

SALVATORIS MATER

Kwartalnik mariologiczny

Rok XVIII styczeń – grudzień 2016 Nr 1-4 (69-72)



SALVATORIS MATER

SALVATORIS MATER

Kwartalnik mariologiczny

Rok XVIII styczeń – grudzień 2016 Nr 1-4 (69-72)

Patronat honorowy (od 2001 roku)

Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna (Rzym)

Publikacja wpisana na listę czasopism punktowanych 2015: część B (s. 47, poz. 1626) – 6 punktów

REDAKCJA

dr Janusz Kumala MIC, redaktor naczelny, e-mail: kumala@konin.home.pl

dr Danuta Mastalska, z-ca redaktora naczelnego (redaktor tematyczny), e-mail: d.mastalska@wp.pl

mgr Maria Nowakowska, sekretarz redakcji, e-mail: redakcja@maryja.pl

Redaktor techniczny, skład i łamanie:

Agnieszka Małolepsza, e-mail: grafik@maryja.pl

Redaktor języka polskiego:

mgr Halina Mastalska

Redaktor języka angielskiego:

Marina Batiuk (USA)

Korekta:

mgr Maria Nowakowska

RADA NAUKOWA

o. dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv, prof. UKSW (UKSW – Warszawa)

prof. Stefano Cecchin OFM (Pontificia Università „Antoniano” – Rzym)

ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski (KUL – Lublin)

dr Deyanira Flores (Kostaryka, International Marian Research Institute of the University of Dayton, USA)

o. prof. dr hab. Zdzisław Kijas OFM (PWT „Seraficum” – Rzym)

o. prof. dr hab. Bogusław Kochaniewicz OP (WTUAM – Poznań)

ks. dr hab. Janusz Królikowski, prof. UPJPII (UPJPII – Tarnów)

o. prof. dr hab. Stanisław C. Napiórkowski (IMK „Kolbianum” – Niepokalanów)

prof. Salvatore Perrella OSM (Pontificia Facoltà Teologica „Marianum” – Rzym)

dr Wojciech Maciej Stabryła OSB (Jerozolima)

dr hab. Urszula Szwarc (Przemyśl)

prof. Alberto Valentini SMM (Rzym)

Adres wersji elektronicznej:

<http://www.sm.maryja.pl>

Wersją podstawową czasopisma jest wersja drukowana

Wydawca i adres Redakcji

Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater” Księży Marianów

ul. Klasztorna 4, 62-563 Licheń Stary,

Polska / Poland

tel. 63 270 81 64; 63 270 77 20

e-mail: mater@marianie.pl

www.maryja.pl

Superiorum permissu

ISSN 1507 - 1669

Na okładce: Figura Matki Bożej Fatimskiej (José Ferreira Thedim 1920, Fatima-Portugalia).

In copertina: Statua di Nostra Signora di Fatima (José Ferreira Thedim 1920, Fatima-Portugalia).



Spis treści

Contents

9. Od Redakcji

Editorial

FATIMA STO LAT PÓŹNIEJ. HISTORIA, PRZEŚLANIE I AKTUALNOŚĆ

FATIMA A HUNDRED YEARS LATER.

HISTORY, MESSAGE, AND RELEVANCE

13. Marian Kowalczyk SAC

Fatima z punktu widzenia tajemnicy Eucharystii

Fatima from the perspective of the mystery of the Eucharist

33. Ks. Janusz Lekan

Zadośćuczynienie i wynagrodzenie za grzechy w świetle objawień fatimskich

Reparation and atonement for sins in the light of the apparitions at Fatima

53. Ks. Wacław Siwak

Fatimskie misterium Niepokalanego Serca Maryi w biblijno-teologicznej perspektywie

Fatima mystery of the Immaculate Heart of Mary in the biblical and theological perspective

84. Iwona Krysiak

Aspekt personalistyczny drugiej tajemnicy fatimskiej w świetle dogmatu o Niepokalanym Poczęciu

The personalist aspect of the second Fatima mystery in the light of the dogma of the Immaculate Conception

123. Danuta Mastalska

Trzecia tajemnica fatimska – wyzwanie również na dziś
The third mystery of Fatima – a challenge for today

139. Ks. Marek Chmielewski

Orędzie fatimskie lekarstwem na europejską chorobę
horyzontalizmu
The message of Fatima as the remedy for the European disease of horizontalism

152. Paweł Warchoń OFMConv

Fatima. Znak Bożego miłosierdzia dla świata
Fatima: A sign of God's mercy for the world

168. Anton Adam CM

Interpretacja tytułu „Królowa pokoju” w świetle objawień
fatimskich
Interpretation of the title “Queen of Peace” in the light of the Fatima
apparitions

181. Ks. Roman Karwacki

Eschatyczne przesłanie Fatimy
The eschatological message of Fatima

197. Grzegorz M. Bartosik OFMConv

Orędzie fatimskie w życiu i posłudze pasterskiej Sługi Bożego
kard. Stefana Wyszyńskiego
The message of Fatima in the life and pastoral ministry of the Servant
of God Stefan Cardinal Wyszyński

221. Jana Moricová

Biskup Paweł Hnilica – gorliwy apostoł Fatimy
Bishop Paul Hnilica – zealous Apostle of Fatima

238. Karol Klauza

Wizualizacja idei przewodnich zawartych w objawieniach
fatimskich. Analiza semantyczna
Visualization of the leading ideas contained in the apparitions at Fatima.
Semiotic analysis

286. Michał Legan OSPPE

Fatima na ekranie. Studium teologiczno-filmoznawcze
Fatima on the screen. Theological and cinematographical study

ŚCIEŻKI MARIOLOGII WSPÓŁCZESNEJ

PATHS CONTEMPORARY MARIOLOGY

301. Salvatore M. Perrella OSM

Szczególne doświadczenie Maryi w nauczaniu św. Jana Pawła II
w czasie postmodernistycznym

Understanding Mary in a special way as reflected by the teaching
of St. John Paul II at the postmodern time

MISCELLANEA

347. Józef Aszyk OFMConv

Początek kultu Maryi w Ewangelii św. Łukasza
Beginning of the Marian devotion as found in the Gospel of St. Luke

366. Mateusz Micek OFMConv

Nauka o pośrednictwie Maryi u św. Bonawentury
The teaching of St. Bonaventure about the mediation of Mary

380. Zygmunt M. Tomporowski OFMConv

Dwanaście przywilejów Maryi według św. Bernarda z Clairvaux
Twelve privileges of Mary according to St. Bernard of Clairvaux

401. Ks. Jerzy Adamczyk

Sprawowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej
w sanktuariach. Aspekt prawny
Church celebrations in accordance with the approved forms of folk piety.
Legal aspect

430. Ks. Marcin Cabaj

Irlandzka pobożność maryjna
Marian devotion in Ireland

440. Ks. Mariusz Sobek, Róża Świerc

„Przez Maryję do Jezusa”. Fenomen formacji Dzieci Maryi
we współczesnym Kościele na przykładzie
parafialnych wspólnot Dzieci Maryi w Diecezji Opolskiej

„Through Mary to Jesus”. The phenomenon the formation
of the Children of Mary in the contemporary Church
as shown by the example of the Children of Mary
of parish communities in the Diocese of Opole

454. Wojciech Sadłoń SAC

Kult Matki Bożej i nabożeństwo fatimskie w parafiach katolickich
w Polsce. Raport z badania

Devotion to the Mother of God and the Fatima devotion as seen in Catholic parishes
in Poland. Report on examination

DOKUMENTY

DOCUMENTS

483. Nauczanie Franciszka 2015 (uzupełnienie)

Teaching of Pope Francis 2015

489. Nauczanie Franciszka 2016

Teaching of Pope Francis 2016

533. Kongregacja Nauki Wiary

Normy postępowania w rozeznawaniu
domniemanych objawień i przesłań

Norms Regarding the Manner of Proceeding in the Discernment
of Presumed Apparitions or Revelations

RECENZJE

REVIEWS

543. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności

(A.A. Napiórkowski OSPPE, *Maryja jest piękna.*

Zarys mariologii i maryjności, Kraków 2016)

549. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Paweł Warchoń OFMConv

Całkowite zawierzenie Jezusowi

(J. Piątek, *Jezu, Ty się tym zajmij. Modlitwa pełnego zawierzenia*,

Kraków 2016)

553. Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Sanktuaria i pielgrzymki

(Cz. Krakowiak, *Sanktuaria i pielgrzymki. Teologia, liturgia*

i pobożność ludowa, Lublin 2016)

557. Tomasz M. Dąbek OSB

Kościół w Maryi. Maryja w Kościele

(A.A. Napiórkowski OSPPE, *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*,

Kraków-Kielce 2016)

INFORMACJE

NOTIZIE

563. Akt zawierzenia Matce Bożej z okazji

1050. rocznicy Chrztu Polski

(Jasna Góra, 3 V 2016 r.)

565. Komentarz do Aktu zawierzenia

Matce Bożej w roku 2016

567. Wydarzenie fatimskie sto lat później.
Historia, przesłanie i aktualność
24. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny
Fatima, 6-11 września 2016 roku
568. Podsumowanie prac w Grupie Polsko-Słowackiej
podczas XXIV Kongresu Mariologiczno-Maryjnego
w Fatimie w dniach 7-9 IX 2016 r.

Objawienia fatimskie

Zadziwiające zjawiska o charakterze religijnym mają miejsce w różnych systemach religijnych. Często można w nich odnaleźć elementy legendarne, różnego rodzaju przekłamania, fantazje, halucynacje lub też oszustwa ze strony tzw. „widzących” osób czy także szatana. Zjawiska te wzbudzają sensację i w ten sposób przyciągają do siebie tłumy ludzi, zwłaszcza tych, którzy ekscytują się różnego rodzaju niezwykłościami, bez wnikania w ich wiarygodność.

Objawienia prywatne, które zdarzają się w Kościele katolickim, najczęściej mają charakter maryjny. Określenie ich autentyczności, bądź nie, jest rzeczą bardzo trudną, wymagającą wnikliwych i sumiennych badań. Dlatego Kościół podchodzi do nich z wielką ostrożnością i odpowiedzialnością. Zanim jest on w stanie wydać dekret o zgodności z wiarą danego objawienia prywatnego, musi minąć sporo czasu. To z tego powodu zaleca się wiernym (zwłaszcza duchownym), by nie organizować pielgrzymek do miejsc niezwyfikowanych, co do których zachodzi obawa o pomyłkę i nie sposób ich odwiedzać ze spokojnym sumieniem, bez narażenia na szkodę w dziedzinie wiary i w relacji z Bogiem.

Trzeba zatem pokornie i posłusznie poczekać na opinię Kościoła w każdym takim przypadku i nie nazywać „objawieniem prywatnym” czegoś, co nim nie jest.

Jeśli chodzi o objawienia fatimskie, mają one, po objawieniach w Lourdes, największe znaczenie wśród wszystkich objawień maryjnych aprobowanych przez Kościół i są również drugim miejscem pielgrzymkowym, do którego najliczniej przybywają pielgrzymi z całego świata.

Treść objawień fatimskich nie ma charakteru doktrynalnego, ale przede wszystkim pastoralny i odnosi się do konkretnych wydarzeń historycznych oraz ich konsekwencji. W ten sposób mają one również rys profetyczny. Ich przesłanie jest nadal szczególnie aktualne.

Przesłanie Fatimy winno być zatem powszechnie usłyszane, bez względu na to, jaką postawę wobec niego zajmą poszczególne osoby czy dane społeczności. Zwłaszcza zaś katolicy, mimo że nie są zobowiązani do wiary także w treść fatimskiego orędzia, niemniej nie powinni odnosić się do niego ze z góry przyjętą rezerwą, z uprzedzeniem. Boży świat przenika bowiem naszą rzeczywistość głębiej i mocniej, niż to chcemy zauważać i jesteśmy skłonni przyjmować. Potrzeba do tego wyrobionego „wzroku wiary”, która nie zatrzymuje się jedynie na materialnym wymiarze życia i świata. Chociaż bezwzględnie należy unikać bezrefleksyjnej naiwności w odniesieniu do wszelkich objawień prywatnych.

Nieuprawnione jest także dopisywanie do treści objawień fatimskich tego, czego w nich nie ma. Jak podkreślał kard. Ratzinger, nie została w nich uchylona zasłona przyszłości czy też ujawniona żadna wielka tajemnica. Fatima nie dodała również niczego nowego do przesłania zawartego na kartach Biblii. *W Chrystusie Bóg powiedział wszystko, to znaczy wypowiedział samego siebie, i dlatego Objawienie zakończyło się wraz z urzeczywistnieniem tajemnicy Chrystusa.*

Niniejszy numer „Salvatoris Mater” ukazuje rzeczywistość objawień fatimskich w wielu aspektach przedstawionych przez dobrze przygotowanych autorów. Większość z nich uczestniczyła w 24 Międzynarodowym Kongresie Mariologiczno-Maryjnym w Fatimie (6-11 IX 2016), którego temat brzmiał: „Wydarzenie fatimskie sto lat później. Historia, przesłanie i aktualność”. Zaprezentowane w Fatimie referaty, prezentujemy w aktualnym numerze „Salvatoris Mater”.

Danuta Mastalska

**FATIMA STO LAT PÓŹNIEJ.
HISTORIA, PRZESŁANIE I AKTUALNOŚĆ**

*FATIMA A HUNDRED YEARS LATER.
HISTORY, MESSAGE, AND RELEVANCE*

Słusznie się mówi, że wydarzenia w Fatimie można by porównać do Stego, co wydarzyło się niemal dwadzieścia wieków wcześniej, w Betelem. Aniołowie obwieścili pasterzom dobrą nowinę i przyprowadzili ich do Nowonarodzonego i Jego Matki¹. To właśnie z Maryi Syn Boży wziął ciało, które stało się żertwą ofiarną, złożoną w ofierze dla zbawienia ludzkości. To od Maryi pochodzi krew, która krążyła w żyłach Jezusa i wypływała z Jego przebitego Boskiego Serca. I wreszcie, to samo ciało i ta sama krew zostały nam подарowane pod postaciami chleba i wina, jako nasz duchowy pokarm oraz napój.

Prawdy te uświadamiają trzy objawienia Anioła, które miały miejsce w 1916 roku², a odnosiły się do najważniejszych tajemnic wiary i życia chrześcijańskiego. Pierwsze objawienie Anioła zapewniało dzieci fatimskie, że jest on Aniołem Pokoju i uczyło małych wizjonerów modlitwy za tych, którzy nie wierzą i nie wielbią Boga³. Podczas drugiego objawienia – przy studni, w czasie największych upałów, Anioł Pański, który jak zwykle pojawił się niespodziewanie, wzywał dzieci do składania ofiar ze swych codziennych cierpień i trudności oraz zachęcał do wytrwałej modlitwy, mówiąc: *Najsłodsze Serce Jezusa i Maryi chcą wam miłosierdzie okazać. Ofiarujcie zawsze Bogu Najwyższemu wasze modlitwy i ofiary [...] ze wszystkiego, co możecie, składajcie Bogu ofiary jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany, oraz za nawrócenie grzeszników. Ściągniecie w ten sposób pokój na waszą ojczyznę. Ja jestem jej Aniołem*

Marian Kowalczyk SAC

Fatima z punktu widzenia tajemnicy Eucharystii

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 13-32

¹ J. FOX, *A jednak są aniołowie!*, „Nasz Dziennik”, 13 V 2007; por. *Mały leksykon aniołów*, red. H. KRAUS, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2007; *Świat aniołów*. Materiały z sympozjum, wyd. Michalineum, Warszawa-Marki 2003.

² Nadprzyrodzone spotkania Łucji z aniołem rozpoczęły się już w 1915 roku, kiedy skończyła 7 lat. Twierdziła jednak, że gdyby nie późniejsze spotkania z Maryją, to najpewniej zapomniałaby o tych wydarzeniach. Stało się jednak inaczej. To, co się wydarzyło, nadało kształt nie tylko jej wspomnieniom, ale i życiu całej trójki dzieci fatimskich. Por. A. MURZANSKA, *Siostra Łucja. Historia niezwykłego życia fatimskiej wizjonerki. Pełna biografia u progu 100-lecia objawień*, Rafael, Kraków 2012, 67.

³ Anioł mówił: *Nie bójcie się, jestem Aniołem Pokoju. Aniołem Portugalii. Módlcie się razem ze mną: «O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Cię, ufam Tobie i kocham Cię. Proszę, byś przebaczył tym, którzy nie wierzą, nie uwielbiają Cię, nie ufają Tobie i Ciebie nie kochają»*. Por. *Wspomnienia siostry Łucji z Fatimy*, tom I, zebrał L. Kondor SDV, Fatima 2007, 80-82. Warto dodać, że 5 maja 1917 roku, a więc tydzień przed pierwszym objawieniem się Maryi dzieciom fatimskim, papież Benedykt XV dodał do Litani loretiańskiej wezwanie: „Królowo pokoju, módl się za nami”.

*Stróżem, Aniołem Portugalii*⁴. Trzecie objawienie Anioła, w Loca do Cabo (kilka miesięcy później), miało znaczenie wyjątkowe, gdyż Anioł uczył dzieci modlitwy uwielbienia Jezusa w Najświętszym Sakramencie i udzielił im Komunii Świętej, przy czym dzieci widziały Hostię unoszącą się w powietrzu nad Kielichem, do którego właśnie z tej Hostii spływały krople Krwi. Anioł zwracał uwagę na wartość wiary w realną obecność Jezusa Chrystusa i na konieczność wyznania tej wiary. Podkreślał także doniosłość modlitwy uwielbienia Chrystusa pod postaciami chleba i wina oraz ducha uwielbienia na wzór aniołów asystujących podczas liturgii niebieskiej⁵.

1. Naśladowanie udziału Aniołów w Eucharystii na wzór dzieci fatimskich

W trzecim objawieniu Anioła dzieciom fatimskim została przekazana największa tajemnica wiary w Eucharystię, na którą kapłan zwraca uwagę po przeistoczeniu, tuż po wypowiedzeniu w imieniu Chrystusa słów ustanowienia Najświętszego Sakramentu. W perspektywie mających nastąpić w 1917 roku objawień Maryi w Fatimie, narzucają się słowa św. Jana Pawła II z encykliki *Ecclesia de Eucharistia*: *W pewnym sensie Maryja wyraziła swoją wiarę eucharystyczną, jeszcze zanim Eucharystia została ustanowiona, przez sam fakt ofiarowania swojego dziecinnego łona, aby mogło się dokonać Wcielenie Słowa Bożego. Eucharystia, odsyłając do męki i zmartwychwstania, wyraża jednocześnie ciągłość z tajemnicą Wcielenia. W zwiastowaniu Maryja poczęła Syna Bożego również w fizycznej prawdzie ciała i krwi, antycypując w sobie to, co w jakiejś mierze realizuje się sakramentalnie w każdym wierzącym, który przyjmuje pod postacią chleba i wina Ciało i Krew Pańską*⁶.

Podczas trzeciego objawienia Anioła bardzo wyraziście przedstawiony został fakt, że aniołowie łączą się z ludźmi w sprawowaniu i adoracji Boga w Eucharystii i że adorują Boga wszędzie tam, gdzie Chrystus jest obecny w tabernakulum. Za każdym razem, kiedy klękamy przed Jezusem ukrytym w tabernakulum, lub kiedy uczestniczymy w Ofierze Mszy świętej, nasz Anioł Stróż jest z nami obecny. To właśnie on pobudza nas do takiej modlitwy. Nie ulega wątpliwości, że Anioł, który uprzedził

⁴ A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 72.

⁵ TAMŻE, 73.

⁶ EEuch, nr 55.

objawienia Matki Najświętszej w Fatimie, towarzyszył dzieciom w adoracji, partycypował w ich zachowaniu, ale przede wszystkim uczył je i wzywał do wiary, nadziei i miłości oraz do adoracji Boga obecnego najpełniej w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, na którym w sposób bezkrwawy urzeczywistnia się jedyna Ofiara Krzyża.

Tak rozumiane sprawowanie i uczestnictwo w Eucharystii ma za sobą całą wielką tradycję Kościoła. Świadczą o tym wyraźnie Ojcowie Kościoła. I tak św. Cyryl Jerozolimski kładzie nacisk na symbolikę *Sursum corda* (w górę serca), stwierdzając, że chodzi w niej o wyrażenie świętej bojaźni, którą, według Teodora z Mopsuestii, powinny być przeniknięte serca wiernych w momencie, w którym dokonana się „straszliwa liturgia”. Święta bojaźń powinna być uczuciem, które zawsze ogarnia człowieka, gdy żywy Bóg objawia swą obecność. Takie uczucie towarzyszy z całą pewnością Matce Najświętszej w chwale nieba oraz aniołom, którzy podczas liturgii niebieskiej nieustannie adorują i wychwalają Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym, śpiewając z bojaźnią i radością tajemnicze hymny uwielbienia. Według św. Jana Chryzostoma, ten sam klimat przenika również liturgię ziemską, do której wszyscy jej uczestnicy powinni zbliżać się ze świętą bojaźnią i drzeniem, jako że do przerażających rzeczywistości należy zbliżać się ze stosownym szacunkiem. Święty Jan Chryzostom uczy, że do wezwania: „W górę serca” trzeba zbliżyć śpiew: „Święty, Święty, Święty...”, który następuje zaraz po prefacji mszalnej. Stanowią one bowiem razem uroczyste wprowadzenie do kanonu, potwierdzając w całej pełni, że każda Eucharystia jest uczestnictwem w liturgii niebieskiej, a hymn „Święty, Święty, Święty...” w rzeczywistości jest hymnem Serafinów, którzy *otaczają odwiecznie Tróję Świętą: człowiek jest jak gdyby przeniesiony do nieba samego. Stoi obok tronu chwały. Unosi się razem z Serafinami. Śpiewa najświętszy hymn*⁷.

O obecności aniołów podczas składania ofiary eucharystycznej dobitnie świadczy liturgia rzymska, która w I Modlitwie eucharystycznej kieruje do Boga prośbę: *Pokornie Cię błagamy, wszechmogący Boże, niech Twój święty Anioł zanieś tę Ofiarę na ołtarz w niebie przed oblicze boskiego majestatu Twego, abyśmy przyjmując z tego ołtarza Najświętsze Ciało i Krew Twojego Syna, otrzymali obfite błogosławieństwo i łaskę*. Wspomniany wyżej św. Jan Chryzostom, przekonany o udziale aniołów w kapłańskim akcie Chrystusa, nie wahał się napisać: *Nie tylko*

⁷ Cyt. za: J. DANIÉLOU, *Pisma wybrane*, red. E. NESTLE, K. ALAND, przekł., wybór, oprac. i wpraw. Sz. Fedorowicz, WAM, Kraków 2011, 86-87; por. TENZE, *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002, 140-204; S.M. KAŁDON, *Anioł – posłaniec nadziei*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1999.

ludzie podnoszą okrzyk pełen wszelkiego przerażenia, ale również aniołowie padają przed Nim na twarz, archaniołowie zanoszą błagania. Jak ludzie, którzy ucinają gałązki oliwne i machają nimi przed oczami królów, by wzbudzić w nich miłość i zlitowanie, tak też aniołowie w tym momencie symbolicznie na kształt gałązki oliwnej układają samo ciało Pańskie i upraszają łaski dla rodzaju ludzkiego⁸.

Czyż powyższe słowa wielkiego Ojca Kościoła nie odpowiadają scenie, która wydarzyła się podczas drugiego objawienia Anioła dzieciom fatimskim, kiedy to Franciszek, który nie słyszał słów anioła, lecz tylko czynił to, co mu nakazał, *klęknął, pochylił głowę, a pastuszkowie – prowadzeni tym, co Łucja nazywała siłą nadprzyrodzoną – naśladowali jego ruchy i gesty*⁹, powtarzając wypowiedane przez niego słowa modlitwy o przebaczenie tym, którzy nie wierzą w Boga, nie ufają Mu i Go nie kochają. Przeżywając czasy nasilającego się lekceważenia Eucharystii, należy przypomnieć słowa kard. Ratzingera, który mówiąc o Mszy świętej jako ofierze, podkreślał, że *Jezus umarł dokładnie w tej godzinie, w której w świątyni zabite zostały baranki ofiarne na święto Paschy. Ten moment śmierci wskazuje, że On jest prawdziwym Barankiem paschalnym; że baranki paschalne skończyły życie, ponieważ przyszedł Baranek bez skazy*¹⁰. Kiedy w dzisiejszej praktyce liturgicznej coraz częściej zdarzają się wypaczenia lub samowolne eksperymenty, które w niektórych przypadkach rozwijają się do tego stopnia, że trudno odróżnić eucharystyczne uobecnienie zbawczej Ofiary Chrystusa od jakiegoś bankietu czy biesiady – naśladowując dzieci fatimskie, jesteśmy zobowiązani świadczyć, że *Eucharystia jest czymś daleko więcej, niż tylko wieczerzą; ona kosztowała Kogoś śmierć i uobecnia się wtedy majestat śmierci. Oczywiście, świadomość, że ten Ktoś zwyciężył śmierć przez zmartwychwstanie, pozwala nam obchodzić podczas Eucharystii święto życia, ale bez dotknięcia tej ostatecznej kwestii Eucharystia pozostałaby czymś powierzchownym i mało znaczącym*¹¹.

Mając przed oczyma objawienia Anioła z Fatimy, zechcemy pamiętać, że *Ofiara Chrystusa trwa na trzy różne sposoby. Jest to ten sam czyn kapłański, który miał miejsce w konkretnym momencie historii, który jest odwiecznie obecny w niebie, który trwa pod postaciami sakra-*

⁸ Cyt. za: J. DANIELÉLOU, *Aniołowie i ich misja*, przeł. K. Kubaszczyk, Fronda-Apostolicum, Warszawa-Ząbki 2006, 99.

⁹ A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 71.

¹⁰ J. RATZINGER, *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, „M”, Kraków 2002, 45.

¹¹ TAMŻE, 47.

*mentalnymi*¹². Mali wizjonerzy z Fatimy uczą nas, że nasz udział w Eucharystii to także uczestnictwo w Ofierze Syna Bożego, to gotowość na umartwienia i ofiary, które już teraz mogą dać wiernym udział w śmierci mistycznej. Zaświadczyły o tym dzieci fatimskie, a także wielu świętych, zwłaszcza męczenników, którzy przeżywali nieopisane cierpienia i boleści. Na polskiej ziemi świadectwo takie dała św. Faustyna, w szczególności podczas pobytu w szpitalu na krakowskim Prądniku. Stan ducha apostołki Bożego Miłosierdzia ujawniają ostatnie, urywające się słowa *Dzienniczka* siostry Faustyny, kiedy żarliwie prosi: *Jezu, przeistocz mnie w drugą Hostię. Chcę być żywą Hostią dla Ciebie. Tyś wielki Pan, wszechmocny. Ty mi możesz tę łaskę uczynić... – I odpowiedział mi Pan: Jesteś żywą Hostią – miłą Ojcu Niebieskiemu, ale rozmyślaj – czym jest Hostia – ofiarą, a więc...?*¹³.

Zachęcając każdego ze swoich wyznawców, by stawiali się żywą Hostią, Chrystus Pan uczy nas, że nasz udział w Ofierze Eucharystycznej w naturalny sposób wyraża potrzebę potwierdzenia czynem naszego oddania się Bogu. Szczytowym elementem takiego oddania jest gotowość poświęcenia się dla ukochanej osoby w akcie bezinteresownej miłości. Chodzi tutaj o dawanie czegoś wartościowego z siebie – bez żadnych zastrzeżeń, zgodnie ze słowami Chrystusa: *Nikt nie ma większej miłości nad tę, jeśli ktoś oddaje życie swoje za przyjaciół swoich* (J 15, 13). Konkretnie chodzi więc o poświęcenie Bogu i ludziom naszego czasu, zdrowia, kariery, a gdy zajdzie taka potrzeba, nawet życia. Tak rozumiane poświęcenie i ofiara są najlepszym sprawdzianem prawdziwej miłości. Można bez żadnej przesady powiedzieć, że na tyle kochamy, na ile jesteśmy gotowi ofiarować, poświęcić, dać siebie ukochanej osobie.

Tę gotowość ofiarowania siebie pięknie wyrażają słowa pieśni eucharystycznej: *Twoja cześć chwala nasz wieczny Panie....*, które szczególnie umiłował św. Jan Paweł II. Dlatego podczas pielgrzymki do Ojczyzny, która odbywała się z racji Kongresu Eucharystycznego, nasz wielki Rodak pytał: *Co jest Twoją chwałą, Chryste? Czemu towarzyszy Ci cześć Kościoła przez wszystkie pokolenia? I odpowiadał słowami tej samej pieśni: „Twoją chwałą jest to, żeś się darował nam nic niegodnym, że stałeś się po wszystkie czasy Eucharystią”. To jest Twoją chwałą, Boże, którego imię brzmi – Miłość. To jest Twoją chwałą, nasz wieczny Panie!*

¹² J. DANIEŁOU, *Pisma wybrane...*, 89.

¹³ FAUSTYNA, *Dzienniczek*, nr 1826.

2. Wiara w obecność Chrystusa w Eucharystii

Święty Jan Paweł II wielokrotnie zwracał uwagę, że przejaw tajemnicy obecności Chrystusa w Eucharystii, bardziej niż jakikolwiek inny wystawia na próbę naszą wiarę. Ten swoisty kryzys wiary głęboko przeżywali już słuchacze mowy eucharystycznej Jezusa w synagodze w Kafarnaum, wygłoszonej jako zapowiedź ustanowienia tego sakramentu. *Odtąd – czytamy w Ewangelii według św. Jana (6, 66) – wielu uczniów Jego się wycofało i już z Nim nie chodziło.* Podobne było też doświadczenie dwóch uczniów idących do Emaus, do których dołączył Zmartwychwstały Pan. Dopóki Eucharystia sprawowana przez Chrystusa podczas Wieczery nie otworzyła im oczu na znaczenie tego, co przeżywali, nie rozumieli, o co chodzi. Niepokojące trudności z uznaniem realnej obecności Chrystusa w Eucharystii są udziałem wszystkich pokoleń chrześcijańskich, zwłaszcza teraźniejszych. W tych warunkach aktualne pozostaje pytanie, które Jezus skierował do najbliższych uczniów: *Czyż i wy chcecie odejść?* (J 6, 67). Eucharystia jest decydującym sprawdzianem wiary w Chrystusa i Jego ustawiczną obecność w Kościele oraz w dziejach świata i ludzkości.

Trudności z takim sprawdzianem nie mogły całkowicie ominąć również dzieci fatimskich, które jednak cieszyły się wyjątkowym obdarowaniem wiarą w eucharystyczną obecność Chrystusa (trudności – jeśli w ogóle można o nich mówić – dotyczyły jedynie aktu tej wiary, zwłaszcza zaangażowania rozumu w poznanie nauki Kościoła o obecności Chrystusa, co jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, skoro problemy z wy tłumaczeniem niezwyklej eucharystycznej obecności Pana mają nawet teologowie). Zadziwia fakt, że mali wizjonerzy całymi dniami przemyśliwali moment, w którym *anioł wstał i wziął kielich do rąk. Hostię dał Łucji, a krew z kielicha podzielił między Hiacyntę i Franciszka, mówiąc: «Przyjmijcie Ciało i pijcie Krew Jezusa Chrystusa tak strasznie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi, pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie Boga waszego».*

Przez następne dni chłopiec często zadawał Łucji pytania:

– *«Dał ci Komunię Świętą. A co dał nam: Hiacyncie i mnie?».*

«To także była Komunia Święta» – odpowiedziała nieopisanie szczęśliwa Hiacynta.

– *Czyś nie widział, że Krew spadła z Hostii?*

– *Widziałem i czulem, że Bóg jest we mnie, ale nie wiedziałem jak. Gdy skończył mówić, uklęknął, skłonił głowę ku ziemi i pozostał w tej*

pozycji bardzo długo. Dziewczynki dołączyły do niego, odmawiając modlitwę, której nauczył ich anioł¹⁴.

Zadziwia pokora i przeczucie małych wizjonerów, które można wytłumaczyć tylko wyjątkowym działaniem w ich sercach i umysłach łaski Bożej. Przecież to w związku z błędami Wicklefa i husytów, którzy wprowadzili obowiązkową komunię pod dwiema postaciami, twierdząc przy tym, iż jedna postać nie sprawia przyjęcia całego Chrystusa, doprecyzowano, że pod każdą z postaci eucharystycznych zawiera się w zupełności Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Odpowiedź małej Hiacynty potwierdziła to skomplikowane twierdzenie jako oczywistość płynącą z widzenia kropel Krwi Pańskiej spadających do Kielicha z Hostii. Stwierdzając, że widział i czuł, że Bóg jest w nim, mały Franciszek doskonale wyraził określone przez Sobór Trydencki elementy podstawowej wiary w Eucharystię, które można by streścić następująco:

a) Eucharystia jest sakramentem, znakiem widzialnym rzeczywistości niewidzialnej, niezglębioną i godną czci tajemnicą pełnej obecności Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka.

b) Eucharystia jest nie tylko znakiem, figurą, lecz po konsekracji chleba i wina Chrystus jest obecny: prawdziwie, realnie i istotowo, to znaczy substancjalnie¹⁵.

W książce kard. Josepha Ratzingera, pt. *Bóg jest blisko nas* czytamy: *Odnosnie do Eucharystii powiedziano: Przemienia się substancja, czyli właściwy fundament istnienia. To o niego chodzi, a nie o pierwszą warstwę, do której należy wszystko, co wymierne i namacalne. Wraz z tym stwierdzeniem zrobiliśmy dobry krok naprzód, ale jeszcze nie dotarliśmy do końca. W jaki sposób ująć to pozytywnie? Znowu musi wystarczyć kilka zaledwie wskazówek, ponieważ nasze ograniczone pole widzenia pozwala nam tylko po omacku zbliżyć się do Tajemnicy*¹⁶. Innymi słowy, Eucharystia jest samym Chrystusem, żywym Bogiem-Człowiekiem, uobecnionym przez przeistoczenie. Jest Ciałem Chrystusa Zmartwychwstałego, które przybiera postać eucharystyczną. Dlatego Kościół nakazuje czcić Jezusa w Eucharystii kultem uwielbienia, również kultem zewnętrznym, co dobitnie potwierdza osobna uroczystość Bożego Ciała oraz publiczne wystawienie, w tym również nieustanna adoracja czy tzw. czterdziestogodzinne nabożeństwo, w którym chodzi o kult we-

¹⁴ A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 74.

¹⁵ Por. *Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii 1-8*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. IV (1511-1870), WAM, Kraków 2005, 456-459.

¹⁶ J. RATZINGER, *Bóg jest blisko nas...*, 96.

wewnętrzny, ale uzewnętrzniony, manifestowany kult uwielbienia należny wyłącznie żywemu i prawdziwemu Bogu, zgodnie ze słowami znanej pieśni eucharystycznej: *Witaj Jezu, Synu Maryi. Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostyi.*

Wspominając objawienia Anioła z Fatimy, *dziękujemy Bogu za Eucharystię, która pozwala nam zrozumieć Kościół i Maryję, która – jako Niewiasta Eucharystii – ten Kościół najdoskonalej urzeczywistniła. Niech Najświętsza Dziewica, która całym swoim życiem ucieleśniała tajemnicę Eucharystii pomaga nam wszystkim w wyznawaniu wiary w obecność Jezusa Chrystusa pod postaciami chleba i wina. Niech cały Kościół, słusznie nazywany zgromadzeniem eucharystycznym ludu Bożego, wspierany przez Niepokalaną Dziewicę Maryję, z nowym zapalem podejmuje swą misję i coraz bardziej rozpoznaje w Eucharystii źródło i szczyt całego swego życia*¹⁷.

3. Fatima w kontekście sposobu przystępowania do Komunii św.

Trzecie, dla nas najważniejsze, spotkanie z Aniołem miało miejsce we wrześniu lub w październiku 1916 r. *Dzieci pały owce na posiadłości rodziców Łucji, w gaju oliwnym o nazwie Preguwira. Po posiłku postanowiły pójść do grotty znajdującej się po drugiej stronie góry. Aby tam dotrzeć, musiały obejść stok i wspiąć się na miejsce znajdujące się na szczycie skały. Owce podążały za opiekunami z wielkim trudem. Gdy dzieci dotarły do grotty, uklęknęły i z pochylonymi głowami powtarzały modlitwę anioła. Nagle zobaczyły blask, wyprostowały się więc, żeby zobaczyć, co się dzieje. Rozpoznały postać anioła trzymającego w lewej ręce kielich. Unosiła się nad nim Hostia, z której spływały do niego krople krwi. Nagle kielich wraz z Hostią zawisł w powietrzu. Anioł uklęknął przy dzieciach i kazał im trzy razy powtórzyć następujące słowa: «Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, ofiaruję Wam Najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego, Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata jako zadośćuczynienie za zniewagi, świętokradztwa i obojętności, którymi jest obrazany. Przez niezmierzone zasługi Przenajświętszego Serca i za przyczyną Niepokalanego Serca Maryi błagam o nawrócenie biednych grzeszników»*¹⁸.

¹⁷ Por. JAN PAWEŁ II, *List Mane nobiscum Domine*, zapowiadający Rok Eucharystii.

¹⁸ A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 73. Zdziwiałające jest podobieństwo przynajmniej pierwszej części tych słów Anioła do modlitwy, którą wypowiadamy na dużych

W tym momencie dokonał się znany powszechnie cud eucharystyczny: *Anioł wstał i wziął kielich do rąk. Hostię dał Łucji, a krew z kielicha podzielił między Hiacyntę i Franciszka, mówiąc: «Przyjmijcie Ciało i pójcie Krew Jezusa Chrystusa tak strasznie znieważanego przez niewdzięcznych ludzi, pokutujcie za ich grzechy i pocieszajcie Boga waszego». Następnie Anioł ponownie uklęknął i powtórzył razem z dziećmi trzy razy modlitwę: «Trójco Przenajświętsza...», po czym zniknął. Dzieci nadal klęczały, powtarzając modlitwę. Kiedy się podniosły, zobaczyły, że nastął wieczór, więc pospiesznie uracały do domów¹⁹. Niewątpliwie w trzecim ukazaniu się Anioł przygotował pastuszków do Eucharystii i odmówił modlitwę zadośćuczynienia. Jako wysłaniec Boga, sam Anioł Boga udzielił Komunii św. niewinnym duszom Łucji, oraz bł. Hiacynty i Franciszka, pokazując przy tym, w jaki sposób powinni przygotować swoje serca do przyjęcia Chrystusa i życia eucharystycznego. Płynnie stąd niepodważalna prawda, że – jako wyznawcy Chrystusa – wszyscy mamy z całą gorliwością przygotowywać się codziennie do życia eucharystycznego, mając świadomość potrzeby cierpienia i walki. I nie tylko z tą świadomością, lecz także przez rzeczywiste codzienne zmagania przeciwko złu panoszącemu się we współczesnym świecie²⁰.*

Zadziwiające jest podobieństwo przekazu XVII-wiecznej zakonnicy, Marii z Agredy (†1665 r.), o godnym przyjmowaniu Komunii św., które zawarła w książce *Mistyczne Miasto Boże*, pisząc o ziemskim życiu Maryi po Zmartwychwstaniu, Wniebowstąpieniu Pańskim i Zesłaniu Ducha Świętego oraz liturgii niebieskiej: *Następnie wszyscy padli na ziemię i modlili się, wielbiąc Boga i Pana, jako nieskończonego i nieodmienne-go, oddając Mu hołd boski, a siebie uznając za niegodnych przyjęcia Go w Najświętszym Sakramencie Ołtarza. Było to przygotowanie do Komunii świętej. Następnie odmówili te same psalmy, co Chrystus przed konsekracją i we wszystkim naśladowali czynności Boskiego Mistrza. Święty Piotr wziął przygotowany chleb niekwaszony w swoje ręce, wznosił oczy*

paciorkach różańca w koronce do Bożego Miłosierdzia według wskazań św. Faustyny Kowalskiej: *Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo naj-milszego Syna Twojego, a Pana naszego Jezusa Chrystusa, na przebłaganie za grzechy nasze i całego świata.*

¹⁹ Por. *Wspomnienia...*, t. I, 147-148. Gdy później dzieci spotykały się z Maryją, nic takiego nie miało miejsca. Co więcej, po spotkaniu z Panią dzieci były szczęśliwe, pełne sił i radości. Teologowie, tłumacząc to zjawisko, mówią, że Anioł jest istotą spoza ziemskiego świata, a widzące go dzieci, ich zmysły, starały się dostosować do tego, czego doświadczały. Z racji tego, że miały do czynienia z osobą o innej niż ludzka naturze, ich zmysły męczyły się bardzo. Zmęczenie nie występowało po spotkaniu z Maryją, gdyż Ona była człowiekiem.

²⁰ Por. A. BORELLI, *Fatima – orędzie tragedii czy nadziei?*, Kraków 2002.

ku niebu i z wielką czcią wymówił nad chlebem słowa konsekracji Najświętszego Ciała Chrystusa. W tejże chwili sala została wypełniona widzialnym blaskiem i pojawiło się mnóstwo aniołów. Wszyscy widzieli, że strumień światła skierowany był zwłaszcza na Królową niebios. Święty Piotr konsekrował kielich i wykonał z Najświętszym Ciałem i Krwią te same ceremonie, które spełnił nasz Zbawiciel, to jest podniósł Je wysoko, aby wszyscy mogli oddać Im hołd. Po tej ceremonii święty Piotr komunikował samego siebie, a potem jedenastu apostołów. Kolejno z ręki świętego Piotra komunikowała Matka Boska i duchy niebiańskie. Zbliżając się do ołtarza, wielka Królowa pokłoniła się w najgłębszej pokorze, trzy razy padając na ziemię i dotykając głową posadzki. Niepodobna opisać skutki, jakie Komunia święta wywołała w Najświętszej Maryi Pannie; w Boskim ogniu miłości swego Najświętszego Syna, którego przyjęła w Jego Najświętszym Ciele, Maryja przemieniła się cała i popadła w zachwycenie. Po naszej Królowej komunikowali się uczniowie i reszta wiernych. Z pięciu tysięcy nowo ochrzczonych Komunię w tym dniu przyjęło tylko tysiąc osób, bowiem nie wszyscy byli dostatecznie przygotowani na przyjęcie Pana z takim rozpoznaniem i nabożeństwem, jakiego wymagała ta wielka tajemnica. Muszę tu wspomnieć o cudzie, jakiego dokonał Boski Zbawiciel ku chwale swej najmiłościwszej Matki, a który trwał aż do Jej błogosławionej śmierci. Cud ten polegał na tym, że ilekroć Najświętsza Panna komunikowała, Ciała i Krew Chrystusa wstępowały do Jej Najczystsze Serca i przebywały tam aż do następnej Komunii świętej, tak że Zbawiciel nieustannie był obecny w Maryi. Cud ten miał miejsce już podczas Ostatniej Wieczerzy, kiedy Maryja przyjęła pierwszą Komunię, a teraz ponowił się i miał miejsce przy wszystkich następnych komunikowaniach Maryi²¹. Odnosząc ten cud do późniejszych czasów, jeden z pisarzy chrześcijańskich uwielbiał Boga za wspaniały dar Kościoła i Eucharystii, wołając, że Aniołowie w niebiosach uważają dzieci Kościoła za bardzo szczęśliwe, ponieważ stały się godne przyjmować Ciała i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przemienia nas w samego Siebie.

Trafność powyższych stwierdzeń potwierdza przesłanie papieża Benedykta XVI do uczestników Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który odbył się w dniach 10-17 czerwca 2012 roku w Dublinie w Irlandii. Mówiąc w specjalnym wideoprzesłaniu na zakończenie Kongresu o potrzebie prawdziwej realizacji odnowy soborowej, Ojciec Święty stwierdził, że doszło do wielu nieporozumień i nieprawidł-

²¹ MARIA Z AGREDY, *Mistyczne miasto Boże*, Michalineum, Warszawa 1999, 248-249; por. J. SALIJ, *Matka Boża, aniołowie, święci*, W drodze, Poznań 2004.

wości. Zamiarem odnowienia form zewnętrznych, jakiego pragnęli ojcowie soborowi, było ułatwienie wejścia w wewnętrzną głębię tajemnicy. Jego prawdziwym celem było prowadzenie ludzi do osobistego spotkania z Panem, obecnym w Eucharystii, a więc z żywym Bogiem, aby poprzez ten kontakt z miłością Chrystusa mogła też wzrastać wzajemna miłość braci i siostr. Jednak nierzadko przekształcenie form liturgicznych pozostało na poziomie zewnętrznym i pomyłono «czynny udział» z aktywnością zewnętrzną. Stąd wiele jeszcze pozostaje do zrobienia na drodze prawdziwej odnowy liturgicznej. W zmienionym świecie, coraz bardziej skoncentrowanym na rzeczach materialnych, musimy się nauczyć rozpoznawania na nowo tajemniczej obecności Zmartwychwstałego Pana, który jako jedyny może unieść w nasze życie oddech i głębię.

Wezwanie do uczestnictwa w Eucharystii zaprezentowane w Apełach Orędzia Fatimskiego, autorstwa s. Łucji, brzmi: *Bierzcie i spożywajcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa, okrutnie znieważane przez niewdzięcznych ludzi. Naprawiajcie ich występki i pocieszajcie Boga*²². Siostra Łucja przypomina, że jeżeli nie będziemy się karmili Komunią świętą, nie będziemy mieli w sobie życia łaski, życia nadprzyrodzonego, które zależy od naszego zjednoczenia się z Chrystusem przez Komunię Jego Ciała i Krwi. I dlatego właśnie pozostał On w Eucharystii: aby być naszym pokarmem duchowym dnia każdego, który podtrzymuje w nas życie nadprzyrodzone. Ażeby jednak żywić się tym Chlebem, musimy być w stanie łaski Bożej, jak nam to przypomina św. Paweł: „Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniłszy, połamał i rzekł: «To jest Ciało Moje za was [wydane]. Czyńcie to na Moją pamiątkę». Podobnie, skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: «Ten kielich jest Nowym Przypomnieniem we Krwi Mojej. Czyńcie to, ile razy pic będziecie, na Moją pamiątkę». Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie. Dlatego też kto spożywa chleb lub pije kielich Pański niegodnie, winny będzie Ciała i Krwi Pańskiej. Niech przeto człowiek baczy na siebie samego, spożywając ten Chleb i pijąc z tego Kielicha. Kto bowiem spożywa i pije, nie zważając na Ciało [Pańskie], wyrok sobie spożywa i pije” (1 Kor 11, 23-29).

W tym samym duchu brzmią też słowa Matki Bożej wypowiedziane do Marii z Agredy odnośnie do przygotowania się do przyjęcia Komunii św.: *Jeżeli chodzi o przygotowanie do przyjęcia Komunii Świętej, to rozważ sobie: jeśli ja; która jestem Matką Tego, którego miałam przy-*

²² SIOSTRA ŁUCJA, *Apele Orędzia Fatimskiego*, Pallottinum, Poznań 2001, 103.

jąc do mego serca, uważałam się za niegodną przyjęcia Komunii i używałam tyłu środków, by uzyskać czystość odpowiednią do przyjęcia tego Sakramentu, cóż powinnaś czynić ty, która jesteś tak marna, podlegasz tyłu błędom i niedoskonłościom! Oczyszcź świątynię twego serca; zbadaj ją w świetle Bożym i przyozdób cnotami, albowiem przyjmujesz do swego serca odwiecznego Boga. Tylko On był dostatecznie godny przyjęć siebie w Sakramencie. Poproś o pośrednictwo Aniołów i Świętych, aby wyjednali ci łaskę Majestatu Bożego. Przede wszystkim jednak upominam cię, abys udawała się do mnie i mnie o tę łaskę prosiła, albowiem jestem szczególną Patronką i Opiekunką tych, którzy pragną z należytą czystością przyjmując Komunię Świętą. Jeżeli wzywają mnie w tym celu, staję wtedy przed tronem Najwyższego i proszę Pana o łaskę i miłosierdzie dla tych, którzy godnie chcą przyjąć Go w Przenajświętszym Sakramencie. Wiem bowiem, jak powinno wyglądać miejsce, do którego Pan ma wstąpić. Teraz, gdy jestem w Niebie, nie zaniechałam gorliwości, z jaką na ziemi usiłowałam przyczynić się do pomnażania chwały Bożej. Proś także o pomoc Aniołów, którzy również starają się o to, aby dusze z największą czystością i nabożeństwem przyjmowały Komunię Świętą²³.

Pozostając co do meritum sprawy w nurcie objawień fatimskich, Benedykt XVI wskazał, że Eucharystia niesie w sobie wezwanie do świętości wspólnotowej i osobistej. Zachęca do pokuty za grzechy, ale też przebaczenia braciom i siostram. Odnosząc się do postawy klęczącej podczas przyjmowania Komunii św. papież już wiele lat wcześniej pisał: *Zwyczaj klękania nie pochodzi z jakiejś bliżej nieokreślonej kultury – pochodzi z Biblii i biblijnego spotkania Boga*²⁴. Nie ulega wątpliwości, że Benedykt XVI krok po kroku zmierza do przywrócenia wypracowanych i utrwalonych przez całe wieki praktyk religijnych, zwłaszcza w sprawowanej przez niego liturgii, będąc przy tym przekonany, że są one sprawdzone, jako najlepsze formy przeżywania obecności Boga. Nie dziwi więc, że prefekt watykańskiej Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, hiszpański kardynał Antonio Cañizares Llovera apeluje do katolików na całym świecie, aby przyjmowali Komunię świętą klęcząc, ponieważ taka postawa *jest znakiem adoracji, do której trzeba powrócić na nowo*. Zapytany, czy w dziedzinie liturgii Kościół nie robi przypadkiem kroku wstecz, kard. Cañizares zaznacza, że nie wszystko, co wydawało się być postępem, rzeczywiście nim było. *W moim przekonaniu musimy uznać, że liturgia nie jest dziś „duszą” życia wielu*

²³ TAMŻE, 276.

²⁴ Por. J. RATZINGER, *Duch liturgii*, Klub Książki Katolickiej, Poznań 2002, 164.

chrześcijan, zarówno świeckich, jak i kapłanów. Ileż jest w niej rutyny, miernoty, banalizacji i płytkości. Na Mszach brak skupienia albo uczestniczy się w nich bez właściwego przygotowania. Stąd też nasza słabość – podkreśla przewodniczący watykańskiej dykasterii. W jego przekonaniu jednym z najpilniejszych zadań jest uświadomienie wiernym, że liturgia jest w pierwszym rzędzie dziełem Boga i że tylko Bóg, Jego „rewolucja” może odmienić świat, rozpoczynając tę przemianę od nas samych i pozwalając nam przygotować się na ostatnią godzinę naszego życia i życia naszych bliskich²⁵.

Kiedy więc spotykają nas wielkie i nieprzewidywalne trudności, ciężkie i bolesne choroby, a nawet śmierć umiłowanej i szczególnie nam bliskiej osoby, pamiętajmy o słowach Chrystusa: *Kto spożywa Ciało moje i Krew moją pije, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym* (J 6, 54). Życie wieczne staje się naszym udziałem przez realizację powszechnego powołania do świętości, co spełnia się ostatecznie w momencie śmierci człowieka, umocnionego wiatykiem, czyli pokarmem na drogę do domu Ojca.

Trzeba powiedzieć więcej, dzięki obecności Boga w Chrystusie, urzeczywistniającej się najpełniej w Eucharystii, życie wieczne staje się naszym udziałem już w życiu czasowym. Przyjmując do swego serca Chrystusa w Komunii św. już teraz jesteśmy w stanie nieba. Chyba to miało na myśli św. Faustyna, gdy w szpitalu na krakowskim Prądniku, podczas nieobecności kapłana, przez trzynaście dni Komunię św. przynosił jej anioł, a ona pisała: *W chwili, gdy przyjmuję Boga, cała istota moja jest w Nim pogrążona²⁶* i dodawała: *Po Komunii św. odczułam we własnym sercu uderzenie Serca Jezusowego²⁷.*

Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że takie same uczucia towarzyszyły błogosławionym dzieciom fatimskim Hiacyncie i Franciszkowi, którzy na mocy decyzji papieża Franciszka już wkrótce zostaną kanonizowani, a także – dzisiaj słudze Bożej – siostrze Łucji, która do końca swoich dni pogrążona była w Bogu, mistycznie z Nim zjednoczona. Zaświadczył o tym św. Jan Paweł II, który w liście po jej śmierci napisał: *Objawienie się Dziewicy, którego świadkiem była w dzieciństwie razem ze swoimi kuzynami Franciszkiem i Hiacyntą w Fatimie w 1917 r., stało się początkiem szczególnego posłannictwa Łucji, któremu pozostała wierna aż do ostatnich dni swego życia. S. Łucja zostawia nam przykład*

²⁵ <http://www.nowyruchliturgiczny.pl/2011/03/kard-canizares-co-sie-stao-z-posoborowa.html>

²⁶ FAUSTYNA, *Dzienniczek*, nr 1614.

²⁷ TAMŻE, nr 1821.

niezwykłej wierności Panu oraz radosnego przyłgnięcia do Jego Boskiej woli. [...] Zachowuję w pamięci wzruszające spotkania z nią oraz więzi duchowej przyjaźni, które z upływem czasu wciąż się pogłębiały. Odczuwałem zawsze wsparcie jej codziennej modlitwy, zwłaszcza w trudnych chwilach doświadczeń i cierpienia. Niech Pan obficie jej wynagrodzi za tę wielką i ukrytą posługę dla Kościoła. Z radością myślę, że gdy s. Łucja z ziemi odeszła nabożnie do nieba, wyszła jej naprzeciw Ta, którą widziała w Fatimie przed wieloma już laty. Niechaj teraz Najświętsza Dziewica doprowadzi duszę tej pobożnej swej córki na uszczęśliwiające spotkanie z Boskim Oblubieńcem”.

4. Eucharystyczny kult uwielbienia w objawieniach z Fatimy

Nie ulega wątpliwości, że *wielość form kultu Eucharystii jest świadectwem wiary Kościoła w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie. Eucharystia stanowi najgłębszy sens istnienia Kościoła, który z niej czerpie swoją wiarę, nadzieję i miłość. Każdy przejaw czci wobec Najświętszego Sakramentu jest wynikiem wiary w żywą obecność Pana Jezusa i przyczynia się do tworzenia Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego, opartej na chrześcijańskiej miłości. Każdy przejaw czci dla Eucharystii winien wyrastać z życia i do niego prowadzić, aby przyczynić się do wzrostu chwały Bożej i zgodności Tego, w kogo wierzymy, z tym, jak na co dzień postępujemy. Bez ciągłego nawracania się, bez postawy dziękczynienia wobec naszego Stwórcy i Odkupiciela oraz bez otwarcia się na Jego łaskę nie ma prawdziwego kultu Eucharystii, który jest źródłem chrześcijańskiego życia i budowania Kościoła; ukazuje piękno człowieka żyjącego Eucharystią i zachęca do naśladowania Chrystusa*²⁸.

Adorowanie Bożej obecności rozpoczyna się już podczas sprawowania Mszy św. Dlatego *Rytuał Rzymski* z roku 1973 wyraźnie uczy, że chodzi tu o adorację obecności dynamicznej, a nie statycznej. Ta sama adoracja poza sprawowaniem Mszy Świętej winna nam przypominać obecność Pana i Jego Ofiary, która jest dla nas darem. Powinniśmy pamiętać, że Bóg jest w naszym życiu ciągle obecny i pozostanie z nami aż do skończenia świata. Dzisiaj z zasmuceniem mówi się o zanikaniu wiary, przejawiającym się także nieobecnością u stóp Jezusa obecnego w każdym tabernakulum świata. Słuszne wydają się być słowa, że Jezusa w tabernakulum otacza dziś wielka pustka, opuszczenie i niewdzięcz-

²⁸ Por. J. LEWANDOWSKI, *Eucharystia dar i ofiara*, Apostolicum, Ząbki 2005, 100-101.

ność, na co Maryja zwracała uwagę w Fatimie za pośrednictwem Anioła ukazującego się dzieciom²⁹.

W tym przypadku chodzi zwłaszcza o kult uwielbienia Chrystusa w tabernakulum, gdzie jest przechowywany, szczególnie w celu adoracji, wzbudzającej pamięć na obecność Bożą i wspomagającego nas na drogach wzrastania w świętości oraz wynagradzania za grzechy świata, co chyba najlepiej wyraża się w – przekazanym do rozpowszechniania siostrze Łucji 10 grudnia 1925 roku – nabożeństwie pierwszych sobót, w którym uczestniczymy przez pięć kolejnych pierwszych sobót miesiąca, odpowiadając spowiedź, przyjmując Komunię świętą, odmawiając jeden różaniec i przez piętnaście minut prowadząc rozmyślenia nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi oraz towarzysząc Maryi w intencji zadośćuczynienia³⁰.

Tu znowu cisną się na usta słowa Benedykta XVI, który w homilii na Boże Ciało w roku 2012 powiedział z bólem, że interpretacja Soboru Watykańskiego II znacząco uszczupliła wspomniany wymiar adoracyjny, *ograniczając w praktyce Eucharystię do wydarzenia jej sprawowania. Rzeczywiście bardzo ważnym było uznanie centralnej roli celebracji, w której Pan wzywa swój lud, gromadzi go wokół podwójnego stołu: Słowa i Chleba życia, karmi go i jednoczy ze sobą w Ofierze eucharystycznej. To docenienie zgromadzenia liturgicznego, w którym Pan sprawia i dokonuje swą tajemnicę komunii, pozostaje oczywiście ważne, ale należy je umieścić w słusznej równowadze. W rzeczywistości – jak to często bywa – aby podkreślić jeden aspekt, dochodzi do poświęcenia innego. W tym przypadku zaakcentowanie sprawowania Eucharystii nastąpiło ze szkodą dla adoracji jako aktu wiary i modlitwy do Pana Jezusa, obecnego w sakramencie ołtarza. To zachwianie równowagi wpłynęło również na życie duchowe wiernych. Rzeczywiście, skupiając całą relację z Jezusem obecnym w Eucharystii jedynie na wydarzeniu Mszy św., grozi nam оголоzenie pozostałego czasu i przestrzeni egzystencjalnej z Jego obecności. W ten sposób mniej się dostrzega poczucie stałej obecności Jezusa wśród nas i z nami, obecności konkretnej, bliskiej, pośród nas, jako «bijące serce» miasta, kraju, terytorium z jego różnymi wyrażeniami i działaniami. Sakrament miłości Chrystusa powinien przenikać całe życie codzienne.*

²⁹ A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 73; por. LG 66; PAWEŁ VI, Adhortacja Apostolska *Signum magnum*, Watykan 1967, nr 1.

³⁰ A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 175. Przeżywając Wielką Nowennę Fatimską (2009-2017), wielokrotnie przypominano, że kto w trakcie tej nowenny ani razu nie odprawi nabożeństwa pierwszych sobót, nie jest jej uczestnikiem. Por. K. CZAPLA, *Wielka Nowenna Fatimska trwa...*, „Apostoł Miłosierdzia Bożego” (2012) nr 2, 31.

Dalsze słowa cytowanej homilii papieskiej są jeszcze mocniejsze. Benedykt XVI woła: *Doprawdy błędem jest przeciwstawianie celebracji i adoracji, jak gdyby ze sobą konkurowały. Jest dokładnie odwrotnie: kult Najświętszego Sakramentu stanowi jakby «środowisko duchowe», w którym wspólnota może sprawować Eucharystię dobrze i w prawdzie. Tylko wtedy, gdy ją poprzedza, gdy jej towarzyszy i następuje po niej ta wewnętrzna postawa wiary i adoracji, liturgia może wyrazić swoje pełne znaczenie i wartość. Spotkanie z Jezusem we Mszy św. dokonuje się prawdziwie i w pełni, kiedy wspólnota jest w stanie rozpoznać, że On w sakramencie zamieszkuje swój dom, czeka na nas, zaprasza nas do swojego stołu, a następnie kiedy zgromadzenie się rozchodzi – pozostaje z nami ze swą obecnością dyskretną i milczącą, oraz towarzyszy nam poprzez swoje wstawienictwo, nadal zbierając nasze duchowe ofiary i ofiarowując je Ojcu. [...] Długie przebywanie razem w ciszy przed Panem obecnym w swoim sakramencie, jest jednym z najbardziej autentycznych doświadczeń naszego bycia Kościołem, które komplementarnie idzie w parze ze sprawowaniem Eucharystii, słuchając słowa Bożego, śpiewając, przystępując wspólnie do stołu Chleba Życia. Nie można oddzielać komunii i kontemplacji – łączą się one ze sobą. Aby komunikować się naprawdę z inną osobą, muszę ją znać, umieć stać w milczeniu obok niej, słuchać jej, patrzeć na nią z miłością. Prawdziwa miłość i prawdziwa przyjaźń zawsze żyją tą wymianą spojrzeń, intensywnym milczeniem, wymownym, pełnym szacunku i czci, tak, by spotkanie było przeżywane głęboko, w sposób osobowy, a nie powierzchownie. Niestety, kiedy brakuje tego wymiaru, także sama Komunia sakramentalna może stać się z naszej strony powierzchownym gestem.*

Podkreślając, że konieczne jest oczyszczenie serca i zaangażowanie całego życia w godne uczestnictwo w Eucharystii i adoracji Najświętszego Sakramentu poza Mszą św., Benedykt XVI podkreślił, że płynące z tej adoracji *sacrum* ma funkcję wybitnie edukacyjną, zaś jego zniknięcie nieuchronnie zabuza kulturę, a w szczególności formację nowych pokoleń. Niewątpliwie wzorem takiej funkcji edukacyjnej były objawienia fatimskiego Anioła Pokoju – Anioła Stróża, spotykającego małych wizjonerów podczas wypasu owiec. Dość przypomnieć, że po latach Łucja tak streściła owe spotkania: *Pewnego dnia Pan wysłał swojego Anioła z przesłaniem pokoju i modlitwy, wprowadzając nas w klimat wiary, nadziei i miłości, dzięki której spokojnie mogła wyznać: «Mój Boże, wierzę»*³¹. Stanowiło to zachętę do adorowania Boga w tajemnicy Eucha-

³¹ ŁUCJA OD JEZUSA I OD NIEPOKALANEGO SERCA, *Przesłanie z Fatimy, Jak przestrzegam przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Wydawnictwo Zakonu Karmelitanek w Coimbrze, Sekretariat Pastuszków, Fatima 2006, 46.

rystii i Trójcy Przenajświętszej. Łucja bardzo długo nie była pewna, kim tak naprawdę była tajemnicza postać, ale dzięki temu, co wydarzyło się później, była przekonana, że miała okazję spotkać Anioła Stróża. Dla Łucji owe spotkania stały się podwalinami pod budowanie i udoskonalanie więzi z Najwyższym. A modlitwa, której dzieci fatimskie nauczył anioł, na zawsze pozostała w sercach i pamięci pastuszków. Po zakończeniu spotkań z aniołem Łucja często lubiła wracać w miejsca, w których się im ukazał. Toteż pisząc *Apele orędzia fatimskiego*, wyraźnie zaznaczyła, że wspólnym mianownikiem spotkań z aniołem było przekazanie przez niego modlitwy i orędzia, które można streścić w słowach: *Mój Boże, wierz*³².

Warto jeszcze raz pochylić się nad wymową objawień z Fatimy w odniesieniu do sprawowanej każdego dnia Eucharystii, podczas której kapłan zanoszi w imieniu całej wspólnoty modlitwę o jedność i pokój, wólając: „Udziel nam łaskawie pokoju za dni naszych”. *Panie Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom: Pokój zostawiam wam, pokój mój wam daję; Ty w dniu zmartwychwstania pozdrowiłeś uczniów słowami: Pokój wam! Prosimy Cię: Nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła i zgodnie z Twoją wolą napełnij go pokojem i doprowadź do pełnej jedności...*

Wiemy, że później celebrans zachęca wszystkich uczestników liturgii do przekraczania swoich ograniczeń i do pojednania z braćmi, co ma wyrażać przekazywany najbliższym stojącym uczestnikom Eucharystii znak pokoju, tak ważny w orędziach fatimskich. Maryja wskazuje na żarliwe odmawianie codziennego różańca, traktując tę modlitwę jako środek dla wyproszenia upragnionego pokoju na świecie, ciągle zagrożonego zawieruchą wojenną.

W przekazywaniu znaku pokoju podczas Eucharystii nie chodzi więc o rutynowy gest czy machinalne skinięcie głową. Tu chodzi o przekazanie tego pokoju, którym jest sam Jezus Chrystus, obecny na ołtarzu pod postaciami chleba i wina oraz wstępujący do naszych serc w Komunii św. Ten znak ma kształtować nasze życie codzienne na wzór samego Chrystusa. Taka jest nośność orędzia fatimskiego w odniesieniu do liturgicznego znaku pokoju, że i w naszej szarej codzienności potrafi nam przypomnieć, że wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami w Chrystusie. Do nas należy, abyśmy zrozumieli głęboką treść i wymowę znaku pokoju przekazywanego podczas Eucharystii i rozszerzali ten znak na całe nasze życie i w jego duchu przemieniali oblicze ziemi. Wychodząc ze Mszy św.,

³² A. MURZAŃSKA, *Siostra Łucja...*, 75.

powinniśmy ten znak pokoju ofiarować wszystkim, których spotykamy. Wzorem niesienia eucharystycznego znaku pokoju były bez wątpienia dzieci fatimskie, które uczyniły ten gest przystępnym dla wszystkich ludzi dobrej woli.

Reasumując, należy poświadczyć autentyczność ósmego wezwania orędzia fatimskiego siostry Łucji, w którym czytamy: *Tak oto orędzie po wskazaniu nam konieczności ofiarowywania Trójcy Przenajświętszej zaślug Jezusa Chrystusa i Niepokalanego Serca Maryi, która jest Matką Jezusa i Jego Ciała Mistycznego, domaga się od nas zespłania się z Nim na modlitwie i w naszych codziennych ofiarach składanych przez nas jako członków tego samego jedyne go Ciała Chrystusowego, otrzymanego od Maryi, przebóstwionego w Słowie, ofiarowanego na krzyżu, obecnego w Eucharystii, nieustannie wzrastającego w członkach Kościoła. Serce Maryi, jako Matki Chrystusa i Jego Ciała Mistycznego, jest w jakiś sposób sercem Kościoła: to właśnie tutaj, w sercu Kościoła, Ona – zespłona zawsze z Jezusem – czuwa nad członkami Kościoła, otaczając ich macierzyńską opieką. Lepiej od kogokolwiek Maryja spełnia to, co Chrystus nam powiedział : «Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna» (J 16,24). To w imię swego Syna, Jezusa, Maryja wstawia się u Ojca. I w imię Jezusa, obecnego w Eucharystii i stającego się jednym z nami przez Komunię świętą zespłamy także nasze pokorne modlitwy z modlitwami Maryi, aby Ona skierowała je do Ojca w Jezusie Chrystusie, swoim Synu. I dlatego tyle razy Ją błagamy: «Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi teraz i w godzinę śmierci naszej. Amen». Ave Maria!³³.*

Ks. prof. dr hab. Marian Kowalczyk SAC
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Wyższe Seminarium Duchowne (Ołtarzew)

ul. Jana Kilińskiego 20
PL – 05-850 Ożarów Mazowiecki

e-mail: mkowalczyk@sac.org.pl

³³ SIOSTRA ŁUCJA, *Apele Orędzia Fatimskiego...*, 109.

Bibliografia

- Borelli A., *Fatima – orędzie tragedii czy nadziei?*, Kraków 2002.
- Czapla K., *Wielka Nowenna Fatimska trwa...*, „Apostoł Miłosierdzia Bożego” (2012) nr 2.
- Daniélou J., *Teologia judeochrześcijańska*, Kraków 2002.
- Daniélou J., *Aniołowie i ich misja*, przeł. K. Kubaszczyk, Fronda-Apostolicum, Warszawa-Ząbki 2006.
- Daniélou J., *Pisma wybrane*, red. E. Nestle, K. Aland, przekł., wybór, oprac. i wpraw. Sz. Fedorowicz, wyd. WAM, Kraków 2011.
- Fox J., *A jednak są aniołowie!*, „Nasz Dziennik”, 3 V 2007.
- Jan Paweł II, List *Mane nobiscum Domine* zapowiadający Rok Eucharystii (2005).
- Kaldon S.M., *Anioł – posłaniec nadziei*, Instytut Teologiczny Księży Misjonarzy, Kraków 1999.
- Kanony o Najświętszym Sakramencie Eucharystii 1-8*, w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. IV (1511-1870), WAM, Kraków 2005.
- Lewandowski J., *Eucharystia dar i ofiara*, Apostolicum, Ząbki 2005.
- Łucja od Jezusa i od Niepokalanego Serca, *Przesłanie z Fatimy, Jak postrzegam przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Wydawnictwo Zakonu Karmelitanek w Coimbrze, Sekretariat Pastuszków, Fatima 2006.
- Łucja od Jezusa i od Niepokalanego Serca, *Wspomnienia siostry Łucji z Fatimy*, t. I, zebrał L. Kondor SDV, Fatima 2007.
- Mały leksykon aniołów*, red. H. Kraus, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 2007.
- Maria z Agredy, *Mistyczne miasto Boże*, Michalineum, Warszawa 1999.
- Murzańska A., *Siostra Łucja. Historia niezwykłego życia fatimskiej wizjonerki. Pełna biografia u progu 100-lecia objawień*, Rafael, Kraków 2012.
- Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Signum magnum*, Watykan 1967.
- Ratzinger J., *Bóg jest blisko nas. Eucharystia: centrum życia*, „M”, Kraków 2002.
- Ratzinger J., *Duch liturgii*, Klub Książki Katolickiej, Poznań 2002.
- Salij J., *Matka Boża, aniołowie, święci*, W drodze, Poznań 2004.
- Siostra Łucja, *Apele Orędzia Fatimskiego*, Pallottinum, Poznań 2001.
- Świat aniołów*. Materiały z sympozjum, Michalineum, Warszawa-Marki 2003.

Fatima from the perspective of the mystery of the Eucharist

(Summary)

The author discusses aspects of the Fatima message that relate to the mystery of the Eucharist. In the third angel's appearance to the children of Fatima it has been revealed that the angel joins with the people in the celebration and adoration of God in the Eucharist. The angel administered Holy Communion to the visionaries – Lúcia, Jacinta, and Francisco to strengthen their faith in the true presence of Christ in the Eucharist.

The angel taught the children to receive the Holy Communion worthily and to adore and worship Christ in the Eucharistic.

Keywords: Fatima, Eucharist, Marian apparitions, Eucharistic adoration.

Słowa kluczowe: Fatima, Eucharystia, objawienia maryjne, adoracja eucharystyczna.

«Wysławiam Cię, Ojcze, (...) że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom» (Mt 11, 25). Drodzy bracia i siostry, tymi słowami Jezus wysławia zamysły niebieskiego; wie, że nikt nie może przyjść do Niego, jeśli go nie pociągnie Ojciec (por. J 6, 44), i dlatego wielbi Go za ten zamysł i po synowsku go przyjmuje: «Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie» (Mt 11, 26). Zechciałeś otworzyć królestwo maluczkim. Na mocy Bożego zamysłu zstąpiła z nieba na ziemię, poszukując maluczkich wybranych przez Ojca «Niewiasta obleczona w słońce» (Ap 12, 1). Przemawia do nich matczynym głosem i sercem: wzywa ich, aby złożyli samych siebie w ofierze zadośćuczynienia, sama zaś obiecuje doprowadzić ich bezpiecznie do Boga¹.

Tymi słowami rozpoczął homilię Jan Paweł II w Fatimie, 13 maja 2000 r., kiedy to beatyfikował fatimskie dzieci, Franciszka i Hiacyntę. Jest w nich zawarty pewien klucz do zrozumienia istoty przesłania objawień fatimskich. Po pierwsze, wskazuje on, że konieczną perspektywą do zrozumienia tych objawień (i każdego innych, prywatnych) jest Boży plan zbawienia człowieka. Każdego człowieka. Po drugie, co jest konsekwencją tego planu – przypomina, iż zbawienie jest nie tylko dziełem samego Boga, ale również wymaga się współpracy człowieka. To współdziałanie nie oznacza jednak zamknięcia się w pojedynczej relacji

Ks. Janusz Lekan

Zadośćuczynienie i wynagrodzenie za grzechy w świetle objawień fatimskich

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 33-52

„ja – Pan Bóg”, lecz obejmuje, zgodnie z Jego planem, zbawienie wszystkich (por. 1 Tm 2, 4), czyli moją troskę o zbawienie innych². Po trzecie, papież wskazuje, że jednym z istotnych elementów maryjnego przesłania z Fatimy jest ofiarowanie siebie jako ofiary przebłagania i zadośćuczynienia za grzechy innych. Jest to droga zgodna z Bożym planem zbawienia, w którym ze swoją macierzyńską troską obecna jest Najświętsza Maryja Panna.

W tej perspektywie warto najpierw spojrzeć na miejsce zadośćuczynienia i wynagrodzenia za grzechy innych w Bożym planie zbawienia. Następnie na rolę Maryi w tym planie, by na koniec w tym świetle od-

¹ JAN PAWEŁ II, *Orędzie Fatimy wzywa do nawrócenia i przemiany życia* (Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej w Fatimie, 13.05.2000), „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 7-8, 7.

czytać wagę słów Maryi z Fatimy zachęcających do troski o zbawienie innych przez zadośćuczynienie. Trzeba także zapytać, jak ważne jest to przesłanie dla chrześcijan początku XXI wieku, w sto lat od objawień.

1. Istota zadośćuczynienia i wynagrodzenia (ekspiacji)

Szukając odpowiedzi na pytanie o istotę zadośćuczynienia i ekspiacji, trzeba spróbować spojrzeć na dwie podstawowe kwestie. Najpierw na miejsce i znaczenie zadośćuczynienia w Bożym planie zbawienia, a następnie na udział człowieka w zbawieniu dokonanym przez Jezusa.

W Nowym Testamencie zbawienie dotyczy zarówno wydarzenia, jak i sytuacji: wyzwolenie z rzeczywistości, które gnębią człowieka i wejście w nowy sposób życia – stan życia zbawionego³. To wejście ma charakter ostateczny, a nie tylko częściowy, czy tymczasowy. Jest to wyzwolenie darmowe, a w sensie pozytywnym oznacza królestwo Boże. Tym, kto zbawia, jest Jezus albo: Bóg Ojciec przez Chrystusa. Przez Ducha Świętego utrzymuje nas w zbawczym życiu. Zbawienie jest także czymś fundamentalnym dla zrozumienia tożsamości Jezusa Chrystusa, gdyż nie można go oddzielić od Jego Osoby.

Dla pierwszej wspólnoty Kościoła całe życie Jezusa ma wymiar zbawczy. Jednak w sposób szczególny nacisk zostaje położony na przebaczenie grzechów poprzez Jego odkupieńczą śmierć (np. Mk 2, 1-12; Mt 1, 21; Łk 7, 36-49; 24, 46-47; Dz 5, 31; Rz 3, 23-26; 1 Kor 15, 3; Kol 1, 14; Hbr 1, 3). Takie rozumienie złączone jest z przyimkiem *hyper* (i innymi synonimami), który odnajdziemy na kartach Nowego Testamentu, również w wypowiedziach Jezusa. Ten, w którego mocy jest pokonać grzech i śmierć, uczynił to przechodząc przez śmierć w sposób zastępczy: na naszą korzyść i w nasze miejsce (zamiast nas). Dlatego grzech i śmierć, w swojej mocy eschatologicznej, zostały zwyciężone (1 Kor 15, 54-57).

² Prawda ta została przypomniana na samym początku II rozdziału soborowej Konstytucji dogmatycznej o Kościele: *Wprawdzie w każdym czasie i w każdym narodzie miły jest Bogu każdy, kto się Go lęka i postępuje sprawiedliwie (por. Dz 10, 35); podobalo się jednak Bogu uswięcić i zbawiać ludzi nie pojedynczo, z wyłączeniem wszelkich wzajemnych powiązań, lecz ustanowić ich jako lud, który uznałby Go w prawdzie i Jemu święcie służył.* LG 9.

³ B. URÍBARI, *Cristología – Soteriología – Mariología*, w: *La lógica de la fe. Manual de Teología Dogmática*, red. A. CORDOVILLA, Madrid: Universidad Pontificia Comillas 2013, 367n.

W Nowym Testamencie jest wiele kategorii, które wyrażają treść zbawienia⁴. Można je podzielić na zstępujące⁵ i wstępujące⁶. Pierwszeństwo mają zstępujące, gdyż zbawienie przychodzi od Boga (por. 2 Kor 5, 18). Zaś moment wstępujący wskazuje, że zbawienie przychodzi do nas, ponieważ człowiek Chrystus Jezus przyniósł je nam, ludziom, wypełniając prawdziwie funkcję pośrednika (1 Tm 2, 5-6; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24). Struktura tych kategorii i ich właściwa treść wyraża jedność tożsamości ontologicznej Chrystusa, prawdziwego Boga i prawdziwego człowieka, ukazując jednocześnie zbawcze znaczenie Wcielenia (pośrednictwo zstępujące; linia ontologiczna lub kerygmaticzna) z jego konsekwentnym rozwojem historycznym (pośrednictwo wstępujące; linia historyczna lub dynamiczna)⁷.

Prawo Wcielenia, istotowe dla chrześcijaństwa, jak samo Wcielenie Chrystusa, niesie w sobie wagę pośrednictw. Już nikt nie może iść do Boga Ojca bezpośrednio. Tu też znajduje się jedna z zasadniczych różnic między Kościołem katolickim a protestantyzmem (np. subiektywna interpretacja Pisma, brak kapłaństwa urzędowego, zanegowane pośrednictwo zbawcze Kościoła). Bóg zechciał, abyśmy szli do Niego poprzez pośrednictwa (Kościół, kapłaństwo ministerialne, materia sakramentów, zwłaszcza Eucharystii, Magisterium, nieomylność papieża, bliźni itd.), które są aktualizacją – na różnych poziomach – Chrystusa, jedyne Pośrednika (1 Tm 2, 5). Pośrednictwa ułatwiają dostęp do Boga, czyniąc Go bardziej dostępnym, a nawet odczuwalnym, a przez to bardziej dostosowanym do naszej natury istot nie czysto duchowych, anielskich, lecz psychosomatycznych, obdarzonych materią i duchem. Jednocześnie jednak oddalają nas od Niego ze względu na nasze ograniczenia. Wobec Boga Wcielonego można przyjąć w sposób oczywisty, że Jezus z Nazaretu jest człowiekiem. Lecz tu pojawia się pytanie, jak może być Bogiem człowiek zewnętrznie równy innym, który potrzebuje nauczyć się mówić, modlić, chodzić, jeść, jest zmęczony, senny, wreszcie zabity na krzyżu. Kościół jest jeden, święty, lecz złożony z mężczyzn i ko-

⁴ Por. B. SESBOUË, *Jesucristo, el único Mediador. Ensayo sobre la redención y la salvación*, t. 1: *Problemática y relectura doctrinal*, Salamanca: Secretariado Trinitario 1990, 59-98.

⁵ Kategorie pośrednictwa zstępującego: Chrystus jest Objawicielem i Oświecicielem; Chrystus jest zwycięzcą i Odkupicielem; Chrystus przebóstwia; Chrystus jest Sprawiedliwością Bożą; Chrystus pojednuje.

⁶ Kategorie pośrednictwa wstępującego: Ofiara Chrystusa; odpokutowanie za winę (ekspiacja) – solidarność; zadośćuczynienie.

⁷ Por. J. LEKAN, *Jezus Chrystus, Pośrednik zbawienia, w hiszpańskiej teologii posoborowej*, Wyd. KUL, Lublin 2010, 391-442.

biet kuszonych i grzesznych, często rozdzielonych. Dlatego wydaje się, że jest łatwiej wierzyć w Boga niż w Jezusa Chrystusa – Boga i człowieka; łatwiej wierzyć w Jezusa Chrystusa niż w Kościół. Stąd więcej jest wierzących w jakieś bóstwo niż chrześcijan, a tych więcej niż katolików, czy członków Kościoła⁸.

Przyjrzyjmy się pokrótce dwóm interesującym nas kategoriom pośrednictwa wstępującego.

Ekspiacja⁹ – termin używany w Nowym Testamencie (Rz 3, 25: *hylasterion* = przebłagalnia, narzędzie przebłagania; 1 J 2, 2: *hylasmós*: ofiara przebłagalna za nasze grzechy; por. 1 J 4, 10; Hbr 2, 17). Ekspiacja polega na skutecznym wstawiennictwie, tak aby niełaska związana z grzechem nie spadła na tego, kto go popełnił. Tak uczynił Mojżesz, dzięki swojej modlitwie (Pwt 9, 25-27). W tym kontekście ważna jest figura Sługi Jahwe: *Jeśli On wyda swe życie na ofiarę za grzechy, ujrzy potomstwo [...]. Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie* (Iz 53, 10. 11). Zgodnie z Hbr 5, 7-10, Jezus dzięki swojemu posłuszeństwu zrealizował to wstawiennictwo. Trzeba pamiętać, że główny aspekt spoczywa na charakterze wstawiennictwa, któremu towarzyszy ofiara egzystencjalna. Eucharystia zawiera żywy charakter ofiarniczy wstawienniczej ofiary Chrystusa. Objawia się tu solidarność Chrystusa z nami, Jego braćmi (Hbr 2, 11). Współczesna teologia bardziej odwołuje się do kategorii solidarności niż do ekspiacji, uznając, iż ta ostatnia może przybrać formy zniekształcające obraz Boga i ukazać Go jako Tego, który ma upodobanie we krwi lub potrzebuje krwi, aby przebaczyć. W rzeczywistości jest wręcz przeciwnie. Dobrze rozumiana ekspiacja ukazuje otwartość Boga, który szuka środków, aby nieszczęście, które towarzyszy grzechowi, nie dotknęło grzesznika, a zdeprawowane skutki grzechu kierowane są ku ofierze ekspiacyjnej lub darowanej, dzięki wstawienniczej modlitwie. Modlitewne wstawiennictwo Jezusa osiąga taką wielkość, że to On sam wydaje się jako dar, stając się ofiarą: *Odpokutować za swoje grzechy to nie znaczy – wbrew rezultatom ewolucji współczesnych języków – ponieść określoną karę, choćby ona była proporcjonalna do popełnionego występku; znaczy to raczej przez czynną wiarę znów pojednać się z Bogiem. Obrzędy kultyczne na-*

⁸ M. GUERRA, *El cristianismo y las religiones no cristianas*, w: 39 *cuestiones doctrinales*, red. J. GAY BOCHACA, Madrid 1995, 96-97.

⁹ B. URÍBARI, *Cristología – Soteriología – Mariología...*, 372. Słowo 'wynagrodzenie' – zdaniem niektórych – jest równoznaczne pojęciu „ekspiacji”. Por. M. GARDOCKA, R. GARDOCKA WJ, *Podstawy teologiczne idei wynagrodzenia w Biblii*, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie” 17(2011) 41-58.

*brały ostatecznie pełnego sensu w osobie i życiu Jezusa Chrystusa, który przez swoją krew dokonał zadośćuczynienia za nasze grzechy: to właśnie Jezus Chrystus jest naszym jedynym Oświadcznikiem, przez którego Bóg staje się łaskawy dla ludzi, a ludzie miłymi Bogu*¹⁰.

Zadośćuczynienie – to kategoria złączona mocno ze św. Anzelmem. Podkreśla on, że prawdziwe Boże przebaczenie, na poziomie ludzkim, nie może mieć miejsca wyłącznie ze strony Boga, w sposób zewnętrzny, bez aktywnego udziału ludzi w przebaczeniu. Nie chodzi tu jedynie o darmowe przyjęcie przebaczenia Bożego. Lecz zakłada ono, w swojej prawdzie, konsekwentne działanie i taką postawę grzesznika, że w zbawieniu i przebaczeniu czuje się on zaangażowany w sposób aktywny. Przebaczenie bez przyjęcia nie osiąga swojego skutku. Albowiem Bóg tak uczynił, że w Odkupieniu jest miejsce na udział człowieka, Jezusa Chrystusa. Tak więc ta kategoria uwidacznia, że ten, kto rozumie obrazę, jaką jest grzech, i zdaje sobie z tego sprawę, spontanicznie zwraca się ku działaniu pokuty i naprawy, które wypływają z miłości. Dzieje się to, gdyż Chrystus wszedł w nasze miejsce, reprezentował nas, ofiarując się jako wynagradzająca pokuta za nasze grzechy. Tak więc mamy tu do czynienia z logiką miłości, która odpowiada na miłość; a nie z koniecznością uzyskania niezliczonych zasług, aby zdobyć przez krew Boże miłosierdzie¹¹.

Dobra Nowina nie tylko mówi nam, że Jezus odkupił ludzkość za cenę swojej Krwi, lecz także ukazuje nam wartość każdego człowieka, całego człowieka¹². Można więc stwierdzić, że każda osoba ma wartość nieskończoną, tak jak nieskończona jest cena zapłacona za jej zbawienie: Krew Syna Bożego. Stoimy więc wobec poważnej kwestii antropologicznej: wartości każdego człowieka, jak to wynika z Ewangelii. Święty Jan Paweł II w pierwszej swojej encyklice pisał: *Jakąż wartość musi mieć w oczach Stwórcy człowiek, skoro zasłużył na takiego i tak potężnego Odkupiciela (por. hymn „Exsultet” z Wigilii Wielkanocnej), skoro Bóg «Syna swego Jednorodzonego dał», ażeby on, człowiek, «nie zginął, ale miał życie wieczne» (por. J 3, 16). Właśnie owo głębokie zdumienie wobec wartości i godności człowieka nazywa się Ewangelią, czyli Dobrą Nowiną. Nazywa się też chrześcijaństwem. Stanowi o posłannic-*

¹⁰ *Ekspiacja*, w: X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1986, 247.

¹¹ B. URÍBARI, *Cristología – Soteriología – Mariología...*, 372-373.

¹² Por. L.F. MATEO-SECO, *La muerte redentora de Cristo*, w: *39 cuestiones doctrinales...*, 131n.

twie Kościoła w świecie – również, a może nawet szczególnie – «w świecie współczesnym»¹³.

2. Udział Maryi w Bożym planie zbawienia

W klasycznej teologii temat współpracy Maryi z Jezusem w dziele zbawienia podejmowany jest w podwójnej perspektywie: udziału w Odkupieniu obiektywnym i aktualnego macierzyńskiego oddziaływania¹⁴. Są to dwa, uzupełniające się aspekty jednej rzeczywistości. Punktem wyjścia jest Boże macierzyństwo Maryi, które nie wyczerpuje się w byciu Matką Słowa Wcielonego, lecz niesie w sobie wszechstronny wymiar bycia Matką Odkupiciela. Innymi słowy, Boże macierzyństwo przedłuża się w macierzyństwie duchowym. W refleksji teologicznej, po Vaticanum II i encyklice *Redemptoris Mater*, to macierzyństwo mieści w sobie wszystkie tytuły odnoszące się do współpracy Najświętszej Dziewicy w Odkupieniu widzianym we wszystkich jego wymiarach¹⁵.

Współdziałanie Maryi w dziele naszego zbawienia, potwierdzone przez Pismo Święte i Tradycję Kościoła, począwszy od pierwszych Ojców w paralelizmie Ewa – Maryja (Maryja – Kościół) i jasno wyrażone w nauce Magisterium Kościoła, jest faktem niepodważalnym dla nauki katolickiej: *„Słusznie tedy sądzą święci Ojcowie, że Maryja nie została czysto biernie przez Boga użyta, lecz, że z wolną wiarą i posłuszeństwem czynnie współpracowała w dziele zbawienia ludzkiego»*¹⁶.

Ta współpraca Maryi wpisuje się, jako odpowiedź posłuszeństwa i miłości, wewnątrz przemieniającego i stwórczego działania Ducha Świętego zarówno w poczęciu, narodzeniu, życiu, śmierci i Zmartwychwstaniu Jezusa, jak i w czasie Kościoła. Maryja została uprzednio odkupiona przez Chrystusa i przemieniona przez Ducha Świętego – już od chwili Niepokalanego Poczęcia – aby była zdatnym i wolnym narzędziem w ręk-

¹³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptor hominis*, 10.

¹⁴ Por. M. PONCE CUÉLLAR, *María, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia*, Herder, Barcelona 1996, 420n.

¹⁵ Sobór Watykański w *Lumen gentium* ukazuje, że Maryja jest naszą Matką: „zgoła Matką członków Chrystusowych” (cytat ze św. Augustyna, nr 53); „matki ludzi, zwłaszcza wiernych”, nr 54; „nazywają Maryję «matką żyjących»” (cytat ze św. Epifaniusza, nr 56); „Macierzyńska zaś rola Maryi w stosunku do ludzi”, nr 60; „stała się nam matką w porządku łaski”, nr 61; „To zaś macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie”, nr 62; „Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego”, nr 62; „wsparci tą macierzyńską opieką”, nr 62; „synowskiej miłości ku Matce naszej”, nr 67; „Matkę Boga i Matkę ludzi”, nr 69.

¹⁶ LG 56.

kach Boga. To właśnie dzięki właściwości pierwszej odkupionej przez Chrystusa i pierwszej przemienionej przez Ducha Maryja może współdziałać w sposób mocny i głęboki z Chrystusem i w Duchu Świętym, stając się przez to prototypem, wzorem i przykładem tego, co Bóg pragnie zrealizować w każdym odkupionym człowieku.

Współpraca ta, powodowana przez Ducha, wynika z pełni jedyne go pośrednictwa Jezusa Chrystusa. Czyni ono możliwym pośrednictwo Bożej Rodzicielki, jako paradygmat dla całej wspólnoty Kościoła wezwanej, tak jak Ona, do aktywnego współdziałania w dziele odkupienia Chrystusa, będąc pierwszą ze wszystkich, których Apostoł Paweł nazywa *pomocnikami* lub *współpracownikami* Boga (por. 1 Kor 3, 9). Z tego względu nie ma żadnej kolizji pomiędzy sposobem pośrednictwa Chrystusa i pośrednictwa właściwego Maryi, gdyż to ostatnie zawsze jest włączone w pełne pośrednictwo Jezusa Chrystusa.

Wydarzenie Wcielenia nie jest jedynie warunkiem wstępnym Odkupienia, lecz podstawową i konstytutywną zasadą, która umożliwia realizację jego ostatecznej fazy przez mękę i Zmartwychwstanie Jezusa. Macierzyński jedyny i wyjątkowy udział Dziewicy Maryi w życiu Jej Syna, począwszy od Wcielenia, nie tylko na poziomie macierzyństwa biologicznego, które podjęła z wiarą i realizowała w każdym momencie, aż po krzyż i Zmartwychwstanie, nadaje jedyny i szczególny charakter Jej udziałowi w realizacji i aplikacji odkupieńczego dzieła Chrystusa. Macierzyńska relacja Maryi z Odkupicielem jest fundamentem Jej macierzyńskiego pośrednictwa wobec wierzących w Jej Syna. W rzeczywistości można powiedzieć, że oba aspekty implikują się wzajemnie, gdyż byłoby pozbawione treści takie duchowe macierzyństwo Maryi wobec Kościoła, które nie przejawiałoby się w rzeczywistym działaniu dla zbawienia ludzi. A z drugiej strony, byłoby pozbawione argumentu macierzyństwo Dziewicy Maryi, gdyby je oderwać od fundamentu, jakim jest Boże macierzyństwo i Jej współpraca w zbawczym dziele Odkupiciela.

Teologowie zazwyczaj rozróżniali dwie fazy tego współdziałania: *obiektywną* (realizacja Odkupienia) i *subiektywną* (aplikacja Odkupienia), którym odpowiadają określenia współdziałania i pośrednictwa. To rozróżnienie nie zawsze było tak wyraźne. Jednak, i słusznie, ostatni Sobór i encyklika *Redemptoris Mater* jednoczą oba momenty, odnajdując podstawę tego współdziałania w fakcie pełnego macierzyństwa Maryi, które mając swój fundament w Bożym macierzyństwie, przedłuża się w macierzyństwie duchowym, obejmującym wszystkich uczniów Chrystusa i oddziałującym we wszystkich momentach dzieła zbawienia. Nieważne, jakim pojęciem chcielibyśmy wyrazić to współdziałanie, zawsze będzie ono rozumiane jako współdziałanie umożliwiające przez Chry-

stusa i wzbudzone łaską Ducha Świętego, posiadające zawsze rys macierzyński. To właśnie odróżnia je od każdego innego pośrednictwa czy współdziałania człowieka.

Macierzyńskie oddziaływanie Maryi rozciąga się na cały Kościół, rozumiany jako rzeczywistość komunijna, wcześniejsza od jednostek. Maryja jest jego Matką w całości, a nie tylko indywidualnie. Przy jego zrodzeniu współdziałała i nieustannie to czyni nie tylko swoim przykładem, lecz prawdziwym oddziaływaniem macierzyńskim. W aktualnej teologii dwa tytuły dobrze streszczają tę kwestię: *duchowe macierzyństwo Maryi* i *pośrednictwo Maryi*. Oba terminy łączy i wyjaśnia Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* pod pojęciem *pośrednictwa macierzyńskiego*, gdyż w nim zawiera się to wszystko, co możemy powiedzieć o macierzyństwie według łaski i aktualnym pośrednictwie Maryi względem całego Kościoła.

Realizację duchowego macierzyństwa nazywamy *pośrednictwem macierzyńskim*, włącza się ono w temat dotyczący pośrednictwa, ale w taki sposób, że określenie ‘macierzyńskie’ wyróżnia je od wszystkich innych i ukazuje je jako osobliwe. Powszechnie wiadomo, że jedynym Pośrednikiem jest Chrystus (por. 1 Tm 2, 5; Hbr 8, 6; 9, 15; 12, 24), fundament i źródło wszelkiego pośrednictwa. Z racji na swoje Wcielenie Jezus jest obecnością Boga wśród ludzi i człowieka przed Bogiem. On jest naszym zbawieniem, Odkupieniem, gdyż przeżył swoje synostwo w całkowitym oddaniu aż po krzyż. Jezus realizuje pośrednictwo przez swojego Ducha: od Wcielenia aż po obecność i działanie Chrystusa zmartwychwstałego w społeczności Kościoła. Działanie Ducha jawi się jako konieczne, aspekt, na który szczególnie wrażliwy jest Kościół Wschodni. Poprzez obecność Chrystusa Zmartwychwstałego i działanie Ducha Świętego Kościół, Oblubienica Chrystusa, a szczególnie święci, mają udział w tym pośrednictwie. Wewnątrz tego pośrednictwa przez uczestnictwo Maryja zajmuje wyjątkowe miejsce, jak nam to przypomina choćby encyklika *Redemptoris Mater*. Dzięki działaniu Ducha, który ustanowił Ją Matką Odkupiciela i doprowadził Ją do szczytu oddania w miłości Osobie i misji Jej Syna, realizuje stałe macierzyńskie pośrednictwo, objawiając je przez wstawiennictwo względem swoich dzieci, jednocząc je z Jezusem, wychowując je i formując wedle nauki swojego Syna¹⁷.

¹⁷ Por. M. PONCE CUÉLLAR, *María, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia...*, 461-462.

3. Ekspiacja i zadośćuczynienie w przesłaniu fatimskim

Orędzie wynikające z objawień fatimskich trzeba próbować zrozumieć jako realizację duchowego macierzyństwa Maryi¹⁸. Maryja nie skupia jednak uwagi na sobie, lecz przypomina fundamentalne prawdy wiary, wzywa do nawrócenia, ukazuje drogę powrotu do Boga przez pokutę oraz przynagla do modlitwy za grzeszników¹⁹. Jednym z elementów tego wezwania jest przypomnienie roli ekspiacji i zadośćuczynienia jako drogi współdziałania z Bogiem w zbawieniu innych. Tą drogą są akty czynów pokutnych podejmowanych świadomie i ofiarowanych Bogu, oraz wstawiennicza modlitwa za grzeszników.

Orędzie fatimskie jest potwierdzeniem prawdy, że macierzyńska troska Maryi ma wymiar powszechny. Z jednej strony, jak wskazuje Jan Paweł II, *troska Matki Zbawiciela jest troską o dzieło zbawienia: o dzieło Jej Syna. Jest to troska o zbawienie, o wieczne zbawienie wszystkich*. Zaraz dodaje też, że ta powszechność obejmuje całą rzeczywistość pielgrzymowania człowieka ku pełni zbawienia: *W słowach fatimskich zdajemy się odnajdywać ten właśnie wymiar macierzyńskiej miłości, która swoim zasięgiem ogarnia całą drogę człowieka do Boga – i tę, która wiedzie poprzez ziemię, i tę, która prowadzi poza ziemię – zwłaszcza przez czyściec*²⁰. Warto zwrócić uwagę, że myśl papieża nie ogranicza się jedynie do ziemskiej drogi pielgrzymowania, ale również wskazuje na rzeczywistość tajemnicy oczyszczającego czyścica, z czynnym udziałem macierzyńskiej miłości Maryi na całej tej drodze.

Wymiar ekspiacyjny ma poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi. To poświęcenie oznacza przybliżenie się, przez wstawiennictwo

¹⁸ Taką hermeneutykę odczytania istoty objawień fatimskich przyjmuje Jan Paweł II w homilii wygłoszonej w Fatimie 13 maja 1982 r. Papież przypomina, że orędzie fatimskie jest na wskroś ewangeliczne. *Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii. „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15); są to pierwsze słowa, jakie Mesjasz skierował do ludzkości. Orędzie z Fatimy jest w swej istocie wezwaniem do nawrócenia i pokuty, tak jak Ewangelia. JAN PAWEŁ II, Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi? (Homilia podczas Mszy św., Fatima, 13.05.1982), 6, „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 5, 9.*

¹⁹ Por. K. CZAPLA, *Fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia w kontekście Wielkiej Nowenny Fatimskiej*, w: „Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017, red. S. STUŁKOWSKI, św. Wojciech, Poznań 2014, 298-303.

²⁰ JAN PAWEŁ II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi?...*, 7.

Matki, do źródła życia wytryskującego z Golgoty. Jest powrotem pod krzyż Syna, czyli do źródła Odkupienia, które zawsze jest większe niż grzech człowieka. Tam dokonuje się wynagrodzenie za grzechy świata. Dlaczego właśnie przez Serce Maryi? Zdaniem Jana Pawła II, poświęcenie się Maryi oznacza *przyjąć Jej pomoc, by oddać nas samych i ludzkość Temu, który jest Święty, nieskończenie Święty; przyjąć Jej pomoc – uciekając się do Jej matczynego Serca, otwartego pod krzyżem miłością do każdego człowieka, do całego świata – aby oddać świat, i człowieka, i ludzkość, i wszystkie narody Temu, który jest Nieskończenie Święty*²¹.

W akcie poświęcenia papież wypowiada słowa, które również wskazują na czynny udział każdego wierzącego w dziele zbawienia świata: *«Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne»* (J 3, 16). *Ta to właśnie miłość kazała Synowi Bożemu poświęcić siebie samego za wszystkich ludzi: «Za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie»* (J 17, 19). *Mocą tego ‘poświęcenia w ofierze’ uczniowie wszystkich czasów są powołani do żywego uczestnictwa w dziele zbawienia świata; do dopełniania tego, czego nie dostaje cierpieniem Chrystusa dla dobra jego Ciała, którym jest Kościół* (por. Kol 1, 24; 2 Kor 12, 15)²².

Temat roli ekspiacji i zadośćuczynienia w objawieniach fatimskich powraca szerzej w homilii św. Jana Pawła II, wygłoszonej w Fatimie podczas beatyfikacji Franciszka i Hiacynty. Papież najpierw przypomina o tym, że zjawienia Maryi są elementem zbawczego planu Boga. Realizacja duchowego macierzyństwa wobec ludzi przez Maryję jest elementem tego planu. W odpowiedzi na to objawienie mała Hiacynta, która podzielała i przeżywała z troską Maryi, oddaje się bohaterko jako ofiara za grzeszników²³. Papież podkreśla również wielkie zro-

²¹ TAMŻE, 9. Papież dodaje: *Matka Chrystusa wzywa nas i zaprasza, abysmy zjednoczyli się z Kościołem Boga Żywego w tym poświęceniu świata, w tym oddaniu, przez które świat – ludzkość – narody – wszyscy poszczególni ludzie są oddani Ojcu Przedwiecznemu mocą Chrystusowego Odkupienia. Oddani w przebitym na Krzyżu Sercu Odkupiciela.* TAMŻE.

²² Akt zawierzenia świata Matce Bożej, dokonany przez papieża w Fatimie 13 maja 1982 roku i ponowiony w Bazylice św. Piotra w Rzymie 25 marca 1984 r.

²³ *A gdy zbliżyła się chwila odejścia Franciszka, Hiacynta poleca mu: «Pozdrów ode mnie serdecznie Naszego Pana i Naszą Panią i powiedz im, że będę cierpiała tyle, ile zechcę, aby nawrócić grzeszników». Hiacynta była tak głęboko poruszona wizją piekła, jaką ujrzała podczas objawienia 13 lipca, że żadne umartwienie ani pokuta nie wydawały się jej zbyt wysoką ceną za zbawienie grzeszników. Służnicę mogła wołać razem ze św. Pawłem: «Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udęk Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół»* (Kol 1,24). JAN PAWEŁ II, *Orędzie Fatimy wzywa do nawrócenia i przemiany życia...*, 8.

zumienie i odpowiedź małego Franciszka wobec wezwania Maryi do zadośćuczynienia.

Dla lepszego zrozumienia roli ekspiacji i zadośćuczynienia w objawieniach fatimskich trzeba, zdaniem kardynała Ratzingera, zwrócić uwagę na wizję piekła, którą dzieci ujrzały 13 lipca 1917 roku. W swoim komentarzu do trzeciej tajemnicy fatimskiej ówczesny prefekt Kongregacji Doktryny Wiary podkreśla, że wizja ta jest najbardziej istotnym punktem treści pierwszej i drugiej części „tajemnicy” fatimskiej. Dzieci nie tylko widziały upadek „dusz biednych grzeszników”, ale również otrzymały wyjaśnienie celu tego strasznego przeżycia. Jest nim ukazanie im drogi zbawienia. *Przychodzą tu na myśl słowa z Pierwszego Listu św. Piotra: «cel waszej wiary – zbawienie dusz»* (1, 9). W tym miejscu zostaje po raz kolejny wyjaśniona rola Niepokalanego Serca Maryi. *Jako droga do tego celu wskazany zostaje – ku zaskoczeniu ludzi z anglosaskiego i niemieckiego kręgu kulturowego – kult Niepokalanego Serca Maryi. Aby to zrozumieć, wystarczy tu krótkie wyjaśnienie. W języku biblijnym «serce» oznacza centrum ludzkiego istnienia, skupiające w sobie rozum, wolę, temperament i wrażliwość, w którym człowiek znajduje swą jedność i swe wewnętrzne ukierunkowanie. «Niepokalane serce» to według Mt 5, 8 serce, które dzięki oparciu w Bogu osiągnęło doskonałą jedność wewnętrzną i dlatego «ogłąda Boga». «Kult» Niepokalanego Serca Maryi oznacza zatem zbliżanie się do takiej postawy serca, w której fiat – «bądź wola twoja» – staje się centrum kształtującym całą egzystencję. Gdyby ktoś podniósł zastrzeżenie, że nie powinniśmy jednak stawiać istoty stworzonej między nami a Chrystusem, należałoby przypomnieć, że Paweł nie wahał się powiedzieć do swoich wspólnot: *naśladowujcie mnie!* (1 Kor 4, 16; Flp 3, 17; 1 Tes 1, 6; 2 Tes 3, 7. 9). Na przykładzie Apostoła mogą się one namacalnie przekonać, co znaczy iść za Chrystusem. My natomiast od kogoś moglibyśmy uczyć się tego w każdej epoce lepiej niż od Matki Chrystusa?»²⁴.*

Dalej kard. Ratzinger próbuje wskazać na klucz interpretacyjny trzeciej „tajemnicy” fatimskiej. *Podczas gdy kluczem do pierwszej i drugiej części «tajemnicy» są – jak przypomnieliśmy – słowa «zbawiać dusze», kluczem do tej «tajemnicy» jest potrójne wołanie: «Pokuta, Pokuta, Pokuta!»* Przychodzą na myśl pierwsze słowa Ewangelii: *paenitemini et credite evangelio* (Mk 1, 15). *Rozumieć znaki czasu znaczy: rozumieć pilną potrzebę pokuty – nawrócenia – wiary. Jest to właściwa od-*

²⁴ J. RATZINGER, *Trzecia tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9, 50.

powieź na moment dziejowy niosący wielkie zagrożenia, które zostaną ukazane w następnych obrazach. Pozwolę sobie w tym miejscu na osobiste wspomnienie: siostra Łucja powiedziała mi w rozmowie, że coraz wyraźniej uświadamia sobie, iż celem wszystkich objawień było nakłonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić tylko do tego²⁵.

Omawiając elementy tej wizji, kard. Ratzinger podkreśla, że wezwanie do pokuty jest uwypukleniem prawdy antropologicznej: znaczenia wolności człowieka w jego zbawieniu. Stąd celem wizji nie jest ukazanie przyszłości raz na zawsze ustalonej, lecz mobilizacja wszelkich sił w człowieku, prowadząca do przemiany ku dobru²⁶. *Fakt, iż «macierzyńska dłoń» zmieniła bieg śmiertelności pocisku, jest tylko jeszcze jednym dowodem na to, że nie istnieje nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji²⁷.*

Wizja ta zawiera również ukazanie szczególnej roli wszelkiego rodzaju męczeństwa, tego w codziennym życiu, jak i tego, które jest oddaniem życia, aż po przelanie krwi, jako współdziałania człowieka w Chrystusowym dziele zbawienia. *Krew Chrystusa i krew męczenników są tu ukazane razem: krew męczenników wypływa z ramion krzyża. Ich męczeństwo połączone jest więzią solidarności z męką Chrystusa, stanowi z nią jedno. Męczennicy dopełniają braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała (por. Kol 1, 24). [...] Wizja z trzeciej części «tajemnicy», na początku tak wstrząsająca, kończy się jednak obrazem pełnym nadziei: żadne cierpienie nie jest daremne i właśnie Kościół cierpiący, Kościół męczenników staje się drogowskazem dla człowieka poszukującego Boga. [...] Z cierpienia świadków wypływa moc oczyszczająca i odnawiająca, ponieważ ponawia ono w terażniejszości cierpienie samego Chrystusa i wnosi w obecną rzeczywistość jego zbawczą skuteczność²⁸.*

W tekstach objawień rola wynagrodzenia/ekspiacji i zadośćuczynienia wynika jasno z ich słów. Zarówno tych przygotowawczych Anioła, jak i Maryi, których dzieci stały się świadkami w poszczególne dni objawień. Anioł zwraca dzieciom uwagę na coś, co ma stać się ich życiowym zadaniem: mają stale zanosić do Najwyższego modlitwy i ofiary.

²⁵ TAMŻE.

²⁶ Stąd, zdaniem kard. Ratzingera, całkowicie chybione są fatalistyczne interpretacje „tajemnicy”.

²⁷ J. RATZINGER, *Trzecia tajemnica fatimska – komentarz teologiczny...*, 51.

²⁸ TAMŻE.

Na czym ma to polegać? Słowa Anioła z 1916 roku dają jasną odpowiedź: *Ze wszystkiego, co możecie, składajcie Bogu ofiary jako akt zadośćuczynienia za grzechy, którymi jest obrażany, oraz za nawrócenie grzeszników. Ściągnięcie w ten sposób pokój na waszą Ojczyznę. Jestem jej Aniołem, Aniołem Portugalii. Przede wszystkim przyjmujcie i znoście z poddaniem cierpienia, które wam Bóg zesła²⁹. Komentując te słowa, s. Łucja podkreśla ścisłą relację pomiędzy modlitwą i poświęceniem: *Poświęcenie jest ostoją naszej modlitwy, stanowi siłę, która ją podtrzymuje. Przede wszystkim chodzi o poświęcenie nas samych, naszych nieprawych upodobań mających swe źródło w zmysłowości, wygodnictwie i ambicji. Na drugim miejscu – poświęcenia przyjmowane i podejmowane dobrowolnie, by ofiarować je Panu jako pokorny dar naszej miłości i wdzięczności³⁰. Jest to więc swoisty porządek życia chrześcijańskiego, współpracy człowieka w zbawieniu: przede wszystkim swoim, ale jednocześnie i innych. Co warto podkreślić, jest to porządek chrześcijańskiej duchowości dostępny dla każdego. Ta prosta duchowość, to wykorzystanie tego wszystkiego, co niesie nam życie, aby wynagradzać tym Bogu za grzechy popełniane przez ludzi. To także przyjmowanie cierpienia, jakie zsyła nam Bóg, dla ratowania innych ludzi przed wiecznym cierpieniem w piekle³¹.**

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na szóste objawienie Anioła, z kielichem w ręku, nad którym unosiła się święta Hostia, a z niej spływały do kielicha krople krwi. W modlitwie adoracyjnej Anioła dzieci usłyszały i powtórzyły trzy razy słowa: *Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci przynajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmiernie zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę Was o nawrócenie biednych grzeszników. Słowa te są zbieżne z przesłaniem i modlitwą, którą Jezus przekazał św. Faustynie Kowalskiej³².*

²⁹ Por. K. CZAPLA, *Fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia w kontekście Wielkiej Nowenny Fatimskiej...*, 306.

³⁰ S. ŁUCJA, *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Zakon Karmelitanek, Sekretariat Pastuszków, Coimbra 2006, 22. za: W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica. Nowo odkryte dokumenty 1915-1929*, Fronda, Warszawa 2015, 59.

³¹ Por. W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica...*, 59.

³² Modlitwę tę podyktował Pan Jezus s. Faustynie 13-14 września 1935 r. w Wilnie. W swej celi miała ona wizję anioła, który przyszedł ukarać ziemię za grzechy. Gdy zobaczyła ten znak gniewu Bożego, zaczęła prosić anioła, aby się jeszcze wstrzymał, a świat będzie czynił pokutę. Gdy jednak stanęła w obliczu Trójcy Świętej, nie śmia-

Przy pierwszym spotkaniu w Fatimie, 13 maja, Maryja pyta dzieci wprost: *Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam zesła jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?* – *Tak, chcemy!* – *Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą*.³³ Słowa wskazują wyraźnie, że zadośćuczynienie za grzechy jest tylko wtedy możliwe, gdy jest ono współpracą z Bożą łaską. Ta łaska, co wyraźnie widać w zjawieniach z 13 czerwca dociera do dzieci *per Mariam*, jak wynika to ze słów s. Łucji: *Matka Najświętsza 13 czerwca 1917 roku zapewniła mnie, że nigdy mnie nie opuści i że Jej Niepokalane Serce zawsze będzie moją ucieczką i drogą, i będzie mnie prowadziła do Boga*. Celem tej łaski jest nie tyle intelektualne poznanie, co doświadczenie głębszego zjednoczenia z Bogiem przez Serce Maryi doskonale z Nim zjednoczone. Ponadto łaska ta miała prowadzić dzieci do naśladowania Serca Maryi przez dyspozycyjność czynienia wszystkiego dla zbawienia dusz idących na wieczne zatracenie. Gdy siostra Łucja pisze tu o „modlitwie i wyrzeczeniach”, to rozumie je przede wszystkim jako zachowywanie przykazań, co wiąże się, jej zdaniem, z wielkim wysiłkiem i wyrzeczeniem. Szatan i słaba ludzka natura nie sprzyjają bowiem w stawaniu się człowiekiem wiernym Bożemu prawu³⁴. Życie ucznia Jezusa staje się wtedy naśladowaniem Zbawiciela, który poświęcił wszystko dla nas i dla naszego zbawienia. Jest to tzw. zasada Jezusa³⁵.

Wymiar wynagrodzenia i zadośćuczynienia wybrzmiał szczególnie w objawieniach lipcowych, gdy dzieci otrzymały wizję piekła. Maryja prosi je o wstawienniczą modlitwę i wiele ofiar: *Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił*.

ła powtórzyć tego błagania. Dopiero, gdy w duszy odczuła moc łaski Jezusa, zaczęła się modlić słowami, które usłyszała wewnątrz (były to słowa koronki do Miłosierdzia Bożego), i wtedy zobaczyła, że kara od ziemi została odsunięta. Na drugi dzień rano, gdy weszła do kaplicy, Pan Jezus jeszcze raz pouczył ją, jak dokładnie należy odmawiać tę modlitwę. Por. <http://www.zaufaj.com/milosierdzia-bozego.html> (konsultacja: 31.08.2016)

³³ Por. K. CZAPLA, *Fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia w kontekście Wielkiej Nowenny Fatimskiej...*, 303.

³⁴ Por. W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica...*, 131-132. Siostra Łucja komentuje to tak: *Jest to nasza modlitwa i są to poświęcenia zjednoczone z modlitwą i poświęceniem Chrystusa, który ofiarował siebie swemu Ojcu, abyśmy wszyscy mogli być zbawieni: jest to nasze miłosierdzie zjednoczone z miłosierdziem Chrystusa Odkupiciela*. TAMŻE. O konkretnych propozycjach poświęceń, o których mówi siostra Łucja, por. TAMŻE, 133-134.

³⁵ Por. W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica...*, 139, przyp. nr 70, gdzie autor odsyła do encykliki Piusa XII *Haurietis Aquas*, p. 72 i 124.

Dla siostry Łucji objawienia te były w jakimś sensie najważniejsze: *Podczas objawienia w lipcu Matka Najświętsza wydała nam polecenie, które od tamtej chwili stało się zasadą mego życia: «Składajcie ofiary za grzeszników. Szczególnie wtedy, gdy ofiarujecie swoje wyrzeczenia, mówcie: O Jezus, czynię to z miłości do Ciebie i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi»*³⁶.

Jaką rolę spełniała wizja piekła, jaką dzieci otrzymały podczas tego lipcowego zjawienia? Dla siostry Łucji powód ukazania dzieciom tych przerażających wizji jest jasny: miała ona pomóc im w zrozumieniu, jak bardzo potrzeba modlitwy, ofiary i cierpienia, by uratować ludzi idących na wieczność do piekła. Widać to też na przykładzie życia jej kuzynki Hiacynty, dla której widok ten staje się wielką inspiracją do modlitwy i ofiary. Ponadto, co przebija w postawie Franciszka, wizja piekła dokonała się w „świecie Bożym”. Oglądany tak Bóg, był smutny, a Jego smutek wskazywał na zatroskanie Bożej miłości o ludzi, którzy wybierają potępienie. Po raz kolejny orędzie fatimskie akcentuje, jak wielką wagę ma czynienie wszystkiego, by ratować grzeszników³⁷. Wizja piekła staje się bardzo wymowna i znacząca zarówno w czasach objawień, jak i dziś, kiedy powszechnie neguje się istnienie piekła, lub się milczy na jego temat. W tym świetle lepiej też można zrozumieć celowość nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi: *Widzieliście piekło, dokąd idą dusze biednych grzeszników. Aby ich uratować, Bóg pragnie ustanowić na świecie nabożeństwo do mojego Niepokalanego Serca*³⁸.

Pojawia się również kwestia cierpienia niewinnych w słowach zapowiedzi Maryi, że „dobrzy będą męczenni”. Objawienia muszą być jednak odczytane w Bożej optyce widzenia szczęścia człowieka. Maryja w tym lipcowym objawieniu płacze bowiem tylko z jednego powodu: że bardzo wiele dusz idzie na wieczne potępienie. Jest to jedyne cierpienie absolutnie pozbawione sensu, gdyż nie owocuje dobrem, lecz jest wieczną przegraną, oddala od Boga na wieki³⁹. Maryja jest jedną z nas i Bóg pragnie widzieć Jej współpracę z Boskimi planami zbawienia jako znak zaanga-

³⁶ W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica...*, 142.

³⁷ Por. TAMŻE, 144-147.

³⁸ S. LUCJA, *Przesłanie z Fatimy...*, 51 (za W. Łaszewski, 148). Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi stanowi treść tzw. drugiej tajemnicy fatimskiej.

³⁹ Por. W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica...*, 306-308. *Nie pojmie tego nikt, kto nie upodobni swego serca do Niepokalanego Serca Maryi i przejmie Jej myślenia, przede wszystkim zaś nie zacznie kochać jak Ona [...]. Kto pisze się w Jej przesłanie z Fatimy – stanie się nie widzem, ale czynnym uczestnikiem tego orędzia – i będzie gotów dobrowolnie przyjąć cierpienia doczesne, by ratować grzeszników przed cierpieniem wiecznym, ten jest świętym!* TAMŻE, 307-308.

zowania całego Kościoła. Tak więc w tym dziele ratowania ma uczestniczyć nie tylko Ona, ale również i my. Maryja uświadomiła siostrze Łucji, że istnieją dwie drogi ocalenia świata przed karą Bożą. Pierwszą jest poświęcenie grzesznego świata Jej Niepokalanemu Sercu. Jak zauważa Łaszewski, *akt oddania Maryi uratuje świat, bo kiedy to, co zostało zbrukane przez zło, znajdzie się w ramionach Matki, szatan nie będzie miał już doń dostępu. Nasycanie złem przestanie być postępującym procesem, zło zacznie się cofać, aż w końcu zniknie otoczone dobrem i ciepłem miłości Maryi*⁴⁰. Jeśli jednak nie dokona się tego aktu, ludzkość wejdzie na drogę ratowania świata przez cierpienie. I tu Matka Boża ukazuje dwie możliwości. Pierwszą będzie opuszczenie na świat karzącej ręki Syna. To będzie droga wojen, głodu, śmierci. Droga ostateczna.

Jest jeszcze inna możliwość. Bóg, jak pisze s. Łucja, potrzebuje naszej prześlągalnej ofiary, potrzebuje krwi męczenników. Chodzi jednak nie o karę, lecz cierpienie zastępcze. Również to, co nazywamy „białym męczeństwem”. Takim przykładem jest choćby Aleksandrina Maria da Costa (1904-1955) mieszkająca w pobliżu Fatimy. Ona przyjęła codzienne „białe męczeństwo” w intencji wynagradzania za grzeszników, co potwierdził papież Jan Paweł II, kiedy w 1995 wyniósł ją na ołtarze. Takim przykładem jest sama siostra Łucja, czy św. Jan Paweł II⁴¹. Powinno to jednak, jak prosi Matka Boża, być połączone z nabożeństwem do Jej Niepokalanego Serca i Komunią świętą wynagradzającą w pierwsze soboty⁴².

4. Wnioski

W ramach przymierza Bóg nieustannie wysyłał swoich proroków z orędziem nawrócenia. W tym celu czynił cuda. W większości naród wybrany okazywał wielką obojętność, ale zdarzały się i pozytywne reakcje (Jonasz i nawrócenie Niniwy). Dziś również Bóg daje wiele znaków (np. cuda eucharystyczne). Są nimi również objawienia maryjne, a wśród nich Fatima.

W centrum przesłania Fatimy stoi nie Maryja, lecz Bóg, który pragnie, byśmy ku Niemu zwrócili całe nasze życie. Maryja natomiast stara się swoją pomocą wypełnić testament Jezusa, który ustanowił Ją na-

⁴⁰ TAMŻE, 309.

⁴¹ Por. TAMŻE, 310-311.

⁴² Por. TAMŻE, 156.

szą Matką na drogach zbawienia⁴³. Realizuje Ona swoje duchowe macierzyństwo wpisane w Boży plan zbawienia człowieka.

Fatima jest niewątpliwie znakiem od Boga, a także wezwaniem, by człowiek się nawrócił. Ukazuje ona skutki grzechu: piekło, wojny, głód, prześladowania, ale wskazuje też drogi ratunku, którymi są modlitwa i pokuta, codzienny różaniec, i wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi za bluźnierstwa i zniewagi. Dlaczego te środki? Bo Bóg tak chce: *Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie* (Słowa Maryi w dniu 13.07.1917). Aby przyjąć proroctwo, potrzebna jest wiara. Patrząc z perspektywy historycznej, widzimy wyraźnie, jakie skutki niesie nieprzyjęcie tego orędzia⁴⁴.

Spojrzenie na przesłanie fatimskie w świetle prawdy o odkupieniu dokonanym przez Jezusa i udziale człowieka w swoim własnym zbawieniu prowadzi do kilku podstawowych wniosków. Prawda ta ukazuje wielkość człowieka powołanego do współpracy w dziele zbawienia (w inny sposób Maryja, w inny my jako Kościół). Dar wolnej woli, stanowiący o godności człowieka, nie tylko polega na wyborze dobra dla siebie, ale również na zaangażowaniu w realizację Bożego zamysłu co do naszego udziału w zbawieniu innych grzeszników.

Zadośćuczynienie i ekspiacja to potrzebne znaki uznania ciężaru grzechu człowieka: własnego, jak i innych ludzi. Zwłaszcza dziś, kiedy gubi się poczucie grzechu. Jest to droga koniecznie potrzebna współczesnemu światu poddanemu presji ideologii konsumizmu. Jak wielkim wyzwaniem dla chrześcijaństwa jest i do czego taka ideologia prowadzi, widać w uśpionym chrześcijaństwie państw wysoko rozwiniętych, zwłaszcza Ameryki Północnej i Europy Zachodniej⁴⁵.

Jest to droga konkretna. Kiedy kardynał Carlo Caffarra tworzył, z polecenia Jana Pawła II, Papieski Instytut Studiów nad Małżeństwem i Rodziną, napisał list do s. Łucji z prośbą o modlitwę. Niespodziewanie otrzymał od niej długi list (obecnie w archiwum Instytutu). Napisa-

⁴³ Por. K. CZAPLA, *Fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia w kontekście Wielkiej Nowenny Fatimskiej...*, 298-320 (tu: 304).

⁴⁴ Por. A. GŁADYSZ, *Fatimska Pani wzywa do nawrócenia*, w: „*Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię*”. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w *Chrystusie...*, 291-297.

⁴⁵ S. de Fiores zauważa, że dziś świat choruje na „alergię na wynagradzanie”. Zob. hasło *Reparação*, w: *Enciclopédia de Fátima*, oprac. C.A. MOREIRA AZEVEDO, L. CRISTINO, Principia, Estoril 2007, 474 (za W. ŁASZEWSKI, *Fatima, stuletnia tajemnica...*, 75, przypis nr 61).

ła w nim, że ostateczna walka pomiędzy Bogiem i królestwem szatana będzie dotyczyć rodziny i małżeństwa⁴⁶.

Zadośćuczynienie i ekspiacja to również manifestacja Bożego Miłosierdzia. Droga ta niesie też w sobie wiele niewiadomych, choćby znaczenie słów Maryi: „dobrzy będą męczenni”. Dotyczą one jednego z najtrudniejszych pytań naszej wiary: o cierpienie niewinnych. Jeśli w lipcowym zjawieniu Maryja płacze tylko z powodu wielu dusz idących na wieczne potępienie, wówczas trzeba sobie postawić podstawowe pytanie: jak dziś wyraża się wiara będąca troską o wieczny los innych ludzi?

Maryja oczekuje środków „ubogich”, dostępnych dla wszystkich, by każdy czuł się potrzebny w procesie zbawiania świata. Trzeba być ubogim w duchu, do tego prowadzi nawrócenie. Maryja jest przykładem błogosławionej, która uwierzyła. Tą drogą, razem z Nią, może podążać każdy chrześcijanin.

Ks. dr hab. Janusz Lekan
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ul. Oratoryjna 9/9
PL – 20-881 Lublin

e-mail: jotel13@gmail.com

Bibliografia

Czapla K., *Fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia w kontekście Wielkiej Nowenny Fatimskiej*, w: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017, red. S. Stulkowski, Poznań: św. Wojciech 2014.

De Fiores S., *Repara ão*, w: *Enciclopédia de Fátima*, coord. C.A. Moreira Azevedo, L. Cristino, Principia, Estoril 2007.

Ekspiacja, w: X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań: Księgarnia św. Wojciecha 1986.

Gardocka M., Gardocka R., *Podstawy teologiczne idei wynagrodzenia w Biblii*, „Studia Koszalińsko-Kolobrzeszkie” 17 (2011) s. 41-58.

⁴⁶ Wywiad udzielony przez kard. C. Caffarrę periodykowi „La Voce di Padre Pio” (marzec 2015). http://es.aleteia.org/2015/06/16/la-profecia-de-sor-lucia-el-enfrentamiento-final-entre-dios-y-satanas-es-sobre-familia-y-vida/?utm_campaign=NL_es&utm_source=topnews_newsletter&utm_medium=mail&utm_content=NL_es-Jun+12%2C+2016+08%3A01+am (konsultacja: 14.07.2016). Siostra Łucja dodała, że chodzi tu o fundament całego dzieła stworzenia: relację pomiędzy mężczyzną i kobietą, i pomiędzy pokoleniami.

Gładysz A., *Fatimska Pani wzywa do nawrócenia*, w: „*Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię*”. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017, red. S. Stulkowski, Poznań: św. Wojciech 2014.

Guerra M., *El cristianismo y las religiones no cristianas*, w: *39 cuestiones doctrinales*, red. J. Gay Bochaca, Madrid 1995.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*.

Jan Paweł II, *Orełdzie Fatimy wzywa do nawrócenia i przemiany życia* (Homilia podczas Mszy świętej beatyfikacyjnej w Fatimie, 13.05.2000), „*L'Osservatore Romano*” 21(2000) nr 7-8.

Lekan J., *Jezus Chrystus, Pośrednik zbawienia, w hiszpańskiej teologii posoborowej*, Lublin: Wyd. KUL 2010.

Łaszewski W., *Fatima, stuletnia tajemnica. Nowo odkryte dokumenty 1915-1929*, Warszawa: Fronda 2015.

Mateo-Seco L.F., *La muerte redentora de Cristo*, w: *39 cuestiones doctrinales*, red. J. Gay Bochaca, Madrid 1995.

Ponce Cuéllar M., *María, Madre del Redentor y Madre de la Iglesia*, Barcelona: Herder 1996.

Ratzinger J., *Trzecia tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, „*L'Osservatore Romano*” (2000) nr 9.

S. Łucja, *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Zakon Karmelitanek, Sekretariat Pastuszków, Coimbra 2006.

Sesboié B., *Jesucristo, el único Mediador. Ensayo sobre la redención y la salvación*, t.1: *Problemática y relectura doctrinal*, Salamanca: Secretariado Trinitario 1990.

Urribari B., *Cristología - Soteriología - Mariología*, w: *La lógica de la fe. Manual de Teología Dogmática*, red. A. Cordovilla, Madrid: Universidad Pontificia Comillas 2013.

Reparation and atonement for sins in the light of the apparitions at Fatima

(Summary)

The key to understanding the apparitions of Our Lady at Fatima is God's plan for the salvation of men. This plan calls for human co-operation, in which an important place belongs to the reparation and atonement for the sins of others.

The author discusses the following issues: 1) The nature of reparation and atonement (the biblical-theological aspects); 2) Mary's participation in the divine plan of salvation (participation in the mystery of the Incarnation and Mary's spiritual motherhood towards the Church); 3) reparation and atonement in the message of Our Lady in Fatima (devotion to the Immaculate Heart of Mary, prayer, penance, and the rosary).

Keywords: Fatima, Marian apparitions, atonement, penance, prayer, Immaculate Heart of Mary.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia maryjne, zadośćuczynienie, pokuta, modlitwa, Niepokalane Serce Maryi.

Tegoroczne obchody stulecia fatimskich mariofanii owocują licznymi publikacjami o charakterze popularnym i naukowym, które próbują przybliżyć treść orędzia skierowanego w 1917 r. do ludzkości poprzez małych wizjonerów: Łucję, bł. Hiacyntę i bł. Franciszka. Jednym z dość istotnych fatimskich przesłań przychodzącej Matki z nieba jest prośba, zalecenie czci Jej Niepokalanego Serca. Niniejsze przedłożenie jest próbą prezentacji oraz teologicznego komentarza tej części fatimskiego orędzia.

1. Niepokalane Serce Maryi jako część fatimskiej tajemnicy

W tytule niniejszego artykułu pojawiło się słowo *mysterium*, które pochodzi od zlatynizowanej formy greckiego słowa *mysterion*¹, a które najprościej możemy wyrazić polskim pojęciem *tajemnica*. Słowo to w potocznym rozumieniu ma podwójne znaczenie: rzecz (sprawa, fakt, wiadomość), której nie należy rozgłaszać – czyli inaczej sekret; oraz rzecz tajemna, zagadkowa, niezbadana, niejasna, trudna do poznania, nie od razu oczywista w bezpośredniej percepcji².

Tak zwaną *tajemnicę fatimską* możemy rozumieć w dwu powyższych aspektach:

- po pierwsze pewnego sekretu, który jednak, jak wiemy, z biegiem czasu został ujawniony;
- ujawnienie nie sprawiło, że tajemnica przestała być tajemnicą, czyli nie do końca poznana rzeczywistością, potrzebującą interpretacji, wyjaśnień oraz możliwości przyjęcia przez wiarę, zwłaszcza w sprawach dotyczących Bożego świata, Bożych praw, nadprzyrodzoności, zbawienia.

Ks. Wacław Siwak

Fatimskie misterium Niepokalanego Serca Maryi w biblijno-teologicznej perspektywie

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 53-83

¹ Por. R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, 405.

² Por. *Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. SZYMCZAK, Warszawa 1994⁹, 472.

1.1. Fatimska tajemnica

Mianem tajemnicy fatimskiej określamy nadprzyrodzone wizje, obrazy, które małym wizjonerom ukazała Maryja. Otóż jak wiemy, siostra Łucja kilkakrotnie spisywała na polecenie przełożonych swoje wspomnienia dotyczące Franciszka, Hiacynty oraz samych objawień. Pierwszy raz s. Łucja wspomina o tajemnicy fatimskiej i opisuje jej część w tak zwanym *trzecim wspomnieniu*, zredagowanym na polecenie biskupa Leirii (1919-1957) José Alvesa Correia da Silvy, a ukończonym 31 sierpnia 1941 r. Pisze między innymi: *A więc tajemnica składa się z trzech odmiennych części. Z tych dwie teraz wyjawię. Pierwszą więc była wizja piekła*³ [...]. *Drugą tajemnicą odnosi się do nabożeństwa Niepokalanego Serca Maryi*⁴. W tym samym roku s. Łucja napisała jeszcze jedno wspomnienie, najobszerniejsze (z którego będziemy najczęściej korzystać w niniejszym opracowaniu), ukończone 8 grudnia 1941 r. Ze wstępu dowiadujemy się, że były naciski, aby biskup nakazał siostrze wyjawienie trzeciej części tajemnicy, jednakże po jego wyraźnym oświadczeniu: *Tego nie rozkażę. W sprawie tajemnicy nie wtrącam się*⁵, siostra Łucja mogła napisać: *Z wyjątkiem jednej części tajemnicy, której mi jeszcze nie wolno wyjawiać, powiem wszystko, świadomie niczego nie zataję*⁶. We wspomnieniu tym ustawia chronologicznie kolejność objawionych tajemnic: w czerwcu miała miejsce wizja Niepokalanego Serca Maryi, ranionego grzechami ludzkości⁷; w lipcu wizja piekła, zapowiedź drugiej wojny światowej i polecenia poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi⁸.

W lipcu również miała miejsce wizja, którą nazywamy trzecią tajemnicą fatimską (poprawniej wedle słów s. Łucji, należałoby mówić o trzeciej części tajemnicy fatimskiej). Została ona spisana 3 stycznia 1944 r. na polecenie biskupa Leirii oraz, jak zaznacza siostra Łucja, na polecenie Matki Najświętszej. Rękopis w zapieczętowanej kopercie był przechowywany przez biskupa Leirii, a następnie przekazany 4 kwietnia 1957 r. do tajnego archiwum Świętego Oficjum. Z treścią rękopisu zapoznawali się kolejni papieże (Jan XXIII – 17 VIII 1959 r.; Paweł VI – 27 III 1965 r.; Jan Paweł II – między 8 VII a 11 VIII 1981 roku⁹. Wreszcie

³ *Siostra Łucja mówi o Fatimie (Wspomnienia siostry Łucji)*, zebrał L. Kondor, Fatima 1989³, 97.

⁴ TAMŻE, 100.

⁵ TAMŻE, 137.

⁶ TAMŻE, 138.

⁷ TAMŻE, 147.

⁸ TAMŻE, 149-153.

⁹ Na podst.: T. BERTONE, *Orędzie Fatimskie – Prezentacja*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9, 40.

26 czerwca 2000 r. trzeci sekret fatimski ujrzał światło dzienne – na specjalnej konferencji została zaprezentowana jego treść.

Jak już wyżej było wspomniane, jedna z części tajemnicy fatimskiej dotyczy Niepokalanego Serca Maryi. Przyglądnijmy się bliżej temu misterium.

1.2. Serce Maryi w fatimskiej mariofanii

Zgodnie z przywołaną wyżej relacją s. Łucji głównym momentem fatimskiej mariofanii¹⁰, dotyczącej Niepokalanego Serca Maryi, było objawienie 13 czerwca 1917 r. Jednakże dokładna lektura wspomnień s. Łucji pozwala zauważyć, że treści odnoszące się do interesującego nas tematu pojawiają się także w innych czasowo wydarzeniach, które możemy klasycznie podzielić na:

- objawienia Anioła – pierwsze objawienia sprzed 1917 r.;
- ciąg głównych mariofanii – objawienia maryjne od maja do października 1917 r.;
- późniejsze inne wizje s. Łucji (zwłaszcza dookreślające warunki nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca)¹¹.

Seria nadprzyrodzonych wydarzeń, jakie miały miejsce w Fatimie, rozpoczęła się już w 1915 r. trzykrotną (w różne dni) mglistą wizją anioła, jednakże bez żadnego orędzia¹². Kolejne nadprzyrodzone zjawisko nastąpiło wiosną 1916 r. Pewnego dnia Łucja, Franciszek i Hiacynta podczas wykonywania swoich obowiązków pasterskich w Loca de Cabeço ujrzeli jaśniejącą postać, przedstawiającą się jako *Anioł pokoju*, który nauczył ich następującej modlitwy: *O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają*¹³. Po czym zalecił: *Tak macie się modlić, Serce Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych prośb*¹⁴.

¹⁰ Termin pochodzi od greckiego słowa, oznaczającego w odpowiedniej formie – do być na jaw, ukazać, wyjawic albo obwieścić, świecić, przyświecać. Z. WĘCLEWSKI, *Słownik grecko-polski*, Lwów 1929, 661. Rozumiemy go jako: *ukazywanie się Najświętszej Maryi Panny różnym osobom w dziejach Kościoła, stanowiące przypomnienie, eksplikację i konkretyzację prawd wiary znanych z objawienia, w celu ożywienia i umocnienia wiary*. E. KASJANIUK, *Mariofania*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1370.

¹¹ S. LASOTA, *Teologiczne ikony fatimskie w świetle nauczania św. Jana Pawła II*, Przemysł 2015 [mps mgr].

¹² *Siostrą Łucja mówi o Fatimie...*, 138.

¹³ TAMŻE, 139.

¹⁴ TAMŻE.

Kolejne zjawienie Anioła pokoju miało miejsce latem tegoż samego roku pośród drzew otaczających studnię na podwórku domu rodzinnego Łucji. Siostra Łucja relacjonowała to wydarzenie, wspominając o słowach wypowiedzianych przez Anioła: *Co robicie? Módlcie się! Módlcie się dużo! Przenajświętsze Serca Jezusa i Maryi chcą okazać (światu) przez was miłosierdzie. Ofiarujcie nieustannie modlitwy i umartwienia Najwyższemu*¹⁵.

Ostatnie, trzecie widzenie Anioła doszło do skutku w październiku lub wrześniu tegoż 1916 roku u podnóża góry w Cova da Iria. Uczestnicy cudownych wydarzeń podczas modlitwy różańcowej i modlitwy ofiarowanej w intencji grzeszników zobaczyli tę samą postać, która ukazała się im niegdyś. Oglądany Anioł trzymał w ręku kielich, nad którym widać było Hostię, z której spływały krople krwi wprost do naczynia liturgicznego. Podczas tego trzeciego już objawienia Anioł ukląkł i odmówił trzykrotnie modlitwę: *Trójco Przenajświętsza, Ojcze, Synu, Duchu Święty, uwielbiam Cię ze czcią najgłębszą. Ofiaruję Ci Przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę was o nawrócenie biednych grzeszników*¹⁶.

Jak widzimy, w każdym z objawień Anioła wybrzmiewają treści związane z Sercem Maryi, które wraz z Sercem Jezusa:

- słuca z uwagą modlitw dzieci;
- pragnie przez nich okazać światu wiele miłosierdzia;
- jest motywem odwołania się w modlitwie o nawrócenie grzeszników skierowanej do Osób Trójcy Świętej.

W ciągu głównych fatimskich mariofanii odnajdujemy dwa szczególnie momenty związane z tematem Serca Maryi.

13 czerwca 1917 r. objawiająca się Maryja komunikuje Łucji między innymi, że Jezus chce się nią posłużyć, aby ludzie poznali i pokochali Maryję. W powyższym kontekście Maryja wyraziła pragnienie: *Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*¹⁷. Łucja, pytając Maryję, czy zostanie sama (w sytuacji objawienia prawdy, że Franciszek i Hiacynta niedługo odejdą z tego świata), otrzymuje zapewnienie: *Nie, moja córko. Cierpić bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę. Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która*

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ TAMŻE, 140.

¹⁷ TAMŻE, 147.

cię zaprowadzi do Boga¹⁸. Po usłyszeniu tych słów fatimskie dzieci miały wizję, którą s. Łucja opisuje następująco: *W tej chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam powtórnie odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a ja w tej, które się rozprzestrzeniało na ziemię. Przed prawą dłonią Matki Boskiej znajdowało się Serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia¹⁹.*

Nie trzeba być bardzo uważnym czytelnikiem, aby zauważyć, że w czerwcowym objawieniu czterokrotnie jest mowa o Sercu Maryi:

– Maryja chce ustanowienia na świecie nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca;

– zapewnia Łucję, że Niepokalane Serce Maryi będzie jej ucieczką i drogą, która zaprowadzi ją do Boga;

– ukazuje wizję Serca otoczonego cierniami, którą fatimscy wizjonerzy odczytują jako odsłonięcie tajemnicy Niepokalanego Serca Maryi, znieważanego przez grzechy ludzkości oraz pragnącego zadośćuczynienia.

Dopowiedzeniem do objawienia czerwcowego jest widzenie z 13 lipca 1917 r., kiedy Maryja między innymi prosiła: *Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezus, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi²⁰.* W tym dniu fatimscy wizjonerzy doświadczyli również wizji piekła, po której Maryja mówiła: *Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, zostanie wielu przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi, ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze*

¹⁸ TAMŻE.

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ TAMŻE, 149.

soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci, i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary. Tego nie mówcie nikomu. Franciszkowi możecie to powiedzieć. Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: O mój Jezu, przebacznaj nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia²¹.

W lipcowej mariofanii dochodzą do głosu kolejne aspekty treściowe:

- motywem zadośćuczynienia za grzeszników są również grzechy popełnianie przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi;
- Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi będzie ratunkiem dla grzeszników zagrożonych utratą zbawienia;
- poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi warunkiem pokoju.

W powyższej panoramie treści fatimskiej mariofanii związanych z misterium Serca Maryi nie może zabraknąć objawienia, które miało miejsce 10 grudnia 1925 r. w celi klasztornej s. Łucji w hiszpańskim mieście Potevedra, gdzie Maryja podała konieczne warunki dotyczące nabożeństwa pięciu pierwszych sobót miesiąca jako wynagrodzenia zniewag uczynionych Jej Niepokalanemu Sercu. Wedle opisu s. Łucji (spisanego pod koniec 1927 r.) miała jej się zjawić Najświętsza Dziewica, trzymająca w ręku serce otoczone cierniami. Wizję tę tłumaczyło Dzieciątko Jezus znajdujące się obok Matki: *Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał*²². Zaś Maryja wyjaśniała, prosiła i zapewniała: *Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszać i przekaz wszystkim, że w godzinę śmierci obiecuje przyjść na pomoc z wszystkimi łaskami tym, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię św., odmówią jeden różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadość-*

²¹ TAMŻE, 149-153.

²² TAMŻE, 180.

uczynienia²³. Warunki odprawienia tak zwanej nowenny pięciu pierwszych sobót miesiąca są bardzo jasne:

- stan łaski uświęcającej;
- Komunia;
- odmówienie różańca i piętnastominutowe rozmyślanie;
- wszystko to w duchu wynagrodzenia zranionemu Sercu Maryi.

Objawienie to nazywa się najczęściej Wielką Obietnicą Niepokalanego Serca Maryi.

2. Z teologii Niepokalanego Serca Maryi

Podjmując próbę teologicznego komentarza treści fatimskiego orędzia, należy na samym początku zauważyć, iż nauczanie Kościoła rozróżnia między *Objawieniem publicznym* a *objawieniami prywatnymi*. Objawienia maryjne należą do tej drugiej grupy, w której wyróżniamy, za ks. prof. Marianem Ruseckim (†2013), zwykle trzy elementy wchodzące w ich strukturę, a mianowicie: a) że były one dane jednostce jako osobie prywatnej lub grupie osób stanowiących pewną całość uchodzącą za jakąś określoną jedność, czyli grupową jednostkę; b) że zostały one dane po śmierci ostatniego z apostołów, kiedy skończyło się Objawienie publiczne, czyli w czasie Kościoła, c) że istotowo niczego nowego nie wnoszą one do Objawienia chrześcijańskiego²⁴.

Jednakże należy również podkreślić za innym teologiem (K. Rahnerem), że *objawienia prywatne spełniają funkcję dynamizującą w życiu Kościoła. Choć nie zawierają nowych prawd wiary, gdyż Objawienie publiczne już się zakończyło, to jednak są nowymi zaleceniami, poprzez które wyraża się w nowy sposób zbawcza wola Boża w konkretnej, historycznej sytuacji. Duch Boży daje nowy impuls dla życia Kościoła, który nie może być łatwo wydedukowany przez teologów w oparciu o depozyt wiary*²⁵.

Możemy powiedzieć, że posiadają charakter bardziej przypominający, uwrażliwiający na prawdy w tym czasie bardzo potrzebne ludowi wiernych, lub zapomniane. Autentyczne objawienia prywatne są aktualizacją Objawienia publicznego, do którego odsyłają i przez to okazują

²³ TAMŻE.

²⁴ M. RUSECKI, *Kryteria „objawień prywatnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. PEK, Warszawa, 1994, 36.

²⁵ K. RAHNER, *Visioni e profetie*, Milano 1954, 25. Cyt. za: B. KOCHANIEWICZ, *Objawienia maryjne jako locus theologicus?*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 1, 32.

swą wiarygodność. Według kard. Ratzingera, późniejszego papieża Benedykta XVI, orędzia objawień prywatnych mogą *skutecznie pomagać w lepszym zrozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, która zostaje nam udzielona, ale z której nie mamy obowiązku korzystać*²⁶.

Interpretując wizje tajemnic fatimskich, musimy zdawać sobie sprawę, że są one podobne do proroctw biblijnych, które nie opisują szczegółowo przyszłych wydarzeń, ale przy pomocy różnych symbolicznych obrazów syntetycznie ukazują istotę przyszłych faktów, bez dokładnego określenia ich kolejności oraz długości trwania. Kardynał Ratzinger radzi, aby fatimskie wizje odczytywać w kluczu biblijno-symbolicznym²⁷.

Spójrzmy więc najpierw na fatimskie misterium Serca Maryi poprzez pryzmat teologiczno-biblijnej symboliki serca, odpowiadając najpierw na podstawowe pytanie: Czym jest serce? Czego symbolem jest serce w ogólności?

Biorąc do rąk różne słowniki, możemy w nich wyczytać, że pojęcie serca zawiera w sobie różne treści. Serce to:

- **Organ ludzkiego ciała.** Bardzo ważny, gdyż warunkuje krążenie krwi w organizmie. Serce przestaje bić – człowiek umiera. Egipcjanie nazywali zmarłego: *człowiekiem, w którym zatrzymało się serce*²⁸.

- **Symbol życia duchowego człowieka.** W Piśmie Świętym mamy około tysiąc razy wzmiankę o sercu (hebr. *leb*; gr. *kardia*), które jest siedliskiem całego życia duchowego człowieka²⁹. Jest to główne rozumienie serca w sensie biblijnym: oznacza wnętrze człowieka, centrum procesów myślowych (Syr 17, 6; Mk 2, 6), wolitywnych (1 Kor 7, 37) i uczuciowych: miłości (Mt 22, 37), smutku (J 16, 6), radości (Dz 2, 26). Serce jest siedliskiem wiary (Rz 10, 8n), prawa Bożego (Rz 2, 15), sumienia (1 J 3, 19-21). Jest więc miejscem spotkania z Bogiem, przestrzenią Bożego działania (Jer 17, 10), źródłem życia religijnego i postaw moralnych³⁰. W języku polskim takie rozumienie jest również głęboko zakorzenione, gdyż często mawiamy: „z całego serca”; „brać sobie do serca”; „chwycić za serce”; „chować w sercu”; „czynić coś z bólem serca”³¹.

²⁶ J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9, 48; BENEDYKT XVI, *Verbum Domini*, 14.

²⁷ J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 49.

²⁸ D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, 358.

²⁹ TAMŻE, 359.

³⁰ J. DE FRAINE, A. VANHOYE, *Serce*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. DUFOUR, Poznań-Warszawa 1985, 871.

³¹ *Słownik języka polskiego...*, 199.

- Serce jest przede wszystkim **symbolem miłości**³². W języku potocznym używamy np. zwrotów: „kochać całym sercem; „przypaść komuś do serca”.

- Miłość może zostać jednak zraniona, stąd mawiamy również, że można „ugodzić czyjeś serce”, „zranić czyjeś serce”. Zranione serce jest **symbolem cierpienia**, którego powodem jest brak odpowiedzi i niewdzięczność za okazaną miłość.

- Serce może być również **symbolem niewinności, bezgrzeszności**. Mówimy np. o sercu czystym, niewinnym.

Każde z tych znaczeń możemy odnieść do Serca Maryi w sensie teologicznym. Na potrzeby niniejszego opracowania rozważmy treść powyższych sensów symboliki serca, pomijając pierwszy, biologiczny jej wymiar.

2.1. Serce Maryi symbolem życia duchowego

Jak już zostało powiedziane, wedle antropologii biblijnej serce oznacza wnętrze, duchowość człowieka. Jest siedliskiem podejmowania wolnych decyzji. To w nim rodzi się wiara. W tym sensie, takim fundamentalnym wydarzeniem było Zwiastowanie, gdzie Serce Maryi stało się przestrzenią wolnej i świadomej zgody na Bożą propozycję Wcielenia oraz zaangażowanie w zbawcze dzieło Syna. Sobór Watykański II w tym sensie nauczał: *Maryja, córka Adama, zgadzając się na słowo Boże, stała się Matką Jezusa, a przyjmując zbawczą wolę Bożą całym sercem, [...] całkowicie poświęciła samą siebie, jako służebnicę Pańską, osobie i dziełu Syna swego*³³.

Maryja w wydarzeniu Zwiastowania na propozycję Boga odpowiada słowami: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Jest to odpowiedź płynąca z serca. Jej *fiat* świadczy o całkowitym posłuszeństwie „Służebnicy Pańskiej” względem Bożej woli. Tryb wyrażający życzenie: *genoito* – „niech się stanie”, którym posłużył się Łukasz, wyraża nie tylko akceptację, lecz zdecydowane zaangażowanie się w realizację Bożego planu³⁴. Maryja odpowiada całym swoim niewieścim Ja, w pełnej świadomości i wolności. Dziewica z Nazaretu, udzielając odpowiedzi „z całego serca”, poczyna Jezusa. To Maryjne *fiat* skutkujące Wcieleniem, rodzi się z wiary. Według Ojców Kościoła, Maryja wcześniej niż ciałem, poczęła Słowo przez wiarę w sercu: *Chrystus jest przyjęty z wiarą i poczęty dzięki*

³² M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989, 210.

³³ LG 56.

³⁴ J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, 35-36.

wierze. Najpierw gości wiara w sercu Dziewicy, a następnie ma miejsce płodność w łonie Matki³⁵. Stąd św. Bernard mógł wołać: O, błogosławiona Dziewico! Otwórz Twoje serce dla wiary, usta wyznaniu, a łono Zbawicielowi³⁶. Zgodnie z powyższym Sobór nauczał, że Maryja poczęła Słowo Boże w sercu i w ciele³⁷.

Serce to również przestrzeń namysłu, zrozumienia i pamięci. W takim sensie możemy odczytywać fragmenty Nowego Testamentu mówiące o Sercu Maryi. Wczytując się w Ewangelię Łukasza, znajdujemy w niej wzmianki o tym, że Maryja „rozważała” słowa pozdrowienia anielskiego (1, 29), *zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w sercu* (2, 19), oraz *chowala wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (2, 51). Możemy za kard. Leo Scheffczykiem napisać, że Maryję cechowała wiara kontemplacyjna, która *w milczeniu zatapia się w tajemnicy i rozważa jej głębie*³⁸.

Jednakże pierwszą wzmiankę o takim rozważaniu Maryi znajdujemy w opisie Zwiastowania. Reakcją Dziewicy z Nazaretu na objawienie Anioła, pozdrawiającego Ją imieniem „łaski pełna” i nazywającego Ją „błogosławioną między niewiastami” (Łk 1, 28), było z jednej strony zmieszanie (może przestach) z powodu niezwykłości wydarzenia, a z drugiej, podjęcie wysiłku zastanowienia, co miałyby znaczyć słowa do Niej skierowane. Chociaż we fragmencie tym nie ma wprost mowy o sercu, to Ewangelista Łukasz zanotował, że Maryja „rozważała” – *die-logidzeto* (Łk 1, 29). Wyrażenie to oznacza rozważanie, zastanawianie się, myślenie, rozprawianie, rozmawianie ze sobą, we własnym wnętrzu³⁹.

W podobnej postawie (rozważającej) widzimy Maryję w opisie nawięzdzin pasterzy u źłóbka, którzy opowiadali o tajemnicy Dziecięcia poznanej z objawienia Anioła. Wszyscy się dziwili słowom pasterzy. Reakcją Matki Jezusa nie było zdziwienie, lecz zachowywanie i rozważanie w sercu usłyszanych słów i przeżywanych wydarzeń: *Wszystkie te sprawy Maryja zachowywała w pamięci, starała się zrozumieć, ale przede wszystkim przyjmowała z wiarą i rozważała w swym sercu. Udział w tajemnicy nie oznaczał dla Maryi jedynie Jej biernego przyjęcia i zachowania, ale skłonił Ją do osobistego wysiłku: Maryja «rozważała», co w greckim orygi-*

³⁵ AUGUSTYN, *Sermo CCXCIII*, 1, PL 38, 1327.

³⁶ *In Lūdibus Virgīnis Matris*. Hom. 4, 8-9, w: *Opera omnia*, edit. Cisterc. 4 [1966], 53-54.

³⁷ LG 53.

³⁸ L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa*. Podręcznik mariologii, Kraków 2004, 53.

³⁹ R. POPOWSKI, *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu...*, 129.

nale (*sympallein*) znaczy dosłownie «zestawiać», «porównywać»⁴⁰. Maryja składała te sprawy w swoim sercu nie tylko w sensie ich gromadzenia, ale i łączenia (składania) ich⁴¹. Starła się „połączyć w całość” (*sympallousa*) i ogarnąć głębszym spojrzeniem wszystkie wydarzenia, których była uprzywilejowanym świadkiem⁴².

Ważnym dla nas fragmentem jest również wydarzenie opisane w Nowym Testamencie odnalezienia Jezusa w świątyni, kiedy to Maryja wraz ze św. Józefem nie rozumieją „tego, co im powiedział” dwunastoletni Syn (Łk 2, 50). Jednakże Ona *strzegła – dieterei* (Łk 2, 51) – czyli zachowywała⁴³ z pieczołowitością te słowa i wydarzenia. Wiązała wydarzenia z tajemnicą Syna i *wglębiała się w nie w kontemplacyjnej ciszy*⁴⁴.

To Maryjne rozważanie i zachowywanie można porównać do układania puzzli. Maryja w swym sercu [pod wpływem Ducha Świętego] łączyła poszczególne „puzzle” wydarzeń i słów, które z czasem układały się w sensowny i harmonijny obraz.

Maryja doświadczyła wielkich spraw Bożych. W Jej sercu znalazły one swą pierwszą przestrzeń. Zachowała o nich pamięć i przekazała ją następnym pokoleniom. W słowach zanotowanych przez św. Łukasza o rozważaniu i zachowywaniu, możemy zauważyć *echo osobistych zwierzeń Maryi, które Ona sama «objawiła» – rzecz można – Łukaszowi i Kościołowi pierwotnemu i które dały początek Ewangelii dzieciństwa Jezusa*⁴⁵. Wydaje się, że właśnie wspomnienia Maryi przechowywane w Jej sercu, były źródłem wiedzy o tajemniczych okolicznościach poczęcia i narodzin Zbawiciela dla pierwszych wspólnot chrześcijańskich⁴⁶.

Dziewica z Nazaretu „zachowywała” i „rozważała w sercu” (por. Łk 1, 38. 45; 2, 19. 51) przede wszystkim słowo Boże, które przy Zwiastowaniu przyjęła, temu słowu uwierzyła, była mu posłuszna, całym swoim życiem je wypełniała⁴⁷. Maryjne słuchanie słowa Bożego to nie tylko

⁴⁰ JAN PAWEŁ II, *Maryja i Jezus. 4 VII* [1990 – Aud. gen.] – *Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa*, „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, 21.

⁴¹ *Grecko – polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994, 248, zwłaszcza przypis 2, 19*.*.

⁴² JAN PAWEŁ II, *Maryja w Piśmie Świętym i w refleksji teologicznej* [8 XI 1995 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2, 43.

⁴³ R. POPOWSKI, *Wielki Słownik grecko-polski...*, 132.

⁴⁴ JAN PAWEŁ II, *Dwunastoletni Jezus w świątyni* [15 I 1997 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 3, 34.

⁴⁵ TENŻE, *Maryja i Jezus – Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa* [4 VII 1990 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8, 21.

⁴⁶ TENŻE, *Macierzyńskie oblicze Maryi w pierwszych wiekach* [13 IX 1995 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1997) nr 1, 46.

⁴⁷ RM 20.

śłuchanie w znaczeniu werbalnym – przyjmowanie treści Bożego przesłania, ale również życie tą treścią, na co dzień.

2.2. Serce Maryi symbolem miłości Boga i człowieka

Powiedzieliśmy wyżej, że symbolikę serca odnosimy do wnętrza człowieka, jego duchowości. W tym sensie najczęściej serce kojarzymy z miłością. W takim znaczeniu najczęściej odczytujemy symbol serca.

W Sercu Maryi możemy upatrywać symbol miłości o charakterze duchowym i nadprzyrodzonym, którą odpowiada na Bożą miłość; jak również symbol naturalnej miłości matczynej, którą kocha swojego Syna i którą obdarza ludzi jako przybrane dzieci⁴⁸.

Przejawy tak rozumianej miłości znajdujemy w opisach wydarzeń z Jej życia. Niewątpliwie maryjne *fiat*, będące wyrazem Jej wiary, jest jednocześnie świadectwem Jej miłości ku Bogu, gdyż cnoty te są ze sobą ściśle powiązane.

Zaraz po Zwiastowaniu „poszła z pośpiechem w góry...” (Łk 1, 39). Kierowała Nią miłość do swojej krewnej – św. Elżbiety, spodziewającej się dziecka, która była już podeszła w latach. Poszła tam, aby towarzyszyć swojej krewnej w tych ważnych dla niej chwilach, aby pomagać jej w czynnościach dnia codziennego (zapewne przygotowywanie posiłków, pranie, troska o dom). Nie bez powodu Maryja przy Zwiastowaniu określiła siebie mianem „Służebnicy Pańskiej”, czym podkreśliła swoją nieustanną gotowość i dyspozycyjność do wypełnienia woli Bożej. Podczas nawiedzenia św. Elżbiety ukazuje się jako „Służebnica ludzi” służąca z otwartym sercem.

W domu Zachariasza i Elżbiety wypowiada słowa modlitwy płynącej z serca: *Wielbi dusza moja Pana...* (Łk 1, 46). Dusza, podobnie jak serce, jest synonimem wnętrza człowieka. Parafrazując słowa *Magnificat*, można przypisać Maryi słowa: „Wielbi Serce moje Pana i raduje się serce moje w Bogu Zbawcy Moim”. Jest to modlitwa serca przepelnionego Duchem Świętym. Modlitwa serca pełnego pokory, serca zdającego sobie sprawę z wielkiego wyniesienia, ale jednocześnie serca świadomego swojej „niskości”. Modlitwa serca przepelnionego wdzięcznością za wielkie dzieła, które Jej Bóg uczynił.

W podobnej roli Służebnicy ludzi widzimy Ją na godach w Kanie Galilejskiej, gdzie sama zauważa smutek i zatroskanie na twarzach gospodarzy z powodu braku wina. Interweniuje u Syna: *Nie mają już wina*

⁴⁸ W. SIWAK, *Serce Maryi. I. Teologia. II. Kult*, w: *Encyklopedia Katolika*, t. 18, kol. 29.

(J 2, 3). Jawi się tu jako Ta, która ma wrażliwe serce, dobre oczy, które potrafią dostrzec ludzkie potrzeby. Skutkiem Jej interwencji jest pierwszy cud Jezusa, poprzez który zostaje zażegnana trudna sytuacja, a wszystko to przyczynia się do objawienia chwały Syna i uwierzenia w Niego przez uczniów. W prośbie Maryi skierowanej do swego Syna możemy widzieć przejaw Jej pośrednictwa. Maryja pośredniczy jako Matka; Jej pośrednictwo ma charakter wstawienniczy, a dotyczy przede wszystkim spraw związanych z naszym zbawieniem, chociaż sprawy dnia codziennego nie są Jej obce.

Napisaliśmy wyżej, że Serce Maryi symbolizuje również matczyną miłość, którą obdarza nie tylko swego Syna, lecz również Jego braci. Fundamentem tej miłości jest tajemnica Wcielenia, gdzie przez swoją posługę macierzyńską wpisała się w zaistnienie Syna Bożego w ludzkim ciele, również po to, *abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo* (Ga 4, 4-5). Chrystus stając się naszym bratem, sprawił, że zostaliśmy przybranymi dziećmi Boga, tym samym Jego fizyczna Matka jest przybraną, duchową Matką braci swego Syna. Uroczyście została nią ogłoszona z wysokości krzyża *testamentem Jezusa: Niewiasto, oto syn Twój. [...] Oto Matka* (J 19, 26-27).

Ową macierzyńską posługę miłości ciągle pełni, a stan Jej niebieskiej chwały sprawia, że nabiera ona pełniejszego wymiaru. Maryja za swego ziemskiego życia nie знаła poszczególnych swoich dzieci. Teraz po Wniebowzięciu poznaje w Bogu każdego z nas. Przedtem kochała nas w swym Synu miłością powszechną, ale nie zróżnicowaną; w wizji uszczęśliwiającej Boga zna nas indywidualnie i osobiście znajomością Matki, głębszą od tej, którą posiadają święci. Poza tym dzięki swemu ciału, przemienionemu w chwale jak ciało Chrystusa, Maryja zachowuje względem nas konnaturalność przyczyn i zdolność współodczuwania, której, według powszechnej opinii, inni święci są pozbawieni⁴⁹.

2.3. Serce Maryi symbolem miłości cierpiącej i zranionej

Powiedzieliśmy na samym początku, że serce może zostać dotkliwie zranione. Miłość może zostać zraniona. Punktem odniesienia dla tak rozumianej symboliki serca może być scena ofiarowania Jezusa w świątyni, gdzie Symeon wśród proroczych słów kieruje do Maryi również te: *A twoją duszę miecz przeniknie* (Łk 2, 35). Chociaż miecz, według dosłownego tekstu, ma przeniknąć duszę Maryi, to jednak idea serca wy-

⁴⁹ Por. R. LAURENTIN, *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989, 179.

rażnie tu występuje. Artyści wiedzeni zmysłem wiary, odwołując się do tej sceny, najczęściej malują miecz (nawet siedem mieczów) przesywający Jej serce. Miecz może być różnie interpretowany. Najczęściej uważany jest jednak za symbol cierpienia, które przenikało Jej macierzyńskie serce.

To, co Symeon zapowiadał jako przeszycie mieczem boleści Serca Maryi, dokonywało się wielokrotnie: podczas ucieczki do Egiptu; zagubienia dwunastoletniego Jezusa; niezrozumienia pewnych wydarzeń przez Maryję; ale przede wszystkim przez niezrozumienie i nie przyjęcie nauki i posłannictwa Jezusa przez rodaków; wreszcie w Jej obecności na Golgocie, gdzie współcierpiała ze swoim Synem jako Jego Bolesna Matka.

Stąd też symbolikę Serca Maryi możemy również odczytywać przez pryzmat Jej współcierpienia, zwłaszcza pod krzyżem umierającego Syna, co obok zgody na Ofiarę Syna (analogicznie do zgody na Jego życie wyrażonej w Zwiastowaniu) stanowi istotę Jej macierzyńskiego wkładu w Chrystusowe dzieło Odkupienia⁵⁰. Taką interpretację symboliki Serca Maryi znajdujemy w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, które poucza, że *wspomnienie Niepokalanego Serca Maryi jest całościową celebracją «serdecznego» współudziału Matki w zbawczym dziele swego Syna, począwszy od wcielenia aż do Jego śmierci, zmartwychwstania i zesłania daru Ducha Świętego*⁵¹.

Zauważmy również, że w teologii biblijnej miecz jest także symbolem słowa Bożego (Ef 6, 17; Hbr 4, 12; Ap 1, 16), co uprawnia do interpretacji Symeonowej zapowiedzi w sensie nieustannego przenikania Serca Maryi słowem Bożym. W tym sensie Maryja jawi się jako figura Kościoła (Córa Syjonu), którego nieustanne przenikanie słowem Bożym ukazuje prawdę o nim samym. Maryja przyjmująca z wiarą słowo Boże jest również wzorem uczniów, którzy *wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je* (Łk 8,15), a których Jezus błogosławi, odpowiadając na pochwałę Jego Matki (Łk 11, 27-28)⁵².

Zapowiedź Symeona najczęściej odnosimy do wydarzeń z ziemskiego życia Matki Najświętszej, jednakże chyba nie będziemy dalecy od prawdy, jeśli zapowiedź tę odczytamy w perspektywie niebieskiego stanu Bogurodzicy. Przecież w wizji z 16 czerwca dzieci ujrzały: *Serce otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. Zrozumieliśmy,*

⁵⁰ W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 29.

⁵¹ KONGREGACJA DS. KULTU BOŻEGO I DYSCYPLINY SAKRAMENTÓW, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003, 174.

⁵² J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 120-121.

że było to *Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia*. Możemy więc powiedzieć, że Serce, które ranią ciernie, jest symbolem wielkiej miłości Maryi, która jest raniona. Kochające serce Maryi cierpi z powodu ludzkich grzechów. To serce domaga się zadośćuczynienia.

2.4. Serce Maryi symbolem niepokalaności

Teologowie często łączą wiarę Maryi z Jej dziewictwem, czyli czystością serca i ciała. Serce Maryi może być tym samym symbolem Jej dziewictwa⁵³, a przez to również niezachwianej i czystej wiary, której wzorczość dla Kościoła Sobór wyraźnie wiąże z ideą dziewictwa polegającego na nieskazitelnym i w czystości dochowywaniu wiary swemu Oblubieńcowi⁵⁴.

Serce Maryi w fatimskiej mariofanii jest bliżej określone: jako Niepokalane. Na niepokalaność serca Maryi możemy popatrzeć w dwojakim aspekcie: negatywnym – zachowanie od grzechu pierworodnego; oraz pozytywnym – obdarowanie pełnią łaski i niezwykłą świętością. Pierwszy z nich swoje biblijne uzasadnienie znajduje w zapowiedzi totalnej nieprzyjaźni między szatanem a Niewiastą, której potomstwo zniszczy głowę węża (Rdz 3, 15)⁵⁵. Natomiast prawdy o niepokalaności Serca Maryi w sensie pozytywnym upatrujemy w scenie Zwiastowania, gdzie Anioł pozdrawia Dziewicę z Nazaretu Jej nowym imieniem: „pełna łaski”, czyli pełna łaskawego wejrzenia Boga, pełna Jego przemieniającej miłości, której skutkiem jest niezwykła świętość⁵⁶.

2.5. Serce Maryi symbolem całej Jej osoby

Podsumowując powyższe aspekty treściowe symboliki serca, możemy napisać, iż przez serce rozumiemy całe wnętrze człowieka (Jr 17, 9n) lub **uosobienie człowieka jako całości** (Ps 22, 15; 27, 3)⁵⁷. Wielka to pochwała, jeżeli możemy powiedzieć o kimś, że jest „człowiekiem do-

⁵³ J. STÖHR, *Herz Mariä – Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, t. 3, red. R. BÄUMER, L. SCHEFFCZYK, St. Ottilien 1991, 168.

⁵⁴ LG 64.

⁵⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Niepokalane Poczęcie* [29 V 1996 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9, 47.

⁵⁶ Por. TENŻE, „Łaski pełna” [8 V 1996 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 7-8, 49-50.

⁵⁷ F. GRADL, *Serce*, w: *Nowy leksykon biblijny*, red. F. KOGLER, R. EGGER-WENZEL, M. ERNST, H. WITCZYK [red.wyd. pol.], Kielce 2011, 677.

brego serca”. O człowieku dobrym, uczuciowym, miłosiernym, kochającym, mówimy: „kieruje się sercem”, „ma serce” lub „ma dobre serce”. I na odwrót powiedzieć o kimś, że jest człowiekiem „bez serca” to powiedzieć o nim bardzo źle. Serce jest symbolem i streszczeniem osoby ludzkiej od jak najlepszej strony.

Ta ostatnia konstatacja, dotycząca odczytywania symboliki serca, jest bardzo istotna w określeniu przedmiotu kultu Serca Maryi. Mianowicie: w każdym kulcie, klasycznie wyróżniamy dwa przedmioty – materialny oraz formalny. Pierwszy odnosi się do tego, co lub kogo czcimy. Natomiast drugi odnosi się do tego, z jakiej przyczyny coś lub kogoś czcimy. Dodatkowo każdy z wyróżnionych przedmiotów kultu posiada również swój wymiar ogólny i szczegółowy⁵⁸. Korzystając z powyższych dystynkcji, możemy napisać, iż przedmiotem materialnym szczegółowym (czyli tym, do czego kult się odnosi wprost) w kulcie Niepokalanego Serca Maryi jest Jej fizyczne, żywe w uwielbionym ciele serce. Jest ono symbolem nadprzyrodzonej i duchowej miłości Boga i ludzi; jak również miłości naturalnej macierzyńskiej, którą obdarzała, jako Matka swego Syna i którą pokochała i kocha dziś wszystkich ludzi, co stanowi przedmiot formalny szczegółowy (czyli szczegółową rację kultu)⁵⁹. Należy przy tym zauważyć, że przedmiot szczegółowy zawiera dwie rzeczywistości nierozdzielnie ze sobą związane: serce cielesne – rzecz fizyczną oraz to wszystko, co ono symbolizuje – wartości duchowe (zwłaszcza świętość i miłość)⁶⁰. Tak pojmowany przedmiot kultu nie może być jednak rozumiany w oderwaniu od osobowego podmiotu jego istnienia, który jest zawsze ostatecznym kresem czci. Stąd głównym przedmiotem kultu Serca Maryi jest Jej osoba. To Ona stanowi przedmiot materialny kultu Serca Maryi w sensie ogólnym (czyli tym, co jest ostatecznym kresem kultu), godna czci szczególnej dla swej godności, głównie Bożego macierzyństwa i świętości życia, co jest jednocześnie ogólną racją kultu, czyli jego przedmiotem formalnym ogólnym⁶¹.

Innymi słowy, cześć Serca Maryi rozciąga się na całą Jej osobę⁶². Można więc za kard. Scheffczykiem twierdzić, że *tak jak Serce Jezusa zawiera całą tajemnicę Chrystusową, tak odbiciem tajemnicy maryjnej jest Serce Maryi. [...] jest to inny sposób wyrażania osoby Maryi – sposób, który wyraża najgłębsze pokłady Jej natury oraz miłości*⁶³.

⁵⁸ L.A. KRUPA, *Kult Serca Marii. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948, 30.

⁵⁹ TAMŻE, 31-35; W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 30.

⁶⁰ L.A. KRUPA, *Kult Serca Marii...*, 49.

⁶¹ TAMŻE, 53-55; W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 30.

⁶² J. STÖHR, *Herz Mariä...*, 168.

⁶³ L. SCHEFFCZYK, *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa...*, 376.

3. Fatimska cześć Niepokalanego Serca Maryi

Na koniec należy postawić pytanie: Co z tego, o czym powiedzieliśmy wyżej, wynika dla nas? Lub innymi słowy: Jak czcić Serce Maryi?

Wydaje się, że najprościej można odpowiedzieć w następujących punktach:

- Serce Maryi, będące symbolem wielkiej miłości dla nas, każe nam uciekać się do Maryjnego i jakże skutecznego wstawienictwa;
- Serce Maryi, będące symbolem miłości względem Boga, jest apelem do nas, aby naśladować Ją w miłości Boga:
 - mówić Bogu ciągle „tak”;
 - modlić się, uwielbiając Go za wielkie dzieła;
 - znosić cierpienia i ofiarować je za zbawienie świata;
 - słuchać słowa Bożego, przyjmować go otwartym sercem, rozważać o Bożych sprawach w swoim sercu.
- Serce Maryi kochające ludzi jest dla nas apelem, aby Ją naśladować w spieszeniu z pomocą innym, tak w wymiarze doczesnym, jak i nadprzyrodzonym. Mieć dobre oczy i serce, z którego będą się rodzić czyny miłości.
- Serce Maryi ranione cierniami, będące symbolem matczynego cierpienia z powodu ludzkich grzechów, domaga się specjalnej formy nabożeństwa. Skomentujmy jeszcze ten ostatni punkt.

Objawiająca się Matka z nieba, 13 czerwca 1917 r., zwróciła się z apelem: *Chciałabym ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*⁶⁴, ponawiając orędzie (apel) 13 lipca 1917 r.: *Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*⁶⁵.

W powyższym kontekście należy zauważyć, że Maryja nie prosi o nową formę czci. Kult Jej Serca był już od wieków znany i praktykowany w Kościele⁶⁶. Fatimska mariofania uwrażliwia nań oraz nadaje

⁶⁴ *Siostrą Lucja mówi o Fatimie...*, 147.

⁶⁵ TAMŻE, 149-153.

⁶⁶ Autorzy starożytni podejmują tematykę Serca Maryi na kanwie innych rozważań, sławiąc je za: czystość, wiarę, wolność od wszelkiej zmyzy i miłość, bogactwo duchowe, mądrość wiedzę itp. Właściwa teologia Serca Maryi pojawia się wraz z powstaniem i rozwojem kultu Jej Serca, którego najstarsze świadectwa w postaci pobożnych zwrotów znajdujemy w niemieckich rękopiśmiennych modlitewnikach XII w. Teologię kultu Serca Maryi w sensie właściwym zawierają pisma mistyczek XIII/XIV: św. Mechtyldy z Hackeborn (†1299); św. Gertrudy z Helfty (†1302); św. Brygidy (†1373). O Sercu Maryi pisze wielu mistyków i teologów XVI-XVII, zwłaszcza św. Franciszek Salezy (†1622), który łączył Serce Jezusa i Maryi w jeden kult. W tym czasie nabożeństwo do Serca Maryi przestaje być tylko prywatną prakty-

mu nowy akcent, poprzez powiązanie go z zadośćuczynieniem, którego wyrazem są dwie szczególne formy fatimskiej czci Niepokalanego Serca Maryi: akty poświęcenia oraz nabożeństwo pierwszych sobót.

3.1. Poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi

Zacznijmy od tego, że chrześcijańska duchowość maryjna na przestrzeni wieków przyjmowała różne formy wyrazu⁶⁷. Jedną z nich jest praktyka oddania siebie (swojej osoby, życia, dokonań, zasług, trudnych spraw itp.) Maryi w specjalnym akcie religijnym oraz odpowiadająca mu później postawa życiowa.

Jej genezy możemy upatrywać w przypisywaniu od V w. Maryi tytułów: *Pani* i *Królowej*, wyrażających wiarę chrześcijan w Jej niezwykłą godność, a zarazem rodzących poczucie uznania i wyrażania wobec Niej zależności i uległości.

Praktyka ta, w dziejach chrześcijaństwa znana od wieku VI, wyrażana była przy pomocy rozmaitych kategorii językowych. Początkowo funkcjonowała jako oddanie za służę lub niewolnika⁶⁸. Została spopularyzowana w drugiej połowie XVI i XVII w., głównie w Hiszpanii [Antoni de Alvarado OSB (†1617), Franciszek Crespo OSB (†1657),

ką pobożności. Powoli wykształcają się podstawowe formy kultu i związana z nimi teologia Serca Maryi. Za ojca liturgicznego nabożeństwa do Serca Maryi uważa się św. Jana Eudesa (1601-1680), który za wzorem św. Franciszka Salezego najpierw łączył w jedno kult Serc Jezusa i Maryi, które z czasem zostały przez niego rozdzielone i uzyskały swoją autonomię oraz otrzymały aprobatę Kościoła. Kongregacja Obrzędów 21 VII 1855 zatwierdza własne oficjum i teksty mszy św. ku czci Serca Maryi, z których będą mogli skorzystać ci, którzy o to poproszą Stolicę Apostolską, umieszcza jednocześnie odpowiednie liturgiczne teksty w brewiarzu i mszale w dziale: *pro aliquibus locis* (dla niektórych miejscowości). 28 IV 1914 r. Kongregacja ustala obchód święta Najświętszego Serca Maryi na sobotę po oktawie Bożego Ciała. Pius XII 4 V 1944 r. rozszerza święto wraz z nowym oficjum i mszą św. na cały Kościół, nakazując obchodzić je 22 VIII, w rycie zdwojonym drugiej klasy. Posoborowa reforma liturgiczna przesunęła je na sobotę po uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, w randze wspomnienia obowiązkowego. Szczegóły zob.: W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 29-31.

⁶⁷ Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, nr 56, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3, 366.

⁶⁸ Zaczątki tej praktyki możemy znaleźć u autorów patrystycznych, np.: u Ildefonsa z Toledo (*De virg. perp. S. Mariae* 12; PL 96, 105-110), Jana z Damaszku (*Hom. I in dorm. BMV* 14; PG 96, 720nn). Sformułowanie teorii i praktyki przypisujemy św. Piotrowi Damiani (†1072), który w *Liście do Dezyderiusza* opata klasztoru na Monte Cassino pisze o nim z okazji poświęcenia się Maryi, dokonanym przez jego brata Marynusa (PL 145, 559-572). W literaturze przedmiotu przytacza się również fakt maryjnego oddania św. Odyla (†1049) opata z Cluny (*Vita* II, 1; PL 142, 915-916). Jednak w tym czasie były to akty bardzo egzemplaryczne. W. SIWAK, *Niewolnictwo Maryjne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, kol. 1271.

Szymon de Rojas OSST (†1624)]; w Belgii [Bartłomiej de los Rios OESA (†1652)]; w Italii i Francji [kard. Piotr de Bérulle (†1629), Henryk-Maria Boudon (†1702)]⁶⁹. Najbardziej znanym propagatorem idei i praktyki maryjnego oddania (konsekracji) jest św. Ludwik Grignion de Montfort (†1716), który dzięki swoim dziełom⁷⁰ bardzo ją upowszechnił. Grignionową propozycję maryjnej duchowości, opartej na akcie oddania, można wyrazić zasadą jego życia: *Wszystko dla Jezusa przez Maryję*. Według niego, poświęcenie się Matce Bożej jest najkrótszą, najłatwiejszą, najbardziej pewną drogą do zjednoczenia się z Chrystusem. Bóg przyszedł do nas w Chrystusie przez Maryję i dlatego najprostszą drogą dojścia do Boga w Chrystusie jest właśnie Ona. Stąd też teologię Grigniona w kwestii oddania można streścić formułą: oddanie Chrystusowi przez rękę Maryi. Oddanie się Maryi ma na celu zabezpieczyć oddanie pierwsze i podstawowe, rozpoczęte w tajemnicy chrztu.

Na przestrzeni wieków idea była kontynuowana i rozwijana nie bez małego udziału polskich teologów, między innymi polskich jezuitów XVII w.: K. Drużbickiego (†1662); F.S. Fenickiego (†1652); J. Chomętowskiego [nazwisko pisane również jako Chomentowski] (†1641), którzy jako jedni z pierwszych na świecie dali pełny wykład i teologiczne uzasadnienie omawianej praktyki, chronologicznie wyprzedzając pisma hiszpańskich autorów i samego św. Ludwika (który cytuje Fenickiego w przekręconej formie jako *Phalaciusa*). W XIX w. upowszechnianiem idei zajmują się kapucyni: o. Prokop Leszczyński (†1895) oraz bł. Honorat Koźmiński (†1916). Znaczący wkład do historii rozwoju i teologii kwestii przez nas podejmowanej wniósł św. Maksymilian Maria Kolbe (†1941), który maryjne oddanie uczynił istotą propagowanej formy pobożności oraz warunkiem koniecznym przynależności do założonego przezeń Rycerstwa Niepokalanej. Stworzył oryginalną koncepcję oddania, którego istotę wyrażał bogactwem terminów i analogii⁷¹.

Popularność opisanych wyżej konsekracji maryjnych, w połączeniu z rozwojem czci Serca Maryi oraz ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP (1854 r.), syntetyzuje się w praktyce poświęceń Niepokalanemu Sercu Maryi, które swym zakresem obejmują coraz szerszy przedmiot poświęceń: jednostki, rodziny, diecezje, świat⁷².

⁶⁹ Szczegóły zob.: TAMŻE.

⁷⁰ Głównie: *Le secret de Marie*, Paris 1868 [frag.], 1898; *Traité de la vraie dévotion à la Sainte Vierge*, Paris 1843.

⁷¹ Szczegóły zob.: W. SIWAK, *Niewolnictwo Maryjne...*, kol. 1272-1273.

⁷² W 1836 r. poświęcenie paryskiej parafii przez ks. Desgenettes'a; 1850 r. pierwsze w historii poświęcenie całej diecezji przez synod prowincjalny diec. Aquen (Aix); 1897 r. bpi Italii zebrani na Kongresie Maryjnym w Turynie poświęcają za zgodą

Praktyka poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi znalazła nowy impuls w prywatnych objawieniach XX wieku⁷³. Mali odbiorcy mariofanii fatimskiej z 13 lipca 1917r. przekazali żądanie i zapowiedź razem: *Przyjdę, by żądać poświęcenia Rosji memu Niepokalanemu Sercu i ofiarowania Komunii św. w pierwsze soboty na zadośćuczynienie. Jeżeli ludzie me życzenia spełnią, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Sprawiedliwi będą męczeni, Ojciec Święty będzie bardzo cierpieć, wiele narodów zostanie zniszczonych, na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce. Ojciec św. poświęci mi Rosję, która się nawróci, a dla świata nastanie okres pokoju*⁷⁴.

Kościół powoli odpowiadał na wezwania Niebieskiej Matki. Już ćwierć wieku po wydarzeniach fatimskich Pius XII 31 X 1942 r. w radiowym przesłaniu z okazji dwudziestej piątej rocznicy objawień poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi. Powtarzając ten akt 8 XII w Bazylice św. Piotra polecił, by w poszczególnych kościołach lokalnych dokonano analogicznego aktu poświęcenia. Prymas Polski kardynał August Hlond w obecności całego Episkopatu Polski i około miliona pielgrzymów uczynił to 8 września 1946 na Jasnej Górze. Paweł VI na zakończenie III sesji soboru 21 XI 1964 dokonał odnowienia poświęcenia rodzaju ludzkiego Niepokalanemu Sercu Maryi.

Jednakże dopiero św. Jan Paweł II dosłownie spełnił prośbę Matki Bożej dotyczącą poświęcenia całego świata Jej Sercu. Pielgrzymując do Fatimy w duchu dziękczynienia za uratowanie mu życia podczas zamachu z 13 maja 1981 r., poświęcił 13 maja 1982 r. w Fatimie cały świat, a pośrednio Rosję, Niepokalanemu Sercu Maryi. Następnie ponowił ten akt w Rzymie 25 marca 1984 r., w łączności z wszystkimi biskupami Kościoła, przed cudowną figurą Matki Boskiej przywiezioną na tę okoliczność z Fatimy. Siostra Łucja OCD (†2005) wizjonerka z Fatimy miała

Leona XIII swoje diecezje Sercu Maryi, Papież jednocześnie pozwala na analogiczne poświęcenia diecezji katolickiego świata oraz układa formułę aktu poświęcenia, z poleceniem odmawiania jej co roku w ostatnim dniu maja; 1864 r. kilku biskupów zwraca się z prośbą do Papieża o poświęcenie świata Sercu Maryi; podobnie uczestnicy Kongresu Maryjnego w Lionie w 1900. W. SIWAK, *Serce Maryi...*, kol. 31.

⁷³ Berta Petit (†1943) propaguje na prośbę Jezusa (8 IX 1911 Enghien – Belgia) poświęcenie Bolesnemu i Niepokalanemu Sercu Maryi Kościoła i świata; za pośrednictwem portugalskiej mistyczki Alexandriny Marii da Costa (†1955, beatyfikowana 25 IV 2004) objawiający się Jezus (1936) miał polecić Papieżowi poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi jako środek na ocalenie dusz przed wiecznym potępieniem, jako środek na ocalenie świata przed groźbą zniszczenia z powodu wojen. TAMŻE, kol. 31.

⁷⁴ *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 97.

powiedzieć, że postulat fatimskiego orędzia został spełniony⁷⁵. Ponownie papież Jan Paweł II dokonał aktu zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi na nowe tysiąclecie 8 października 2000 r.

W kontekście naszych rozważań należy zauważyć, że maryjne oddanie należy do głównych idei pasterskiego posługiwania Jana Pawła II, który przejął (już w wieku młodzieńczym), ale i przepracował (głównie za swego pontyfikatu) montformiańską ideę oddania, wyrażając ją nową kategorią językową, jaką jest zawierzenie. Poszerzył ją o wymiar społeczny i eklezjalny, i usytuował akty zawierzenia w szerokim kontekście tajemnic chrześcijańskiej wiary (głównie prawd o miłosiernym Trójjedynym Bogu działającym historiozbawczo). Praktyka zawierzenia Maryi (także Bogu, Chrystusowi, Miłosierdziu Bożemu) całego świata, spraw Kościoła, poszczególnych narodów i swoich osobistych, stała się istotnym elementem jego papieskiej posługi. W zawierzeniu Maryi wyraża się świadomość naszego dziecięctwa wobec Niej jako duchowej Matki, którą się stała w misterium Wcielenia (Matka braci swego Syna), a uroczystie proklamowana na Golgocie słowami: „Oto Matka Twoja” (J 19, 27). Tam ma początek „synowskie zawierzenie Bogurodzicy”⁷⁶, siebie samych i wszystkiego, co do nas należy, a wypływa ono ze szczególnej konieczności posłuszeństwa wiary Jezusowemu testamentowi z krzyża. Zawierzenie Maryi, a przez Nią i za Jej przykładem Bogu, jest wyrazem wiary i ufności w Bożą Opatrzność, kierującą ludzkimi dziejami, tak w wymiarze jednostkowym, jak i wspólnotowym⁷⁷.

3.2. Nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca

Również druga szczególnie akcentowana w fatimskim orędziu forma czci Niepokalanego Serca Maryi, jaką jest nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, wyrasta z praktyki znanej Kościołowi wcześniej.

Od dawna w kościele łacińskim szczególnym dniem czci Najświętszej Maryi Panny była sobota. Początki tej tradycji sięgają IX wieku⁷⁸. Dlaczego ten dzień? Trudno z całą pewnością odpowiedzieć, ale wydaje się, iż najsensowniejszym motywem maryjnego charakteru soboty jest wzorczość i postawa wiary Maryi, która w *Wielką Sobotę, kiedy Chrystus spoczywał w grobie, sama wśród wszystkich uczniów trwała*

⁷⁵ T. BERTONE, *Orędzie Fatimskie – Prezentacja...*, 41.

⁷⁶ RM 45.

⁷⁷ W. SIWAK, *Niewolnictwo Maryjne...*, kol. 1271-1272.

⁷⁸ G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i zachodu*, Niepokalanów 1998, 188.

*mocno w wierze i nadziei, oczekując zmartwychwstania Pana*⁷⁹. Sobota to przede wszystkim dzień wiary Maryi. Na początku XX w. zaczęto pierwsze soboty miesiąca poświęcać czci Niepokalanego Serca Maryi. Pius X, 13 czerwca 1912 r., udzielił odpustu zupełnego za odprawienie specjalnego nabożeństwa ku czci Niepokalanej w pierwszą sobotę dowolnego miesiąca, po spowiedzi i komunii.

Praktyka ta zyskała szczególną inspirację po maryjnych objawieniach w Fatimie. Z przedstawionej wyżej prezentacji fatimskiego orędzia, dowiadujemy się, że Maryja kilkakrotnie wyrażała pragnienie ustanowienia specjalnego nabożeństwa do Jej Niepokalanego Serca. Ma ono w swej istocie polegać na przyjęciu Komunii św. w pierwsze soboty miesiąca, po wcześniejszej spowiedzi, odmówieniu różańca połączonego z piętnastominutowym rozmyśleniem nad tajemnicami różańcowymi, a wszystko to w duchu wynagrodzenia zranionemu Sercu Maryi. Wymienione elementy nabożeństwa są bardzo wymowne, gdyż wpisują się syntetycznie w całość przesłania z Fatimy.

Prośba Maryi o (regularną, comiesięczną) **spowiedź** doskonale koresponduje z zasadniczym przesłaniem orędzia fatimskiego, którym jest wezwanie do nawrócenia i pokuty⁸⁰.

Pokutą, wedle definicji podręcznikowej, *nazywamy ekspiację za popełnione zło moralne, zwłaszcza w wymiarze religijnym, zarówno sakramentalnym, jak i pozasakramentalnym*⁸¹. Jest to postawa wyrażająca żal z powodu grzechów własnych lub cudzych, skruchę z tego powodu i pragnienie wynagrodzenia⁸². Pismo Święte jest pełne wezwań do walki z grzechem i odwrócenia się od niego. Na przykład św. Piotr zachęca: *Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zglądzone* (Dz 3, 19), a św. Paweł daje świadectwo, że nawoływał *pogan, aby pokutowali i nawrócili się do Boga, i czynili uczynki godne pokuty* (Dz 26, 20). Z lektury powyższych przykładowych tekstów wyciągamy wniosek, że pokuta wiąże się ściśle z nawróceniem (metanoią). W takim duchu interpretował pokutę św. Jan Paweł II w adhortacji o pokucie i pojednaniu *Reconciliatio et penitentia*, gdzie pisał wyraźnie, że *pokuta oznacza również przemianę życia zgodnie z przemianą serca, i w tym znaczeniu czynienie pokuty dopełnia się w owocach pokuty godnych nawrócenia* (por. Łk 3, 8)⁸³. Warto zauważyć to zdanie papieskie, gdyż nawró-

⁷⁹ *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, 188.

⁸⁰ J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 50.

⁸¹ S. WITEK, *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988, 380.

⁸² E. KASJANIUK, *Pokuta*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, kol. 1037.

⁸³ JAN PAWEŁ II, *Reconciliatio et penitentia*, 4.

cenie i pokuta są ze sobą ściśle powiązane, wręcz warunkują się wzajemnie. Można powiedzieć, że są to dwa aspekty tego samego misterium pojednania z Bogiem.

Maryjne wezwanie do nawrócenia i pokuty w czasach zapomnienia o Bożych prawach, lansowania grzesznego stylu życia, pogoni za coraz większą wygodą, wydają się być jak najbardziej aktualne. Odczytując prawidłowo znaki obecnego czasu, nawrócenie i pokuta jest najwłaściwszą odpowiedzią na wielkie zagrożenia, które niosą ze sobą współczesne dzieje⁸⁴. Maryja nic nowego tutaj nie mówi, tylko uwrażliwia na to, co w czasach współczesnych zostało zapomniane. Przypomnienie przez Maryję Jezusowego wezwania do pokuty i nawrócenia pozostaje do dziś aktualne i musi pobudzać do refleksji i konkretnego działania. Nawracanie i pokuta nie jest procesem jednorazowym. To nieustanna praca nad pokonywaniem zła w życiu osobistym i społecznym. Według św. Jana Pawła II, fatimskie orędzie *wyrasta wprost z Ewangelii, ze słów Chrystusa wypowiedzianych zaraz na początku działalności publicznej: «Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię» (Mk 1, 15). Ma ono na celu przemianę wewnętrzną człowieka, pokonanie w nim grzechu i umocnienie dobra, pomoc w zdobywaniu świętości*⁸⁵.

Kolejna prośba dotycząca pełnej realizacji nabożeństwa pierwszych sobót dotyczy praktyki **Komunii św.** wynagradzającej. Siostra Łucja zapytana, co jest najważniejsze w nabożeństwie pięciu pierwszych sobót miesiąca, odpowiedziała jednoznacznie, że chodzi o Komunię św. jako wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi za wszelkie zniewagi⁸⁶.

Słowo „komunia” pochodzi od łacińskiego *communio*, co się tłumaczy jako zjednoczenie. I to jest najgłębszy sens przyjmowania tego sakramentu. *Pierwszym owocem przyjmowania Eucharystii w Komunii jest głębokie zjednoczenie z Chrystusem Jezusem, który powiedział: «Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim» (J 6, 56)*⁸⁷. Maryjne wezwanie do praktyki przynajmniej comiesięcznej Komunii św. jest ukierunkowaniem fatimskiego nabożeństwa na Chrystusa, na ściślejsze zjednoczenie wiernych z Nim. Maryja zawsze prowadzi do Jezusa. Nie inaczej jest w przypadku fatimskich objawień, w których wybrzmiewa również zadośćuczynny charakter Komunii św.

⁸⁴ J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 50.

⁸⁵ JAN PAWEŁ II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Zakopane, 7 czerwca 1997 r.*, w: JAN PAWEŁ II, *Dziela zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa (część I)*, Polska, red. P. PTASZNIK i in., Kraków 2008, 724.

⁸⁶ A. ADAMSKI, *Wielka obietnica Niepokalanego Serca Maryi. Jak odprawiać pierwsze soboty miesiąca*, Warszawa 2009, 19.

⁸⁷ KKK 1391.

Objawiający się fatimskim wizjonerom Anioł, podczas trzeciego spotkania w 1916 r., zachęcał do modlitwy adresowanej do Boga Trójjedynego (zresztą bardzo podobnej do tej, jaką podyktował Pan Jezus św. siostrze Faustynie): *Ofiaruję Ci Przenajdroższe Ciało, Krew, Duszę i Bóstwo Pana naszego Jezusa Chrystusa, obecnego na wszystkich ołtarzach świata, na przebłaganie za zniewagi, świętokradztwa i zaniedbania, które Go obrażają. Przez niezmierzone zasługi Jego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę was o nawrócenie biednych grzeszników*⁸⁸. W tej modlitwie przebłagalnej kontekst eucharystyczny jest ewidentny, poprzez nawiązanie do orzeczenia Soboru Trydenckiego o prawdziwej, rzeczywistej i substancjalnej obecności Chrystusa wraz z Ciałem i Krwią, Duszą i Bóstwem, pod postaciami eucharystycznymi⁸⁹. Eucharystyczną interpretację naszej przebłagalnej ofiary wzmacniają słowa o tak rozumianej obecności Chrystusa „na wszystkich ołtarzach świata”.

W kontekście zadośćuczynno-eucharystycznego wymiaru fatimskiego nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca warto przywołać fragment maryjnego orędzia z 13 VII 1917, w którym objawiająca się Matka Boża prosiła: *Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i na zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi*⁹⁰. Maryja w Fatimie prosiła więc o modlitwę połączoną z czynieniem ofiar w duchu zadośćuczynienia za grzeszników.

Jezus i Jego Ofiara, którą uobecnia każda Eucharystia, jest tutaj najlepszym przykładem i gwarancją skuteczności takiej formy ekspiacji. Zbawiciel „dla nas i dla naszego zbawienia”, jak wyznajemy w *Credo*, przyszedł na świat i został ukrzyżowany. Na krzyżu złożył najdoskonalszą

⁸⁸ *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 140.

⁸⁹ SOBÓR TRYDENCKI, *Dekret o Najświętszym Sakramencie (1551)*: W Kościele Bożym stale wierzone, że zaraz po konsekracji przebywa prawdziwe ciało Pana naszego i prawdziwa Jego krew pod postaciami chleba i wina, razem z Jego duszą i Bóstwem. Ciało jest pod postacią chleba i krew pod postacią wina, mocą słów, ale ciało jest też pod postacią wina, a krew pod postacią chleba oraz dusza pod obiema postaciami na skutek tego naturalnego złączenia i współistnienia, jakie mają względem siebie [wszystkie] części Chrystusa Pana, który „powstawszy z martwych, więcej już nie umiera” [Rz 6, 9]. Bóstwo zaś jest z powodu przedziwnego hipostatycznego Jego zjednoczenia z ciałem i duszą. BF VII, 291; Kanon 1 o Najświętszym Sakramencie: Jeśli ktoś przeczy temu, że w Najśw. Sakramencie Eucharystii zawarte są prawdziwie, rzeczywiście i substancjalnie ciało i krew wraz z duszą i Bóstwem Pana naszego Jezusa Chrystusa, a więc cały Chrystus, i twierdzi, że tam jest tylko, jako w znaku, obrazie lub poprzez swoją moc – niech będzie wyłączony ze społeczności wiernych. BF VII, 298.

⁹⁰ *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 149.

Ofiarę prześlania w naszym imieniu. Taką drogę zalecił swoim wier-
nym uczniom – nieść krzyż każdego dnia, idąc śladami Mistrza (por. Łk
9, 23). Maryja w Fatimie przypomina o tej drodze, prosząc o pokorne
znoszenie cierpień, składanie różnych ofiar. To droga, którą wyznacza
nam Ewangelia.

Kolejny element opisywanego nabożeństwa to modlitwa **różańco-
wa**. Modlitwa uważana za *jedną z najwspanialszych modlitw do Matki
Pana*⁹¹, często zalecana przez Kościół⁹², stała się również ważnym ele-
mentem orędi maryjnych objawień prywatnych. Ostatnio ilekroć Ma-
ryja chciała przekazać światu swoje przesłania, zjawiała się wybranym
ludziom (najczęściej dzieciom) z różańcem w rękę, zachęcając usilnie do
jego odmawiania. Tak było między innymi w Lourdes w 1858 roku, tak
było również podczas fatimskiej mariofanii w roku 1917. Nie było ob-
jawienia w Fatimie, żeby Maryja nie wzywała do odmawiania różańca.
Przywołajmy Jej słowa z poszczególnych miesięcy objawień:

- 13 V – Na pytanie Łucji, czy Franciszek, podobnie jak Hiacynta, pójdzie do nieba, Maryja odpowiedziała: *Także, ale musi jeszcze od-
mówić wiele różańców*⁹³; prosiła również: *Odmawiajcie codziennie róża-
nianiec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny*⁹⁴,

- 13 VI – *Chcę [...] żebyście codziennie odmawiali różaniec*⁹⁵,

- 13 VII – *Chcę [...] żebyście nadal codziennie odmawiali róża-
niec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świe-
cie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać*⁹⁶. Sio-
stra Łucja wspomina, iż przedstawiła wtedy Maryi kilka prośb i w od-
powiedzi usłyszała, że *trzeba odmawiać różaniec, aby w ciągu roku te
łaski otrzymać*⁹⁷.

- 19 VIII (13 VIII mali fatimscy wizjonerzy byli uwięzieni, stąd ob-
jawienie miało miejsce w innym terminie niż zazwyczaj) – *Chcę, abyście
nadal [...] odmawiali codziennie różaniec. [...] Módlcie, módlcie się wiele,
czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie,
bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił*⁹⁸.

- 13 IX – *Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, żeby uprosić ko-
niec wojny*⁹⁹.

⁹¹ *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii*, 197.

⁹² RVM 1.

⁹³ *Siostra Łucja mówi o Fatimie...*, 143.

⁹⁴ TAMŻE, 145.

⁹⁵ TAMŻE, 147.

⁹⁶ TAMŻE, 149.

⁹⁷ TAMŻE.

⁹⁸ TAMŻE, 155.

⁹⁹ TAMŻE, 156.

• 13 X – *Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. Wojna się skończy i żołnierze powrócą wkrótce do domu*¹⁰⁰.

Zauważmy, jak wielką moc ma modlitwa różańcowa. Według fatimskich objawień, można nią wyprosić pokój, zakończenie wojny, zbawienie swoje i innych, ustrzeżenie innych przed wiecznym potępieniem itp.

Bez trudu można dostrzec, że w maryjnym apelu o odmawianie różańca, jak refren pojawia się słowo „codziennie”. Owa codzienność kojarzy się z pierwszym rysem modlitwy z Maryją pierwotnej wspólnoty zgromadzonej w Wieczerniku, jakim jest wytrwałość. Święty Łukasz napisał w *Dziejach Apostolskich*, że „wszyscy trwali na modlitwie”, używając formy peryfrastycznej *ēsan proskarterountes [...] tē proseuchē*, którą można przetłumaczyć na język polski: *byli trwającymi_niezlomnie_przy [...] modlitwie*. Jest to częsta u św. Łukasza konstrukcja gramatyczna osobowej formy słowa „być” z imiesłowem¹⁰¹. Co bardzo znaczące, taką konstrukcją opisywał Autor *Dziejów Apostolskich* modlitwę Jezusa w swojej Ewangelii (Łk 5, 16; 6, 12)¹⁰². W opisie oczekiwania na zesłanie Ducha Świętego św. Łukasz kładzie szczególny nacisk na trwanie na modlitwie: *To znaczy w stałej modlitwie, można by powiedzieć regularnej, dobrze rozłożonej, w której bierze udział wspólnota. Jest to następnny rys wspólnoty kościelnej, będącej dziedzicem pierwotnej wspólnoty, która pozostaje wzorem dla wszystkich następných pokoleń*¹⁰³.

Taka wytrwała, codzienna modlitwa jest Bogu szczególnie miła, a tym samym bardzo skuteczna. Regularność, wytrwałość – jest mocą modlitwy różańcowej. Ktoś kiedyś porównał modlitwę różańcową do uderzeń morskich fal, które dzięki swej jednostajności i nieprzerywalności potrafią kruszyć najtwardsze skały. Moc tej modlitwy tkwi głównie w medytacyjnym wnikaniu w najważniejsze zbawcze tajemnice naszej wiary, ale wydaje się, że również w ofierze, w trudnościach w przełamywaniu zniechęcenia przy wypowiadaniu ciągle tych samych słów.

Dlaczego modlitwa różańcowa? Na to pytanie odpowiada nam s. Łucja: *być może dlatego, iż jest najbardziej przystępna dla wszystkich, małych i wielkich, mędrców i nieuczonych, którzy, w dobrej woli wszyscy codziennie mogą ofiarować Bogu pokorne odmawianie części*

¹⁰⁰ TAMŻE, 157.

¹⁰¹ Por. *Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi...*, 506, zwłaszcza przypis do Dz 1, 14.

¹⁰² Por. J. KUDASIEWICZ, *Matka Odkupiciela...*, 245.

¹⁰³ JAN PAWEŁ II, *U źródeł komunii kościelnej* [29 I 1992 – Aud. gen.], w: *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostolski*, Watykan 1996, 104.

*różańca*¹⁰⁴. Na analogiczne pytanie odpowiada bardziej teologicznie św. Jan Paweł II w encyklice różańcowej. Pisze, że jest to modlitwa, która *w swej prostocie i głębi pozostaje [...] w obecnym trzecim tysiącleciu [...] modlitwą o wielkim znaczeniu, przynoszącą owoce świętości. Jest ona dobrze osadzona w duchowości chrześcijaństwa*¹⁰⁵; *Przedziwna modlitwa! Przedziwna w swej prostocie i głębi zarazem. [...] Można powiedzieć, że różaniec staje się jakby modlitewnym komentarzem do ostatniego rozdziału Konstytucji Vaticanum II Lumen gentium, mówiącego o przedziwnej obecności Bogarodzicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła*¹⁰⁶.

Zwróćmy uwagę jeszcze na czwarty element wymagania stawianego przez Maryję, jakim jest **rozważanie tajemnic różańcowych**. Maryja w Fatimie przypominała i przypomina o kontemplacyjnym wymiarze różańca. Uwrażliwiła na prawdę funkcjonującą w myśleniu Kościoła, a której wyrazem jest porównanie przez papieża Pawła VI modlitwy różańcowej pozbawionej kontemplacji do ciała pozbawionego duszy¹⁰⁷. Podobnie dla św. Jana Pawła II medytacyjna zaduma nad treścią różańcowych tajemnic należy do natury tej formy maryjnej modlitwy¹⁰⁸, gdzie *na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (Ave Maria) przesuwają się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całokształt tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki. Równocześnie zaś w te same dziesiątki różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, rodziny, narodu, Kościoła, ludzkości*¹⁰⁹.

Mówiąc językiem s. Łucji, możemy stwierdzić, że każdy, kto pragnie odprawiać nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, winien przenikać sercem i myślą tajemnice różańcowe, by otrzymać nieprzeniknione światło prawdy oraz potrzebne łaski¹¹⁰.

W podsumowaniu warto zauważyć, że objawienia fatimskie tchną jakimś wielkim optymizmem. Nic nie jest z góry ustalone, nie ma prze-

¹⁰⁴ SIOSTRA ŁUCJA, *Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Coimbra 2006, 39.

¹⁰⁵ RVM 1.

¹⁰⁶ TAMŻE, 2.

¹⁰⁷ MC 47.

¹⁰⁸ RVM 13-16.

¹⁰⁹ TAMŻE, 2.

¹¹⁰ SIOSTRA ŁUCJA, *Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001, 278.

znaczenia w ścisłym tego słowa znaczeniu. We wszystkich wizjach powtarza się podkreślanie warunkowości pewnych wydarzeń. Obrazy, jakie widziały fatimskie dzieci, nie są *wcale filmem ukazującym z wyprzedzeniem przyszłość, w której niczego już nie można zmienić*¹¹¹. Fatima to przypomnienie i dowartościowanie prawdy o woli człowieka i jego odpowiedzialności. Człowiek w wizjach fatimskich jawi się jako partner Boga, współodpowiedzialny za dzieje świata. Co będzie w przyszłości, zależy w dużej mierze od ludzi. Fatimskie wizje mówią *raczej o niebezpieczeństwach i o sposobach uchronienia się od nich*¹¹². Jakże znamienym jest przekonanie siostry Łucji, na które powołał się kard. Ratzinger: *Łucja powiedziała mi w rozmowie, że coraz wyraźniej uświadamia sobie, iż celem wszystkich objawień było nakłonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić tylko do tego*¹¹³.

A więc przyszłość nie jest przesądzona – tak w wymiarze doczesnym, jak i wiecznym. Można zmieniać bieg historii potężnym orędziem, którymi są:

- Nawrócenie i pokuta;
- Cześć dla Niepokalanego Serca Maryi (poprzez zawierzenia osobiste i społeczne oraz obchodzenie pierwszych sobót miesiąca w duchu fatimskim);
- Modlitwa, a zwłaszcza różaniec.

Warto o tym pamiętać zwłaszcza dzisiaj, kiedy tyle niepewności i lęku o przyszłość, po wielu atakach terrorystycznych, toczonych wojnach (choćby za naszą wschodnią granicą czy w Syrii itp.), niepokojach społecznych, co swoje źródło ma przede wszystkim w laicyzacji i dechrystianizacji całych społeczeństw. Nie będziemy dalecy od przesady, że w tym powszechnym odrzuceniu Chrystusa ponawia się misterium krzyża. Wtedy ludzie fizycznie przybili Zbawiciela do krzyża, skutkiem czego umarł. Dziś Chrystus jest krzyżowany duchowo i duchowo umiera w sercach wielu współczesnych ludzi. Jak kiedyś, tak również woła dziś: *Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią* (Łk 23, 34), a do swojej Matki ciągle kieruje słowa: *Niewiasto. Oto syn Twój* (J 19, 26)¹¹⁴. Ona jest posłuszna testamentowi Syna i troszczy się o swoje dzieci, wstawiając

¹¹¹ J. RATZINGER, *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny...*, 50.

¹¹² TAMŻE.

¹¹³ TAMŻE, 40.

¹¹⁴ JAN PAWEŁ II, *Znak na niebie dla naszych czasów [Przesłanie z okazji 80 rocznicy ostatniego objawienia Matki Boskiej Fatimskiej, 1 X 1997]*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999, 253.

się za nimi oraz pouczając je na różne sposoby, jak mają żyć. Do Chrystusa, Pana dziejów, będzie należało ostatnie słowo, a Niepokalane Serce ostatecznie zatryumfuje.

Ks. dr hab. Waław Siwak
Wyższe Seminarium Duchowne w Przemysłu

ul. Zamkowa 5
PL – 37-700 Przemysłu

e-mail: k_ws@poczta.onet.pl

Bibliografia

Adamski A., *Wielka obietnica Niepokalanego Serca Maryi. Jak odprawić pierwsze soboty miesiąca*, Warszawa 2009.

Bartosik G., *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i zachodu*, Niepokalanów 1998.

Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (2010).

Bertone T., *Orędzie Fatimskie – Prezentacja*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9.

De Fraine J., Vanhoye A., *Serce*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. L. Dufour, Poznań-Warszawa 1985.

Forstner D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.

Gradl F., *Serce*, w: *Nowy leksykon biblijny*, red. F. Kogler, R. Egger-Wenzel, M. Ernst, H. Witczyk [red. wyd. pol.], Kielce 2011.

Grecko – polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1994.

Jan Paweł II, *Maryja i Jezus – Działanie Ducha Świętego w różnych momentach życia Jezusa* [4 VII 1990 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 11(1990) nr 7-8.

Jan Paweł II, *Maryja w Piśmie Świętym i w refleksji teologicznej* [8 XI 1995 - Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 2.

Jan Paweł II, „*Łaski pełna*” [8 V 1996 - Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 7-8.

Jan Paweł II, *U źródeł komunii kościelnej* [29 I 1992 – Aud. gen.], w: *Wierzę w Kościół jeden, święty, powszechny i apostołski*, Watykan 1996.

Jan Paweł II, *Niepokalane Poczęcie* [29 V 1996 - Aud. gen.], L'Osservatore Romano” 17(1996) nr 9.

Jan Paweł II, *Dwunastoletni Jezus w świętych* [15 I 1997 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 18(1997) nr 3.

Jan Paweł II, *Znak na niebie dla naszych czasów [Przesłanie z okazji 80 rocznicy ostatniego objawienia Matki Boskiej Fatimskiej, 1 X 1997]*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999.

- Jan Paweł II, *Macierzyńskie oblicze Maryi w pierwszych wiekach* [13 IX 1995 – Aud. gen.], „L'Osservatore Romano” 17(1997) nr 1.
- Jan Paweł II, *Homilia w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej. Zakopane, 7 czerwca 1997 r.*, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. 9: *Homilie i przemówienia z pielgrzymek – Europa* (część I), Polska, red. P. Ptasznik i in., Kraków 2008.
- Kasjaniuk E., *Mariofania*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 11, kol. 1370.
- Kasjaniuk E., *Pokuta*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, kol. 1037.
- Kochaniewicz B., *Objawienia maryjne jako locus theologicus?*, „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 1.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Krupa L.A., *Kult Serca Marii. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948.
- Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996.
- Lasota S., *Teologiczne ikony fatimskie w świetle nauczania św. Jana Pawła II*, Przemysł 2015 [mps mgr].
- Lurker M., *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, Poznań 1989.
- Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna, *Matka Pana. Pamięć – obecność – Nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi*, „Salvatoris Mater” 4(2003) nr 3.
- Popowski R., *Wielki słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997.
- Rahner K., *Visioni e profezie*, Milano 1954.
- Ratzinger J., *Orędzie Fatimskie – Komentarz teologiczny*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 9.
- Rusecki M., *Kryteria „objawień prywatnych”*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa, 1994.
- Scheffczyk L., *Maryja Matka i Towarzyszka Chrystusa. Podręcznik mariologii*, Kraków 2004.
- Siostra Łucja mówi o Fatimie (Wspomnienia siostry Łucji)*, zebrał L. Kondor, Fatima 1989³.
- Siostra Łucja, Apele orędzia fatimskiego*, Poznań 2001.
- Siostra Łucja, Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Coimbra 2006.
- Siwak W., *Niewolnictwo Maryjne*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 13, kol. 1271.
- Siwak W., *Serce Maryi. I. Teologia. II. Kult*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, kol. 29.
- Laurentin R., *Matka Pana. Traktat mariologiczny*, Częstochowa 1989.
- Słownik języka polskiego*, t. 3, red. M. Szymczak, Warszawa 1994⁹.
- Stöhr J., *Herz Mariä – Dogmatik*, w: *Marienlexikon*, t. 3, red. R. Bäumer, L. Scheffczyk, St. Ottilien 1991.
- Węclewski Z., *Słownik grecko-polski*, Lwów 1929.
- Witek S., *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań 1988.

Fatima mystery of the Immaculate Heart of Mary in the biblical and theological perspective

(Summary)

This article is an attempt to present – along with providing theological commentary – the part of the Fatima message that concerns the mystery of Mary's Heart.

In its first section, the article speaks of the elements related to the Heart of Mary, which were revealed in the apparitions at Fatima of the Angel (1916) and of Mary (1917).

In the second section, there is an attempt to read and comment theologially on the Fatima message as a symbolic aspect, through the biblical prism of the theology of heart. In this aspect, the physical Heart of Mary, which symbolizes her spiritual life, love for God and people, suffering, virginity, and freedom from sin, is also her personification. Hence, the main object of devotion to the Heart of Mary is her person worshiped for the values that are symbolized by her heart.

The third section focuses on the devotion to the Immaculate Heart of Mary, emphasized and accentuated anew by the apparitions at Fatima through its link to the reparation, expressed in two particular forms of the Fatima devotion to the Immaculate Heart of Mary: the acts of sacrifice and devotions of the first Saturdays.

Keywords: Mariology, Immaculate Heart of Mary, Fatima, dedication (surrender, entrustment) to the Heart of Mary, rosary, Marian spirituality.

Słowa kluczowe: Mariologia, Niepokalane Serce Maryi, Fatima, poświęcenie (oddanie, zawierzenie) Sercu Maryi, różaniec, duchowość maryjna.

Druga tajemnica fatimska ukazująca kult Niepokalanego Serca Maryi w sposób znacznie wyrazistszy niż objawienia w Lourdes, zwraca uwagę na konieczność odkrywania głębszego znaczenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. W świetle prawdy, że grzech jednego człowieka miał decydujący skutek co do dziedziczenia grzechu pierwotnego przez wszystkich ludzi, tym bardziej na jakość istnienia ludzkości wpłynęło przyjęcie Bożego daru Niepokalanego Poczęcia Maryi oraz świadomie realizowana przez Niepokalaną bezgrzeszność we wszystkich przejawach życia. Jeszcze większe znaczenie ma sławienie Boga przez Maryję, w które Niepokalana zamieniła całe swoje istnienie.

Prawdy te warto odczytywać w interpretacji personalistycznej, obecne w nauczaniu Jana Pawła II. Znaczące są tu jego słowa z encykliki

Dominum et Vivificantem: W wypowiedziach Pawłowych nakładają się na siebie – i wzajemnie przenikają – wymiar ontologiczny (ciało i duch), etyczny (dobro i zło moralne) oraz pneumatologiczny (działanie Ducha Świętego: dar łaski). Słowa jego (zwłaszcza z Listu do Rzymian i do Galatów) pozwalają nam poznać i żywo odczuć wielkość

Iwona Krysiak

Aspekt personalistyczny drugiej tajemnicy fatimskiej w świetle dogmatu o Niepokalanym Poczęciu

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 84-122

owego napięcia oraz walki, jaka toczy się w człowieku pomiędzy otwarciem wobec działania Ducha Świętego a oporem i sprzeciwem względem Niego, względem Jego zbawczego daru. Te przeciwstawne bieguny to: od strony człowieka jego ograniczoność i grzeszność [...], a od strony Boga – tajemnica Daru: owo nieustanne udzielanie się życia Bożego w Duchu Świętym. Kto zwycięży? Ten, kto potrafi przyjąć Dar¹.

Takim „Darem” Boga jest także Niepokalane Poczęcie Najświętszej Maryi Panny. Zrozumienie jego ciągle tajemniczego znaczenia dla Kościoła, dla indywidualnej osoby ludzkiej oraz dla całej ludzkości może zostać pogłębione za pomocą personalizmu chrześcijańskiego. Taką metodę badań teologicznych podjął Karol Wojtyła i jako papież wskazywał ją teologom nie tylko w encyklikach, zwłaszcza *Dominum et Vivi-*

¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (1986), 55, „Acta Apostolicae Sedis” 78(1986) 857.

ficantem, ale w całym nauczaniu. W sposób szczególny stosował metodę personalizmu chrześcijańskiego w obszarze mariologii i zachęcał do takich badań. Tę zachętę wyraził również w encyklice *Redemptoris Mater*: *Jeśli bowiem prawdą jest, że «tajemnica człowieka wyjaśnia się naprawdę dopiero w tajemnicy, Słowa Wcielonego»², [...] to tę samą zasadę należy odnieść w stopniu najszczególniejszym do tej wyjątkowej «córki ludzkich pokoleń», do tej niezwykłej «niewiasty», która stała się Matką Chrystusa»³.*

Papież podkreśla personalistyczną drogę poznawania osoby Maryi. Zwraca uwagę na relacje osobowe łączące Niepokalaną z Trójcą Świętą, mówiąc w homilii na zakończenie XX Kongresu Mariologicznego do uczestników: *Skupiliście wzrok na «wielkich rzeczach» dokonanych w Maryi, rozważając ich wymiar najbardziej wewnętrzny i najgłębszy – wymiar Jej bardzo szczególnej więzi z Trójcą Świętą. Jeśli Maryja jest Theotokós, Matką Jednorodzonego Syna Bożego, to czyż można się dziwić, że wyróżniona została wyjątkową więzią także z Ojcem i z Duchem Świętym?»⁴. Jan Paweł II dostrzega w tych osobowych relacjach możliwość istotnego zrozumienia osobowej tajemnicy Maryi: *W tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica»⁵. Takie wyjaśnienie tajemnicy Niepokalanej w świetle trynitologii znajdujemy w przekazie objawień fatimskich, zwłaszcza w tzw. drugiej tajemnicy fatimskiej.**

W kontekście personalistycznych relacji nowego wymiaru nabiera również papieskie wezwanie do odnowy kultu maryjnego: *Wypada zatem życzyć sobie, aby jednym z owoców tego roku była [...] także odnowa pobożności maryjnej»⁶. Przy tym dla autentyczności kultu Niepokalanej, obok Pisma Świętego, Tradycji, liturgii i nauczania Kościoła, konieczny jest wysiłek naśladowania *Tej, która jest cała święta, na drodze do osobistej doskonałości»⁷. Zasadniczo ważne jest ukierunkowanie na Trójcę Świętą, gdyż kult Niepokalanej musi prowadzić zawsze do Źródła wielkości Maryi, stając się nieustannym Magnificat, hymnem uwielbienia Ojca, Syna i Ducha Świętego»⁸.**

² SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, 22 (dalej: GS).

³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater*, 4 (dalej: RM).

⁴ TENŻE, Homilia *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (na zakończenie XX Kongresu Maryjno-Mariologicznego w Rzymie, 24.09.2000), „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 11-12, 16.

⁵ RM 4.

⁶ TENŻE, Homilia *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja...*

⁷ TAMŻE.

⁸ TAMŻE.

Te wyżej wymienione elementy zostały wyeksponowane w niniejszym artykule, czyli: 1) druga tajemnica fatimska odczytana w ujęciu personalizmu chrześcijańskiego z odniesieniem do relacji łączących Maryję z Trójcą Świętą, 2) związek kultu Niepokalanego Serca Maryi z Niepokalanym Poczęciem Najświętszej Panny, oraz 3) personalistyczne aspekty znaczenia tych tajemnic dla Kościoła oraz w życiu indywidualnej osoby ludzkiej.

1. Zjawienie Maryi w Fatimie

W skierowaniu uwagi ludzi na doniosłość objawień w Fatimie, a szczególnie na drugą tajemnicę fatimską, wielkie znaczenie odegrał dramatyczny zamach i zagrożenie życia papieża Jana Pawła II w 1981 roku. Mariofanie fatimskie zwracają uwagę na mariologię u podstaw zbawczej ekonomii Boga i na kult maryjny w centrum kultu chrześcijańskiego, z odniesieniem do tajemnicy Trójcy Świętej i misterium Odkupienia.

Fatimskie mariofanie można podzielić na wydarzenia z 1917 (Fatima-I) oraz objawienia późniejsze (Fatima-II), jednak praca historyków i egzegetów potwierdziła „niezaprzeczalną spójność” obu okresów oraz ich *doskonałą jedność w stosunku do tematów ujawnionych na dzień 13 października 1917 roku*⁹.

W Fatimie w 1917 roku zostały przekazane przez Maryję trzy tajemnice:

1. tajemnica I z wizją piekła;
2. tajemnica II kultu Niepokalanego Serca Maryi¹⁰, którego pragnie Jezus, z wizją Jej Serca;
3. wizja i tajemnica III groźących katastrofalnych wydarzeń dla Kościoła i wyznawców Chrystusa.

Tajemnica pierwsza znana była z Pisma Świętego, zaś wizja piekła została objawiona jako przestroga dla ludzi. Tajemnica trzecia połączona z wizją napominającą jest ukazaniem realnej groźby nieszczęść dla ludzkości, o ile tajemnica druga zostanie przez nią zlekceważona. Tajemnica trzecia była w pierwszym rzędzie znakiem dla papieży, szczególnie dla Jana Pawła II. Jednak wizja tragedii Kościoła została później wykorzystana między innymi przez ludzi żądnych sensacji. Z kolei opisywanie

⁹ J. BOUFLET, P. POUTRY, *Znak na niebie. Objawienia Matki Bożej*, Warszawa 2000, 138.

¹⁰ *Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, zebra. L. Kondor, Fátima 2006, 130.

tw. «tajemnicy IV»¹¹ mogło odwrócić uwagę od zasadniczej istoty i celu całych objawień Maryi w Fatimie, zwłaszcza tajemnicy drugiej.

Z tych przesłanek wynika, że centrum i klucz do objawień fatimskich stanowi druga tajemnica fatimska, gdyż pierwsza (wizja piekła) jest przygotowaniem i uzasadnieniem drugiej, jak również trzecia tajemnica (wizja zagrożeń dla Kościoła) ma służebną rolę wobec drugiej, ukazując następstwa jej zlekceważenia. Można zatem skoncentrować się na istocie tajemnicy drugiej, pochodzącej z pragnienia Syna Bożego, wprost z Jezusowego Serca. Bóg dokonał objawień Maryi w Fatimie właśnie dla zaprowadzenia kultu Jej Niepokalanego Serca (druga tajemnica), na co wskazują liczni teologowie współcześni¹². Dlatego też na tajemnicy drugiej skupimy obecnie naszą uwagę.

2. Charakter drugiej tajemnicy fatimskiej

Błogosławiona Łucja¹³ z Fatimy nazywa drugą tajemnicę fatimską „nabożeństwem”, jednak z opisu objawienia, którego doświadczyła jako dziesięcioletnia dziewczynka, wynika, że Maryja miała na myśli rodzaj osobistego nabożeństwa wewnętrznego do Jej Niepokalanego Serca. Takie odczytanie słów Maryi nasuwa się po rozważeniu słów spisanych przez s. Łucję: *Druga tajemnica odnosi się do nabożeństwa Niepokalanego Serca Maryi. Jak już mówiłam, Nasza Pani 13.06.1917 r. zapewniła mnie, że nigdy mnie nie opuści i że Jej Niepokalane Serce będzie zawsze moją ucieczką i drogą, która mnie będzie prowadziła do Boga*¹⁴. Dlatego też należy dokładniej zrozumieć istotę tej wewnętrznej osobistej i najgłębszej pobożności względem Niepokalanego Serca Maryi, do jakiej wzywała Maryja.

¹¹ Zob. A. SOCCI, *The Fourth Secret of Fatima*, Loreto Publications, Fitzwilliam 2009.

¹² *Orędzie fatimskie nawołuje do uczczenia Matki Bożej w ogóle, najpierw przez zalecanie modlitwy-różańca, a potem przez zachętę do uczczenia Jej Niepokalanego Serca. Według wielu interpretatorów to właśnie było właściwym celem wydarzeń fatimskich.* L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju*, Poznań 1995, 46. Zob. *Odczytywanie Fatimy w takiej perspektywie oznacza zlekceważenie [...] centralnego miejsca, jakie zajmuje w nim tajemnica Niepokalanego Serca Maryi.* J. BOUFLET, P. POUTRY, *Znak na niebie...*, 152.

¹³ Błogosławiona Łucja dos Santos (Lúcia Santos) urodziła się 22.03.1907 r. w Aljustrel, zmarła 13.02.2005 w Coimbrze. Była portugalską zakonnicą (Lúcia de Jesus dos Santos OCD). W dzieciństwie była głównym świadkiem objawień maryjnych w Fátimie w 1917 roku, uznanych przez Kościół katolicki za prawdziwe, a następnie apostołką kultu Niepokalanego Serca Maryi i nabożeństwa pierwszych sobót.

¹⁴ *Wspomnienia s. Łucji...*, 130.

Druga tajemnica fatimska została ujęta w duchu odwiecznego pragnienia Boga względem ludu Bożego: „Jeżeli się nie nawrócicie...”. Tajemnica ta ukazuje specjalny, nadprzyrodzony środek pomocny indywidualnej osobie ludzkiej do przyjęcia zbawienia wysłużonego przez Chrystusa. Jednym ze środków podawanych przez Boga jest kult Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.

Maryja 13 lipca 1917 roku w Fatimie wypowiedziała życzenie, że ten kult pragnie ustanowić Syn Boży. Środek ten ma służyć skutecznemu nawróceniu serca każdego człowieka. W sformułowaniu drugiej tajemnicy fatimskiej każde słowo Maryi ma wielkie znaczenie.

1) „Serce” – bo chodzi o nawrócenie serc ludzkich.

2) „Maryi” – bo właśnie przez Niepokalane Poczucie Najświętsza Maryja Panna została zachowana od wszelkiego grzechu i wszelkiej winy. Maryja świadomie przyjęła zamiary Boga i całą swoją osobą włączyła się w dzieło Trzech Osób Boskich.

3) „Niepokalane” – bo w porównaniu z Niepokalanim Sercem Maryi człowiek może dostrzec własne braki oraz całkowicie zmienić punkt odniesienia swego myślenia tak, jak to zrobiły dzieci fatimskie: żyć od-tąd dla Boga, a nie tylko dla siebie.

Przesłanie Maryi określone jako „druga tajemnica fatimska” nie zostało ograniczone czasowo do jednorazowego objawienia. Tajemnica ta była wprowadzana przez Maryję stopniowo i w pełni ukazana dopiero w objawieniu 13 lipca.

3. Kontekst objawień poprzedzających drugą tajemnicę fatimską

Portugalia była krajem już wcześniej poświęconym Duchowi Świętemu i Niepokalanej Maryi. Portugalska królowa Izabela ogłosiła swój kraj „Imperium Ducha Świętego” (XIV w.), zaś król Jan IV Odnawiciel ogłosił Matkę Bożą Niepokalaną Królową i Patronką Portugalii (1646 r.) i przekazał Jej królewskie insygnia władzy wraz z koroną. Jednak od XIX wieku wpływy masonerii niweczą rdzenną pobożność ludności Portugalii¹⁵.

¹⁵ Por. G. GÓRNY, J. ROSIKOŃ, *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, Warszawa 2016, 54.

3.1. Objawienia Anioła Pokoju

Charakterystyczny jest fakt, że po objawieniu anioła, „atmosfera nadprzyrodzonej” nadal pozostawała tak silna, aż dzieci stwierdziły: *przez długi czas prawie nie zdawaliśmy sobie sprawy z naszego istnienia [...]. Obecność Boga odczuwaliśmy tak silnie i głęboko, że nawet nie odważyliśmy się rozmawiać ze sobą*¹⁶. W modlitwie anioł wymienia cztery aspekty postawy człowieka przed Bogiem: 1) wiara; 2) uwielbienie; 3) ufność; 4) miłość do Boga; oraz dodatkowo prośbę do Boga o przebaczenie tym ludziom, którzy tego nie spełniają. W tym kontekście te cztery wymagania okazują się konieczne do wypełnienia.

Zgodnie z Księgą Daniela, aniołowie zostali posłani do opieki nad ludźmi¹⁷ i narodami. Objawiający się dzieciom Anioł Portugalii zachęca je do modlitwy i umartwień, dzięki którym Jezus i Maryja okażą miłosierdzie światu. Anioł nie wymaga wielkich ofiar, lecz drobnych, codziennych, a zwłaszcza przyjmowania cierpień zesłanych przez Boga w intencji wynagrodzenia za obrażanie Boga i nawrócenie grzeszników. Ważne są słowa Anioła: *W ten sposób ściągniecie pokój na waszą ojczyznę*¹⁸.

Anioł ukazuje w centrum modlitwy adorację Najświętszego Sakramentu i Komunię świętą, a w podanej przez niego Komunii św. dzieci doświadczają realnej obecności Osoby Jezusa Chrystusa. Anioł zachęca do wynagradzania za obrażanie Boga oraz do pocieszania Go. Poleca także modlitwę zbliżoną do *Koronki do Miłosierdzia Bożego*.

3.2. Objawienie pierwsze Maryi – 13 V 1917

Po zachęcie wystosowanej przez anioła do znoszenia przez dzieci cierpień za grzeszników, Maryja stawia to pytanie, czy są gotowi ofiarować się Bogu na takie cierpienia? Zdumiewa odwagą chętna zgoda dzieci na ofiarowanie się i cierpienie.

Odtąd dzieci spotykało wiele trudności od mieszkańców wsi i od najbliższych: *Zostały źle potraktowane przez rodziców, uznane za kłamców i zbite*¹⁹. Maryja prosi także o codzienne odmawianie różańca w intencji pokoju. Najświętsza Panna ukazuje się dzieciom jakby przeniknięta i jaśniejąca Bożą światłością, Bogiem samym.

¹⁶ TAMŻE, 47.

¹⁷ Archanioł Michał (Dn 10, 13. 21); Archanioł Gabriel (Dn 8, 16); Archanioł Rafał (Tb 3, 17; 12, 15); aniołowie (Dn 13, 55. 59).

¹⁸ *Wspomnienia s. Łucji...*, 130.

¹⁹ G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKÝ, *Księga objawień maryjnych od I do XX w. „Przybywam uratować świat”*, Warszawa 2003, 287.

3.3. Objawienie drugie Maryi – 13 VI 1917

Maryja zapowiada, że Jezus chce posłużyć się Łucją, aby ludzie poznali Niepokalaną i pokochali Ją. Uwagę zwraca fakt, że to nie Maryja sama chce utworzyć swój kult, lecz taka jest wola Jej Syna, którą Ona jedynie służebnie przynosi na ziemię ludziom. Wizja Jej Niepokalanego Serca, które jest otoczone cierniami, ukazuje to Serce cierpiące i znieważane, pragnące wynagrodzenia.

Maryja zapowiada także prędkie przejście Franciszka i Hiacynty do nieba, jednocześnie obiecując Łucji: „Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która zaprowadzi cię do Boga”. Ta obietnica ma charakter uniwersalny i pozostaje aktualna dla każdej osoby oddającej się Niepokalanej. Świadczy o tym światłość bijąca z rozchylonych dłoni Maryi, o której Łucja mówi: «Rozchyliła dłonie i przekazała nam po wtórnie blask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jakby pogrążeni w Bogu». W ten sposób Łucja dała świadectwo o samej Maryi, która była przepelniona nadzwyczajnym Boskim światłem i całkowicie zanurzona w Bogu. Albowiem to *wspaniałe światło pochodzi od Boga, a światło towarzyszące obecności Maryi na ziemi jest tylko zapowiedzią najwspanialszego światła – światła Bożej obecności*²⁰.

Tutaj już zarysowuje się druga tajemnica fatimska: poznać i pokochać Maryję, a przez to całkowicie zjednoczyć się z Nią. Taki jest cel zapowiadanego kultu Niepokalanego Serca Maryi, który w pełni zostanie ogłoszony w trzecim objawieniu jako druga tajemnica fatimska.

3.4. Trzecie objawienie Maryi – 13 VII 1917

Znamienne jest polecenie Maryi, aby modlić się odmawiając Różaniec, albowiem tylko w ten sposób można przywrócić pokój na świecie. Uwagę zwraca sposób uzyskania pokoju oraz uzasadnienie, dlaczego Maryja używa tytułu Matki Bożej Różańcowej. Jakie przesłanie chce w ten sposób przekazać ludziom? Otóż Niepokalana wskazuje na fakt, że modlitwa różańcowa ratuje ludziom zdrowie i życie, a nawet chroni całe narody. Maryja zachęca dzieci do ofiarowania się z miłości do Jezusa za grzeszników i wzbudzania intencji zadośćuczynienia Niepokalanemu Sercu Maryi.

Następnie dzieci przeżywają realistyczną wizję piekła i ta trudna prawda jest nazwana pierwszą tajemnicą fatimską. Wizja piekła przyna-

²⁰ G. BARTOSIK, *Maryja – Gwiazda Zaranna zwiastująca świt zmartwychwstania*, „Roczniki Teologiczne” 63(2016) z. 2, 149.

gła do zrealizowania drugiej tajemnicy fatimskiej jako ratunku dla ludzi przed ich trwałym uwięzieniem w piekle. W tym celu: *Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca*²¹. Maryja przy tym obiecuje: *Jeśli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie*²². W przeciwnym razie, *jeśli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to rozpocznie się druga wojna, gorsza*. Aby zapobiec temu, Niepokalana prosi o poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi i o Komunię świętą wynagradzającą w pierwsze soboty, a na koniec Jej Niepokalane Serce zatriumfuje.

Po tych słowach Maryi następuje trzecia tajemnica fatimska, która jednak nie należy już do zakresu tematu niniejszego artykułu.

4. Objawienie drugiej tajemnicy fatimskiej

Zauważyć można, że Niepokalana w Fatimie została ukazana w takiej postaci, jaką znamy z Cudownego Medalika. Z rozłożonych rąk Maryja w Fatimie przekazała dzieciom to samo Boże światło, te same strumienie łask i w tym ujęciu, jak na Cudownym Medaliku. To światło trafnie określiła Łucja, gdyż po słowach Maryi: „Łaska Boża będzie waszą siłą”, otworzyła Ona ręce, *przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, że widzieliśmy się w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle*²³. Na ten przekaz pisemny s. Łucji zwrócił uwagę także Jacek Bolewski (†2012), który podkreślił, że w objawieniach fatimskich najważniejsze jest światło samego Boga, ukazujące tajemnicę Niepokalanego Serca Maryi powiązaną ściśle z tajemnicą Trójcy Przenajświętszej²⁴.

4.1. Świadekstwo objawień według Łucji dos Santos

Po opisanii swoich wizji Łucja dodaje: *Ja jeszcze jakiś czas pozostanę z Niepokalanym Sercem Maryi na ziemi*²⁵. Niewątpliwie Łucja miała tu na myśli osobę Niepokalanej Maryi. Zatem druga tajemnica fatimska obejmuje nie tylko Jej Serce jako osobowe centrum, ale raczej

²¹ BŁ. ŁUCJA, *Siostra Łucja mówi o Fatimie*, oprac. L. Kondor, Poznań 1989.

²² TAMŻE.

²³ BŁ. ŁUCJA, *Siostra Łucja mówi o...*, 145.

²⁴ Por. J. BOLEWSKI, *Teologiczne aspekty jawień maryjnych*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. PEK, Warszawa 1994, 65.

²⁵ *Wspomnienia s. Łucji...*, 131.

całą Jej osobę, którą charakteryzuje ta właściwość wynikająca ze zjednoczenia z Chrystusem, że każde z Nich jest Osobowym Sercem, Osobową Miłością.

Zwraca uwagę fakt odmiennego przeżywania przez dzieci objawień Anioła i objawień Maryi. Wpływ Anioła na dzieci Łucja określiła jako *unicestwienie w Boskiej obecności, które nas paraliżowało*²⁶. Natomiast wpływ objawienia Maryi określiła tak: *Ukazanie się Naszej Pani znowu nas zatopiło w tej nadprzyrodzonej atmosferze, ale w sposób dużo łagodniejszy [...], to zjawienie dało nam spokój i ogromną radość, która nam nie przeszkadzała w mówieniu o tym, co zaszło. Jeżeli jednak chodzi o promienie, które spływały na nas z rąk Naszej Pani i wszystko, co się z tym łączyło, czuliśmy wewnętrznie coś, co nam nakazywało milczenie*²⁷.

O uniwersalnym charakterze nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi świadczą wspomnienia pisemne s. Łucji. Opisuje nadzwyczajny czyn Niepokalanej, poprzez który sam Bóg zadziałał swoją łaską. Mianowicie, dla lepszego poznania i wzbudzenia szczególnej miłości do Jej Niepokalanego Serca, Maryja powiedziała: *«Moje Niepokalane Serce będzie zawsze twoją ucieczką i drogą, która cię będzie prowadziła do Boga»*. Mówiąc te słowa, rozłożyła swe ręce, a nasze serca przeszła światłość, która wypłynęła z Jej wnętrza²⁸, czyli z Niepokalanego Serca. Wprawdzie Maryja zwraca się osobiście do Łucji, jednak „wszyscy jesteśmy kimś jednym w Chrystusie”, dlatego też ta obietnica Maryi obejmuje każdego człowieka. Indywidualistyczny rys tej obietnicy pełni głównie rolę podkreślenia osobistego charakteru relacji osoby ludzkiej z Niepokalaną.

Siostra Łucja, komentując to doświadczenie, ukazuje jego osobisty charakter: *Wydaje mi się, że tego dnia to światło miało przede wszystkim utwierdzić w nas poznanie i miłość szczególną do Niepokalanego Serca Maryi*²⁹. Ten czyn Niepokalanej wprowadził Łucję w głębię osobistej relacji z Maryją. Jednak zachodzi tu taka sama sytuacja jak w widzeniu Maryi z promieniami łask przez św. Katarzynę Labouré w 1830 roku, która usłyszała: *Promienie te są źródłem łask, jakie Najświętsza Panna wyjedna tym, którzy o nie prosić będą*³⁰. Święta Katarzyna dowiedziała

²⁶ TAMŻE, 147.

²⁷ TAMŻE.

²⁸ TAMŻE, 131.

²⁹ TAMŻE.

³⁰ P. KUCHARSKI, B. BAJOR, *Dar Maryi na trudne czasy. Historia najslawniejszego medalika świata*, Kraków 2004, 37.

się również, że *Maryja jest Królową całego świata* [...], *Ona jest Królową każdej poszczególnej duszy*³¹. To świadectwo ma tu istotne znaczenie dlatego, że na łączność i jedność objawień Maryi wskazała św. Bernadetta Soubirous, gdyż Maryja, mówiąc: „Jestem Niepokalane Poczęcie”, ukazała się jako *dokładnie taka sama, jaka jest Ona widoczna na Cudownym Medaliku*³². Również Jan Paweł II stwierdził jedność objawień maryjnych: *Przeżywałem tylko, że jest tu jakaś ciągłość, poczynając od La Salette, Lourdes, aż do Fatimy*³³.

Pomimo że Niepokalana zwraca się w osobisty sposób do Łucji, to Jej wezwanie do umiłowania Niepokalanego Jej Serca ma charakter powszechny, tak jak całość objawień fatimskich. Zatem do każdego człowieka w sposób indywidualny Maryja zwraca się z tym wspaniałym wezwaniem i obietnicą: *Moje Niepokalane Serce będzie zawsze twoją ucieczką i drogą, która cię będzie prowadziła do Boga*. Te słowa stają się kluczem, zgodnie z którym należy podjąć osobiste nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi.

4.2. Świadectwo objawień według bł. Franciszka Marto

Rozważanie objawionej drugiej tajemnicy w kontekście Boskiego Światła przepelniającego Maryję i niejako przelewającego się na otoczenie oraz przenikającego dzieci podczas objawień, wskazuje na działanie samego Boga za pośrednictwem Niepokalanej. Dodatkowe wskazanie wnoszą słowa dziesięcioletniego Franciszka, który oglądał Maryję w wizjach (głęboka medytacja) i słyszał jedynie słowa wypowiedane przez Łucję i Hiacyntę. Ich słowa ułatwiały Franciszkowi zrozumienie oglądanych objawień.

Podczas drugiego objawienia 13 VI 1917 r. *Franciszek przejął się bardzo przenikaniem promieni wychodzących z rąk Matki Boskiej, zwłaszcza po słowach Maryi: Moje Serce Niepokalane będzie twoim schronieniem i drogą, która cię zaprowadzi do Boga*³⁴. Zastanawiało go, *dlaczego Nasza Pani stała z sercem w ręce, rozlewając na świat to wielkie światło, które jest Bogiem?*³⁵. Franciszek wypowiedział tu syntezę nadprzyrodzonego zrozumienia drugiej tajemnicy fatimskiej. Powiedział do Łucji: *Ty byłaś z Naszą Panią w świetle spływającym ku ziemi, a Hiacynta*

³¹ TAMŻE.

³² TAMŻE, 47.

³³ JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Messoriego*, Lublin 1994, 162.

³⁴ *Wspomnienia s. Łucji...*, 149.

³⁵ TAMŻE.

ze mną w tym, które podnosiło się ku Niebu³⁶. Miał pewność, że światłem przekazywanym przez Maryję jest sam Bóg, co potwierdził, mówiąc: *Najpiękniejszy był Pan Jezus w tym świetle, które nasza Pani włożyła nam do serca*³⁷.

Pod wpływem tego objawienia Franciszek często mówił do Łucji: *Ci ludzie cieszą się [...]. A cóż by to było, gdyby się dowiedzieli, że nam pokazała Boga w swoim Niepokalanym Sercu, w tym tak wielkim świetle*³⁸. Pocieszał cierpiącą Łucję: *Czy nie widziałaś Naszej Pani i Boga w tak wielkim świetle*³⁹. W czasie trzeciego objawienia 13 VII 1917 r. Franciszek był *najmniej przejęty wizją piekła, chociaż także zrobiła na nim wielkie wrażenie. Największe wrażenie na nim zrobił i całą uwagę skupił Bóg, Trójca Przenajświętsza w tym świetle ogromnym, które nas przenikało do głębi duszy*⁴⁰. Zauważył: *Płonęliśmy w tym świetle, które jest Bogiem, i nie spaliliśmy się. Jakim jest Bóg! Tego nie można by powiedzieć! Tak, właśnie nikt nie zdoła wypowiedzieć!*⁴¹.

Ze świadectwa Franciszka wynika, że druga tajemnica fatimska przede wszystkim polega na objawieniu Trójcy Świętej, Boga mieszkającego w osobowym Niepokalanym Sercu Maryi jak w świątyni. Opis bł. Franciszka wskazuje, że dzieci doświadczyły wizji porównywalnej z wizjami ze Starego i Nowego Testamentu.

5. Odniesienia do Pisma Świętego i liturgii Kościoła

Święty Łukasz Ewangelista odwołuje się do Serca Matki Jezusa: *Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu*, a także w słowach: *Matka Jego chowała wiernie wszystkie te wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 19. 51).

Nadzwyczajna jasność zaobserwowana przez dzieci w wizjach fatimskich nasuwa skojarzenie z wizjami biblijnych proroków. To podobieństwo najwyraźniej widoczne jest w wizji z Księgi Wyjścia oraz w wizji Ezechiela. Pewnym wskazaniem jest również przypowieść Jezusa o bogaczu i biednym Łazarzu z Ewangelii św. Łukasza.

³⁶ TAMŻE.

³⁷ TAMŻE, 116.

³⁸ TAMŻE, 150.

³⁹ TAMŻE.

⁴⁰ TAMŻE.

⁴¹ TAMŻE, 151.

a) Krzew gorejący

Porównać to można z doznaną przez Mojżesza wizją krzewu gorejącego⁴². Mojżesz widział krzew, który płonął, ale się nie spalał. Podobnie Franciszek Marto oglądał, jak *płonęliśmy w tym świetle, które jest Bogiem, i nie spaliliśmy się*. Obie te wizje wywołują najwyższe odczucie świętej bojaźni i ogromnego podziwu dla Boga. Mojżesz *zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga*. Franciszek Marto wykrzyknął: *Jakim jest Bóg! Tego nie można by powiedzieć! Tak, właśnie nikt nie zdoła wypowiedzieć!*

Jednocześnie każda z tych wizji mówi coś wyjątkowego o istocie ogłoszonej dogmatycznie prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Wyrażają to niezwykle słowa przejętego wizją Franciszka, że *Maryja pokazała Boga w swoim Niepokalanym Sercu, w tym tak wielkim świetle*. Zgodnie z nauczaniem Kościoła, istotą wspomnianego kultu jest przebóstwione Serce Niepokalanej⁴³. Zasadą nowego człowieczeństwa w Nowym Przymierzu stała się Niepokalanie Poczęta Maryja przepelniona żywą obecnością Trzech Osób Boskich w Jej Niepokalanym Sercu, czyli w całej Jej osobie.

b) Chwała Boża

Opis wizji fatimskich zawiera także głęboką zgodność z wizją ukazaną przez Ezechiela⁴⁴. Dotyczy to szczególnie ujrzanej nadprzyrodzo-

⁴² *Ukazał mu się Anioł Pański w płomieniu ognia, ze środka krzewu. [Mojżesz] widział, jak krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego. Wtedy Mojżesz powiedział do siebie: «Podejdę, żeby się przyrzeć temu niezwyktemu zjawisku. Dlaczego krzew się nie spala?». Gdy zaś Pan ujrzał, że [Mojżesz] podchodził, żeby się przyrzeć, zawołał [Bóg do] niego ze środka krzewu: «Mojżeszu, Mojżeszu!» On zaś odpowiedział: «Oto jestem». Rzekł mu [Bóg]: «Nie zbliżaj się tu! Zdejm sandały z nóg, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą». Powiedział jeszcze Pan: «Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba». Mojżesz zasłonił twarz, bał się bowiem zwrócić oczy na Boga (Wj 3, 2-6).*

⁴³ Przebóstwienie osoby ludzkiej ukazuje *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Jan Paweł II, Benedykt XVI i inni teologowie. Por. KKK 398: *Stworzony w stanie świętości, człowiek był przeznaczony do pełnego «przebóstwienia» przez Boga w chwale. Zwiedziony przez diabła, chciał «być jak Bóg» (Por. Rdz 3, 5), ale «bez Boga i ponad Bogiem, a nie według Boga» (Św. Maksym Wyznawca, *Ambiguorumliber*: PG 91, 1156 C).*

Także Jan Paweł II: *Skoro On odwiecznie zamierzył wezwać człowieka do uczestnictwa w «Bożej naturze» (por. 2 P 1, 4) – to można powiedzieć, że zamierzył jego ponieważ «przebóstwienie» według jego uwarunkowań historycznych, tak że również po grzechu gotów jest «okupić» ten odwieczny zamysł swej miłości «uczłowieczeniem» Syna, współlotnego Ojcu. Całe stworzenie, a bezpośrednio człowiek, nie może wyjść z zadziwienia wobec tego daru, jaki stał się jego udziałem w Duchu Świętym: «Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał» (J 3, 16), RM 51.*

⁴⁴ *Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy, wielki obłok i ogień płonący «oraz blask dokoła niego», a z jego środka [promieniowało coś] jakby polysk sto-*

nej światłości i blasku Bożego. Ezechiel próbuje słowami przekazać niezwykłość światła i blasku chwały Bożej i stosuje określenia: *połysk stopu złota ze srebrem, który wyglądał jak ogień wokół niego*.

Również mały Franciszek stara się wyrazić ten blask, mówiąc: *Nasza Pani stała z sercem w ręce, rozlewając na świat to wielkie światło, które jest Bogiem*. To wrażenie skomentowała Łucja: *Największe wrażenie na nim zrobił i całą uwagę skupił Bóg, Trójca Przenajświętsza w tym świetle ogromnym, które nas przenikało do głębi duszy*.

c) Unicestwienie w Bożej obecności

Przeżywanie przez dzieci objawień Anioła wywoływało w nich silną reakcję, polegającą na utracie sił i braku poczucia własnej rzeczywistości. Łucja określiła to doświadczenie słowami: *Unicestwienie w Boższej obecności, które nas paraliżowało*.

Stan ten można porównać do doświadczenia Daniela podczas spotkania z aniołem Pańskim: *Gdy przybył, przeraziłem się i padłem na twarz. [...] Gdy on ze mną rozmawiał, padłem oszołomiony twarzą ku ziemi (Dn 8, 17-18)*. Przy ponownym kontakcie z aniołem, przeżycie to okazało się równie silne i niezależne od ludzkich możliwości: *Pozostałem, by oglądać to wielkie widzenie, lecz nie miałem siły, zmieniłem się na twarzy, [opuściła mnie moc]. Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów, i na dźwięk jego słów upadłem oszołomiony twarzą ku ziemi [...]. Gdy on jeszcze mówił do mnie te słowa, padłem twarzą ku ziemi i oniemiałem. [...] Od tego widzenia ogarnęły mnie boleści i opadłem z sił (Dn 10, 8-16)*.

d) Przestroga

Znaczące odniesienie drugiej tajemnicy fatimskiej można dostrzec także do Ewangelii św. Łukasza. Ewangelista w spisanej serii przypowieści Pana Jezusa o niebezpieczeństwie bogactw, ukazuje także dobrze znaną sytuację pośmiertną bogacza i ubogiego Łazarza (Łk 16, 19-31)⁴⁵.

pu złota ze srebrem, «ze środka ognia». Następnie widziałem coś jakby połysk stopu złota ze srebrem, «który wyglądał jak ogień wokół niego». Ku górze od tego, co wyglądało jak biodra, i w dół od tego, co wyglądało jak biodra, widziałem coś, co wyglądało jak ogień, a wokół niego promieniował blask. Jak pojawienie się tęczy na obłokach w dzień deszczowy, tak przedstawiał się ów blask dokola. Taki był widok tego, co było podobne do chwały Pańskiej. Oglądałem ją. Następnie upadłem na twarz i usłyszałem głos Mówiącego (Ez 1, 4. 27-28).

⁴⁵ Bogacz prosił Abrahama: «Proszę cię więc, ojczy, poslij go do domu mojego ojca! Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miej-

Jakby w odpowiedzi na pytanie człowieka z tej przypowieści szukającego potwierdzenia dotyczącego losu człowieka, Bóg miłosiernie, poprzez maryjne objawienia fatimskie, spełnia tę prośbę i posyła Niepokalaną Poczetą Maryję. Ukazuje się Ona nie tylko jako Świadek samopotępienia się znacznej części grzesznej ludzkości trafiającej do realnego piekła, ale ponadto jako Matka przekazująca od Boga środek zaradczy, dla ratowania następnych pokoleń przed tą wieczystą karą. Tym sposobem, danym z miłosierdzia Bożego, jest właśnie kult Niepokalanego Serca Maryi.

e) Odniesienie do liturgii

Liturgia Kościoła katolickiego czci Niepokalane Serce Najświętszej Maryi Panny specjalnym formularzem mszalnym w sobotę po drugiej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego. Autor objaśnienia wprowadzającego do tejsze liturgii podkreśla, że formularz liturgiczny wysławia *miłosierdzie Boga, który dając Kościołowi Serce naszego Pana Jezusa Chrystusa jako świadectwo swej miłości, dał mu również Serce Najświętszej Maryi Panny jako wzór «serca nowego» człowieka Nowego Przymierza*⁴⁶.

W Kolekcji tego formularza Kościół zwraca się do Boga słowami: *Ty uczyniłeś Niepokalane Serce Najświętszej Dziewicy Maryi domem Twego Słowa i świątynią Ducha Świętego*⁴⁷. Prefacja ukazuje, że Bóg dał Maryi „serce mądre i pojętne”⁴⁸ dla doskonałego spełniania Bożych przykazań⁴⁹; „serce nowe”⁵⁰ i ciche” z wypisanym przez Boga prawem Nowego Przymierza. Ponadto jest to *serce proste i czyste, przez które zasłużyła na dziewicze poczęcie*⁵¹ Bożego Syna oraz na oglądanie Boga „na wieki w pełnej radości”. Niepokalane Serce Maryi to także *serce mocne i czujne, dzięki któremu zniosła nieustraszenie miecz boleści i z wiarą oczekiwała zmartwychwstania Syna*⁵².

Autor wprowadzenia do tego formularza wyjaśnia także, że określenie „Serce Dziewicy” w sensie biblijnym oznacza *samą osobę Naj-*

sce męki». Lecz Abraham odparł: «Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!». «Nie, ojcie Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócił». Odpowiedział mu: «Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą» (Łk 16, 27-31).

⁴⁶ Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie, Poznań 1998, 127.

⁴⁷ Por. LG 53. Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi..., 128.

⁴⁸ Por. 1 Krl 3, 9.

⁴⁹ Por. Łk 1, 48.

⁵⁰ Por. Ez 18, 31; 36, 26.

⁵¹ Por. Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi..., 128.

⁵² TAMŻE, 129.

świętszej Maryi Panny, Jej najgłębsze i jedyne «być», centrum i źródło życia wewnętrznego: umysłu i pamięci, woli i miłości. Oznacza też ducha niepodzielnego, jakim ukochała Boga i braci oraz poświęciła się gorliwie zbawczemu dziełu Syna⁵³.

6. Interpretacja teologiczna drugiej tajemnicy fatimskiej

W świetle słów Anioła objawiającego się dzieciom w Fatimie oraz przesłania Maryi, sednem drugiej tajemnicy fatimskiej jest wola Jezusa zaprowadzenia na świecie osobistego nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Kult ten wskazuje na *istotę tajemnicy Chrystusa i Maryi oraz Ich wewnętrznego związku*⁵⁴. Znaczenie Serca Maryi podkreślone w objawieniach fatimskich pozostaje w ścisłym powiązaniu ze znaczeniem Serca Jezusa⁵⁵. Dlatego też obecnie przypomnimy istotę kultu Najświętszego Serca Jezusa.

6.1. Kult Najświętszego Serca Jezusa jako źródło drugiej tajemnicy fatimskiej

Serce stanowi w Biblii podstawowe określenie osobowego centrum człowieka⁵⁶. Pełnię prawdy o człowieku, czyli personalizm chrześcijański, według Jana Pawła II trafnie wyrażają słowa, które stanowią pewne motto jego całego pontyfikatu: „Człowiek jest drogą Kościoła”⁵⁷. Według Pisma Świętego⁵⁸ serce w ujęciu personalistycznym oznacza zambia-

⁵³ TAMŻE.

⁵⁴ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju. Rozważania teologiczne wokół orędzia fatimskiego*, Poznań 1955, 50.

⁵⁵ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Odnowić pamięć o Bożej miłości. Dzieje i duchowe przesłanie kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Tarnów 2015, 157.

⁵⁶ W Starym Testamencie termin ‘serce’ oznacza *siedlisko osobowości ludzkiej i więź je ze uczuciami wolitywnymi*. H. LANGKAMMER, *Słownik biblijny*, Katowice 1989, 142. Podobnie w ujęciu chrześcijańskim: *pełnia osobowości jest zakorzeniona w szczególnej wielkości serca*. K. RAHNER, H. VORGRIMLER, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, k. 311.

⁵⁷ Por. Z. ZDYBICKA, *Mistyka na urodzajnej glebie myśliciela*, „Nasz Dziennik”, środa, 18 maja 2011, Nr 114 (4045), <http://www.naszdziennik.pl/index.php?dat=20110518&ctyp=my&cid=my01.txt>.

⁵⁸ W niniejszym artykule, ze względu na wybiórczość tematu i niewielką objętość, nie zostanie podjęty wątek podstaw biblijnych, patrystycznych i historycznego rozwoju kultu Niepokalanego Serca Maryi, który został starannie przedstawiony przez innych autorów. Zob. J. DROZD, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005, 217-249. Zob. L.A. KRUPA, *Kult Serca Marii. Studium dogmatyczne*, Lublin 1948, 69-84.

ry woli i sumienia⁵⁹, a serce czyste symbolizuje człowieka odnowionego, o doskonalszym nastawieniu sumienia⁶⁰. Księgi Samuela ukazują serce jako centrum podejmowania decyzji⁶¹, świadomego działania, wolnego posłuszeństwa i oddania, a tym samym serce „reprezentuje całą ludzką osobę”⁶², dlatego też nawrócenie⁶³ dokonuje się w sercu jako miejscu spotkania ze słowem Bożym (1 Sm 12, 24; Jr 32, 40)⁶⁴.

Termin „serce” występuje 814 razy w odniesieniu do człowieka i 26 razy do Boga⁶⁵. Zgodnie z językiem biblijnym serce jest symbolem duchowo-cieleśnej głębi wewnętrznej człowieka, z której wypływa powiązane działanie ducha, woli, rozumu i afektów. Zatem *serce uznawano za ośrodek emocji, uczuć, nastrojów i namiętności*⁶⁶. Z sercem kojarzono uczucia radości⁶⁷, smutku⁶⁸, miłości⁶⁹ i odwagi⁷⁰. Serce pełni także funkcję ośrodka refleksji i myśli⁷¹, serce jest rozumne⁷², serce pozwala rządzić rozsądnie i sprawiedliwie⁷³, a także oddzielać zło od dobra (1 Krl 2, 49)⁷⁴.

Fizyczne Serce Jezusa (przedmiot materialny) zjednoczone hipostaticznie z Drugą Osobą Trójcy Świętej, stanowi przedmiot kultu i nabożeństwa do Boskiej Osoby Słowa Wcielonego. Jednocześnie jest symbolem miłości Jezusa Chrystusa do Ojca w jedności Trójcy Świętej, do świata i do każdego człowieka (przedmiot formalny)⁷⁵. W sercu Jezusa *zachodzi najdoskonalsza jedność i harmonia między miłością Boską i ludzką, duchową i uczuciową*⁷⁶.

Człowiek swymi grzechami występuje przeciw zbawczej miłości Serca Jezusa, *stąd potrzeba powrotu do Boga przez miłość do Serca Wcielo-*

⁵⁹ Por. 1 Sm 24, 5; 2 Sm 24, 10.

⁶⁰ Por. Ps 51, 12; Mt 5, 8.

⁶¹ Por. 2 Sm 7, 21.

⁶² D.R. EDWARDS, *Serce*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. ACHTEMEIER, Warszawa 1999, 1100.

⁶³ Por. Ps 51, 12; Jl 2, 12; Dz 2, 37.

⁶⁴ Por. D.R. EDWARDS, *Serce...*, 1100.

⁶⁵ Por. TAMŻE.

⁶⁶ TAMŻE.

⁶⁷ Por. Pwt 28, 47; Dz 2, 26.

⁶⁸ Por. Ps 13, 3.

⁶⁹ Por. Flp 1, 7.

⁷⁰ Por. 2 Sm 17, 10; Ps 27, 14.

⁷¹ Por. Iz 6, 10; Mk 7, 21-23.

⁷² Por. Pwt 8, 5; Iz 42, 25.

⁷³ Por. 1 Krl 3, 12. 10, 24.

⁷⁴ Por. D.R. EDWARDS, *Serce...*, 1100.

⁷⁵ Por. E. ZIEMANN, *Serce Jezusa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, 7.

⁷⁶ J. MISIUREK, *Serce Jezusa. Teologia*, w: TAMŻE, 18, 7.

nego Syna Bożego. Wynagrodzenie za grzechy należy do obowiązku wypływającego ze sprawiedliwości, miłości oraz przynależności do Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa⁷⁷.

W encyklice *Miserentissimus Redemptor* Pius XI zauważa, że kult Serca Jezusowego jest odpowiedzią na miłość Stworzyciela i że wynagrodzenie dawane w tym nabożeństwie odnosi się do miłości niestworzonej⁷⁸. Z kultem Serca Jezusa łączy się także nabożeństwo do Jego Eucharystycznego Serca. Leon XIII stwierdza, że nabożeństwo do Serca Eucharystycznego przypomina nam akt najwyższej miłości, którym Zbawiciel nasz, wylewając wszystkie bogactwa swego Serca, aby móc pozostać z nami aż do skończenia świata, ustanowił sakrament Eucharystii⁷⁹.

Serce Jezusa stanowi przede wszystkim symbol Bosko-ludzkiej miłości Odkupiciela, która płonęła w głębokościach Jego bytu ludzkiego i która wylała się z otwartego boku (J 19, 34) na całą ludzkość⁸⁰. Jest Sercem objawiającym tajemnicę Trójcy Przenajświętszej, przede wszystkim tajemnicę Boga Ojca. W Sercu Jezusa ta tajemnica ukazuje się jako wieczna Miłość⁸¹. Ponadto Jego Najświętsze Serce jest symbolem twórczej miłości Jezusowego Człowieczeństwa⁸², aktywnej jako duchowa moc i uczucie ludzkie. Serce Jezusa staje się narzędziem, za pomocą którego Bóg rozdziela dary i laski; z tego względu Serce Jezusa symbolizuje niezmierną miłość, skłaniającą Zbawiciela do wejścia w mistyczny związek oblubieńczy z Kościołem⁸³. Swą odwieczną Miłością Osoby Boże żyją, dzieląc się nią laskawie z człowiekiem właśnie przez Serce Jezusa, które ową Miłością pulsuje i którą rozlewa na każdego⁸⁴. Tak więc pod określeniem Serce Jezusa skupiona została cała tajemnica Chrystusa⁸⁵, wyrażając miłość Syna Bożego do Ojca oraz do ludzi.

Wiele perykop ukazuje osobowe przejawy Jego Serca: w samostanowieniu, gdy jako 12-letni pozostał w świątyni; w aktach posłuszeństwa Ojcu, w czynionych cudach uzdrawiania ludzi cierpiących jako aktach Jego woli: „Chcę, bądź uzdrowiony”; „Odpuszczają się twoje grzechy”.

⁷⁷ J. MISIUREK, *Serce Jezusa. Teologia...*, 8.

⁷⁸ PIUS XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, AAS (1928). Por. R. KOSTECKI, *Świętość Chrystusa*, Poznań 1952, 252-253.

⁷⁹ LEON XIII, List erygujący Arcybractwo Serca Eucharystycznego w kościele św. Jochima w Rzymie (16.02.1903). Por. R. KOSTECKI, *Świętość Chrystusa...*, 255.

⁸⁰ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 48.

⁸¹ J. KRÓLIKOWSKI, *Odnowić pamięć o Bożej miłości...*, 156.

⁸² L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 48.

⁸³ J. MISIUREK, *Serce Jezusa...*, 7-8.

⁸⁴ Por. J. KRÓLIKOWSKI, *Odnowić pamięć o Bożej miłości...*, 156.

⁸⁵ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 48.

Na Serce Jezusa wskazują teksty Nowego Testamentu mówiące o Jego uczuciach: Jezus wzruszył się głęboko; Jezus zapłakał; porwał Go gniew i poroztrzącał stragany w świątyni. Na przejawy żywego Serca Jezusowego wskazuje nawet to pytanie: „Piotrze, czy miłujesz Mnie?” oraz wyznawanie synostwa względem Ojca.

Dopiero w świetle personalizmu chrześcijańskiego otwiera się nowa perspektywa głębszego zrozumienia Osoby Jezusa Chrystusa, albowiem Chrystus objawia się jako uosobienie miłosiernej miłości Ojca.

6.2. Kult Niepokalanego Serca Maryi w Kościele

Metropolita poznański arcybiskup Stanisław Gądecki powiedział o Niepokalanym Sercu Maryi, że *choć Pismo Święte nie posługuje się nigdy takim tytułem w odniesieniu do Niej, ale też mu w żaden sposób nie przeczy, wskazując na świętość Matki Bożej, Jej niezrównaną miłość do Boga i macierzyństwa. Również Ojcowie Kościoła nie znali takiego tytułu, ale dostrzegali i komentowali teksty biblijne odnoszące się do szczególnej miłości Maryi do Jej Syna. Powolny rozwój tradycji doprowadził w XII wieku do tego, że Serce Maryi pojawia się jako temat teologii Eadmera*⁸⁶. Oficjalne święto «Przczystego Serca Maryi» do swojej kongregacji wprowadził Jan Eudes (1643 r.). Dalszą drogę temu nabożeństwu utorowały objawienia w Paryżu (1830 r.), a w największym stopniu w Fatimie (1917)⁸⁷.

Francuski jezuita, ks. prof. Jean Croiset, uznaje kult Niepokalanego Serca Maryi za najkrótszą drogę prowadzącą do doskonałego kultu Serca Jezusa. Stwierdza, że *Serca Jezusa i Maryi są zbyt podobne do siebie i zbyt zjednoczone, by cokolwiek mogło ograniczać wzajemny dostęp*⁸⁸. Jednak Jezus dopuszcza do siebie jedynie doskonale czyste dusze. Właśnie dlatego serce Maryi wyprasza łaski i oczyszcza te dusze, które tej doskonałości nie mają. Dzięki Niej również one uzyskują dostęp do Serca Jezusa. W tym świetle Niepokalane Serce Maryi stanowi przede wszystkim *symbol miłości, która w człowieku jest siłą głębszą, żywoźniejszą i szczególniejszą w porównaniu z konstruktywnym rozumem*⁸⁹.

⁸⁶ S. GADECKI, *Niepokalane Serce Maryi*, Poznań 28.06.2003, <http://www.archpoznan.org.pl/serwis/komun/2003/abp/nsmaryi.html#sdendnote6sym>

⁸⁷ TAMŻE.

⁸⁸ J. CROISET, *La dévotion au Sacré Cœur de Notre Seigneur Jésus-Christ*, Lyon 1741, II, 4, § 5, 196, cyt. za L.A. KRUPA, *Kult Serca Marii...*, 133.

⁸⁹ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 47.

Serce Maryi ukazuje *miłość duchowo-nadprzyrodzoną, którą Maryja była umiłowana przez Boga i którą kochała Boga*, oraz miłość „naturalno-macierzyńską” do Jej Syna i do ludzi. Można zatem powiedzieć, że pod symbolem Niepokalanego Serca *zawiera się cała tajemnica Maryi*⁹⁰, Jej osoby. Określenie „Serce Maryi” stanowi inny sposób wyrażenia Osoby Niepokalanej *w Jej najbardziej wewnętrznej głębi*⁹¹. Mówi o tym błogosławieństwo św. Elżbiety przekazane Maryi w scenie nawiedzenia, utwierdzając biblijne korzenie kultu maryjnego. Błogosławieństwo to tym samym wskazuje na biblijne podstawy kultu Jej Niepokalanego Serca, wyrażającego osobę Maryi⁹².

Jej Serce otoczone cierniami [w wizji fatimskiej] ukazuje także osobistą ofiarę Maryi złączoną z Ofiarą Chrystusa⁹³. Jednocześnie *głębia i intensywność zjednoczenia Maryi z Chrystusem i Jego dziełem «w Sercu» Matki Bożej, [na drodze miłości] wyjaśnia również nielatwą do zrozumienia myśl, że samej Maryi mogą dotyczyć obelgi i zniewagi, które spotykają Jej Syna*⁹⁴. Jednocześnie *jedność Matki z Synem była nie tylko jednym z najgłębszych rodzajów miłości, lecz jedność ta sprawdziła się właśnie w cierpieniu*⁹⁵.

Niepokalana, angażując się w objawienia w Fatimie, wzywa w szczególny sposób do świętości w słowach: *Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca; Jezus chce, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Kto je przyjmuje, temu obiecuje zbawienie dla ozdoby Jego tronu; Proszę, aby Rosja była poświęcona Mojemu Niepokalanemu Sercu; Bóg chce, aby nabożeństwo do mojego Serca rozszerzało się na całym świecie i wzrastało; Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga*⁹⁶. Niepokalane Serce Maryi wskazuje więc na konieczność wiary czystej, mocnej, niezłomnej, a także na *wewnętrzne usposobienie posłuszeństwa, wierności i ufności*⁹⁷.

⁹⁰ S. GADECKI, *Niepokalane Serce Maryi...*

⁹¹ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 48.

⁹² Por. G. BARTOSIK, *Rola i znaczenie kultu maryjnego w duszpasterstwie*, w: *Tylko służyć*, t. 2, red. W. GAŁĄZKA, Warszawa 2016, 14.

⁹³ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 48.

⁹⁴ TAMŻE, 49.

⁹⁵ TAMŻE.

⁹⁶ Zob. *Wspomnienia s. Łucji...*

⁹⁷ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 49.

6.3. Ujęcie personalistyczne teologii Niepokalanego Serca Maryi

Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Signum magnum* na wstępie pisze: *Rozpoczynając Naszą Adhortację nawiązaniem do uroczystości religijnych obchodzonych w tych dniach ku chwale Dziewicy Matki Bożej w Fatimie, w Portugalii, gdzie liczne rzesze wiernych oddają Jej cześć za macierzyńskie i litościwe Serce [...], słusznie doznaje od Kościoła kultu, jaki się należy Najświętszej Maryi Pannie ze względu na Jej niezwykle przywileje, wśród których pierwsze miejsce zajmuje godność Matki Boga*⁹⁸.

W *Signum magnum* Paweł VI nawiązuje do mariofanii fatimskich i próśb samej Maryi: *Przejęci pragnieniem miłości i zadośćuczynienia za krzywdy wyrządzone świętości i sprawiedliwości Boga, a równocześnie ożywieni ufnością w Jego nieskończone miłosierdzie, powinniśmy przyjmować utrapienia duszy i ciała, aby odpokutować grzechy własne i naszych bliźnich, i w ten sposób uniknąć podwójnej kary, tak zwanej «kary potępienia» i «kary zmysłów», czyli innymi słowy, aby nie utracić Boga, Najwyższego Dobra i nie dostać się w ogień wieczny*⁹⁹. Papież kończy swoją adhortację wezwaniem: *Zachęcamy wszystkich synów Kościoła, aby osobiście ponowili to poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Matki Kościoła; aby też, stwierdzając ten wspaniały znak pobożności całym swym postępowaniem, starali się coraz doskonalej wypełniać wolę Bożą, naśladować ze czcią Królową Niebios i służyć Jej w duchu synowskim*¹⁰⁰.

Ponadto Paweł VI w adhortacji *Marialis cultus* w odniesieniu do Niepokalanego Poczęcia Maryi uczy, że *wierni, którzy ducha adwentu z świętej liturgii wprowadzają w swoje życie, rozważając niewypowiedzianą miłość, z jaką Dziewica-Matka oczekiwała Syna, zostają skłonieni do tego, że obierają Ją sobie za wzór i są gotowi wyjść naprzeciw nadchodzącemu Zbawicielowi «czuwając na modlitwie i radując się w swoich uwielbieniach»*¹⁰¹. Papież ukazał także doniosłą wartość kultu maryjnego, który jest głęboko zakorzeniony w objawionym Słowie Bożym i mocno wspiera się na prawdach nauki katolickiej, jakimi są: *szczególna godność Maryi, która jest «Rodzicielką Syna Bożego, a przez to najbardziej umiłowaną Córką Ojca i świętym przybytkiem Ducha Świętego; dzięki zaś temu darowi szczególnej łaski góruje wielce nad wszystkimi innymi*

⁹⁸ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Signum magnum*, Wstęp.

⁹⁹ TAMŻE, 2, 4.

¹⁰⁰ TAMŻE, 2, 8.

¹⁰¹ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus*, 3 (dalej: MC).

stworzeniami zarówno ziemskimi, jak niebieskimi»¹⁰². Paweł VI podkreśla dynamiczny *Jej współdziałal w wydarzeniach najwyższej wagi w dziele odkupienia dokonanego przez Syna; Jej świętość, która wprawdzie była pełna już od chwili niepokalanego poczęcia, niemniej jednak coraz bardziej się powiększała, gdy była Ona posłuszna woli Ojca i kroczyła drogą boleści, ustawicznie postępując w wierze, nadziei i miłości*¹⁰³.

Główne przesłanie fatimskich objawień (zgodnie z Pismem Świętym i rozwojem nauki Kościoła) w odniesieniu do Serca Jezusa i Serca Maryi odwołuje się personalistycznie do ludzkiego serca, wskazującego symbolicznie na duchowo-cielesną tożsamość osoby ludzkiej, którą stanowią powiązane ze sobą życie duchowe, intelektualne i fizyczne człowieka. Jest to zarazem symbol *myślących, tworzących i modlących się ludzi wszystkich czasów*¹⁰⁴. To symbol miłości, która w człowieku jest *siłą głębszą, żywotniejszą i szczególniejszą aniżeli rozum. Tak jak bije serce, tak patrzy oko, tak słyszy ucho, tak mówią usta, tak poruszają się ręce, tak idą stopy. W chrześcijaństwie niczego nie robi się bez serca. Serce musi uczestniczyć we wszystkim. Jest «głębią jestestwa»*¹⁰⁵, czyli *miejscem, gdzie człowiek opowiada się za Bogiem*¹⁰⁶ lub *przeciw Niemu*¹⁰⁷.

W sercu Maryi obecna jest miłość ukierunkowana na Boga i ludzi. Jej serce zawiera dwa rodzaje miłości: miłość nadprzyrodzoną, którą była umiłowana przez Boga i którą kochała Boga, oraz miłość ziemską, z jaką miłowała swojego Syna i wszystkich ludzi. Z takim właśnie sercem Maryja wyszła naprzeciw swojego Syna. Najpierw *przyjęła Chrystusa wcześniej sercem niż ciałem*¹⁰⁸, a następnie z tego powodu, że *Jezus cierpiał, aby ustanowić Boże królestwo, zaś wszyscy, którzy trują się przy Jego dziele, powinni dzielić z Nim Jego cierpienia*¹⁰⁹.

Boskie macierzyństwo Maryi dokonało się najpierw w Jej Niepokalanym Sercu, a później w Jej łonie. Przez swoje Niepokalane Serce, pełne wiary, miłości i pokory oraz oddane woli Bożej, Maryja zasłużyła na noszenie w swoim dziewiczym łonie Syna Bożego. Niepokalana rozumiała sens Pism i zachowywała w sercu wspomnienie słów oraz rzeczy

¹⁰² LG 53, AAS 57(1965) 58-59.

¹⁰³ MC 56.

¹⁰⁴ S. GADECKI, Homilia *Niepokalane Serce Maryi...*

¹⁰⁵ Jr 31, 33.

¹⁰⁶ KKK 368.

¹⁰⁷ S. GADECKI, Homilia *Niepokalane Serce Maryi...*

¹⁰⁸ AUGUSTYN, *La lettera at Colossei*, w: *Grande commentario biblico*, Brescia [1974], 1267, za: S. DE FIORES, *Sekret Fatimy. Światło rozjaśniające przyszłość świata*, Warszawa 2011, 78.

¹⁰⁹ S. DE FIORES, *Sekret Fatimy...*, 78.

związanych z tajemnicą zbawienia. Ścisła więź Serca Matki z Synem powodowała, że przejmowało Ją do głębi to wszystko, co sprawiało ból i cierpienie Jej Synowi; stawało się to jednocześnie Jej bólem i cierpieniem (por. Łk 2, 34). Od testamentu miłości Syna z krzyża umiłowała ludzi taką samą miłością, jaką kochała Jezusa¹¹⁰. W tym względzie istnieje głęboka więź między Maryją a Kościołem. Toteż Maryja dla Kościoła pozostaje «nieustającym wzorem» jako *Dziewica i Matka zarazem... Kościół przecież także «nazwany jest matką i dziewicą»*¹¹¹.

Tytuł Serce „Niepokalane” wskazuje jeszcze na coś głębszego. Otóż wskazuje na miłość dziewiczą bardziej niż na miłość macierzyńską Maryi. Zwraca uwagę na Jej pierwotną nieskazitelność i głęboką czystość Jej usposobienia, wolnego od wszelkiej skazy grzechu. Ojcowie Kościoła powiązali dziewiczość z niczym niezmaconym i nienaruszonym charakterem Jej wiary. Stała się ona dla nich wzorem wiary czystej, wyraźnej, związanej z wewnętrznym usposobieniem posłuszeństwa, wierności i ufności. „Bycie niepokalany” wskazuje na najgłębszą nieskazitelność, pełną łaski czystość i niewzruszoną, pełną prostoty wierność powiązania Matki z Synem¹¹².

W odniesieniu personalistycznym druga tajemnica fatimska ukazuje – w świetle osoby Niepokalanie Poczętej Maryi – możliwości i warunki dostępu człowieka do Osoby Boga oraz konstytucję bytu osoby ludzkiej. Badaniami tego tematu na gruncie fenomenologii zajmowała się Edyta Stein¹¹³. Mówiła ona o zjednoczeniu Maryi z Bogiem poprzez miłość, co wyjaśniła także w swej myśli personalistycznej: *Miłość według swego ostatecznego sensu jest oddaniem własnego istnienia Umiłowanemu i zjednoczeniem z Nim*¹¹⁴.

Kardynał Wojtyła przyjął, że podstawę relacji osoby ludzkiej do Boga stanowi *świadoma relacja mnie do mnie samego, istniejąca w samym centrum każdego doświadczenia wolności*¹¹⁵. Takie ujęcie wolności Karol Wojtyła ukazuje jako samostanowienie osoby ludzkiej. Kardynał zauważa, że wprawdzie osoba ludzka *posiada sama siebie, to jednak jest ona również posiadana przez Boga*¹¹⁶. Powyższe spostrzeżenie roz-

¹¹⁰ Por. S. GADECKI, *Homilia Niepokalane Serce Maryi...*

¹¹¹ RM 42.

¹¹² Por. L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 49.

¹¹³ Zob. J. MACHNACZ, *Wierność prawdzie i powołaniu. O filozofii Edyty Stein*, „Ate-neum Kapłańskie” 87(1995) z. 1, 5.

¹¹⁴ E. STEIN, *Byt skończony a byt wieczny*, przeł. J.I. Adamska, Poznań 1995, 447.

¹¹⁵ Por. K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1985, 110.

¹¹⁶ Por. TAMŻE.

winął amerykański filozof John F. Crosby mówiąc, że *im głębiej osoba aktualizuje się jako osoba, jako ktoś, kto jest kimś własnym, tym bardziej doświadcza ona swego bytu jako ostatecznie nie swego własnego, lecz jako należącego do Kogoś innego*¹¹⁷.

Ojciec Profesor Mieczysław Krąpiec stwierdza o bycie ludzkim, że w personalistycznym wyjaśnieniu ostatecznościowym jest on bytem przez partycypowanie w Byciu Pierwszym¹¹⁸. To stwierdzenie staje się kluczem do rozjaśnienia tajemnicy Niepokalanego Poczęcia Maryi oraz tajemnicy każdej osoby ludzkiej.

7. Kult Niepokalanego Serca Maryi w świetle dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny

Dogmat ten jest nośnikiem przesłania soteriologicznego, gdyż niezerwalnie jest związany z prawdą o tym, że Chrystus odkupił wszystkich ludzi¹¹⁹. Ponadto dogmat ten ukazuje, że Maryja jest szczególnym arcydziełem Boga, gdyż jest takim człowiekiem, jakiego Bóg chciał odwiecznie.

Wreszcie ten dogmat wskazuje na fakt, że Odkupienie dokonane przez Chrystusa nie podlega żadnym ograniczeniom przestrzennie-czasowym. Wyjątkowość Maryi jest najwspanialszym przykładem zrealizowanego Odkupienia, dlatego Niepokalana jest dla wszystkich wzorem do naśladowania na drodze stawania się takim człowiekiem, jak tego pragnie Bóg¹²⁰.

Dzięki pełni łaski otrzymanej w darze Niepokalanego Poczęcia Maryja staje się *eschatologiczną ikoną dla całej wspólnoty odkupionych w aspekcie świętości wspólnotowej*¹²¹ i indywidualnej. Na tej podstawie *chrześcijanie ciągle jeszcze starają się usilnie o to, aby przetrwać, przezwyciężając grzech wzrastać w świętości, dlatego wznoszą oczy ku Maryi, która świeci całej wspólnotie wybranych jako wzór cnót*¹²².

¹¹⁷ J.F. CROSBY, *Persona est sui iuris. Refleksje nad podstawami filozofii osoby Karola Wojtyły*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, 105-106.

¹¹⁸ M.A. KRĄPIEC, *O obiektywne podstawy moralności*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, 191.

¹¹⁹ G. BARTOSIK, *Niepokalane Poczęcie Maryi*, wykład 26.02.2009, <http://www.sluzew.dominikanie.pl/otomatkatwoja/> wejście 09.07.2016.

¹²⁰ Por. TAMŻE.

¹²¹ J. KUMALA, *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. J.S. GAJEK, K. PEK, Warszawa 1993, 280.

¹²² LG 65.

Maryja jest arcydziełem zbawienia i arcydziełem Bożego miłosierdzia dlatego, ponieważ miała stać się Matką Syna Bożego i świątynią, w której miał zamieszkać Pan Bóg. A więc wypadało, żeby była nieskalana żadnym grzechem, a zwłaszcza grzechem pierworodnym¹²³.

7.1. Aspekty personalistyczne związane z dogmatem o Niepokalanym Poczęciu Maryi

Dzisiejszy nurt personalizmu chrześcijańskiego otwarty jest na relacyjność osób. Nauczanie Kościoła *ukazuje Osoby Boże jako relacje*¹²⁴, a wolny dar Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny jako przejaw tych relacji Trójcy Świętej. Osoby Boże z istoty swej *są relacją, są bytowo identyczne z aktem wzajemnego oddania się*¹²⁵ we wspólnocie miłości. Ontologiczne ukazanie Osób Bożych jako wzajemnych relacji jednak jest *dość formalne i abstrakcyjne*. Dlatego w teologii *próbują się wnikać nieco w konkretne życie Osób Bożych, przez analogię do duchowego życia człowieka. Analogię tę w pewnej mierze podsuwa sama Biblia*¹²⁶.

Bóg, będąc *absolutną i nieskończoną pełnią bytu, wznosi się ponad wszystko, co istnieje poza Nim. Nie będąc w możliwości doskonalenia się, wolny jest od wszelkiej niedoskonałości i posiada czystość najwyższą w sposób niezmienny*¹²⁷. Przymiotem Bożym jest *świętość, podobnie jak wieczność*¹²⁸. O świętości Boga Pismo Święte najdobitniej mówi w przekazie proroka Izajasza: *Święty, Święty, Święty Pan Bóg zastępów, pełne są niebios a i ziemia chwały Jego* (Iz 6, 2-3). Właśnie z tej swojej najwyższej świętości Bóg ofiarował Maryi dar Niepokalaności Jej osoby.

7.2. Aspekty personalistyczne kultu Niepokalanego Serca Maryi

Pius XII w encyklice *Fulgens corona* napomina, żeby pobożność nie pozostała pustym dźwiękiem. Aby *nie stała się fałszywym rodzajem religijności, żeby nie była słabym i przelotnym uczuciem chwili, lecz szczerą, prawdziwą i skuteczną pobożnością, musi ona niewątpliwie pobudzać nas*

¹²³ G. BARTOSIK, *Niepokalone Poczęcie Maryi...*

¹²⁴ T. WILSKI, *Tajemnica osoby. Klucz do rozumienia siebie i Boga*, „Communio” 2(1982) nr 2, 29.

¹²⁵ TAMŻE, 30.

¹²⁶ TAMŻE.

¹²⁷ R. KOSTECKI, *Świętość Chrystusa*, Poznań 1952, 15.

¹²⁸ TAMŻE.

wszystkich [...] do zdobywania doskonałości. Przede wszystkim musi ona koniecznie nas zachęcić do czystości i nieskazitelności obyczajów, która ucieka i wystrzega się nawet najmniejszej plamy grzechu, ponieważ wspominaliśmy tajemnicę Najświętszej Panny, której samo nawet Poczęcie było Niepokalane i wolne od jakiegokolwiek zmaży pierworodnej¹²⁹.

W tym świetle można na nowo odczytać wolną i osobową wolę Jezusa Chrystusa, która została wyrażona przez Maryję 13 VI 1917 r. słowami: *Pragnie On utrwalić w świecie nabożeństwo do Mego Niepokalanego Serca. Tym, którzy je przyjmą, obiecuję zbawienie*. Precyzyjnie formułuje ten kult Święta Kongregacja Obrzędów w komentarzu do nowego *officjum* (4 V 1944) i formularza mszalnego ku czci Niepokalanego Serca Maryi: *Przez symbol Serca Bożej Rodzicielki czcimy z największą pobożnością niezwykłą i wyjątkową świętość Jej duszy, zaś przede wszystkim Jej najgorętszą miłość względem Boga, Jezusa – Jej Syna oraz macierzyńską troskliwość względem ludzi odkupionych Boską Krwią*¹³⁰.

13 lipca 1917 r. Maryja podkreśla, że dla ratowania grzeszników Bóg chce na całym świecie rozpowszechnić nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca. Tak więc to Bóg sam podał kult Niepokalanego Serca Maryi jako środek i narzędzie zbawienia dla zagubionych. Jednak nawet w świetle Maryjnego wezwania dzieci widzających do pokuty, nie można zrozumieć ich umartwień i pokut poza duchem wynagrodzenia, które implikuje życie jako «bycie-dla-innych»¹³¹. Zaangażowanie osobiste w ratowanie dusz jest wyrazem wolności człowieka i jego godnego samostanowienia, gdyż *najgłębszą istotą ludzkiej osoby jest być sobą w oddawaniu siebie innym, a zwłaszcza Bogu*¹³². Współdział w dobru innej osoby jawi się jako podstawowy atrybut miłosierdzia rozpatrywanego w perspektywie personalistycznej¹³³. Tak więc zaktualizowane w Fatimie wynagradzanie za zło jest zachowaniem wpływającym z samej istoty [relacji] osób głęboko ze sobą związanych¹³⁴.

Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* ukazuje ludzką relację miłosierdzia, która *opiera się na wspólnym przeżyciu tego dobra, jakim jest człowiek, na wspólnym doświadczeniu tej godności, jaka jest jemu właściwa*¹³⁵. Podobieństwo osoby ludzkiej do Boga pokazuje, że czło-

¹²⁹ PIUS XII, Encyklika *Fulgens corona*, II, AAS 45(1953) 584.

¹³⁰ Zob. SACRA CONGREGATIO RITUM, *Officium et Missa pro Festo Immacolatae Cordis Beatae Mariae Virginis* (22.08.1945), AAS 37(1945) 51.

¹³¹ S. DE FIORES, *Sekret Fatimy...*, 79.

¹³² T. WILSKI, *Tajemnica osoby...*, 44.

¹³³ J. ZABIELSKI, *Personalistyczny charakter chrześcijańskiego miłosierdzia*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 44(2006) nr 2, 122.

¹³⁴ S. DE FIORES, *Sekret Fatimy...*, 79.

¹³⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia* (30.11.1980), 14.

wiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej, jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego¹³⁶. Tak podjęty kult Niepokalanego Serca Maryi wraz z relacją miłosierdzia względem drugich staje się *uczestnictwem osób ludzkich w życiu Osób Bożych*¹³⁷.

Dla postępu osoba ludzka winna urabiać i odradzać dynamizm swego bytu¹³⁸. Ten postęp dokonuje się w kierunku odpowiedzi osoby Temu, który głębiej w nią wnika niż jej własne duchowe wnętrze; *to z kolei wymaga wolności [...], czyli wprowadzenia w życie możliwości przyjmowania z zewnątrz oraz daru z siebie; one wyrażają otwarcie się wnętrza osoby. W tych czynach osoba przeżywa to, czym istotnie jest; odpowiadając, przyjmując i ofiarując siebie, urzeczywistnia się jako osoba, tzn. doprowadza do poddania się Bogu i do opanowania ciała przez ducha*¹³⁹.

W personalistycznej myśli Edyty Stein odnajdujemy człowieka jako wolną osobę ludzką. Dlatego też twierdzi ona, że jako wolna osoba człowiek może i powinien „wziąć swój byt w swoje ręce”, czyli kształtować samego siebie¹⁴⁰. Stein stwierdza, że *jest sprawą wolności, aby «szukać samego siebie», zejść do własnych głębi, z nich ująć siebie jako całość, wziąć w ręce. Dlatego jest winą osoby, jeśli dusza nie osiągnie pełni bytu i pełni kształtu*¹⁴¹. Jednak ponieważ osoba ludzka *zdobywa całą swą spistość i posiada istnienie jedynie poprzez swój stosunek do Boga, [...] jej dzieje – czyli jej duchowe stawanie się – nabiorą pełnego znaczenia w odpowiedzi, jaką osoba daje absolutowi; odpowiedzi, która może być wyborem albo odrzuceniem. W tym właśnie waży się całe przeznaczenie człowieka*¹⁴².

Osoba w swoim wolnym «stawaniu się» może zaangażować się nie tylko we wspólnotowe nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca, lecz wykorzystać je jako najlepsze przygotowanie do najważniejszego osobistego nabożeństwa, o które prosi Maryja: *Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga*. W świetle tych słów widać wyraźnie, że nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi polega na tym, aby człowiek dbał w swoim sercu o osobistą „maryjną niepokalaność” mocą Bożej łaski i kochał Boga całym swym istnieniem, miłością Niepokalanej.

¹³⁶ GS 24.

¹³⁷ T. WILSKI, *Tajemnica osoby...*, 44.

¹³⁸ R. LE TROCQUER, *Kim jestem ja – człowiek? Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paris 1968, 58.

¹³⁹ TAMŻE, 58-59.

¹⁴⁰ Por. J. MACHNACZ, *Wierność prawdzie i powołaniu...*, 6.

¹⁴¹ Por. TAMŻE.

¹⁴² R. LE TROCQUER, *Kim jestem ja...*, 74.

7.3. Prywatne nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi

Niepokalany Serce Maryi interesowało się wielu świętych, jak Mechtylda z Hackeborn, Gertruda z Helfty, Brygida Szwedzka czy Franciszek Salezy¹⁴³. W sposób szczególny rozważał prawdę o Niepokalanym Poczęciu św. Maksymilian. Zastanawiał się, co oznaczają słowa Matki Bożej w Lourdes: «Jestem Niepokalane Poczęcie». Pragnął, aby każdy uczył się od Niepokalanej, jak być całkowicie Bożym i jak należeć całkowicie do Pana Boga. Stąd wynika idea św. Maksymiliana oddania się Matce Bożej, która według niego jest doskonałym oddaniem się Duchowi Świętemu. Przez oddanie się Maryi tak ściśle z Nim zjednoczonej, powierzamy się Duchowi Świętemu, aby prowadził nas do Chrystusa, do zbawienia¹⁴⁴.

Wyjątkowa zbieżność myśli św. Maksymiliana z orędziem Maryi w Fatimie nakazuje przyrzeć się bliżej jego fascynacji Niepokalaną. Ojciec Maksymilian mówi także, że Maryja jest całkowicie Boża, bo u Niej nic do Niej nie należy, tylko do Boga. Jeśli więc chcemy osobiście osiągnąć cel ostateczny i zostać przebóstwieni, to musimy całkowicie należeć do Niej¹⁴⁵. Osiągniemy to tym prędzej, *im mniej będziemy polegać na swoim rozumie, a opierać się na Niepokalaney, która jest całkiem Boża. Trzeba, żebyśmy jak najprędzej wyrzekli się siebie. Trzeba, żeby nic a nic swojego nie mieć, ale żeby być Jej narzędziem [...] w Jej rękach*. O takim oddaniu św. Maksymilian mówi, że *wyższego szczytu doskonałości nie ma, jak doskonale zjednoczenie naszej woli z Jej wolą. Wtedy działamy według rozumu nieskończonego – Bożego*¹⁴⁶.

Jej Niepokalane Serce może zwyciężać w sercu człowieka, gdy ono będzie stawalo się sercem Niepokalanej. Święty Maksymilian mówi, że mamy stać się „rzeczą” Niepokalanej, a nawet więcej – mamy „stać się NIA” dla Boga i dla ludzi. Dla wszystkich dążących do zbawienia Jej Niepokalane Serce jest drogą.

Te słowa św. Maksymiliana stanowią echo słów Maryi w Fatimie i są wprost dalszym objaśnieniem, w jaki sposób należy realizować wezwanie do osobistego nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi: *Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga*¹⁴⁷. W ujęciu św. Maksymiliana ta „droga” ma pomóc mobilizować

¹⁴³ Por. S. GADECKI, *Niepokalane Serce Maryi...*

¹⁴⁴ Por. G. BARTOSIK, *Niepokalane Poczęcie Maryi...*

¹⁴⁵ H.M. MANTEAU-BONAMY, *Nauka maryjna ojca Maksymiliana*, Niepokalanów 1981, 138.

¹⁴⁶ MAKSYMILIAN KOLBE, *Konferencje*, Konf. 131, 17.02.1938.

¹⁴⁷ Zob. *Wspomnienia s. Łucji...*

siły człowieka do przemiany ku Bogu. Jeżeli mocą łaski człowiek może przyjmować Pana Jezusa w Komunii świętej, to także tą samą mocą modlący się człowiek może „stawać się” Niepokalaną w swoim sercu, czyli realizować odkupienie subiektywne i dążyć do świętości.

Ojciec Maksymilian uczy, że *im doskonalej pozwolimy prowadzić się Matce Bożej, tym będziemy lepsi, bardziej do Niej podobni. Idealem doskonałości w Niepokalanowie*¹⁴⁸ – to oddanie się Jej zawsze, we dnie i w nocy, by Ona przez nas działała, cierpiała¹⁴⁹. Podkreślał, że *jedyną radą na wszystkie nasze słabości jest całkowite zdanie się na Niepokalaną*¹⁵⁰. Z całą miłością przynaglał, aby *ustawicznie pogłębiać miłość ku Niepokalanej w duszach, zacieśniać węzeł miłości pomiędzy duszami a Nią, by stały się z Nią jedno, Nią samą. By Ona sama żyła i miłowała (działała) w nich i przez nich*¹⁵¹.

Zachodzi tutaj nadzwyczajna zbieżność wezwań św. Maksymiliana – z orędziem maryjnym drugiej tajemnicy fatimskiej, chociaż nie znał on orędzia z Fatimy¹⁵². Zapewniał w swoich listach: *Jak Ona jest Jezusową, Bożą, tak każda dusza przez Nią i w Niej stanie się Jezusową, Bożą, czyli w sposób o wiele doskonalszy [...]. Wówczas dusze pokochają Przenajświętsze Serce Jezusa tak, jak dotąd nie kochały. W tym celu muszą się Jej bezgranicznie sami oddać [...], muszą pogłębiać bezgraniczne oddanie się Jej, zacieśniać węzeł miłości z Nią, stać się Nią*¹⁵³.

Uzasadnieniem tego zjednoczenia z Niepokalaną jest fakt, że *żadne inne stworzenie nie jest i nie będzie ani niepokalane, ani łaski pełne*¹⁵⁴. Święty Maksymilian dostrzega tę wyjątkową zależność, że *każde oczyszczenie duszy jest dla Niej nowym potwierdzeniem Jej tytułu Niepokala-*

¹⁴⁸ Niepokalanów jako miasto Niepokalanej, ale każdy człowiek w swym wnętrzu według Maksymiliana powinien stać się Niepokalanowem.

¹⁴⁹ MAKSYMILIAN KOLBE, *Konferencje*, Konf. 195, 24.11.1938.

¹⁵⁰ TAMŻE, Konf. 236, 09.03.1940.

¹⁵¹ *Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. 5, 868 R, 23.04.1933.

¹⁵² Wynika to z chronologii wydarzeń, gdyż wprawdzie 13.10.1930 r. biskup Leirii uznał autentyczność objawień w Fatimie, następnie 13.09.1939 r. biskup Correia da Silva zatwierdził w swojej diecezji Leiria nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, jednak dopiero w 1942 r. ukazała się pierwsza książka opisująca objawienia fatimskie. Natomiast treść pierwszej i drugiej tajemnicy przekazanej przez Niepokalaną Matkę została ujawniona publicznie po raz pierwszy 13.05.1942 r., w 25 rocznicę objawień, czyli już po śmierci św. Maksymiliana (†14.08.1941). Autorem tej watykańskiej książki z imprimatur *Meraviglie di Fatima* był ks. prof. Gonzaga da Fonseca SJ. Franciszkanie dopiero po wielu latach odkryli niezwykłą koincydencję działalności św. Maksymiliana szerzącego kult Niepokalanej z objawieniami fatimskimi. Por. G. GÓRNY, J. ROSIKON, *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku...*, 178; 203; 207; 181.

¹⁵³ *Pisma O. Maksymiliana Kolbego*, t. 5, 868 R, 23.04.1933.

¹⁵⁴ TAMŻE, t. 7, 1208.

nego Poczęcia i im bardziej dusza jest pogrążona w grzechu, tym więcej okazuje się potęgą Jej niepokalanośc¹⁵⁵.

8. Sens drugiej tajemnicy fatimskiej dla współczesnego człowieka

Z przesłania drugiej tajemnicy fatimskiej wypływa zasadniczo wezwanie do kultu Najświętszego Serca Jezusa, który obejmuje *obowiązek służenia Bogu, a jednocześnie poświęcenia Mu samych siebie. Istotnym elementem teologii Serca Jezusa jest nauka o potrzebie wynagrodzenia Bogu za grzechy (reparationis debitum)*¹⁵⁶. Skutecznym środkiem pomocnym do zjednoczenia osoby ludzkiej z Najświętszym Sercem Jezusa jest kult Niepokalanego Serca Maryi, ukazany w objawieniach fatimskich.

Wyjątkowość Niepokalanego Serca Maryi wydaje się nieosiągalna dla człowieka. Jednak Pismo Święte podpowiada: *Powiedziano ci, człowiecze, co jest dobre. I czego żąda Pan od ciebie: jeśli nie pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim* (Mi 6, 7-8). Zgodnie ze słowami proroka Micheasza, wezwanie do osobistego podjęcia i szerzenia kultu Niepokalanego Serca Maryi ukazuje nową perspektywę *pogłębienia i interioryzacji» kultu maryjnego [...], który powinien przebiegać niejako «z serca do serca*¹⁵⁷. Pomocne jest trynitologiczne rozumienie osoby jako *«samoistnej relacji»*, [które] *rzuca istotne światło na rozumienie osoby ludzkiej. Po linii relacyjności idzie najgłębsze wyjaśnienie Boga*¹⁵⁸ jako fenomenu totalnej racjonalności Osoby oraz człowieka jako bytu osobowego. W tym rozumieniu, z wewnętrznego „głosu serca” kult ten czerpie *nową siłę pełnej głębi wewnętrznej, duchowego charakteru i autentyzmu*¹⁵⁹, gdyż odpowiedź człowieka winna pochodzić z jego wewnętrznego przeświadczenia, z serca osoby ludzkiej.

W ogłoszonym w Fatimie kulcie Niepokalanego Serca Maryi, sam Bóg pokazuje doskonały *wzór człowieczeństwa w osobie Matki swego Syna. Ona, jako Niepokalana, nigdy niepodlegająca szatanowi, jest Arcydziełem stworzenia [...]. Jej serce zaś, pod którym nosiła Bożego Syna, jest symbolem i znakiem miłości całkowitej, na wzór miłości Chrystusa*¹⁶⁰.

¹⁵⁵ TAMŻE, 1197.

¹⁵⁶ J. MISIUREK, *Serce Jezusa. Teologia...*, 8.

¹⁵⁷ Por. L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 50.

¹⁵⁸ T. WILSKI, *Tajemnica osoby...*, 32.

¹⁵⁹ Por. L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 50.

¹⁶⁰ G. BARTOSIK, *Maryja – Gwiazda Zaranna zwiastująca świt...*, 151.

Jedynie Serce Jezusa stanowi skuteczną szkołę miłości Bożej, prowadzącą do osiągnięcia pełnej doskonałości w Kościele i jedności [...]. Istotnym postulatem teologii i kultu Serca Jezusa jest wewnętrzne przekształcenie człowieka w ducha Chrystusowym¹⁶¹. Oczywiście, zgodnie z filozoficzną myślą Edyty Stein, w rozumieniu własnego życia, osobowe „ja” ma możliwość „swobodnego własnego kształtowania go”. Mówimy o możliwości, gdyż zakres wolności osoby jest zmienny i ściśle zależny między innymi od głębi jej aktualnego życia¹⁶².

Jednak specjalna zachęta z Fatimy ukazuje drogę wskazaną przez Maryję, drogę prowadzącą rodzaj ludzki do zbawienia, gdyż jest miejscem działania Ducha Świętego¹⁶³. Ma to tym większe znaczenie, że Bożego Ducha, Boże Życie, Boską Miłość, czyli samego Boga poznaje ten, kto czyni wolę Bożą. Gdy bowiem pełni ją w najgłębszym oddaniu siebie, wtedy Boskie Życie staje się jego życiem wewnętrznym, to znaczy wchodząc w siebie, znajduje w sobie Boga¹⁶⁴. Właśnie dlatego od Maryi musimy się uczyć, jak realizować Jej orędzie, które w sposób najdoskonalszy wypełniły dzieci z Fatimy¹⁶⁵. Naśladowanie Serca Maryi, które ma pomóc w „stawianiu się Nią”, sprowadza się do odtwarzania czynów Niepokalanej, aby być niepokalaną i jaśniejącą pięknością Oblubienicą Chrystusa¹⁶⁶ i ściśle, wręcz organicznie związaną z Kościołem Chrystusowym.

Kardynał Karol Wojtyła wskazuje, że źródłem naśladowania drugiej osoby jest miłość. Osoba miłowana staje się wzorem dla osoby miłującej, miłość bowiem nawiązuje do samej istotnej wartości tej osoby, do której się zwraca¹⁶⁷. Chodzi o wartości, które tamta osoba przeżywa w swych intencjonalnych aktach. Otóż miłość sprawia, że osoba miłująca zaczyna przeżywać te wartości i swoimi intencjonalnymi aktami włącza się w ten świat wartości oraz czyni go swoim w takim stopniu, na ile sama przeżywa te wartości odnajdywane w osobie miłowa-

¹⁶¹ J. MISIUREK, *Serce Jezusa. Teologia...*, 8.

¹⁶² M. OLEJNICZAK, *Ontologia osoby ludzkiej w koncepcjach Edyty Stein i Karola Wojtyły*, Tarnów 2010, 98.

¹⁶³ S. KAŁDON, *O Niepokalanym Sercu Maryi w nauczaniu Kościoła*, Kraków 2006, 105.

¹⁶⁴ E. STEIN, *Byt skończony a byt...*, 447.

¹⁶⁵ Por. A.C. AMARAL, *Główne kierunki pastoralne Fatimy*, w: *Mały modlitevník fatimski*, Warszawa 1995, 111.

¹⁶⁶ *Prefacja o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, Zbiór Mszy o Najświętszej...*, 215.

¹⁶⁷ K. WOJTYŁA, *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniu systemu Maksza Schelera*, Lublin 1959, 22.

nej. W ten sposób osoba miłująca staje się wychowankiem i naśladowcą osoby miłowanej¹⁶⁸.

Ukazany tu proces to główna zasada personalistyczna rozprzestrzeniania się etosu¹⁶⁹ doskonałego umiłowania Boga i ludzi, czyli jak Maryja. Celem dla człowieka jest tutaj Boża doskonałość, tj. najwyższa wartość osoby. *Ponieważ [Bogu] chodzi o istnienie jak największej ilości osób wysokiej wartości, więc wskazuje w Fatimie tę zasadę naśladowania wzoru [Maryi], jako drogę prowadzącą do istnienia wielu takich osób*¹⁷⁰.

Ponieważ czyn człowieka jest aktem jego woli, aktem osoby (*actus personae*), a zatem jest czynem świadomym¹⁷¹. Kardynał Wojtyła podkreśla dynamizm osoby, który przejawia się w czynie aktualizującym własną podmiotowość. Zaangażowanie swego „ja” w działanie staje się sprawczością, której przeżycie pozwala uświadomić sobie, że ja osobiście staję się sprawcą następstw swego działania¹⁷². To dynamiczne własne „ja” mocą samostanowienia może podjąć pełnię osobistego kultu Niepokalanego Serca Maryi. Jean-François Villepelée jako znawca nauczania św. Maksymiliana wyjaśnia, że w ten sposób *nasze myśli i działania mają osiągnąć nowy wymiar i to w takiej mierze, w jakiej poświęcimy je Niepokalanej, która pozwala nam brać udział w swojej misji Matki ochrzczonych*¹⁷³ oraz wszystkich ludzi. Ma to znaczenie zasadnicze, gdyż *w Niepokalanym Poczęciu kryje się moc autentycznego duchowego odrodzenia*¹⁷⁴.

Chcąc spełnić prośbę Jezusa o kulcie Niepokalanego Serca Maryi, ludzkie serce każdego człowieka musi jawić się jako serce proste, *dalekie od wszelkiej nieszczerości, całe zaś przeniknięte Duchem Prawdy; serce czyste, czyli zdolne oglądać Boga, według błogosławieństwa Pańskiego (por. Mt 5, 8)*¹⁷⁵. Autor wprowadzenia do formularza Mszy świętej o Niepokalanym Sercu Najświętszej Maryi Panny przypomina, że Jej serce jest *przyrodziane w nowość łaski wysłużonej przez Chrystusa (Ef 4, 23-24); serce ciche na podobieństwo Serca Chrystusa*¹⁷⁶, który zachęcał do naśladowania Jego cichego i pokornego serca (Mt 11, 29). Na wzór Serca Niepokalanej ma to być serce mocne w spełnianiu woli

¹⁶⁸ Por. TAMŻE, 22-23.

¹⁶⁹ TAMŻE, 23.

¹⁷⁰ TAMŻE, 27-28.

¹⁷¹ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn...*, 75.

¹⁷² TAMŻE, 76.

¹⁷³ J.F. VILLEPELÉE, *Misja Niepokalanej Ojca Kolbego*, Niepokalanów 1981, 65.

¹⁷⁴ TAMŻE.

¹⁷⁵ *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 127.

¹⁷⁶ TAMŻE.

Bożej, gdy zagrażać będzie prześladowanie (por. Łk 2, 35) lub nawet śmierć (por. J 19, 25)¹⁷⁷. Potrzebne jest serce czujne, gdy *bowiem Chrystus spoczywał w grobie, Serce Maryi czuwało na podobieństwo oblubienicy z Pieśni nad pieśniami* (por. Pnp 5, 2) *w oczekiwaniu na zmartwychwstanie Chrystusa*¹⁷⁸.

Paweł VI podkreśla duszpasterskie znaczenie kultu Maryi: *Ona, całkowicie wolna od zmazy grzechów, doprowadza synów do tego, że przez mocne postanowienie przewyciężają grzechy. To uwolnienie od zła i od niewoli grzechowej trzeba uznać [...] za nieodzowny warunek wstępny każdej chrześcijańskiej odnowy obyczajów*¹⁷⁹. Papież stawia za wzór Niepokalaną: *Dany przez Dziewicę przykład świętości skłania chrześcijan, by wznosili oczy ku Maryi, «która świeci całej wspólnocie wybranych jako wzór cnót».* [...] *Wtedy tego rodzaju postępowanie w cnotach uznaje się za następstwo i jakby dojrzały owoc tej duszpasterskiej skuteczności, która pochodzi z kultu oddawanego Maryi*¹⁸⁰.

W pogłębionym kulcie Niepokalanego Serca Maryi chodzi o przyłączenie się całym sercem, umysłem i wolą do zjednoczonych Serc Jezusa i Maryi, do tego, co stanowi istotę tajemnicy Jezusa Chrystusa i Niepokalanej Matki. Dlatego też osoba chcąca *przeżywać ten kult będzie rozważać i łączyć się z tym, czym było napełnione Niepokalane Serce Maryi w tajemnicach życia Jezusa, ale też w radościach i boleściach Niepokalanej Matki. Będzie także kierować „uwielbieniem Boga poprzez posługę w zbawianiu ludzkości*¹⁸¹.

Przeżywanie kultu przez oddanie się Niepokalanemu Sercu Maryi oznacza: *bezgranicznie zaufać Mądrości Bożej, [...] być posłusznym Bożym zamiarom, to znaczy wpatrywać się w to Niepokalane Serce, by uczyć się od Niepokalanej posłuszeństwa, pokory i miłości*¹⁸², wreszcie

¹⁷⁷ Por. TAMŻE.

¹⁷⁸ TAMŻE.

¹⁷⁹ MC 57.

¹⁸⁰ *Chodzi o ugruntowane cnoty i to ewangeliczne, jakimi są: wiara i wola podatna na Słowo Boże; wielkoduszne posłuszeństwo; szczerą pokorą; troskliwą miłość; rozważną mądrość; cześć dla Boga, która pobudza do obojnego spełniania obowiązków religijnych, do wyrażania wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa, do składania darów w świątyni i do zanoszenia modlitw we wspólnocie Apostołów; moc ducha na wygnaniu, w boleści; ubóstwo pełne godności i ufności pokładanej w Bogu; czujna troska o Syna, poczynając od pokory źłóbka aż do hańby krzyża; troskliwa słodycz ducha; dziewicza czystość, mocna i czysta miłość oblubienicza. Zaiste, tymi cnotami przyozdobione zostaną te dzieci, które z mocnym postanowieniem wpatrują się w Jej przykłady, by mogły przez naśladowanie wyrazić je w swoim życiu.* TAMŻE.

¹⁸¹ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 50.

¹⁸² G. BARTOSIK, *Maryja – Gwiazda Zaranna zwiastująca świt...*, 151.

to oznacza stawać się nowym człowiekiem, świętym i nieskalanym według przekazu *corpus paulinum*.

Wewnętrzne przeżywanie nabożeństwa do Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny prowadzi wprost do Eucharystii i do centrum Ewangelii, gdyż Niepokalane Serce Maryi wyraża jedność z Chrystusem w sposobie myślenia i w życiu¹⁸³. Przez zjednoczenie z Niepokalaną *miłująca dusza oddaje się woli Boga Ojca, który w niej jakby na nowo rodzi Syna. Jednoczy się z Synem i chciałaby się w Nim zatracić, aby Ojciec nie widział w niej już nic oprócz Syna*¹⁸⁴. Dlatego też *bycie w łączności z Maryją od tej pory ma oznaczać nową więź z Jezusem w Kościele*¹⁸⁵.

Uściślenie rozumienia kultu Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny zatem wyrazi się w owym „stawaniu się Nią” względem Osób Boskich i dla ludzi. Zgodnie z myślą św. Maksymiliana Kolbego, „stawanie się” Niepokalaną najściślej prowadzi do Boga. Kiedy serce miłujące *mówi o głębi, totalności i radykalizmie powiązania między Chrystusem i jego Matką, to «bycie niepokalanymi» wskazuje na najgłębszą nieskazitelność, pełną łaski czystość i niewzruszoną, pełną prostoty wierność tego powiązania*¹⁸⁶.

9. Zakończenie

W świetle drugiej tajemnicy fatimskiej fundamentalne znaczenie dla współczesnego człowieka ma dokonany przez papieża Jana Pawła II 25 marca 1984 roku w Rzymie w łączności z biskupami świata *Akt zawiezenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi*¹⁸⁷. Patrząc z perspektywy dramatycznych wydarzeń w Kościele i Europie z przełomu XX i XXI wieku, dziękujemy Bożej Opatrzności i Maryi za uratowane życie Papieża-Polaka oraz jego pontyfikat, a także za upadek komunizmu i *cud odzyskanej wolności, który dokonał się w 1989 roku*¹⁸⁸. Święty Jan Paweł II

¹⁸³ Por. L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 49.

¹⁸⁴ E. STEIN, *Byt skończony a byt...*, 457.

¹⁸⁵ K. NYCZ, *List Pastorski Arcybiskupa warszawskiego Kardynała Kazimierza Nycza z okazji rozpoczęcia peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Archidiecezji Warszawskiej* (14.06.2014), <http://archidiecezja.warszawa.pl/ksieza/dokumenty/peregrinacja-obrazu-matki-bozej-jasnogorskiej/list-pasterski-arcybiskupa-warszawskiego-z-okazji-rozpoczecia-peregrinacji-obrazu-matki-bozej-jasnogorskiej/>, wejście 17.07.2016.

¹⁸⁶ L. SCHEFFCZYK, *Obietnica pokoju...*, 49.

¹⁸⁷ Por. G. BARTOSIK, *Mariologia Jana Pawła II*, w: *Sv. Ján Pavol II. a jeho poslanstvo pre Strednú Európu. Zborník z vedeckej konferencie konanej v Nitre v dňoch 18. - 19. mája 2015*, Nitra 2016, 29.

¹⁸⁸ G. BARTOSIK, *Mariologia Jana Pawła II*, 29.

okazał się narzędziem w rękach Maryi. [...] Wypełnił misję, jaką Boża Opatrzność mu zleciła, stał się narzędziem¹⁸⁹, którym zechciała posłużyć się Niepokalana. Dzięki autentycznemu oddaniu Bogu i Maryi, Jan Paweł II pomógł w przywróceniu wolności Polakom¹⁹⁰.

Pius XII w swej myśli personalistycznej stwierdza: *skoro bowiem niemal wszyscy chrześcijanie poświęcili się sami i dobrowolnie Niepokalanemu Sercu Maryi, niech teraz równie świadomie i dobrowolnie uzgodnią swe życie z życzeniami Jej Serca*¹⁹¹. Zaś Paweł VI zachęca wszystkich członków Kościoła, aby osobiście ponowili to poświęcenie się Niepokalanemu Sercu Matki Kościoła, aby [...] *starali się coraz doskonalej wypełniać wolę Bożą, naśladować ze czcią Królową Niebios i służyć Jej w duchu synowskim*¹⁹². Przed chrześcijanami staje zadanie, by wezwania Fatimy nie trafiły w pustkę. *Upadłemu aniołowi z ogniстым mieczem, który wyraża niszczycielską moc zagrażającą światu, zostaje przeciwstawiony blask łaski Niepokalanego Serca Maryi*¹⁹³.

Objawienia fatimskie stają się szczególnie ważne wobec ostatnich wydarzeń w Europie, gdyż ich zapowiedzi stają się faktem na naszych oczach¹⁹⁴. Fatimskie orędzie jest przede wszystkim wezwaniem do utożsamienia się z Niepokalanym Sercem Maryi, sercem matczynym, ożywionym przez Ducha Świętego, który jest twórcą wspólnoty, jedności i pokoju¹⁹⁵. Dlatego też należy docenić ten nadzwyczajny znak od Boga, który nadal jest aktualny i wymaga także naszej osobistej reakcji¹⁹⁶.

Święty Maksymilian uczył: *Ogłoszenie dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Maryi zakończyło pierwszy etap rozwoju na wielką skalę kultu maryjnego w społeczności chrześcijańskiej. Drugi etap ma się zaznaczyć przez wprowadzenie dogmatu i jego idei przewodniej w społeczne życie narodów*¹⁹⁷. Potrzebna jest zatem kontynuacja i szerokie rozwinięcie teologiczne zagadnienia podjętego w komentarzu teologicznym do trzeciej tajemnicy fatimskiej kardynała Josepha Ratzingera – Prefekta Kongregacji Nauki Wiary. Mówi on, że «*serce*» *oznacza centrum ludzkiego istnienia, skupiające w sobie rozum, wolę, temperament i wrażliwość, w którym*

¹⁸⁹ TAMŻE, 43.

¹⁹⁰ Por. TAMŻE.

¹⁹¹ PIUS XII, Epistula Ad Emum P. D. Aloysium S. R. E. Presb. Card. Maglione, AAS 35(1943) 104.

¹⁹² PAWEŁ VI, *Signum magnum*, 2, 8.

¹⁹³ S. DE FIORES, *Sekret Fatimy...*, 24.

¹⁹⁴ Por. G. BARTOSIK, *Rola i znaczenie kultu maryjnego...*, 17.

¹⁹⁵ S. DE FIORES, *Sekret Fatimy...*, 24.

¹⁹⁶ Por. G. BARTOSIK, *Rola i znaczenie kultu maryjnego...*, 17.

¹⁹⁷ Słowa św. Maksymiliana przytoczone przez J.F. Villepelée, *Misja Niepokalanej...*, 71.

człowiek znajduje swą jedność i swe wewnętrzne ukierunkowanie. «Niepokalane serce» to – według Mt 5, 8 – serce, które dzięki oparciu w Bogu osiągnęło doskonałą jedność wewnętrzną i dlatego «ogłada Boga». Kult Niepokalanego Serca Maryi oznacza zatem zbliżanie się do takiej postawy serca, w której fiat – «bądź wola twoja» – staje się centrum kształtującym całą egzystencję¹⁹⁸.

Trzeba także powrócić jeszcze do kluczowych słów «tajemnicy» fatimskiej, które słusznie zyskały wielki rozgłos: *Moje Niepokalane Serce zwycięży. Co to oznacza?*¹⁹⁹. Jest to zwycięstwo Boga w osobie ludzkiej. Jednocześnie Benedykt XVI podkreślił z mocą, że w naszych czasach istnieje pilna potrzeba, aby *pomagać wiernym w lepszym poznaniu związku między Maryją z Nazaretu i pełnym wiary słuchaniem słowa Bożego*²⁰⁰. Dlatego też papież Benedykt XVI zachęcił *nauczców do dalszego zgłębiania relacji między mariologią i teologią słowa*²⁰¹. Podczas wywiadu dla telewizji Rai Uno 22 IV 2011 na pytanie: „Czy Ojciec Święty ma zamiar odnowić akt oddania się Matce Bożej na początku tego tysiąclecia?”, Benedykt XVI odpowiedział: *Myszę, że teraz ważne jest uwewnętrznienie aktu zawierzenia, pozwolenie, by nas przeniknął, by dokonał się w nas. Dlatego odwiedziłem kilka wielkich sanktuariów maryjnych na świecie [...] zawsze z tą intencją skonkretyzowania, uwewnętrznienia aktu zawierzenia, by stał się rzeczywiście naszym aktem*²⁰².

Paweł VI zapewnia, że Kościół katolicki *uznaje w kulcie maryjnym skuteczną pomoc ofiarowaną człowiekowi, który zmierza do osiągnięcia pełni swojego życia. Maryja, nowa Niewiasta, najbliżej stoi przy Chrystusie – nowym Człowieku, w którego tajemnicy wyłącznie wyjaśnia się tajemnica człowieka*²⁰³. Jan Paweł II w swej maryjnej encyklice wskazuje na *pielgrzymkę wiary, w której «Błogosławiona Dziewica szła naprzód utrzymując wiernie swe zjednoczenie z Chrystusem»*²⁰⁴. Nie tylko chodzi tutaj o dzieje samej Dziewicy-Matki [...], ale równocześnie o dzieje całego Ludu Bożego, o wszystkich, którzy uczestniczą w tejże samej pielgrzymce wiary²⁰⁵. Maryja jest nie tylko Niepokalanie Poczęta, ale, jak Papież

¹⁹⁸ Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000, 39.

¹⁹⁹ TAMŻE, 43.

²⁰⁰ BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* (2010), 27.

²⁰¹ TAMŻE.

²⁰² Wywiad z Benedyktem XVI, transmitowany przez telewizję RAI UNO, 22.04.2011, „L'Osservatore Romano” 32(2011) nr 6, 39-40.

²⁰³ MC 57.

²⁰⁴ LG 52.

²⁰⁵ *W ten sposób owa dwoista więź, jaka łączy Bogarodzicę z Chrystusem i Kościołem, nabiera znaczenia historycznego.* RM 4.

podkreśla: *Jest Dziewicą, która nieskazitelnie i w czystości dochowuje wiary danej Oblubieńcowi i która staje się Matką, bowiem rodzi do nowego i nieśmiertelnego życia synów z Ducha Świętego poczętych i z Boga zrodzonych*²⁰⁶. Czyli można w osobie Maryi upatrywać „niepokalane poczęcie” nowego ludu Bożego w nowym Przymierzu.

W świetle powyższych rozważań należy przyjąć, że w swej istocie nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi polega na tym, aby poprzez czyny wewnętrzne i zewnętrzne manifestować (przed sobą) całkowitą przynależność do Maryi i objawiać czynami niejako własne wcielenie w Niepokalanie Poczętą Matkę Syna Bożego. Jednak przy tym *jest rzeczą bardzo ważną, ażeby przekroczyć próg nadziei, nie zatrzymywać się przed nim, ale pozwolić się prowadzić*²⁰⁷. Dać się poprowadzić obietnicy Maryi: „Moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”.

Iwona Krysiak
Instytut Maryjno-Kolbiański
„Kolbianum” (Niepokalanów)

ul. Kolbego 5, Niepokalanów
PL – 96-515 Teresin

e-mail: iwona.nspj@wp.pl

Bibliografia

Amaral A.C. de, *Główne kierunki pastoralne Fatimy*, w: *Mały modlitewnik fatimski*, Warszawa 1995, 111.

Bartosik G., *Mariologia Jana Pawła II*, w: *Sv. Ján Pavol II. a jeho posolstvo pre Strednú Európu. Zborník z vedeckej konferencie konanej v Nitre v dňoch 18. - 19. mája 2015*, Nitra 2016, 29-45.

Bartosik G., *Maryja – Gwiazda Zaranna zwiastująca świt zmartwychwstania*, „Roczniki Teologiczne” 63(2016) z. 2, 133-153.

Bartosik G., *Niepokalane Poczęcie Maryi*, wykład 26.02.2009, <http://www.sluzew.dom.inikanie.pl/otomatkatwoja/> wejście 09.07.2016.

Bartosik G., *Rola i znaczenie kultu maryjnego w duszpasterstwie*, w: *Tylko służyć*, t. 2, red. W. Gałązka, Warszawa 2016, 13-22.

Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini* (2010).

Bolewski J., *Teologiczne aspekty jawień maryjnych*, w: *Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994, 52-68.

Boufflet J., Poruty P., *Znak na niebie. Objawienia Matki Bożej*, Warszawa 2000.

²⁰⁶ Por. LG 64.

²⁰⁷ JAN PAWEŁ II, *Przekroczyć próg nadziei...*, 162.

- Crossy J.F., *Persona est sui iuris. Refleksje nad podstawami filozofii osoby Karola Wojtyły*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, 105-123.
- Drozd J., *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005.
- Edwards D.R., *Serce*, w: *Encyklopedia biblijna*, red. P.J. Achtemeier, Warszawa 1999, 1100.
- Flores S. De, *Sekret Fatimy. Światło rozjaśniające przyszłość świata*, Warszawa 2011.
- Gądecki S., Homilia *Niepokalane Serce Maryi*, Poznań 28.06.2003, <http://www.archpoznan.org.pl/serwis/komun/2003/abp/nsmaryi.html#sdendnote6sym>, wej. 17.07.2016
- Górny G., Rosikom J., *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, Warszawa 2016.
- Hierzenberger G., Nedomanský O., *Księga objawień maryjnych od I do XX w. „Przybywam uratować świat”*, Warszawa 2003.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* (1980), AAS 72(1980) 1199-1203.
- Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem* (1986), AAS 78(1986) 857.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (1987), AAS 79(1987) 361-433.
- Jan Paweł II, Homilia *Tajemnica Trójcy Świętej a Maryja* (na zakończenie XX Kongresu Mariologicznego w Rzymie, 24.09.2000), „L'Osservatore Romano” (2000) 15-16.
- Jan Paweł II, *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittoria Mesoriego*, Lublin 1994.
- Kaldon S., *O Niepokalanym Sercu Maryi w nauczaniu Kościoła*, Kraków 2006.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1998).
- Kostecki R., *Świętość Chrystusa*, Poznań 1952.
- Krąpiec M.A., *O obiektywne podstawy moralności*, „Roczniki Filozoficzne” 32(1984) nr 2, 187-220.
- Królikowski J., *Odnowić pamięć o Bożej miłości. Dzieje i duchowe przesłanie kultu Najświętszego Serca Jezusa*, Tarnów 2015.
- Kucharski P., Bajor B., *Dar Maryi na trudne czasy. Historia najszynniejszego medalika świata*, Kraków 2004.
- Kumala J., *Maryja eschatologiczną ikoną Kościoła*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymujących Kościoła*, red. J.S. Gajek, K. Pek, Warszawa 1993, 277-290.
- Langkammer H., *Słownik biblijny*, Katowice 1989.
- Łucja mówi o Fatimie*, oprac. L. Kondor, Poznań 1989.
- Machnac J., *Wierność prawdzie i powołaniu. O filozofii Edyty Stein*, „Ateneum Kapłańskie” 87(1995) z. 1, 3-11.
- Manteau-Bonamy H.M., *Nauka maryjna ojca Maksymiliana*, Niepokalanów 1981.
- Misiurek J., *Serce Jezusa. Teologia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013.
- Nycz K., *List Pastorski Arcybiskupa warszawskiego Kardynała Kazimierza Nycza z okazji rozpoczęcia peregrynacji obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej w Archidiecezji Warszawskiej* (14.06.2014), <http://archidiecezja.warszawa.pl/ksieza/dokumenty/peregrinacja-obrazu-matki-bozej-jasnogorskiej/list-pasterski-arcybiskupa-warszawskiego-z-okazji-rozporoczenia-peregrinacji-obrazu-matki-bozej-jasnogorskiej/>, wejście 17.07.2016.
- Objawienia maryjne. Drogi interpretacji*, red. K. Pek, Warszawa 1994.
- Olejniczak M., *Ontologia osoby ludzkiej w koncepcjach Edyty Stein i Karola Wojtyły*, Tarnów 2010.

- Paweł VI, Adhortacja apostolska *Signum magnum* (1967).
- Pius XII, Encyklika *Fulgens corona* (1953), AAS 45(1953) 577-592.
- Pius XII, Epistula *Ad Emum P. D. Aloysium S. R. E. Presb. Card. Maglione*, AAS 35(1943) 103-105.
- Prefacja o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny*, *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 215.
- Rahner K., Vorgrimler H., *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987.
- Ratzinger J., Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000.
- Sacra Congregatio Ritum, *Officium et Missa pro Festo Immacolati Cordis Beatae Mariae Virginis*, 22.08.1945, AAS 37(1945) 44-52.
- Scheffczyk L., *Obietnica pokoju. Rozważania teologiczne wokół orędzia fatimskiego*, Poznań 1955.
- Socci A., *The Fourth Secret of Fatima*, Loreto Publications, Fitzwilliam 2009.
- Stein E., *Byt skończony a byt wieczny*, przeł. J.I. Adamska, Poznań 1995.
- Troquer R. le, *Kim jestem ja – człowiek? Zarys antropologii chrześcijańskiej*, Paris 1968.
- Villepelée J.F., *Misja Niepokalanej Ojca Kolbego*, Niepokalanów 1981.
- Wilski T., *Tajemnica osoby. Klucz do rozumienia siebie i Boga*, „Communio” 2(1982) nr 2, 24-44.
- Wojtyła K., *Ocena możliwości zbudowania etyki chrześcijańskiej przy założeniach systemu Maksxa Schelera*, Lublin 1959.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.
- Wspomnienia s. Łucji z Fatimy*, zebr. L. Kondor, Fátima 2006.
- Wywiad z Benedyktem XVI*, TV RAI UNO, 22.04.2011, „L'Osservatore Romano” 32(2011) nr 6, 39-40.
- Zabielski J., *Personalistyczny charakter chrześcijańskiego miłosierdzia*, „Studia Theologica Varsaviensia” 44(2006) nr 2, 113-129.
- Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 127-129.
- Zdybicka Z., *Mistyk na urodzajnej glebie myśliciela*, „Nasz Dziennik”, środa, 18 maja 2011, Nr 114 (4045), http://www.jp2w.pl/pl/37920/53427/Mistyk_na_urodzajnej_glebie_mysliciela.html.
- Ziemann E., *Serce Jezusa*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 18, Lublin 2013, 7-8.

The personalist aspect of the second Fatima mystery in the light of the dogma of the Immaculate Conception

(Summary)

The second mystery of Fatima draws attention to the dogma of the Immaculate Conception of Mary. It does it more effectively than the apparition at Lourdes. The second mystery is based on the relationship of the Immaculate Mary (symbolized by her heart) to the persons of the Holy Trinity. At Fatima, God Himself indicates to us the personal example of Mary Immaculate. Christian personalism helps us discover the meaning of the Immaculate Conception of Mary for every human person and for the Church. Mary's hidden and open deeds become a new way for men. He is free to shape himself consciously.

The main goal is to introduce the primary idea of this dogma into our personal lives and the lives of the nations of the world. In the light of Christian personalism, the dogma of the Immaculate Conception of Mary provides the key factors of a spiritual rebirth.

Keywords: Fatima, Marian apparitions, Mariology, Immaculate Conception, personalism.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia maryjne, mariologia, Niepokalane Poczęcie NMP, personalizm.

Od roku 1917, czyli od ukazania się Maryi trojgu pastuszkom z przesłaniem skierowanym do współczesnego świata, jak też od roku 1944, kiedy to s. Łucja zredagowała treść trzeciej tajemnicy fatimskiej, aż do roku 2000, w którym Jan Paweł II zdecydował o jej ogłoszeniu, minęło wiele lat. Prawdopodobnie z tego powodu narosło wokół tej tajemnicy sporo domysłów i spekulacji. Spodziewano się w niej zapowiedzi apokaliptycznych, spektakularnych, tragicznych wydarzeń. Kiedy zatem tekst trzeciej tajemnicy został udostępniony do powszechnej wiadomości, można było zauważyć u niektórych poczucie zawodu z powodu braku opisu „końca świata”. Jak widać, spodziewanie to było na tyle mocne, że upubliczniony tekst spotkał się z pewnym niedowierzaniem. Nawet więcej – do dziś krążą w Internecie obrazy budzące grozę (a nawet panikę – być może są to teksty wcześniej zredagowane przez anonimowego autora/autorów) oraz rady dla wierzących, jak uchronić się przed nadchodzącą klęską (przypominające sceny z biblijnego opisu przejścia Anioła śmierci przez Egipt – Wj 12, 3-13).

Danuta Mastalska

Sam tekst trzeciej tajemnicy fatimskiej, jak też komentarz teologiczny prefekta Kongregacji Nauki Wiary Josepha Ratzingera nie dają podstaw do tego rodzaju domysłów tworzących sensację, a za mało wsłuchanych w głos świadectwa s. Łucji. Kardynał Ratzinger nie pozostawia złudzeń: *Kto się*

*spodziewał sensacyjnych przepowiedni apokaliptycznych o końcu świata lub przyszłych wydarzeń historycznych, z pewnością dozna zawodu*¹.

Z drugiej strony, mogłyby się również pojawić wątpliwości czy orędzie Maryi, wypowiedziane już dość dawno, ma jeszcze coś do powiedzenia naszym czasom. W niniejszym artykule spróbujemy odpowiedzieć na to pytanie.

Trzecia tajemnica fatimska – wyzwanie również na dziś

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 123-138

1. Kontekst trzeciej tajemnicy fatimskiej

Objawienia maryjne są szczególnymi interwencjami Matki Bożej, swego rodzaju Jej „odpowiedziami” na dramatyczne sytuacje świata.

¹ J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny*, w: KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 477.

Dramatyczne i tragiczne nie tylko w wymiarze zewnętrznym, historycznym, ale zwłaszcza duchowym. Maryja ukazuje się przede wszystkim dlatego, by apelować o nawrócenie i pokutę za grzechy.

Portugalia, znana z żarliwej pobożności, pod koniec XIX w. zaczynała odchodzić od wiary. Nawet pobożność prostego ludu, która jeszcze trwała w tym trudnym czasie, powoli zaczynała słabnąć. Odchodzenie od Boga miało swój początek wśród elit i władców narodu, którzy wchodzili w zatargi i konflikty ze Stolicą Apostolską. Dochodziło do kaskacji zakonów i różnego rodzaju szykan wobec Kościoła.

Sytuacja Kościoła w tym kraju znacznie jeszcze się pogorszyła w czasie okupacji przez wojska napoleońskie i podczas wojny domowej. Po roku 1891 coraz bardziej większe znaczenie w rządach państwowych miała masoneria, narzucając niekorzystne dla Kościoła prawa, podejmując (przy aprobacie niektórych biskupów) antykościelne działania, ingerując nawet w sferę życia religijnego.

Represje zmniejszyły się za pontyfikatu Leona XIII. Niemniej *nie zmieniło to niechętnego stanowiska rządu do Kościoła (na początku XX wieku dla wielu pojęcie <portugalizacja> oznaczało permanentną destabilizację)*². Do dalszej destabilizacji w Portugalii przyczyniły się starcia liberałów z konserwatystami i walki nie tylko o podłoże politycznym, ale też antyreligijnym. Doprowadziło to do powstania republiki wrogo nastawionej do Kościoła – *walkę z Kościołem inspirował premier A. Costa, głoszący konieczność modernizacji Portugalii za cenę likwidacji Kościoła*. Represje i prześladowania (także z ofiarami śmiertelnymi) wzmagaly się aż do roku 1917, kiedy to, dzięki objawieniom Matki Bożej, nastąpiło złagodzenie polityki państwa wobec Kościoła³.

Mimo antyreligijnego nastawienia i działań elit prosty lud przechował w sobie religijność przejawiającą się zwłaszcza w nabożeństwach maryjnych, a najbardziej w pobożności zawiązanej z Różańcem⁴. Niemniej był to dla niego czas wielkich cierpień związanych z dyskryminacją i szykanami. Na dyskryminację i cierpienia ludzi wierzących nałożyła się też kolejna tragiczna sytuacja – epidemia grypy „hiszpanki”, która pochłonięła miliony istnień ludzkich, osierocając i przyczyniając się do jeszcze większej biedy tych, którzy stracili bliskich.

² J. SZYMAŃSKI, *Kościół katolicki*, w: *Portugalia – Kościół katolicki*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. XVI, red. E. GIGILEWICZ, Lublin 2012, 20.

³ TAMŻE.

⁴ R. PANNET, *Objawienia maryjne w świecie współczesnym*, tł. A. Liduchowska, WAM, Kraków 2007, 77.

Podobne tragiczne zniwo przynosiła trwająca jeszcze w roku objawień I wojna światowa. Nie tylko Portugalia, ale i cała Europa pogrążyła się w chaosie i złu. To wszystko odwodziło wielu ludzi od wiary, od Kościoła. Tym bardziej, że nasilały się ruchy komunizujące, ateizujące. Sytuacja była napięta. Chociaż można było wyczuć nadciągającą katastrofę, nikt przecież nie był pewien ani też nie znał czasu wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji.

Maryja uprzedza te wydarzenia, chcąc zapobiec ich nastąpieniu, a Jej przesłanie nie jest skierowane wyłącznie do Portugalii. Całej Europie podaje środki zaradcze przez pośrednictwo trojga pastuszków. Stawia sprawę jasno: jeśli ludzie posłuchają, przyjdzie ratunek dla świata, jeśli nie, nadejdą czasy niosące grozę – przez okrutniejszą od obecnej, drugą wojnę światową i reżim komunistyczny nie liczący się z Bogiem i człowiekiem – wszczynający zdecydowaną i agresywną walkę z Bogiem, Kościołem i z wiarą w duszach ludzkich.

Na gruncie dwóch wielkich rewolucji: francuskiej i bolszewickiej wyrosły najmocniejsze i najkrwawsze nurty współczesnego ateizmu, sekularyzmu i bezbożnictwa degradujące moralnie całe rzesze ludzi, a tym samym zagrażające ich wiecznemu zbawieniu.

2. Istota trzeciej tajemnicy fatimskiej

To właśnie trzecia tajemnica fatimska ujawnia najwyraźniej, czego dotyczy zbliżające się zagrożenie. Siostra Łucja 12 maja 1982, pisząc do Jana Pawła II, przekazała m.in. następujące słowa Matki Bożej: *Trzecia część tajemnicy jest symbolicznym objawieniem, odnoszącym się do tej części Orędzia, która spełni się zależnie od tego, czy przyjmiemy żądania zawarte w samym Orędziu: <Jeżeli przyjmą moje żądania, Rosja nawróci się i zaznają pokoju; jeżeli nie, rozszerzy swoje błędne nauki po świecie itd.>*. Jak zauważa abp Tarsisio Bertone: *Decyzja Ojca Świętego Jana Pawła II, by ogłosić trzecią część <tajemnicy> fatimskiej, zamyka pewien etap historii, naznaczony tragicznie przez ludzką żądzę władzy i niegodziwość, ale przeniknięty także miłosierną miłością Boga i troskliwą czujnością Matki Jezusa i Kościoła*⁵.

Trzecia tajemnica fatimska zawiera zatem proroctwo dotyczące nie-dalekiej przyszłości, jednakże to nie w nim tkwi sedno tej tajemnicy i nie przede wszystkim dla niego ukazała się Maryja. Pobożność (nie tylko

⁵ T. BERTONE, KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie. Prezentacja*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 461.

maryjna) nie może zadowalać się samym prorocstwem i poszukiwaniem sensacji. Jak pisze kard. J. Ratzinger: *Kto przepowiada wydarzenia przyszłe, zaspokaja ciekawość rozumu, który pragnie przedrzeć się przez zasłonę przyszłości; prorok natomiast przychodzi z pomocą zaślepionej woli i myśli i wyjaśnia wolę Bożą rozumianą jako nakaz i wskazanie dla teraźniejszości. Przepowiadanie przyszłości ma w tym przypadku drugorzędne znaczenie*⁶. Musimy zatem stawiać sobie pytanie, co jest tą wolą Bożą, która została nam objawiona w trzeciej tajemnicy fatimskiej.

Oczywiście Maryja jako nasza troskliwa Matka (posłana nam z Miłosierdzia Bożego) chciałaby uchronić swe dzieci przed tak wielkimi ziemskimi nieszczęściami. Jednocześnie ukazuje je jako konsekwencję ludzkich grzechów. Ostrzega przed nadchodzącymi dramatycznymi wydarzeniami, by nas powstrzymać przed brnięciem w zło, jednak to ostrzeżenie odnosi się jeszcze bardziej do najstraszniejszego skutku grzechów – utraty zbawienia.

Istotą więc przesłania trzeciej tajemnicy fatimskiej jest wezwanie do pokuty, co zostało wyeksponowane w trzykrotnym i mocnym wołaniu Anioła: *Pokuta, pokuta, pokuta!* Dla spotęgowania siły tego wezwania Anioł trzyma w ręce ognisty miecz rozsiewający po świecie ogniste języki podpalające go.

Jan Paweł II odczytuje objawienie fatimskie jako znak czasu, wyróżniający się spośród innych znaków, w którym uwidacznia się opatrnościowe działanie Boga jako Przewodnika, jak też *cierpliwego i wyrozumiałego Ojca, także w XX stuleciu*⁷. Z kolei kard. Ratzinger wyjaśnia znaczenie znaku czasu ujawnionego w trzeciej tajemnicy fatimskiej: *Rozumieć znaki czasu znaczy: rozumieć pilną potrzebę pokuty-nawrócenia-wiary. Jest to właściwa odpowiedź na moment dziejowy niosący zagrożenia, które zostaną ukazane w następnych obrazach. Znaczenie i cel przesłania fatimskiego zrozumiała głębiej z czasem i przekazała je Kardynałowi s. Łucja: celem wszystkich objawień było nakłonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić do tego*⁸.

Walka, którą już w Raju zapowiada Bóg (Rdz 3, 15), ma odbywać się przy użyciu oręża pokuty i nawrócenia, czyli rzeczywistego kroczenia drogą wiary, nadziei i miłości. Z taką walką nie ma nic wspólnego

⁶ J. RATZINGER, *Komentarz...*, 471.

⁷ *Jan Paweł II o Matce Bożej. Homilie i przemówienia 1978-1998*, t. III, red. A. SZOSTEK, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999, 253.

⁸ J. RATZINGER, *Komentarz...*, 474.

pustostłowie, pobożne życzenia czy jałowe gesty, ale liczy się wyłącznie autentyczność życia religijnego. Nie można przezwyciężyć zła świata i jego okrucieństw inaczej jak siłą moralności wypływającej z wiary. Religijność nie istnieje sama dla siebie, ale dla każdego pojedynczego człowieka, a więc dla wszystkich ludzi, którzy tworzą ten świat. Ona właśnie ma być ewangelicznym zaczynem dla świata. Chrześcijaństwa nie wolno zamykać w zakrystii czy choćby w najpiękniejszych ceremoniach, za którymi nie idzie w parze życie wiary, nadziei i miłości.

Maryja w Fatimie przypomina o takim właśnie sposobie walki ze złem i przynagła do niej, gdyż zło świata jeszcze raz sięgnęło zenitu. Nadchodzi czas naznaczony groźbą straszliwych okrucieństw i zatrącenia wiecznego dla rzesz ludzi. To czas „tryumfu” szatana. To czas Golgoty dla papieży, biskupów, kapłanów, zakonników i zakonnice, ale też dla ludzi świeckich. Z tej liczby została wyróżniona tylko jedna pojedyncza osoba – postać biskupa w bieli, którego widzący rozpoznali jako Ojca Świętego. Proroctwo to zostało odczytane dopiero po zamachu na życie Jana Pawła II. *Droga Kościoła zostaje zatem opisana jako droga krzyżowa, jako wędrówka przez czas przemocy i zniszczenia*⁹.

Niestety, ponieważ apel Matki Bożej nie został wysłuchany, wszystkie tragiczne zapowiedzi stały się faktem: okrucieństwa II wojny światowej, rewolucja bolszewicka z niewyobrażalnymi skutkami (sięgającymi do naszych czasów) i zamach na Jana Pawła II. Jednakże nadzwyczajna interwencja Maryi nie dopuściła do śmierci papieża.

Można się spodziewać, że właśnie ze względu na to proroctwo treść trzeciej tajemnicy fatimskiej nie była ujawniana, aż do czasu, gdy rzeczywiście się spełniło.

Kardynał Ratzinger, komentując trzecią tajemnicę fatimską, nazywa minione stulecie wiekiem męczenników i prześladowań Kościoła i przywołuje ostrzeżenie Maryi przytoczone w liście s. Łucji (z 12.05.1982) do Jana Pawła II, że jeśli nie zostaną spełnione Jej wezwania, Rosja rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. *Dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia, różne narody zginą*¹⁰.

Krew męczenników tego czasu okazała się niezwykle cenna, skoro żadna z jej kropli nie poszła na marne, ale została z pietyzmem zebrana przez Aniołów i przechowana w kryształowym naczyniu – po to, by skrapiać nią dusze zbliżające się do Boga. Inaczej mówiąc, by ożywić

⁹ TAMŻE, 475.

¹⁰ TAMŻE, 476.

w wierzących wiarę, nadzieję i miłość. *Z cierpienia świadków wypływa moc oczyszczająca i odnawiająca, ponieważ ponawia ono w teraźniejszości cierpienie samego Chrystusa i wnosi w obecną rzeczywistość jego zbawczą skuteczność*¹¹.

Chrystus, przyjmując ludzkie ciało, tym samym przyjął nasz ludzki los, by nadać mu zbawczy kierunek, by ten los odkupić. Oznacza to, że ogarnął w sobie – w swym cierpieniu, Krzyżu i Zmartwychwstaniu – wszystkie nasze cierpienia. Zatem są one włączone w Jego Krzyż! Zlewają się w jedno z Jego Krwią i dlatego krew męczenników – w wizji fatimskiej – wypływa z ramion krzyża. Jest tak cenna, gdyż należy do zbawczego dzieła Chrystusa, który przemienia tę ofiarę i mękę w tryumf zmartwychwstania.

Z objawienia fatimskiego można odczytać też wyraźną odpowiedź na wszelkiego rodzaju pytania-oskarżenia kierowane do Boga: dlaczego milczał wobec straszliwości wojny i reżimu komunistycznego oraz innych. Otóż – nie milczał! On w swoim Synu był we wszystkich tych cierpieniach i w męczennikach doznawał kaźni. Krew Chrystusa zbiera w sobie każdą kroplę męczeńskiej krwi. Taka jest „cena” wynikająca z *mysterium iniquitatis*, którą „zapłacił” w swym krzyżu i wciąż „płaci” w krzyżach męczenników. Skoro jednak Chrystus w swym Krzyżu przemienia ten ludzki los w zwycięstwo, to jest to nie tylko dobitna, ale zarazem zdumiewająca odpowiedź na ludzkie pytania. To my, ludzie, jesteśmy odpowiedzialni za obecność zła w nas samych i za rozprzestrzenianie się go w świecie.

Po to Bóg posłał Maryję do Fatimy, by wezwać ludzi do opamiętania, zatrzymania fali zła – do nawrócenia i pokuty. Oni jednak nie posłuchali i ściągnęli na siebie te tragedie. Bóg nigdy nie łamie ludzkiej wolności, ale jedynie apeluje do niej.

W cudownym ocaleniu Jana Pawła II kard. Ratzinger dostrzega dowód *na to, że nie istnieje nieodwołalne przeznaczenie, że wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji*¹².

Tak oto Maryja w trzeciej tajemnicy fatimskiej przypomina światu (a szczególnie chrześcijanom) ewangeliczne wezwanie do nawrócenia i pokuty, do kroczenia Bożymi drogami. Jednak świat czasu fatimskich objawień pozostał głuchy na Jej apel, który nadal czeka na wypełnienie.

¹¹ TAMŻE.

¹² TAMŻE.

3. Przesłanie na dziś

Nie można wątpić, że przesłanie Maryi wypowiedziane w Fatimie, ma istotne znaczenie również dzisiaj. *W jednym ze swoich przemówień Benedykt XVI powiedział: <Łudzi się ten, kto uważa, że profetyczna misja Fatimy została zakończona>. Nie można rozumieć trzeciej tajemnicy fatimskiej jako wyłącznie zapowiedzi zamachu na Jana Pawła II. Tajemnica ta zapowiada krytyczny moment historii, mówi o szczególnej mocy zła dziejącej się w dwudziestym wieku, ale i dzisiaj¹³.*

Niestety, Rosja rozprzestrzeniła swe błędne nauki po świecie i rozpoczęła brutalne prześladowanie Kościoła, zamieniając XX wiek w czasy męczenników. Obrala też dobrze przemyślaną, wieloaspektową strategię w niszczeniu wiary, Kościoła i wymazywaniu na siłę z ludzkiej pamięci myślenia o Bogu.

Tego rodzaju działania dotyczyły nie tylko państw wcielonych do ZSRR („narodów, które zginęły”), ale całego bloku sowieckiego – w tym Polski. Chociaż nie udało się wcielić jej w ten ponadnarodowy organizm Związku Sowieckiego, niemniej utraciła suwerenność, wolność, jak też i u nas miały miejsce represje. Jak zauważa C. Bartnik, po roku 1944 rozpoczęło się wielkie prześladowanie ducha i ataku na religię – nazywa ten okres historyczny czasem kultu szatana i duchowej zarazy w Polsce, gdy zostaliśmy poddani „czerwonej” niewoli. Oznaczała ona przymus wyznawania pseudoreligii stalinowskiej, przyjmowania czerwonych dogmatów, palenia kadzidła w liturgii totalitarnej, wypierania się wiary, przekreślenia przeszłości i sądzenia, że kto tego nie czyni, jest pomyłkцем w porównaniu z <synami światłości ateistycznej>. *Ten stan niewoli kazano nazywać wolnością, wyzwoleniem, objawieniem. Ten Polak miał być bardziej wolny, godny i futurystyczny, który więcej bluźnił prawdzie, więcej uciskał swój naród, bardziej ostentacyjnie łamał Dekalog. Czciociele czerwonego boga smagali nas krwawymi biczami i krzyczeli, żebyśmy się niżej kłaniali tej Bestii, bo ona ma na imię: <Przyszłość>¹⁴.*

Mimo że sowiecki komunizm poniósł wielką klęskę i został oficjalnie „odwołany” w Związku Radzieckim – jak też sam ten sztuczny i przemocą wprowadzony twór, którym było ZSRR – nie był to niestety ostateczny czas dla komunizmu. Złe ziarno zasiane w glebę świata do dziś wydaje skażone fałszem i złem owoce.

¹³ G, BACHANEK, *Trzecia tajemnica fatimska w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera*, „Salvatoris Mater” 13(2011) nr 1-2, 225.

¹⁴ CZ.S. BARTNIK, *Gromy mówiące*, Lublin 1999, 160.

Także w Polsce komunizm nie skończył się wraz z wyniesieniem sztandaru PZPR i ogłoszeniem delegalizacji tej partii. Słowne deklaracje i zewnętrzne gesty nie wpłynęły na zmianę postaw i dążeń spadkobierców bolszewickiego dziedzictwa. Sytuacja jest tym bardziej niebezpieczna, że postkomuniści działają w sposób zakamuflowany, trudny dla wielu do rozpoznania. Zaś rozwinięta dziś na wielką skalę możliwość przekazywania myśli przez środki masowego przekazu ułatwia rozprzestrzenianie się po całym świecie różnych fałszywych teorii.

Maryja w Fatimie ostrzegła właśnie i przed tymi błędnymi teoriami, gdyż godzą one w najwyższe dobro człowieka – w prawdę o nim samym oraz w jego relację do Boga jako ostatecznego i jedyne go celu ludzkiego życia.

Obecnie mamy do czynienia (także w Polsce) z bardzo groźnymi światowymi mutantami liberalno-kapitalistyczno-totalitarno-lewicowymi, sprzymierzonymi z siłami masońskimi, z wszystkim tym, co uderza w wiarę w Boga, w instytucję Kościoła, autorytet papieża, w system wartości oparty na Dekalogu i Ewangelii.

Dzisiejsze elity światowe, przedstawiciele władzy, biznesu i różnych wpływowych ośrodków (łącznie z mediami) reprezentują w dużej mierze wspomniane tendencje i dążenia.

Nowa klasa ekonomiczno-polityczna i jej ideologowie to <misjonarze ateizmu>, niszczyiele postaw religijnych społeczeństwa i burzyciele Kościoła katolickiego, choć nie wszyscy robią to umyślnie i celowo. [...] Nowi ideologowie przyjmują – za F. Nietzschem – dionizyj-ski system wartości: szatan, ciało, fałsz, zakłamanie, złość, podeptanie piękna klasycznego, zniewalanie, wyzysk, nienawiść, podłość, próżniactwo, tchórzostwo, stosowanie przemocy, skrajny egoizm indywidualny i grupowy. Nieraz posługują się dawnymi nazwami, ale podkładają pod nie inne treści. Najczęściej nowa klasa posiada zestaw idei niższych od marksistowskich¹⁵.

Według tej optyki ideał człowieka nie wiąże się z tradycyjnymi wartościami, ani nie znajduje się w jego wymiarze duchowym, lecz materialnym i wytwórczym jako «homo oeconomicus»¹⁶. Wizja człowieczeństwa nie opiera się tu na prawdzie o człowieku jako Bożym stworzeniu mającym nie tylko ciało, ale i duszę, lecz zamyka go w ramach materialistycznych, biologicznych, technicznych, użytkowych¹⁷. Odmieniane dziś

¹⁵ TAMŻE, 326.

¹⁶ TAMŻE.

¹⁷ Por. TAMŻE, 322.

przez wszystkie przypadki słowo „demokracja” stało się w istocie słowem pustym, bo nie oznacza już rządów całego ludu, ale rządy nad ludem, który umożliwia to władzy (przez tchórzostwo i zmanipulowaną świadomość?). Także pojęcie wolności nie wiąże się już z wyzwoleniem z niewoli politycznej, społecznej, lecz z wyzwoleniem od wartości, prawa, praworządności, moralności. W tym kontekście mnożą się przykłady swobody w powstawaniu różnych afer (bez potrzeby czy możliwości ich rozliczania), oszustw, grabieży, erozja systemu prawa, budzące zwątpienie w powrót do uczciwości w przestrzeni życia społecznego i odczucie bezsilności w dążeniach do praworządności¹⁸. W bezwzględny sposób zaciera się granica i różnica między dobrem a złem.

Ekspansywne grupy, chcąc uwiarygodnić swe egoistyczne dążenia, posługują się skonstruowaną dla swych celów propagandą, wedle której to wyjątkowa, „genialna” i „tolerancyjna” mniejszość (w domyśle: właśnie oni) mają sterować „totalitarną, nietolerancyjną” większością. *Jednostka jest absolutem, bogiem, i wszystko, całe społeczeństwo i wszyscy inni mają służyć tylko jej.* [...] Natomiast *ateizm jest najwyższym źródłem wolności jednostki.* [...] *I tak wróciliśmy do absolutyzmu i to bynajmniej nie oświeconego*¹⁹.

Całą tę inżynierię społeczną umożliwiają aktywnie wspierające ją media. Urabiają mentalność według odgórnych projektów i wmawiają rzeszom naiwnych, że to wszystko dzieje się dla ich dobra.

Tak oto temu światu, który chce czynić zło i czerpać z niego rozmaite korzyści – i właśnie dla tych celów pragnie zawładnąć ludzkimi duszami, sumieniami – na przeszkodzie stoi Bóg i Kościół. Niestety, lenność wielu katolików jest niezwykle podatna na antykościelne i antyreligijne hasła (przy braku chęci dociekania prawdy i bezrefleksyjne poddawanie się medialnym manipulacjom).

Korzystają na tym wrogowie Boga, przedstawiając Go jako największe zagrożenie dla człowieka – wzbudzając wprost szatański strach wśród tychże letnich katolików. Zaś gorliwych starają się zmarginalizować i zastraszyć, co wzbudza w nich poczucie bezradności i niekiedy błędne pojęcie, że zło jest potężniejsze od dobra. Często chowają głowę w piasek w obawie, by się nie narazić mocniejszym od siebie. Takie postawy tym bardziej rozruchwały w działaniu wrogów Kościoła i Boga²⁰, doprowadzając do sytuacji swego rodzaju paraliżu możliwości obrony wiary i jej

¹⁸ Por. TAMŻE, 323.

¹⁹ TAMŻE, 514.

²⁰ Por. TAMŻE, 402-403.

zasad przez duchownych. Zabrakło we właściwym czasie takiej zdecydowanej obrony (i można nawet wyodrębnić jeden szczególny moment, który przypieczętował przegraną), jaką prezentowali w okresie jawnego komunizmu kard. Stefan Wyszyński, kard. Karol Wojtyła i wielu innych bohaterskich hierarchów. W tej sytuacji niektórzy spośród ludzi świeckich szukają obrony niejako na oślep i dają posłuch różnym fałszywym prorokom czy też biorą sprawę w swoje ręce, tworząc teorie teologiczne na miarę własnych pojęć i wyobrażeń – nie licząc się nieraz z nauką Kościoła. To może zakończyć się naprawdę dramatycznie.

<Irreligijni> [wrogowie Boga i Kościoła] przy tym umawiają nam, że to my kierujemy się nienawiścią, bo <się bronimy, a powinniśmy pójść na kompromis>. Jest to zwykła perfidia. Musimy bronić się bardziej niż kiedyś. <Irreligijni> mają dziś potężniejsze środki w swoim ręku niż Hitler i Stalin²¹. Ze złem nie chodzi się na kompromis, choćby było najbardziej krzykliwe i agresywne (Nie można dwom panom służyć – Mt 6, 24).

Cała ta sytuacja woła o nawrócenie i pokutę – o wypełnienie apelu Matki Bożej z Fatimy.

Dzisiejsze prześladowanie ludzi wierzących, Kościoła, nie wygląda tak, jak w początkach chrześcijaństwa, nie jest ono jawne, ale nie mniej bezwzględne. Autentyczne przejawy wiary są nazywane fundamentalizmem, nietolerancją i traktowane jako uwstecznienie cywilizacji, a przecież to właśnie zło najbardziej ją uwstecznia. Do rozpowszechnianych tego rodzaju fałszywych osądów chrześcijaństwa odniósł się kard. J. Ratzinger. Według niego, może zaistnieć sytuacja konieczności wyrażenia sprzeciwu wobec dyktatury pozornej tolerancji, wyłączającej impuls wiary z powodu jej rzekomej nietolerancyjności. *W rzeczywistości wychodzi tu na jaw cała nietolerancja <tolerancyjnych>. Wiara nie szuka konfliktu, wiara szuka przestrzeni wolności i wzajemnego poszanowania. Ale nie może pozwolić, by ją ujmować za pomocą standardowych etykiet, dostosowanych do nowoczesnego świata. Wiara w poczuciu wyższej wierności jest zobowiązana wobec Boga i musi się liczyć także z możliwością całkowicie nowego rodzaju konfliktów²².*

Oczywiście aktywność wrogów Kościoła nie wyczerpuje się w samej negacji, sprzeciwie i dążeniu do jego zniszczenia lub chociaż zawładnięcia przestrzenią jego wewnętrznego życia. Ekspansja ta idzie w kierunku

²¹ TAMŻE, 304.

²² J. RATZINGER, *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem, Benedyktem XVI, rozmawia PETER SEEWALD*, tł. G. Sowiński, „Znak”, Kraków 2005, 418.

ku utworzenia własnej „religii” i własnej „moralności”, a przejawia się w wielu dziedzinach życia i na różne sposoby. Jedną z wielu jej odsłon jest rewolucja obyczajowa, która przetacza się przez cały świat i coraz śmieiej sobie poczyna. Jej szczególnym atakiem jest małżeństwo i rodzina, a sztandarową ideologią tzw. gender²³.

Rewolucja ta powstała i dobrze się już zakorzeniła w krajach zachodnich. Obecnie nasila swoją ekspansję w krajach byłego bloku wschodniego – w tym w Polsce. Na ostrzu jej walki znalazło się małżeństwo i rodzina. Wiąże się z nią nie tylko zerwanie więzi między małżeństwem i prokreacją a seksem, jak też różnego rodzaju manipulacje, eksperymenty technologiczne, inżynieria genetyczna, alienacja człowieka od rzeczywistej jego natury, wreszcie też in vitro, aborcja, eutanazja i eugenika.

To są niewątpliwie przerażające „dokonania” ludzkości – nieuprawniony atak na życie, jak też urzeczowienie człowieka, jak gdyby dopuszczalna była taka manipulacja poszczególnymi elementami jego natury, jak w układankach klocków Lego. Człowiek zapragnął sam być stwórcą własnej natury. Nie liczy się z faktem, że jest Bożym stworzeniem. W ten sposób doszedł do kresu pychy, stawiając się w miejscu Boga. Kard. J. Ratzinger zauważa, że to właśnie w kulturze naszych czasów po raz pierwszy w historii doszło do tego typu pęknięć²⁴. To właśnie w naszych czasach (w obrębie myślenia sekularystycznego, liberalnego, postmodernistycznego) szczególnie mocno dochodzi do głosu fałszywe mniemanie, że człowiek jest miarą wszechrzeczy – także miarą Boga, Kościoła i Ewangelii²⁵ – że nie istnieje on w żadnej zależności: pan wszystkiego. Tu rodzą się dążenia zmierzające do likwidacji Kościoła i nieustanne próby deprecjonowania i ośmieszania go oraz różne przykłady ataków na wiarę i dyskryminacji ludzi wierzących. Zastąpienia wiary religijnej, „wiarą państwową” (tego rodzaju „poprawnością polityczną”), Boga – człowiekiem. To zarazem uzurpowanie sobie prawa do „rządu dusz”.

Bez wątpienia są to do tego stopnia roszczenia bezpodstawne, bałwochwalcze i wynaturzone działania, że stały się one powodem do szczególnej interwencji Maryi w Fatimie i przejmującego ostrzeżenia oraz stanowczego wezwania do nawrócenia i pokuty.

W sytuacji postawienia człowieka w miejscu Boga doszło również do twierdzenia i narzucania innym poglądu, że *każda forma seksualno-*

²³ Zob. też: D. MASTALSKA, *Ideologia gender a Maryja*, „Salvatoris Mater” 17(2015) nr 14, 253-289.

²⁴ J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynalem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, tł. Z. Orszyn, „Michalineum”, Kraków-Warszawa 1986, 72.

ści jest równa innym i że każda jest równie wartościowa, a przyjemność jednostki, zaspokojenie <libido> staje się jedynym punktem odniesienia dla seksu i upowszechnia się pogląd, że istnieje prawo człowieka do homoseksualizmu i nadawania osobistym żądom każdej bez wyjątku treści, według własnych upodobań²⁶.

Twierdzenia te mieszczą się w obecnej w naszej kulturze i szerzonej dzisiaj, sztandarowej ideologii *gender*. Dezaprobatę wobec niej wyraził Benedykt XVI na spotkaniu 19 stycznia 2013 w Watykanie z uczestnikami sesji plenarnej Papieskiej Rady *Cor Unum*. Podkreślił, że Kościół dowartościowuje wielkie znaczenie godności i piękna małżeństwa, które widzi jako wierny i płodny wyraz sojuszu między mężczyzną a kobietą. Sprzeciwia się natomiast takim wizjom filozoficznym jak *gender*. Stanowisko Kościoła wynika z faktu, że wzajemność między kobiecością a męskością jest wyrazem piękna natury, jakiej pragnął Stwórca. Zaznaczył też, że propagowana dziś „nowa filozofia seksualności” domaga się z naszej strony sprzeciwu, ze względu na jej oczywisty i głęboki błąd, pochodzący z jej podporządkowania się rewolucji antropologicznej. *Tam, gdzie wolność czynienia staje się wolnością czynienia siebie samego, nieuchronnie dochodzi do zanegowania samego Stwórcy, a wraz z tym ostatecznie dochodzi także do poniżenia człowieka w samej istocie jego bytu, jako stworzonego przez Boga, jako obrazu Boga. W walce o rodzinę stawką jest sam człowiek. I staje się oczywiste, że tam, gdzie dochodzi do zanegowania Boga, zniszczeniu ulega także godność człowieka. Kto broni Boga, broni człowieka.*

Prawdę tę w podobny sposób wyraża V.E. Frankl: *Człowiek albo uzna się za stworzonego na podobieństwo Boga, albo jego obraz zniekształci się w karykaturę*²⁷.

Wpajane dzisiaj powszechnej opinii twierdzenie, że wszystkie wartości są relatywne, subiektywne, a nie wywodzą się z rzeczywistości i prawdy obiektywnej – jest w swej istocie ateistyczne. Tymczasem właśnie to, co obiektywne, absolutne i bezwzględne jest niezbywalną podstawą tego, co relatywne, względne, fakultatywne (a nie na odwrót): *Rzeczy uzyskują wartość dopiero od wartości absolutnej – od Boga*. To On jest punktem odniesienia dla wartości i dla wewnętrznej prawdy wszystkich rzeczywistości względnych²⁸.

²⁵ Por. CZ. BARTNIK, *Gromy mówiące...*, 172.

²⁶ J. RATZINGER, *Raport o stanie wiary...*, 73.

²⁷ V.E. FRANKL, *Homo patiens*, tł. R. Czarnecki, J. Morawski, Warszawa 1984, 106.

²⁸ TAMŻE, 96.

Jak zauważa M.A Peeters, feminizm (w łonie którego zrodziła się ideologia gender) pozwalał się nieść różnym ideologiom, jak: egalitaryzm, dualizm, liberalizm, marksizm, eko-feminizm, masoneria, protekcjonizm, spirytyzm, postmodernizm; można w nim też znaleźć elementy anarchizmu, lesbianizmu, postkolonializmu, egzystencjalizmu, indywidualizmu, ideologii Trzeciego Świata. Warto też wspomnieć niektóre założenia kilku czołowych feministek. M. Sanger buntowała się przeciw Kościołowi, państwu, rodzinie, prawu (także moralnemu i religijnemu), tradycjom, dogmatom i in., uważała, że to Kościół jest największą przeszkodą w realizacji feministycznych celów; według S. Firestone freudyzm stał się współczesnym kościołem, jako cel rewolucji widziała eliminację rozróżnienia płciowego; także dla S. de Beauvoir bycie kobietą nie jest żadnym pewnikiem, czymś „danym”; bycie matką i żoną to stereotyp, który należy zdekonstruować, kobieta tworzy samą siebie w sposób radykalnie autonomiczny poza Bożym planem²⁹.

Tak zatem w takiej optyce nie ma miejsca dla Boga, dla Kościoła, a w konsekwencji dla człowieka i jego autentycznego dobra. Oczywiście nie istnieje w niej także temat ostatecznego zbawienia, a chrześcijańskie pojęcie wyzwolenia jest najzupełniej odległe od proponowanego we wspomnianym nurcie „wyzwolenia”. Chodzi w nim przecież właśnie o „wyzwolenie” od Boga, od chrześcijańskiego pojęcia zbawienia, od wartości autentycznie ludzkich i w dużym stopniu od samego człowieczeństwa.

Podobna perspektywa jest widoczna także w tych nurtach feminizmu, które oficjalnie nie odcinają się od Boga i Kościoła, jednakże nie dostrzegają, że i one są spadkobiercami wspomnianych ideologii (nawet jeśli w różnym stopniu i z własnymi modyfikacjami). Nie wchodzi jednak w dociekania, że przyjmowane przez nich tezy dotyczące kondycji człowieka nie dadzą się pogodzić z systemem wartości pochodzącym od Boga, a skoro tak, jest to równocześnie odejście od wiary w Niego. W takim nastawieniu nie dziwi fakt, że także nauczanie Kościoła nie ma tu wystarczającego autorytetu, lecz traktowane jest wybiórczo i podejmowane są próby przystosowywania go do z góry przyjętych założeń, celów i tez (niejednokrotnie dostosowuje się do nich również egzegezę biblijną).

Jeśli chodzi o ideologię gender wdraża ona (przy potężnym wsparciu wielu zachodnich rządów, instytucji – zwłaszcza ONZ – edukacji, dyrek-

²⁹ Zob. M.A. PEETERS, *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, tł. G. Grygiel, Wyd. SS. Loretanek, Warszawa 2010, 26-29.

tyw WHO, mediów i różnego rodzaju propagandy) cywilizację „wyzwoloną” od rzeczywistości. Tę ofensywę prowadzi się również na terenie Polski (i miała silne wsparcie ze strony poprzedniej ekipy rządzącej).

Pod wpływem nasilających się nacisków obecnych dziś w świecie zachodnim propagujących ideologię gender i inne obce chrześcijaństwu ideologie oraz systemy wartości, ugina się nie tylko wielu polityków, ale również część teologów³⁰ i hierarchów kościelnych. W tej sytuacji tym bardziej gubią orientację ludzie wierzący, prawi, którzy są wystawieni na niebezpieczeństwo utraty wiary i na *wyciąganie swych rąk do niegodziwości* (por. Ps 125, 3). Ci, którzy są jeszcze przywiązani do wiary, gorliwi, oczekują zdecydowanych postaw i wypowiedzi hierarchów kościelnych w obronie chrześcijańskich wartości.

Również Kościół w Polsce pilnie potrzebuje wsłuchać się w wezwania Maryi z Fatimy przynaglające do nawrócenia i pokuty. Oczywiście Kościół rozumiany nie tylko jako hierarchia i duchowieństwo, ale cały lud wierny. Nasza kolaboracja z systemowym złem posunęła się już rzeczywiście zbyt daleko.

Cały Kościół – zwłaszcza zachodni – potrzebuje pokuty. Takiej, jak ją opisuje kard. Ratzinger: *Pokuta jest właśnie tym wewnętrznym odwróceniem naszej postawy życiowej, porzuceniem obecnego trendu, który odwołuje człowieka od Boga i koncentruje wyłącznie na jego osobie. Pokuta jest odwrotem, wyjściem poza siebie, oddaniem, które jest miłością – która wymaga wiary i rodzi nadzieję*³¹.

Jan Paweł II uważał, że Fatima powinna odegrać doniosłą rolę w nowej i niezbędnej ewangelizacji³². Podkreślał, że fatimskie wezwanie do nawrócenia i pokuty jest echem słów Chrystusa: *Bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię!* (Mk 1, 15). W ich kontekście podkreślał potrzebę nadania im (po przelomowych wydarzeniach w Europie Środkowo-Wschodniej) nowej aktualizacji³³.

³⁰ Niestety, im też się przytrafia, że nie rozróżniają między moralnością chrześcijańską a socjologią, o czym mówi M. Schooyans, filozof moralności i polityki, profesor z Louvain: *Obserwujemy tych teologów, którzy przeszli na stronę takiej czy innej ideologii, nie znając jej rzeczywistej wartości, a teraz wysługują się jej, wykorzystując pokrętnie Ewangelię. Ot, taki profetyzm na opak!* Wciąż istnieje pokusa, by zdegradować teologię do rangi ideologii uwierzytelniającej ekspansywną tendencję, zob.: M. SCHOOPYANS, *Aborcja a polityka*, tł. K. Deryło, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 1991, 91. 89.

³¹ J. RATZINGER, *Bóg i świat...*, 285.

³² *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, t. III, 101.

³³ *Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998). Audjencje generalne*, t. IV, red. A. SZOSTEK, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999, 78.

Obecne czasy jednak wciąż bardziej oddalają się od tej aktualizacji. Niemniej pojawiają się także symptomy nadchodzącej przemiany, budzące nadzieję. Potrzebuje ona wsparcia naszej żarliwej modlitwy i autentycznego nawrócenia, życia Ewangelią – wypełniania dzisiaj fatimskiego orędzia Maryi.

Ujawniona treść trzeciej tajemnicy fatimskiej apeluje o powstrzymanie się od szukania sensacji, a ukazuje z całą wyrazistością prawdę o stanie, w którym znajduje się współczesny świat – jest to pogłębiająca się sytuacja grzechu. Ludzie tracą wrażliwość na dobro i zło, zanika poczucie grzeszności, a narasta przekonanie o własnej niezależności od Boga i kompetencji w rozstrzyganiu właśnie o dobru i złu. Jest to swoiste powtórzenie postawy pierwszych ludzi w raju – dążenie do bycia jak Bóg.

Ponieważ człowiek, jako byt stworzony, ograniczony i w całej swej istocie zależny od Boga, nie osiągnie nigdy boskiego poznania ani prerogatyw absolutu, jest skazany na porażkę, na klęskę. Ta klęska równa się utracie zbawienia tych wszystkich, którzy z powodu swych uzurpatorskich dążeń pogrążają się w wielkich grzechach i pozostają z nimi samotni – odcięci (z własnej woli) od miłosierdzia Bożego. Ale zło, którego się dopuszczają, ma także konsekwencje społeczne – zło zawsze się rozlewa i jest „dziedziczne”.

Maryja ukazała się w Fatimie, by powstrzymać tę falę zła, by zaapelować o nawrócenie i pokutę – Jej apel wciąż czeka na realizację...

Dr Danuta Mastalska
Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”

ul. Główna 76/1
PL – 34-460 Szczawnica

e-mail: d.mastalska@wp.pl

Bibliografia

- Bachanek G., *Trzecia tajemnica fatimska w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera*, „Salvatoris Mater” 13(2011) nr 1-2.
Bartnik S.Cz., *Gromy mówiące*, Lublin 1999.
Bertone T., Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie. Prezentacja*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3.

- Frankl V.E., *Homo patiens*, tł. R. Czarnecki, J. Morawski, Warszawa 1984.
- Jan Paweł II o Matce Bożej. *Homilie i przemówienia 1978-1998*, t. III, red. A. Szostek, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999.
- Jan Paweł II o Matce Bożej (1978-1998). *Audiencje generalne*, t. IV, red. A. Szostek, Wyd. Księży Marianów, Warszawa 1999.
- Mastalska D., *Ideologia gender a Maryja*, „Salvatoris Mater” 17(2015) nr 1-4.
- Pannet R., *Objawienia maryjne w świecie współczesnym*, tł. A. Liduchowska, WAM, Kraków 2007.
- Peeters M.A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, tł. G. Grygiel, Wyd. SS. Loretanek, Warszawa 2010.
- Ratzinger J., *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, tł. Z. Orszyn, „Michalineum”, Kraków-Warszawa 1986.
- Ratzinger J., *Komentarz teologiczny*, w: Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3.
- Ratzinger J., *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem, Benedyktem XVI, rozmawia PETER SEEWALD*, tł. G. Sowiński, „Znak”, Kraków 2005.
- Schooyans M., *Aborcja a polityka*, tł. K. Deryło, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 1991.
- Szymański J., *Kościół katolicki*, w: *Portugalia – Kościół katolicki*, EK, t. XVI, red. E. Gilewicz, Lublin 2012.

The third mystery of Fatima – a challenge for today

(Summary)

Mary comes primarily to call for conversion and penance. *Penance, penance, penance!* – These are the keywords to understanding the third mystery of Fatima.

Our Lady's appeal at Fatima was not heard, therefore all the tragic revelations became reality. Russia has spread its erroneous teachings around the world and the brutal persecution of the Church has begun, turning the 20th century into time of martyrdom.

The moral revolution has grown ever more bolder and has swept away the entire world. It has attacked in particular the marriage and family, and its leading ideology has become the so-called gender.

Not only the world, but also the Church needs conversion and penance, as well as a courageous opposition to evil. Mary's call is still waiting to be answered.

Keywords: Mary, Fatima, Marian apparitions, penance, atheism, communism, liberalism, totalitarianism, moral revolution, marriage, family, gender.

Słowa kluczowe: Maryja, Fatima, objawienia maryjne, pokuta, ateizm, komunizm, liberalizm, totalitaryzm, rewolucja obyczajowa, małżeństwo, rodzina, gender.

Zyjąc na przełomie II i III tysiąclecia, jesteśmy świadkami nasilenia się zjawiska zwanego powszechnie globalizmem oraz związanej z nim globalizacji. W pierwszym przypadku chodzi o ideologię integracji lub unifikacji ludzi i narodów, która dotyczy także jedności władzy, sił i środków w skali całego świata. Natomiast w drugim przypadku mowa jest o wielokierunkowym i wielopłaszczyznowym faktycznym procesie integracji przede wszystkim w obszarze gospodarki i handlu. Obydwa te procesy silnie oddziałują na kulturę, w tym również na życie religijno-duchowe¹.

Jak zauważa św. Jan Paweł II, wpływ ten może być jak najbardziej pozytywny, otwierający nowe możliwości rozwoju i współpracy, ale może też okazać się zjawiskiem szkodliwym o poważnych konsekwencjach. *Wszystko zależy od pewnych zasadniczych wyborów, a mianowicie od tego czy «globalizacja» będzie służyć człowiekowi, i to każdemu człowiekowi, czy też wyłącznie rozwojowi odebranemu od zasad solidarności i współudziału oraz od odpowiedzialnie stosowanej zasady pomocniczości².*

Papież nie kryje, że jednym z negatywnych skutków wspomnianych procesów, który najbardziej widać w płaszczyźnie antropologiczno-duchowej, jest tzw. horyzontalizm. Tak głęboko wnika on w różne obszary życia poszczególnych jednostek i całych społeczności, że można mówić o swoistej nowej duchowości³, którą cechuje przede wszystkim utrata nadziei, a więc lęk i rozpacz. Są one destrukcyjne dla ludzkiej natury i nie do pogodzenia z wiarą chrześcijańską. Z tej racji święty Papież pisze o chorobie horyzontalizmu, która trawi duchowo-moralną tkankę Europy⁴.

Skutecznym lekarstwem – jak się wydaje – na tę chorobę jest przyjęcie orędzia objawień fatimskich i wprowadzenie go w życie nie tyl-

Ks. Marek Chmielewski

Orędzie fatimskie lekarstwem na europejską chorobę horyzontalizmu

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 139-151

¹ Zob. A. POSACKI, R. BORKOWSKI, *Globalizm*, w: *Encyklopedia „białych płam”*, red. A. WINIARCZYK i inni, t. 7, Radom 2002, 51-63.

² JAN PAWEŁ II, *Audjencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców* (2 V 2000), w: TENŻE, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, wybór i opr. L. Sosnowski, G. Tirowski, Kraków 2002, 362.

³ Zob. Z. PASEK, *Nowa duchowość. Konteksty kulturowe*, Kraków 2013, 37-38; J. MARIANŃSKI, *Nowa duchowość jako megatrend społeczno-kulturowy – mit czy rzeczywistość*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” (2015) nr 13(4), 22-45.

⁴ Por. EiE 34.

ko środowisk chrześcijańskich, ale także – a może przede wszystkim – w życie społeczności europejskiej, która w zatrważającym tempie laicyzuje się, otwierając się tym samym na obcy kulturowo i do tego radykalny islam.

Podjęta tu refleksja nie ma na celu wyczerpania wieloaspektowego zagadnienia, a jedynie zasygnalizowanie wybranych treści orędzia fatimskiego, które pozostają w związku ze wspomnianą charakterystyką horyzontalizmu.

1. Charakterystyka horyzontalizmu

Niemal od początku swego pontyfikatu św. Jan Paweł II dostrzegał zjawisko horyzontalizmu, czemu wielokrotnie dawał wyraz w swoich alocukcjach i dokumentach, choć sam termin w jego pismach pojawiał się dość rzadko. Na przykład w adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa* o Jezusie Chrystusie, który żyje w Kościele jako źródło nadziei dla Europy (28 VI 2003) tylko jeden raz użył słowa „horyzontalizm”, wzywając duchownych, aby byli *znakiem sprzeciwu i nadziei dla społeczeństwa chorego na horyzontalizm i potrzebującego otwarcia na Transcendencję*⁵. Niemniej jednak na początku pierwszego rozdziału tego dokumentu wiele miejsca poświęcił dość wnikliwej analizie omawianego zjawiska.

Streszczając myśl Papieża, należy stwierdzić, że horyzontalizm jest pewnego rodzaju światopoglądem, z którym wiążą się określone zachowania moralno-duchowe. U ich podstaw jest radykalny redukcjonizm antropologiczny, który nie uwzględnia transcendentnego wymiaru ludzkiej natury. Polega więc na sprowadzeniu całej ludzkiej egzystencji do wymiaru doczesnego, kończącego się niejako wraz z horyzontem, do którego ogranicza się przestrzeń zainteresowań współczesnego Europejczyka, a tym samym na zanegowaniu właściwego ludzkiej naturze otwarcia na transcendencję. Z tego rodzi się u współczesnego człowieka poczucie zagubienia, dlatego – jak zauważa św. Jan Paweł II – *tylu ludzi sprawia wrażenie, że są zdezorientowani, niepewni, pozbawieni nadziei*⁶.

Właśnie brak nadziei, to – zdaniem Papieża – zasadniczy przejaw choroby horyzontalizmu, czego wyrazem jest między innymi utrata pamięci i dziedzictwa chrześcijańskiego, co widać w sprzecznym z historyczną faktografią przemilczaniu doniosłego wkładu chrześcijaństwa w kul-

⁵ TAMŻE.

⁶ TAMŻE, 7.

turę europejską. Świadczy o tym coraz częstsze w krajach zachodnich traktowanie zabytków i pomników kultury chrześcijańskiej jako jedynie materialnych relikwów przeszłości, którym odpowiednio do potrzeb można nadawać inne przeznaczenie. Na przykład zabytkowe kościoły zamienia się na meczety, muzea lub sale teatralno-wystawowe, a nawet lokale gastronomiczne. Na tej samej zasadzie dokonuje się redefinicji symboliki chrześcijańskiej, która coraz częściej wykorzystywana jest do tego, aby raczej prowokować niż formować zmysł estetyczny. Towarzyszy temu *praktyczny agnostycyzm i obojętność religijna, wywołująca u wielu Europejczyków wrażenie, że żyją bez duchowego zaplecza*⁷. W rezultacie *wielu ludzi nie potrafi już łączyć ewangelicznego przesłania z codziennym doświadczeniem*, toteż napotykają oni trudność w przeżywaniu osobistej wiary we właściwym sobie kontekście społecznym i kulturowym. Z tej racji współcześni chrześcijanie nie potrafią bronić swej tożsamości i godności, gdyż popadli w „analfabetyzm religijny”, o którym mówił papież Franciszek w czasie spotkania z polskimi biskupami w ramach 31. Światowych Dni Młodzieży. Nierzadko jest tak, że deklarowanie czy wręcz manifestowanie swej niewiary staje czymś naturalnym, podczas gdy *wiara wymaga uwierzytelnienia społecznego*, które i tak nie znajduje powszechnej akceptacji⁸.

Dość charakterystycznym przejawem horyzontalizmu, świadczącym o utracie nadziei, jest lęk przed przyszłością. *Obraz jutra jest często bezbarwny i niepewny* – pisze święty Papież. – *Bardziej boimy się przyszłości, niż jej pragniemy*⁹. Lęk przed przyszłością rodzi egzystencjalną pustkę i utratę sensu życia, co szczególnie boleśnie dotyka młode pokolenie, utrudniając mu podejmowanie definitywnych wyborów życiowych. W konsekwencji powoduje to spadek dzietności, jak również zmniejszenie liczby powołań kapłańskich i do życia konsekrowanego¹⁰.

O chorobie horyzontalizmu świadczy zaburzenie więzi międzyosobowych i atomizacja życia społecznego, co skutkuje poczuciem osamotnienia i wyobcowaniem, a także instrumentalnym traktowaniem oraz wykorzystywaniem człowieka. Najbardziej jaskrawym tego przykładem jest pornografia i wszelkiego rodzaju komercjalizacja erotyki, a także różne formy współczesnego niewolnictwa i *handlu żywym towarem*¹¹.

⁷ TAMŻE.

⁸ TAMŻE; zob. też: W. SŁOMKA, *Profetyczne posłannictwo duchowości katolickiej wobec „społeczeństwa chorego na horyzontalizm”*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, red. K. GÓZDŹ, K. KLAUZA i inni, t. 2, Lublin 2004, 200.

⁹ EiE 8.

¹⁰ Por. TAMŻE.

¹¹ Zob. H. WEJMAN, *Fragmentaryzacja egzystencji jako wyzwanie dla duchowości chrześcijańskiej*, w: *Kościół w życiu publicznym...*, t. 2, 161-166.

W dalszej perspektywie rodzi to konflikty etniczne, nasilenie postaw rasistowskich i napięć międzyreligijnych, szczególnie w sytuacji nieroztropnie sprowokowanego i niekontrolowanego napływu imigrantów z Bliskiego Wschodu.

W tej bardzo ogólnikowej charakterystyce horyzontalizmu nietrudno dostrzec fundamentalne *dążenie do narzucenia antropologii bez Boga i bez Chrystusa*¹². Jak uczy św. Jan Paweł II, horyzontalizm czyni bowiem człowieka absolutnym centrum rzeczywistości, co paradoksalnie sprawia, że zanegowana zostaje niezbywalna wartość i godność człowieka. W miejsce personalizmu szerzy się nihilizm na polu filozofii, relatywizm na polu teorii poznania i moralności, zaś pragmatyzm i cyniczny hedonizm w życiu codziennym. Toteż *europejska kultura sprawia wrażenie «milczącej apostazji» człowieka sytego, który żyje tak, jakby Bóg nie istniał*¹³.

Innymi słowy, horyzontalizm odsłania głęboki kryzys antropologiczny, który coraz bardziej trawi społeczeństwo europejskie. Współczesny człowiek, zwłaszcza młody, dotkliwy głód nadziei usiłuje zaspokoić jedynie w ziemskiej przestrzeni, która jest „zamknięta na transcendencję”¹⁴. Czyni to, oczekując rajy obiecwanego przez naukę i technikę, naiwnie przyjmując głoszone przez sekty idee mesjanistyczno-apokaliptyczne, albo – jak mówił papież Franciszek do młodzieży podczas Światowych Dni Młodzieży w Krakowie – *uganiając się za sprzedawcami fałszywych iluzji*, na które oprócz doznań wywoływanych pewnymi rodzajami rozrywki czy środkami psychoaktywnymi, składają się medycyjnne techniki dalekowschodnie i ezoteryka w każdej postaci¹⁵.

Jednakże – jak zauważa Jan Paweł II – mimo rozległych procesów laicyzacji obserwuje się *powszechną potrzebę duchowości*¹⁶, która jest znakiem budzącej się nadziei, pod warunkiem, że mieszkańcy Europy odnajdą przynajmniej elementarne jej zaspokojenie w autentycznej duchowości, która ma za przedmiot nadprzyrodzoną Transcendencję. Dobitnie przypomina o niej wciąż aktualne i żywe przesłanie maryjnych objawień w Fatimie. Znaczenie, jakie do nich przywiązywał zwłaszcza św. Jan Paweł II, pozwala widzieć w nich skuteczne antidotum na choro-

¹² EiE 9.

¹³ Zob. J. MACHNIAK, *Antropologia bez Boga i bez Chrystusa*, w: *Kościół w życiu publicznym...*, t. 3, Lublin 2005, 381-389.

¹⁴ EiE 10.

¹⁵ Zob. A. SIEMIENIEWSKI, *Poszukiwanie ezoterycznych duchowości*, w: *Kościół w życiu publicznym...*, t. 2, 175-183.

¹⁶ Por. NMI 33.

bę horyzontalizmu, która jak złośliwy nowotwór niszczy duchowo-moralną tkankę cywilizacji europejskiej.

2. Duchowe przesłanie objawień fatimskich

Jak powszechnie wiadomo, orędzie fatimskie obejmuje relacje z sześciu zjawień Maryi wobec trojga pastuszków: Hiacynty, Łucji i Franciszka, które miały miejsce od 13 maja do 13 października 1917 roku, a także poprzedzające je trzy zjawienia Anioła w latach 1915-1916. Późniejsze zjawienia Maryi, jakie otrzymywała już sama s. Łucja de los Santos między innymi w Cova da Iria wiosną 1921 roku, w Pontevedra 10 grudnia 1925 roku, w Tuy 13 czerwca 1929 roku oraz inne, nie zostały do tej pory ujawnione, bądź nie uzyskały jeszcze aprobaty Kościoła. Trudno zatem powiedzieć, czy wnoszą coś istotnego do wspomnianego orędzia.

Jak zawsze tego rodzaju przekazy profetyczne zawierają przesłanie werbalne i pozawerbalne. To ostatnie zawiera się w symbolach, znakach i zdarzeniach, wśród których w przypadku orędzia fatimskiego na szczególną uwagę zasługuje wizja piekła, prześladowania Kościoła i oglądany przez dziesiątki tysięcy ludzi tzw. cud słońca 13 października 1917 roku.

W bogatej treści orędzia fatimskiego, które jest stosunkowo szczupłe pod względem ilościowym, wyróżnić można co najmniej trzy główne wątki duchowego przesłania. Na pierwszym miejscu należy więc wskazać na wątek dogmatyczno-eschatologiczny. Jego zaś dopełnieniem jest wątek moralno-konwersyjny, jak również euchologiczno-ekspiacyjny. W tych trzech nurtach, które nie wyczerpują bogactwa orędzia fatimskiego, należy upatrywać remedium na śmiertelną chorobę cywilizacyjną współczesnej Europy, jaką – według myśli św. Jana Pawła II – jest horyzontalizm.

2.1. Wątek dogmatyczno-eschatologiczny

Od razu zaznaczmy, że objawienia fatimskie, które 13 X 1930 roku zostały zatwierdzone przez Kościół decyzją biskupa José Alves Correia da Silva – ordynariusza diecezji Lairii, na terenie której znajduje się sanktuarium fatimskie, nie budzą zastrzeżeń pod względem dogmatycznym. Wielokrotnie też były poddawane różnym badaniom i analizom teologicznym, chociażby w związku z procesem beatyfikacyjnym Hiacynty i Franciszka Marto. Nie należy jednak zapominać, że z jednej strony – jak każde objawienie prywatne – nie mogą stanowić wyłącznego źródła

dła teologii, zaś z drugiej – że do ich interpretacji należy stosować specjalne reguły hermeneutyczne¹⁷. Niemniej jednak ze względu na głęboką treść i zarazem poprawność dogmatyczną stanowią potężny impuls w zakresie budzenia wiary.

Jeśli zaś chodzi o samą zawartość objawień, to jak przed stu laty, tak obecnie wzbudzają one niesłabnące zainteresowanie. Podyktowane jest ono albo żywą wiarą, albo zwykłą ciekawością i potrzebą sensacji, co widać szczególnie w przypadku trzeciej tajemnicy fatimskiej, wokół której narosło wiele spekulacji i niedorzeczności. W każdym razie dla współczesnego Europejczyka, który „żyje tak, jakby Bóg nie istniał” i który ogranicza swą egzystencję do wymiaru doczesnego, objawienia fatimskie, odczytywane zwłaszcza w kontekście geopolitycznym dwudziestowiecznej Europy, zmuszają do uwzględnienia wymiaru nadprzyrodzonego. Dla zaistnienia i przebiegu niektórych procesów geopolitycznych i społecznych trudno bowiem znaleźć wyczerpujące przyчины naturalne¹⁸.

Szczególnie poruszający jest tzw. cud słońca, którego do dziś nie udało się wytłumaczyć za pomocą nauk empirycznych. Niezwykłość tego zjawiska, bardzo dobrze udokumentowanego przez ówczesne media, stanowi poważne wyzwanie dla współczesnych agnostyków.

Niezwykle szokująca dla współczesnego człowieka, zarażonego chorobą horyzontalizmu, jest wizja piekła, która została ukazana w pierwszej tajemnicy fatimskiej. Bynajmniej nie zaspokaja ona dostrzegalnej dziś fascynacji okultyzmem czy demonologią, jednakże z całym realizmem ukazuje konsekwencje złego używania wolności, wskutek czego człowiek sam skazuje się na wieczne potępienie. Wizja ta nie pozwala więc na naiwne usprawiedliwianie swojej ignorancji religijnej i lekceważenie zasad moralnych. *Orędzie Fatimy* – mówił św. Jan Paweł II podczas beatyfikacji Franciszka i Hiacynty 13 V 2000 roku – *wzywa do nawrócenia, ostrzega ludzkość, aby nie stawiała po stronie Smoka, który «ogonem zmiata trzecią część gwiazd niebieskich i rzuca je na ziemię» (Ap 12, 41)*¹⁹.

Także główni bohaterowie objawień, a więc Matka Boża, która fatimskim dzieciom przedstawia się jako Królowa Różańca Świętego i wzywa ich do czci wobec Jej Niepokalanego Serca, jak również Anioł Poko-

¹⁷ O kryteriach interpretacji prywatnych objawień, w tym także fatimskiego, pisał kard. J. Ratzinger w komentarzu teologicznym w: *Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji ds. Nauki Wiary*, Kraków 2000, 103-111.

¹⁸ O wielu z nich piszą Grzegorz Górny i Janusz Rosikoń w książce pt. *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, Izabelin-Warszawa 2016.

¹⁹ Zob. J. SALIJ, *Fatimskie przypomnienie o potępieniu wiecznym*, w: *Niebo. Piekło. Czystość. Spojrzenie Kościoła*, red. K. CZAPLA, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2011, 97-118.

ju, a ponadto w ostatnim październikowym objawieniu św. Józef i sam Pan Jezus, każdemu, kto interesuje się fatimskim przesłaniem, przypominają o rzeczywistości nadprzyrodzonej, o tym, że *nasza ojczyzna jest w niebie* (Flp 3, 20), i że *nie samym chlebem żyje człowiek* (Mt 4, 4; Łk 4, 4). Z tego wynika, że ludzka egzystencja nie może zostać ograniczona jedynie do ziemskiego horyzontu.

2.2. Wątek moralno-konwersyjny

W przesłaniu fatimskim na pierwsze miejsce wybija się wezwanie do nawrócenia i pokuty, szczególnie mocno wyartykułowane w tzw. trzeciej tajemnicy, kiedy *anioł, wskazując prawą ręką ziemię, powiedział mocnym głosem: «Pokuty, Pokuty, Pokuty»*. Nawrócenie i pokuta stanowi bowiem konieczny warunek spełnienia się nadprzyrodzonych obietnic, zwłaszcza tych, które dotyczyły odwrócenia groźby wojny i zachowania pokoju na świecie, jak również zaprzestania prześladowania Kościoła i pogardy dla wiary. Ponadto Maryja, ukazując się dzieciom fatimskim, nawrócenie i pokutę czyni warunkiem uzyskania łaski uzdrowienia czy zbawienia, o które prosiła Ją Łucja z myślą o innych.

Analiza fatimskiego orędzia pozwala dostrzec, że zawarte w nim wezwanie do nawrócenia i pokuty ma zarówno wymiar indywidualny, jak i społeczny, a poniekąd także globalny. Wychodzi ono naprzeciw smutnej prawdzie, że – jak zauważa św. Jan Paweł II w adhortacji *Reconcliatio et paenitentia* – obok grzechu indywidualnego nierzadkie mamy przypadki grzechu społecznego, które *są jednocześnie owocem, nagromadzeniem i zbiorem wielu grzechów osobistych*²⁰. Jest to szczególnie dostrzegalne w naszych czasach, w których pod wpływem konsumizmu człowiek traci poczucie grzechu. Wiąże się ono ściśle z utratą wrażliwości na Boga i na transcendencję²¹.

Jak wskazano wyżej, jednym z przejawów choroby horyzontalizmu, który trawi duchowo-moralną tkankę społeczeństwa europejskiego, jest właśnie odrzucenie systemu wartości chrześcijańskich, które legły u podstaw cywilizacyjnej organizacji Starego Kontynentu. W tym kontekście fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia niesie ze sobą szansę na przywrócenie właściwej hierarchii wartości, w której na pierwszym miejscu jest Bóg, a nie człowiek²².

²⁰ RP 16.

²¹ Por. TAMŻE, 18.

²² Zob. S.T. ZARZYCKI, *Objawienia fatimskie jako pomoc w zrozumieniu i praktyce pokuty dzisiaj*, w: *Fatima. Z Maryją do Jezusa. Różaniec, szkaplerz i praktyki pokutne*, red. M. CHMIELEWSKI, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2013, 11-27.

Fatimskie wezwanie do pokuty i nawrócenia, które oznacza konieczność ascezy, umartwienia i samoograniczenia, dla europejskiego społeczeństwa, przyzwyczajonego do wygody i pogoni za nieograniczoną przyjemnością, wydaje się czymś anachronicznym. Jest jednak rzeczą niezbędną nie tylko dla duchowego postępu każdego chrześcijanina²³, ale także dla uchronienia się przed antropologiczną, kulturową i moralną autodestrukcją.

2.3. Wątek euchologiczno-ekspiacyjny

Wraz z centralnym wezwaniem do pokuty i nawrócenia, w orędziu fatimskim czołowe miejsce zajmuje modlitwa. Świadczy o tym fakt, że angelofanie, które poprzedzały zjawienia się Maryi, dotyczyły przede wszystkim modlitwy. Według pouczenia, jakie wówczas otrzymały dzieci, modlitwa chrześcijanina powinna mieć ukierunkowanie trynitarnie i zarazem eucharystyczne. Anioł Pokoju zaprasza bowiem dzieci do udziału w Uczcie eucharystycznej, a zarazem uczy je, jak mają adorować Boską Trójcę w tajemnicy Eucharystii²⁴.

Również Maryja, przynajmniej parokrotnie, zaprasza dzieci do odmawiania różańca we właściwej formie. Ich bowiem sposób tej praktyki pobożnej ograniczał się do prostego powtarzania pierwszych słów Pozdrowienia Anielskiego. Przy tej okazji Maryja przedstawiła się jako Królowa Różańca Świętego. Wydaje się, że zadanie gorliwego odmawiania różańca Maryja w sposób wyjątkowy powierzyła Franciszkowi Marto. Znamienne jest bowiem to, że od czasu objawień chłopiec ów praktycznie do końca swego młodzieńczego życia nie rozstawał się z kościołem, gdzie żarliwie modlił się na różańcu. Jak po latach zeznała s. Łucja de los Santos, cała trójka dzieci dokładała wiele wysiłku, aby codziennie gorliwie wypełnić tę praktykę. Wezwanie do modlitwy różańcowej zdaje się zatem stanowić osnowę całego orędzia fatimskiego²⁵.

Nasuwa się w tym miejscu pewna analogia do czasów św. Piusa V, który w obliczu inwazji muzułmańskiej na Europę, wezwał cały Kościół

²³ O konieczności podejmowania ascezy przypomina *Katechizm Kościoła Katolickiego* w słowach: *Droga do doskonałości wiedzie przez Krzyż. Nie ma świętości bez wyrzeczenia i bez walki duchowej. Postęp duchowy zakłada ascezę i umartwienie, które prowadzą stopniowo do życia w pokoju i radości błogosławieństw* (nr 2015).

²⁴ Zob. M. KOWALCZYK, *Objawienia Anioła z Fatimy z punktu widzenia wiary w Eucharystię*, w: *Fatima i Eucharystia. Spojrzenie Kościoła*, red. M. KOWALCZYK, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2012, 9-28.

²⁵ Zob. T. PASZKOWSKA, *Różaniec – szkołą cnót teologicznych*, w: *Fatima. Z Maryją do Jezusa. Różaniec, szkaplerz i praktyki pokutne...*, 45-57; M. CHMIELEWSKI, *Różaniec – szkołą ascezy*, w: TAMŻE, 59-69.

na Starym Kontynencie do żarliwej modlitwy na różańcu. Rozstrzygająca bitwa morska pod Lepanto jesienią 1571 roku, nie mająca z militarnego punktu widzenia szans powodzenia, zadała druzgocącą klęskę kilkakrotnie większej potędze tureckiej, co jednoznacznie odczytano jako nadprzyrodzoną interwencję Maryi w odpowiedzi na modlitwę różańcową. Dla upamiętnienia tego niezwykłego wydarzenia papież ustanowił na dzień 7 października liturgiczne święto (obecnie wspomnienie) Matki Bożej Zwycięskiej – Matki Bożej Różańcowej.

Historia duchowości zna więcej podobnych przykładów ocalających interwencji Królowej Różańca. Na tej podstawie w fatimskim wezwaniu do modlitwy, szczególnie różańcowej, można upatrywać nadziei na ocalenie europejskiej tożsamości.

Zgodnie z przesłaniem fatimskim nie tylko różaniec, ale w ogóle modlitwa jako taka ma być gorliwie podejmowana przede wszystkim za grzeszników i w duchu wynagrodzenia za grzechy ludzi, o czym najpierw przypominał Anioł Pokoju, a następnie Matka Boża, upominając się o nabożeństwo pięciu pierwszych sobót. To wynagrodzenie ze strony wiernych ma być adresowane do Jej Niepokalanego Serca, a przez nie do Boskiego Serca Jezusa, jak to podkreśla w swoim komentarzu teologicznym kard. Josef Ratzinger²⁶.

Często ponawiane w orędziu fatimskim wezwanie do modlitwy, dla współczesnego Europejczyka, który doświadcza skutków horyzontalizmu, stanowi szansę wyjścia poza krąg immanencji w stronę transcendencji, a tym samym wzniesienia się na poziom duchowości. Nawiązując do tego warto przypomnieć, że kard. Karol Wojtyła istoty duchowości upatruje we wrodzonej zdolności człowieka do autotranscendencji²⁷. Tak rozumianą duchowość, zakorzenioną w naturze człowieka, należałoby określić jako antropogeniczną. Jest ona u podstaw duchowości religijnej, o której można mówić wówczas, gdy przedmiot odniesienia owej zdolności do transcendowania ujmowany jest w kategoriach soteryjnych, czyli jako ten, który może zbawić, ocalić egzystencję i nadać jej sens. Tak rozumiana duchowość religijna, czy to judaistyczna, chrześcijańska, islamska, hinduistyczna czy inna, najpełniej wyraża się w modlitwie²⁸. Przypomniał o tym św. Jan Paweł II w liście apostołskim *Novo millennio ineunte*, gdzie pisze o obserwowanej współcze-

²⁶ J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie...*, 112; zob. W. ŁASZEWSKI, *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. CZAPLA, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2011, 71-85.

²⁷ K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn*, Kraków 1985 (wyd. 2), 218-221.

²⁸ Zob. P. M. SOCHA, *Przemiana. W stronę teorii duchowości*, Kraków 2014, 24-28.

śnie powszechnej potrzebie duchowości, która w znacznej mierze ujawnia się właśnie jako nowy głód modlitwy²⁹. Wynika z tego, że pielęgnowanie modlitwy otwiera człowieka na wymiar transcendentny, o czym świadczy zarówno religijne doświadczenie chrześcijańskie, jak i pozachrześcijańskie, na przykład dalekowschodnie, będące przedmiotem fascynacji ludzi Zachodu.

Ważną rolę w dziele wynagradzania za grzechy ludzi w objawieniach fatimskich odgrywa pokorne podejmowanie ofiar i przyjmowanie cierpienia. Do składania nawet małych umartwień za grzeszników fatimskie dzieci zostały zachęczone podczas drugiej angelofanii. To samo poleciła im czynić Maryja 13 maja 1917 roku, pytając je, czy chcą ofiarować się Bogu i znosić wszystkie cierpienia, które On ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośbę o nawrócenie grzeszników. Temat ten powrócił w czwartym zjawieniu, jakie miało miejsce 19 VIII 1917 roku, w czasie którego Maryja skierowała zachętę: *Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, nie mają bowiem nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił*. Miesiąc później Maryja potwierdziła, że te pokuty, jakie sobie dzieci nałożyły, podobają się Bogu.

Naśladowanie postawy fatimskich wizjonerów, mimo iż obce hedonistycznej mentalności współczesnego człowieka, może mieć dla niego bezcenny walor uzdrawiający duszę i ciało. Skoro bowiem w trosce o piękno i sprawność ciała hołduje się dość powszechnej modzie różnych treningów, diet i klubów fitness, o ileż więc bardziej zasadne jest podejmowanie wysiłku motywowanego miłością Boga i człowieka. W ten sposób zarazony chorobą horyzontalizmu człowiek, odwraca wzrok od siebie, a wznosi go ku górze, skąd spodziewa się pomocy (por. Ps 121, 1).

Modlitwa i związane z nią akty pokuty, podejmowane w duchu ekspiacji, dla współczesnego człowieka mają ponadto ten walor, że wyzwala ją go z egoistycznego zamknięcia się w sobie i otwierają na innych, na problemy otoczenia oraz świata.

W przedmowie do bogato ilustrowanej książki Grzegorza Górnego i Janusza Rosikononia pt. *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, czytamy, że *wydarzenia, do których doszło w 1917 roku w Fatimie, były*

²⁹ NMI 33.

najbardziej doniosłymi objawieniami prywatnymi nie tylko w XX wieku, ale w całej historii katolicyzmu. [...] Zainspirowały miliony ludzi na kuli ziemskiej do modlitewnej krucjaty. Angażowały uwagę aż sześciu papieży [...]. Żadne inne objawienie prywatne nie doczekało się tak rozbudowanej oficjalnej interpretacji na poziomie Stolicy Apostolskiej. [...] Orędzie z Fatimy, według dwóch papieży – Jana Pawła II i Benedykta XVI – wywarło wpływ na losy świata i zmieniło bieg historii³⁰.

Natomiast wspomniany Benedykt XVI, nawiedzając sanktuarium fatimskie 13 V 2010 roku powiedział: *Łudzi się ten, kto sądzi, że pro-rocka misja Fatimy się zakończyła. Tutaj odżywa plan Boga...* Fatima zatem nie wyczerpała jeszcze swojego potencjału profetycznego i nadal zachowuje swą aktualność, gdyż to orędzie ma tajemniczą siłę oddziaływania na ludzkie sumienia. Stanowi więc skuteczne antidotum na jedną z najbardziej dotkliwych i niebezpiecznych chorób cywilizacji zachodniej, jaką jest według św. Jana Pawła II horyzontalizm – redukcjonistyczna wizja człowieka i świata.

Ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ul. Ignacego Czumy 66/1
PL – 20-153 Lublin

e-mail: cechaem@gmail.com

Bibliografia

- Chmielewski M., *Różaniec – szkołą ascezy*, w: *Fatima. Z Maryją do Jezusa. Różaniec, szkaplerz i praktyki pokutne*, red. M. Chmielewski, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2013.
- Górny G., Rosikoń J., *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, Izabelin-Warszawa 2016.
- Jan Paweł II, *Audiencja dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców* (2 V 2000), w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, wybór i opr. L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002.
- Jan Paweł II w Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji ds. Nauki Wiary*, Kraków 2000.
- Kowalczyk M., *Objawienia Anioła z Fatimy z punktu widzenia wiary w Eucharystię*, w: *Fatima i Eucharystia. Spojrzenie Kościoła*, red. M. Kowalczyk, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2012.

³⁰ G. GÓRNY, J. ROSIKOŃ, *Tajemnice Fatimy. Największy sekret XX wieku*, Izabelin-Warszawa 2016, 5.

- Łaszewski W., *Wynagrodzenie Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: *Niepokalane Serce Maryi. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2011.
- Machniak J., *Antropologia bez Boga i bez Chrystusa*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, red. K. Gózdź, K. Klauza i inni, t. 3, Lublin 2005.
- Mariański J., *Nowa duchowość jako megatrend społeczno-kulturowy – mit czy rzeczywistość*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” (2015) nr 13(4).
- Pasek Z., *Nowa duchowość. Konteksty kulturowe*, Kraków 2013.
- Paszkowska T., *Różaniec – szkołą cnót teologicznych*, w: *Fatima. Z Maryją do Jezusa. Różaniec, szkaplerz i praktyki pokutne*, red. M. Chmielewski, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2013.
- Posacki A., Borkowski R., *Globalizm*, w: *Encyklopedia „białych plam”*, red. A. Winiarczyk i inni, t. 7, Radom 2002.
- Salij J., *Fatimskie przypomnienie o potępieniu wiecznym*, w: *Niebo. Piekło. Czyścić. Spojrzenie Kościoła*, red. K. Czapla, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2011.
- Siemieniowski A., *Poszukiwanie ezoterycznych duchowości*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, red. K. Gózdź, K. Klauza i inni, t. 2, Lublin 2004.
- Słomka W., *Profetyczne posłannictwo duchowości katolickiej wobec „społeczeństwa chorego na horyzontalizm”*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, red. K. Gózdź, K. Klauza i inni, t. 2, Lublin 2004.
- Socha, P.M., *Przemiana. W stronę teorii duchowości*, Kraków 2014.
- Wejman H., *Fragmentaryzacja egzystencji jako wyzwanie dla duchowości chrześcijańskiej*, w: *Kościół w życiu publicznym. Teologia polska i europejska wobec nowych wyzwań*, red. K. Gózdź, K. Klauza i inni, t. 2, Lublin 2004.
- Wojtyła K., *Osoba i czyn*, Kraków 1985.
- Zarzycki S.T., *Objawienia fatimskie jako pomoc w zrozumieniu i praktyce pokuty dzisiaj*, w: *Fatima. Z Maryją do Jezusa. Różaniec, szkaplerz i praktyki pokutne*, red. M. Chmielewski, Sekretariat Fatimski-Apostolicum, Ząbki 2013.

The message of Fatima as the remedy for the European disease of horizontalism

(Summary)

The modern Europe faces above all the anthropological and spiritual crisis, which John Paul called “horizontalism” (cf. EiE 34). It is a worldview disdaining of the transcendental dimension of a human life and deprives of hope. A deprivation of hope ravages the community with God, the social closeness and identity of person. The horizontalism causes “a particular way the loss of Europe’s Christian memory and heritage, accompanied by a kind of practical agnosticism and religious indifference whereby many Europeans give the impression of living without spiritual roots and somewhat like heirs who have squandered a patrimony entrusted to them by history” (EiE 7).

The effective remedy for the malady of horizontalism it's the embrace with faith of the message of Fatima and the implementation it into the life of individual persons and whole European society.

Fatima's message includes a few topics which have got an exceptional role for the citizens of Europa today in the restoring their sensibility on the transcendency and inimitable value of human being. They are: vision of hell reminding the eternal punishment because the God was neglected, necessity of conversion, need of prayer and penitence. These attitudes can rescue the faith in the European's society and its identity.

Keywords: Anthropology, Fatima, Marian apparitions, Marian spirituality, horizontalism, St. John Paul II, Europe.

Słowa kluczowe: Antropologia, Fatima, objawienia maryjne, duchowość maryjna, horyzontalizm, św. Jan Paweł II, Europa.

Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia, ogłoszony przez papieża Franciszka, oraz setna rocznica objawień fatimskich ukazują związek między tymi prawdami, które przekazuje Kościół. Miłosierdzie Boże ujawniło się w sposób szczególny poprzez treść fatimskiego przesłania oraz dar Niepokalanego Serca Maryi, przynosząc duchowe owoce, jakimi były nawrócenia oraz uświęcenia. Ujawniło się ono też w życiu narodu portugalskiego oraz całego świata.

1. Fatimski owoc miłosierdzia

Objawienia fatimskie zdarzyły się w bardzo trudnych czasach. Trwała I wojna światowa. Objęła ona Europę. Życie straciły miliony ludzi. Przerazające były zniszczenia materialne. W Rosji wybuchła rewolucja

Paweł Warchoń OFMConv

Fatima. Znak Bożego miłosierdzia dla świata

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 152-167

bolszewicka. Do władzy doszli komuniści, którzy walczyli z Bogiem i Kościołem. Duchownych wywozili na Syberię lub zabijali. Ateizowali społeczeństwo¹. 13 maja 1917 r. w Moskwie dokonana się pierwsza profanacja kościoła.

Niepokój ogarnął Portugalię. Nastąpił rozkład katolickiej monarchii. Zamordowano króla Karola i jego pierworodnego syna Filipa. Drugiego syna, Manuela, wygnano z kraju. W wyniku wojskowego zamachu stanu władzę przejęli ma-

soni, ogłaszając w 1910 r. Portugalię republiką. Panujący reżim uchwaślił dekret o rozdziale Kościoła od państwa, rozwiązywał zakony i zamykał domy zakonne, konfiskował majątki kościelne, hierarchów skazywał na banicję. Minister sprawiedliwości, twórca ustawy rozdziału Kościoła od państwa, Alfonso Costa, zapewnił wszystkim politycznie „oświeconym”, że w ciągu dwóch pokoleń religia katolicka zostanie całkowicie wyeliminowana z Portugalii. W swoich działaniach walki z Kościołem odwoływał się do pomocy karbonariuszy, skrajnego ugrupowania bojówek masonskich. Oni to między innymi 13 czerwca 1913 r. w Lizbonie przeprowadzili zamach bombowy na procesję ku czci św. Antoniego, w wyniku którego śmierć poniosło kilkanaście osób. Za ich rządów dzieci w szkołach zmuszano, aby nosiły transparenty z napisem:

¹ Opisuje ten fakt Georg Scharf w książce *Fatima wciąż aktualna* (Poznań 1995). Na czele grupy, która dopuściła się owego czynu, stał Wł. I. Lenin.

Ani Boga, ani religii. Po skończonej wojnie w 1918 r. wybuchła epidemia grypy, która uśmierciła 22 miliony ludzi.

W 1917 roku w Rzymie dwusetną rocznicę powstania świętowała Wielka Loża Masońska. Święty Maksymilian Kolbe, świadek tamtego wydarzenia, założył do walki z nią Rycerstwo Niepokalanej.

Takie były czasy, które niszczyły Europę. Ale nawet w tych dniach Bóg poprzez pośrednictwo Matki okazywał miłosierdzie. Osiem dni przed pierwszymi objawieniami Matki Bożej, 5 maja 1917 r. w czasie I wojny światowej Benedykt XV zwrócił się do pięciu tysięcy pierwszokomunijnych dzieci, aby modliły się o pokój. Zanim papież wydał list apostolski, w którym wezwał chrześcijan do gorącej modlitwy o pokój za przyczyną Matki Miłosierdzia, modlitwa o pokój została wysłuchana. Stało się to dokładnie w ostatnim dniu odprawianej przez Ojca Świętego nowenny. Niebo odpowiedziało przybyciem Maryi do Fatimy². Choć Benedykt XV nigdy nie wypowiedział się w sprawie objawień fatimskich, bo Kościół badał ich autentyczność, zadziwiający jest spłot wydarzeń, do których się rzeczywiście przyczynił. 13 maja 1917 roku, gdy Maryja objawiła się po raz pierwszy w Cova da Ira, udzielał konsekracji biskupiej księdzu Eugenio Pacelliemu, później swemu następcy, zwanemu „fatimskim papieżem”³.

Działanie nowego papieża, który przyjął imię Piusa XII, wyraziło się w zawierzeniu świata Niepokalanemu Sercu Maryi w czasie trwania II wojny światowej w 1942 r. W 1948 roku zwrócił się natomiast do episkopatów z prośbą o przyjęcie tego zawierzenia i odnowienia go na poziomie diecezji, parafii i domów wiernych.

Pierwszym krajem, który został poświęcony Niepokalanemu Sercu Maryi, była Portugalia, zwana *Terra de Sancta Maria* (Ziemia Najświętszej Maryi). Pierwszy król tego państwa już w 1142 r. oddał królestwo pod opiekę Maryi, ogłaszając ją Opiekunką i Matką Portugalii. Historia podaje, że wszystkie zwycięstwa Portugalii nad muzułmanami były przypisywane wstawiennictwu Maryi. Podobnej opieki Maryi doświadczył król Jan I, a Jan IV 20 października 1646 r. wraz z klerem, szlachtą i ludem złożył swoją koronę u stóp Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej i ogłosił ją Patronką i Królową Portugalii.

² Cova da Ira, w tłumaczeniu termin ten oznacza Dolina Pokoju. Dziś jest tam centrum Fatimy, ale podczas objawień to miejsce było szczerym pastwiskiem leżącym ok. 2,5 km od Fatimy w kierunku Leirii. Teren ten tworzy coś w rodzaju misy o średnicy ok. 500 metrów, otoczony niewielkim laskiem. Na pastwisku tym należącym do rodziców Łucji, najstarszej wizjonerki, dzieci wykonywały swój obowiązek wypasu owiec. Por. R. ALLEGRI, *Reportaż z Fatimy*, Kraków 2003, 10; S. KAŁDON, *Fatima. Orędzie miłości i pokoju*, Kraków 2002, 70-71.

³ Por. M. AURA, *Tajemnica fatimska a pontyfikat Jana Pawła II*, Poznań 2002, 41.

Biskupi portugalscy już siedem miesięcy po zatwierdzeniu objawień fatimskich przez Kościół jako pierwsi, 13 maja 1931 r., dokonali aktu poświęcenia swego kraju Niepokalanemu Sercu Maryi⁴. W 1936 roku biskupi portugalscy złożyli obietnicę zorganizowania narodowej pielgrzymki do Fatimy, jeżeli ich kraj zostanie ocalony od komunizmu. Akt ten przypomnieli później 13 maja 1938 r. w ramach narodowej pielgrzymki do Fatimy, zorganizowanej jako wotum wdzięczności Maryi za ocalenie Portugalii od reżimu komunistycznego, który w sąsiedniej Hiszpanii doprowadził do krwawej wojny domowej⁵. Mimo to na prośbę siostry Łucji ponownie odnowili ten akt w święto Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia 1940 r. w katedrze w Lizbonie. Ocalenie Portugalii jest historycznym faktem i stanowi wypełnienie Jezusowej obietnicy przekazanej siostrze Łucji⁶ dla papieża Piusa XII w liście z 2 XII 1940 r. Ta opieka będzie świadectwem dla innych narodów, które otrzymają podobne szczególne łaski od Niego, jeżeli dokonają podobnego zawierzenia

Drugim narodem, który został oddany Niepokalanemu Sercu Maryi była Polska. Uczył to Prymas Polski kard. August Hlond 8 września 1946 roku na Jasnej Górze. Była to decyzja, która zapadła podczas plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, w październiku 1945 r., czyli w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych. Poświęcenie przygotowywano w konspiracji, gdyż już wtedy Matkę Bożą Fatimską uważano w Polsce za „wroga systemu socjalistycznego”, ponieważ Jej orędzie przepowiedziało koniec bezbożnego ateizmu. Warto zauważyć, że oddanie Polski Niepokalanemu Sercu Maryi wpisuje się, podobnie jak w Portugalii, w jej historię, gdy król Jan Kazimierz we lwowskiej katedrze oddał swój naród Maryi, ogłaszając Ją Królową Polski. Od tego wydarzenia Polacy okazywali Maryi jeszcze większą miłość, powierzając Jej sprawy osobiste i publiczne. Jasna Góra stała się natomiast ostoją i azylem duchowym dla ludzi uciskanych i prześladowanych. Matka Boża była narodową świętością i znakiem tego, co w polskiej historii jest największe i najpiękniejsze.

W następnych latach kolejne narody oddawały się Niepokalanemu Sercu Maryi, zyskując wiele dobra. Pobudzały one ludzkie serca do nawróceń, czyniąc zadośćuczynienie za grzechy oraz wyjednując opiekę i Boże błogosławieństwo.

⁴ Por. A. MIGUEL, *Tajemnica fatimska a pontyfikat Jana Pawła II*, Poznań 2002, 44.

⁵ Por. TAMŻE, 44.

2. Miłosierdzie w czasie pontyfikatu św. Jana Pawła II

Za pontyfikatu Jana Pawła II dał się zauważyć decydujący przełom. Opatrznościowe wydarzenia związane z zamachem na jego życie, które miały miejsce 13 maja 1981 r. na placu Świętego Piotra w Rzymie, dokonały się dokładnie w rocznicę pierwszego objawienia Matki Bożej w Fatimie.

Jest szereg faktów, które potwierdzają opatrznosciowe działanie Boga, wskutek których papież został cudownie ocalony. Wspomnimy tylko niektóre z nich. Pistolet Agcy po dwóch wystrzałach z nieznanymi powodów zablokował się, co według ekspertów mogło się zdarzyć tylko raz na milion⁷. Niewytłumaczalnym zbiegiem okoliczności było również to, że jedna z kul, przechodząc przez ramię papieża, poleciała w tłum i zraniła Amerykankę polskiego pochodzenia Annę Odrę, która urodziła się tego samego dnia i roku, co Karol Wojtyła w Wadowicach. Niemiecka *Caritas* podarowała Watykanowi ambulans, który poświęcił osobiście Jan Paweł II w przeddzień zamachu, aby mógł służyć pielgrzymom zgromadzonym na placu Świętego Piotra. Posiadał on kompletny sprzęt do ratowania życia, a w chwili zamachu pokonał dystans do polikliniki Gemelli w rekordowym tempie⁸. Profesor Francisco Crucitti, który przeprowadził operację papieża, w chwili zamachu był w samochodzie na ulicach Rzymu. Po informacji z radia i opatrznosciowej eskorcie policji zdążył na czas do szpitala Gemelli⁹. Było to ważne, gdyż papież stracił już trzy czwarte krwi i każda minuta decydowała o jego dalszym życiu¹⁰. Równolegle na placu Świętego Piotra wierni nieprzerwanie trwali na modlitwie, prosząc Boga o dar życia dla papieża¹¹. Na tronie, na

⁶ Por. T. TINDAL-ROBERTSON, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. W jaki sposób Maryja przyczyniła się do wyzwolenia Rosji spod marksistowskiego ateizmu 13 maja 1981 – 25 XII 1991*, Warszawa 1994, 29-30.

⁷ Ali Agca zamierzał wystrzelić cały magazynek. Po zamachu eksperci sprawdzili broń, która nie wykazywała żadnych uszkodzeń. Przypadek zacięcia się Browninga kaliber 9 mm jest jeden na milion, oficjalnie oświadczył to producent broni.

⁸ Z opisów ks. St. Dziwisza i o. J. Magee wynika, że mimo szczytu rzymskiego ruchu ulicznego przejazd do Gemelli trwał do 10 minut. Trasę tę w różnych porach dnia pokonuje się nie szybciej jak w ciągu 19-24 minut.

⁹ E. GUZ, *Zamach na papieża. Mroczne siły nienawiści*, Warszawa 2006, 21-23.

¹⁰ Operacja trwała od godz. 17.55 do 23.25. Konieczna była transfuzja krwi. Znalazienie dawcy nie było łatwe, bo papież posiadał rzadką grupę krwi. Dawcą okazał się nosiciel wirusa cytomegalii, co spowodowało późniejszą, bardzo poważną chorobę wirusową, groźniejszą niż rany postrzałowe. Tylko dzięki Opatrzności organizm papieża pokonał te trudności.

¹¹ Natychmiast na placu Św. Piotra ks. Kazimierz Przydatek podszedł do mikrofonu i rozpoczął modlić się za papieża modlitwą różańcową. Informacja o tragicznym wydarzeniu obiegła świat. Nastąpiło niespotykane dotąd zjednoczenie w modlitwie nie

którym miał on zasiąść w czasie audiencji generalnej, ustawiono obraz Matki Bożej Częstochowskiej. Kiedy w klinice aparatura medyczna pokazała, że organizm papieża powraca do życia, w tym czasie na placu Świętego Piotra nagły podmuch wiatru powalił obraz, co zinterpretowano jako gniew szatana¹².

Powyższe fakty potwierdzają, że zamach był wpisany w plany Bożej Opatrzności. Jan Paweł II wyraził tę prawdę w książce *Dar i tajemnica: Z pewnością w planach Bożych nic nie dzieje się przypadkowo*¹³.

Był to jednak początek działania Bożego miłosierdzia związanego z Fatimą. Po tym zamachu papież po raz pierwszy zapoznał się z treścią trzeciej tajemnicy fatimskiej i można było zauważyć jego osobiste zaangażowanie w celu wypełnienia życzeń Matki Bożej Fatimskiej. Nie dziwi fakt, że 13 maja 1982 r., dokładnie w rok po zamachu na placu Świętego Piotra, podczas pobytu w Portugalii podziękował Matce Boskiej Fatimskiej za znak miłosierdzia, jakim było uratowanie mu życia. Oto jego komentarz: *We wszystkim, co się wydarzyło, zobaczyłem – stale będę to powtarzał – specjalną opiekę macierzyńską Matki Bożej. I poprzez zbieg okoliczności – a proste zbiegi okoliczności nie istnieją w planach Bożej Opatrzności – dostrzegłem także wezwanie, a być może zwrócenie uwagi na przesłanie, które przed 65. laty stąd wyszło za pośrednictwem dzieci z pokornego, wiejskiego ludu, tak właśnie powszechnie znanych: trojga pastuszków z Fatimy. I oto jestem tutaj z wami, (...) ażeby „chwalić imię Pana, bowiem na wieki Jego miłosierdzie” (Ps 135, 1), ażeby osobiście wysławiać to miłosierdzie, bowiem „Miłosierdzie Pańskie, żeśmy nie zniszczyli, bo nie ustały litości Jego” (Lm 3, 22)*¹⁴. Słowami Apokalipsy można powiedzieć, że Baranek był silniejszy od smoka.

W imię przedziwnego działania Opatrzności warto także odczytywać ludzkie przeznaczenie. Stosując kryterium wiary i rozumu, można się zdumiewać, jak moc miłości działa, by zaistniał człowiek. Opatrzność niczym płaszczem osłaniała Jana Pawła II, prowadziła go ku dobru i spełnieniu istotnych celów jego życia. Przypomniła mu również prawdę o zawie-

tylko katolików, ale też anglikanów, ewangelików, żydów, muzułmanów. Na całym świecie spotkać można było otwarte kościoły, gdzie modlili się ludzie, prosząc Boga o ocalenie życia dla papieża. Por. M. MALIŃSKI, *Papież spraw ludzkich*, Warszawa 1983, 252.

¹² Por. CZ. RYSZKA, *Fatima, objawienia końca czasów*, Bytom 1997, 96-97; TENŻE, *Godzina Fatimy*, Bytom 2005, 131.

¹³ JAN PAWEŁ II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, 34.

¹⁴ Por. TENŻE, *Przyszliśmy dziękować i błagać o Boskie miłosierdzie* (Przemówienie przy kaplicy objawień w Fatimie, 12 V 1982 r.), „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 5, 6.

zeniu Rosji i świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Bóg uratował swojego wybrańca, a poprzez niego pomógł w uratowaniu ludzkości.

Odwołując się do miłosierdzia Bożego i opieki Maryi, Jan Paweł II był przekonany, że *ta właśnie 'miłosierna' miłość, która potwierdza się nade wszystko w zetknięciu ze złem moralnym i fizycznym, stała się w sposób szczególny i wyjątkowy udziałem serca Tej, która była Matką Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, udziałem Maryi [...]. Matka Bożego miłosierdzia [...] dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa*¹⁵.

Miłosierdzie, którego doświadczył papież, jest potrzebne wszystkim ludziom, bo uświadamiają sobie, że jest Ktoś, kto czuwa nad ich losem. Bóg jest obecny w każdym akcie życia i w każdej chwili dziejów. Jedno jest pewne: we wszystkim, co widzieliśmy 13 maja 1981 r., otrzymaliśmy naświetlenie misterium Boga i zagadki człowieka na tyle, abyśmy zrozumieli Jego przedziwne zrządzenia. Nawet jeśli Bóg nie odsłania wszystkich tajników ani nie wyjaśnia szczegółowych losów ludzkich, to doświadczenie papieża musi pobudzić do refleksji. Rozum przywołuje wiarę, bez której nie można uzyskać ostatecznej odpowiedzi, jakiej poszukuje człowiek.

Aktu poświęcenia Jan Paweł II dokonał też w 1984 r. Według opinii siostry Łucji – zawierzenie z 1984 r. pozwoliło zapobiec III wojnie światowej¹⁶. Taką informację przekazała karmelitanka z Coimby w wywiadzie zamieszczonym w portugalskim miesięczniku „Chrystus” (nr 4/1998). Tak też skomentowała to siostra Łucja: *Teraz czekamy na cud, a Bóg dotrzyma słowa*¹⁷.

W akcie zawierzenia świata Matce Bożej, dokonanym 13 maja 1991 r., Jan Paweł II w obliczu *niespodziewanych przemian, które przywróciły wiarę w przyszłość narodom pozostającym w ucisku i upokarzonym*, wyraził Jej wdzięczność. Podkreślił, że przemiany te były możliwe dzięki *nieustannej opiece Maryi, która pozwoliła uniknąć nam katastrof i nieodwracalnych zniszczeń*¹⁸. Jednak ten akt był przede wszystkim wyrazem oddania Maryi „misyjnego Kościoła idącego drogami ziemi ku trzeciemu milenium chrześcijaństwa” ku przyszłości. Jan Paweł II

¹⁵ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Dives in misericordia*, 9.

¹⁶ Por. CZ. RYSZKA, *Fatima, klucz do tajemnicy*, Bytom 2000, 66.

¹⁷ W. ŁASZEWSKI, *Łucja, Jan Paweł II i my*, Szczecinek 2005, 117.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Akt zawierzenia świata Matce Bożej (13 maja 1991 r.)*, „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 7, 28.

zwrócił uwagę, że *nowa sytuacja narodów i Kościoła wciąż pozostaje chwiejna i niepewna, a miejsce marksizmu może zająć ateizm w innej postaci*¹⁹. Dlatego ogarniając w modlitwie różne grupy społeczne, odwoływał się do Matki Chrystusa i Matki Kościoła, formułując kilkakrotnie wezwania aktu zaczynając od zwrotu: „Okaz, żeś jest Matką!” i „czuwaj nad nami!”²⁰.

Upadek komunizmu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej stał się faktem. Wielkość przesłania uświadomiła potrzebę nawracania ludzkich serc i wezwanie do głoszenia królestwa Bożego. Był to znak Bożego miłosierdzia, tak wymowny, że związane z nim kwestie zostały poruszone w papieskiej encyklice społecznej. W encyklice *Centesimus annus* Jan Paweł II pisał: *Wydarzenia Roku 1989 są przykładem zwycięstwa woli dialogu i ducha ewangelicznego w zmaganiach z przeciwnikiem, który nie czuje się związany zasadami moralnymi: są zatem przestrogą dla tych, którzy w imię realizmu politycznego chcą usunąć z areny politycznej prawo i moralność. Nie ulega wątpliwości, że walka, która doprowadziła do przemian roku 1989, wymagała wielkiej przytomności umysłu, umiarkowania, cierpienia i ofiar. W pewnym sensie zrodziła się z modlitwy i z pewnością byłaby nie do pomyślenia bez nieograniczonego zaufania Bogu, który jest Panem historii i sam kształtuje serce człowieka*²¹.

Ostatnim aktem oddania świata Matce Bożej w duchu fatimskim było zawierzenie, którego Jan Paweł II dokonał w czasie Roku Wielkiego Jubileuszu w Rzymie 8 października 2000 r. Sekretarz Kongregacji Nauki Wiary widzi związek tego aktu z jubileuszem biskupów w dwóch aspektach. Po pierwsze, papież chciał odnowić komuniję biskupów z Chrystusem i Najświętszą Panną, aby Maryja macierzyńską opieką chroniła ich wierność w obecnych czasach ciężkiej próby dechrystianizacji. Po drugie, to biskupi, jako pasterze wspólnot partykularnych, z racji odpowiedzialności za lud Boży będą zachęcać wiernych do zawierzania samych siebie Maryi²². Na specjalne życzenie Jana Pawła II sprowadzono również z Fatimy figurę Matki Bożej²³. Biuro prasowe Stolicy Apostolskiej, komentując pielgrzymkę Matki Bożej w znaku figury fatimskiej do Waty-

¹⁹ Por. TAMŻE.

²⁰ Por. TAMŻE.

²¹ TENŻE, Encyklika *Centesimus annus*, 25.

²² Por. T. BERTONE, *Siostra M. Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca, Jeszcze o tajemnicy fatimskiej. Spotkanie abpa Tarcisio Bertone z siostrą Marią Łucją od Jezusa i od Niepokalanego Serca*, „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 4, 55-56.

²³ CZ. DRAŹEK, *Figura Matki Bożej Fatimskiej w Watykanie*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 11-12, 25.

kanu, ogłosiło, że jest to *maryjna pieczęć na całym Roku Świątym i niemalże ukoronowanie Wielkiego Jubileuszu*²⁴.

Znak figury fatimskiej nie tylko przypominał istotę przesłania fatimskiego, ale był wyrazem ich aktualności dla chrześcijan XXI wieku²⁵. Ponadto to również owoc zwieńczenia fatimskiego przesłania i spełnienie pragnień pontyfikatu Jana Pawła II, aby wprowadzić Kościół w trzecie tysiąclecie. Papież bowiem był przekonany, że Bóg na progu trzeciego tysiąclecia przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa, której oznaki można już dostrzec²⁶. Jeśli do tego dodać modlitwy oraz odpusty przysługujące w roku jubileuszowym, dar miłosierdzia był nad wyraz potężny.

Dzień śmierci Jana Pawła II, który odszedł do wieczności 2 kwietnia 2005 r., był ostatnią sobotą jego życia oraz wigilią święta Miłosierdzia Bożego²⁷.

3. Fatima w znaku Niepokalanego Serca Maryi

Fatima jest związana z zagadnieniem Niepokalanego Serca Maryi, bowiem zajmuje ono centralne miejsce w objawieniach oraz jest odpowiedzią i środkiem zaradczym dla ratunku świata i dusz ludzkich²⁸. Kardynał Joseph Ratzinger w komentarzu teologicznym do tej tajemnicy zauważa zbieżność takiego rozumowania ze słowami z Nowego Testamentu: *cel waszej wiary – zbawienie dusz* (1 P 1, 9). Potwierdza też istotne znaczenie kultu Niepokalanego Serca Maryi jako środka realizacji tego celu.

Przeciwieństwem tej prawdy jest potępienie dusz. Nie przez przypadek w objawieniach lipcowych dzieci ujrzały piekło, „jakby morze ognia”²⁹. Zostały tą wizją wstrząśnięte. Maryja oznajmiła im bowiem,

²⁴ Por. Biuro Prasowe Watykanu, *Matka Boża Fatimska w Rzymie na Jubileuszu Biskupów*. Komunikat prasowy Głównego Komitetu Wielkiego Jubileuszu, w: *Mariologia na przełomie wieków. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Niepokalanów, 27-28 października 2000 roku*, red. L. BALTER, P. LENART, Częstochowa – Niepokalanów 2001, 152.

²⁵ Por. T. BERTONE, *O Akcie Zawierzenia Kościoła i Świata Matce Bożej...*, 265.

²⁶ Por. W. SZCZYGIEL, *Orędzie pokuty i miłosierdzia*, Kraków 2004, 266.

²⁷ Por. Z. JANIEC, *Rozpoznać czas nawiedzenia*, Sandomierz 2005, 128.

²⁸ Por. TAMŻE, 39.

²⁹ Zanurzone w tym ogniu diabły i dusze niczym przezroczysty żar, czarny albo ciemnobrązowy, o ludzkich kształtach, unosiły się w tym pożarze, niesione przez płomień wychodzące z tego żaru wraz z obłokami dymu; upadały na wszystkie strony, tak jak spadają iskry podczas wielkich pożarów, bez ciężaru i bez równowagi, pośród krzyków i jęków bólu i rozpacz, które przerażały i wstrząsały grozą (chy-

że Bóg, który jest Miłością, chce ratować ludzi poprzez rozpowszechnienie na świecie kultu Niepokalanego Serca Maryi. Dzięki niemu wielu ludzi zostanie uratowanych, skończy się wojna i na świecie nastanie pokój. Jeśli prośby Maryi nie zostaną spełnione, nastąpi prześladowanie Kościoła i wybuchną nowe wojny, które przyniosą niewolę wielu narodom. Ostrzeżeniem będzie tajemnicze światło, przypominające o Bożej karze za grzechy ludzi. Aby temu zapobiec, Maryja prosi o zawierzenie Rosji Jej Niepokalanemu Sercu przez papieża, co doprowadzi do nawrócenia tego kraju i stabilizacji w świecie³⁰.

Objawienie lipcowe zakończyła wypowiedziana przez Maryję modlitwa przeznaczona do stałego odmawiania w łączności z różańcem. Oto ona: *O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia*³¹. Istotnym jej aspektem jest groźba potępienia. Jednak nie ona, ale nadzieja jest jej mocą ożywiającą. Maryja nakazuje prosić Syna, aby każdy był zbawiony. Dzieci tę prawdę zrozumiały, dlatego robiły, co mogły, żeby nikt się nie potępił, przynosząc w ten sposób ukojenie Niepokalanemu Sercu Maryi, które im się objawiło w cierniowej koronie.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na inną wizję s. Łucji z 13 czerwca 1929 roku w Tuzy, w klasztorze sióstr doroteuszek. Zobaczyła ona kaplicę wypełnioną światłem. Pośrodku był krzyż. W jego górnej części widać było sylwetkę ludzką. Z przodu klatki piersiowej wyłaniała się ze światła gołębnica, a ciało było przybite gwoździami do krzyża. Łucja widziała, że na wysokości bioder umieszczony był kielich, a nad nim duża Hostia, na którą spłynęło kilka kropel krwi z twarzy Ukrzyżowanego oraz kilka z rany w klatce piersiowej. Spływały one do kielicha. Widać było również, że pod prawym ramieniem krzyża stała Matka Boska, trzymając swe Niepokalane Serce w lewej ręce. Było ono bez miecza i róż, ale z koroną cierniową i płomieniem. Pod lewym ramieniem krzyża ukazały się duże litery, wyglądające jak krystalicznie czysta woda, która spływała wzdłuż ołtarza, zapisując słowa: „łaska i miłosierdzie”. Wtedy Łucja zrozumiała, że objawiła się Jej Trójca Przenajświętsza.

ba wtedy, gdy dana mi była ta wizja, jęknęłam, co też inni usłyszeli). Demony różniły się straszliwymi, odrażającymi kształtami niczym nieznanne i okropne zwierzęta, jednak przezroczyście jak rozżarzone czarne węgle. Przestraszeni, jakby szukając pomocy, wzniesiliśmy wzrok ku Matce Bożej, która przemówiła do nas z dobrocią i smutkiem.

³⁰ TAMŻE, 177.

³¹ TAMŻE, 44.

Znaczące w tej wizji są symbole Krwi, wody oraz Serca Pana i Maryi. Objaśniają one też prawdę, że podobnie jak serce Jezusa było oddane woli Ojca, tak serce Maryi – Sercu Syna.

To, co widziała siostra Łucja w Portugalii, w podobny sposób w Polsce dostrzegła św. Faustyna. Ukazał jej Pan Jezus wychodzące z Jego Serca promienie oznaczające wodę chrztu i Krew Eucharystii, dary Bożego miłosierdzia.

W wizji Łucji zawarta jest prawda o miłosierdziu ukazanym w tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, w którym uczestniczyła Matka Pana oraz okazanym Jej miłosierdziu przez Syna w darze Krwi i Wody, co obrazują słowa: „łaska i miłosierdzie”. Im ktoś lepiej zgłębia ten dar, lepiej poznaje też Niepokalane Poczęcie Maryi. Te dwie prawdy warunkują się. Taki był plan Bożej mądrości, by miłosierdzie Pańskie objęło w posiadanie ubogą Miriam, przeznaczoną na Matkę Syna Bożego i duchową Matkę całej ludzkości. Zaświadcza o tym testament Jezusa wypowiedziany z krzyża do Jana: *Oto Matka twoja* (J 19, 27) i *Oto syn Twój* (J 19, 26).

Maryja nawoływała nie tylko do tego, żeby czcić Jej Niepokalane Serce, ale podała konkretne nabożeństwo wynagradzające (odprawienie spowiedzi, przyjęcie Komunii św., odmówienie jednego różańca z rozmyślaniem nad piętnastoma tajemnicami różańca w intencjach zadośćuczynienia) i obiecał, że odprawiającym je przyjdzie z pomocą ze wszystkimi łaskami. Siostra Łucja podkreśliła, że nabożeństwo ma mieć wymiar bezinteresownego daru miłości i nie może łączyć się z nim przedstawianie Matce Bożej osobistych prośb. Zapomina się często, że Maryja prowadzi nas zawsze do Jezusa, a nie zatrzymuje uwagi na samej sobie.

4. Niepokalane Serce wzorem dla człowieka

Orędzie fatimskie, mówiąc o Niepokalanym Sercu otoczonym cierniową koroną, podkreśla znaczenie cierpienia i bólu. Ten symboliczny znak ukazuje, że prawdziwa miłość wiąże się z cierpieniem. W przekonaniu kard. Josepha Ratzingera kult Niepokalanego Serca to środek pozwalający zbliżyć się do ideału, dzięki któremu człowiek upodabnia swoje serce do Serca Maryi. To zbliżenie dokonuje się szczególnie w naśladowaniu postawy wyrażonej w słowie „fiat – bądźź wola Twoja”³².

Liturgia zachęca, aby chrześcijanie wielbili Syna Sercem Matki i chwalili Maryję Sercem Chrystusa, bo w Jego poczęciu i narodzeniu

³² Por. J. STROJNY, *Objawienie się Trójcy Świętej w zwiastowaniu w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 105.

z Dziewicy Jego ludzkie Serce ma swój początek. Dlatego w dniu wspomnienia Niepokalanego Serca Maryi, obchodzonego następnego dnia po uroczystości Najświętszego Serca Jezusowego, akcentuje się czystość jako istotną cechę Maryi oraz nawiązuje do misterium zbawczego, poświęconego wypłynięciem Krwi i Wody z przebitego boku Chrystusa na krzyżu. Serce Matki Chrystusa jest zatem symbolem życia wewnętrznego oraz Jej heroicznej miłości do Boga i ludzi. Odślania ono piękno, jakiego nie znają dzieje ludzkości – konsekwencja Jej Niepokalanego Poczęcia.

Serce Maryi podpowiada, że w nim człowiek odnajduje swoją prawdziwą tożsamość, rozpoznaje swą istotę, jaką jest jego wewnętrzne, naturalne ukierunkowanie na komunie osobową z Bogiem. Niepokalane Serce Maryi jest wzorem takiej relacji, w której wsparcie Boga warunkuje osiągnięcie wewnętrznej harmonii, wiodącej do świętości³³.

Bóg wypełnia swoje zamysły tylko w czystym sercu człowieka. Jeśli jest ono zmasowane grzechem, nie tylko nie promieniuje jasnością Boga, lecz, według Jezusowego Kazania na Górze, wtedy *nie można oglądać Boga* (Mt 5, 8). Niepokalana, będąc całkowitą czystością, najpełniej Boga ogląda i najskuteczniej toruje drogę do „niepokalaność” serca. Bóg jest uwielbiony tylko w tej mierze, w jakiej piękno Jego doskonałości odbija się w stworzeniu. Nie więcej! Dążenie do doskonałości łączy się z doskonałą miłością. Tylko ona, ukorzeniona w miłości Wcielonemu Bogu, staje się wzorem Niepokalanej. Jest dziewicza, nie splamiona egoizmem, szukaniem własnej korzyści, wymusza walkę ze wszystkim co nie dość czyste, nie całkiem oddane Bogu.

Ta logiczna, a czasem bardzo śmiała synteza miłości i czystości, spaja organicznie – ześrodkowując w Niepokalnym Poczęciu – teorię i praktykę życia wewnętrznego, dokładniej – jest skutecznym wcieleniem w życie rozumianej prawdy o czystości jako miłości. Przywilej Niepokalanego Poczęcia, który otrzymała Najświętsza Maryja Panna, czyni Ją na wieki niezawodnym narzędziem Boga, poprzez który urzeczywistnia On najśmielsze plany swego miłosierdzia.

Dowodzi to, że współpraca człowieka z Bogiem jest bardzo ważna. Maryja – jak napisała s. Janina Immakulata Adamska OCD – *nie zna rozdziwisku między myślami a postępowaniem, nie odczuwa połowiczności, charakteryzuje Ją doskonała harmonia duchowa, czystość intencji i pragnień. Jej serce jest nieustanną modlitwą. Czysta i uległa Duchowi Świętemu kocha i uczy kochać tak, jak sama została przez Niego pokochana i nauczona miłości. W Maryi bowiem wypełnia się mą-*

³³ Por. KONGREGACJA NAUKI WIARY, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000, 39.

drość Jezusowa, wyrażona zdaniem: *Gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje* (Mt 6, 21).

Duchowa przyjaźń człowieka z Maryją przyczynia się do powstania i rozwijania nowego życia. Jej miłość jest najsubtelniejszym narzędziem poznania tajemnic Bożej miłości, stąd używa się terminu „zamiana serc”, czyli poznawanie i miłowanie Niepokalanej Sercem Jezusa – a jeszcze bardziej miłowanie Jezusa Sercem Maryi.

W tej optyce rozumie się lepiej upadek komunizmu, ale duch tej bezbożnej ideologii szerzy się i wciąż zatruwa świat. Przez kulturę, politykę, uczelnie, prawo, media szerzy się dzisiaj ideologia genderyzmu, groźniejsza niż komunizm, bo bardziej zakamuflowana i złowieszcza. Człowiek XXI wieku odrzuca Boga, a zadowala się cielesnością. Przyjemność stanowi zatem kojący plaster na rozterki egzystencjalne, jest ucieczką od prawdziwej wolności oraz jest propagowaniem kultu samowoli i bezbożnictwa. Zrywa ona z wszelkim trudem i ze zobowiązaniami. Nie liczą się żadne wartości etyczne, religijne i społeczne. Proponowany jest seks bez żadnych zahamowań i erotyzacja społeczeństwa. On daje prawdziwe szczęście.

Niepokalane Serce Maryi jest wzorem i siłą do przywracania czystości w ludzkich sercach. Ta wewnętrzna odbudowa człowieka jest skuteczna wtedy, gdy dokonuje się wraz z Matką Pana. Dzięki Niej człowiek nie będzie żył w pogoni za podnietami i doznaniem, ale będzie dążył do posiadania siebie, uświadomienia znaczenia własnej osoby, a także będzie dążył do poznania mocy uzdalniającej do osiągnięcia celu. Bez Niej nie odbuduje się żadnej wspólnoty i nie powstrzyma świata, który brnie ku przepaści.

W Niej, w Maryi, jest „początek” dla każdego człowieka, dla odczynny i całego świata. Kościół stawia wzór osobowy Maryi. Świat walczy z moralnością i rodziną, odrzuca wiarę w szatana i w piekło, a Maryja jest wzorem rodziny, pogromczynią złego i wskazuje pewną drogę do nieba. Jest zaprzeczeniem wszystkiego, do czego dąży szatan, świat i ludzka natura. Ona przyciąga ludzi do Boga, o czym świadczą sanktuaria ku Jej czci i objawienia. To w nich i poprzez nie wyjaśnia sprawę świata i służy skuteczną pomocą. Wpatrując się w Maryję i słuchając Jej słów, można pokonać wszelkie zło. Ona – wierzymy – przyczyni się do zaistnienia pokolenia dzieci Maryi, które, całkowicie Jej oddane, będzie głosić królestwo Boże. O tym pokoleniu mówiła s. Łucja, a wcześniej św. Ludwik Grignon de Montfort, który podkreślał, że wierni Jezusowi *będą mieli w ustach miecz obosieczny Słowa Bożego, a na ramionach zbroczony krwią sztandar krzyża, krzyż w prawej ręce, koronę w lewej*. Będą pełni Ducha Świętego i oddani całkowicie Maryi. Maksymilian

powołał Rycerzy Niepokalanej, to znaczy takich bojowników, którzy nie będą się bali głosić Ewangelii.

Matka Boża uczy, jak naśladować Jej Syna. W Niepokalanym Jej Sercu znajduje się potrzebne łaski do zbawienia dla Kościoła i każdego chrześcijanina. Kult Jezusa stanowi najkrótszą drogę poznania Jego zbawczego dzieła. Serce Maryi, które ofiarowało się swojemu Synowi i było z Nim w każdej chwili życia, wspiera wszystkich ludzi. Cześć oddawana Sercu Maryi to *kult w Duchu i prawdzie* (por. J 4, 23), który rozbudza w modlącym się siłę miłości, prawości i szczerości oraz trafia do Jej serca, dotykając istoty ludzkiej natury. Niepokalane Serce Maryi to nie tylko prawda antropologiczna o Dziewicy Maryi, ale również zaufanie do człowieka, który odkrywa przed Nią swoje słabości, wyjawia swoje pytania i wątpliwości oraz wyraża najskrytsze nadzieje i pragnienia.

5. Poświęcenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi

Maryja nie zatrzymuje na sobie, ale kieruje zawsze ku Chrystusowi, Zbawicielowi świata. W 1982 roku Jan Paweł II, dziękując Maryi za ocalenie, tłumaczył, co to znaczy poświęcić się Niepokalanemu Sercu Maryi. Nawiązując do słów Jezusa wypowiedzianych na krzyżu oraz przebicia włócznią serca Zbawiciela przez setnika, czyli szczególnego wyrazu miłosierdzia, pisał: *Niepokalane Serce Maryi otwarte słowem: „Niewiasto, oto Syn twój” spotyka się duchowo z Sercem Syna przebitym włócznią żołnierza, Serce Maryi zostało otwarte tą samą miłością do człowieka i do świata, wydając zań samego siebie aż do otwarcia własnego serca włócznią żołnierza. Poświęcić się Niepokalanemu sercu Maryi znaczy przybliżyć się, za pośrednictwem Matki do samego źródła życia, które wytrysło na Golgocie. To źródło wciąż tętni odkupieniem i łaską. Wciąż się w Nim dokonuje zadośćuczynienie za grzechy świata. Wciąż ono jest źródłem życia nowego i świętości. Poświęcić oznacza wrócić pod krzyż Syna. [...] Odnaleźć ten świat w przebitym Sercu Zbawiciela. Potwierdza jego odkupienie u samego źródła*³⁴.

Moc Odkupienia z wypływającą krwią i wodą przerasta zło w człowieku i w świecie. A ponieważ serce Matki wie o tym wszystkim, wzywa do nawrócenia, by dzieci korzystając z Jej pomocy, powróciły do źródła Odkupienia.

³⁴ JAN PAWEŁ II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi? Homilia podczas Mszy świętej* (13 V 1982 r.), w: JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. X, Kraków 2008, 616.

Co uderza w tym zawierzeniu? Silne poczucie zmagania ze złem, obecnym nie tylko w świecie, ale i we wnętrzu Kościoła, czyli u wszystkich ochrzczonych. *O, jakże nas to przeto wszystko boli, co w Kościele, w każdym z nas, jest przeciwne świętości i poświęceniu! Jakże nas boli to, że wezwanie do pokuty, nawrócenia, modlitwy nie spotkało się i nie spotyka z takim przyjęciem, jak powinno* – mówił papież Jan Paweł II. I wołał: *Niech jeszcze raz objawi się w dziejach świata nieskończona potęga Miłości miłosiernej! Niech powstrzyma zło! Niech przetworzy sumienia! Niech w Sercu Niepokalanym odsłoni się dla wszystkich światło nadziei*³⁵.

Poświęcenie ludzkości Niepokalanemu sercu Maryi łączy się z osobistym zawierzeniem. Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* napisał: *Zawierając po synowsku Maryi, chrześcijanin – podobnie jak apostoł Jan – „przyjmuje” Matkę Chrystusa i wprowadza Ją w to wszystko, co stanowi jego własne życie wewnętrzne, poniekąd jego ludzkie i chrześcijańskie „ja”: „wziął Ją do siebie”. Stara się on w ten sposób wejść w zbawczy zasięg tej „macierzyńskiej miłości”, poprzez którą Matka Odkupiciela „opiekuje się braćmi swego Syna” i „współdziała w ich rodzeniu i wychowaniu” wedle tej miary daru, jaka każdemu jest właściwa z mocy Ducha Chrystusowego. Tak też realizuje się owo macierzyństwo wedle Ducha, jakie stało się udziałem Maryi pod krzyżem i w wieczerniku*³⁶.

Nie zapominajmy, że uczynił to ten, który wraz z Maryją był pierwszym adoratorem przebitego boku i wypływającego z niego krwi i wody. Ona bowiem najlepiej знаła jego serce i zna serce każdego z nas.

Zawierzenie Maryi siebie i świata dowodzi, że ma Ona doskonałą – pochodzącą z widzenia uszczęśliwiającego – znajomość swych dzieci i może im skutecznie pomagać. Potwierdza też paschalną nadzieję na osiągnięcie życia wiecznego przez wszystkich wierzących i ukazuje sens ich ziemskiego życia, i powołania. Maryja jest pierwszym człowiekiem, który osiągnął prawdziwy cel ludzkości. Odnowione w Niej zostało człowieczeństwo na wieki poślubione przez Boga. Dlatego daje w swej eschatologicznej pełni nadzieję wszystkim ludziom, że zło i śmierć nie będą już miały ostatniego słowa. To wszystko potwierdza Jej istnienie, będące żywym świadkiem zwycięstwa paschalnego Chrystusa.

³⁵ TENŻE, Homilia podczas Mszy świętej, w: JAN PAWEŁ II, *Dzieła zebrane*, t. XV, Kraków 2009, 22.

³⁶ TENŻE, Encyklika *Redemptoris Mater*, 45.

Niepokalone Serce Maryi to przejaw miłości Boga do grzesznego człowieka dany na trudne czasy ludzkości. Jeśli Serce Zbawiciela jest źródłem tej miłości, to Serce Niepokalanej jest jej najczystszy ludzki przejawem. Szatan niszczy cnotę czystości, która jest najmiłszą w oczach Boga. Dlatego podpowiadane nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi jest pomocą i nadzieją.

O. dr hab. Paweł Warchoł OFMConv
Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum”

ul. O. Maksymiliana Kolbego 5
Paprotnia
PL - 96-515 Teresin

e-mail: pmmawa@interia.pl

Bibliografia

- Allegrì R., *Reportaż z Fatimy*, Kraków 2003.
- Aura M., *Tajemnica fatimska a pontyfikat Jana Pawła II*, Poznań 2002.
- Bertone, T., *Siostra M. Łucja od Jezusa i Niepokalanego Serca, Jeszcze o tajemnicy fatimskiej. Spotkanie abpa Tarcisio Bertone z siostrą Marią Łucją od Jezusa i od Niepokalanego Serca*, „L'Osservatore Romano” 23(2002) nr 4.
- Drażek Cz., *Figura Matki Bożej Fatimskiej w Watykanie*, „L'Osservatore Romano” 21(2000) nr 11-12.
- Guz E., *Zamach na papieża. Mroczne siły nienawiści*, Warszawa 2006.
- Jan Paweł II, *Przyszliśmy dziękować i błagać o Boskie miłosierdzie* (Przemówienie przy kaplicy objawień w Fatimie, 12 V 1982 r.), „L'Osservatore Romano” 3(1982) nr 5.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (1987).
- Jan Paweł II, *Akt zawierzenia świata Matce Bożej (13 maja 1991 r.)*, „L'Osservatore Romano” 12(1991) nr 7, 28.
- Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996.
- Jan Paweł II, *Co znaczy poświęcić świat Niepokalanemu Sercu Maryi? Homilia podczas Mszy świętej (13 V 1982 r.)*, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. X, Kraków 2008.
- Jan Paweł II, Homilia podczas Mszy świętej, w: Jan Paweł II, *Dziela zebrane*, t. XV, Kraków 2009.
- Janiec Z., *Rozpoznać czas nawiedzenia*, Sandomierz 2005.
- Kaldon S., *Fatima. Orędzie miłości i pokoju*, Kraków 2002.
- Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, Poznań 2000.
- Łaszewski W., *Łucja, Jan Paweł II i my*, Szczecinek 2005.

- Maliński M., *Papież spraw ludzkich*, Warszawa 1983.
- Mariologia na przełomie wieków. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne. Niepokalanów, 27-28 października 2000 roku*, red. L. Balter, P. Lenart, Częstochowa – Niepokalanów 2001.
- Miguel A., *Tajemnica fatimska a pontyfikat Jana Pawła II*, Poznań 2002.
- Ryszka Cz., *Fatima, objawienia końca czasów*, Bytom 1997.
- Ryszka Cz., *Fatima, klucz do tajemnicy*, Bytom 2000.
- Ryszka Cz., *Godzina Fatimy*, Bytom 2005.
- Scharf G., *Fatima wciąż aktualna*, Poznań 1995.
- Strojny J., *Objawienie się Trójcy Świętej w zwiastowaniu w świetle nauczania Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3.
- Szczygieł W., *Orędzie pokuty i miłosierdzia*, Kraków 2004.
- Tindal-Robertson T., *Fatima, Rosja i Jan Paweł II. W jaki sposób Maryja przyczyniła się do wyzwolenia Rosji spod marksistowskiego ateizmu 13 maja 1981 – 25 XII 1991*, Warszawa 1994.

Fatima: A sign of God's mercy for the world

(Summary)

Divine Mercy was revealed through the Fatima message. Consecrating the nations to the Immaculate Heart of Mary was God's gift to the world in the difficult times of communism and world wars. According to Sr. Lúcia, the act of consecrating Russia performed in 1984 by Pope John Paul II, prevented the Third World War. Devotion to the Immaculate Heart of Mary is a way of imploring Divine Mercy for the world. Today, the devotion to the Immaculate Heart of Mary is a road to human renewal and to the salvation of all mankind.

Keywords: Fatima, Divine Mercy, Christian hope, Immaculate Heart of Mary.

Słowa kluczowe: Fatima, Boże miłosierdzie, nadzieja chrześcijańska, Niepokalane Serce Maryi.

Wzwiązku z tematem niniejszego przedłożenia dotyczącego objawień fatimskich najpierw pokrótce wskażemy na miejsce i interpretację teologiczną objawienia publicznego i objawień prywatnych według nauczania Kościoła. Nauczanie Kościoła rozróżnia między «Objawieniem publicznym» a «objawieniami prywatnymi». Między tymi dwiema rzeczywistościami istnieje różnica nie tylko stopnia, ale także co do istoty. Określenie «Objawienie publiczne» oznacza działanie objawiające Boga skierowane do całej ludzkości, któremu nadano formę literacką w dwóch częściach Biblii – w Starym i Nowym Testamencie. Nazywamy je «Objawieniem», ponieważ w nim Bóg stopniowo dał się poznać ludziom do tego stopnia, że sam stał się człowiekiem, aby przyciągnąć do siebie i ze sobą zjednoczyć cały świat przez swego Wcielonego Syna Jezusa Chrystusa. Nie jest to zatem przekaz czysto intelektualny, ale żywotny proces, w którym Bóg zbliża się do człowieka; naturalnie, w tym

Anton Adam CM

Interpretacja tytułu „Królowa pokoju” w świetle objawień fatimskich

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 168-180

procesie pojawiają się także treści, które są przedmiotem zainteresowania rozumu i pomagają w rozumieniu tajemnicy Boga. Proces ten ogarnia całego człowieka, a więc także – ale nie tylko – rozum. Ponieważ Bóg jest jeden, także Jego wejście w historię, które przeżywa On wraz z ludzkością, jest jedyne i zachowuje swoje znaczenie w każdej epoce, a jego zwieńczeniem było życie, śmierć i Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. W Chrystusie Bóg powiedział wszystko, to znaczy wypowiedział samego siebie, i dlatego Objawienie zakończyło się wraz z rzeczywistniem tajemnicy Chrystusa, które znalazło wyraz w Nowym Testamencie. Aby wyjaśnić, na czym polega ten ostateczny i całkowity charakter Objawienia, Katechizm Kościoła Katolickiego przytacza tekst św. Jana od Krzyża: *Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, nie ma innych słów do dania nam. Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. (...) To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam swego Syna. Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze pytać lub pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie, lecz także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa, szukając innych rzeczy lub nowości»¹. Sobór Watykański II wska-*

¹ KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO, 65 (św. Jan od Krzyża, *Subida al Monte Carmelo*, II, 22).

zuje trzy zasadnicze drogi, na których urzeczywistnia się przewodnictwo Ducha Świętego w Kościele, a zatem także «wzrastanie słowa»: dokonuje się ono poprzez kontemplację oraz dociekanie wiernych, przez głębokie rozumienie, płynące z doświadczenia duchowego, oraz przez nauczanie tych, «którzy wraz z sukcesją apostołską otrzymali niezawodny charakterat prawdy»².

W tym kontekście możemy poprawnie zrozumieć pojęcie «objawienia prywatnego», które odnosi się do wszystkich wizji i objawień, jakie nastąpiły po ukształtowaniu się Nowego Testamentu; jest to zatem kategoria, do której musimy zaliczyć orędzie fatimskie. Katechizm Kościoła Katolickiego pisze: *W historii zdarzały się tak zwane objawienia prywatne; niektóre z nich zostały uznane przez autorytet Kościoła. [...] Ich rolą nie jest [...] «uzupełnianie» ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomoc w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej*³.

Matka Boża wchodzi w historię ludzkości jako „Służebnica Pańska”, która z wiarą pełną pokory przyjmuje swoje powołanie do bycia Matką Jezusa Chrystusa. W ten sposób wchodzi w historię całej ludzkości i ma swoje miejsce przy każdym z nas, gdyż Chrystus będący na krzyżu powierzył Ją Janowi: *Oto, Matka twoja* (J 19, 27)⁴. Życie ziemskie Maryi odznaczało się otwartością dla słowa prawdy głoszonego przez Jej Syna. Na weselu w Kanie Maryja mówi: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Słowa te należy rozumieć w kontekście szerszym – w odniesieniu do wszystkiego, co Jezus działał i do czego następnie prowadził nie tylko swoich uczniów, ale też prowadzi kolejnych swoich naśladowców.

Do nauczania Chrystusowego należy też orędzie pokoju, który On pragnie podarować całej ludzkości i wnieść do serca każdego człowieka. Przed odejściem do Ojca niebieskiego Jezus zostawia orędzie pokoju: *Pokój zostawiam wam, pokój mój daję wam. Nie tak jak daje świat, Ja wam daję. Niech się nie trwoży serce wasze ani się lęka!* (J 14, 27). Jezus daje apostołom uczestnictwo w swoim pokoju. Chodzi o inny rodzaj pokoju niż spokój czy brak niepokoju. Istnieją bowiem różne rodzaje pokoju. Jeśli gdzieś nie ma grzmotu armat, nie oznacza to jeszcze, że tam panuje pokój. Historii zbawienia towarzyszą powyższe słowa Jezusa wypowiedziane na tle nieustannie się toczącej walki o dobro, walki

² DV 8.

³ KKK 67.

⁴ Egzegezę tekstu J 19, 26-27 zob. P. FARKAŠ, *Novozákonné texty. Symbolika a interpretácia*, Kňazský seminár sv. Františka Xaverského, Banská Bystrica-Badín 2000, 75-77.

między człowiekiem tego świata i człowiekiem zbawienia. Wymóg i potrzeba pokoju brzmią jako nieustanne wezwanie do zachowania dobra, poprzez które człowiek powinien dojść do celu – do pokoju wiecznego w Bogu. Pokój Jezusa jest pokojem w sercu człowieka i tylko jeśli człowiek jest wewnętrznie zrównoważony i spokojny, potrafi wnieść ów osobisty pokój wewnętrzny do relacji międzyludzkich, potrafi go wnieść do wspólnoty rodzinnej oraz do społeczeństwa. Dopiero jeśli panuje pokój w rodzinach, możliwe staje się również jego zawładnięcie w danym mieście. Analogicznie, jeśli obywatele poszczególnych miast żyją w pokoju, możliwy staje się pokój w całym narodzie. Pokój Chrystusa nie jest narzędziem politycznym służącym do uspokojenia waśni, złagodzenia napięć, konfliktów i sporów między narodami. Pokój Jezusa rozpoczyna się tam, gdzie jest najbardziej istotny, we wnętrzu człowieka i stąd powinien rozprzestrzeniać się na rodziny i narody. Dlatego – zdaniem Jana XXIII – konieczne jest *zwracać się z błagalnymi modlitwami do Tego, który przez ogrom swych cierpień i śmierć nie tylko unicestwił grzech – źródło i zarzewie niezgody, nędzy, nierówności – lecz również przez przelanie swej Krwi przywrócił ród ludzki do łask Ojca Niebieskiego i obdarzył go pokojem: «On bowiem jest naszym pokojem. On, który obie części [ludzkości] uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – urogość. [...] A przyszedłszy zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy blisko»* (Ef 2, 14. 17)⁵. Święty Jan Paweł II podczas swojej podróży apostołskiej do Fatimy (12-13.05.2000) w homilii na Mszy świętej, podczas której dokonał beatyfikacji Franciszka i Hiacynty, stwierdził: *Orędzie Fatimy wzywa do nawrócenia, ostrzega ludzkość, aby nie stała po stronie smoka, który «ogonem zmiata trzecią część gwiazd niebieskich i rzuca je na ziemię»* (por. Ap 12, 4). *Ostatecznym celem człowieka jest niebo, jego prawdziwy dom, gdzie Ojciec niebieski oczekuje wszystkich z miłosierną miłością*⁶. Święty Jan Paweł II wskazał na związek między objawieniem pastuszkom i Objawieniem Nowego Testamentu dotyczącym walki dobra ze złem. Matka Boża powierzyła „prostaczkom” znanie z nieba zgodnie ze słowami Jezusa Chrystusa: *Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom* (Łk 10, 21). Orędzie fatimskie zachęca do nawrócenia pod znakiem pokoju, ponieważ zło wstępuje do

⁵ JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 169. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pacem_in_terriss_11041963.html [2.9.2016]

⁶ JAN PAWEŁ II, *Orędzie Fatimy wzywa do nawrócenia i przemiany życia*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/fatima_13052000.html [2.9.2016]

świata w wyniku zaniedbania dobra lub świadomego działania wynikającego z rozmaitych pobudek. Chodzi szczególnie o konflikty wojenne, obozy śmierci, czystki etniczne, terroryzm, przestępczość narkotykową, jak też o ataki na życie nienarodzone⁷.

Bóg nie chce, aby ktokolwiek zginął; dlatego dwa tysiące lat temu posłał swojego Syna, aby *szukał i zbawił to, co zginęło* (Łk 19, 10). On zbawił nas przez swoją śmierć na krzyżu. Niech nikt nie udaremnia tego krzyża! Jezus umarł i zmartwychwstał, aby być «pierworodnym między wielu braćmi» (Rz 8, 29).

Matka Boża współpracuje z Chrystusowym dziełem zbawczym. *Wzięta do nieba, nie zaprzestała tego zbawczego zadania, lecz poprzez wielorakie swoje wstawiennictwo ustawicznie zjednuje nam dary zbawienia wiecznego. Dzięki swej macierzyńskiej miłości opiekuje się braćmi Syna swego, pielgrzymującymi jeszcze i narażonymi na trudy i niebezpieczeństwa, póki nie zostaną doprowadzeni do szczęśliwej ojczyzny*⁸. Matce Boga i ludzi zależy na tym, aby jej dzieci żyły w pokoju. Ponieważ Bóg stworzył człowieka na swój obraz, Maryja pragnie, by wszyscy ludzie żyli na tym świecie w pokoju i byli złączeni nawzajem miłością do Boga. Matka Boża ponownie wstępuje do tego świata, by w szczególny sposób pełnić rolę Pośredniczki⁹, Orędowniczki i Wspomożycielki, i przez to służyć człowiekowi na drodze jego pielgrzymowania śladami Chrystusa. Na początku XX wieku przychodzi na miejsce, które już przez swoją nazwę wskazuje na treść orędzia Maryjnego, którego adresatami zostają małe dzieci, by za ich pośrednictwem cały świat przyjął wezwanie do nawrócenia i życia w pokoju. To miejsce nazywa się Cova da Iria – Dolina Pokoju¹⁰. Nabiera to szczególnego znaczenia, jeśli uświadomimy sobie, że pierwsze objawienie Matki Bożej nastąpiło osiem dni po tym, jak papież Benedykt XV (1914-1922) wyraził pragnienie, by do Litanii loretańskiej została dodana inwokacja: „Regina pacis, ora pro nobis” – „Królowo pokoju, módl się za nami”. W piśmie z dnia 5 maja 1917 r. skierowanym do sekretarza stanu kardynała Gasparriego papież Benedykt XV podkreślił swoje pragnienie, by pokój nastąpił jak

⁷ Por. C. KRAMMER, *Poslední tajemství Fatimy. Jan Pavel II. prolomil mlčení*, Dobra 2000, 26.

⁸ LG 62.

⁹ Chrystologiczny model pośrednictwa Matki Bożej do Chrystusa zob. J. MORICOVÁ, *Mária Sprostredkovateľka*, Katolícka univerzita – Filozofická fakulta, Ružomberok 2008, 33-46.

¹⁰ Cova da Iria była małą, ale bardzo żyzną kotliną ze średnicą 500 metrów, w owych czasach znajdowała się w odległości około trzech kilometrów od Fatimy. Rodzice Łucji posiadali tam ziemię z dębami korkowymi i drzewami oliwkowymi.

najszybciej. Chociaż papież był zasmucony, że do tej pory jego wołanie o pokój było daremne, nie upadał na duchu. Mimo że w jego sercu panował smutek, był pełen nadziei: *Ludzie nas już nie słuchają. Nie będę mówił do nich, zwróć się do Boga. Bóg nas będzie słuchał*¹¹. Był przekonany, że narody pragną pokoju i wyraził życzenie, by pragnienie ludów usłyszeli wszyscy, którzy nad nimi sprawują rządy. W tym też celu kardynał sekretarz stanu powinien wezwać wszystkich biskupów świata, by w ich diecezjach wierni za pośrednictwem wstawiennictwa Maryi uciekali się do Serca Jezusowego, tronu łaski Bożej, oraz by często przyjmowali sakramenty święte. Równocześnie papież zlecił, by od 1 czerwca 1917 r. na stałe została w Litanii loretańskiej inwokacja „Królowo pokoju, módl się za nami”, na dodanie której dozwolono już wcześniej w czasie wojny (16 listopada 1915 r.)¹².

Kult Matki Bożej ma w Portugalii niezastąpione miejsce. Jego początki sięgają okresu powstania państwa w XII wieku. Alfons, założyciel królestwa i pierwszy król Portugalii, oddał swój kraj pod opiekę Maryi przez ślub, jaki złożył za zgodą wszystkich swoich wasali i podpisał w katedrze Lamego 28 kwietnia 1142 r. Ta data została uznana jako data chrztu Portugalii, którą nazywano od tego momentu „Świątą Ziemią Maryjną”. 25 marca 1646 r. dekretem królewskim, zatwierdzającym decyzję w Cortès, Matka Boża Niepokalanie Poczęta została oficjalnie mianowana Patronką Portugalii, w podziękowaniu za odzyskaną niepodległość narodu w oktawie 8 grudnia 1640 r. Od tego czasu królowie i królowe Portugalii zrzekli się noszenia korony królewskiej, gdyż za jedyną Królową uważano Maryję. W 1910 r. Portugalia została ogłoszona republiką, przy czym poszczególne rządy miały negatywny stosunek do Kościoła, który prześladowano. Po wybuchu pierwszej wojny światowej w 1916 r. w Portugalii zorganizowano tak zwaną Krucjatę różańcową – osoby, które do niej przystąpiły, zobowiązały się do codziennego odmawiania różańca w intencji duchowego odrodzenia ich Ojczyzny. Powstały również nowe bractwa różańcowe, których członkowie wspólnie odmawiali różaniec przynajmniej w pierwszą niedzielę w miesiącu w intencji duchowego odrodzenia kraju oraz pokoju w świecie.

W 1916 r. w niewielkiej portugalskiej miejscowości o nazwie Fatima trójce pobożnych dzieci: sześcioletniej Hiacyncie, jej o dwa lata starszemu bratu Franciszkowi (synowi Emanuela Piotra Marto i Olimpji dos

¹¹ Por. I. FELICI, *Fatima*, Salve Regina, Brno 1994, 129.

¹² K. KAŠPAR, *Snaha Sv. Otce Benedikta XV. o mír - Královno míru, oroduj za nás*, ČKD 1917, nr 5+6, 535. :<http://depositum.cz/knihovny/ckd/strom.clanek.php?clanek=6137> [2.9.2016]

Santos) oraz ich ciotecznej siostrze, dziewięcioletniej Łucji (ostatniej z sześciorga dzieci Antoniego i Marii Róży dos Santos), ukazał się Anioł Pokoju. Miał on przygotować dzieci na przyjście Maryi, które nastąpiło 13 maja 1917 r. Trójka wspomnianych dzieci, po tym, jak uczestniczyły we Mszy i w domu zjadły śniadanie, wybrała się na miejsce Cova da Iria, by paść owce. Po przybyciu tam, najpierw wspólnie odmówiły różaniec, a następnie zaczęły się bawić. Wówczas przybyła nieznana osoba, która zwróciła się do nich słowami: *Nie bójcie się, nic złego wam nie zrobię. Jestem z Nieba. Chcę was prosić, abyście tu przychodziły co miesiąc o tej samej porze. W październiku powiem wam, kim jestem i czego od was pragnę. Odmawiajcie codziennie różaniec, aby wyprosić pokój dla świata*¹³. Wszystkie troje dzieci widziały objawiającą się Matkę Bożą, Hiacynta ją także słyszała, lecz tylko Łucja z nią rozmawiała. Dzieci były gotowe do przyjęcia wszelkiego bólu i cierpienia w ich życiu oraz do ofiarowania go w intencji nawrócenia grzeszników¹⁴. Warto zwrócić uwagę, że Maryja ma upodobanie w prostych i ubogich – szczególnie pastuszkach, którzy często byli adresatami Jej objawień. Fakt ten posiada głęboką symbolikę: pasterz chroni swoje stado i czuwa nad tym, aby trzymało się razem. Na tym świecie należy zwrócić uwagę na potrzebę jedności, by synowie tego świata nie błędzili i ustrzegli się niebezpieczeństwa potępienia. W związku z początkiem objawień fatimskich warto nadmienić jeszcze jeden znaczący fakt: gdy trzech pastuszkowie z Aljustrel 13 maja 1917 r. po raz pierwszy zobaczyli w Cova da Iria Matkę Bożą, która zstąpiła z nieba, by zachęcić ich do ofiarowania siebie Zbawicielowi i do składania ofiar na przebłaganie za liczne grzechy, którymi ludzie obrażają Zbawiciela; właśnie w tym czasie papież Benedykt XV w Kaplicy Sykstyńskiej skończył liturgię, podczas której podniósł do godności biskupiej Eugeniusza Pacelliego, późniejszego papieża Piusa XII (1913-1958).

Wezwanie do modlitwy w intencji pokoju w świecie było obecne także w kolejnym orędziu Maryi. Podczas drugiego objawienia, 13 czerwca, Matka Boża obiecała zabrać wkrótce do nieba Franciszka i Hiacyntę. Łucji powiedziała, że Pan Jezus pragnie posłużyć się jej osobą, by Maryja była bardziej znana i kochana oraz by ustanowić nabożeństwo do Jej Niepokalanego Serca. Dusze, które ofiarują się Niepokalanemu Sercu Maryi, otrzymają ratunek, a Bóg obdarzy je szczególną łaską. Matka Boża dołączyła zaproszenie do modlitwy różańca świętego oraz prosiła dzieci, by nauczyły się czytać, gdyż za ich pośrednictwem chce sze-

¹³ <http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/05-13a.php3> [2.9.2016]

¹⁴ Por. C. KRAMMER, *Posledni tajemství Fatimy...*, 33.

rzyć cześć Jej Niepokalanego Serca. Właśnie cześć ta należy do istotnych wątków orędzia fatimskiego, w którym Maryja stwierdziła: *Moje Niepokalane Serce zwycięży*. Kardynał Józef Ratzinger, jeszcze jako prefekt Kongregacji Nauki Wiary, w komentarzu teologicznym do trzeciej tajemnicy fatimskiej wyjaśnia: *Serce otwarte na Boga i oczyszczone przez kontemplację Boga jest silniejsze niż karabiny i oręż wszelkiego rodzaju. Fiat wypowiedziane przez Maryję, to słowo Jej serca, zmieniło bieg dziejów świata, ponieważ Ona wydała na ten świat Zbawiciela – ponieważ dzięki Jej «tak» Bóg mógł się stać człowiekiem w naszym świecie i pozostaje nim na zawsze. Szatan ma moc nad tym światem, widzimy to i nieustannie tego doświadczamy; ma moc, bo nasza wolność pozwala się wciąż odwozić od Boga. Od kiedy jednak sam Bóg ma ludzkie serce i dzięki temu skierował wolność człowieka ku dobru, ku Bogu, wolność do czynienia zła nie ma już ostatniego słowa. Od tamtej pory nabiera mocy słowo: «Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat» (J 16, 33). Orędzie z Fatimy wzywa nas, byśmy zaufali tej obietnicy¹⁵. Jest pewne, że pokój w orędziu Maryjnym jest ściśle związany z czystym sercem. Jan XXIII w encyklice *Pacem in terris* podkreśla znaczenie wewnętrznego nastawienia człowieka: *Nie będzie pokoju w powszechnej społeczności ludzkiej, jeśli nie zakorzeni się on głęboko w sercu każdego człowieka, to znaczy, jeśli każdy nie zechce we własnym wnętrzu porządku nakazywanego przez Boga. Dlatego św. Augustyn zwraca się do człowieka z następującym pytaniem: «Czy duch twój chce być zdolny do przewyciężenia twych pożądliwości? Niech się podda Temu, który go przewyższa, a zwycięży to, co jest poniżej niego. Wtedy nastąpi w tobie pokój: prawdziwy, niezawodny i pełen łaski. Jaki jest porządek tego pokoju? Bóg włada duchem, a duch ciałem - trudno o lepszy porządek» (Miscellanea Augustiana. Św. Augustyn, Sermones post Maurinos reperti, Roma 1930, 633)¹⁶.**

Trzecie objawienie, 13 lipca 1917 r., zawierało wizję piekła i wskazywało na potrzebę nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi. Matka Boża prosiła dzieci o modlitwę różańcową w intencji zakończenia wojny; równocześnie zapowiedziała wielki cud w październiku jako znak autentyczności objawień. Matka Boża okazała się tu Pośredniczką do Boga i Orędowniczką łask dla świata. Podczas tego objawienia Matka

¹⁵ J. RATZINGER, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/fatima_4.html [2.9.2016]

¹⁶ JAN XXIII, Encyklika *Pacem in terris*, 165. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_xxiii/encykliki/pac [2.9.2016]

Boża powierzyła wizjonerom tak zwaną trzecią część tajemnicy fatimskiej ujawnioną w 2000 r. Przypomnijmy, co powiedziała Matka Boża w Fatimie 13 lipca 1917 r.: *Aby zapobiec wojnie [...] zażądam poświęcenia Rosji mojemu Niepokalanemu Sercu i zadośćczyniącej Komunii w pierwsze soboty miesiąca. Jeżeli wysłuchają moich prośb, Rosja się nawróci i zapanuje pokój. Jeżeli nie, rozsieje swe błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i prześladowań Kościoła.* 13 czerwca 1929 r., w tak zwanym ostatnim objawieniu, Maryja powiedziała: *Rosja rozsieje swe błędy po całym świecie, doprowadzając do wojen i prześladowań Kościoła. Ojciec Święty będzie musiał dużo przecierpieć.* W maju 1936 r. siostra Łucja odnotowała: *Rozmawiałam z Panem Jezusem na temat poświęcenia Rosji. Pytałam Go, dlaczego nie nawróci Rosji bez Ojca Świętego i Jego aktu poświęcenia. Odpowiedział: «Pomieważ chcę, aby cały mój Kościół uznał w tym poświęceniu tryumf Niepokalanego Serca Maryi, tak by kult Jej Niepokalanego Serca mógł się później rozszerzyć obok nabożeństwa do mego Serca»*¹⁷. Nawrócenie człowieka i jego ponowny powrót do Boga jest, według orędzia Maryjnego, ściśle związane z wymaganiami szerzenia czci dla Jej Niepokalanego Serca. Serce Maryi było otwarte tą samą miłością do ludzi, jaką nas umiłował również nasz Pan Jezus Chrystus, gdy ofiarował siebie samego na drzewie krzyża za całą ludzkość. Powierzenie siebie Niepokalanemu Sercu Maryi jest drogą zbliżenia się do Chrystusa, w którym nieustannie dokonuje się wynagrodzenie za grzechy świata. Jeśli przychodzimy do Serca Matki, wracamy do krzyża Jej Syna. Oddawać cześć Sercu Matki Jezusa znaczy pozwolić Jej, by nas wspierała na drodze zbawienia. Jako droga do celu naszej wiary, jakim jest zbawienie dusz, wskazany został kult Niepokalanego Serca Maryi. Aby to lepiej zrozumieć, kardynał Ratzinger podaje krótkie wyjaśnienie: *W języku biblijnym «serce» oznacza centrum ludzkiego istnienia, skupiające w sobie rozum, wolę, temperament i wrażliwość, w którym człowiek znajduje swą jedność i swe wewnętrzne ukierunkowanie. «Niepokalane serce» to według Mt 5, 8 serce, które dzięki oparciu w Bogu osiągnęło doskonałą jedność wewnętrzną i dlatego «ogłada Boga». «Kult» Niepokalanego Serca Maryi oznacza zatem zbliżanie się do takiej postawy serca, w której fiat – «bądź wola twoja» – staje się centrum kształtującym całą egzystencję. Gdyby ktoś podniósł zastrzeżenie, że nie powinniśmy jednak stawiać istoty stworzonej między nami a Chrystusem, należałoby przypomnieć, iż Paweł nie wahał się po-*

¹⁷ M. DROZDEK, *Czy wszystko zostało już powiedziane o Fatimie?*, <http://www.niedziela.pl/artukul/6557/nd/Czy-wszystko-zostalo-juz-powiedziane-o-Fatimie> [2.9.2016]

wiedzieć do swoich wspólnot: naśladowajcie mnie! (1 Kor 4, 16; Flp 3, 17; 1 Tes 1, 6; 2 Tes 3, 7. 9). Na przykładzie Apostoła mogą się one namacalnie przekonać, co znaczy iść za Chrystusem. My natomiast od kogoś moglibyśmy uczyć się tego w każdej epoce lepiej niż od Matki Chrystusa?¹⁸. Z trzecim objawieniem Matki Bożej łączy się również modlitwa, której odmawianie zalecała po każdej dziesiątce: *O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba i dopomóż szczególnie tym, którzy najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia.*

Do następnego objawienia, w dniu 13 sierpnia, nie doszło z powodu aresztowania wizjonerów. Piąte objawienie, 13 września, ponownie zawierało prośbę o odmawianie różańca. Ostatnie, szóste objawienie miało miejsce 13 października. Mimo deszczu i zimna w dolinie zgromadziło się siedemdziesiąt tysięcy ludzi oczekujących na cud. Cudem słońca Matka Boża potwierdziła prawdziwość swoich objawień. Podczas tego objawienia powiedziała: *Przyszłam upomnieć ludzkość, aby zmieniła życie i nie zasmucała Boga ciężkimi grzechami. Niech ludzie codziennie odmawiają różaniec i pokutują za grzechy.* Podczas tego objawienia Maryja przedstawiła się jako Królowa różańca świętego. Jan Paweł II w związku z tym napisał: *Wiele oznak wskazuje, jak bardzo Najświętsza Maryja Panna, której umierający Odkupiciel powierzył w osobie umiłowanego ucznia wszystkie dzieci Kościoła – « Niewiasto, oto syn Twój! » (J 19, 26) – chce również dzisiaj, właśnie przez tę modlitwę, dać wyraz swej macierzyńskiej trosce. W dziewiętnastym i dwudziestym stuleciu Matka Chrystusowa w różnorodnych okolicznościach dawała odczuć w jakiś sposób swoją obecność i usłyszeć swój głos, by zachęcić Lud Boży do tej formy modlitwy kontemplacyjnej. W szczególności, ze względu na głęboki wpływ, jaki wywierają one na życie chrześcijan, i na autorytatywne uznanie przez Kościół, pragnę przypomnieć objawienia z Lourdes i z Fatimy¹⁹.*

Maryja nie skupia uwagi na sobie samej. Z tytułem Matki Bożej Różańcowej łączy się pełnia powołania realizowanego w historii zbawienia przez Maryję – uległą Służebnicę Pańską – jak to wyraziła podczas Zwiastowania. Jeśli uświadomimy sobie pełnię tajemnicy przedkładanej człowiekowi w modlitwie różańcowej, dochodzimy do znanego stwierdzenia: Maryja jako Matka jest zawsze obecna w życiu swojego Syna Jezu-

¹⁸ J. RATZINGER, *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/fatima_4.html [2.9.2016]

¹⁹ JAN PAWEŁ II, *List apostolski Rosarium Virginis Mariae*, 7.

sa Chrystusa. Chrystocentryzm modlitwy różańcowej stanowi podstawę do akceptacji tytułu „Królowa pokoju”. Maryja pragnie wnieść pokój i dobro do serca osoby ludzkiej powołanej do pełnienia woli Bożej. Święty Jan Paweł II w związku z różańcem podkreśla, że *w powściągliwości swych elementów skupia w sobie głębię całego przesłania ewangelicznego*, którego jest jakby streszczeniem. W nim odbija się echem modlitwa Maryi, Jej nieustanne *‘Magnificat’ za dzieło odkupieńcze Wcielenia, rozpoczęte w Jej dziewiczym łonie. Przez różaniec lud chrześcijański niejako ‘wstępuje do szkoły Maryi’, dając się wprowadzić w kontemplację piękna oblicza Chrystusa i w doświadczanie głębi Jego miłości*²⁰.

Święty Jan Paweł II pisze o różańcu jako o modlitwie w intencji pokoju. W liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* stwierdza, że doszło do ożywienia tej modlitwy, przy czym *pewne okoliczności historyczne sprawiają, że to przypomnienie o modlitwie różańcowej nabiera szczególnej aktualności. Pierwszą z nich jest pilna potrzeba wołania do Boga o ‘dar pokoju’. Różaniec nieraz wskazywali moi Poprzednicy i ja sam jako modlitwę o pokój. Na początku tysiąclecia, które rozpoczęło się przejmującymi grozą scenami zamachu z 11 września i w którym pojawiają się codziennie w tylu częściach świata nowe obrazy krwi i przemocy, ponowne odkrycie różańca oznacza zagłębienie się w kontemplowanie tajemnicy Tego, który «jest naszym pokojem», gdyż «obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość» (Ef 2, 14). Odmauwiając zatem różaniec, nie można nie czuć się wyraźnie zobowiązanym do służby sprawie pokoju, ze szczególnym odniesieniem do ziemi Jezusa, nadal tak doświadczanej, a tak bardzo drogiej sercu chrześcijan*²¹.

Rok 1984 przyniósł wypełnienie najważniejszej prośby Matki Bożej: kolejnego poświęcenia Rosji Jej Niepokalanemu Sercu. Rok 1991 przeszedł do historii jako kres imperium Związku Radzieckiego. Rok 2000 zapisał się ujawnieniem trzeciej tajemnicy fatimskiej. Zwieńczeniem Wielkiego Jubileuszu Ojciec Święty uczynił uroczystość zawierzenia Kościoła i świata Niepokalanemu Sercu Matki Bożej – tak jak tego żądała Maryja w Fatimie.

Na zakończenie warto przypomnieć zawsze aktualne słowa papieża Benedykta XVI wypowiedziane podczas mszy św. w Fatimie 13 maja 2010: *Ludzi się ten, kto sądzi, że prorocka misja Fatimy się zakończyła. Tutaj odżywa plan Boga, który zadaje ludzkości od zarania jej dzie-*

²⁰ TAMŻE, 1.

²¹ TAMŻE, 6.

jów pytanie: «Gdzie jest brat twój, Abel? (...) Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!» (Rdz 4, 9). Człowiek potrafił zapoczątkować cykl śmierci i terroru, ale nie jest w stanie go przerwać... W Piśmie Świątym Bóg często jest opisywany jako Ten, który poszukuje sprawiedliwych, by ocalić miasto ludzkie, i to samo czyni tutaj, w Fatimie, kiedy Matka Boża pyta: «Czy chcecie ofiarować się Bogu i znosić wszelkie cierpienia, jakie zechce na was zesłać, w akcie wynagrodzenia za grzechy, które Go obrażają, i jako przeblaganie za nawrócenie grzeszników? (Wspomnienia siostry Łucji, I, 162)²².

Przed współczesnymi chrześcijanami, którzy fizycznie nie są w stanie zapobiec wszelkim wojnom między narodami oraz przelewowi krwi, stoi podwójne zadanie. Po pierwsze, prosić Matkę Bożą Królową pokoju, by swoim wstawiennictwem złagodziła cierpienie wszystkich ludzi doświadczanych w wyniku starć wojennych. Po drugie, prosić za siebie samych, byśmy nigdy nie dali się ponieść takiemu gniewowi, który by prowadził do nienawiści wobec drugiego człowieka. Z tym łączy się też modlitwa, by świat poznał konieczność autentycznego pokoju oraz by narody żyły we wzajemnej zgodzie i szacunku. Gdy wzywamy Matkę Bożą jako Królową pokoju, bądźmy też szerzycielami tego królestwa szczególnie w ten sposób, że naszym życiem będzie władał pokój Chrystusa. Papież Jan Paweł II zachęca nas do modlitwy w intencji pokoju, gdy mówi: *Różaniec 'ze swej natury jest modlitwą pokoju' z racji samego faktu, że polega na kontemplowaniu Chrystusa, który jest Księciem Pokoju i « naszym pokojem » (Ef 2, 14). Kto przyswaja sobie misterium Chrystusa – a różaniec właśnie do tego prowadzi – dowiaduje się, na czym polega sekret pokoju, i przyjmuje to jako życiowy projekt²³.*

Ks. prof. dr hab. Anton Adam
Comenius University in Bratislava
Wydział Teologiczny
Instytut Teologiczny im. św. Fr. Ksawerego (Badin)

Banská 28
976 32 Badín
Słowacja
e-mail: a.adam@stonline.sk

²² BENEDYKT XVI, *Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata, Podróż apostolska Benedykta XVI do Portugalii 11-14.05.2010*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/homilie/portugalia_fatima_13052010.html [2.9.2016]

²³ JAN PAWEŁ II, *List apostolski Rosarium Virginis Mariae*, 40.

Bibliografia

- Drozdek M., *Czy wszystko zostało już powiedziane o Fatimie?* <http://www.niedziela.pl/artykul/65576/nd/Czy-wszystko-zostalo-juz-powiedziane-o-Fatimie> [2.9.2016]
- Černý R., *Poznáte Pannu Máriu?*, SÚSCM, Rím 1989.
- Farkaš P., *Novozákonné texty. Symbolika a interpretácia*, Kňazský seminár sv. Františka Xaverského, Banská Bystrica-Badín 2000.
- Felici I., *Fatima*, Salve Regina, Brno 1994.
- Fugel A., *Fatima – posolstvo a jeho plnenie*, DACO, Bratislava 1997.
- Jan XXIII, Encyklika *Pacem in terris* [11.04.1963 r.]
- Jan Paweł II, *Oređzie Fatimy wzywa do nawrócenia i przemiany życia*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/homilie/fatima [2.9.2016]
- Jan Paweł II, List apostolski *Rosarium Virginis Mariae* [16.10.2002 r.]
- Katechizm Kościoła Katolickiego*, Pallottinum, Poznań 1994.
- Kašpar K., *Snaha Sv. Otce Benedikta XV. o mír. ČKD 1917, nr. 5/6, 535.* <http://depositum.cz/knihovny/ckd/strom.clanek.php?clanek=6137> [2.9.2016]
- Krammer C., *Poslední tajemství Fatimy. Jan Pavel II. prolomil mlčení*, Dobra 2000.
- Moricová J., *Mária Sprostredkovateľka*, Katolícka univerzita – Filozofická fakulta, Ružomberok 2008.
- Pospíšil C., *Maria – mateřská tvář Boha*, Karmelitánské nakladatelství, Kostelné Vydří 2004.
- Ratzinger J., *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/fatima_4.html [2.9.2016]
- Sobór Watykański II, *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 1967.

Interpretation of the title “Queen of Peace” in the light of the Fatima apparitions

(Summary)

Part of the teaching of Christ is the message of peace. Leaves his peace around the world - it's the peace different from the rest of the world. Jesus' peace is peace in the human heart, and only if a person is internally balanced and happy, able to bring such an inner peace in human relationships and, consequently, to the family community. As recalled by Pope John XXIII. in *Pacem in Terris*, true peace based on pure human heart. Understood in this way the peace is the subject of the message of Fatima, which comes with the Virgin Mary to three shepherd children - children of Fatima. The call to prayer of the Holy Rosary expresses a desire for lasting peace. The first apparition of Our Lady of Fatima was held eight days after Pope Benedict XV. expressed a desire to do the Litany of Loreto was added invocation “Queen of Peace, pray for us.” As a Mother, is still present in the life of his Son Jesus Christ.

Christocentrism prayer of the Rosary is the basis for accepting the title of “Queen of Peace.” Mary desires to bring peace and goodness in the heart of every person who is called to fulfil God’s will.

Keywords: Fatima apparition, the Mother of God, conversion, rosary, peace.

Słowa kluczowe: Fatimskie objawienie, Matka Boża, nawrócenie, różaniec, pokój.

Potem wielki znak się ukazał na niebie: Niewiasta obleczona w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu. [...] I inny znak się ukazał na niebie: Oto wielki Smok barwy ognia, mający siedem głów i dziesięć rogów – a na głowach jego siedem diademów – i ogon jego zmiata trzecią część gwiazd nieba: i rzucił je na ziemię (Ap 12, 1. 3-4). „Wielki znak na niebie”, „Niewiasta obleczona w słońce”, „księżyc pod jej stopami”, „na głowie wieniec z gwiazd dwunastu”. Niewiasta [Almāh – Dziewica] jest znakiem [semeion] (Iz 7, 14; Mi 5, 1-2) w triumfie, w chwale. Matka Chrystusa i Matka Jego uczniów, „jej potomstwa” (Ap 12, 17). Widać tu związek z Księgą Rodzaju (3, 14-15). W jednym i w drugim tekście widać, jak wąż walczy z niewiastą i z jej potomstwem (Rdz 3, 14-15; Ap 12, 9. 13-14. 17). Wąż, Smok zawsze walczy z Chrystusem i z Kościołem. Gdy ta walka się nasila, pojawia się na niebie znak, Najświętsza Niewiasta.

Daje się to zauważyć w wielu miejscach, np. szczególnie w Guadalupie (po północy 10 grudnia 1531 roku), w Meksyku zamieszkałym przez 10 milionów Azteków, czczących w kamiennych świątyniach-piramidach bóstwo „Pierzasty wąż”. W Meksyku podbitym przez Hiszpanów, gdzie dochodzi do aktów niewypowiedzianego okrucieństwa i nieposkromionej chciwości najeźdźców, tam właśnie Indianinowi Juan Diego objawia się Matka Boska z Guadalupy. „Ta, która rozdeptuje (miażdży) głowę węża”. W ciągu ośmiu lat chrzest przyjmuje dziewięć milionów ludzi¹.

W 1531 roku w Niemczech zostaje ogłoszona przez zwolenników Lutra (1517 r.) luterańska *Confessio Augustana*. W Guadalupie Najświętsza Matka składa swe *Credo*. W Lourdes objawia się Matka Boża Bernadecie Soubirous od 11 lutego do 16 lipca 1858 roku, w Grocie Masabielle nad rzeką Gave, w niespełna cztery lata po ogłoszeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP (8 grudnia 1854), we Francji – po

Ks. Roman Karwacki

Eschatyczne przesłanie Fatimy

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 181-196

¹ Guadalupie, z języka arabskiego w Hiszpanii znaczy „rzeka światła”. K. OSIŃSKI, *Autoportret z Guadalupie*, Warszawa 2012, 18. W Meksyku to hiszpańskie słowo *guadalupe*, będące terminem pochodzenia arabskiego znaczy „wilcza rzeka”, fonetycznie przypomina brzmienie azteckiego *coatloxopeuh* i znaczy „pogromczyni węża”, co fonetycznie przypomina także azteckie zdanie „ta, która miażdży węża”, czy inne „Cotallope (Coatl – wąż, llope – deptać po czymś) – „Ta, która depcze węża”. Th.M. SENNOTT, *Nie uczynione ludzkimi dłońmi*, Sandomierz 2006, 38-40; R. TESORIERO, *Powody, aby wierzyć*, Kraków 2013, 142; P. BADDE, *Maria von Guadalupe*, Berlin 2011.

rewolucji francuskiej 1789 i trwającej walce z Kościołem – z wezwaniem do nawrócenia się, czynienia pokuty i do modlitwy – skierowanym później przez Bernadettę do całego świata. Objawienie z Lourdes wskazuje głównie na tajemnicę Niepokalanego Poczęcia jako na główną siłę w walce z grzechem. W Fatimie Maryja ukazuje się trojgu dzieciom: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie w Cova da Iria (dolinie pokoju) od 13 maja do 13 października 1917 roku, w Portugalii po rewolucji i przewrocie (5 października 1910) trwa walka z Kościołem, głęboki upadek obyczajów oraz I wojna światowa. Objawienie ma taką samą wartość dogmatyczną i jest ciągle aktualne. Bóg miłosierny i łaskawy kieruje przez Maryję do zagrożonego upadkiem świata napomnienie i wezwanie do czynienia pokuty i zwrócenie się do Boga.

1. Znak nadziei dla świata

We współczesnym świecie zauważa się wzmożone działania na rzecz pokoju, mnożą się marsze, zjazdy, spotkania, rozmowy, konferencje mówiące o jedności wszystkich ludzi, ogłaszające apele o pokój, deklaracje pokojowe, podpisujące traktaty o nieagresji czy też pokojowe. Niejednokrotnie przestrzegające, że jeżeli nie uda się zaprowadzić pokoju i jedności, dojdzie do tragedii i zagłady ludzkości. „Apostołowie”, „prorocy”, „twórcy”, „budowniczy” pokoju różnych krajów, światopoglądów, religii głoszą apele, deklaracje, programy, traktaty, aby doprowadzić do stałego, wiecznego pokoju na ziemi. A jednak nie dochodzi do tego szczególnego, danego od Boga „Chrystusowego pokoju”, o którym mówi Pismo Święte: *A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni!* (Kol 3, 15). Nie nastaje taki pokój, bo możliwości dane przez Boga nie zostały w pełni i do końca wykorzystane. Stąd nie udaje się odróżnić prawdziwych proroków pokoju od fałszywych, którym wcale nie chodzi o pokój, ale o interesy. Ogarnia ich żądza zysku, popełniają oszustwa, usiłują zaradzić katastrofie, mówiąc beztrąsko: *Pokój, pokój, a tymczasem nie ma pokoju* (Jr 6, 13-14). To powoduje, że apele o pokój okazują się pozorne, wywołując spory, a nawet kłótnie między osobami lub stronami reprezentującymi różne stanowiska, co wzmaga zamieszanie, rozgoryczenie oraz brak jedności między ludźmi. A widać to szczególnie tam, gdzie stosuje się przemoc, aby doprowadzić do pokoju. Lecz w ten sposób nie zbuduje się prawdziwego pokoju. Prawdziwy pokój jest darem Boga, darem Jego łaski, a taki wypływa ze zbawionego człowieka. Stąd prawdziwym apostołem pokoju może być tylko ktoś, kto już jest zba-

wiony i przychodzi ze zbawionego świata. Dlatego kto dziś, we współczesnym świecie dąży do prawdziwego pokoju, nie może obojętnie przechodzić obok objawień maryjnych oraz ich orędy. Są one wyraźnie widoczne. Mówią językiem poruszającym każdego, kto troszczy się o pokój, o Kościół i o losy świata. Niezaprzeczalnym jest faktem, że zwłaszcza w ciągu ostatnich około dwustu lat Kościół uznał wiele objawień Maryi. Wywarły one duży wpływ na życie Kościoła, a szczególnie na życie prostych, wierzących ludzi. Wierzą pomimo tego, że teologia naukowa traktuje te objawienia z pewną rezerwą, z różnych powodów: stanowisko czysto intelektualne, zbyt mała pobożność, obawa, że można popaść w przesadę, czy rozgłaszać być może nierzeczywiste cuda. Także z tego powodu, że wielu ludzi nie uznaje tych objawień, ponieważ nie wierzy w żadne nadprzyrodzone, cudowne zdarzenia, choć szczegółowo udokumentowane i z tak widocznymi skutkami, iż żaden człowiek, z czystym sumieniem, nie może im zaprzeczyć².

Chrześcijanin, człowiek wierzący w żywego Boga, nie będzie wątpił w wyjątkowe i przekraczające ludzkie możliwości poznawcze działanie Boga. Natomiast jest to rzadkością w świecie będącym pod wielkim wpływem doznań zmysłowych, inteligencji technicznej i technicznego postępu. Równocześnie jednak pojawia się coraz więcej symptomów, które świadczą, że naukowa myśl odkrywczą zdaje się osiągać kres swoich możliwości oraz że niepohamowany, jak się wydaje, postęp nie prowadzi do rajy na ziemi, lecz kieruje ludzkość ku głębokiej przepaści niepewności, zwątpienia, strachu. Ludzie żyją w strachu przed, jak się wydaje, nieuchronnie zbliżającą się katastrofą, która może zniszczyć całą ludzkość. W strach przerodziła się nadzieja cudownej wizji przyszłości, a wiara w techniczne możliwości, w techniczny postęp, przerodziła się w wizję nieuniknionej samozagłady ludzkości. Jednakże wierzący chrześcijanin nie poddaje się tym wizjom samozagłady nie dlatego, że nabierają one częstokroć charakteru modnych dziś fantazji katastroficznych. Chrześcijanin wierzący może się temu przeciwstawić, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji, w jakiej znalazł się świat, oraz właściwie odczytując pojawiające się znaki czasu. Szczególnego znaczenia nabierają dziś słowa Jezusa: *Umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?* (Łk 12, 56). Już od początku Maryja była takim znakiem rozświetlającym ludziom drogi życia, przy-

² Zob. GS 77-83; *Interviu mit dem Bischof von Fatima*, Betendes Gottes Volk, 1987/1 Nr. 149, 3; L. SCHEFFCZYK, *Maryja. Matka i towarzyszka Chrystusa*, Kraków 2004, 319; J. SERVAIS, *Niepokój i smutek: ku chrześcijańskiemu rozeznananiu*, „Communio” 27(2008) 2(162) 46-63; Ph. LEFEBVRE, *Niepokój w społeczności*, „Communio” 27(2008) 2(162) 116-129.

chodząc z pomocą w sytuacjach krytycznych. Znakiem na niebie dla naszych czasów: *Gdy u progu trzeciego tysiąclecia patrzymy na znaki czasu, dane nam w XX wieku, Fatima jawi się na ich tle jako niewątpliwie jeden z największych. Dzieje się tak dlatego, że w swoim orędziu zapowiada wiele innych znaków, które miały wystąpić później, i zachęca do ich właściwego odczytania; znaków takich, jak dwie wojny światowe, ale także wielkie zgromadzenie narodów w imię dialogu i pokoju; ucisk i cierpienia wielu krajów i narodów, ale również pojawienie się na arenie międzynarodowej nowych ludów i społeczności, którym dano prawo głosu i szansę rozwoju; kryzysy, odejścia i cierpienia członków Kościoła³. Albowiem: Rozumieć znaki czasu znaczy: rozumieć pilną potrzebę pokuty – nawrócenia – wiary. Jest to właściwa odpowiedź na moment dziejowy niosący wielkie zagrożenia⁴.*

Obraz Apokalipsy (12, 16) ukazuje dramatyczne losy Kościoła w świecie, w którym przeciwko Mesjaszowi walczą wrogie Bogu moce. W tej wizji apokaliptycznej chociaż wiele znaczeń schodzi się w jedną całość, w Niewieście rozpoznaje się Maryję, która w krytycznych momentach przychodzi ludziom z pomocą i daje im znaki nadziei. Obraz Apokalipsy ma znaczenie ponadczasowe, rozświeśla dzieje ludzkości. Albowiem po śmierci, Zmartwychwstaniu i Wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa rozpoczął się czas nowy, nowa era, która jest ostatnim okresem świata. Chociaż nie można określić dnia jego końca (Mt 24, 36). Nie trzeba jednak nikogo przekonywać, gdyż jest to widoczne dla wszystkich, jak dzieje Kościoła, ludzkości i całego świata nabrały powagi. Dramatyzm etapów i zdarzeń przybiera na sile, zacierają się granice między dobrem a złem, między prawdą a kłamstwem, ze wzmożoną mocą działają negatywne, niszczycielskie siły. W takich właśnie czasach obraz Apokalipsy nabierają szczególnej aktualności. Nie ma nic wspólnego z sianiem paniki twierdzenie, że siły zagrażające ludzkości, światu i uderzające w Kościół narastają we wzmożonym tempie od końca XVIII w. Nie da się temu zaprzeczyć, że to, co zaczęło się od rewolucji francuskiej, rozwinęło się w następnych wiekach, w epoce szybkiego postępu technicznego. Niejako skutkiem tego były dwie wojny światowe i wiele wojen regionalnych, z niewyobrażalnym okrucieństwem, a swoją kontynuację znalazło w tak zwanej „rewolucji kulturowej”, przeprowadzo-

³ JAN PAWEŁ II, *Znak na niebie dla naszych czasów*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999, 252; zob. C. SICCARDI, *Tajemnica Fatimy i cierpienie Kościoła*, Kraków 2014.

⁴ J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny*, w: *Orędzie Fatimskie*, Poznań 2000, 40.

nej przez ludzi, którzy żyją w świecie, gdzie panuje wolność, a raczej samowola, która nie daje odpowiedzi na pytanie: „Jaki to ma sens?”, „Do czego to prowadzi?”. Wolność bez odpowiedzialności ze wzmożoną siłą uderza w człowieka, który do tego doprowadził. Także kolejne rewolucje: „rewolucja seksualna”, „genderowa” – zanik norm moralnych, wolność łamania przykazań Bożych, zaprzeczanie istnieniu Boga, ateizm wojujący i praktyczny, odejście wielu ludzi od Kościoła, niszczenie danego przez Boga poczętego życia, utrata sensu życia. To wszystko jest objawem upadku moralnego, upadku człowieka, czego następstwem są grożące człowiekowi niebezpieczeństwa⁵.

Niestety, jest też faktem, i nie można tego nie zauważyć, że to właśnie rozumiane jest przez wielu, nawet przez niektórych chrześcijan, jako dowody na faktyczny rozwój oraz postęp w tej właśnie ludzkiej wolności. Natomiast inne widzenie tej sytuacji, jako skutku *rozdzielenia wiary i rozumu*, a nawet *nihilizmu*, przedstawiane jest jako strach przed nowoczesnością, ugrzęźnięcie w przestarzałej tradycji, czy jako „fundamentalizm”, świadczące o nieuszanowaniu zdobywcy Oświecenia. Padają oskarżenia, że jest to „rewolta przeciw nowoczesności”, nie dostrzega się jednak, że częścią tej nowoczesności jest narodowy socjalizm z różnymi jego odmianami, nieograniczony pluralizm, wrogość wobec poczętych dzieci, co znamionuje anarchizm, który przecież przynależy do nowoczesności. Bezkrytycznym zwolennikom nowoczesności brakuje chrześcijańskiego spojrzenia, bez którego nie są już w stanie oprzeć się rozpędzonemu rewolucjonizmowi i nie mają tej koniecznej zdolności, by odróżnić dobro od zła⁶.

Ale i to jest faktem niezaprzeczalnym, że już wtedy, w XIX wieku, wzrastała ilość objawień maryjnych. Mają one charakter publiczny. Osoby widzące są zobowiązane do przekazania ich innym wiernym. Miało to wpływ na życie wiernych i Kościoła, w nieznanym dotąd sposób i w nieznanym dotąd zakresie. Katarzyna Labouré widzi w roku 1830 trzy razy Maryję, Niewiastę z Apokalipsy (Ap 12, 1-6). Z Jej rąk wychodzą promienie jako znak łaski Chrystusa. Orędzie przekazane Katarzynie skierowane jest do wszystkich. Owocem tego objawienia stały się nawrócenia i przechodzenie na wiarę katolicką, a także odnowa dwóch zgromadzeń zakonnych: Sióstr Szarytek i Księżki Misjonarzy, założonych przez

⁵ Zob. JAN PAWEŁ II, *Chwałą Bożą żyjący człowiek*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, 595; L. SCHEFFCZYK, *Maryja...*, 322.

⁶ Zob. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio* (19.09.1999 r.), 45-46; por. K. ŚWIERSZCZ, *Postęp czy zagrożenie? Niepokoje współczesnego człowieka*, „Communio” 27(2008) 2(162), 3-19.

św. Wincentego à Paulo⁷. Orędzie Matki Bożej zjawiającej się dwójce dzieci w La Salette (19 września 1846) wzywa do nawrócenia się całego świata⁸. Orędzie Maryi objawiającej się jako Niepokalane Poczęcie Bernardetcie Soubirous w Lourdes (od 11 lutego do 16 lipca 1858) jest wezwaniem do nawrócenia się, pokuty i modlitwy, a poprzez widzącą jest skierowane do całego świata⁹. Orędzia te zawierają podstawowe prawdy Ewangelii stanowiące fundament wiary chrześcijańskiej i chrześcijańskiego życia, przekazane przez pełną łaski, κεχαριτωμένη (Łk 1, 28), Maryję, dzięki czemu nie pozostają dla ludzi i świata obojętne.

2. Światło nad ciemnością

Fatima zajmuje wyjątkowe miejsce wśród wszystkich dotychczasowych objawień. Ze szczególnym natężeniem niesie orędzie Ewangelii unaoczniające znaczące prawdy wiary, pełne powagi wezwanie do nawrócenia i pokuty, do prowadzenia życia według norm królestwa Bożego, do zakończenia I wojny światowej, do natychmiastowego rozwiązania sytuacji kryzysowej, w której znalazła się ludzkość, skutków pogardy drugiego człowieka, przemocy, upadku moralnego. Nad tą otchłanią ciemności pojawia się światło: *Niewiasta obleczona w słońce* (Ap 12, 1). *Była to Pani ubrana na białe, jaśniejsza niż słońce, rzucająca promienie światła jaśniejszego i silniejszego niż kryształ wypełniony najbardziej skrzącą się wodą, przesywany palącymi promieniami słońca*¹⁰. Nie jest to zwykłe światło, jak dzienne, słoneczne. *Maryja rozłożyła po raz pierwszy ręce, przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle. Pod wpływem wewnętrznego impulsu również nam przekazanego, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie: «O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie»*¹¹. *Maryja powiedziała: Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata*

⁷ Zob. G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKY, *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku. Przybywam uratować świat*, Warszawa 2006, 212-214.

⁸ Zob. TAMŻE, 223-227.

⁹ Zob. TAMŻE, 235-240.

¹⁰ Cyt. za: W.C. MacGRATH, *Matka Boska Różańcowa*, w: *Niewiasta obleczona w Słońce*, red. J.J. DELANEY, Lublin 1992, 155.

¹¹ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, t. 1, Fatima 2002, 181; zob. S. de FIORES, *Sekret Fatimy*, Warszawa 2011, 84.

*i koniec wojny!*¹². Światło, znak płynącego z nieba najwyższego dobra, które może stać się udziałem rozdartej duchowo ludzkości i przywieść do przewyciężenia dramatów obecnego życia i doprowadzić do życia wiecznego. Tą siłą jest pokój Boży. Istota orędzia fatimskiego zawiera się w słowach Maryi z trzeciego objawienia w Fatimie: *Jeśli zrobi się to, co wam powiem, wielu będzie uratowanych przed piekłem i nastanie pokój na świecie*¹³. Zapowiedź pokoju związana jest z warunkami (jak w przypadku wszystkich proroctw), które trzeba wypełnić. Jest – jak wszystkie orędzia prorockie – obietnicą i ostrzeżeniem zarazem. Orędzie bowiem mówi o nadziei i o niebezpieczeństwie, o zbawieniu i o potępieniu, o łasce i o sądzie. Jest podobnym orędziem (wezwaniami) jak to, które miał podjąć człowiek, gdy Bóg zaferował przymierze: *Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście. Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniąc Jego polecenia, prawa i nakazy, abys żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiść. Ale jeśli swe serce odurócisz, nie usłuchasz, zblądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im – oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiść, po przejściu Jordanu. Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo* (Pwt 30, 15-19)¹⁴.

Siostra Łucja potwierdziła w liście do papieża Jana Pawła II (12 maja 1982) to, czego żądała Matka Boża objawiając się w Fatimie (13 lipca 1917): *Trzecia część tajemnicy odnosi się do słów Matki Bożej: «Jeżeli nie, [Rosja] rozszerzy swoje błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie miał wiele do cierpienia, różne narody zginą»* (13 VII 1917). *Trzecia część tajemnicy jest symbolicznym objawieniem, odnoszącym się do tej części Orędzia, która spełni się zależnie od tego, czy przyjmiemy żądania zawarte w samym Orędziu: «Jeżeli przyjmą moje żądania, Rosja nawróci się i zaznają pokoju; jeżeli nie, rozszerzy swoje błędne nauki po świecie itd.»*.

Ponieważ nie przyjęliśmy tego wezwania zawartego w Orędziu, jesteśmy świadkami jego spełnienia, a Rosja rzeczywiście zalala świat swo-

¹² Siostra Łucja, *Apele Orędzia Fatimskiego*, Poznań 2001, 126.

¹³ Cyt. za G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKY, *Księga objawień maryjnych...*, 289.

¹⁴ Zob. JAN PAWEŁ II, *Znak na niebie dla naszych czasów*, w: *Jan Paweł II o Matce Bożej...*, 252; L. SCHEFFCZYK, *Maryja...*, 324-326.

imi błędami. A chociaż nie oglądamy jeszcze całkowitego wypełnienia się ostatniej części tego proroctwa, widzimy, że stopniowo zbliżamy się do niego wielkimi krokami. Nastąpi ono, jeżeli nie zaurócimy z drogi grzechu, nienawiści, zemsty, niesprawiedliwości, łamania praw człowieka, niemoralności, przemocy itd.

I nie mówmy, że to Bóg tak nas karze, przeciwnie, to ludzie sami ściągają na siebie karę. Bóg przestrzega nas cierpliwie i wzywa do powrotu na dobrą drogę, szanując wolność, jaką nam podarował; dlatego to ludzie ponoszą odpowiedzialność¹⁵.

3. Dobra Nowina

Orędzie, które Maryja kieruje przez dzieci do wszystkich ludzi tego świata, jest nadal obecne i aktualne. Opromieniona światłem z nieba mówi: *Nie bójcie się, nie zrobię wam nic złego*¹⁶. Albowiem nie przychodzi przstraszyć ani zagrażać ludziom. Maryja przychodzi z orędziem dobra i zbawienia. Świadczy o tym wypowiedź Łucji: *Ukazanie się Matki Boskiej nie wzbudziło w nas ani lęku, ani obawy, ale było dla nas zaskoczeniem*¹⁷.

Odpowiedź Maryi: *Jestem z nieba*¹⁸ wzbudza w Łucji i pozostałych dzieciach pragnienie nieba: *Czy ja także pójdę do nieba?*¹⁹. Przewodnim motywem wszystkich objawień są prawdy eschatologiczne: niebo, piekło, sprawy ostateczne. Maryja pyta dzieci: *Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam zesła jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?* – *Tak chcemy.* – *Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą*²⁰. Prawdy przekazane w tych krótkich zdaniach, w głównej mierze dotyczących życia chrześcijan we współczesnym świecie, w którym kluczowe wartości popadają w zapomnienie: wiedza dotycząca wielkości i majestatu Boga (zastąpiona w dzisiejszych czasach wręcz «koleżeńską relacją», w której Bóg stał się «partnerem człowieka», wynikające z tej zależności zrozumienie grzechu, który jest czynem skierowanym przeciwko świętości Boga (w dzisiejszych czasach grzech in-

¹⁵ Cyt. za: T. BERTONE, *Prezentacja*, w: *Orędzia Fatimskie...*, 8-9; zob. P. SANDRIN, *Niebo otwarte*, Warszawa 2014, 204-208.

¹⁶ Cyt. za: G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKY, *Księga objawień maryjnych...*, 284.

¹⁷ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy...*, 181.

¹⁸ TAMŻE.

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ TAMŻE.

terpretowany jest często jako ludzka słabość, którą należy wybaczyć), gotowość składania ofiary, wzięcie na siebie ofiary i czynienie pokuty (w dzisiejszych czasach dają się słyszeć głosy przestrzegające przed nadawaniem cierpieniu mistycznego wymiaru, a co za tym idzie, przemawiające za nie przyjmowaniem go na siebie, gdyż nie należy się cierpieniu poddawać, lecz cierpienie likwidować), ostrzeżenie przed wiecznym potępieniem i utratą łaski Bożej (często pojawiające się w dzisiejszych czasach stanowiska sugerujące, że wszystkie grzechy i przewinienia są jak najbardziej wybacalne) i w końcu po raz pierwszy zwrócenie uwagi na znaczenie Niepokalanego Serca Maryi, co jest zapowiedzią kluczowego motywu, który legł u podstaw całego orędzia fatimskiego²¹.

Maryja boleje nad stanem ludzkości, brakiem pokoju i jego skutkami. Dlatego zwraca się do dzieci: *Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać*²².

Pomyślna przyszłość człowieka zależy od nawrócenia się. Dzieci są tutaj przedstawicielami całej ludzkości, przekazującymi orędzie pokoju i zbawienia: *Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi*²³.

Maryja w szczególny sposób troszczy się o nawrócenie ludzkości. W wizji piekła ukazany zostaje stan grzesznika i dowód na istnienie potępionych. Z Serca Bożego (miseri-cordia) idą przez Maryję ostrzeżenia i przyrzeczenia wyzwolenia: *Widzieliście piekło, do którego idą duże biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło, wiedźcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego*²⁴.

²¹ L. SCHEFFCZYK, *Maryja...*, 333-334; zob. F. DE MARIE DES ANGES, *Fatima*, New York 1991, 90-100.

²² *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy...*, 183; zob. C. SICCARDI, *Tajemnica Fatimy*, Kraków 2014, 134.

²³ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy...*, 183.

²⁴ TAMŻE, 184.

Maryja wskazuje, co należy czynić, by do tych zagrożeń nie doszło: *Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie*²⁵. Maryja zwraca uwagę na moc codziennej modlitwy: *Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia*²⁶.

Przestrzegając, Maryja prosi o modlitwę: *Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił*²⁷, także w intencji upragnionego pokoju radzi: *Odmawiajcie różaniec, aby uprosić koniec wojny*²⁸.

Zbawienie spełnia się przez Odkupiciela, który wzywa: *Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię* (Mk 1, 15). Orędzia w Fatimie skierowane do wszystkich ludzi są takim wezwaniem nawołującym do czynienia pokuty za grzechy ludzkości dla nawrócenia się człowieka i powrotu na prawą drogę: *Ja jestem Drogą i Prawdą, i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie* (J 14, 6). Kładzie nacisk na misterium pokuty w obliczu Trójjedynego Boga, którego wolą jest zbawienie człowieka, bo tak *Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne* (J 3, 16). *Jezus Chrystus, dla nas ludzi i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany również za nas, pod Poncjuszem Pilatem został umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał trzeciego dnia, jak oznajmia Pismo. I wstąpił do nieba; siedzi po prawicy Ojca. I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych: A królestwu Jego nie będzie końca* (Credo mszalne).

²⁵ TAMŻE, 185; zob. MICHEL DE LA SAINTE TRINITÉ, *The Whole Truth about Fatima*, t. 2, New York 1989, 443-505.

²⁶ *Wspomnienie S. Łucji z Fatimy...*, 185; P. SANDRIN, *Niebo otwarte...*, 208-211.

²⁷ TAMŻE, 186.

²⁸ TAMŻE, 187.

W orędziu fatimskim Bóg żąda pokuty za te wszystkie grzechy, przez które jest obrażany Boży majestat: *Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony*²⁹. To zbawcze orędzie kierowane jest do świata, w którym zjawiskiem powszechnym jest utrata nadziei na zbawienie i uzyskanie łaski³⁰, aby przez pokutę wejść w miłość Bożą prowadzącą ku zbawieniu człowieka, przez przyjęcie cierpienia i poniesienie ofiary, w jedności z Chrystusem, który z miłości, dla zbawienia świata złożył ofiarę umierając na Krzyżu. Przez podjęcie pokuty, dzięki zbawieniu Chrystusa, przez Jego dzieło pokuty, biorąc w nim udział przekazuje się owoce Chrystusowej pokuty. Sprawiedliwi, którzy czynią pokutę, są mocą ocalenia. Sam Bóg to obiecuje już w Starym Testamencie, gdy rozmawia z Abrahamem o zagładzie Sodomy i Gomorzy z powodu grzechów (por. Rz 18, 3-33): *Nie zniszczę przez wzgląd na tych dziesięciu* (Rdz 18, 32). Lecz dopiero Jezus Chrystus przez życie i śmierć był *Barankiem, który gładzi grzechy świata* (J 1, 29), zdjął grzech z ludzkości, swoją miłością pozbawił go siły. Motywem cierpienia Chrystusa były, jak to potwierdza orędzie fatimskie, miłość i miłosierdzie. Orędzie Maryi jest pogłębieniem wiary w Odkupienie Jezusa Chrystusa i dramatycznym wezwaniem do włączania się w propagowane przez Nią dzieło przez modlitwę, ofiarę i pokutę; jest dramatycznym wezwaniem miłosierdzia, którego celem jest pomoc ludziom i wskazanie drogi do wiecznego zbawienia. Słowa orędzia mówiące o zbawieniu mają pełne znaczenie i właściwą wymowę na tle wypowiedzi o możliwym nieszczęściu i upadku. Tak jak Chrystusowa zapowiedź Sądu Bożego dla wszystkich, którzy odrzucają zbawienie, nie kwestionuje radośnej nowiny, ale tylko podkreśla jej powagę³¹.

Orędzie Maryi, wypowiedziane w duchu Pisma Świętego, dotyczy bezpośrednio zbawienia świata oraz niesienia pomocy grzesznikom. Dlatego też orędzie z Fatimy nawołuje do oddawania czci Maryi przez odmawianie różańca ze szczególnym uwzględnieniem czci Jej Niepokalanemu Sercu. Niepokalane Serce Maryi jest czyste i bezgranicznie oddane Bogu w tajemnicy Serca Jezusowego. Jej miłość i cierpienie mieści się w miłości i cierpieniu zbawczym Jezusa Chrystusa. Niepokalane Serce Maryi jest w wizjach fatimskich otoczone cierniem, serce-*miseri-cordia*. Orędzie serca, *miseri-cordia* Maryi z Fatimy wzywa do modlitwy,

²⁹ TAMŻE, 188.

³⁰ Zob. J. HABERMAS, *Wozu nach Philosophisch-politische Profile?*, Stuttgart 1968, 35.

³¹ Zob. R. PESCH, *Das Markusevangelium II*, Freiburg i. Br. 1984, 115.

nawrócenia, pokuty, oddania się Bogu i miłosierdzia, by zapanował pokój i człowiek dostąpił zbawienia³².

Nie można ignorować orędzia z Fatimy. Czterdzieści jeden lat po orędziach w Fatimie (1917 r.) s. Łucja powiedziała do o. Augustyna Fuentes (22 maja 1958): *Czczigodny Ojczy, Matka Boża jest bardzo zaniepokojona, ponieważ zlekceważono Jej przesłanie z 1917 r. Ani dobrzy, ani źli nie zwrócili uwagi na Jej słowa. Dobrzy idą swoją ścieżką, nie przejmując się i nie przestrzegając norm niebiańskich. Źli, będący na szerokiej drodze potępienia, w ogóle nie zważają na grożące im kary.*

Uwierź, Ojczy, Pan Bóg bardzo szybko wyda wyrok. Kara będzie materialna i, niech Ojciec sobie wyobrazi, wiele dusz upadnie, jeśli nie będą się modlić i odprowadzać pokuty. Oto powód smutku Matki Bożej.

Powiedz, proszę, wszystkim, że Matka Boża wielokrotnie powtarzała: «Wiele narodów zniknie z powierzchni ziemi. Narody bez Boga staną się wybranym przez samego Boga biczem karzącym ludzkość, jeśli my przez modlitwy i sakramenty święte nie wywołamy łaski ich nawrócenia».

Powiedz, proszę, że szatan rozpoczyna decydującą bitwę przeciw Matce Bożej, ponieważ tym, co najbardziej zasmuca Niepokalane Serce Maryi i Jezusa, jest upadek dusz zakonnych i kapłańskich. Szatan wie, że zakonnicy i kapłani, zaniedbując swoje wzniosłe powołanie, wywierają zły wpływ na wiele dusz. Jest już ostatnia chwila, aby powstrzymać karę nieba. Mamy do naszej dyspozycji dwa bardzo skuteczne środki: modlitwę i ofiarę. Szatan robi wszystko, aby nas oderwać i odebrać nam przyjemność modlitwy. Ocalimy się, albo zasłużymy na potępienie. Trzeba, Ojczy, powiedzieć ludziom, że nie powinni czekać na wezwanie do modlitwy i do pokuty ani ze strony papieża, ani biskupów, ani proboszczów, ani też wyższych zwierzchników.

Już czas najwyższy, aby każdy, z własnej inicjatywy, wypełnił święte powinności i odmienił swe życie według wskazówek Najświętszej Maryi Panny. Szatan pragnie zawładnąć poświęconymi duszami, pracuje nad tym, aby je zdeprawować tak, aby doprowadziły się do ostatecznego uwięzienia w grzechu, sugerując nawet, aby unowocześnić życie religijne. Stąd bierze się jałowość życia wewnętrznego i obojętna postawa świeckich, którzy nie chcą zrezygnować z przyjemności, nie mogą więc całkowicie ofiarować się Bogu³³.

³² Zob. I. FELICI, *Fatima*, Warszawa 1989, 44-49.

³³ G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKY, *Księga objawień maryjnych...*, 296n.

Fatima pokazuje, do czego może doprowadzić zepsucie moralne i siła grzechu. Matka Boża wzywa, by uwierzyć i zaufać mocy zbawienia. Trzeba przez modlitwę i pokutę wejść na drogę zbawienia, przyjmując Boży dar pokoju do serc, a przez nie w świecie. *Na koniec zatriumfuje moje Niepokalane Serce, a dla świata nastanie okres pokoju*³⁴.

* * *

Objawienia fatimskie mają duże znaczenie, głównie ze względu na ich aktualność w odniesieniu do współczesnej sytuacji czasu decydującego dla chrześcijaństwa oraz dla całej ludzkości. Mówią o tym słowa Jezusa: *Jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?* (Łk 12, 56). Jakże głośno i wstrząsająco przemawia dzisiejszy czas. Niebezpieczeństwa grożące ludzkości nie są ani zakryte, ani tajemne, widać je każdego dnia. Niebezpieczeństwo masowej zagłady ludzkości, całych narodów, powoduje strach przed przyszłością ludzkości i całego świata. Jaką bowiem przyszłość niesie brak szacunku dla drugiego człowieka, przyzwolenie na zabijanie nienarodzonych dzieci, terroryzm, okrutne wojny, negowanie Boga, które przybiera formę wojującą i zorganizowaną. Towarzyszy temu załamywanie się sumienia także u wielu chrześcijan i zanik świadomości czynienia pokuty za grzechy, a idzie za tym zanik dążenia do zbawienia. Jeszcze ostrzej i bardziej przejmująco niż w XIX wieku brzmią dziś słowa kardynała Henry'ego Newmana: *Czasy są pełne niebezpieczeństw i zagrożenia. Sprawa Chrystusa nabiera charakteru wojny na śmierć i życie*³⁵.

Fatima jednak, pokazując skutki moralnego zepsucia, wskazuje na środki ocalenia: uznać grzech i jego niszczycielską siłę, zaufać Bogu i mocy zbawienia Chrystusowego, dokonującego się za pośrednictwem Maryi, Matki Bożej. Podjąć pokutę, będącą drogą do zbawienia i uwierzyć w prawdziwy pokój, który jest darem od Boga, a nie skutkiem zabiegów człowieka. Błogosławieństwo pokoju przyjdzie, gdy ludzie przygotują swoje serca. Fatimskie orędzie pokoju stanowi odpowiedź na fundamentalną potrzebę współczesnego świata.

Kościół, sprawując Najświętszą Ofiarę Chrystusa, prosi Boga:

Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego i obdarz nasze czasy pokojem. Wspomóż nas w swoim miłosierdziu, abysmy zawsze wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjscia na-

³⁴ *Pierwsza i Druga część «Tajemnicy»*, w: *Orędzie Fatimskie...*, 16.

³⁵ Zob. L. SCHEFFCZYK, *Maryja...*, 393.

szezo Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Zwraca się do Maryi, Pośredniczki w ramach dzieła Zbawienia:

*Salve Mater misericordiae, Mater Dei, et Mater veniae,
Mater spei, et Mater gratiae, Mater plena sanctae laetitiae, O Maria!
Salve decus humani generis, Salve Virgo dignior ceteris,
Quae virgines omnes transgrederis, Et altius sedes in superis, O Maria!
Salve felix Virgo puerpera: Nam qui sedet in Patris dextera,
Caelum regens, terram et aethera, Intra tua se clausit viscera. O Maria!
Te creavit Pater ingenitus, Obumbravit te Unigenitus,
Fecundavit te Sanctus Spiritus, Tu es facta tota divinitus, O Maria!
Te creavit Deus mirabilem, Te respexit ancilam humilem,
Te quaesivit sponsam amabilem, Tibi numquam fecit consimilem,
O Maria!
Te beatam laudare cupiunt Omnes justī, sed non sufficiunt;
Multas laudes de te concipiunt, Sed in illis prorsus deficiunt, O Maria!
Esto, Mater, nostrum solatium; Nostrum esto, tu Virgo, gaudium;
Et nos tandem post hoc exsilium, Laetos junte choris caelestium,
O Maria!³⁶.*

Ks. prof. dr hab. Roman Karwacki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

ul. Floriańska 3
PL – 08-110 Siedlce

e-mail: karwacki.se@home.pl

³⁶ *Liber Usualis. Missae et officii*, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo Eboraci 1956, 1687-1689.

*Witaj Maryjo, Matko litości, / Matko nadziei i przebaczenia,
Bogarodzico i Matko laski, / Matko radosna świętym weselem.
O Maryjo!
Ty jesteś, Pani, piękną doliną, / Która rozkwita liliami cnoty;
W Tobie jest źródło wszelkiego dobra, / Przyjdź więc z pomocą ludziom zgnękanym.
O Maryjo!
Ojciec Cię stworzył swoją mądrością, / Syn się narodził z Twojego łona,
Duch zaś płomienny zstąpił na Ciebie: / Chwała niech będzie Bogu jednemu.
O Maryjo! Amen (L.G, t. 4, 1355).*

Bibliografia

- Badde P., *Maria von Guadalupe*, Berlin 2011.
- De Fiores S., *Sekret Fatimy*, Warszawa 2011.
- De Marie des Anges F., *Fatima*, New York 1991.
- Felici I., *Fatima*, Warszawa 1989.
- Habermas J., *Wozu nach Philosophisch-politische Profile?*, Stuttgart 1968.
- Hierzenberger G., Nedomansky O., *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku. Przybywam uratować świat*, Warszawa 2006.
- Interviü mit dem Bischof von Fatima*, Betendes Gottes Volk, 1987/1 Nr. 149.
- Jan Paweł II, *O Matce Bożej. 1978-1998*, t. 3, Warszawa 1999.
- Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio* (19.09.1999).
- Lefebvre Ph., *Niepokój w społeczności*, „Communio” 27(2008) 2(162).
- Liber Usualis. Missae et officii*, Parisiis - Tornaci - Romae - Neo Eboraci 1956.
- Macgrath W.C., *Matka Boska Różańcowa*, w: *Niewiasta obleczona w Słońce*, red. J.J. Delaney, Lublin 1992.
- Michel de la Sainte Trinité, *The Whole Truth about Fatima*, t. 2, New York 1989.
- Osiński K., *Autoportret z Guadalupe*, Warszawa 2012.
- Pesch R., *Das Markusevangelium II*, Freiburg i.Br. 1984.
- Ratzinger J., *Komentarz teologiczny*, w: *Orędzie Fatimskie*, Poznań 2000.
- Sandrin P., *Niebo otwarte*, Warszawa 2014.
- Scheffczyk L., *Maryja. Matka i towarzysząca Chrystusa*, Kraków 2004.
- Sennott Th.M., *Nie uczynione ludzkimi dłońmi*, Sandomierz 2006.
- Servais J., *Niepokój i smutek: ku chrześcijańskiemu rozeznananiu*, „Communio” 27(2008) 2(162).
- Siccardi C., *Tajemnica Fatimy i cierpienie Kościoła*, Kraków 2014.
- Siostra Łucja, *Apele Orędzia Fatimskiego*, Poznań 2001.
- Świerszcz K., *Postęp czy zagrożenie? Niepokoje współczesnego człowieka*, „Communio” 27(2008) 2(162).
- Tesoriero R., *Powody aby wierzyć*, Kraków 2013.
- Wspomnienie S. Łucji z Fatimy*, t. 1, Fatima 2002.

The eschatological message of Fatima

(Summary)

The author presents the apparitions at Fatima as a sign of hope for the world (in its concern for peace) and the victory of light over darkness, good over evil (conversion, repentance). At Fatima, Mary delivers a message, providing the good news of eternal life in heaven and indicating the way to attain it (prayer for sinners, devotion to the Immaculate Heart of Mary).

The apparitions at Fatima are of great importance, mainly because of their relevance to the contemporary situation of the decisive times for Christianity and for the whole of humanity. Dangers threatening humanity are neither hidden nor secret; they can be seen every day. The danger of mass destruction results in fearing the future of the whole world. Fatima shows the effects of moral corruption and indicates the means of salvation: Identifying sin and its destructive power; trusting in God and the power of salvation; and doing penance which is the way to salvation and true peace – is a gift from God.

Keywords: Fatima, Marian apparitions, eschatology, Christian hope, devotion to the Immaculate Heart of Mary, peace.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia maryjne, eschatologia, nadzieja chrześcijańska, kult Niepokalanego Serca Maryi, pokój.

Sługa Boży kardynał Stefan Wyszyński (1901-1981) należy do tych wybitnych postaci XX wieku, których życie i dzieło wywarło ogromny wpływ nie tylko na historię Polski, ale także na życie Kościoła powszechnego. Jego posługa biskupia i prymasowska miała wyraźny aspekt maryjny. W biskupim herbie miał wpisane słowa: *Soli Deo – samemu Bogu*. Jednak to zadanie służby Panu Bogu i ludziom realizował poprzez bezgraniczne oddanie się Maryi, co sam określił krótkim stwierdzeniem: „Wszystko postawiłem na Maryję”¹.

Przedstawiając w poniższym referacie rolę orędzia fatimskiego w życiu i posłudze pasterskiej kardynała Wyszyńskiego, ujmę to zagadnienie w czterech punktach. Najpierw zostanie przypomniany maryjny wymiar życia i posługi kardynała, który niewątpliwie był „podatnym gruntem” dla ochotnego podjęcia orędzia fatimskiego przez prymasa Polski. Następnie zostanie ukazany prymas Wyszyński jako kontynuator prymasa Augusta Hlonda w inicjatywach fatimskich. Z kolei zwrócimy uwagę na to, jak kardynał Wyszyński reagował na trudności natury politycznej związane z głoszeniem orędzia fatimskiego. Wreszcie na końcu zostaną ukazane inicjatywy podejmowane przez księdza Kardynała służące realizacji *Aktu Oddania* świata i Kościoła Matce Bożej w duchu objawień fatimskich.

Grzegorz M. Bartosik OFMConv

Ozędzie fatimskie w życiu i posłudze pasterskiej Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 197-220

1. Maryjny wymiar życia i posługi kardynała Stefana Wyszyńskiego

Maryjność Stefana Wyszyńskiego kształtowała się od jego najwcześniejszych lat młodości. Gorący kult do Matki Bożej zawdzięcza swoim rodzicom², którzy wpoili w niego dziecięcą ufność i miłość do Maryi, czczonej w ich domu w wizerunkach Częstochowskim, Ostro-

¹ S. WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980, 7.

² Por. A. MICEWSKI, *Kardynał Wyszyński: Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982, 17.

bramskim i w ikonie Nieustającej Pomocy³. Sam wyznał, że postawa rodziców i ich pielgrzymki na Jasną Górę i do Ostrej Bramy *stworzyły fundament dla ufności i nadziei ku Matce Boga, która mnie nigdy nie opuściła*⁴. To bezgraniczne zaufanie w miłość i opiekę Maryi stały się przewodnim drogowskazem w całym jego posługiwaniu.

Niewątpliwie ważnym doświadczeniem w jego życiu – jako 19-letniego młodzieńca wstępującego do seminarium we Włocławku – była wojna polsko-bolszewicka i Cud nad Wisłą w roku 1920. Jak zaznacza ks. Robert Wyszomirski: *Oddanie Polski Matce Bożej, dokonane przez Episkopat Polski 20 lipca 1920 r. na Jasnej Górze, a potem zwycięstwo nad bolszewikami, zostały odczytane jako znak opieki Matki Bożej nad Polską*⁵. Być może to doświadczenie sprawiło, że kardynał Wyszyński tak dużą rolę przywiązywał do aktów oddawania i zawierzenia Matce Bożej losów Polski i Kościoła, wierząc w ich skuteczność. To polskie doświadczenie zwycięstwa nad komunizmem w roku 1920 na drodze oddania się Matce Bożej z pewnością sprawiło, że fatimska obietnica Maryi dotycząca zwycięstwa nad komunizmem na drodze oddania świata i Rosji Jej Niepokalanemu Sercu była dla niego czymś oczywistym, po partym doświadczeniem egzystencjalnym.

Najświętsza Maryja Panna była obecna w życiu Stefana Wyszyńskiego na drodze formacji seminaryjnej, której ukoronowaniem było przyjęcie przez niego święceń kapłańskich w roku 1924. Pierwszą swoją Mszę św. odprawił na Jasnej Górze, bo jak zaznaczył, *chce mieć Matkę, która już będzie zawsze, która nie umiera, aby stanęła przy każdej mojej Mszy*⁶.

Także kolejne etapy jego życia, takie jak: praca duszpasterska, studia w Lublinie, praca redakcyjna we włocławskim czasopiśmie „Ate-neum Kapłańskie”, czy okres II wojny światowej jeszcze w nim wzmogły kult maryjny⁷.

Posługa biskupia najpierw w Lublinie (1946-1948), a potem od 1948 roku w Warszawie i Gnieźnie na stolicy prymasowskiej, wymagała od niego niebywałej odwagi i wiary. Wobec zagrożeń i wyzwań, jakie

³ Por. R. WYSZOMIRSKI, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Teologia Polityczna Co Tydzień” nr 8, <http://www.teologiapolityczna.pl/ks-robert-wyszomirski-maryjna-droga-kardynała-stefana-wyszynskiego-tpct-8/> (wejście 22.08.2016)

⁴ S. WYSZYŃSKI, *Owoce pokornego posługiwania i ufności ku Pani Jasnogórskiej*. W 16. rocznicę konsekracji biskupiej (Jasna Góra, 12.05.1962), w: TENŻE, *Dziela zebrane*, t. 8, Warszawa 2009, 320 nn.

⁵ R. WYSZOMIRSKI, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego...*

⁶ A. MICEWSKI, *Kardynał Wyszyński: Prymas i mąż stanu...*, 21.

⁷ Por. R. WYSZOMIRSKI, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego...*

przyniósł ze sobą nowy system polityczny – komunizm, zawierzał wielokrotnie siebie i cały Naród Matce Bożej Częstochowskiej Królowej Polski i Matce Kościoła. Dzięki jego mężnej postawie, niełękającej się więzienia i oszczerstw ze strony ówczesnych władz państwowych, Polska i Kościół w Polsce przeszedł przez „morze czerwone komunizmu” ze stosunkowo niewielkimi stratami, w porównaniu do innych krajów „za żelazną kurtyną”.

Kluczem do tego zwycięstwa był wieloletni program duszpasterski polegający na jednoczeniu Narodu wokół Ewangelii, Krzyża, Kościoła i kultu Matki Bożej Królowej Polski. Istotą tego programu było uznanie Maryi za Królową Polski i Matkę Kościoła oraz oddanie się Jej w niewolę miłości. Kolejnymi etapami tego programu były: Jasnogórskie Śluby Narodu (1956), peregrynacja Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po polskich diecezjach i parafiach (od roku 1957), Wielka Nowenna przed Jubileuszem Millenium Chrztu Polski (1957-1965), a zwłaszcza obchody Tysiąclecia Chrześcijaństwa w Polsce w roku 1966 połączone z uroczystym *Aktem Oddania Polski Maryi Matce Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego* (3 V 1966)⁸.

Choć zasadniczo maryjny wymiar życia i posługi księdza kardynała Wyszyńskiego wiązał się z kultem Matki Bożej Jasnogórskiej – Królowej Polski i odwoływał się on przede wszystkim do Jej roli w historii Narodu Polskiego, to jednak nietrudno zauważyć, że prymas Wyszyński był otwarty na znaki czasu, zwłaszcza na ten, jakim były objawienia fatimskie. Jako wierny syn Maryi chciał sam osobiście odpowiedzieć na Jej orędzie, a także wzywał do tej odpowiedzi papieży, biskupów całego świata oraz powierzony swej pieczy Naród Polski.

Poniżej przedstawimy najważniejsze elementy orędzia fatimskiego, do którego odwoływał się kardynał Wyszyński w swoim nauczaniu i posłudze.

2. Kontynuator Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda w udzieleniu odpowiedzi na orędzie fatimskie

Choć wiadomość o objawieniach w Fatimie docierała do Polski już w okresie międzywojennym, to jednak odpowiedzią całego Kościoła Pol-

⁸ *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego* (Jasna Góra, 3.05.1966), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, red. A. WIECZOREK, Warszawa 1990, 30-31.

skiego na te objawienia był dopiero *Akt Oddania Polski Niepokalanemu Sercu Maryi* z roku 1946.

Przypomnijmy, że Maryja, objawiając się w Fatimie w lipcu 1917 roku, zapowiedziała, że warunkiem ratunku dla świata przed wojną i błędami Rosji ma być kult Jej Niepokalanego Serca i oddanie mu świata i Rosji. Oto fragment tego objawienia: *Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli zrobicie to, co wam powiem, zostanie wielu przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi (chodzi o pierwszą wojnę światową), ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o komunie świętą wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli nie – bezbożna propaganda rozszerzy swe błędy po świecie, wywołując wojny i prześladowania Kościoła. Dobrzy będą męczenni, a Ojciec Święty będzie musiał wiele cierpieć. Różne narody zginą. Na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie*⁹. Z kolei w roku 1929 Maryja objawiła się siostrze Łucji, wypowiadając słowa: *Przyszła chwila, w której Bóg wzywa Ojca Świętego, aby wspólnie z biskupami całego świata poświęcił Rosję memu Niepokalanemu Sercu. Obiecuję uratować ją za pomocą tego środka*¹⁰. Siostra Łucja w sposób wyraźny przekazała tę informację papieżowi Piusowi XII w liście z 2 grudnia 1940 roku: *W kilku wewnętrznych rozmowach Pan Jezus nie przestawał nalegać na spełnienie tej prośby. Ostatnio obiecał, że jeśli Wasza Świątobliwość raczy dokonać poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi ze szczególnym uwzględnieniem Rosji oraz raczy nakazać, żeby w jedności z Waszą Świątobliwością w tym samym czasie dokonali tego również wszyscy biskupi świata, to skróci dni utrapienia, w których zdecydował się ukarać narody za ich zbrodnie za pomocą wojny, głodu i różnych prześladowań Kościoła świętego i Waszej Świątobliwości*¹¹.

Gdy, odpowiadając na tę prośbę, Ojciec Święty Pius XII oddał Rosję i poświęcił świat Niepokalanemu Sercu Maryi najpierw 31 października

⁹ Siostra Łucja mówi o Fatimie (*Wspomnienia siostry Łucji*), zebrał L. Kondor SVD, Fatima 1978, 153.

¹⁰ *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, zebrał L. Kondor SVD, t. 1, Fatima 2002, 204.

¹¹ S. Łucja, *List do Piusa XII z 2 grudnia 1940 r.*, w: *Bóg jest Miłosierny. Ostatnie słowo należy do Boga, który jest miłością*, oprac. K. CZAPLA, Wielka Nowenna Fatimska 2016, Ząbki 2016, 178.

1942 roku w *Oroędziu Radiowym*, a następnie ponowił ten *Akt* 8 grudnia 1942 roku w Bazylice Watykańskiej, to można było zauważyć, że właśnie po tym wydarzeniu zmienił się przebieg II wojny światowej. Niemcy hitlerowskie oraz ich sojusznicy zaczęli ponosić klęski zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim. Znaczące jest także to, że większość bitew i ważnych wydarzeń dla zakończenia tej wojny miała miejsce w święta maryjne, poczynając od kapitulacji Niemców pod Stalingradem 2 lutego 1943 roku (święto Matki Bożej Gromnicznej), aż po kapitulację Japonii i zakończenie II wojny światowej 15 sierpnia 1945 roku (Uroczystość Wniebowzięcia NMP)¹².

Widząc błogosławione skutki tego oddania dla świata i Kościoła, papież Pius XII wyraził życzenie, aby wszystkie narody odpowiedziały na ten Apel Maryi z Fatimy i oddały się Jej Niepokalanemu Sercu¹³.

Reagując na to wezwanie papieża, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski zgromadzona na Jasnej Górze w dniach 3-4 października 1945 roku, z inicjatywy ówczesnego prymasa Polski Sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda, powzięła decyzję o dokonaniu aktu poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi. Realizacja tego *Aktu* przebiegała w trzech etapach. Najpierw w czasie Wielkiego Postu w roku 1946 biskupi polscy w specjalnym *Liście Pasterskim* zatytułowanym „O panowanie Ducha Bożego w Polsce” poinformowali Polaków o znaczeniu nadchodzącego wydarzenia. Następnie *Akt Oddania* dokonał się w trzech etapach: parafialnym (7 lipca), diecezjalnym (15 sierpnia) oraz ogólnopolskim (8 września 1946 roku)¹⁴. W tekście *Aktu* znajdujemy następujące słowa: *Tobie, Twemu Niepokalanemu Sercu poświęcamy siebie, cały Naród i wskrzeszoną Rzeczpospolitą, obiecując Ci wierną służbę, zupełne oddanie oraz cześć dla Twoich świątyń i ołtarzy. Twojemu Synowi, a naszemu Odkupicielowi, ślubujemy dochowanie wierności Jego nauce i prawu, obronę Jego Ewangelii i Kościoła, szerzenie Jego Królestwa*¹⁵.

Tak jak *Akt oddania Portugalii Niepokalanemu Sercu Maryi* z 13 maja 1931 uchronił ten kraj przed II wojną światową, tak można powiedzieć, że *Akt oddania Polski z roku 1946* uchronił w dużej mierze nasz kraj przed skutkami komunizmu. Kościół, mimo prześladowań, cieszył się nieporównywalnie większą wolnością niż w innych krajach tzw. Bloku Wschodniego.

¹² Por. H.J. KACZMARSKI, *Fatima a papież*, Warszawa 2002, 15-16.

¹³ Por. A. ORCZYKOWSKI, *Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią! - Akt oddania Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: <https://gloria.tv/article/LiVNHQUN8KKjLaW8pN7Dan4nw> (wejście 18.08.2016)

¹⁴ Por. TAMŻE.

¹⁵ TAMŻE.

Stefan Wyszyński, który otrzymał sakrę biskupią 12 maja 1946 roku z rąk kardynała Augusta Hlonda, nie tylko był świadkiem tego *Aktu oddania* i jego skutków, ale jako Biskup dokonał go zarówno w katedrze lubelskiej, jak i na Jasnej Górze. Został więc niejako wprowadzony w „Tajemnicę Fatimy” przez swojego poprzednika – kardynała Augusta Hlonda. Obejmując obowiązek i godność prymasa Polski, kontynuował jego maryjną drogę, ufając, że ten *Akt Poświęcenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi* przyniesie błogosławione owoce¹⁶.

3. Kardynał Wyszyński wobec przeszkód politycznych w propagowaniu kultu Matki Bożej Fatimskiej w Polsce w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (1945-1989)

Bezpośrednio po II wojnie światowej zaczął się też rozwijać w Polsce, mimo przeszkód ze strony ówczesnych władz, kult Matki Bożej Fatimskiej. W roku 1949 w Diecezji Katowickiej zainicjowano peregrynację figury Matki Bożej Fatimskiej. Owocem tej peregrynacji była budowa kilku kościołów pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Fatimskiej w tej diecezji, z najważniejszym w Turzy k. Wodzisławia Śląskiego¹⁷. Powstawały też inicjatywy czuwań fatimskich (np. w Trzebini u salwatorianów), czy pokutnego różańca fatimskiego (w Poznaniu i Warszawie u dominikanów)¹⁸.

Jednakże trzeba podkreślić, że propagowanie kultu Matki Bożej Fatimskiej oraz orędzia fatimskiego spotykało się w latach rządów komunistycznych w Polsce z olbrzymią niechęcią władz, a czasami wręcz z formalnym zakazem. To ograniczenie dotyczące kultu fatimskiego zelało w końcowej fazie okresu komunistycznego, zwłaszcza po wyborze Karola Wojtyły na papieża oraz po protestach „Solidarności” w roku 1980.

Powód niechęci władz PRL-u do Fatimy był oczywisty. Objawienia demaskowały prawdziwe oblicze Związku Radzieckiego. Nazywały

¹⁶ Por. S. WYSZYŃSKI, *Wszystko postawiłem na Maryję...*, 329.

¹⁷ W. BOŻEJEWICZ, *Prorocki charakter Objawień Matki Bożej w Fatimie w interpretacji i wykładni Kościoła Katolickiego*. Praca doktorska z teologii, ze specjalności z mariologii napisana w Katedrze Mariologii pod kierunkiem o. prof. UKSW dra hab. Grzegorza Bartosika OFMConv, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Teologiczny, Centrum Studiów Mariologicznych „Kolbium”, Warszawa 2015, 287-288.

¹⁸ Por. TAMŻE.

wprost komunizm „bezbożną propagandą” oraz wskazywały na „błędy Rosji” i zbrodnie popełnione przez bolszewizm. Jest również wysoce prawdopodobne, że choć komuniści z definicji byli ateistami i nie wierzyli w istnienie Boga oraz prawdziwość objawień fatimskich, to jednak w gruncie rzeczy bali się, że przepowiednie Maryi z Fatimy o triumfie Jej Niepokalanego Serca się spełnią, a system komunistyczny upadnie.

Prześladowania dotyczące orędzia fatimskiego miały różne formy. Jedną z nich był zakaz publikacji tych objawień. Za złamanie tego zakazu w okresie stalinowskim groziło więzienie, czego doświadczył osobiście jeden z braci z Niepokalanowa – brat Innocenty Wójcik, który za przepisywanie na maszynie i rozpowszechnianie objawień fatimskich został w roku 1948 aresztowany i skazany na dwa lata więzienia, co okupił znaczną utratą zdrowia¹⁹.

Inną formą „prześladowania Matki Bożej Fatimskiej” był zakaz wwożenia do Polski Jej figur z Fatimy, choć czasami udawało się ten zakaz obejść i przemyć je przez granicę.

Na przykład w roku 1961 ksiądz prymas kardynał Wyszyński otrzymał od kustosa Fatimy figurę Matki Bożej, którą przekazał księżom pallotynom do Zakopanego. Kult, jaki odbierała Matka Boża Fatimska w tym wizerunku, zaowocował z czasem powstaniem najsłynniejszego Sanktuarium Fatimskiego w Polsce – w Zakopanem na Krzeptówkach²⁰.

Kolejne jednak próby przybycia figur Matki Bożej Fatimskiej do Polski były trudniejsze.

Gdy w roku 1967 papież Paweł VI poświęcił w Fatimie 45 figur Matki Bożej Fatimskiej dla różnych krajów – jedna z nich została przeznaczona dla Polski. Dopiero po dwóch latach udało się ją przemyć z Fatimy (przez Paryż drogą lotniczą), tylko dzięki temu, że przywiózł ją legitymujący się paszportem amerykańskim ks. Ciurej. Figura za zgodą kardynała Wyszyńskiego trafiła do Niepokalanowa, jednakże ustawienie figury w kościele niepokalanowskim było niemożliwe, gdyż groziło to jej konfiskatą przez ówczesne władze. Stąd figura znalazła się w kaplicy klasztornej za klauzurą²¹.

Zakaz wstępu do Polski dotknął figurę Matki Bożej Fatimskiej jeszcze w roku 1978. Dotyczyło to pielgrzymującej figury, która wyruszyła

¹⁹ Por. R.M. ŻUBER, *Br. Innocenty Eugeniusz Wójcik, franciszkanin* (30.11.1918-18.11.1994), Niepokalanów 2014, 34.

²⁰ *Powstanie Sanktuarium*, w: http://www.smbf.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=170&Itemid=702 (wejście 23.08.2016)

²¹ Por. *Archiwum Niepokalanowa*.

z Fatimy w tzw. Światową Pielgrzymkę Pokoju, w czasie której miała odwiedzić także Polskę. Choć odrzutowiec „Błękitnej Armii” z figurą Maryi na pokładzie wylądował na lotnisku Warszawa-Okęcie 5 maja 1978 roku, ówczesne władze nie dopuściły do peregrynacji. Osoby, które przywiozły figurę, mogły opuścić samolot, natomiast figura została zamknięta w kabinie pilota i przez kilka dni była pilnowana przez uzbrojonych strażników na odległym pasie startowym. Wówczas postanowiono, aby postąpić podobnie, jak w przypadku aresztowania Obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej, gdy po Polsce peregrynowały same ramy obrazu. Członkowie Błękitnej Armii udali się do Niepokalanowa, gdzie bracia franciszkanie wykonali druczany obrys figury Matki Bożej Fatimskiej, malując go na biało i dając na drewnianej podstawie napis: „Matka nie opuszcza”. Gdy kardynał Wyszyński dowiedział się o zaistniałej sytuacji, przekazał członkom Błękitnej Armii do dyspozycji zaufanego kierowcę, aby obrys niewpuszczonej do Polski figury Matki Bożej Fatimskiej mógł odwiedzić jak najwięcej kościołów i aby Polacy dowiedzieli się o zdarzeniu na lotnisku. Maryja w swym fatimskim „obrysie” odwiedziła Kraków, Katowice, Jasną Górę i Warszawę. Na Jasnej Górze powitał „fatimski obrys” kardynał Wyszyński wraz z Episkopatem Polski, a o zaistniałym incydencie dowiedziało się ponad 75 tysięcy obecnych tam pielgrzymów²².

Zgodnie z pragnieniem kardynała Wyszyńskiego druczany obrys figury pozostał w Polsce. Ponieważ jednak informacja o nieobecnej Madonnie Fatimskiej obiegła świat, ówczesne władze w Polsce, bojąc się oskarżenia o brak wolności religijnej, zaproponowały kardynałowi Wyszyńskiemu, aby sprowadził ponownie figurę do Polski. W zamian kardynał Wyszyński zażądał wyrażenia zgody na budowę dwudziestu ośmiu nowych kościołów. Władze wyraziły zgodę. W konsekwencji latem 1979 roku figura Matki Bożej Fatimskiej ponownie przybyła do Polski, pobłogosławiona wcześniej przez Jana Pawła II w Castel Gandolfo²³.

²² Por. CZ. RYSZKA, *Godzina Fatimy*, Bytom 1997, 208.

²³ Orędzie fatimskie na polskiej ziemi, cz. V. *Jak Światowy Apostolat Fatimski próbował działać w Polsce. Przybycie Pielgrzymującej Figury Fatimskiej*, w: <http://www.sekretariatfatimski.pl/teologia-fatimy-51298?id=82> (wejście dnia 18.08.2016). Por. J.M. HAFFERT, *Finnaly Rusia*, Asbury, New Jersey 1993, 154.

4. Inicjatywy i dążenia kardynała Stefana Wyszyńskiego zmierzające do kolegialnego oddania świata, Kościoła i Ojczyzny Najświętszej Maryi Pannie w duchu objawień fatimskich

Spośród treści, które Maryja przekazała w objawieniach fatimskich, szczególnie istotna dla kardynała Wyszyńskiego była prośba Najświętszej Maryi Panny, by papież kolegialnie ze wszystkimi biskupami poświęcił Jej Niepokalanemu Sercu Rosję i świat.

Owszem kardynał Wyszyński wzywał wielokrotnie do odpowiedzi na treść objawień fatimskich, zachęcając do odmawiania różańca, pokuty i składania ofiar za grzeszników. Propagował także nabożeństwo pierwszych sobót miesiąca, nadając im nazwę „Sobót Królowej Polski”. W nabożeństwach tych zachęcał do łączenia kultu Niepokalanego Serca Maryi z treścią Jasnogórskich Ślubów Narodu. Główną intencją tych nabożeństw była prośba o królowanie Maryi w Narodzie Polskim oraz o wypełnienie zobowiązań wynikających ze ślubów. Maryjne przeżywanie pierwszych sobót miesiąca było szczególnie podkreślane przez kardynała Wyszyńskiego w okresie Wielkiej Nowenny przed Jubileuszem Tysiąclecia Chrztu Polski²⁴.

Jednakże zagadnieniem, które wyraźnie leżało mu na sercu, które realizował i do którego nieustannie powracał, była sprawa oddania świata i Rosji Matce Bożej.

U podstaw tych dążeń znajdowały się z jednej strony objawienia fatimskie, a z drugiej egzystencjalne doświadczenie skuteczności oddania się Matce Bożej. Tę skuteczność widział zarówno w doświadczeniach osobistych, jak i w historii naszego narodu. Zwłaszcza oddanie Polski w roku 1920 i Cud nad Wisłą wskazywały, jak skuteczne jest orędownictwo Maryi w walce z ateistycznym komunizmem.

Kardynał Wyszyński widział też skuteczność oddania świata Niepokalanemu Sercu Maryi, którego w roku 1942 dokonał papież Pius XII. Był świadomy jednakże, że to oddanie nie było w pełni wypełnieniem prośby Matki Bożej, bowiem warunkiem ostatecznego triumfu Niepokalanego Serca Maryi, upadku komunizmu i pokoju w świecie miało być oddanie Rosji i świata w sposób kolegialny, czyli przez Papieża i wszystkich biskupów świata.

²⁴ Por. J. LEWANDOWSKI, *Kościół w służbie narodu według Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Elbląskie” 3(2001) 169-170.

4.1. Prośba o Akt oddania w czasie Soboru Watykańskiego II

Zdaniem kardynała Wyszyńskiego, idealnym czasem i miejscem dla dokonania takiego *Aktu* oddania świata i Rosji Matce Bożej mógł być Sobór Watykański II, na którym pod przewodnictwem papieża zgromadzili się wszyscy biskupi.

Stąd też w roku 1964 z inicjatywy kardynała Wyszyńskiego Episkopat Polski wystosował do papieża Pawła VI *Memorial*²⁵, który został podpisany 4 września 1964 roku na Jasnej Górze²⁶.

W *Memoriale* tym biskupi polscy zwracają się do Ojca Świętego z prośbą w dwóch sprawach. Pierwsza prośba (formalna) dotyczy oddania świata i Kościoła Matce Bożej. Z kolei druga część zawiera argumentację teologiczno-historyczną za tytułem „Matka Kościoła”. Zgodnie z zapowiedzią Pawła VI, sformułowaną na zakończenie II sesji Soboru Watykańskiego II²⁷, autorzy memoriału byli przekonani, że Sobór nada Maryi ten tytuł, stąd nie skierowali formalnej prośby w tej sprawie, tylko przytoczyli argumentację popierającą nadanie Maryi tytułu „Matka Kościoła”.

Oba zagadnienia w *Memoriale* łączą się, pokazują bowiem, jak Maryja jest skuteczna w opiece nad swoimi duchowymi dziećmi.

W tym referacie interesuje nas głównie część pierwsza, która jest formalną prośbą o oddanie świata Matce Bożej. Prośba ta zaczyna się tak: *Ojciec Święty, w czasie ostatniej, tak nieludzkiej strasznej wojny, niezapomnianej pamięci Pius XII całą swoją nadzieję, jako ojciec udręczonej ludzkości, złożył w Niepokalanym Sercu Maryi. Jej to w połowie wojny w 1942 roku poświęcił niezwykle głębokim i wzruszająco serdecznym aktem cały rodzaj ludzki z prośbą gorącą o ratunek, o zwycięstwo sprawiedliwości, słuszności i miłości między narodami. Uczynił to najpierw przez orędzie radiowe z okazji 25-lecia ukazania się Matki Bożej w Fatimie, a następnie w przestawnej bazylice watykańskiej, wzniesionej nad grobem św. Piotra, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia*²⁸. Wyraźnie więc Biskupi Polscy nawiązują do wydarzenia, które było odpowiedzią papieża na objawienia fatimskie.

Episkopat Polski, formułując prośbę o dokonanie *Aktu oddania Kościoła Matce Bożej*, prosi, aby papież dokonał go kolegiąlnie wraz ze

²⁵ Już sama forma pisma, czyli ‘memoriał’, wskazuje na jego dużą rangę. Oznacza ona bowiem oficjalne pismo poddanych skierowane do władz.

²⁶ Por. *Memoriał Episkopatu Polski do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie ogłoszenia Maryi Matką Kościoła i oddania Jej świata podczas obrad Soboru Watykańskiego II* (Jasna Góra, 04.09.1964), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 9-19.

²⁷ Por. „Acta Apostolicae Sedis” 56(1964) 37.

²⁸ TAMŻE, 9.

wszystkimi biskupami w czasie trwania III sesji soborowej, a następnie, aby ten akt ponowili wszyscy biskupi wraz z proboszczami w swoich diecezjach. Widać więc tu pośrednio odniesienie do trzyetapowej formuły oddania Polski Niepokalanemu Sercu Maryi w roku 1946 (parafia – diecezja – naród).

Biskupi Polscy wskazują na potrójny cel oddania świata i Kościoła Niepokalanemu Sercu Maryi. Pierwszy cel *Aktu oddania* to prośba o wolność wyznawania wiary chrześcijańskiej, o wolność kultu. Drugi – to prośba o pomoc w osiągnięciu jedności chrześcijan. Trzecia prośba dotyczy tego, aby Matka Boża wyjednała łaskę pokoju. Widać więc wyraźnie (zwłaszcza w prośbie pierwszej i trzeciej) odniesienie do obietnic Matki Bożej z Fatimy.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że początek lat sześćdziesiątych był czasem szczególnego zagrożenia pokoju światowego. Trwał konflikt na Kubie, grozący wybuchem wojny nuklearnej między Rosją a państwami Zachodu. W Związku Radzieckim i krajach znajdujących się pod jego okupacją Kościół był prześladowany, a w niektórych zupełnie nie mógł oficjalnie działać. Kardynał Wyszyński, który sam był internowany przez trzy lata, wiedział dobrze, jakie zagrożenia niesie ze sobą komunizm. Prymas Polski ufał, że odpowiedź papieża i biskupów na prośbę Maryi z Fatimy zmieni bieg historii, a zwłaszcza uratuje wiarę młodego pokolenia.

Memoriał ten kardynał Wyszyński wręczył osobiście papieżowi Pawłowi VI podczas prywatnej audiencji, w dzień rozpoczęcia III sesji Soboru, 15 września 1964 roku²⁹. Jego znaczenie zaś przedstawił wszystkim Ojcom w auli soborowej dzień później, 16 września 1964 roku. W swym wystąpieniu kardynał Wyszyński, nawiązując do *Aktu oddania* Piusa XII z roku 1942, ze szczególną mocą prosił papieża i biskupów o dokonanie kolegialnego *Aktu oddania Kościoła i świata opiece Maryi* w auli soborowej, a następnie o powtórzenie go we wszystkich diecezjach i parafiach. Wskazywał też na przedstawiony w *Memoriale* potrójny cel tego *Aktu*. Jednocześnie też przytoczył przykłady z historii Polski, potwierdzające skuteczność wstawiennictwa Maryi dla ratowania wiary i bytu narodowego.

Ta prośba Episkopatu Polski, której *de facto* inicjatorem i promotorem był jego przewodniczący, czyli kardynał Stefan Wyszyński, została częściowo spełniona przez Ojca Świętego Pawła VI, chociaż ani oddanie świata Matce Bożej, ani tytuł „Matka Kościoła” nie zostały

²⁹ Por. A. MICEWSKI, *Kardynał Wyszyński Prymas i Mąż stanu...*, 231.

wpisane do VIII rozdziału soborowej konstytucji *Lumen gentium*, który mówi o Matce Bożej. Natomiast na zakończenie trzeciej sesji soborowej, 21 listopada 1964 roku, papież Paweł VI rzeczywiście ogłosił Maryję Matką Kościoła oraz odmówił modlitwę oddania Kościoła i Soboru Matce Bożej. Modlitwa ta stanowiła integralną część przemówienia kończącego III sesję Soboru³⁰.

Paweł VI nawiązał w swym przemówieniu do *Aktu oddania*, którego dokonał papież Pius XII w roku 1942. Podkreślił, że jego poprzednik uczynił to z natchnienia Bożego, dlatego uważa za stosowne upamiętnić ten akt na zakończenie III sesji Soboru. Papież zapowiedział też wysłanie do Fatimy specjalnej delegacji, która ma zawieźć Złotą Różę, jako wyraz miłości Kościoła do Maryi Fatimskiej. W wypowiedzianej modlitwie papież oddał Maryi Kościół, jego wszystkie stany, odbywający się Sobór oraz *całą ludzkość z jej trudnościami i troskami*³¹. W modlitwie oddania znalazły się trzy prośby, jakie zostały sformułowane przez kardynała Wyszyńskiego i Episkopat Polski: o wolność religijną, o jedność chrześcijan i o pokój na świecie.

Fakt ogłoszenia Maryi Matką Kościoła oraz ponownego oddania Jej świata przez Pawła VI został przyjęty z ogromną radością i entuzjazmem zarówno przez kardynała Wyszyńskiego, jak i przez polskich biskupów. Świadczą o tym słowa zawarte w kolejnym *Memoriale Episkopatu* z 1 września 1965 roku, zapowiadającym *Milenijny Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi Matki Kościoła za wolność Kościoła Chrystusowego*. W piśmie tym kardynał Wyszyński wraz z biskupami dziękuje papieżowi za *wszystko, co uczynił* w dniu 21 listopada 1964 roku na chwałę Maryi, dodając, że było to *najwspanialszą odpowiedzią na prośby biskupów polskich i modlitwy naszego narodu*³². Zapowiadając uroczyste *Oddanie Polski Matce Bożej*, biskupi wpisują to wydarzenie niejako w kontekst żądań Matki Bożej z Fatimy, dotyczących oddania Jej Rosji i świata. *Może nasza radosna i ochotna ofiara utoruje drogi Kościołowi obecnemu w świecie współczesnym ku wyzwoleniu...*³³. A dalej pokazują ten akt jako wzór dla świata: *Ojczy Świąty! Jeśli «Polonia semper fidelis» – to dzięki Matce Najświętszej i Królowej Polski. Prag-*

³⁰ Por. PAWEŁ VI, *Przemówienie na zakończenie III sesji Soboru Watykańskiego II* (21.11.1964), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 212-213.

³¹ TAMŻE.

³² *Memorial Episkopatu Polski do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie oddania narodu polskiego Maryi, Matce Kościoła, w dniu 3 maja 1966 roku na Jasnej Górze, podczas głównych uroczystości Tysiąclecia Chrztu Polski* (Wrocław, 01.09.1965), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 29.

³³ TAMŻE, 28.

niemy tę słodką tajemnicę naszych dziejów jako głębokie doświadczenie dziejowe przekazać na progu naszego tysiąclecia całemu udręczonemu światu, wskazując mu adres: na Maryję, Matkę Kościoła, jako na rękojmię wierności Bogu i Kościołowi. Jeśli narody katolickie mają być Kościołowi «semper fideles» – to muszą się uchwycić matczynej dłoni Niepokalanej Maki Chrystusa³⁴.

I rzeczywiście celem Millenijnego Aktu oddania Polski Matce Bożej z 3 maja 1966 roku była nie tylko prośba o ustrzeżenie wiary w narodzie polskim w nowym tysiącleciu chrześcijaństwa, ale także oddanie się Polaków do dyspozycji Maryi za wolność całego Kościoła³⁵. I jeżeli dziś z perspektywy czasu patrzymy na zmiany, które dokonały się w Polsce, jak np. tak liczne powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, wybór Polaka na papieża, czy wyzwolenie się spod wpływu komunizmu w wyniku działań ruchu „Solidarność”, to trudno oprzeć się wrażeniu, że Pan Bóg przyjął ten Akt oddania i zesłał swoje błogosławieństwo.

O ile kardynał Wyszyński jako prymas zrealizował kolegialnie wraz z innymi biskupami *Milenijny Akt Oddania Matce Bożej* i traktował go jako ratunek i pomoc dla naszej Ojczyzny, to jednocześnie, obserwując wydarzenia w Kościele powszechnym, coraz częściej zauważał, że *Akt-Modlitwa* wypowiedziana 21 listopada 1964 r. przez papieża Pawła VI, pomimo tego, że została odmówiona w obecności biskupów całego świata, nie była aktem kolegialnym, a więc nie zadośćczyniła prośbom Matki Bożej z Fatimy.

Co prawda Ojciec Święty Paweł VI udał się w roku 1967 do Fatimy. Nie dokonał jednak kolegialnego *Aktu oddania*. Jedyne w skierowanej do biskupów adhortacji *Signum Magnum*, napisanej w związku z 50. rocznicą objawień w Fatimie, zachęcił wszystkich chrześcijan do ponownego osobistego poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi³⁶.

4.2 . Prośba o *Akt oddania* w dobie posoborowego kryzysu Kościoła

Analizując sytuację Kościoła i świata po Soborze Watykańskim II i widząc trudności, przez jakie przechodzi Kościół, kardynał Wyszyński w imieniu całego Episkopatu Polski wystosował 1 października 1969 r.

³⁴ TAMŻE, 28.

³⁵ Por. *Akt oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi, Matki Kościoła, za wolność Kościoła Chrystusowego* (Jasna Góra, 3.05.1966), w: TAMŻE, 30-31.

³⁶ Por. PAWEŁ VI, *Adhortacja „Signum Magnum”* (13.05.1967), w: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 2004, 28.

list do papieża, w którym prosił o oddanie całego Kościoła pod opiekę Maryi³⁷.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że po Soborze nastąpił w Kościele pewien kryzys, który wynikał z kilku powodów. Jednym z nich był podważający wszelkie autorytety bunt młodzieży w roku 1968. Kryzys wynikał także z niewłaściwej interpretacji soborowej eklezjologii i soteriologii. Błędne rozumienie kręgów przynależności do Kościoła³⁸ sprawiło, że wielu księży i wiele osób zakonnych zaczęło porzucać stan duchowny, nie widząc potrzeby działalności ewangelizacyjnej i misyjnej. Ponadto nastąpiła pewna krytyka kultu maryjnego w imię źle rozumianego chrystocentryzmu. Niektóre wypowiedzi znanych teologów doprowadziły do zamieszania w sprawach wiary, aż do tego stopnia, że papież Paweł VI w czerwcu 1968 roku zmuszony był przypomnieć podstawowe prawdy wiary katolickiej przedstawiając „Wyznanie wiary Ludu Bożego”³⁹.

Kardynał Wyszyński więc we wspomnianym *Liście Episkopatu* z 1 października 1969 roku, nawiązując do zaistniałej w Kościele sytuacji, zwłaszcza do tendencji pomniejszania czci Matki Bożej i przypadków wysmiewania kultu maryjnego jako zabobonu czy magii, zwrócił się do Pawła VI z potrójną prośbą. Pierwsza dotyczyła odwrócenia tendencji pomniejszającej kult maryjny; druga apelowała o ponowne uroczyste oddanie Kościoła i świata Matce Bożej; trzecia wreszcie dotyczyła ustanowienia święta Matki Kościoła.

Za najistotniejszą sprawę została uznana prośba o kolegalne oddanie świata Maryi przez papieża wraz z wszystkimi biskupami. Episkopat Polski przypomniał w *Liście Akt* Piusa XII z 1942 roku i Pawła VI z roku 1975. Jednakże bardzo wyraźnie zaznacza: *Na zakończenie III sesji soboru składaleś Akt sam, chociaż w obecności całego Soboru. Obecnie składaliby go razem z Tobą wszyscy biskupi świata, będąc w tym akcie czynni i aktywni, w poczuciu wspólnej odpowiedzialności za losy Kościoła Chrystusowego, który «ubezpieczają» aktem oddania w dłoniach Maryi*⁴⁰. Widzimy więc, że zwrócenie się kardynała Wyszyńskiego o oddanie ko-

³⁷ *List Episkopatu Polski do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie czci Bogarodzicy i oddania Kościoła w opiekę Matce Kościoła* (Warszawa, 01.10.1969), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 52-60.

³⁸ Por. LG 14-16.

³⁹ PAWEŁ VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego. Credo Populi Dei* (30.06.1968), Kraków 2013.

⁴⁰ *List Episkopatu Polski do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie czci Bogarodzicy i oddania Kościoła w opiekę Matce Kościoła* (Warszawa, 01.10.1969), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 56.

legalne jest powtórzeniem prośby, którą Maryja skierowała pod adresem namiestników Chrystusowych w orędziu fatimskim.

A zatem dla kardynała Wyszyńskiego słowa Maryi z Fatimy są wyjątkowo istotne i zgodnie z fatimskim przesłaniem uważa je za ratunek dla świata. Tak bardzo jest przekonany o potrzebie, a wręcz konieczności tego *Aktu*, że przedstawia Ojcu Świętemu konkretną „instrukcję”, jak ten *Akt* powinien zostać przeprowadzony. Jego zdaniem, wszyscy biskupi świata powinni przyjechać do Rzymu i procesyjnie wraz z papieżem przejść z Bazyliki św. Piotra do Bazyliki Matki Bożej Większej, gdzie miałby nastąpić ten akt oddania Kościoła i świata Maryi Matce Kościoła. Akt ten polegałby na zawierzeniu Maryi najpierw wszystkich biskupów, a następnie całego Ludu Bożego. Z kolei *Akt* ten miałby być powtórzony przez biskupów we wszystkich diecezjach i parafiach świata⁴¹.

Na zakończenie *Listu* biskupi proszą papieża, aby nie zrażał się słowami krytyki, jakie mogą go spotkać ze strony niektórych kręgów katolickich za podjęcie tej inicjatywy. Zdaniem polskich biskupów nauka soborowa o pośrednictwie Maryi, zawarta w numerach 60-62 konstytucji *Lumen gentium*, upoważnia papieża do takiego *Aktu*, a objawienia w Lourdes i Fatimie, zwłaszcza „przestrogi wysuwane przez Matkę Bożą” należy traktować jako *znaki dawane obecnemu pokoleniu chrześcijan przez Boga za pośrednictwem Najświętszej Maryi Panny*⁴². Mamy więc wyraźne stwierdzenie, że inspiracją dla tej prośby Episkopatu Polski jest orędzie fatimskie.

Ponieważ przez długi czas kardynał Wyszyński nie otrzymywał odpowiedzi na przedstawiony list, ponownie przypomniał poruszone w nim sprawy w *Liście* z 16 października 1970 roku⁴³.

Odpowiedź Stolicy Apostolskiej miała datę 9 listopada 1970 roku. Jej autorem był sekretarz stanu, kardynał Jean Villot. W kwestii *Aktu oddania* napisał: *Gdy idzie o uroczyste ofiarowanie świata Najświętszej Maryi Pannie, Matce Kościoła, Ojciec Święty polecił tę sprawę dokładniej przestudiować w kompetentnych dykasteriach Kurii rzymskiej [...]. Nic wszakże nie stoi na przeszkodzie, by Episkopaty poszczególnych narodów, po odpowiednim przygotowaniu duchowym ludu, mogły przystąpić do takiego ofiarowania swego narodu. Sam zaś Papież wcale nie zaprzestaje mieć dalej tej sprawy na uwadze i gdyby nadarzyła się jakaś odpowied-*

⁴¹ Por. TAMŻE, 56-57.

⁴² Por. TAMŻE, 57-58.

⁴³ Por. *Odpowiedź Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej na list prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego* (9.11.1970), w: TAMŻE, 241.

nia sposobność, sam dokonałby aktu ponownego ofiarowania świata Najświętszej Maryi, Matce Kościoła⁴⁴.

W odpowiedzi tej widać pewną wstrzemięźliwość papieża dotyczącą takiego kolegiального *Aktu oddania Matce Bożej całego Kościoła*. Z drugiej jednak strony następca Świętego Piotra daje wskazówkę, że ten akt oddania można realizować w poszczególnych krajach pod przewodnictwem biskupów.

4.3. Akt oddania świata Maryi Matce Kościoła przez Episkopat Polski (1971 r.)

Wziąwszy pod uwagę tę odpowiedź, którą otrzymał Episkopat Polski, że sprawa kolegiального oddania świata Maryi pod przewodnictwem papieża zostaje odłożona w czasie, a mając na uwadze żądania Matki Bożej z Fatimy, ksiądz Prymas wraz z polskimi biskupami postanowili, aby świat oddał Matce Bożej, Matce Kościoła i Jej Niepokalanemu Sercu najpierw Episkopat Polski. Ten akt miał miejsce 5 września 1971 roku na Jasnej Górze.

Uzasadniając „prawo Narodu Polskiego” do dokonania takiego *Aktu* w liście pasterskim do Polaków z 24 czerwca 1971 roku, biskupi polscy wskazali na kilka przesłanek. Pierwsza przesłanka to miłość narodu polskiego do Matki Bożej i odpowiedzialność za Kościół i świat, w myśl wielowiekowej polskiej zasady: „Za wolność naszą i waszą”. Druga przesłanka jest natury teologicznej. Otóż odwołując się do soborowej nauki o kolegialności biskupów w zarządzaniu Kościołem, biskupi polscy czują odpowiedzialność nie tylko za naszą Ojczyznę, ale także za Kościół powszechny⁴⁵. Wreszcie trzecia przesłanka wynika z *Millenijnego Aktu Oddania*, w którym Polska oddała się Maryi w macierzyńską niewolę miłości do Jej rozporządzania na rzecz Kościoła i ludzkości. *Dzisiaj my – Polska Chrystusowa – pragniemy oddać Matce Kościoła już nie siebie, ale cały świat, wszystkie jego udreki, nadzieje i tęsknoty. Pragniemy rozszerzyć swoje serce, wyjść poza granice naszego domu ojczyzstego, aby ogarnąć miłością i troską cały rodzaj ludzki*⁴⁶.

Zapowiadając ten *Akt Oddania*, biskupi polscy nawiązali do *Aktu oddania świata Niepokalanemu Sercu Maryi* Piusa XII z roku 1942. Jednocześnie wskazali, że polski *Akt oddania świata* będzie miał

⁴⁴ TAMŻE, 241-242.

⁴⁵ *List Episkopatu Polski o oddaniu Kościoła Powszechnego i całej rodziny ludzkiej Maryi, Matce Kościoła* (Paradyż, 24.06.1971), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 70.

⁴⁶ TAMŻE.

miejsce w 25. rocznicę oddania Polski Niepokalanemu Sercu Maryi przez kardynała Augusta Hlonda i Episkopat w roku 1946⁴⁷. Zapraszając wiernych do licznego uczestnictwa w tym wydarzeniu, biskupi – wzorem roku 1946 – zapowiedzieli ponowienie tego *Aktu* w parafiach w Dzień Imienia Maryi przypadający w rocznicę Odsieczy Wiedeńskiej 12 września 1971 roku.

Sam *Akt oddania świata Matce Kościoła przez Biskupów Polskich* miał miejsce na Jasnej Górze 5 września 1971 roku. Jakie są istotne elementy tego *Aktu*? Otóż biskupi polscy oddają cały świat, wszystkie narody, wszystkich ludzi z wszystkich kontynentów Matce Kościoła i Jej macierzyńskiemu Sercu, słowami: *Twemu macierzyńskiemu Sercu, Matko Kościoła i Królowo wszechświata, powierzamy cały świat, wszystkich ludzi żyjących na globie ziemskim, całą rodzinę ludzką. Oddajemy Tobie ludy wszystkich kontynentów: Azji, Australii, Afryki, obu Ameryk, Oceanii – zwłaszcza narody Europy*⁴⁸. Na zakończenie są również zdania, w których jest mowa o naszych pobratymczych krajach, o naszych sąsiadach. Wymieniając naród czeski, z którego pochodził św. Wojciech, oraz niemiecki, z którego pochodził św. Brunon, biskupi dodają: *Oddajemy Ci również i tych naszych Sąsiadów, z którymi wiążę nas szczególna miłość do Ciebie, Maryjo, czczona tam od wieków w tylu sławnych Ikonach*⁴⁹. Widzimy, że choć nie pada tu słowo Rosja, czy Związek Radziecki, to jednak wiadomo, o jaki kraj chodzi, bo to był wówczas trzeci kraj sąsiadujący z Polską, oprócz Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji. W ten sposób kardynał Wyszyński pragnął, zawierając Rosję Maryi, wypełnić, na ile to było możliwe, prośbę Matki Bożej z Fatimy.

Po dokonaniu tego *Aktu*, tego samego dnia został wysłany do wszystkich biskupów świata specjalny memoriał⁵⁰. Biskupi polscy zwracają się w nim do wszystkich biskupów świata z trzema prośbami. Pierwsza dotyczy ustanowienia w poszczególnych krajach święta Matki Kościoła. Dwie kolejne prośby łączą się z Orędzim fatimskim. Najpierw Episkopat Polski prosi innych biskupów o to, aby poświęcili Maryi

⁴⁷ 8 września 1971 przypadał w środę, więc *Akt oddania* miał się dokonać w niedzielę poprzedzającą tę rocznicę, czyli 5 września 1971 r.

⁴⁸ *Akt oddania świata Maryi, Matce Kościoła, przez Biskupów polskich* (Jasna Góra, 05.09.1971), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła...*, 73.

⁴⁹ TAMŻE.

⁵⁰ Por. *Memoriał Episkopatu Polski do wszystkich Episkopatów katolickich świata o oddaniu świata Maryi, Matce Kościoła* (Jasna Góra, 05.09.1971), w: TAMŻE, 75-86.

poszczególne diecezje, kraje, narody, a także cały Kościół i glob ziemski (zgodnie z sugestią Watykańskiego Sekretariatu Stanu). Następnie biskupi polscy zwracają się z prośbą, aby wszyscy biskupi skierowali petycję do papieża, dotyczącą kolegialnego oddania całej rodziny ludzkiej Maryi Matce Kościoła, tak aby uczynił on to wspólnie z wszystkimi biskupami świata w 30 rocznicę *Aktu Oddania świata Niepokalanemu Sercu Maryi* przez Piusa XII, czyli 31 października 1972 roku⁵¹.

Kilka dni później, 25 września 1971 roku, kardynał Wyszyński napisał list do Pawła VI, w którym informuje o *Akcie oddania świata Matce Kościoła* dokonanym przez biskupów polskich na Jasnej Górze oraz o wysłanym do wszystkich biskupów świata *Memoriale* i jego treści⁵². W liście tym Kardynał Wyszyński zachęca papieża Pawła VI, żeby nie lękał się oddać świata Niepokalanemu Sercu Maryi, by nie lękał się krytyki teologów, która była wtedy dosyć mocna i podawała w wątpliwość ten *Akt*, twierdząc, że należy powierzać się Panu Bogu, a nie Maryi. Ksiądz Prymas prosił, aby Papież nie lękał się tej krytyki, lecz by poszedł za żądaniami Maryi z Fatimy. Kardynał Wyszyński podkreślił w swoim liście, że przeciw Kościołem kierują nie teologowie, tylko biskupi. To biskupi mają obowiązek troski o Kościół. To do papieża i biskupów należy decyzyja⁵³.

Kardynał Wyszyński po raz kolejny podaje papieżowi niejako instrukcję dokonania tego aktu. Chodzi o to, aby wszyscy biskupi przybyli do Rzymu na 30 rocznicę *Aktu Oddania* przez Piusa XII, czyli 31 października 1972 roku. Dodaje: *Pius XII uczynił to sam, Ty Ojczy Świąty uczyniłeś to 21 listopada 1964 roku w obecności Ojców Soboru. Teraz dokonaj tego aktu razem z całym Episkopatem globu ziemskiego, wezwanym przez Ciebie w tym celu do Rzymu*⁵⁴.

Prośbę tę kardynał Wyszyński ponowił osobiście 18 października 1971 roku podczas audiencji u Ojca Świętego Pawła VI po beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego. Do przytaczanych wcześniej w listach i Memoriałach argumentów dodał, że do przedstawienia papieżowi tej prośby ośmiela beatyfikowany dnia poprzedniego Rycerz Niepokalanej i przykład jego życia⁵⁵.

⁵¹ Por. TAMŻE, 83-84.

⁵² *List Prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego, do Ojca Świętego Pawła VI o oddaniu świata Maryi, Matce Kościoła* (Warszawa, 25.09.1971), w: TAMŻE, 87-89.

⁵³ Por. TAMŻE, 88.

⁵⁴ Por. TAMŻE.

⁵⁵ S. WYSZYŃSKI, *Przemówienie podczas audiencji specjalnej u Ojca Świętego Pawła VI po beatyfikacji ojca Maksymiliana Kolbego* (Rzym, 18.10.1971), w: TAMŻE, 90-91.

Widzimy więc, jak kardynał Wyszyński nalegał, by została wypełniona ta część oręǳia fatimskiego, która dotyczyła samego papieża, czyli kolegialne oddanie świata Matce Bożej i Jej Niepokalanemu Sercu. Widząc rozwijający się komunizm, prześladowania Kościoła i posoborowy kryzys chrześcijaństwa wierzył, że ratunkiem dla świata i Kościoła może być tylko wypełnienie żądań Fatimskiej Pani.

4.4. Prośba o *Akt oddania* z Racji Roku Świętego (1975 r.)

Wiemy, że nie doszło do kolegialnego oddania świata Matce Bożej w takiej formie i w tym terminie, o jaki prosił kardynał Wyszyński i Episkopat Polski. Książd Prymas nie zrezygnował jednak z ponawiania dalszych prośb. Kolejną okazją do dokonania tego *Aktu* mógł być – zdaniem Prymasa – ogłoszony przez papieża Jubileuszowy Rok Święty, trwający od 24 grudnia 1974 do 24 grudnia 1975 roku. Zaraz po ogłoszeniu przez papieża tego roku łaski, kardynał Wyszyński 28 marca 1974 roku w imieniu Episkopatu Polski skierował do wszystkich Polaków apel wzywający do modlitwy w intencji kolegialnego oddania przez papieża świata macierzyńskiemu Sercu Maryi Matki Kościoła. Nawiązując do wcześniejszych inicjatyw, memoriałów, aktów oddania i prośb skierowanych w tej materii do papieża i wszystkich episkopatów, biskupi polscy pisali: *Najmilsze Dzieci Boże! Z radością możemy Wam donieść, że znaczna część Episkopatów w listach do nas przysłanych wyraziła swą solidarność z nami w tej wielkiej inicjatywie. Ufamy przeto, że «Akt kolegialnego oddania Kościoła i rodziny ludzkiej macierzyńskiemu Sercu Matki Kościoła» zostanie wkrótce dokonany. Musimy więc teraz w Roku Jubileuszowym, który wydaje się doskonałym czasem dla dokonania tego aktu, gorącą modlitwą wesprzeć Ojca Świętego, aby oddał świat Matce Kościoła*⁵⁶. W dalszej części listu biskupi apelowali o podjęcie modlitw i ofiar oraz ponawianie osobistego aktu oddania się Matce Bożej w tej intencji⁵⁷.

Trzy miesiące później, w czerwcu 1974 r., biskupi polscy w kolejnym swoim *Liście pasterskim* przeznaczonym do odczytania z racji uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej (26 VIII 1974) wprost zaapelowali do wiernych w Polsce o konkretną odpowiedź na prośby, z którymi Maryja zwróciła się do świata w Fatimie. Oto fragment tego listu: *W ostatnich objawieniach, szczególnie w Fatimie, Maryja jako*

⁵⁶ *Apel Episkopatu Polski wzywający do modlitwy o oddanie świata Maryi, Matce Kościoła* (28.03.1974), w: TAMŻE, 122.

⁵⁷ Por. TAMŻE, 123.

*Matka zatroskana o losy Bożych dzieci, wielokrotnie prosiła o pomoc w ratowaniu dusz dla Chrystusa. A oto wskazane sposoby niesienia tej pomocy: oddanie się Bogurodzicy, modlitwa, zwłaszcza odmawianie różańca i składanie w Jej dłoni czynów pokutnych w intencji nawrócenia ludzi i pokoju na świecie. Do tych sposobów należy także niesienie pomocy biednym i chorym, samotnym i opuszczonym, oraz rozwijanie ducha sprawiedliwości społecznej na rzecz udręczonych i cierpiących*⁵⁸. W ten sposób z inicjatywy kardynała Wyszyńskiego orędzie fatimskie stało się swoistym „programem duszpasterskim” dla Kościoła w Polsce w Jubileuszowym Roku 1975.

Wreszcie Konferencja Plenarna Episkopatu Polski zgromadzona w Gnieźnie 5 września 1974 roku ponownie zwróciła się listownie do papieża Pawła VI z prośbą, aby *kolegialnie oddał całą zagrożoną ludzkość macierzyńskiemu Sercu Maryi, Matki Kościoła*⁵⁹, proponując dokonanie tego *Aktu* na zakończenie Roku Świętego 1975. W *Liście* biskupi poinformowali Namiestnika Chrystusowego o modlitwach, jakie w tej intencji są zanoszone w Polsce. Jednocześnie wraz z *Listem* została przekazana papieżowi polska jubileuszowa świeca Roku Świętego, z prośbą, by została ona zapalona podczas odmawiania tego kolegialnego *Aktu* w Rzymie⁶⁰.

Paweł VI, odpowiadając na tę prośbę kardynała Wyszyńskiego i polskich biskupów, dokonał modlitewnego *Aktu zawierzenia świata Maryi, Matce Kościoła* 8 grudnia 1975 roku w Rzymie⁶¹, wyrażając życzenie, *aby wszyscy biskupi Kościoła katolickiego powtórzyli w swoich diecezjach ten Akt zawierzenia świata Matce Kościoła*⁶². W uroczystości wzięło udział 28 biskupów z Polski. Jednakże *Akt* ten nadal nie spełniał próśb Matki Bożej Fatimskiej, nie był bowiem aktem kolegialnym wszystkich biskupów świata.

Kardynał Wyszyński powracał jeszcze niejednokrotnie do tematu kolegialnego oddania świata Maryi, zwłaszcza w listach pasterskich i kazaniach z racji ponawiania *Aktów oddania Polski Matce Bożej*.

⁵⁸ *List Pasterski Episkopatu Polski do wiernych z okazji patronalnego święta Pomocników Matki Kościoła* (czerwiec 1974), w: TAMŻE, 127-128.

⁵⁹ *List Episkopatu Polski do Ojca Świętego Pawła VI w sprawie kolegialnego oddania świata Macierzyńskiemu Sercu Maryi, Matki Kościoła* (Gniezno, 5.09.1974), w: TAMŻE, 130-131.

⁶⁰ Por. TAMŻE, 131.

⁶¹ PAWEŁ VI, *Modlitwa do Maryi, Matki Kościoła* (08.12.1975), w: TAMŻE, 280-281.

⁶² *List pasterski Episkopatu Polski o oddaniu Kościoła Powszechnego i współczesnego świata Maryi, Matce Kościoła w łączności z Ojcem Świętym Pawłem VI* (Warszawa, 28.04.1976), w: TAMŻE, 138.

4.5 Prośba o ogłoszenie Roku Maryjnego i o Akt oddania świata Matce Kościoła (1980 r.)

Po raz ostatni kardynał Wyszyński złożył prośbę o kolegalne zawierzenie Kościoła i świata Matce Kościoła i Jej Niepokalanemu Sercu już na ręce papieża Jana Pawła II. Miało to miejsce po 176. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 16 października 1980 r. W swoim liście biskupi polscy postrzegali ten *Akt* jako ratunek dla ludzkości. Prosilili również o ogłoszenie Roku Maryjnego (na pamiątkę 2000 lat od urodzin Maryi), wskazując, że ten Rok będzie najlepszą okazją do dokonania wspomnianego *Aktu*⁶³.

Kardynał Wyszyński nie doczekał spełnienia tej prośby Pani Fatimskiej przez papieża. Odszedł do Domu Ojca dwa tygodnie po nieudanym zamachu na życie Jana Pawła II (13 V 1981). Jednakże ten zamach i cudowne ocalenie życia Ojca Świętego przez Matkę Bożą Fatimską stało się dla Namiestnika Chrystusowego bodźcem do ostatecznego spełnienia prośby Maryi, dotyczącej kolegalnego poświęcenia świata Jej Niepokalanemu Sercu. Wiemy, że Jan Paweł II dokonał tego w łączności z wszystkimi biskupami na całym świecie 25 marca 1984 roku. *Akt* ten okazał się skuteczny, a jego owocem było zahamowanie wyścigu zbrojeń i rozpad Związku Radzieckiego, co przyniosło wolność religijną wielu krajom. Znaczące jest to, że zarówno podpisanie traktatu o rozbrojeniu między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim (1987), jak i podpisanie tzw. *Układu Białowieskiego* rozwiązującego Związek Radziecki (1991) miało miejsce w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. Pani Fatimska, jakby pieczęcią, potwierdziła spełnienie swych obietnic z Fatimy oraz potwierdziła skuteczność swego wstawiennictwa w dziele ratowania współczesnego świata.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że kierując przez wiele lat Polskim Kościołem, kardynał Wyszyński doskonale wiedział, jak ważną rolę w życiu Kościoła odgrywa Najświętsza Maryja Panna i Jej wstawiennictwo. Jako Jej kochający syn, był wrażliwy i posłuszny Jej prośbom wyrażonym w czasie objawień fatimskich. Choć wspólnie z Episkopatem ukazywał Polakom wszystkie zadania, które należy wypełnić, by dać odpowiedź na prośbę Maryi (pokuta, ofiara, modlitwa różańcowa, kult Niepokalanego Serca Maryi), to jednak w sposób szczególnie leżała mu na sercu sprawa oddania Polski, świata i Kościoła Matce Bożej. To uwrażliwienie wynikało z jego osobistej drogi życiowej oraz z history-

⁶³ Por. R. WYSZOMIRSKI, *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego...*

cznych doświadczeń naszego narodu, w których Maryja Królowa Polski odpowiadała ratunkiem na akt ustanowienia Jej Królową Polski i na *Akty* zawierania jej naszych losów. Jako główny inicjator ogłoszenia Maryi Matką Kościoła, dążył do oddania Maryi świata właśnie pod tym tytułem. Wiedział bowiem, że skuteczność wstawiennictwa Maryi wynika z Jej miłości i z Jej duchowego macierzyństwa w stosunku do ludzi.

Formuła „oddania Matce Kościoła” pojawia się u kardynała Wyszyńskiego częściej niż formuła oddania „Niepokalanemu Sercu Maryi”. Ale przecież teologiczna treść tych sformułowań jest identyczna. Czasami łączył on oba zwroty, mówiąc o oddaniu się „Macierzyńskiemu Sercu Maryi Matki Kościoła”.

W postępowaniu kardynała Wyszyńskiego widać ogromną pokorę, a jednocześnie posłuszeństwo planom Bożej Opatrzności. Doświadczył osobiście zagrożeń wiary i prześladowania ze strony ideologii komunistycznej. Dlatego widział, że oddanie świata Maryi jest ratunkiem, jaki Pan Bóg daje całemu światu. Stąd tak często, z uporem błagał, przypominał i prosił papieża Pawła VI o dokonanie tego aktu oddania świata Matce Bożej w sposób kolegialny.

* * *

Reasumując, należy powiedzieć, że orędzie Matki Bożej z Fatimy skierowane do całego świata znalazło w kardynale Wyszyńskim posłusznego ucznia i gorliwego krzewiciela tych przesłań. Orędzie to trafiło na podatny grunt, bowiem Stefan Wyszyński od dziecka wychowany był i wzrastał w synowskiej miłości do Najświętszej Maryi Panny. Także doświadczenie naszego narodu (zwłaszcza cud nad Wisłą z roku 1920) wskazywało, jak skuteczne są wstawiennictwo i opieka Błogosławionej Dziewicy. Jako przewodniczący Episkopatu i prymas Polski kardynał Wyszyński podejmował szereg inicjatyw maryjnych, które miały służyć obronie wolności, zachowaniu wiary przez obecne i przyszłe pokolenia Polaków oraz głoszeniu Ewangelii innym ludziom i narodom. W tych inicjatywach widzimy także obecność orędzia fatimskiego, chociażby w wezwaniach do modlitwy różańcowej, do wynagradzania za grzechy i składania ofiar za nawrócenie grzeszników, do kultu Niepokalanego Serca Maryi.

Szczególną uwagę przywiązywał on jednak do bezgranicznego oddania Polski i świata Matce Kościoła i Jej Niepokalanemu Sercu. Był na tej drodze kontynuatorem swego poprzednika prymasa Polski kardynała Augusta Hlonda. Świadom ratunku, jaki ma przynieść kolegialny

Akt zawierzenia świata i Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi, nie ustawał w swych prośbach do papieża Pawła VI, a potem do Jana Pawła II o dokonanie tego *Aktu*. Choć nie dożył tej chwili, bo kolegiąlnego *Aktu* dokonał papież Jan Paweł II trzy lata po jego śmierci, to jednak jego wysiłki i marzenia zostały zrealizowane, a owocem tego zawierzenia cieszą się dziś miliony osób na całym świecie.

W roku 1050-lecia Chrztu Polski Episkopat Polski ponowił *Akt oddania* naszej Ojczyzny i wszystkich Polaków Matce Bożej Królowej Polski i Jej Niepokalanemu Sercu. Ufamy, że ten akt przyniesie nam błogosławione owoce. Potrzeba jednak, abyśmy za wzorem kardynała Stefana Wyszyńskiego żyli Ewangelią i czynem odpowiadali na prośby Matki Bożej wyrażone w Fatimie.

O. dr hab. Grzegorz M. Bartosik OFMConv
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
Instytut Maryjno-Kolbiański „Kolbianum”

ul. O. Maksymiliana Kolbego 5
Paprotnia
PL - 96-515 Teresin

e-mail: g.bartosik@uksw.edu.pl

Bibliografia

Bożejewicz W., *Prorocki charakter Objawień Matki Bożej w Fatimie w interpretacji i wykładni Kościoła Katolickiego*. Praca doktorska z teologii, ze specjalności z mariologii napisana w Katedrze Mariologii pod kierunkiem o. prof. UKSW dra hab. Grzegorza Bartosika OFMConv, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego, Wydział Teologiczny, Centrum Studiów Mariologicznych „Kolbianum”, Warszawa 2015.

Haffert J.M., *Finnaly Rusia*, Asbury, New Jersey 1993.

Kaczmarek H.J., *Fatima a papież*, Warszawa 2002.

Lewandowski J., *Kościół w służbie narodu według Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Elbląskie” 3(2001).

Łucja S., *List do Piusa XII z 2 grudnia 1940 r.*, w: *Bóg jest Miłosierny. Ostatnie słowo należy do Boga, który jest miłością*, oprac. K. Czaplą, Ząbki 2016.

Micewski A., *Kardynał Wyszyński: Prymas i mąż stanu*, Paryż 1982.

Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty, red. A. Wiczorek, Warszawa 1990.

Orczykowski A., *Rzeczypospolitej Polskiej bądź Królową i Panią! - Akt oddania Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi*, w: <https://gloria.tv/article/LiVNHQUN8KKjLaW8pN7Dan4nw> (dostęp 18.08.2016).

Orędzie fatimskie na polskiej ziemi, cz. V. *Jak Światowy Apostolat Fatimski próbował działać w Polsce. Przybycie Pielgrzymującej Figury Fatimskiej*, w: <http://www.sekretariatfatimski.pl/teologia-fatimy-51298?id=82> (dostęp 18.08.2016).

Paweł VI, *Adhortacja „Signum Magnum”* (13.05.1967), w: *Tak czcić Matkę Bożą. Paweł VI o kulcie Najświętszej Maryi Panny*, red. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 2004.

Paweł VI, *Wyznanie wiary Ludu Bożego. Credo Populi Dei* (30.06.1968), Kraków 2013.

Ryszka Cz., *Godzina Fatimy*, Bytom 1997.

Siostra Łucja mówi o Fatimie (Wspomnienia siostry Łucji), zebrał o. Ludwik Kondor SVD, Fatima 1978.

Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy, zebrał. O. Ludwik Kondor SVD, t. 1, Fatima 2002.

Wyszomirski R., *Maryjna droga kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Teologia Polityczna Co Tydzień” nr 8, <http://www.teologiapolityczna.pl/ks-robert-wyszomirski-maryjna-droga-kardynała-stefana-wyszynskiego-tpct-8/> (dostęp 22.08.2016).

Wyszyński S., *Wszystko postawiłem na Maryję*, Paryż 1980.

Wyszyński S., *Owoce pokornego posługiwania i ufności ku Pani Jasnogórskiej. W 16. rocznicę konsekracji biskupiej, Jasna Góra, 12.05.1962*, w: *Tenże, Dzieła zebrane*, t. 8, Warszawa 2009.

Żuber R.M., *Br. Innocenty Eugeniusz Wójcik, franciszkanin* (30.11.1918-18.11.1994), Niepokalanów 2014.

The message of Fatima in the life and pastoral ministry of the Servant of God Stefan Cardinal Wyszyński

(Summary)

Servant of God Stefan Cardinal Wyszyński (1901-1981) was one of the eminent figures of the 20th century, whose life and work had a profound effect not only on the history of Poland but also on the life of the universal Church. His bishopric ministry had a distinctly Marian aspect. He fulfilled his task of service to the Lord and the people through his boundless devotion to Mary, as he himself briefly summed up: “I have put everything on Mary.”

The author discusses the role of the message of Fatima in the life and ministry of Cardinal Wyszyński, recalling first the Marian dimension of the Cardinal’s life and ministry, and then showing Primate Wyszyński as continuator of the Fatima initiative of Primate August Hlond. Then, the author speaks of Cardinal Wyszyński’s reactions to political difficulties which impeded the proclamation of the message of Fatima in Poland. To conclude, the author describes the initiatives undertaken by the Cardinal for the implementation of the *Act of Consecrating* the world and the Church to Our Lady in the spirit of the apparitions at Fatima.

Keywords: Fatima, apparitions, pastoral care, cardinal Stefan Wyszyński, communism, Poland.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia fatimskie, duszpasterstwo, kard. Stefan Wyszyński, komunizm, Polska.

Gdy z okazji setnej rocznicy objawień fatimskich Kościół słowacki podsumowuje znaczenie ich orędzia dla Kościoła lokalnego, starając się głębiej zrozumieć znaki obecnych czasów, by móc lepiej odpowiadać na aktualne wezwania, nie może ominąć osoby i dzieła biskupa Pawła Hnilicy. Wśród Słowaków to on w czasach komunistycznych najbardziej zasłużył się w szerzeniu orędzia fatimskiego na Zachodzie i on swoje jezuickie życie poświęcił służbie Bogu, Maryi i prześladowanemu Kościołowi słowackiemu. By móc lepiej pojąć motywację zaangażowania się bpa Pawła Hnilicy w szerzenie orędzia fatimskiego, należy najpierw przedstawić jego sylwetkę.

1. Życie ofiarowane Matce Bożej w duchu montfortiańskim

Paweł Hnilica urodził się 30 marca 1921 r. w miejscowości Uňatín w Słowacji Środkowej. Był najstarszym z ośmiorga dzieci. W domu rodzinnym otrzymał wychowanie chrześcijańskie, przy czym szczególny wpływ na jego wiarę i duchowość mieli pradziadek i matka. Przed wszystkim od matki, będącej prostą wiejską kobietą, nauczył się miłości do Maryi¹, z nią też od wczesnego dzieciństwa uczestniczył w pielgrzymkach do pobliskich sanktuariów i to również ona opowiadała małemu Pawłowi o misjonarzach². Mając 16 lat, podjął pracę jako robotnik, by wesprzeć finansowo rodzinę znajdującą się w trudnej sytuacji.

W 1938 r. otrzymał w prezencie „Traktat o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” autorstwa św. Ludwika Marii Grignona de Montfort. Zafascynowany jego lekturą, po odpowiednim przygotowaniu, 31 stycznia 1939 r. ofiarował siebie Matce Bożej³. Latem 1940 r. zdecydował się zostać zakonnikiem⁴. 31 lipca 1941 r. roz-

Jana Moricová

Biskup Paweł Hnilica – gorliwy apostoł Fatimy

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 221-237

¹ Por. J. HNILICA, F. VNUK, *Ravol Hnilica, biskup umłčanej Cirkvi. I tom. 1921-1951*, Trnava 1992, 126.

² Por. TAMŻE, 46.

³ Por. TAMŻE, 35.

⁴ W tym celu napisał dwa identyczne listy z prośbą o informację i wysłał je do salezjanów i jezuitów. Ponieważ jezuita odpowiedział o dzień wcześniej, zdecydował się zostać jezuitą. Por. TAMŻE, 44.

począł nowicjat w Towarzystwie Jezusowym w Ruzomberku. Za zgodą przełożonego w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8 grudnia 1941 r. ponownie oddał się Matce Bożej jako Jej niewolnik w duchu montfortiańskim, przy czym akt ofiarowania napisał własną krwią⁵. Pierwszą profesję zakonną złożył 31 lipca 1943 r.

27 czerwca 1945 r. zdał maturę i następnie podjął studia filozoficzne w Děčinie i Brnie (1945-1948). Ponieważ pragnął zostać misjonarzem w Rosji, za zgodą przełożonych w listopadzie 1948 r. rozpoczął naukę języka rosyjskiego na Wydziale Filozofii w Bratysławie⁶. Rok później podjął również studia teologiczne w Trnawie. Gdy na początku lat 50. reżim komunistyczny w Czechosłowacji twardo zaatakował Kościół katolicki, przeprowadzając w nocy z 13 na 14 kwietnia 1950 r. akcję jednoczesnego aresztowania i osadzenia w obozach internowania wszystkich zakonników, Pawła Hnilicę również internowano. Po kilku miesiącach został z obozu zwolniony, by razem z innymi młodymi zakonnikami rozpocząć zasadniczą służbę wojskową.

29 września 1950 r. przyjął święcenia kapłańskie, których potajemnie udzielił mu Robert Pobożny, biskup rożniawski, w tamtejszej kaplicy szpitalnej⁷. Tego samego dnia Paweł Hnilica ponownie ofiarował siebie Matce Bożej, odnawiając akt przymierza miłości z 1941 r. Maryi powierzył swoje kapłaństwo i przyrzekł pracować w Jej służbie⁸. Prymicye odbyły się również potajemnie 7 października 1950 r. w kościele parafialnym w Bzoviku, tylko w obecności rodziców i najbliższych krewnych. Datę prymicji – Święto Matki Bożej Różańcowej – wybrał ks. Paweł świadomie. Zwycięstwo wojsk chrześcijańskich pod Lepanto (1571) i rola modlitwy do Maryi w tym zwycięstwie wzmacniały w nim wiarę w ostateczny tryumf chrześcijaństwa, wbrew aktualnemu prześladowaniu Kościoła w Czechosłowacji⁹.

Z powodu nasilającego się prześladowania, w sytuacji gdy z diecezji biskupów słowackich pięciu było w więzieniu i trzech pod nadzo-

⁵ Por. TAMŻE, 127.

⁶ Por. TAMŻE, 67.

⁷ Warto nadmienić, że P. Hnilica był pierwszym z jezuitskich kleryków, którzy zostali tajnie wyświęceni. Dwa dni później (1 października) biskup Pobożny udzielił święceń kolejnym trzem jezuitom (Ján Korec, Pavol Horský, Anton Volek).

Dla ks. Hnilicy szczególne znaczenie miał fakt, że święcenia przyjął w święto liturgiczne św. Michała Archanioła. To, że wbrew prześladowaniu Kościoła w ogóle doszło do święceń, interpretował jako Boże zwycięstwo. Później słowa „Quis ut Deus” dodawały mu odwagi w trudnych sytuacjach i stały się jego zawołaniem biskupim. Por. TAMŻE, 127.

⁸ Por. TAMŻE.

⁹ Por. TAMŻE, 129.

rem politycznym, na podstawie wniosku wiceprowincjała jezuitów słowackich o. Macieja Marki i wbrew początkowym oporom Pawła Hnilicy¹⁰, 2 stycznia 1951 r., czyli w trzy miesiące od przyjęcia święceń kapłańskich, bp Robert Pobożny potajemnie udzielił mu sakry biskupiej¹¹. Pieczy duszpasterskiej nowego biskupa powierzył terytorium sięgające „od Pekinu przez Moskwę do Berlina”. Miał on nieść pomoc katolikom, których biskupi zostali pozbawieni możliwości wykonywania swoich zadań z powodu uwięzienia lub prześladowania¹². Biskup Pobożny poinformował też Pawła Hnilicę, że ma on uprawnienia do udzielania święceń kapłańskich, a w wypadku uwięzienia biskupa czy innych poważnych przeszkód może udzielać święceń biskupich¹³.

Z powodu działalności religijnej odkrytej przez służby bezpieczeństwa 22 sierpnia 1951 r. wydano nakaz aresztowania Pawła Hnilicy. Przez kilka miesięcy ukrywał się w różnych miejscach. Chociaż był gotów oddać swoje życie za wierność Chrystusowi i Kościołowi, decyzją rady, przełożonych zakonnych wyemigrował, by poinformować Watykan o trudnej sytuacji Kościoła w Czechosłowacji. Zamierzał jednak wrócić do ojczyzny¹⁴. 3 grudnia 1951 r. uciekł do Austrii. Następnego dnia po raz pierwszy w życiu publicznie odprawił Mszę świętą. Podczas sprawowanej liturgii zadawał sobie pytanie, czego Bóg od niego oczekuje. Zrozumiał, że jego posłannictwem jest działalność na rzecz prześladowanego Kościoła. *Odnovil svoje ofiarowanie Bogu i Matce Bożej i modlił się do Ducha Świętego, by nie zawiódł w tej posłudze*¹⁵. W Austrii, na podstawie decyzji przełożonych zakonnych, musiał najpierw uzupełnić studia teologiczne.

W maju 1952 r. na prośbę sekretarza nuncjatury apostolskiej w Wiedniu ks. Paweł Hnilica sporządził sprawozdanie o sytuacji Ko-

¹⁰ Paweł Hnilica, który wówczas nie skończył jeszcze 30 lat, czuł się niegodny i nieprzygotowany do pełnienia posługi biskupiej. Wiceprowincjał Marko, na mocy posłuszeństwa zakonnego, nakazał mu przyjęcie sakry, zostawiając ostateczną decyzję w tej sprawie bpowi Pobożnemu. Por. TAMŽE, 146.

¹¹ Święcenia odbyły się w suterenie szpitala w Rožniawie w obecności dwóch świadków (ks. Pavol Kafavský, ks. Vojtech Schmidt). Por. TAMŽE, 150.

¹² Por. TAMŽE, 152.

¹³ Dokładna liczba kapłanów, którym biskup Hnilica udzielił święceń, nie jest znana. Dla bezpieczeństwa wówczas nie sporządzano żadnych dokumentów i później w latach 90. biskup Hnilica już nie pamiętał tej liczby. Prawdopodobnie udzielił święceń 40 lub 50 klerykom. Por. TAMŽE, 164.

Jeśli chodzi o udzielenie sakry biskupiej, pierwszym biskupem wyświęconym przez Pawła Hnilicę był jezuita Jan Chryzostom Korec, który przyjął sakrę z posłuszeństwa władzom zakonnym 24 sierpnia 1951 r. Por. TAMŽE, 170-171.

¹⁴ Por. F. VNUK, *Pár slov ku slovenskému vydaniu*, w: A. MICHEL, *Náboženské problémy v krajine ovládané komunistami*, Trnava 2006, 18.

¹⁵ J. HNILICA, F. VNUK, *Pavol Hnilica I...*, 188.

ścioła w Czechosłowacji, które zostało przekazane do Watykanu¹⁶. Zapoznanie się z tą relacją przyczyniło się m.in. do zmiany postawy przełożonych wobec ks. Pawła. Latem 1952 mógł na stałe przenieść się do Rzymu i kontynuować studia teologiczne na Uniwersytecie Gregoriańskim¹⁷. W 1954 r. sporządził szczegółowe sprawozdanie o sytuacji Kościoła w Czechosłowacji dla watykańskiego Sekretariatu Stanu i generała jezuitów o. Jana B. Janssens, z którego 100-stronicowy wyciąg został później opublikowany¹⁸. Osiągając cel swojego wyjazdu, następnie zwrócił się do generała jezuitów z prośbą o zgodę na powrót na Słowację. Ponieważ generał nie chciał udzielić pozwolenia bez zgody papieża, Hnilica trzykrotnie zwracał się do Piusa XII z odpowiednią prośbą, ale pozwolenia nie otrzymał, gdyż, zdaniem papieża, bardziej potrzebna była jego obecność na Zachodzie¹⁹. W 1961 r. otrzymał obywatelstwo włoskie.

Informacja o godności biskupiej Pawła Hnilicy została podana do publicznej wiadomości 17 maja 1964 roku²⁰. Od tej pory mógł uczestniczyć w obradach soborowych nie tylko jako *peritus*, ale jako biskup. Razem z abpem Wojtyłą był członkiem komisji „Kościoł w świecie współczesnym”²¹. 26 września 1965 r. wystąpił na Soborze z przedłożeniem, wskazującym na konieczność zajmowania się przez Kościół problematyką ateizmu.

Podczas Soboru Watykańskiego II bp Hnilica bliżej poznał Stefana kard. Wyszyńskiego, który m.in. zaprosił go z wykładem o prześladowaniu Kościoła w Czechosłowacji do kolegium polskiego w Rzymie²². W latach następnych biskup Hnilica często jeździł do Polski. W 1976 r. spotkał się z kardynałem Wojtyłą w sprawie udzielania święceń kapłan-

¹⁶ Sprawozdanie posiadało około 50 stron. Por. J. HNILICA, F. VNUK, *Pavol Hnilica, biskup umlčanej Cirkvi. II tom. 1951-1995*, Trnava 1996, 31.

¹⁷ Por. TAMŻE, 33.

¹⁸ Chodzi o pozycję *La lutte du communisme athée contre l'Église dans un pays d'Europe Centrale*, wydaną w Rzymie pod pseudonimem A. Michel. Ze względów na bezpieczeństwo w książeczce nie wspomina się Słowacji, ani nie podaje się konkretnych miejsc i osób. Później tekst poprawiono, uzupełniono i wydano pod tytułem *Problemy religijne w ziemi rządzonej przez komunistów*. W ciągu czterech lat pozycja ta została przetłumaczona na 9 języków. W języku słowackim została wydana w 2006 r.

¹⁹ Por. TAMŻE, 39.

²⁰ Do tej pory występował jako zwykły jezuita. 17 maja 1964 r. papież Paweł VI przyjął Pawła Hnilicę na audiencji prywatnej i następnie opublikowano w „Acta Apostolicae Sedis” i „L'Osservatore Romano”, że chodziło o audiencję udzieloną biskupowi. Por. TAMŻE, 72.

²¹ Por. TAMŻE, 188.

²² Por. TAMŻE, 184.

skich kandydatom ze Słowacji, którzy tajnie studiowali teologię w Kościele podziemnym²³. Święceń tych udzielał również Prymas Tysiąclecia²⁴. Dzięki życzliwej i ofiarnej pomocy Polaków bp Hnilica organizował też przesyłanie literatury religijnej na Słowację²⁵. Latem 1978 r. odbyła się jedna z jego ostatnich podróży do Polski, gdyż z powodu nacisku ze strony władz czechosłowackich konsulat polski w Rzymie później odmawiał mu udzielenia wizy²⁶. W 1980 r., mimo że miał wymagane dokumenty, zatrzymano bpa Hnilica na lotnisku w Warszawie i wydalono z Polski, przeciw czemu ostro protestował kardynał Wyszyński²⁷.

Chociaż bp Paweł Hnilica oficjalnie nie został mianowany wikariuszem apostołskim dla słowackich katolików obrządku łacińskiego na Zachodzie, praktycznie wykonywał tę posługę ponad dwadzieścia lat. Oprócz działalności duszpasterskiej szeroko rozwinął działalność charytatywną. Już bowiem podczas przyjmowania sakry biskupiej w szczególny sposób uświadomił sobie, że do zadań biskupa należy troska o ubogich i cierpiących²⁸. Początkowo sam, później w ścisłej współpracy z Werenfriedem van Straatenem, założycielem Kirche in not, organizował pomoc dla emigrantów przybyłych z państw komunistycznych do Niemiec, Austrii i Włoch²⁹. W okresie komunistycznym znacząca była też jego różnorodna pomoc dla pielgrzymów słowackich w Wiecznym Mieście.

Po upadku systemu komunistycznego w Czechosłowacji bp Hnilica kontynuował swoją działalność duszpasterską, skupiając się przede wszystkim na apostołacie fatimskim i szerzeniu orędzia o Bożym Miłosierdziu. Zmarł w wieku 85 lat (8 października 2006 r.). Jego szczątki doczesne złożono w krypcie katedry pw. św. Jana Ewangelisty w Trnawie.

²³ Por. TAMŻE, 185.

²⁴ Por. P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory o ľudoch, udalostiach a Božej dobrote*, Bratislava 2001, 153.

²⁵ Książki były wysyłane z Rzymu, gdzie znajdowało się wydawnictwo słowackie, do Polski, skąd były przesyłane lub przenoszone przez zieloną granicę na Słowację. Głównymi współpracownikami bpa Hnilicy w Polsce byli księża Stanisław Ługowski i Jerzy Bors. Spośród księży słowackich: Dominik Kafata i Šebastián Košút (do 1980 r. wikary w Warszawie). W działalność włączył się też ks. Jan S. Gajek MIC. Por. J. HNILICA, F. VNUK, *Pavol Hnilica II...*, 233-234.

²⁶ Por. TAMŻE, 185.

²⁷ Milicja polska działała w ścisłej współpracy z czechosłowackimi służbami bezpieczeństwa, którym przeszkadzała działalność bpa Hnilicy na rzecz Kościoła podziemnego. Por. TAMŻE, 235.

²⁸ Por. TAMŻE, 201.

²⁹ Por. TAMŻE, 201-202; zob. też P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 23-34.

2. Wątek fatimski w życiu i działalności biskupa Hnilicy

Od wczesnej młodości Paweł Hnilica pragnął zostać misjonarzem w Rosji. *Nie wiem dokładnie, skąd wzięło się we mnie to pragnienie*³⁰. Gdy później dowiedział się o rzymskim Kolegium Russicum prowadzonym przez jezuitów i przygotowującym kapłanów do pracy w Rosji, jeszcze bardziej zapragnął podjęcia działalności w tym kraju³¹. W dniu jego obłóczyn zakonnych (12 sierpnia 1941 r.) niespodziewanie przybył do Ružomberku ówczesny rektor Russicum o. Vendelín Javorka, który odprawił dla nowicjuszy Mszę świętą w obrządku wschodnim i mówił o potrzebie podjęcia pracy apostołskiej w Rosji.

Chociaż pierwsze informacje o objawieniach fatimskich pojawiły się w prasie słowackiej w latach 30., więcej uwagi poświęcono im dopiero w 1942 r. w związku z zawierzeniem świata Niepokalanemu Sercu Maryi dokonany przez papieża Piusa XII. Do szerzenia kultu przyczyniło się też słowackie tłumaczenie książki „Cuda Fatimskie” autorstwa profesora Fonsecy. Z niej o orędziu fatimskim dowiedział się też ówczesny nowicjusz Paweł Hnilica³². Jeszcze większe wrażenie wywarła na nim homilia wygłoszona z okazji święta Niepokalanego Poczęcia NMP 8 grudnia 1942 r. w Ružomberku poświęcona m.in. orędziu fatimskiemu. Od tej pory zaczął modlić się w intencji nawrócenia Rosji³³.

Będąc w obozie internowania (1950) i widząc szeroki zakres prześladowania Kościoła w Czechosłowacji, młody jezuita Hnilica uświadomił sobie, że doszło do wypełnienia się słów Matki Bożej z Fatimy o szerzeniu się błędnej nauki i bezbożnej propagandy rozprzestrzenionej z Rosji do innych państw oraz o prześladowaniu Kościoła, przy czym do pierwszych ofiar tego prześladowania należeli internowani zakonnicy³⁴.

Po ucieczce z Czechosłowacji bp Hnilica przez modlitwę, rozważanie i studium jeszcze bardziej zgłębiał tematykę fatimską. W 1954 r. spotkał się z Chiarą Lubich, założycielką Ruchu Focolari. Z jego inicjatywy 22 sierpnia 1954 r. doszło do poświęcenia focolarów, czyli Chiarę i jej bliskich współpracowników, Niepokalanemu Sercu Maryi. Następnie 29 sierpnia 1954 r., nawiązując do orędzia fatimskiego, złożono przysięgę służby na rzecz nawrócenia Rosji. *W duchu Chrystusowej modlitwy, «aby wszyscy byli jedno», wytyczyliśmy sobie za pierwszy i naj-*

³⁰ P.M. HNİLICA, *Fatimské posolstvo a Božie milosrdenstvo*, Piešťany, 2013, 99.

³¹ Por. TAMŽE.

³² Por. J. HNİLICA, F. VNUK, *Ravol Hnilica II...*, 100.

³³ Por. TAMŽE.

³⁴ Por. TAMŽE.

bliższy cel naszego apostołstwa nawrócenie Rosji i nawrócenie komunistów³⁵. 31 sierpnia 1954 r., zgodnie ze zwyczajem focolarów, bp Paweł otrzymał od Chiary nowe imię – Maria. Od tej pory zaczął podpisywać się „Paweł M(aria) Hnilica”³⁶.

Ksiądz Paweł Hnilica po raz pierwszy pielgrzymował do Fatimy w maju 1963 r., gdyż wcześniej Portugalia nie udzielała wiz obywatelom z państw bloku sowieckiego³⁷. Po raz kolejny przybył do Fatimy w maju 1967 r. z okazji pielgrzymki papieża Pawła VI. Podczas kilkudniowego pobytu spotkał się m.in. z Joao Pereira Venancio, ówczesnym biskupem z Leirii, z którym sporo dyskutował o problemie systemu komunistycznego i jego doktrynie, stwierdzając, że *komunizm jest chorobą, Fatima lekarstwem. Podobnie jak lekarstwo, które działa skutecznie tylko na pewną chorobę, tak w wypadku komunizmu należało stosować lekarstwo przepisane przez Matkę Bożą w Fatimie w 1917 r., gdy choroba komunizmu była jeszcze tylko w pierwszym stadium swojej inkubacji*³⁸.

13 maja 1967 r. bp Hnilica spotkał się z siostrą Łucją, siedział blisko niej podczas uroczystej liturgii sprawowanej przez papieża Pawła VI. Wówczas zapytał ją o najistotniejszą część orędzia fatimskiego. Zdaniem siostry Łucji, główna idea przesłania fatimskiego została wyrażona już podczas pierwszego objawienia, gdy *Matka Boża zwróciła się do nas z pytaniem, czy jesteśmy gotowi przyjąć wszystkie krzyże i cierpienia, które Pan Bóg nam ześle i ofiarować je za nawrócenie i zbawienie grzeszników*³⁹. Jak później stwierdził bp Hnilica, chodziło właściwie o współpracę z Bożym dziełem zbawczym: *Bóg nas potrzebuje jako współpracowników swojego wielkiego dzieła odkupienia i ratunku dusz*⁴⁰.

Po powrocie z Fatimy bp Hnilica otrzymywał liczne zaproszenia, przede wszystkim z Niemiec i Włoch, z prośbą o wygłoszenie wykładów lub homilii poświęconych tematyce fatimskiej⁴¹. Zapraszały go nie tylko

³⁵ P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 44.

³⁶ Por. P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 44-46. W następnych latach bp Hnilica utrzymywał intensywne kontakty z Chiara Lubich i w rozmaity sposób wspierał Ruch Focolari. W związku ze wspomnianym poświęceniem należy dodać, że później w duchowości maryjnej Ruchu nie kontynuowano wątku fatimskiego i skupiono się bardziej na budowaniu jedności tak z osobami należącymi do innych Kościołów chrześcijańskich, jak też z osobami o przekonaniach niereligijnych.

³⁷ Por. J. HNILICA, F. VNUK, *Pavol Hnilica II...*, 101.

³⁸ TAMŻE, 103.

³⁹ P.M. HNILICA, *Fatimské posolstvo...*, 17.

⁴⁰ TAMŻE.

⁴¹ Jak podano wyżej, podczas Mszy świętej sprawowanej przez Pawła VI bp Hnilica siedział blisko siostry Łucji. Gdy podczas Komunii papież gestem zaprosił ją, by podeszła do niego i przyjęła Komunię świętą z jego rąk, siostra się zmieszała. Wówczas biskup Hnilica wziął ją za ramię i przyprowadził do papieża. Podobna sytuacja potoczyła się po Mszy św., gdy papież, udzielający błogosławieństwa apostołskiego

stowarzyszenia maryjne, ale też biskupi i organizatorzy różnych pielgrzymek⁴². Joseph Höffner, biskup diecezji Münster, z którym Paweł Hnilica przyjaźnił się już od kilku lat, zwrócił się do niego z prośbą o dokonanie aktu poświęcenia jego diecezji Niepokalanemu Sercu Maryi⁴³.

Z kolei, gdy bp Hnilica wrócił z Fatimy w 1967 r., rozwinął inicjatywę nazwaną „Pro fratribus”⁴⁴. Chodziło o ruch o charakterze maryjnym i misyjnym, którego celem była modlitwa w intencji powołań do pracy misyjnej w Rosji i państwach komunistycznych, przybliżenie problematyki prześladowania tam chrześcijan mieszkańcom Zachodu oraz niesienie prześladowanym pomocy duchowej i materialnej⁴⁵. Na Wielkanoc 1969 r. wydano pierwszy numer biuletynu zatytułowanego „Pro fratribus”. Od 1988 r. istniało sześć jego wersji językowych, przy czym rocznie wydawano ponad milion egzemplarzy⁴⁶.

8 grudnia 1989 r. bp Hnilica spotkał się z członkami wspólnoty maryjnej założonej w Austrii z inicjatywy księży Józefa Seidnitzera i Gebharda Paula Sigla w 1970 roku⁴⁷. Uświadomił sobie bliskość duchowości i identyczność celów, do których dążyła ich wspólnota oraz założony przez niego ruch „Pro fratribus”. 14 sierpnia 1992 r. doszło do połączenia obu wspólnot w formie prywatnego stowarzyszenia wiernych pod nazwą „Pro Deo et fratribus – Rodzina Maryi Współodkupicielki”⁴⁸. Odpowiedni dekret wydał Eduard Kojnok, biskup rożniawski. 8 grudnia 1992 r. w Fatimie zostało wyświęconych pierwszych pięciu kapłanów i jeden diakon z wymienionego stowarzyszenia⁴⁹. Na pra-

zgrupowanym wiernym, zaprosił siostrę Łucję, by stanęła obok niego. Biskup Hnilica znów przyprowadził ją do Pawła VI i na zrobionym zdjęciu stoi obok niej. Ponieważ zdjęcie opublikowały media światowe, biskup Hnilica stał się bardziej znany i popularny. Por. J. HNILICA, F. VNUK, *Rawol Hnilica II...*, 105.

⁴² Por. TAMŻE, 108.

⁴³ Por. TAMŻE.

⁴⁴ Nazwa zainspirowana tekstem biblijnym 1 J 3, 16: *Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci (łac. pro fratribus).*

⁴⁵ Por. TAMŻE, 138-139. Warto nadmienić, że w działalność ruchu z wielkim zaangażowaniem włączył się polski dziennikarz hr. Witold Laskowski.

⁴⁶ Por. TAMŻE, 140-142.

⁴⁷ Por. TAMŻE, 287.

⁴⁸ Por. TAMŻE, 288. Aktualnie wspólnota nosi nazwę Rodzina Maryi, w języku słowackim: Rodina Panny Márie. [Tytuł „Maryja jako Współodkupicielka” nie został przyjęty przez Sobór Watykański II i negatywne stanowisko względem niego zajęła Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna – przyp. red.]

⁴⁹ Datę i miejsce zasugerowała wizjonerka Ida Peerdeman. Por. P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 222.

Od 22 maja 2008 r. kapłani należą do stowarzyszenia kleryckiego nazwanego Dzieło Jezusa Arcykapłana (Opus J. S. S.) i zatwierdzonego przez Kongregację ds. Duchowieństwa na prawie papieskim.

wie papieskim stowarzyszenie zostało zatwierdzone 25 marca 1995 r., do uchwalenia zaś jego statutów przez Papieską Radę do spraw Świeckich doszło 25 marca 2004 r.

Biskup Hnilica do największych cudów, „największych ingerencji Boga”⁵⁰ w dzieje XX wieku zaliczał upadek komunizmu i zmiany polityczne, jakie nastąpiły w Europie w 1989 roku⁵¹. Twierdził, że upadek komunizmu mógł zaskoczyć tylko tych, którzy interpretują dzieje świata wyłącznie z punktu widzenia nauk politycznych i ekonomicznych. Wskazywał na konieczność rozpatrywania historii „sub specie aeternitatis”, ponieważ Bóg jest Panem dziejów. *Moja pewność, że komunizm upadnie, polegała na obietnicach Matki Bożej Fatimskiej, że «Rosja się nawróci», jeśli zostaną spełnione pewne wymagania, ujęte w «orędziu fatimskim»*⁵².

23 grudnia 1989 r., kiedy po 38 latach bp Hnilica przybył na Słowację, w rozmowie z biskupem Korcem stwierdził, że należy dziękować Matce Bożej, ponieważ *dzięki Jej pomocy niebiańskiej dzieło szatańskie runęło bez rozkładu społeczeństwa i przelewu krwi*⁵³. Chociaż bp Hnilica utożsamiał się z opinią Piera Luigiego Zampettiego, zdaniem którego poświęcenie Rosji odegrało decydującą rolę przy upadku systemu komunistycznego w bloku sowieckim, dodawał, że do upadku przyczyniły się również modlitwy wiernych i przede wszystkim cierpienie i krew męczenników⁵⁴.

3. Idee przewodnie nauczania i duchowości

Biskup Hnilica zapytany o znaczenie i istotę przesłania fatimskiego, odpowiedział: *Moim zdaniem jest to wezwanie Matki Bożej do codziennej modlitwy różańca świętego, wezwanie do pokuty, do modlitwy za grzeszników, do czci Jej Niepokalanego Serca oraz wezwanie do poświęcenia Rosji Jej Niepokalanemu Sercu*⁵⁵. Jego zdaniem w Fatimie Matka Boża przedstawiła Boży plan ratunku świata przed kataklizmem XX wieku⁵⁶.

⁵⁰ P.M. HNILICA, *Milostou Božou zdošená*, Bratislava 2006, 126.

⁵¹ Por. TAMŻE, 125-126.

⁵² P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 147.

⁵³ J. HNILICA, F. VNUK, *Pavol Hnilica II...*, 256.

⁵⁴ Por. P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 160161.

⁵⁵ P.M. HNILICA, *Fatimské posolstvo...*, 57.

⁵⁶ Por. TAMŻE, 63.

3.1. Konieczność poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi

Paweł Hnilica podkreślał szczególne znaczenie poświęcenia Rosji Matce Bożej i w różnorodny sposób starał się przyczynić do jego realizacji. Prośbę Maryi o poświęcenie Rosji interpretował w sensie dosłownym, tzn. w odpowiednim akcie powinno być użyte słowo „poświęcenie” i konsekracja powinna dotyczyć Rosji. Jego zdaniem bowiem Rosja ma specjalne miejsce w Niepokalanym Sercu Maryi i w Bożych planach zostało jej powierzona szczególne zadanie⁵⁷.

Był przekonany, że ludzkość mogła zostać uratowana przed drugą wojną światową i przed rozprzestrzenieniem się komunizmu w Europie i Azji. *Kluczem do uratowania świata było wezwanie Matki Bożej do poświęcenia Rosji Jej Niepokalanemu Sercu*⁵⁸. Zaniedbaniem, które według bpa Hnilica miało tragiczne skutki, było niewypełnienie przez papieża i biskupów całego świata prośby o dokonanie kolegialnego poświęcenia Rosji, zgodnie z kolejnymi objawieniami Matki Bożej siostrze Łucji, jakie miały miejsce 10 grudnia 1925 r. w Pontevedra oraz 13 czerwca 1929 r. w Tuy⁵⁹. Miliony poległych i zabitych, olbrzymie szkody materialne i duchowe poniesione wskutek drugiej wojny światowej, szerzenie ateizmu i komunizmu w Związku Radzieckim i państwach znajdujących się pod jego wpływem. Tego wszystkiego można było uniknąć, wypełniając wezwania z Fatimy. *Bóg ponownie zaproponował nam pomoc i my ponownie nie chcieliśmy jej przyjąć*⁶⁰, z bólem stwierdził bp Hnilica.

4 listopada 1981 roku bp Hnilica został przez kardynała Wyszyńskiego zaproszony na obiad do Kolegium Polskiego w Rzymie, podczas którego, z inicjatywy Prymasa Tysiąclecia, rozmawiali o dokonaniu aktu poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi przez papieża Jana Pawła II⁶¹. *Nie wiem, czy było to wynikiem owej rozmowy, ale o miesiąc później, w święto Niepokalanego Poczęcia (8 grudnia 1981 r.) Jan Paweł II dokonał prywatnego aktu poświęcenia w bazylice Santa Maria Maggiore. Nie użył jednak wyrażenia „poświęcam Tobie”, lecz wyrażenia „zawierzam Tobie”*⁶².

Gdy w grudniu 1983 r. Jan Paweł II informował o swoim zamiarze kolegialnego zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi, bp Hnili-

⁵⁷ Por. TAMŻE, 59.

⁵⁸ P.M. HNILICA, *Milostvou Božou...*, 76.

⁵⁹ Por. TAMŻE.

⁶⁰ TAMŻE, 77.

⁶¹ P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 154.

⁶² TAMŻE.

ca postanowił, że on także dokona aktu poświęcenia na terytorium swojej „diecezji”, sięgającej „od Pekinu przez Moskwę do Berlina”. Po długiej modlitwie zdecydował się podjąć ryzykowną podróż do Moskwy, informując o tym Jana Pawła II i prosząc o jego błogosławieństwo⁶³. Ponieważ bp Hnilica do Związku Radzieckiego jechał z Indii, gdzie spotkał się z Matką Teresą, poinformował ją o swoim zamiarze i prosił o modlitwę w intencji Rosji⁶⁴.

W dniach 24 i 25 marca 1984 r., czyli w okresie, gdy papież Jan Paweł II wraz z biskupami całego świata zawierali ludzkość Niepokalanemu Sercu Maryi, bp Paweł Hnilica znajdował się w Moskwie. W sobotę, 24 marca, wraz ze swoim sekretarzem ks. Leo Maasburgiem udał się niby jako turysta na zwiedzanie Kremla⁶⁵. Będąc w Soborze Zaśnięcia NMP potajemnie odprawił Mszę świętą i dokonał aktu poświęcenia⁶⁶. Po Mszy włożył pod katedrę mały cudowny medalik, który otrzymał od Matki Teresy. *Gdy wychodziliśmy z Kremla, czulem się jak przemieniony. Doświadczylem mocy Bożej. Uświadomiłem sobie, że od dziś poświęcona Rosja należy do Matki Bożej i Ona wyzwoli ją z mocy szatana*⁶⁷.

Biskup Hnilica wskazywał na ścisły związek pomiędzy dokonaniem poświęcenia Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi (25 marca 1984 r.) i wydarzeniami, które rozpoczęły się wyborem M. Gorbaczowa (1985) i które sięgnęły swój szczyt w upadku systemu komunistycznego w Europie w 1989 r. W związku z tym zastanawia jego późniejsze przekonanie o niewystarczalności dokonanego aktu. Zdaniem bpa Hnilicy, w 1984 r. część biskupów nie zjednoczyła się z papieżem Janem Pawłem II i z różnych powodów nie dokonała aktu poświęcenia. Nie podzielał więc zdania siostry Łucji, według której *Ojciec Święty uczynił wszystko, co było konieczne, a Pan Bóg jest zadowolony*⁶⁸. Biskup Hnilica uważał, że chociaż dokonane poświęcenie było ważne, nie było wystarczające i pełne⁶⁹. Postulował więc jego odnowienie, które zostałyby dokonane przez papieża i wszystkich biskupów lub przynajmniej przez

⁶³ Por. P.M. HNILICA, *Fatimské posolstvo...*, 100-101.

⁶⁴ Por. TAMŻE, 125.

⁶⁵ Chociaż na początku wizyty musieli oddać torby do przechowalni bagażu, pozwolono mu jednak na zostawienie torebki na dokumenty zawieszanej na szyi. W niej znajdował się metalowy pojemnik na leki, w którym było wino z kroplą wody oraz woreczek z hostiami. Por. TAMŻE, 147.

⁶⁶ Odpowiednie teksty mszalne oraz tekst poświęcenia miał wklejone do komunistycznego dziennika Prawda. Oparty o katedrę patriarszą udawał, że czyta gazetę. Por. P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 158-159.

⁶⁷ TAMŻE, 159.

⁶⁸ TAMŻE, 188, por. też P.M. HNILICA, *Fatimské posolstvo...*, 159.

⁶⁹ P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 188.

ich zdecydowaną większość. Ubolewał nad, jego zdaniem, niską liczbą biskupów (koło 1500) obecnych na Mszy świętej sprawowanej 8 października 2000 r. w Rzymie i związanej z Jubileuszem Biskupów, na zakończenie której po raz kolejny odmówiono wspólnie akt zawierzenia Niepokalanemu Sercu Maryi⁷⁰.

Chociaż częściowo już doszło do spełnienia przepowiedni zawartych w orędziu fatimskim, zdaniem bpa Hnilicy jest ono nadal aktualne z powodu nowych zagrożeń, do których zalicza się: konsumpcjonizm, materializm, ateizm, szerzenie się sekt, powszechne odstępstwo od wiary chrześcijańskiej itp.⁷¹.

Jeśli chodzi o nawrócenie Rosji, bp Hnilica interpretował je w sensie dosłownym. Uważał, że *do nawrócenia Rosji dojdzie tak, jak do nawrócenia Afryki: powinniśmy wysłać tam misjonarzy, powinniśmy ich wspierać modlitwą i dobrymi uczynkami. Wszyscy czciciele maryjni powinni włączyć się w tę działalność, ponieważ Rosja poświęcona Matce Bożej znajduje się w Jej Niepokalanym Sercu. Gleba jest przygotowana, brakuje tylko robotników, którzy pracowaliby na niej, by przyniosła obfite plony*⁷². W związku z jego rozumieniem nawrócenia Rosji można domniemywać, że chodziło mu o podjęcie działalności misyjnej ukierunkowanej na szerzenie wiary katolickiej wśród niewierzących.

Ciekawe jest przekonanie bpa Hnilicy, że *zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi zostanie zakończone wtedy, gdy dojdzie do pojednania dwóch kościołów siostrzanych, katolickiego i prawosławnego*⁷³. Ponieważ uważał, że pierwszym warunkiem zjednoczenia jest wzajemna miłość, wyrażana przez konkretne czyny, osobiście włączył się w niesienie pomocy duchowej i materialnej obywatelom byłego Związku Radzieckiego. Z tego też powodu jego synowie i córki duchowe aktualnie prowadzą działalność charytatywną w Rosji i Kazachstanie. Przez podejmowanie uczynków miłosierdzia pragną przyczynić się do jedności katolików i prawosławnych.

3.2. Współpraca z Chrystusowym dziełem zbawczym według wzoru Współodkupicielki

Zdaniem biskupa Hnilicy orędzia prawie wszystkich mariofanii można streścić słowami: nawrócenie, pokuta, modlitwa. Jak podaje, są to

⁷⁰ Por. TAMŻE.

⁷¹ Por. TAMŻE, 168.

⁷² P.M. HNILICA, *Fatimské posolstvo...*, 159–161.

⁷³ P. HNILICA, F. VNUK, *Rozhovory...*, 204.

właściwie środki prewencyjne przed chorobami danej epoki, które pomagają chrześcijanom żyć w duchu błogosławieństw. *Objawienia są dziełem Bożym dla ożywienia Kościoła przez Maryję. Przez Jej mocne wstawiennictwo za nas w niebie oraz przez Jej objawienie się zwykłym śmiertelnikom na ziemi. Objawienia maryjne są dzisiaj już całkiem naturalną częścią życia Kościoła, są znakiem zawsze obecnej pomocy naszego Ojca niebieskiego, naszej Matki niebieskiej oraz całej wspólnoty świętych*⁷⁴.

Biskup Hnilica podkreślał, że orędzie fatimskie nie jest monotematyczne i że nie można go ograniczać tylko do poświęcenia Rosji. Bardzo bliskie było mu wezwanie do modlitwy o nawrócenie grzeszników oraz do ponoszenia ofiar i zadośćuczynienia za grzechy. Pragnął *dopełniać braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół* (1 Kol 1, 24). Był zachwycony ideą, że Bóg włącza człowieka do swojego planu zbawczego i daje mu przywilej współpracy z Chrystusem, Głową Ciała Mistycznego i Odkupicielem człowieka, do tego stopnia, że czyni go narzędziem dla zbawienia innych⁷⁵. Zapytany o znaczenie trzeciej tajemnicy fatimskiej dla nowego tysiąclecia, nadmienił, że został wzruszony obrazem dwóch aniołów zbierających krew męczenników: *Jak krew Pana Jezusa odkupiła cały świat z niewoli grzechu, tak też krew męczenników naszych czasów odkupuje z niewoli grzechu dusze współczesnego świata* [...]. *My, Kościół pielgrzymujący na ziemi, powinniśmy nasze codzienne zmagania i cierpienia rozumieć w tym znaczeniu, że im bardziej uczestniczymy w śmierci Pana Jezusa na krzyżu, tym bardziej jesteśmy współodkupicielami razem z Nim i nasza krew – to znaczy nasze cierpienie, nasza pokuta, nasze ofiary za grzeszników – będą przyczynkiem do ostatecznego zwycięstwa Niepokalanego Serca*⁷⁶.

Jego zdaniem, *częścią tego zwycięstwa będzie też powszechne i oficjalne uznanie prawdy, że Maryja jest Współodkupicielką, Pośredniczką i Orędowniczką*⁷⁷. Jak pisał, zanim dojdzie do ogłoszenia piątego dogmatu, należy posłusznie przyjmować stanowisko Urzędu Nauczycielskiego

⁷⁴ P.M. HNILICA, *Milostou Božou...*, 66-67.

⁷⁵ R. SARKA, zastanawiając się nad szczególną rolą cierpienia w życiu kapłana, pisze: *Křiz sa poslušnosti naučil skrze utrpenie (Hebr 2, 18; 5, 18). Kňaz rastie v tejto poslušnosti často aj cez utrpenie, ktoré mu prináša Cirkev. Je treba prosiť o silu trpieť pre Cirkev, s Cirkvou, ale mať silu vedieť trpieť aj od Cirkvi*. TENZE, *Ezoterizmus a teológia*, Prešov 2015, 110.

⁷⁶ P.M. HNILICA, *Fatimské posolstvo...*, 73.

⁷⁷ TENZE, *Milostou Božou...*, 37. Uzasadniając swoje głębokie przekonanie o współodkupieńczej roli Matki Bożej w dziejach zbawienia, biskup Paweł powoływał się m.in. na słowa siostry Łucji zawarte w książce „Apele orędzia fatimskiego” (2001), w której wizjonerka osiem razy nazywa Maryję „Współodkupicielką rodzaju ludzkiego”. Por. TAMŻE, 34.

Kościola i włączyć się do walki o zwycięstwo Niepokalanego Serca Maryi bardziej przez intensywną modlitwę, niż przez zbieranie podpisów pod odpowiednią petycją⁷⁸.

Biskup Hnilica uważał, że kontynuacją objawień fatimskich były objawienia Matki Bożej holenderskiej mistyczce Idzie Peerdeman, które miały miejsce w latach 1945-1959 w Amsterdamie⁷⁹. *Amsterdam, podobnie jak Fatima, jest lekarstwem dla naszych czasów. Chrystus pragnie, aby owoce jego zwycięstwa na Kalwarii – łaska, odkupienie i pokój – przysłyły do nas przez wyciągnięte ręce Jego świętej Matki*⁸⁰. Jego zdaniem, istota orędzia amsterdamskiego nie jest nowa, ale językiem dzi-

⁷⁸ Reagując na fakt, iż komisja PAMI podczas kongresu mariologicznego w Częstochowie (1997) negatywnie ustosunkowała się do prób o ogłoszenie piątego dogmatu oraz że w „L'Osservatore Romano” następnie opublikowano obszerny komentarz z identycznym podejściem do ogłoszenia dogmatu, bp Hnilica wskazuje cztery argumenty swojego przeciwnego stanowiska: 1) nie chodzi o oficjalne stanowisko Stolicy Apostolskiej; 2) dokument PAMI nie odzwierciedla szeregu rozmaitych opinii istniejących w PAMI na dany temat; 3) podana argumentacja nie jest przekonująca; 4) wśród autorów dokumentów PAMI był tylko jeden z Ameryki Południowej (Miquel A. Delgado) i nie było żadnego z Afryki, przy czym ponad połowa katolików na świecie zamieszkuje wspomniane kontynenty i odznacza się żywą pobożnością maryjną. Biskup Hnilica traktował więc stanowisko PAMI tylko jako przyczynek do dyskusji, którego nie należy przeceniać. Ciekawy wydaje się fakt, że słowacki biskup zachwyca się VIII rozdziałem Konstytucji dogmatycznej o Kościele, ubolewając nad tym, że współcześni teologowie nie poświęcają mu odpowiedniej uwagi oraz że jako streszczenie swojego rozumienia roli Maryi jako Współodkupicielki podaje nr 61 *Lumen gentium*. Por. P.M. HNILICA, *Milost'ou Božou...*, 37, 54-56. [Na temat tytułu Maryi jako Współodkupicielki zob.: J. MAJEWSKI, *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”: rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle'a „Mary – Coredeмпrix, Mediatrix, Advocate”*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 419-435; W. ZYCINSKI, *Maryja jako Współodkupicielka we współczesnych kontrowersjach mariologicznych*, „Polonia Sacra” 20(1998) nr 2, 265-273; D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele Odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 47-88; B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 312-324; W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „Salvatoris Mater” 5(2001) nr 3, 141-165 – red.].

⁷⁹ Gdy podczas spotkania z emigracją słowacką w Holandii zapytano go o jego zdanie na temat objawień w Amsterdamie, zdecydował się wykorzystać pobyt w tym kraju i odwiedzić wizjonerkę Idę Peerdeman. Po raz pierwszy spotkali się w 1968 r. W sumie doszło do 12 lub 15 spotkań.

Biskup Hnilica był od początku przekonany o autentyczności objawień w Amsterdamie. Uzasadniał to m.in. wypełnieniem się niektórych przepowiedni np. zapowiedzi daty śmierci papieża Piusa XII z 19 lutego 1958 r., czyli osiem miesięcy przed jej nastąpieniem. W związku z przepowiedniami, do wypełnienia których nie doszło, np. ogólnościwiatowa katastrofa zapowiedziana 26 grudnia 1947 r., biskup Hnilica tłumaczył, że chodziło o przestrożę. Por. TAMŻE, 87-88, 98-100, 107.

Należy dodać, że nadprzyrodzony charakter objawień amsterdamskich został uznany przez Josepha Punta, biskupa diecezji Haarlem-Amsterdam, 31 maja 2002 r.

⁸⁰ TAMŻE, 108.

siejszych czasów wyraża prawdę o roli Maryi w dziejach zbawienia, będąc jak gdyby „aggiornamentem maryjnym”⁸¹.

Zalecany w objawieniach tytuł „Matka wszystkich narodów” wydał się biskupowi Hnilicy czymś oczywistym, gdyż, jak wyjaśniał, wynika z duchowego macierzyństwa Maryi ustanowionego pod krzyżem, z Chrystusowego nakazu głoszenia Ewangelii wszystkim narodom oraz ze słów Maryi o tym, że błogosławić Ją będą wszystkie pokolenia (por. Łk 1, 48)⁸². Jego duchowości odpowiadały też kolejne tytuły stosowane w objawieniach amsterdamskich, np. podczas objawienia z 31 maja 1955 r. Matka Boża przedstawiła się jako Współodkupicielka, Pośredniczka⁸³ i Orędowniczka⁸⁴. Znajomość orędzia amsterdamskiego jeszcze bardziej pobudziła biskupa Hnilicę do szerzenia czci dla Maryi jako Współodkupicielki, zwłaszcza że według objawień prawda ta zostanie ogłoszona jako ostatni dogmat maryjny⁸⁵.

4. Zakończenie

Biskup Hnilica był osobowością charyzmatyczną. W trudnych czasach komunizmu starał się odczytać znaki czasu i szukać odpowiednich sposobów duszpasterstwa. Był bardziej praktykiem niż teoretykiem, rozwijał przede wszystkim teologię serca (*theologia cordis*). Jego spuścizna literacka to przede wszystkim wywiady udzielone w okresie po upadku komunizmu. Na ich podstawie można stwierdzić, że odznaczał się wyjątkowym nabożeństwem do Matki Bożej. Bardzo poważnie traktował swoje poświęcenie się Maryi w duchu montfortiańskim. Gdy bliżej zapoznał się z treścią objawień fatimskich, zaczął modlić się w zalecanych intencjach i jeszcze bardziej pragnął podjęcia działalności na rzecz nawrócenia Rosji. Stał się autentycznym apostołem orędzia fatimskiego. Chodziło przede wszystkim o jego homilie, wykłady i spotkania po-

⁸¹ TAMŻE, 92.

⁸² Interpretację tekstu Łk 1, 48 zob. P. FARKAŠ, *Naratívne umenie evanjelistu Lukáša*, Bratislava – Nitra 2007, 45-48.

⁸³ W związku z tytułem „Pośredniczka” A. Adam zwraca uwagę, że *je nevyhnutné uvedomiť si, formovať veriacich ľudí, aby Máriino prostredníctvom bolo tou pravdou, v ktorej je vyjadrené spoločstvo s Kristom, kde Mária nestojí uprostred vzťahu človek – Kristus (Boh), ale stojí vedľa človeka, ktorému ukazuje cestu ku Kristovi (Bohu)*. TENZE, *Ježiš Kristus – Prostredník medzi Bohom a ľuďmi*, Badín 2008, 106.

⁸⁴ Por. P.M. HNILICA, *Milostou Božou...*, 91.

⁸⁵ W związku z tym bp Hnilica zauważa, że w historii objawień maryjnych Matka Boża nigdy nie wyraziła pragnienia ogłoszenia dogmatu bezpośrednio dotyczącego Jej osoby. Por. TAMŻE.

święcone tematyce fatimskiej, których wielkiej ilości nie da się określić. Dzięki darowi elokwencji potrafił wzbudzić zainteresowanie słuchaczy daną tematyką oraz motywować ich do modlitwy różańcowej i podjęcia konkretnej działalności, np. niesienia pomocy chrześcijanom prześladowanym z powodu wyznawanej wiary.

Za szczególnie ważne uważał poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi. Wystawiając się na duże ryzyko, w 1984 r. dokonał aktu poświęcenia bezpośrednio w Moskwie. Używał prawie wyłącznie terminu „poświęcenie”, ponieważ termin „zawierzenie” uważał za nieodpowiadający głębi dokonywanego aktu. Miłość do Jezusa i Maryi, Matki Siedmiobolesnej stojącej u stóp krzyża, przynaglała go do przyjmowania doznawanego cierpienia i składania ofiar w formie ekspiacyjnej.

Prawdopodobnie na podstawie swojej formacji teologicznej mającej miejsce w okresie przedsoborowym oraz pod wpływem objawień amsterdamskich był zwolennikiem ogłoszenia tzw. piątego dogmatu maryjnego. Poświęcał uwagę nie tyle argumentacji teologicznej dotyczącej roli Matki Bożej w dziejach zbawienia i określonej za pomocą tytułu „Współodkupicielka”, co zachęcaniu wiernych do „współodkupicielstwa”, czyli do przyjmowania i ofiarowania cierpienia w intencji nawrócenia grzeszników, odwołując się przy tym do orędzia fatimskiego.

Prof. Jana Moricová
Katedra religionistiki a náboženskej výchovy
Filozofická fakulta Katolíckej univerzity v Ružomberku

Hrabovská cesta 1B
034 01 Ružomberok

e-mail: jana.moricova@ku.sk

Bibliografia

- Farkaš P., *Naratívne umenie evanjelistu Lukáša*, Bratislava – Nitra 2007.
- Hnilica J., Vnuk F., *Pavol Hnilica, biskup umlčanej Cirkvi. I tom. 1921-1951*, Trnava 1992.
- Hnilica J., Vnuk F., *Pavol Hnilica, biskup umlčanej Cirkvi. II tom. 1951-1995*, Trnava 1996.
- Hnilica P., Vnuk F., *Rozhovory o ľudoch, udalostiach a Božej добрote*, Bratislava 2001.
- Hnilica P.M., *Milostou Božou zdobená*, Bratislava 2006.
- Hnilica P.M., *Fatimské posolstvo a Božie milosrdenstvo*, Piešťany 2013.
- Sarka R., *Ezoterizmus a teológia*, Prešov 2015.
- Vnuk F., *Pár slov ku slovenskému vydaniu*, w: A. Michel, *Náboženské problémy v krajině ovládané komunistami*, Trnava 2006.

Bishop Paul Hnilica – zealous Apostle of Fatima

(Summary)

The author of this article presents the person and work of Bishop Paul Hnilica (Slovakia). First, he discusses the story of Bishop's life and his Marian spirituality, based on the spirituality of St. Louis Marie Grignon de Monfort, and then the bishop's involvement in the promotion of the Fatima apparitions.

Bishop Hnilica paid special attention to the need of consecrating Russia to the Immaculate Heart of Mary and of cooperating with Christ in the work of salvation of the world (conversion, penance, prayer).

Keywords: Slovakia, Bishop Paul Hnilica, Fatima, Fatima apparitions, Marian spirituality, Immaculate Heart of Mary, Russia.

Słowa kluczowe: Słowacja, biskup Paweł Hnilica, Fatima, objawienia fatimskie, duchowość maryjna, Niepokalane Serce Maryi, Rosja.

Treść i znaczenie społeczno-kulturowe mariofanii fatimskich ożywia publicystykę teologiczną i świecką XX i XXI w. Na gruncie refleksji dogmatycznej prywatne mariofanie interpretowane są jako wypełnienie przez Maryję funkcji prorockiej¹. Przewodnie idee dialogu Maryi z trojgiem dzieci wybranych na pośredników wobec instytucji kościelnych, stojących na straży doktryny i wiary, dają się sprowadzić do trzech głównych wątków:

1) Wysoka soteriologiczna ranga modlitwy różańcowej. Należy ją ocenić w kontekście XIX-wiecznych mariofanii w La Salette (1846 r.)² i w Lourdes (1858 r.), jak też publicznych form kultu Matki Bożej Różańcowej³;

Karol Klauza

Wizualizacja idei przewodnich zawartych w objawieniach fatimskich. Analiza semantyczna

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 238-285

2) Promocja kultu Niepokalanego Serca Maryi;

3) Eschatologiczne sankcje piekła i historyczne zagrożenie kataklizmami wobec niewiary i odrzucenia wartości i chrześcijańskich zasad życia. Zwłaszcza tak zwana *Trzecia Tajemnica Fatimska*, której utrzymywany przez Kościół misteryjny charakter otaczał profetyczne przesłanie, zarezerwowane jakoby do wyłącznej wiadomości Ojca Świętego, wywoływało w XX w. i nadal wywołuje poznawcze emocje, pomimo oficjalnego i pełnego upub-

licznienia dokonanego 25 marca 2000 r.

Przedmiot niniejszej analizy stanowi dokumentacja semantyczna treści objawień fatimskiej mariofanii. Składają się na nią interpretacje prywatnego nauczania Piusa XII, św. Jana XXIII, bł. Pawła VI i św. Jana Pawła II. Poszerzono je o wybrane elementy interpretacji związane z kategorią widzenia, ujęte w znaki i symbole wizji udzielonej dzieciom fatimskim w kolejnych mariofaniach 1917 r. Celem analizy semantycznej uczyniono dokumentację i interpretację:

¹ Tak m.in. L. SCHEFFCZYK, *Maria. Mutter und Gefährtin Christi*, Augsburg 2003; TENZE, *Maryja. Matka i towarzysza Chrystusa*, Kraków 2004, 389. Zob też: B. FERDEK, *Nasza siostra – Córka i Matką Pana*, Świdnica 2007, 93-95.

² Objawienia smutnej, płaczącej Pięknej Pani wobec dwojga dzieci: 15-letniej Melanii Calvat i 11-letniego Maksymiliana Giraud. Treścią objawień była prośba o modlitwę i nawrócenie pod groźbą kary kataklizmów. W 1848 r. rzeczywiście w okolicy Corps ma miejsce niezidentyfikowana epidemia wyniszczająca ludzi i zbiory. W Europie wybucha epidemia cholery.

1) Treści semiotyczne rozumiane jako zobiektywizowana interpretacja znaków i symboli występujących w ujawnieniu treści transcendentnych, głównie wyrażonych w znakach słownych języka naturalnego (w tym przypadku dialektu okolic Fatimy z początku XX w.), w którym porozumiewano się podczas objawień i w dawaniu o nim świadectwa.

Uzupełniająco wykorzystano wybrane elementy pozostałych działów semiotyki, czyli:

2) Treści pragmatyczne – rozumiane jako efektywne odniesienia do różnych grup odbiorców orędzia fatimskiego (np. świadków objawień, czytelników ówczesnej prasy, katolików zaangażowanych w inicjatywy pastoralne wokół objawienia fatimskiego);

3) Treści syntaktyczne – rozumiane jako naukowe badanie relacji między znakami słownymi oraz ich odniesieniami do wizualizacji idei przewodnich w formie obrazów i wizji dynamicznych. Dotyczy to zwłaszcza wizualizacji idei objawień w mediach powstałych po mariofaniach fatimskich (telewizja, internet, nowe media).

Efektem wizualizacji szeroko pojętej staje się fatimska ikonosfera, poprzez którą odbiorcy oddaleni kulturowo i czasowo mają szansę poznać, ocenić i zinterioryzować idee przewodnie mariofanii. Wpisuje się ona w konkretnie rozpoznawane znaki czasu, o których w odniesieniu do współczesnej religijności pisał św. Jan Paweł II: *Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół krzyża i Ewangelii. Winniśmy z uwagą śledzić znaki czasu. Jezus Chrystus oczekuje od wszystkich świadectwa wiary*⁴. Wspomniana ikonosfera fatimska ma różną inten-

³ Głównie pod wpływem Wspólnot Żywego Różańca Marii Pauliny Jaricot (1799-1862) oraz objawień prywatnych. Do udokumentowanych należą m.in. objawienia udzielone braciom Eugene i Joseph Barbadette w Pontmain, podczas wojny francusko-pruskiej. Objawiona wówczas na niebie inskrypcja głosiła: *Mais, priez, Dieu vous exaucera en peu de temps. Mon Fils se laisse toucher*. W 1877 r. wezwanie Maryjne: *Chcę abyście codziennie odmawiali różaniec* zostało skierowane w Gietrzwałdzie do dwóch dziewczynek: trzynastoletniej Justyny Szafrzyńskiej i dwunastoletniej Barbary Samulowskiej. Dopełnieniem idei doktrynalnych objawień skoncentrowanych na modlitwie różańcowej były w XIX w. encykliki różańcowe Leona XIII *Supremi apostolatus* (1.09.1883), *Superiore anno* (30.08.1884), *Quod auctoritate* (22.12.1885), *Quamquam pluries* (15.08.1889), *Octobri mensae* (22.09.1891), *Magnae Dei Matris* (8.09.1892), *Laetitiae sanctae* (8.09.1893), *Iucunda semper* (8.09.1894), *Adiutricem populi* (5.09.1895), *Fidentem piumpue* (20.09.1896), *Augustissimae Virginis* (12.09.1897), *Diuturni temporis* (5.09.1898). Leon XIII wydał też konstytucję apostolską dla bractw i stowarzyszeń różańcowych *Ubi primum* z 2.10.1898 r. Jego następca św. Pius X był autorem pastoralnego adagium na trudne czasy przełomu stuleci w perspektywie wojny światowej: *Dajcie mi milion rodzin odmawiających różaniec, a świat będzie uratowany*.

⁴ JAN PAWEŁ II, *Nie żałujmy wysiłku na rzecz wielkiego dzieła zjednoczenia* (Modlitwa ekumeniczna w Hali Ludowej, Wrocław, 31.05.1997), „L'Osservatore Romano” (1997) nr spec., 10.

sywność oddziaływania na intelekt, emocje i wrażenia estetyczne – a w przypadku chrześcijan na umiejscowienie tych idei w kontekście przyjmowanej z wiarą historii zbawienia, czyli w ostatecznym rozrachunku doświadczenia obecności Boga. Pragmatyka idei przewodnich staje się elementem pastoralnej posługi Kościoła – od liturgii po społeczne inicjatywy związane z Fatimą⁵.

1. Znaczenie widzenia dla teologii

Kategoria wizualizacji – *widzenie* zajmuje wiodące miejsce w praktyce objawienia Bożego. Przemawiającemu Bogu lub Jego wysłannikowi zwykle towarzyszą znaki wizualne wspomagające jednoznaczne rozumienie treści wywodzących się z obszaru realizmu transcendencji. Znak wizualny wzmacniający przekaz słowny wykracza poza kulturowe sformułowania językowe, stając się narzędziem komunikowania zrozumiałym w dowolnym kontekście cywilizacyjnym. Wizualne elementy występujące w objawieniu inicjowanym z wymiaru transcendencji tym różni się od wewnętrznych natchnień duchowych, że w przypadku teofanii, chrystofanii, angelofanii i różnych form hagiofanii występuje w nich czytelny znak zewnętrzny adresowany do któregoś ze zmysłów, od których zwykle rozpoczyna się proces poznawczy.

W tradycji Starego Testamentu wizualizacja transcendencji, zwłaszcza obecności Boga, dokonywała się np. w głosie przemawiającym do proroków, patriarchów, całego ludu, w znaku krzewu gorejącego na pustyni, w słupie obłoku wyzwajającego Naród Wybrany z niewoli egipskiej – jako prefiguracji zbawienia wiecznego, w chwale Boga wypełniającej świątynię lub w sakralnych przedmiotach łączących wspólnotę izraelską z Jahwe (wizualizacja w Arce Przymierza, w sakralności przestrzeni Świętego Świętych).

W Nowym Testamencie Osoba Wcielonego Syna Bożego stanowi egzystencjalny i osobowy znak uobecnienia zbawiającego Boga w historii rodziny ludzkiej. Widzenie Jezusa gwarantuje poznanie Boga Ojca, który Go posłał. Zwłaszcza wydarzenie Paschalne, które przekracza ograniczenia czasu i otwiera sens Wcielenia na wiecznotrwały wymiar sote-

⁵ Dokumentuje je, koordynuje i upowszechnia Rektorat Fatimski, kierowany od 2011 r. przez o. Carlosa Manuela Pedrosa Cabecinhas. Nowy dynamizm dla jego funkcjonowania stworzył portal internetowy www.santuariodifatima.pt. Oferuje on m.in. bezpośredni podgląd kaplicy objawień, kontakt z instytucjami wspierającymi pielgrzymów, powiązania z innymi portalami oraz dokumentację historii i źródeł dotyczących objawień i inicjatyw duszpasterskich.

riologiczny, czyni z Syna Bożego tożsamego z Synem Maryi z Nazaretu semantyczny pomost między historią a równoległym światem Królestwa Bożego, do którego wchodzi się dzięki Kościołowi.

Najistotniejszym przedmiotem widzenia w teologii jawi się – poprzez hierarchię teofanii, angelofanii i mariofanii widzenie Boga i Jego spraw. Sama teologia rozumiana jako interpretacja znaków Bożej obecności ma charakter semiotyczny w stosunku do realizmu istnienia osobowego Boga poza czasem i poza przestrzenią. Teologia posługuje się w procesie „widzenia” zarówno słowem, jak i obrazem. Powiela w ten sposób chrystotypiczność objawienia: *szerokości, długości, wysokości i głębokości dającej poznanie miłości Chrystusa, przewyższającej wszelką wiedzę – przez co dochodzi się do całej Pełni Bożej* (por. Ef 3, 18). Jezus jest bowiem nie tylko Logosem istniejącym od początku (por. J 1, 1), ale i obrazem Ojca (Kol 1, 15).

Specyfika takiego widzenia Boga i Jego spraw w świecie przekracza intelektualne poznanie, dając udział w doświadczeniu duchowym bliskości Boga i Jego sprawy w świecie. To wymiar egzystencjalnej wspólnoty z Bogiem ujmowany w kategorii gr. *doksa*. Zdaniem K. Rahnera, desygnatami starotestamentowego doświadczenia tej bliskości były: ogień, obłok i epifania. W Nowym Testamencie kenoza Jezusa Chrystusa stanowi *odblask chwały Boga* (Hbr 1, 3)⁶. Objawienie transcendencji zanurzonej w historyczną egzystencję człowieka wszystkich pokoleń określa niesprzeczność i możliwość objawień fragmentarycznych, ułatwiających poznanie głównego nurtu dziejów zbawienia już dokonane-go w kulminacyjnym momencie dziejów, czyli w wydarzeniu paschalnym Chrystusa (*zbawił nas, ponieważ nas wyzwolił przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie* – por. Hbr 5, 9). Dzieło zbawienia nie tylko zostało już dokonane, ale trwa w historii wraz z obecnością w niej Pantokratora – gwaranta nadziei dla każdego człowieka.

Ta chrystocentryczna i soteriologiczna w istocie perspektywa stanowi korzystny kontekst dla semiotycznej interpretacji wiodących idei fatimskiej mariofanii. Nie powinno się jej bowiem izolować od kontekstu historiozbawczego bez ryzyka utraty pełnego sensu semiotycznego. Składają się bowiem na ten sens użyte w dialogu Bosko-ludzkim idee egzystencjalne (np. prośby o uzdrowienie chorych) i historiozbawczych (zbawienie jako zasada życia i jako stan konkretnych osób) oraz historiozoficznych (np. ocalenie świata, Rosji od wojny i kataklizmów).

⁶ K. RAHNER, H. VORGLIMLER, *Mały słownik teologiczny*, tł. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, kol. 93.

W dokumentacji objawień fatimskich wypełniają one rozmowę Pięknej Pani i fatimskich dzieci z ich nad wyraz prostymi, konkretnymi pytaniami i problemami, pozbawionymi uświadomionej problematyki i retoryki teologicznej.

Zapis faktograficzny dokonany przez s. Łucję to główne źródło dla interpretacji semantycznych⁷. Do pewnego stopnia uzupełniają je relacje dziennikarskie z epoki – w całej rozpiętości interpretacji społecznych, religijnych, kulturowych – głównie na gruncie języka portugalskiego. Można z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że przekaz medialny oparty na fotograficznej wizualizacji wydarzeń 1917 r. w Cova da Iria w znacznym stopniu przyczynił się do upublicznienia samego orędzia fatimskiego. Był to paralelny proces, jaki po drugiej stronie Europy rozdził się wraz z rewolucyjnymi metodami propagandy, także wykorzystującymi media – prasę i kinematografię, jako istotny element kształtowania opinii publicznej.

2. Wizualizacyjna faktografia Fatimy

2.1. Prolegomena – trzykrotna angelofania Anioła Pokoju [Portugalii]

- I. Loca do Cabeco 1915 [*Wspomnienia siostry Łucji, (IV Wspomnienie)*, 175-176].
- II. Podwórko domu Łucji obok studni Arneiro, lato 1916 [tamże, 176].
- III. Loca do Cabeco, jesień 1916 [tamże, 177].

⁷ *Wspomnienia i Listy Siostry Łucji* – wprowadzenie i notatki ks. dr Antonio Maria Martins, S.J., skład i druk Simao Guimaraes, Filhos, Ltda., Porto 1973 r. Wydanie faksymile rękopisów s. Łucji. Zawiera, obok tego, drukowany tekst portugalski, wraz z odpowiednimi tłumaczeniami francuskim i angielskim. Dwa inne wydania tekstu portugalskiego ukazały się w Brazylii (*O Segredo de Fatima nas Memórias e Cartas da Irmã Lúcia*, Wyd. Loyola, Sao Paulo 1974) i w Portugalii (*O Segredo de Fátima e o futuro de Portugal nos escritos da Irmã Lucia*, Wyd. L.E., Porto 1974). Dużo treści obiektywizujących wydarzenia i interpretacje objawień fatimskich dostarcza m.in.: *Documentação Crítica de Fátima* – Wydział Badań i Informacji Sanktuarium Fatimskiego (*Serviço de Estudos e Difusão do Santuario de Fatima*), redakcja ks. Jose Geraldes Freire, opracowanie tekstów, wstępy i przypisy ks. dr Luciano Coelho Cristiano, Margarida Maria Amaral Santos i ks. Jose Geraldes Freire, Sanktuarium Fatimskie, tom I z 1992 r., tom II z 1999 r. Nadto zob. Sebastiao Martins dos Reis: 1) *A Vidente de Fatima dialoga e responde pelas Aparições*, Tip. Ed. Franciscana, Braga 1970; 2) *Sintese critica de Fatima – Incidencias e Repercussões*, Edição do Autor, Evora, Portugalia 1967; 3) *O milagre do Sol e o Segredo de Fatima*, Edicoes Salesianas, Porto 1966.

Sprawa pokoju międzynarodowego dotykała codzienności wioskowej Fatimy z powodu braku mężów i braci wysłanych na wojnę. Pokój w praktyce oznaczał normalne funkcjonowanie rodzin w poczuciu bezpieczeństwa. Wizualizacja idei pokoju to pierwsze z dokumentowanych widzeń, których doświadczyły dzieci.

Dwa lata po Pierwszej Komunii św., czyli w 1915 r., Łucja i jej krewni byli świadkami angelofanii. *Ponad zaroślami łąki zwanej Cabego oczom naszym ukazała się postać młodzieńca w wieku ok. 14-15 lat⁸, biała jak śnieg, promieniująca jak słońce⁹. Co to jest spytali pozostali. – Nie wiem – odpowiedziałam. Modliliśmy się więc zapatrzeni w widzenie, które znikło, gdy skończyliśmy się modlić. Spytana przez matkę o to widzenie, Łucja wyznała, że nie widziała jego oczu, ani dłoni postaci. Na co matka orzekła: *Dziecięce fantazje*¹⁰. Nieufność i brak wiary w opowiadanie dzieci miały jeszcze miejsce trzykrotnie. W zrozumiały sposób stało się to nawet powodem docinków ze strony najbliższego otoczenia.*

Podczas angelofanii w Casa Velha anioł przedstawił się: *Jestem Aniołem Pokoju. Módlcie się ze mną! Poczem uklęknął, dotknął czołem ziemi, a my powtórzyliśmy ten gest. Potem powstał i powiedział: Módlcie się! Serce Jezusa i Maryi są czule na wasze modlitwy. Jego słowa zapadły w naszą pamięć jak żadne inne. Jakiś czas później ponownie zobaczyliśmy postać anioła w okolicy nazywanej Arneiro. Powiedział do nas: Cóż robicie? Módlcie się, módlcie się dużo. Najświętsze Serce Jezusa i Maryi mają dla was przesłanie miłosierdzia. Ofiarujcie Najwyższemu modlitwy i ofiary! Zapytałam, jakie mamy znosić ofiary? Odpowiedział: Co możecie, ofiarujcie Najwyższemu Bogu, jako akty zadośćuczynienia za grzechy, jakie Go obrażają i błagajcie o nawrócenie grzeszników. Uzyskacie w ten sposób pokój dla waszej ojczyzny.*

Kolejna angelofania miała miejsce w okolicy zwanej Valinhos. Dzieci zostały wezwane przez anioła do powtarzania za nim aktów wiary, czci i nadziei. *Nie wiem, ile razy to powtarzaliśmy, aż rozbłyśło nad nami dziwne światło. Zobaczyliśmy anioła trzymającego w jednej ręce kielich, nad którą zawisła Hostia, a z niej kilka kropli spłynęło do kielicha.*

⁸ Faktografię i komentarze angelofanii fatimskiej datowaną na wiosnę 1916 r. podaje m.in.: FRANCIS JOHNSTON, *Fatima: the great sign: Fatima's central role in the Church, expounded by popes, cardinals, bishops and eminent theologians*, Devon 1980, 24-26. Pogrubionym drukiem akcentowane są przewodnie idee objawienia fatimskiego służące wizualizacji – K.K.

⁹ TAMŻE, 57.

¹⁰ C.-J. NESMY OSB, *Lucie raconte Fatima*, Resiac 1975, 55.

Anioł zawiesił kielich w powietrzu, ukląkł, a nam polecił powtarzać „Najświętsza Trójco, Ojcze, Synu i Duchu Święty, ofiaruję Ci najdroższe Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Jezusa Chrystusa obecnego we wszystkich tabernakulach świata, za przebłaganie niegodziwości, świętokradztwa i obojętność, jakimi obrażają Go ludzie. Przez nieskończone zasługi Twego Najświętszego Serca i Niepokalanego Serca Maryi proszę o nawrócenie biednych grzeszników” [...].

Następnie wziął do ręki kielich z Hostią – mnie dał spożyć Ciało i Krew i podzielił je między Hiacyntę i Franciszka powtarzając: Bierzcie i pijcie Ciało i Krew Jezusa Chrystusa strasznie doświadczanego przez złych ludzi! Naprawiajcie ich przestępstwa i pocieszajcie waszego Boga. Ponownie ukląkł, oddając cześć Bogu. Widzenie to zakończyło się wieczorem i czas było wracać do domu¹¹.

Na temat Anioła Pokoju [Portugalii – dotkniętej wojną ojczyzny wizjonerów] komentarz semantyczny wskazuje przede wszystkim realizm ich istnienia niewymagający dodatkowych wyjaśnień. Nawet antropomorfizm wizji (*młodzieniec 14-15 lat*) podkreśla nadprzyrodzony charakter oglądanego posłańca z orędziem religijnym, skłaniającym do modlitwy. Religijne skojarzenia pod wpływem dostrzeżonej postaci narzucają się same przez się, wywołując postawę adoracji, błagania i dziękczynienia Bogu. Postawy takie zna także i potwierdza Pismo Święte¹² i praxis pastoralna Kościoła.

Temat udziału aniołów w historii świata, w kontekście orędzia fatimskiego, powrócił w tekście s. Łucji zatytułowanym *Apele fatimskiego orędzia*¹³. Stwierdza się w nim, że aniołowie oglądają historię stworzenia w Bogu-Świecie, jak w zwierciadle ukazującym potrzeby opatrnościowej, zbawczej ingerencji. Tym np. różnią się – według opinii s. Łucji – od demonów, które takiej możliwości mocą swej natury są pozbawieni.

W opinii teologów niektóre fakty angelofanii znajdujące się w opisie Łucji mają charakter *budzących wątpliwości „innowacji”*. Dotyczy to np. charakteru ingerencji opatrnościowej w zdarzenia świata, określającej tę ingerencję jako działanie bezpośrednio Boga lub za pośrednictwem przez anioły. Inną kwestią są prerogatywy aniołów co do konsekracji chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa oraz mało precyzyjne użycie kategorii: *Nieskończonych zasług Serca Jezusowego i Niepokalanego*

¹¹ TAMŻE, 59.

¹² Zob. Prolog Izajasza, historia Tobiasza. Angelofanie związane z tradycjami poszczególnych narodów mają swoją dokumentację XVIII-XIX w., m.in. także na Ukrainie i w Polsce.

¹³ SIOSTRA ŁUCJA, *Apele orędzia fatimskiego*, Fatima 2009, 42-43.

*Serca Maryi*¹⁴ przytoczonych w formule modlitewnej, zaproponowanej przez anioła jako aktu wynagrodzenia i pokuty¹⁵.

2.2. Cykl sześciu mariofanii fatimskich 1917 r.

Mariofanie fatimskie stanowią projekt zbudowany z komplementarnych uzupełnień, składających się na całość tzw. orędzia fatimskiego. W historii spotkań z Maryją podczas objawień prywatnych w różnych częściach świata były przypadki jednorazowego, cudownego ujawnienia obecności i przesłania religijnego. Niektóre natomiast – i do nich należą mariofanie fatimskie – były ponawiane kilkakrotnie, z tym że w przypadku Fatimy program całości został zapowiedziany podczas pierwszego objawienia z jednoczesnym określeniem punktu kulminacyjnego.

2.2.1. 13 maja – pierwsze objawienie Pięknej Pani w kotlinie Cova da Iria z zapowiedzią kolejnych objawień

Obecność trojga pastuszków na pastwisku w Cova da Iria wpisywał się w codzienny rytm życia wioskowej i rodzinnej wspólnoty. Wynikał z posłuszeństwa i akceptacji własnego wkładu w dobro najbliższej wspólnoty. Tego dnia zajęli się budową ogrodzenia wokół kępy drzew, by je ochronić przed zwierzętami. Z gałęzi sporządzili miotły, by uporządkować obejście. Istotnym jednak wydarzeniem tego dnia miała stać się wizja Pięknej Pani, inicjującej serię comiesięcznych mariofanii. Poprzedziło tę wizję światło *jakby błyskawicy*¹⁶ albo – jak to wyrażono w innym opisie – *blask otwartego nieba* w niebieskiej poświacie¹⁷. Dopelnieniem pierwszej „jakby błyskawicy” stało się drugie, figuralne objawienie, które dzieci tak wspominały: *na skalnym dębie Pani w białej sukni promieniującej światłem jaśniejszym od słońca [...] znajdowaliśmy się w obrębie światła, które Ją otaczało lub którym może Ona promieniowała*¹⁸.

Wizualizacyjny element światła podkreśla niezwykłość zdarzenia i nawiązuje do symboliki światła posiadającej w istocie odniesienia do transcendencji i teodycei (*Bóg jest światłością* – 1 J 1, 5). Światło odwraca uwagę dzieci od ich prozaicznego zajęcia i powoduje odruchowo zaj-

¹⁴ Cyt. za: J. FRANCIS, *Fatima: the great sign: Fatima's central role in the Church...*, 26.

¹⁵ Na zwróconą s. Łucji uwagę w tej kwestii miała odpowiedź, że: *Anioł niestety nie zna być może teologii*. Cyt. za: J. FRANCIS, *Fatima: the great sign: Fatima's central role in the Church...*, 26.

¹⁶ *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy*, red. L. KONDOR, Fatima 2003, 179.

¹⁷ TAMŻE, 181.

¹⁸ *Czwarte wspomnienie*, w: TAMŻE, 179.

mowaną postawę wspólnej postawy modlitewnej. *Gdy widzieliśmy to światło, mówiliśmy nieraz: „Widzimy przychodzącą naszą Panią”*¹⁹. Widzący Piękną Panią intuicyjnie uświadamiają sobie teodycealną wymowę oglądanego światła. Zadają sobie *ex post* pytanie: *A cóż by to było, gdyby dowiedzieli się, że pokazała nam Boga w swoim Niepokalanym Sercu, w tym świetle*²⁰. W interpretacji teologicznej kategoria światła odgrywa ważną rolę. Sama teologia traktowana bywa jako światło dla wierzących²¹. Ontycznie zaś blask światła stanowi znak obecności Boga: w Krzewie Ognistym (Wj 3, 2-15), na Synaju (por. Wj 19, 16), uwielbionego Chrystusa na Taborze (Łk 9, 28n; Mt 17, 1n), Ducha Świętego ujawniającego się w postaci ognistych płomieni (Dz 2, 3-4). Poza funkcjami poznawczymi światło na gruncie judeochrześcijańskiej symboliki uzyskało także znaczenie chwały Bożej. Bóg odbiera tę chwałę od aniołów, zasiadając na tronie wzniesionym na świetlistych Cherubinach (hbr. mocarni) i Serafinach (hbr. płonący, jaśniejący, por. Ez 1, 5n, 9,3; 10,6n; Iz 6, 1-2). Syn Boży przybywa ze Wschodu jako *Wschodzące Słońce* (Łk 1, 78).

Atrybut świetlistego ciała określa Zmartwychwstałego Chrystusa (por. Łk 24, 26; Hbr 2, 9; Flp 3, 21; Kol 3, 4). W przekonaniu *sensus fidelium* oraz bogatej literatury teologicznej na fundamencie *Corpus Paulinum* atrybut ciała zmartwychwstałego, a więc i jaśniejącego, przysługuje Wniebowziętej Maryi²². W ślad za 1 Kor 15, 42-44 dookreśla się atrybuty chwalebego ciała przez takie cechy, jak:

– *apharsia* – wieczna wolność od konieczności śmierci i od fizycznego rozkładu ciała, czyli wieczna osobowa tożsamość (gr. *diaphthora*);

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ Cyt za: W. ŁASZEWSKI, *Fatima. Stuletnia tajemnica. Nowo odkryte dokumenty 1915-1929*, Warszawa [brw.], 84. Tę samą kwestię wyraził bł. Franciszek słowami: *Dlaczego nasza Pani stała z sercem w ręce, rozlewając na świat to wielkie światło, które jest Bogiem?* Cyt. za: *Czwarte wspomnienie*, w: *Wspomnienie Siostry Lucji z Fatimy...*, 149.

²¹ Kongregacja Nauki Wiary w notyfikacji dotyczącej pisma Jona Sobrino SJ z 26 listopada 2006 r. uzyla sformułowania: *Riferendosi a questa sorgente perenne, la teologia è fonte di autentica novità ed luce per gli uomini di buona volontà. Perciò la ricerca teologica offre frutti tanto più abbondanti e maturi, per il bene di tutto il popolo di Dio e di tutta l'umanità.* [Czerpiąc z tego odwiecznego źródła (tj. wiary Kościoła – K.K.), teologia stanowi krynicę prawdziwej nowości i światła dla ludzi dobrej woli. Dlatego badania teologiczne niosą obfite i dojrzałe owoce dla dobra całego ludu Bożego i całej ludzkości – tl. własne].

²² Argumentację teologiczną zebrał m.in. Angelo Pizzarelli, *La presenza di Maria nella vita della Chiesa. Saggio d'interpretazione pneumatologica*, Cinisello Balsamo 1990. Z polskich opracowań godne podkreślenia jest *opus vitae* Jacka Bolewskiego, *Misterium Mądrości. Traktat sofio-mariologiczny*, Kraków 2012.

– doxa – blask ukazany w splendorze gwiazd (Dn 12, 3 – Mądrzy będą świecić, jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze);

– *dynamis* – moc płynąca z Ducha, która w przypadku Maryi stanowi odpowiedź nieba na modlitwy do Niej kierowane;

– *pneuma-pneumatikos* – duchowy charakter osoby, doskonalszy niż substancja duchowa lub eteryczna²³. Elementy te na różny sposób występują w mariofaniach fatimskich, tworząc fundament dla angażowania się Maryi w historię zbawienia i historię świecką. Dla s. Łucji świetlistość towarzysząca mariofaniom ma sens moralny. Uczy bowiem bycia „przezroczystym” w czynieniu dobra. Dobro zwyciężające zło ujawnia się podobnie jak światło rozpraszające ciemności²⁴. Antyteza światła i ciemności wyznaczać będzie odtąd retorykę dialogu nieba z ziemią podczas kolejnych mariofanii fatimskich.

Celem „spotkania nieba z ziemią” w mariofanii z 13 maja 1917 r. staje się prośba o zgodę na projekt kolejnych mariofanii adresowanych do tych, którzy w ludzkiej społeczności niewiele mogą. Wbrew logice kształtowania opinii publicznej i wbrew logice sukcesu, Maryja do wielkiego projektu uchronienia świata od skutków grzechów indywidualnych i systemowych (motyw Rosji) wybiera słabe i mało autorytatywne narzędzia społecznego i pastoralnego oddziaływania. Powody takiej pedagogii nieba są wciąż wyzwaniem dla pełnej interpretacji znaczeń orędzia fatimskiego.

W warstwie merytorycznej z inicjatywy dzieci dialog z Pokorną Służebnicą z nieba dalej toczy się wokół ich obiegowych wizji nieba i szansy jego osiągnięcia, zwłaszcza przez Hiacyntę i Franciszka. Przypadek ich starszej przyjaciółki Amelii dał ponadto okazję potwierdzającą istnienie czyśca, którego dogmatyczna definicja – jak wiadomo – sformułowana została najwcześniej przez Sobór Lyonński II (1274)²⁵, a osobny de-

²³ S. DE FIORES, *Presenza*, w: *Maria. Nuovissimo dizionario*, t. 2, EDB 2006, 1389.

²⁴ *Trzeba koniecznie żyć w tym Świecie, by przekazywać je światu i sprawić, by jaśniało w ciemnościach, jakie spowijają świat; by budzić ludzi ze snu śmierci i podnosić ich do życia w Chrystusie przez wiarę, nadzieję i miłość*. A.M. MARTINS, *The Intimate Life of Sister Lucia*, Alexandria 2002, 109.

²⁵ Termin teologiczny wypracowano w średniowieczu dla określenia procesu doskonalenia człowieka do miary pełnego wejścia we wspólnotę istnienia z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, aniołami i świętymi. Najwcześniejszy dokument w tej sprawie to List do kardynała-legata na Cyprze papieża Innocentego IV z 1254 r. celem prowadzenia dialogu z Grekami na temat losu grzeszników po śmierci, a przed sądem ostatecznym. D 838, BF VIII 104, w *Wyznaniu wiary Michała Paleologa* (D 856, BF VIII 106).

kret soborowy na temat czyśćca wydał Sobór Trydencki w 1563 roku²⁶. Odpowiedź Maryi jednoznacznie potwierdza istnienie różnej od nieba fazy przygotowania się przez oczyszczenie do doskonałego uczestniczenia w wiecznej wspólności z Bogiem.

Kolejnym tematem semantycznym pierwszej mariofanii fatimskiej było cierpienie jako dobrowolny dar ekspijacyjny. *Czy chcecie* – pyta Maryja dzieci – *ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam zesła jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prosba o nawrócenie grzeszników?*²⁷. W przekonaniu dzieci, jak to wyznaje s. Łucja, oczekiwana przez Maryję zgoda miała dla nich charakter przyrzeczenia zobowiązującego na całe życie²⁸. W dniu pierwszej mariofanii fatimskiej granicę „używania rozumu” w normie Kodeksu Prawa Kanonicznego posiadały wszystkie widzące dzieci: Łucja miała 10 lat (ur. 1907), Franciszek – 9 (ur. 1908), a Hiacynta – 7 (ur. 1910). Prostota dialogu i moralna czystość adresatów maryjnej oferty ekspijacyjnej za cenę cierpienia wspieranego Bożą mocą podkreśla autentyczność postawy dzieci wkraczających dopiero w dorosłe życie. To życie dla nich miało odtąd jednoznacznie określony program: cierpieć za grzechy innych i wypraszać swym cierpieniem nawrócenie grzeszników. Niebawem rzeczywiście musieli zmierzyć się z realnymi wyzwaniem ze strony świata dorosłych.

Tematem kończącym pierwszą mariofanię fatimską stał się różaniec. Jego codzienne odmawianie zostało przez Maryję wskazane jako praktyka, która poprzez swoją wielokrotność daje szansę osiągnięcia nieba. Na pytanie Łucji o dostąpienie nieba, Maryja odpowiada pozytywnie, dodając – *Ale musi odmówić wiele różańców*²⁹. Wybór różańca jako optymalnej formy uwielbienia Boga i wypraszenia potrzebnych łask dla osiągnięcia nieba³⁰ zastanawiał samych widzących. Kościoły wschodnie od

²⁶ D 1820, BF VIII 117n.

²⁷ Zastanawia pedagogiczny wymiar pytania Maryi. Dziecko w rozumieniu praktyki i prawa kościelnego nie jest podmiotem przyrzeczeń i ślubów składanych Bogu. Kan. 97 stwierdza w § 2. *Małoletni, przed ukończeniem siódmego roku życia, nazywa się dzieckiem i uważany jest za nieposiadającego używania rozumu. Po skończonym siódmym roku życia domniemywa się, że posiada używanie rozumu.* Kan. 1191 (§ 2. *Jeśli prawo tego nie zabrania, wszyscy posiadający odpowiednie używanie rozumu są zdolni do składania ślubu.*) i w 1201 określa wymagania używania rozumu jako warunek podmiotowości w składaniu Bogu ślubów i przyrzeczeń.

²⁸ Zob. *Drugie wspomnienie*, w: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy...*, 85.

²⁹ *Przesłanie z Fatimy. Jak postrzegam Przesłanie przez pryzmat czasów i wydarzeń*, Coimbra 2006, 32.

³⁰ Praktyka wielokrotnego powtarzania *Pozdrowienia Maryi* wprowadzona została przez św. Dominika najpierw jako tzw. *Psalterz Maryjny*. Składał się ze 150 *Zdrowaś Maryjo* przeplatanych *Modlitwą Pańską Ojcze nasz*. Ostateczną formę różańca

VI w. w nurcie kultu maryjnego wyśpiewują chwałę Bogu akatystami, z których ten o Niepokalanej Bogurodzicy, autorstwa Romana Melodosa, uznawany jest za najbardziej emblematyczny³¹. W nurcie liturgii Kościoła zachodniego najwcześniej praktykowano litanie, które w układzie łatwych do zapamiętania katen tytułów chwaliły Trójcę Świętą, aniołów i świętych. W kulcie maryjnym największą popularność zyskała *Litania loretańska*³². W Królestwie Polskim od XV wieku popularny był śpiew *Godzinek o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny* według układu średniowiecznego *Officium parvum Conceptionis Immaculatae* powstałego w środowisku franciszkańskim³³. Mimo tych form Piękna Pani z mariofanii fatimskich wskazała na różaniec jako najskuteczniejszą formę modlitwy indywidualnej i publicznej. Jan Paweł II w swoich *Katechezach Maryjnych* z 1997 r.³⁴ wskazał na oryginalność modlitwy różańcowej w kontekście wymienionych powyżej form oraz historycznych formuł z III w.: *Sub Tuum praesidium, Regina coeli*³⁵, *Aniol*

(wieńca z modlitewnych róż) ustalił dominikanin Alamus la Roche (1428-1475). Różaniec miał mieć trzy części: radosną, bolesną i chwalebłą (zawierające każda po pięć tajemnic biblijno-dogmatycznych). Jan Paweł II listem apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* z 16 października 2002 r. wprowadził do tej struktury *Tajemnice światła*, na które, zgodnie z p. 21 tegoż listu, składają się: 1. chrzest w Jordanie, 2. objawienie swej misji w Kanie, 3. głoszenie królestwa Bożego, 4. przemienienie na Taborze, 5. ustanowienie Eucharystii. Popularność różańca wynika po części z jego prostoty, dostępności i powszechności formy modlitewnej opartej na repetycji formuł. Dodatkowym argumentem są tzw. cuda różańcowe, fakty męczeństwa w imię obrony różańca oraz bogata typologia formuł różańcowych, wypracowana w różnych strukturach lokalnych Kościoła [np. Różaniec św. Brygidy, Różaniec Imienia Jezus, a także różańce prawosławne (Komboskion, Lestowka) i różańce protestanckie – pomimo odrzuconego kultu maryjnego (luterkański, anglikański)].

³¹ Pełny tekst polski w: A. BOBER SJ, *Antologia patrystyczna*, Kraków 1965, 516-530.

³² Powstała we Francji w XII w. i zyskała wiele wersji regionalnych. Pierwotna nie zachowała się, a największą popularność zyskała sanktuaryjna litania z Loreto (stąd nazwa). Kumulatywne powiększanie zestawu tytułów maryjnych Klemens VIII ograniczył w 1601 r., nakazując potrzebę uzyskania zgody Stolicy Apostolskiej. Jedno z ostatnich to zgoda na wniosek polskiego episkopatu z 2014 r. na używanie lokalnie wezwania: Matko Miłosierdzia.

³³ Wskazuje się na franciszkanina z Werony, Leonarda Nogarola. Sykstus IV zatwierdził to oficjum w 1476 r. Polskie przekłady przygotowali: w XV w. Wacław Ubogi z Brodni, 1482 bł. Ładysław z Gielniowa. W XVI w. tekst miał przetłumaczyć, według redakcji Piotra Rodrigueza, nieznanemu jezuita krakowski. W 1596 ukazała się drukiem obecna wersja tekstu w tłumaczeniu Jakuba Wujka SJ.

³⁴ *Modlitwa do Maryi*, w: *Katechezy Maryjne*, tł. J. Pach, Częstochowa 1990, 294-297.

³⁵ Antyfona udokumentowana najwcześniej w XII wieku w antyfonarzu z opactwa św. Lupo z Benewentu. W 1742 r. Benedykt XIV wprowadził zwyczaj odmawiania tej antyfony w okresie wielkanocnym zamiast modlitwy *Aniol Pański*. W 1269 *związano odmawianie modlitwy z biciem w dzwony. Od 1327 związano z tą modlitwą odpusty*.

*Pański*³⁶. Dzieci z Fatimy po spotkaniu majowym z Piękną Panią uczyniły z modlitwy różańcowej stały element codziennej praktyki religijnej.

2.2.2. 13 czerwca – objawienie z akcentem na Niepokalanym Sercu Maryi i zapowiedzią nieba dla Franciszka i Hiacynty. Upublicznienie objawień jako źródło cierpienia i szansa spełnienia proroctw

Pierwsze mariofanie fatimskie mają charakter wysoce prywatny. Majowa miała tylko troje adresatów, chociaż jej ciężar gatunkowy był fundamentalny dla całego programu. To był początek rozłożonego na okres półroczny projektu, w który miały być w końcu wprowadzone wielotysięczne tłumy obecne na polu objawień. Z czasem zaś promieniowanie Fatimy miało przecież objąć miliony tych, co zaufali dla świądectwa trojga portugalskich dzieci. Stało się tak – i to aż po autorytety międzynarodowe³⁷.

W drugiej, czerwcowej, mariofanii następuje konkretyzacja dynamizmu oddziaływania Bożego Światła. Źródłem promieniowania światła z nieba staje się Niepokalane Serce Maryi pokazywane dzieciom. Co więcej – w tej drugiej mariofanii ma miejsce akt przekazania dzieciom mocy promieniowania przyniesionego przez Maryję światła: *rozłożyła swe ręce i przeszyla nasze serca światłością, która z nich płynęła. Wydaje mi się, że tego dnia światło miało przede wszystkim utwierdzić w nas poznanie i szczególną miłość do Niepokalanego Serca Maryi*³⁸. Dzieci wskazywały później na różnicę uczestniczenia w ofiarowanym im świetle. Franciszek zauważył mianowicie, że Łucja była *w świetle spływającym ku ziemi*, podczas gdy on wraz z Hiacyntą był *w tym, które podnosiło się ku niebu*³⁹. Od tego spotkania z Piękną Panią dzieci będą *czuły w sercu*

³⁶ Początki praktyki modlitewnej opartej na rozważaniu teologicznego znaczenia Zwiastowania i Wcielenia Syna Bożego datowane są na XI wiek. W XIII w. propagował modlitwę trzech *Zdrowaś Mario* św. Antoni Padewski (zm. 1231). W XIV-XV w. weszła w życie praktyka odmawiania *Anioł Pański* rano, w południe i wieczorem.

³⁷ O międzynarodowym znaczeniu dzieła zapoczątkowanego przez troje pastuszków z Portugalii mówił 10 maja 1985 r. w swoim przemówieniu na Zgromadzeniu Republiki prezydent Stanów Zjednoczonych Ronald Regan. Zob. *Diario da Assembleia da Republica*, seria 1, nr 79, Drugiej Sesji Ustawodawczej III Kadencji. Cyt. za: A. MIGUEL, *Tajemnica Fatimska...*, 95.

³⁸ Cyt. za: W. ŁASZEWSKI, *Fatima. Stuletnia tajemnica...*, 86.

³⁹ TAMŻE, 135. W symbolice ikonicznej wizerunków maryjnych stosowanej od wieku XIX, kierunek promieni światła i dłoni Maryi ku ziemi. Służy wizualizacji tajemnicy Niepokalanego Poczęcia, z kolei promieniowanie ku niebu i dłonie uniesione ponad głowę wiążą wizerunek z Wniebowzięciem. Zob. na ten temat: R. KNAPINSKI, *Titulus ecclesiae. Ikonografia wezwań współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, a. 193-214.

bardziej płomienną miłość do Niepokalanego Serca i przekonanie, że będzie je prowadziła do Boga⁴⁰.

Mariofania czerwcową zakończyła się w sposób postrzegalny dla świadków zgromadzonych na polu objawień przy skalnym dębie. Słyszeli oni *syczący hałas* i widzieli chmurę unoszącą się znad dębu. Ten wizualny akcent stanie się znakiem towarzyszącym kolejnym mariofaniom fatimskim⁴¹. W miarę rozwoju wydarzeń wokół stopniowo dokumentowanego objawienia fatimskiego świadkowie gromadzący się wokół widzących dzieci stanowiąc będą wspólnotę ustawicznie zwiększającą się i zróżnicowaną co do stanu społecznego. Zasadniczo wywodzili się oni spośród okolicznych parafii pociągnięci niezwykłością zdarzenia, ale i troską o sytuację Kościoła w Portugalii w okresie wojennych represji. Poszukiwanie oparcia, bezpieczeństwa i szansy zachowania religijnej tożsamości wobec ateizującej polityki wewnętrznej stanowiły najczęstsze motywy pójścia 13 czerwca 1917 r. do Cova da Iria. Przybyło ich tylu, że samym widzącym *z trudem udało się przejść na miejsce*⁴².

Innym, poważniejszym aspektem czerwcowej mariofanii była pierwsza deklaracja ze strony Kościoła co do ich charakteru. Proboszcz parafii św. Antoniego ks. Manuel Marques Ferreira, organizujący tego roku obchody dorocznego odpustu – połączone z festynem – wyraził powątpiewanie, by *objawienie to było z nieba. Gdy się coś podobnego zdarza, posyła zwykle Pan Bóg te dusze, którym się udziela, do spowiednika czy proboszcza, aby im zdać sprawozdanie. A tu jest jakaś powściągliwość, coś niewyraźnego i może to być sztuczka diabelska*⁴³. Sytuacja dla dziesięcioletniej Łucji okazała się dużym i ciężkim wyzwaniem. Najprzód jako dziecko w naturalny sposób cieszyła się na parafialny odpust połączony z atrakcjami, zwłaszcza dla dzieci. Następnie autorytet proboszcza opiniującego o spotkaniu z Piękną Panią w kategoriach demonicznych musiał budzić postawę zachowawczą. I rzeczywiście tak się stało. Nieomal do ostatniej chwili Łucja była przekonana, że nie pójdzie na pole objawień 13 czerwca. Tak jak i ona również Franciszek i Hiacynta byli gotowi wycofać się z projektu ukazanego w majowej mariofanii. Dopiero jakiś specjalny impuls, rodzaj natchnienia, wbrew logice psychologicznej oceny sytuacji, sprawił, że dzieci na oczach pokaźnego tłumu poszły pod skalisty dąb, nad którym objawiała się Piękna Pani.

⁴⁰ SIOSTRA ŁUCJA, *Trzecie wspomnienie*, w: *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy...*, 131.

⁴¹ *Czwarte wspomnienie...*, 440.

⁴² Cyt. za: W. ŁASZEWSKI, *Fatima. Stuletnia tajemnica...*, 117.

⁴³ *Drugie wspomnienie*, w: *Wspomnienie Siostry Łucji z Fatimy...*, 89.

Przewodziły też wspólnej modlitwie i żywo reagowały na kolejne fazy dialogu z Maryją. Nawet wówczas, gdy prosiły o uzdrowienie konkretnego człowieka i otrzymały znamiennej deklarację, że uzdrowienie zależy od nawrócenia. Ta sprawiedliwa ekonomia rozdawnictwa łask charakteryzować będzie dalsze etapy relacji wiernych z Maryją w trakcie mariofanii fatimskich.

2.2.3. 13 lipca – objawienie czyścica i piekła. Anomalia pogodowa wobec niedowierzania tłumu obecnych

Po wcześniejszych objaśnieniach Pięknej Pani dotyczących realności i dostępności nieba i czyścica (mariofania majowa) w lipcowym spotkaniu na Cova da Iria miała miejsce katecheza dotycząca czyścica i piekła. Odbyła się ona w atmosferze potrzeby uwierzytelnienia osoby Pięknej Pani przybywającej nad skalisty dąb oraz potwierdzenia cudem autentyczności działania mocy z nieba. W imieniu rozmodlonego piątkowym różańcem tłumu Łucja, jakby na przedłużeniu opinii proboszcza i rodziców prosi, *żeby Pani nam powiedziała, kim jest i uczyniła cud, by wszyscy uwierzyli*⁴⁴.

Właściwie od czasu Mojżesza prośba o imię objawiającego się Boga (por. Wj 3, 13-14) lub Jego posłańca (por. Tb 5, 11) towarzyszy wizualizacyjnym relacjom nieba z ziemią. Pytaniu temu towarzyszy bowiem paradygmat rozumowania, zgodnie z którym w imieniu wyrażana jest natura noszącego imię oraz skala jego autorytetu. W przypadku np. mariofanii w Lourdes w 1858 r. kwestia imienia Maryi (*Que soy era Immaculada Concepciou – Jestem Niepokalane Poczęcie*) dodatkowo stanowiła program dogmatyczny w kontekście ogłoszenia tytułu mariologicznego w bulli Piusa IX *Ineffabilis Deus* z 1854 r.

W Fatimie obietnica uwierzytelniającego cudu i ujawnienie imienia zostaje odłożona na przyszłość i domagać się będzie ze strony widzających i obserwatorów zawierzenia i konsekwencji w wypełnianiu kolejnych etapów projektu. *W październiku powiem, kim jestem i czego chcę, i uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli* – powiedziała Piękna Pani⁴⁵. Merytorycznie zaś mariofania lipcowa rozpoczyna eschatologiczną katechezę dotyczącą piekła. W relacji s. Łucji spisanej 31 sierpnia 1942 r. znalazły się dwie części tajemnicy fatimskiej. Pierwszą stanowiła przerażająca wizja morza ognia, demonów i dusz cierpiących wieczne męki

⁴⁴ *Czwarte wspomnienie...*, 183.

⁴⁵ P. LAZZARIN, *Siostra Łucja z Fatimy. Oczy, które widziały Niebo*, tł. K. Stopa, Kraków 2012, 51.

za popełnione grzechy. Psychologicznie dominującym motywem wizji było piekło oglądane w czeluści ziemi otwartej promieniami wychodzącymi z rąk Pięknej Pani. Motywami dominującymi stały się: nieugaszony ogień oraz odrażający wygląd istot szatańskich.

Z dogmatycznego punktu widzenia natura tej wizji związana była z oglądem rzeczywistości eschatologicznej uzasadnionej przez *mysterium iniquitatis* – grzech i jego konsekwencje. Ogląd ten stał się możliwy w Bożym świetle tożsamym z naturą nadprzyrodzonego Światła objawiającego się poprzez Niepokalane Serce Maryi. Zwracał na to uwagę zwłaszcza Franciszek opisujący tę wizję bardziej jako teofanię niż budzącą trwogę wizualizację zła. *Największe wrażenie na nim zrobił i całą uwagę skupił Bóg. Trójca Przenajświętsza w tym świetle ogromnym, które nas przenikało do głębi dusz*⁴⁶. W Świetle Boga tym jaskrawiej musiały się rysować przed oczyma widzących obrazy demonów i grzeszników pozbawionych kontaktu ze splendorem chwały. Zgodnie z zasadą: „Gdzie nie ma Boga, tam jest piekło”. Wstępnym elementem tej wizualizacji była postać Anioła z mieczem ognistym wołającego: *Pokuta. Pokuta. Pokuta!* W dalszej części widzący są świadkami proroczej wizji eschatologicznej. *Zobaczyliśmy jakby morze ognia, a w tym ogniu zamurzeni byli diabli i dusze ludzkie...[...] Postacie te były wyrzucane w górę i spadały ze wszystkich stron [...] wśród przeraźliwych okrzyków, wycia i bólu rozpacz, wywołujących dreszcz grozy*⁴⁷. Wizja ta miała uzasadnić potrzebę odwrócenia się od grzechów pod sankcją wybuchu nowej wojny, jeszcze za pontyfikatu Piusa XI, gorszej niż trwająca wówczas od 1914 r. Jako remedium Piękna Pani stawia nabożeństwo do swego Niepokalanego Serca i komunie świętą wynagradzającą w pierwsze soboty⁴⁸ oraz modlitwę różańcową z fatimską modlitwą wstawienniczą

⁴⁶ *Czwarte wspomnienie...*, 151.

⁴⁷ P. LAZZARIN, *Siostra Łucja z Fatimy. Oczy, które widziały Niebo...*, 51-52'. Pełny tekst z komentarzem doktrynalnym zob. Jan Paweł II w *Fatimie. Trzecia tajemnica fatimska z komentarzem Kongregacji Nauki Wiary*, Kraków 2000, 94-95.

⁴⁸ Określenie przez Piękną Panią form kultu jako remedium na zło rozprzestrzeniające się w wyniku ateizmu i komunizmu rosyjskiego było często przedmiotem stanowczych interwencji s. Łucji wobec papieży i biskupów. Traktowała ona poświęcenie Rosji Niepokalanemu Sercu Maryi oraz komunie wynagradzającą jako komplementarne elementy oryginalnej formy fatimskiej pobożności. Inne już z istniejących form sobotniego kultu zatwierdzonego przez Stolicę Apostolską m.in. w dekretach Kongregacji do Spraw Odpustów z 1849 i 1889 r. W wielu krajach, m.in. we Francji i w Polsce przedmiotem tego kultu stawało się Najczystsze lub Najświętsze Serce Maryi. O konfrontacji orędzia fatimskiego z realnie powstającymi formami kultu pofatimskiego zob. W. ŁASZEWSKI, *Fatima. Stuletnia tajemnica...*, 154-156. Kresem tego remedium będzie *triumf Niepokalanego Serca Maryi nad wojnami rozpętanymi na całym świecie przez błędy szerzone przez Rosję* (*Przesłanie z Fatimy*, Coimbra 2006, 64). Triumf ten ma charakter chrystocentryczny, ponieważ na mocy Przymierza Serc Jezusa i Jego Matki pozwala zjednoczyć z Nimi przemienione serca czcicieli.

za grzesznikami i całym światem. Odwrócenie się ludzi od zła i triumf dobra w wizji fatimskiej kończy się symbolicznym obrazem krzyża, pod którym aniołowie zbierają krew męczenników i skrapiają nią dusze zbliżające się do Boga. W triumfie krzyża wznoszącego się ponad przemianą ludzkich serc zasadza się zarazem skuteczność wstawiennictwa Niepokalanej Pięknej Pani troszczącej się o świat. Potrzeba jednak „zbliżania się dusz do Boga” przez pokutę i przemianę serc.

Wymiar globalny wynagrodzenia powiązany zostaje z konkretną troską o Rosję, z której *jeśli się nie nawróci – rozpowszechni się na cały świat bezbożna propaganda [...] wywołując wojny i prześladowania Kościoła, dobrzy będą męczeni, a ojciec święty będzie musiał wiele wycierpieć*⁴⁹. Orientacja geograficzna adresatów tego orędzia była minimalna⁵⁰. Co więcej, skomplikowana sytuacja religijna Rosji na początku XX w. zastanawia jako motyw orędzia fatimskiego. Zgodnie bowiem z przekonaniem i faktografią kultu maryjnego w Rosji, ludność tego narodu wszystkich stanów oddawała Maryi cześć szczególną. W wywiadzie patriarchy moskiewskiego Pimena przekazanym opinii publicznej w 1987 r. za pośrednictwem Wydawnictwa Świętego Pawła, w roku poprzedzającym tysiąclecie chrześcijaństwa na Rusi znalazły się znamienne akcenty maryjne. Zapytany o najbardziej znaczącą ikonę charakteryzującą moskiewską Cerkiew Prawosławną Patriarcha wskazał na maryjną ikonę Niespodziewanej Radości. Pomimo ogromu prześladowań ze strony ateistycznego systemu komunistycznego, utraty wiary całych pokoleń porewolucyjnych i przewartościowanej ateistycznie racji stanu. *Gdy chodzi o kult Dziewicy Maryi, to Prawosławna Cerkiew Rosyjska, podobnie jak cały świat chrześcijański, czci Ją od czasów starożytnych. Podstawami tego kultu są świadectwa Ewangelii, nauczanie Ojców, Soborów Powszechnych i tradycji Kościoła. W życiu liturgicznym pobożność ta zaznacza się w obchodzeniu różnych świąt ustanowionych przez Kościół dla oddania czci Świętej Dziewicy. Zgodnie z Typikonem Kościoła Prawosławnego sprawowanie tego kultu trwa aż po dziś dzień. Ponadto wdzięczność i miłość wiernych do Bogurodzicy pozostaje żywa i wyraża się w niezliczonych cudownych ikonach... Wiele cerkwi w Rosji nosi imię Naszej Pani, a w nich codziennie dają się słyszeć hymny liturgiczne i modlitwy wzywającej Jej niebiańskiego wstawiennictwa za ludem chrześcijańskim. Pragnę podkreślić, że formy te mają charakter permanentny i płyną*

⁴⁹ TAMŻE, 52.

⁵⁰ Dobrze charakteryzują ten brak orientacji domysły dzieci co do słowa „Rosja”: Franciszek sugerował, że chodzi o „oślicę wujka Jequima, która nazywa się Russa”. Łucja była zdania, że „to jakaś bardzo zła kobieta, która potrzebuje wielkiego nawrócenia”. Zob. P. LAZZARIN, *Siostra Łucja z Fatimy. Oczy, które widziały Niebo...*, 54.

z żarliwej i prostej wiary wyznawców prawosławnych. Nie ma żadnych podstaw do mówienia o historycznym spadku wysokiego poziomu czci okazywanej Dziewicy⁵¹. Pomimo prześladowania Cerkwi wskutek dekretoów komunistycznej władzy o wolności sumienia i rozdziale państwa i Cerkwi kult Maryi w Rosji trwał. Żył w gułagach, w podziemnych strukturach życia zakonnego i parafialnego. Był obecny w obyczajowości rodzinnej tożsamej z kulturą, uwidaczniał się w przekonaniu o chrześcijańskich korzeniach tzw. duszy rosyjskiej, wyrażającej się w poezji, literaturze i sztuce.

Dlaczego Maryja w Fatimie wskazuje na Rosję jako kluczowy element przyszłej globalnej konfrontacji ewangelicznego modelu życia z modelami proponowanymi przez systemy ateistyczne i totalitarne? Jaki sens mogło mieć słowo „nawrócenie” w odniesieniu do Rosji, skoro od swego chrztu przed tysiącem lat pozostawała ona ziemią maryjnej pobożności? Jaka potrzeba nawrócenia skoro za pół wieku od objawień fatimskich dialog ekumeniczny miał stworzyć nową płaszczyznę rozumienia chrześcijańskiej tożsamości w tradycjach: katolickiej, prawosławnej i wspólnot protestanckich? Trudno dać jednoznaczną odpowiedź na te pytania. Są one wciąż aktualnymi „tajemnicami fatimskimi” na gruncie współczesnej eklezjologii wymienionych wspólnot eklezjalnych. Być może odpowiedź teologiczna i pastoralna wciąż pozostaje przed nimi. Niemniej orędzie fatimskie promieniowało na obszar religijnej kultury języka rosyjskiego. Obok pisanych cyrylicą publikacji dokumentujących wydarzenia fatimskie⁵² funkcjonowały informacje i opinie mówiące o Fatimie *ex opposito*⁵³.

⁵¹ *Mille anni di fede in Russia. Pimen, Patriarca di Mosca e di tutte le Russie intervistato da Alceste Santini*, Cinisello Balsamo 1987, 64-65 (tł. własne K.K.).

⁵² Dokumentację wydarzeń fatimskich w języku rosyjskim umożliwiła publikacja paryska książki A. Borellego *Fatimskaja Wiest: Tragedija ili nadzieđa?*, Paris 1992. Ukazała się ona w serii Swet w storonu Wostka.

⁵³ W odniesieniu do lipcowej mariofanii w literaturze pojawił się wątek czwartej widzającej, dwunastoletniej Caroliny dos Santos Carreira. W pracy Joaquim Fernandes, historyka z Uniwersytetu Francisco Pessoa w Porto, w Portugalii i Finy d'Armada, pt. *Celestial Secrets: The Hidden History of the Fátima Incident* (San Antonio TX 2007, ss. 276) wskazano m.in. na angelofanię udzieloną 28 lipca 1917 r. Carolinie i innej, siedmioletniej dziewczynce pod dębem angelofanii z 1916 r. Treścią tego objawienia było żądanie ubranego w białą szatę chłopca w wieku 10-12 lat odmawiania trzykrotnie *Ave Maria*. W kontekście rozwijających się w Cova da Iria mariofanii ten powrót do motywu angelofanii z 1916 r. stanowi rodzaj powtórzenia, echa, kopii bogatszej treściowo i innowacyjnie angelofanii stanowiącej wstęp do objawień Pięknej Pani. Tendencja interpretacyjna tych faktów w pracach J. Fernandes zmierza do kojarzenia Fatimy z popularnym nurtem badań ufologicznych. Na ten temat wydał on: w 1995 *Heavenly Lights: The Apparitions of Fatima and the UFO Phenomenon*, reprint Victoria BC 2005; pełniejszą dokumentację zob: <http://www.goodreads.com/book/show/3514805-fatima-revisited>

2.2.4. 13 i (15?)19 sierpnia – dzieci uwięzione przez władze lokalne. Nieoczekiwane nasilenie się lokalnego zainteresowania objawieniami

Polityka wewnętrzna na poziomie lokalnych władz administracyjnych w portugalskiej Vila Nova de Ourem, charakteryzująca się programowym antyklerykalizmem, zmierzała do likwidacji albo przynajmniej wyciszenia religijnego ruchu wokół Fatimy. Odpowiadało to także programowi portugalskich loży masońskich i prasie portugalskiej, niechętniej wobec przejawów żarliwości religijnej w czasie trwającej wojny, niezadowolenia społecznego z powodu ponoszonych kosztów życia codziennego i dojrzewających na terenie Półwyspu Iberyjskiego tendencji socjalizujących, zwłaszcza w sąsiedniej Hiszpanii. Na tej podstawie burmistrz gminy Ourem w dystrykcie Santarem⁵⁴ postanowił najpierw urzędowo przesłuchać dzieci i ich rodziców, głównie, by je zastraszyć, gdyby chciały kontynuować projekt fatimski do kulminacyjnego wydarzenia zapowiedzianego na 13 października.

Niechęć różnych środowisk wobec kolejnych przejawów religijnego ożywienia stanowiła źródło cierpień dla trójki widzących. Bolesna była dla nich niewiara rodzin, granicząca nawet z wrogością spowodowana zdeptaniem upraw na polu objawień. Przyczyną zwątpienia i rozterki duchowej była postawa proboszcza, ks. Boincinha, który przypisywał tym objawieniom charakter demoniczny, były dla niego podejrzane skoro dokonywały się pośród pasącej się trzody, a ich adresatami były nieuczone dzieci, a nie – jakby się spodziewał – osoby wykształcone, najlepiej duchowni. Najbardziej zaś brzemiennie w skutki okazały się decyzje władz administracyjnych. Tak zwani nieznani sprawcy zniszczyli oznaki kultu, burząc aranżacje dla lampionów i wrywając dąb, na szczęście nie ten, związany z mariofaniami. Z kolei konne oddziały żandarmerii swoimi przyjazdami na pole objawień wielokrotnie będą zastraszać zarówno Łucję, jak i pielgrzymów.

Mimo tych działań w sierpniu 1917 r. zainteresowanie objawieniami wzrasta. Nawet prasowe ośmieszanie i „walka z zabobonem” wywołują odwrotny skutek. Już blisko 18 tysięcy pielgrzymów szykujących się na kolejne objawienia w Cova da Iria. Wówczas strategiczną decyzją burmistrza było wykluczenie obecności dzieci widzących Piękną Panią

⁵⁴ Nazwa miejscowości Ourem, położonej niedaleko Leirii, według legendy wywodzi się od imienia porwanej przez chrześcijan muzułmańskiej księżniczki z Magrebu o imieniu Fatima. Po przyjęciu wiary katolickiej obrała na chrzcie imię Oureana i w posagu otrzymała miejscowość noszącą odtąd jej imię. Zob. A. BARSKA, *Świat kobiet w krajach Maghrebu. Wokół tradycji i nowoczesności*, Opole 2012.

13 sierpnia. Samochodem żandarmi wywieźli je tego dnia z plebanii do miejskiego aresztu, gdzie dzieliły celę ze zwykłymi więźniami, ciężko znosząc rozłąkę z najbliższymi. Doświadczanie tej sytuacji burzyło projekt spotkań z Piękną Panią – i to w święto Matki Bożej Bolesnej. Stanowiło to jednak dla dzieci okazję znoszenia ekspijacyjnych cierpień.

Na polu objawień zebrała się 13 sierpnia rzesza ludzi. Doświadczali oni szczególnych wrażeń wizualnych i akustycznych. Bez widzących dzieci dostrzegali niezwykle zjawiska:

- nadzwyczajne zabarwienie chmur na różowo i żółto, zwłaszcza wokół słońca,
- zstępująca z nieba niebiesko-biała chmura,
- obsypanie powietrza pyłem z chmury,
- huk dwóch silnych eksplozji dochodzący od strony dębu objawień⁵⁵.

Piękna Pani po uwolnieniu dzieci pozostała wierna comiesięcznym objawieniom. Tym razem jednak stało się to w Valinhos – w miejscu, do kąd dzieci posłuszne rodzicom wypędziły trzodę. Data tego spotkania dokumentowana jest różnie: 15 sierpnia w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej lub 19 sierpnia, tj. w niedzielę, a zarazem w święto Matki Bożej Dońskiej (czyli Zwycięskiej w tradycji ruskiej). Treścią orędzia sierpniowego stała się kolejna zapowiedź cudu październikowego i potrzeba codziennego odmawiania różańca. Dodatkowo Maryja określiła sposób wykorzystania już istniejących form maryjnego kultu w Fatimie. Dzieci miały przygotować *dwa przenośne ołtarzyki* do noszenia podczas okolicznościowych procesji, a zebrane przy tej okazji pieniądze miały być przeznaczone na Święto Matki Bożej Różańcowej i na budowę kaplicy fatimskiej jako wizualnego znaku fatimskich wydarzeń.

Innym znakiem dla miejscowej społeczności stały się dwa feretrony przeznaczone do procesji parafialnych. Do ich noszenia, zgodnie ze wskazaniem Piękną Pani, wyznaczone zostały dzieci widzące Ją: Łucja, Franciszek i Hiacynta.

Objawieniom sierpniowym towarzyszyły obrazy, zapachy i dźwięki, których doświadczali postronni świadkowie mariofanii. Dla Jana, brata Franciszka i Hiacynty objawieniu miał towarzyszyć *świszczący hałas jak lecących w górę sztucznych ogni*, a *patrzenie w niebo powodowało silny ból oczu*⁵⁶. Z kolei zabrane przez dzieci gałęzie z dębu, na którym

⁵⁵ Zob. W. ŁASZEWSKI, *Fatima. Stuletnia tajemnica...*, 185-186.

⁵⁶ A.M. MARTINS, *Documents on Fatima and Memoirs of Sister Lucia*, Fatima 1992, 448.

objawiła się Maryja, wydzielały intensywny, **przyjemny zapach**, odczuwany także przez ojca Franciszka i Hiacynty oraz matkę Łucji, która od tego momentu z większą ufnością odnosiła się do doświadczeń religijnych swojej córki⁵⁷. Poprzez te znaki realność objawień staje się rozpoznawalna dla najbliższego otoczenia widzących dzieci. Wpływają na to zarówno okoliczności zewnętrzne, zwłaszcza drastyczne formy weryfikacji zdarzeń podejmowane przez władze administracyjne, co dla społeczności wiejskiej stanowiło przykre, ale zarazem ważne działanie, skoro angażowało autorytet władzy cywilnej. Konfrontacja jej politycznych interesów z dziecięcą żarliwością religijną zyskiwała stopniową akceptację najbliższego otoczenia. Do tego doszły pierwsze publikacje prasowe, które wydobyły, jakkolwiek w tonie krytycznym, miejsca objawień dotąd pozostające w medialnym niebycie. Było to tym skuteczniejsze, że oprócz retoryki krytycznej pojawiały się na łamach gazet zdjęcia osób i miejsc. Ten wątek semantycznej wizualizacji miał się z czasem stać – obok lokalnego duszpasterstwa – jednym z głównych nurtów popularności Fatimy.

W życiu zaś widzących zarysowała się znamienna postawa ascezy i wyrzeczenia. Nie zamierzali korzystać z popularności pośród rosnącej z każdym miesiącem rzeszy fatimskich pielgrzymów – złożonej zarówno ze zwolenników, jak i przeciwników autentyczności objawień. Cechą charakterystyczną religijnej postawy dzieci była zasada „więcej – jeszcze więcej” cierpieć za grzechy innych⁵⁸, modlić się na różańcu, wstawiać się przez Maryję do Boga za grzesznikami, by ich uchronić od piekła.

2.2.5. 13 września – objawienie wobec trzydziestotysięcznego tłumu

Maryjna pedagogia przygotowania kulminacyjnego objawienia przewidzianego na październik 1917 r. charakteryzowała się stopniowym nadawaniem rozgłosu projektowi. Efektem tej pedagogii stała się coraz większa popularność społeczna. Poza oddziaływaniem prasy docierającej do bogatszych środowisk okolicznych miejscowości, działał przekaz ustny adresowany do ubogiej ludności wiejskiej. Opierał się on w dużej mierze na doświadczanych sygnałach akustycznych i wizualnych. Na przykład Joaquin Vierira wspomina krzyk stojących koło niego ludzi na widok

⁵⁷ TAMŻE, 95 i 450.

⁵⁸ W latach 90. XX w. propagatorem tego samego nurtu ekspijacyjnego cierpienia stał się Jan Paweł II. Nazwał on tę drogę Kościoła „Ewangelią cierpienia, która przygotowuje przyszłość, trzecie tysiąclecie”. JAN PAWEŁ II, *Aniol Pański* (19 maja 1994 r.).

czegoś niezwyklego. Dla niego było to *coś jak bańka mydlana* przesu-
wająca się w kierunku dębu, na którym objawiała się Piękna Pani⁵⁹.

Oprócz pogoni za niezwykłością zdarzenia, ważną rolę motywacyjną odgrywała egzystencjalna potrzeba uzdrowienia chorych, sprowadzenia z wojny męża lub syna, rzadziej w prośbach do Maryi kierowanych poprzez widzących pojawiały się wartości duchowe. O skali tej motywacji świadczy fakt, że na miesiąc przed zapowiedzianym kulminacyjnym objawieniem na polu Cova da Iria zgromadził się tłum liczący ok. 30 tysięcy pielgrzymów. Napływ tak wielkiej liczby zainteresowanych wydarzeniami o charakterze religijnym wywoływał z pewnością określone trudności socjalno-bytowe. Fatima i Aljustrel nie posiadały bowiem wystarczającej infrastruktury dla tak liczego tłumu. Mimo niedogodności ludzie wytrwali do końca zdarzenia. Z kolei właściciele okolicznych pastwisk i pól odnosili się niechętnie do zniszczeń powodowanych przemieszczaniem się i obecnością w tym miejscu tak wielkiego tłumu. Dotyczyło to także zniszczonego pastwiska należącego do rodziców Łucji. Ta dwoistość psychologiczno-religijnych doznań i materialnych okoliczności towarzyszących objawieniom uwidacznia się na twarzach fotografowanych liderów zdarzenia i u większości postaci z tłumu. Dokumentacja fotograficzna dobitnie to ilustruje.

W dniu objawień wrześnieowych dzieci musiały się z trudem przeciskać przez żądny kontaktu z nimi tłum. Forma i treści objawienia tego dnia stanowiły kolejny etap pedagogii wiary. Zapowiadały końcowe objawienie październikowe, które miało ukazać Jezusa oraz Matkę Bożą w dwu Jej tytułach – **Bolesną** i **z Góry Karmel**. Trzecią osobą zapowiedzianą w objawieniu październikowym był św. Józef, Oblubieniec Maryi. Celem objawienia ma być Chrystusowe błogosławieństwo udzielone światu⁶⁰. Motyw ten podkreśla chrystocentryczny charakter mariofanii fatimskiej, a w innych komentarzach – głównie wyrażanych przez Franciszka – odnosi się także do kontekstu trynitologicznego. Pojawiający się rekurs do św. Józefa (ważny w kontekście XX-wiecznej józefologii) ma cechy oryginalnego motywu w objawieniach prywatnych⁶¹.

⁵⁹ A.M. MARTINS, *Documents on Fatima...*, 450. Dokumentacja tej mariofanii w relacji Joaquina Xaviera Tuna wskazuje na *krzyż wielkich rozmiarów wychodzący ze słońca* (TAMZE, 451), a w świadectwie Teodora Almeidy *wielki lecący krzyż wznoszący się nad Cova* (TAMZE). Ksiądz Joel de Deus Magno widział natomiast *coś w rodzaju kwiatów spadających z góry*.

⁶⁰ *Wspomnienia Siostry Łucji z Fatimy...*, 188-189.

⁶¹ Kult św. Józefa datowany jest od IV w. w klasztorze św. Saby (Jerozolima). Europejskie sanktuarium objawień św. Józefa z XVI w. znajduje się w Continiac (Francja) i w Kaliszu, gdzie czczony jest w cudownym obrazie Świętej Rodziny w bazylice

2.2.6. Kulminacja październikowa 1917 r.

Okoliczności towarzyszące kulminacyjnej mariofanii październikowej charakteryzowały się maksymalizmem środków wizualnych. Zdarzeniu towarzyszyła prorocza zapowiedź podana przez Maryję w objawieniu majowym. Doprecyzowana została w treści objawienia wrześniowego i rozchodziła się w przekazie ustnym, zyskując nadzwyczajną skuteczność, pomimo wyraźnie zarysowanych środowisk niechętnych rozwojowi idei ujmowanych w merytorycznym, religijnym przesłaniu. Perfidne działanie podjęły władze administracyjne, które przed ostateczną mariofanią szerzyły informację o podłożonej bombie. Były to środowiska masońskie i zależne od masonerii portugalskiej – z jej prominentnym przedstawicielem, założycielem tajnej organizacji „Carbonaria”, inż. Antonio da Silva. Niechętni byli sąsiedzi rodzin dzieci widzących, właściciele okolicznych pól, kręgi ateistycznie nastawionych bezrolnych mieszkańców regionu. Wstrzemięźliwe stanowisko zajmowali okoliczni duchowni, jakkolwiek uczestniczyli w objawieniu 13 października.

Upřednia zapowiedź spektakularnego cudu uwierzytelniającego treści doktrynalne o wysokim walorze społecznym i religijnym sprawiła, że na polu objawień, mimo deszczowej pogody, zebrało się już od dnia poprzedniego ok. 40 tysięcy pielgrzymów (według statystyki dziennika „O Século”⁶²) a 80 tysięcy według szacunków w dokumentacji kościelnej.

Przedmiotem tego objawienia stały się trzy zasadnicze wizje:

1. Świętej Rodziny,
2. Matki Bożej Bolesnej,
3. Matki Bożej Szkaplerznej.

W fatimskiej mariofanii październikowej dzieci rzeczywiście widziały oprócz Maryi św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus, czyli pojawia się tu motyw Świętej Rodziny. On stanowił pierwsze widzenie orientujące zarazem na symboliczne zwrócenie uwagi na rolę rodziny chrześcijańskiej w kształtowaniu historii świata i Kościoła.

Drugi wizualny, semantyczny temat tej mariofanii to Maryja w tajemnicy zbawczego współcierpienia z Chrystusem. Podtrzymuje ona wizję i znaczenie Ewangelii cierpienia zasygnalizowaną już wcześniej w ob-

Wniebowzięcia Maryi Panny. W mariofaniach św. Józef wspomniany jest w Rue du Bac (1830) i w dyskusyjnych objawieniach w Gietrzwałdzie (1877), w Knock (1879) (1895), w Ghaie di Bonate Sopra (1944). Zwykle głównym motywem teologicznym tych objawień jest rola rodziny. Współczesną pobożność skoncentrowaną na osobie św. Józefa określił Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Redemptoris custos* z 15.08.1989 r.

⁶² Artykuł dziennikarza Avelina de Almeidy, przebywającego na polu objawień, z 15 października 1917 r.

jawieniu sierpniowym. Sprowadzała się ona do ukazania smutku i bólu wyciskającego lzy Maryi z powodu grzechów, przez które wielu wierzących trafia do piekła. Także z powodu niewierzących, którzy nie chcą przyjąć orędzia zbawienia podnoszone są motywy cierpienia Maryi. Wizualizacja ta nawiązuje do Płaczącej Matki Bożej z La Salette oraz dolorystycznych form pobożności publicznej i prywatnej w Kościele powszechnym i w Kościołach lokalnych⁶³.

Trzeci motyw wizualizacyjny tej mariofanii to Matka Boża Szkaplerzna, czyli z Góry Karmel. Tą wizją podniesiona została zbawcza ranga praktyki szkaplerza chrześcijańskiego propagowanego zwłaszcza po objawieniach udzielonych Szymonowi Stockowi w Konck w 1879 r.

Pieczczęią uwierzytelniającą teologiczne i pobożnościowe przesłanie mariofanii październikowej stał się spektakularny, dostępny dla wszystkich zgromadzonych w Cova da Iria cud słońca⁶⁴. Dany na prośbę Łucji, by spowodować nawrócenie obecnych. Skutki tego cudu trwały w miej-

⁶³ Np. różne formy duchowości opartej na siedmiu boleściach Matki Bożej, maryjne stacje Drogi Krzyżowej, „bolesne” wezwania litanijne i ówczesnych pokrewnych tytułów mariologicznych (Współodkupicielka [tytuł ten, funkcjonujący w dawnej pobożności, nie stał się nigdy tematem oficjalnego nauczania Kościoła. Przeciwnie – ostrożność wobec niego zalecał Pius XII; nie przyjął go (mimo akcji „za”) Sobór Watykański II; negatywne stanowisko wobec niego zajęła Papieska Międzynarodowa Akademia Maryjna. Zob. B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle’a, „Salvatoris Mater”* 3(2001) nr 3, 312-324; W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w dziele zbawienia*, TAMŻE, 141-165; J. MAJEWSKI, *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”*: rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle’a „*Mary – Coredemprix, Mediatrix, Advocate*”, TAMŻE 2(2000) nr 3, 419-435; D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele Odkupienia*, TAMŻE 3(2001) nr 3, 47-88; D. MASTALSKA, J. MIODEK, *Współ- Dwugłos: Mastalska-Miodek, „Teologia w Polsce”* 70(2002) 20-21 – red.], *Zranione Serce Maryi*) hymnografia (Stabat Mater, Gorzkie żale), sztuka sakralna o motywach mariologii dolorystycznej.

⁶⁴ W świeckim opisie zdarzenia, cytowany red. Almeida w publikacji na łamach „O Século” z 15 października 1917 r. używa pochodzącego od wieśniaków określenia „słońce tańczyło”. *Ciało niebieskie przypominało matowy srebrny talerz, na który można było patrzeć bez wysiłku. Słońce zadrżało. Dokoła nigdy przedtem nie widzianych poruszeń wykraczających poza wszelkie prawa natury. [...] dookoła wyznawano wiarę w Boga, przyzywano Matkę Bożą, błagano o miłosierdzie. Przysięgali, że słońce obracało się wokół swej osi jak to ma miejsce na pokazie sztucznych ogni, że zstąpiło tak nisko, iż swymi promieniami mogło zapalić ziemię. Byli tacy, którzy mówili, że widzieli stale zmieniające się kolory.* Cyt. za: W. ŁASZEWSKI, *Fatima. Stuletnia tajemnica...*, 227. Nadzwyczajne zjawiska związane ze słońcem w kontekstach związanych z Fatimą miały miejsce w XX w. w 1957 r. na Watykanie, o czym informację podał „Osservatore Romano”, uzupełniając tekst fotografią. Kolejne zdarzenie w XXI w. miało miejsce w Fatimie wobec ćwierć miliona wiernych, którzy uczestniczyli 13 maja 2011 r. w uroczystościach dziękczynnych za beatyfikację Jana Pawła II zob: <http://fatimska.lublin.pl/?p=main&what=71> [20.05.2016]

scu objawień przez cały ubiegły wiek. I chociaż pozornie bezpośrednie efekty projektu objawień nie uzyskały zamierzonego dla świata pokoju, bo nie spowodowały odwrócenia się od ideologii wrogich Ewangelii i od potęgującej się sfery grzechu współczesnych pokoleń, to jednak sama obecność sanktuarijnego promieniowania Fatimy wywiera swój wpływ na liczne sumienia, powodując niekiedy także fizyczne cuda fizycznego i duchowego uzdrowienia.

3. Wizualizacje fotograficzne z epoki

Na początku XX w. w kulturze masowej zaznaczył się wzrastający wpływ publicystyki prasowej kształtującej opinię publiczną. Obok słowa drukowanego w dużym nakładzie na łamach czasopism narodowych docierały do społeczeństwa fotografie prasowe dokumentujące ważniejsze wydarzenia budujące tożsamość kulturową. Opiniotwórczy charakter tej formy komunikacji został z powodzeniem wykorzystany w pierwszych latach XX wieku na arenie życia politycznego, wpływając np. na nastroje rewolucyjne w imperium rosyjskim. Podobnie na forum społecznej pedagogii prowadzonej przez ateizujący rząd Portugalii informacje o wydarzeniach w Fatimie docierały do społeczeństwa dzięki pracy dziennikarzy gazet lokalnych i centralnych. Niektóre z tych publikacji były opatrzone fotografiami, przez co proces komunikacji mógł docierać nawet do analfabetów w środowiskach wiejskich oraz do kulturowo zmarginalizowanych ekonomicznie środowisk miejskich. W dokumentacji prasoznawczej i pierwszych publikacjach książkowych z epoki zachowały się artefakty fotograficzne dokumentujące mariofanie fatimskie.

Rodząca się na początku XX w. fotografia prasowa, jako jeden z nowych gatunków dziennikarstwa, w założeniach władz samorządowych i laicyzującej prasy lokalnej miała posłużyć do dezinformacji. Semantycznie więc posługując się aspektowym kadrowaniem, starano się zdyskredytować rangę zdarzenia i poczucie sacrum.

W dokumentacji centralne wydarzenie, jakim była październikowa mariofania połączona z cudem słońca, wymknęła się ówczesnej technologii fotograficznej. Kadr z 1917 r. powtórzony w watykańskiej publikacji z 1951 r.⁶⁵ w nowszej technice edytorskiej przy okazji watykańskie-

⁶⁵ Na łamach „Osservatore Romano” w 1951 r. zob. <http://ciekawe.org/wp-content/uploads/2015/11/2015-10-13-niles-g-728x393.jpg> [20.05 2016]

go cudu słońca, którego świadkiem był Pius XII, także nie oddaje istotnych taumatycznych elementów⁶⁶.

Podstawowe elementy semantyczne dokumentacji prasowej z epoki objawień to:

1. W przeważającej mierze fotografie pielgrzymów. Ukazują one wielkie zbiorowiska ludzi w uporządkowanej formacji obserwatorów, zwróconych w określonym kierunku. Mowa ciała bardziej wyodrębnialnych postaci wskazuje na postawę modlitewną (np. przyklęknięcie na gołej ziemi), zachowanie powagi z elementami zmęczenia drogą i wyczekiwaniem na rozwój wydarzeń. Stanowiska fotografujących z uwagi na rozmiary sprzętu były zazwyczaj umieszczane poza tłumem, najczęściej za plecami pielgrzymów.

2. Protagonści objawień – troje dzieci Łucja, Hiacynta, Franciszek – w różnych aranżacjach: portretowo, pośród rodziny, pośród pielgrzymów, niesione na rękach. Uderza autentyzm ekspozycji pierwszego planu, wolny od jakiegokolwiek egzaltacji. Atmosfera zgromadzenia prostych wieśniaków została w tych fotografiach zachowana. Niewykluczone, że taka była intencja wydawców, by za cenę autentyzmu ukazywanych postaci osłabić znaczenie objawień pośród wiernych klasy średniej i inteligencji, korzystającej z wydawnictw prasowych.

3. Miejsca objawień. Są dokumentowane fotografiami prasowymi od ukazania miejsca angelofanii z 1916 aż po wybudowaną w 1918 r. pierwszą kaplicę na miejscu mariofanii (zburzoną aktem fanatycznej wrogości w 1922 r.). Fotografie te dobrze oddają *genius loci* spotkania Piękną Pani z dziećmi. Na niektórych fotografiach pojawiają się rekwizyty paraliturgiczne związane z treścią objawień (np. różaniec w dłoniach lub na szyi dzieci i niektórych pielgrzymów; zarys pierwszej, drewnianej, budowanej kaplicy, chorągwie procesyjne, dwa przenośne „ołtarzyki” i dwa feretrony procesyjne). Motywy tych paraliturgicznych przedmiotów są jednak w zachowanej dokumentacji fotograficznej rzadkie. W przypadku dokumentowania miejsca objawień motywem wiodącym jest ukazywanie tłumu prostych pielgrzymów na otwartej przestrzeni,

⁶⁶ Mowa o porównywalnych fotograficznych wizualizacjach rzeczywistości transcendentnych, jak to miało miejsce np. przy ukazaniu Hostii na języku widzącej w Garabandal. Bardziej konkretny kadr sprawił, że uzyskana dokumentacja rzeczowa ma zadowalającą postać. W przypadku Fatimy sacrum wydarzenia było związane z ruchem, intensywnym światłem i kontekstem wiary personalnie adresowanym do obecnych w miejscu i czasie. Okoliczności te sprawiły, że elementy semantyczne prasowych wizualizacji fotograficznych Fatimy w swych elementach formalnych nie osiągają dokumentu wskazującego na cud. O przejawach kultu maryjnego w Fatimie informują w wersji wizualnej obrazy z kamery w kaplicy objawień dostępne na stronie *santuariodiretta* tvtuga.com [20.03.2016]

w okresie mariofanii w miesiącach letnich wolnych od prac polowych. Świadczą o tym zawarte w mowie ciała przejawy zmęczenia (wspieranie się na laskach pielgrzymich, fizjonomia twarzy, niekiedy postawy relaksacyjne). Motywowani racjami wiary – nawet wbrew powściągliwemu stanowisku duchowieństwa – pielgrzymi gromadzą się dla udziału w zdarzeniach niezwykłych, graniczących z transcendencją, ale odbieranych zmysłowo jako fizyczne anomalie pogodowe (cud słońca wirującego na niebie, raptowne osuszenie przemoczonej odzieży podczas mariofanii październikowej) oraz reagowanie na polecenia i zachowanie dzieci widzących Piękną Panią.

Jeszcze podczas cyklu mariofanii w 1917 r. przestrzeń na łące Cova da Iria w dokumentacji fotograficznej zyskała akcent architektoniczny wskazujący na przestrzeń religijną. Początkowo są to zarysy drewnianej kaplicy. W 1918 r. kaplica zyskała solidniejszą konstrukcję, dzięki ofiarności pielgrzymów.

Charakterystycznym motywem wizualizacji fotograficznej stała się konfrontacja ubóstwa widzących i pielgrzymów z ideologiami, estetyką i obyczajowością środowisk inteligenckich, dla których komunikacja prasowa stawała się argumentem obecności w budowaniu ładu informacyjnego nowego społeczeństwa. Prostota życia i wiary wsi portugalskiej z początku XX w. w wizualizacji fotograficznej jawi się jako nieproporcjonalna wobec argumentacji teologicznej w mariologii tego okresu. Mariologia tytułów maryjnych (zwłaszcza w odniesieniu do Niepokalanego Serca Maryi i Pośrednictwa) jest prawie nieobecna w zarejestrowanych zdarzeniach fatimskich (np. brak motywów chorągwi i symboli paraliturgicznych). Pojawia się natomiast usilne poszukiwanie nadzwyczajności, cudowności, wyjątkowości zdarzeń. Nawet jeśli przybierają one formę dokumentacji osób, obiektów i zdarzeń znaczonych ubóstwem.

4. Wizualizacje filmowe

Klasyczne źródła filmowej wizualizacji idei przewodnich artykułowanych podczas mariofanii fatimskich stanowią następujące ekranizacje w formie filmów pełnometrażowych:

- 1) 1951 [2] r. – *Święta Pani z Fatimy* – reż. Rafael Gil, prod. Warner Bros
- 2) 1952 r. – *Cud Matki Boskiej Fatimskiej* – reż. John Brahm
- 3) 1990 r. – *Aparicao a Fatima*, reż. Daniel Costelle (ur. 1936 w Livry-Gargan, Francja)

- 4) 1997 r. – *Fatima* – reż. Fabrizio Costa
- 5) 2009 r. – *13 dzień* – reż. Ian, Dominic Higgins (Wlk. Brytania)
- 6) 2005 r. – *Steatling from Angels* – reż. Mel Gibson

Ponadto nawiązania i motywy wydarzeń fatimskich związanych z mariofaniami występują m.in. w filmach telewizyjnych, internetowych i dystrybuowanych na nośnikach DVD i pochodnych. Przykładowo w środowisku polskim w ramach kolekcji „Perły Klasyki Kina Religijnego” dystrybutora jak: E-lite Distribution z siedzibą w Warszawie ukazała się wersja DVD pierwszego filmu fabularnego o Fatimie:



4.1. *Święta Pani z Fatimy*⁶⁷

Scenariusz napisali James O’Hanlon i Crane Wilbur, muzykę skomponował Max Steiner. To pierwszy czarno-biały film fabularny (czas trwania 102’) popularyzujący orędzie fatimskie. Należy dziś do klasyki filmografii hiszpańskiej. Główne elementy scenariusza to przede wszystkim idea przewodnia, którą, zdaniem reżysera, była głęboka wiara dzieci z dotkniętej ubóstwem rodziny w małej portugalskiej wiosce. Życie tam toczyło się pośród narastających politycznie laickich, ateistycznych zasad. Odpowiedzią na tę politykę stała się jedna z kwestii filmu wygłoszona do gubernatora przez matkę księdza skazanego na opuszczenie kraju: *Boga nie możecie wygnać, zostanie w Portugalii wbrew waszej woli.*

Z kolei odpowiedzią nieba na żarliwą modlitwę Łucji – doświadczonej chorobą matki, alkoholizmem ojca i emigracyjnymi planami starszego brata – staje się spotkanie z Piękną Panią. Zstępuje Ona z nieba, jak poprzedniego roku zrobił to Anioł, którego widziały dzieci. Spotkanie z Piękną Panią uwierzytelniają rówieśnicy – kuzyni Łucji: Franciszek i Hiacynta. Dzieci są w praktyce niezdolne do zachowania w tajemni-

⁶⁷ Tytuł oryginału: *La Señora de Fátima*. Reżyser: Rafael Gill. Autorem scenariusza był Vincente Escrivá. Producentem filmu była firma Aspa/Suevia z Hiszpanii. Autorem zdjęć byli: Michel Kelber, Manuel Luis Vieira. Czas trwania 98’. Zob. *Światowa encyklopedia filmu religijnego*, red. M. LIS, A. GARBICZ, Kraków 2007, 529. Film w wersji cyfrowej na DVD ukazał się w ramach kolekcji: „Perły Klasyki Kina Religijnego” nr 58 staraniem E-lite Distribution [http://www.e-lite.com.pl]. Dostępny od 2015 r. na stronie <https://youtu.be/WGDwfVPd6JQ>; dubingowany w polskiej wersji językowej.

cy tego zdarzenia, jak tego wymagała Święta Pani. Stopniowy rozgłos ukazywaniu się na okolicznych łąkach Matki Bożej, wbrew stanowisku miejscowego proboszcza i wbrew projektom poddania dzieci „normalizującej” edukacji, doprowadził do kulminacyjnego, cudownego zjawiska „tańczącego słońca” jako gwaranta nadprzyrodzonego charakteru zdarzeń rozgrywających się od maja do października, każdego 13 dnia miesiąca. Wyjątkowość tej kulminacyjnej mariofanii miała na celu przekonanie blisko 10 tys. świadków o potrzebie powszechnej, katolickiej recepcji przesłania fatimskiego.

4.2. *Cud [pol. Objawienie] Matki Boskiej Fatimskiej*⁶⁸

Film powstawał nieomal równolegle z produkcją hiszpańską R. Gilla, zyskał jednak inny rozmach i znaczenie w historii kinematografii religijnej. Obrazowi temu nadano w Hollywood charakter religijnego dramatu obyczajowego w kontekście historycznym. Główny element scenariusza stanowi fabularyzowana dokumentacja mariofanii zmieniającej dotychczasowy rytm życia ubogiej wioski portugalskiej na początku XX w. Ateistyczna wstrzeźliwość miejscowych ważnych osobistości i rezerwa lokalnych władz kościelnych stanowi tło dla dokumentującej się realnie zarówno mariofanii, jak i – co niekiedy budzi uśmiech – dla sposobów recepcji cudownych zdarzeń w kontekście codzienności. Serię tych zdarzeń w filmie otwiera tzw. *taniec [Cud] Słońca*, a kontynuują świadectwa trojga widzących dzieci. Ich niezłomne przekonanie o autentyczności doznawanych objawień potraktowane jest w filmie z dużym obiektywizmem.



⁶⁸ Tytuł oryginału: *The Miracle of Our Lady of Fatima*. Autorami scenariusza byli: Crane Wilbur i James O'Hanlon. Reżyser: John Brahm. Film powstał dzięki produkcjencekiemu zaangażowaniu Werner Bros USA. Autorem zdjęć był Edwin DuPar. Czas trwania – 102'. Zob. *Światowa encyklopedia filmu religijnego*..., 84. Za muzykę do tego filmu Max Steiner (ur. 1888 r. w Wiedniu – zm. 1971 w Hollywood) uzyskał w 1953 r. nominację do Oscara.

Trailler filmu [2'33"] umieszczono na YouTube w 2015 r. pod adresem: <http://bit.ly/1u43jDe> i do czerwca 2016 r. miał on 17497 odsłon.

Klipy z tego filmu we fragmentach zamieszczali indywidualni youtuberzy zyskując znaczną liczbę odsłon. Np. Danon Dizon pod adresem https://www.youtube.com/watch?v=x8NDvCChCFY&list=PL7S_iKsxA6uW5O4nBioxAcoJZxhVUVoPW&index=1 zyskał do czerwca 2016 r. 754051 odsłon.

4.3. *Aparicao [a Fatima]*⁶⁹

Reżyser znany także z licznych wywiadów dokumentujących „Apokalipsę XX w.”, czyli II wojnę światową, nakręcił w ostatniej dekadzie XX w. film o objawieniach fatimskich. Jego moralizatorski charakter kulminuje w ostatnich scenach obrazami cudu słońca. Opowiadanie o życiu codziennym wiejskich rodzin portugalskich na początku XX w. zostaje radykalnie zmienione pod wpływem wizji trojga pastuszków. Dzieci gotowe są do znoszenia cierpień zarówno zadawanych sobie z pobudek religijnych, jak i doświadczanych szykan ze strony atizującej władzy lokalnej. Podobnie i nieufność proboszcza staje się powodem niepokoju i cierpień dzieci, które są przekonane o autentyczności spotkania z Piękną Panią. Jest Ona gotowa dokonać spektakularnego cudu, by zgromadzone tłumy i wszyscy, którzy w te objawienia uwierzą, zmienili swoje postępowanie.

4.4. *Fatima*⁷⁰

Główne elementy scenariusza tego dramatu religijnego sprowadzają się do historii rozwijającego się uczucia między narratorem (Dario) a Margaridą. Akcja filmu rozgrywa się w 1917 r. na tle wydarzeń dokonujących się w portugalskiej wiosce, na marginesie wielkiego świata. Gdzieś w odległej Rosji wzbiera wrzenie rewolucyjne zmarginalizowanych robotników i żołnierzy. W modernizującej się Portugalii szerzą się ruchy wolnomularskie, antykościelne i antyklerykalne. Tu, w Fatimie – osadzie z kilkoma ubogimi domostwami, daleko od administratora regionu w Outrem – nikt nie jest skłonny wierzyć w nadprzy-



⁶⁹ Film powstał w koprodukcji Lusossefilm S.A. oraz Sanktuaire de Fatima jako fabularyzowany dokument. Dubingowany w języku polskim, dostępny na stronie <https://www.youtube.com/watch?v=ArNyrG72hdo>. Czas trwania 1.35'43". Zamieszczony na YouTube w 2014 r. przez Krzysztofa Łukaszewicza. Wersja polskojęzyczna na YouTube łączy fabularyzowaną narrację historycznych wydarzeń z pointą beatyfikacji Hiacynty i Franciszka oraz uroczystej liturgii papieskiej w Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w 1991 r.

⁷⁰ Tytuł oryginału: *Fatima*. Autorami scenariusza byli: Ennio de Concini, Mario Falcone, Paolo Festuccia. Film powstał jako koprodukcja portugalsko-włoska (TV Mediaset. Autorem zdjęć był Roberto Meddi. Muzykę skomponował Merco Frisina. Czas trwania: 104'. Premiera miała miejsce 10 października 1997 r. Zob. *Światowa encyklopedia filmu religijnego...*, 155.

rodzone zdarzenia, zwłaszcza gdy ich protagonistami są biedne i małe dzieci z patologicznej rodziny. Konsekwencją ich roszczeń w imię wiary religijnej staje się aresztowanie nieletnich, ośmieszanie przez lokalnego proboszcza i niechęć opinii publicznej, nawet w ich własnej rodzinie. W takich okolicznościach ostatecznie dochodzi do publicznie przeżywanego na oczach tysięcy świadków tzw. cudu [tańca] słońca. To przełomowy moment w recepcji objawienia fatimskiego... i w życiu zakochanej pary. Próba fabularyzacji autentycznych zdarzeń ma w filmie nieco naiwne ujęcie, zwłaszcza kończące się egzystencjalnym spełnieniem. Jak na film powstały w ostatniej dekadzie XX w., jest to ujęcie odbiegające od estetyki filmowej w kinematografii światowej tego okresu. Stąd nader krytyczne opinie internautów.

4.5. 13 dzień (*The 13th Day*)

Film powstał w 2009 r. w autentycznych plenerach Fatimy. W reżyserii Iana i Dominika Higginsów (również będących autorami zdjęć) i produkcji Natashy Howes i Leda Hudhesa. Podstawą realizacji uczyniono udokumentowane pamiętniki s. Łucji. Narrację filmu, jako motto, otwiera fragment Apokalipsy św. Jana: *Ukazał się wielki znak na niebie: Niewiasta obleczona w słońce* (Ap 12, 1). Układ scen filmu powiela comiesięczną historię objawień z kulminacją cudu słońca w mariofanii październikowej. Historyczne źródło dla filmu zostało wskazane już na początku, w scenie polecenia zakonnego spisania faktów objawień, wydane w 1937 r. siostrze Łucji przez jej przełożoną w Pontaverde. Film utrzymany jest w podwójnej konwencji kolorystycznej. Sceny świeckie, zwłaszcza dokumentacje filmowe scen batalistycznych I wojny światowej pozostają czarno-białe, natomiast pojawiający się motyw objawień wprowadza wielość kolorów. Symbolika tego założenia realizacyjnego jest ewidentna – w blasku światła z nieba mrok świata grzechu nabiera właściwego mu Bożego bogactwa barw. Scenariusz autorstwa reżyserów został zekranizowany dzięki sugestywnej grze aktorów, m.in. Jane Lesley, Michael D’Cruze, Keley Costigan, Tarek Merlin. Muzykę skomponował Andy Guthrine.



Światowa wersja DVD (85 min.) w angielskiej wersji językowej z licencją publicznych projekcji w grupach religijnych i edukacyjnych została wyprodukowana w 2009 r. dla rynku amerykańskiego przez Ignatius Press. Wydawca oferuje 24-stronicowe opracowanie dokumentacji objawień fatimskich autorstwa o. Andrew Apostoli *Fatima. Message of Hope for Today*. Trajler i fragmenty filmu dostępne są w internecie. W 2010 r. z okazji wizyty Benedykta XVI w Fatimie ukazały się edycje DVD przygotowane w wersjach językowych: angielskiej, portugalskiej, hiszpańskiej, włoskiej, francuskiej, polskiej, niemieckiej i czeskiej.

4.6. Projekt *Stealing from Angels*

Projekt filmowy producenta Icon Productions Mela Gibsona stanowi współczesne, powstałe w XXI w. ujęcie odległego, sprzed blisko wieku wydarzenia, rozgrywającego się na obrzeżach Europy i daleko od środowiska twórców amerykańskich. Formalnie film stanowi ekranizację książki napisanej przez Briana Dullaghana pod tym samym tytułem⁷¹. Krótko po śmierci s. Łucji dos Santos Mel Gibson wykupił prawa autorskie do ekranizacji książki w 2005 r. przez Icon Production.

Autor książki, Brian Dullaghan, opowiada historię Licio Gelliego, Irlandczyka zamieszanego wraz ze swoją przyjaciółką Marią w zabójstwo Jana Pawła I (w imię ochrony trzeciej tajemnicy)⁷². Książka zyskała szeroki rozgłos w USA, głównie poprzez insynuacje spiskowe w kościele katolickim. Napisana w konwencji wytrawnego haitera ośmiesza Kościół i oficjalnie przyznaje się do wrogości wobec niego, piętnując m.in. korupcję hierarchii, alkoholizm, wyzbycie się przez duchownych życia duchowego, złą pedagogię w szkołach katolickich. Z tym nastawieniem narrator książki (autor?) przyjmuje objawienia fatimskie jako autentyczną interwencję Boga. Dlatego krytykuje stanowisko oficjalnego Kościoła sprzeciwiające się orędziu fatimskiemu. Co więcej – uznaje reakcje kościelne za przejaw działania szatana starającego się ograniczyć skuteczność Fatimy (motyw Kościoła – narzędzia szatana znany od czasów polemik reformacyjnych i doby Oświecenia). Ostatecznie narrator doprowadzony do nawrócenia ma w szpitalu objawienie Matki Bożej podtrzymującej go w decyzji porzucenia Kościoła.

Fabula książki i skandalizujące fakty z życia Mela Gibsona wywołały w Internecie ostre polemiki co do godziwości kontynuowania prac nad

⁷¹ Polskie tłumaczenie ukazało się w 2010 r. w wydawnictwie Wołoszański.

⁷² Na podstawie informacji zawartych w: <http://www.splendoroftruth.com/curtjester/2005/03/stealing-from-angels/> [11 01 2016]

filmem⁷³. Formalnie pojawiały się żądania zaprzestania prac nad takim filmem. Jak dotąd brak dokumentacji określającej *status quo* tej inicjatywy. W Internecie pojawiają się materiały polemiczne wobec aktywności reżyserskiej Gibsona.

Polemiki wokół tego projektu, niezależnie od sukcesu, jaki osiągnęła ekranizacja *Pasji*, ukazują troskę wielu środowisk o autentyczną recepcję objawienia fatimskiego. Ryzyko zafałszowań filmowych tego orędzia w związku z bazą źródłową scenariusza i skandalizującymi zdarzeniami w biografii reżysera wywołują uzasadnione polemiki wokół właściwych intencji tego przedsięwzięcia. Sytuacja ta wskazuje na pewną intuicję semantyczną osób znających okoliczności Fatimy i jej cele duchowe. Poszukiwanie sensacji w interpretacji cudu i w wizerunku Kościoła końca XX w. (akcja scenariusza rozgrywa się wokół roku 1978) wydają się wypływać z pobudek bardziej ekonomicznych niż pastoralnych.

Zafałszowanie wizerunku wydarzeń fatimskich, a zwłaszcza semantycznych elementów orędzia stanowi programową działalność środowisk liberalnych, wolnomularskich i ateizujących, zwłaszcza XX-wiecznej propagandy komunistów rosyjskojęzycznych. Inicjatywa Icon Productions i osobiście Mela Gibsona pośrednio może leżeć w polu programowej działalności środowisk antykatolickich.

Apostolat kinematograficzny sanktuarium fatimskiego ma liczące się środki i może się pochwalić zdobytym doświadczeniem. Stałe projekcje filmowe odbywają się w sanktuarium. Oferta zawiera zarówno dokumentację historyczną objawień, jak i filmy formacyjne, poświęcone ukazywaniu Fatimy jako formy doświadczenia wiary, recepcji objawień fatimskich w świecie. Projekcje są udostępniane w sali na 55 miejsc. Z ważniejszych propozycji wskazać należy filmy: *O dia em que o sol bailou* [35']; *Santíssima Trindade, adoro-Vos profundamente* [25']; *Todo teu, todo nosso – João Paulo II, peregrino e apóstolo de Fátima* [15']; *Quereis oferecer-vos a Deus?* [25']; *Os Três Pastorinhos de Fátima* [51']; *Fátima e os Papas* [51'].

Poza filmami dokumentacyjnymi główny nurt wizualizacji objawień fatimskich dokonywał się w XX w. i obecnie za pośrednictwem programów telewizyjnych i dokumentacji wizualnej prowadzonej na stronie sanktuarium fatima.pl.

⁷³ Zob. na przykład: <http://www.unitypublishing.com/Newsletter/Gibson'sNewMovieFatima.htm> [30.06.2016]

5. Wizualizacje teatralne

Popularność sztuk teatralnych jako artystycznego środka komunikacji w epoce przedtelewizyjnej została wykorzystana do popularyzacji orędzia fatimskiego. W udokumentowanej wersji scenariusz takiej sztuki opracował ks. Louis Deyrieux⁷⁴. Autor to prałat Domu Papieskiego, znany m.in. ze sztuk teatralnych poświęconych objawieniom w Lourdes (*Le mystère de Lourdes*) w 3 aktach. Wydawcą tekstu był Apostolat Modlitwy. Sztuka poświęcona Fatimie uzyskała *Nihil Obstat* i *Imprimatur* kurii biskupiej Lugduni 1944 r. Scenariusz przedstawienia adresowanego do przyparafialnych grup teatralnych powstał na podstawie opracowań: Luis Gonzaga Da Fonseca SJ, ks. Casimir Barthasa⁷⁵ oraz F. Carret-Petit⁷⁶.

W didaskaliach do sztuki Deyrieux Piękna Pani to *dziewczyna osiemnastoletnia, w białej sukni opadającej na nagie stopy*, przepasana złotym sznurem, którego końce spadają aż do stóp. Suknia wykończona jest złotą lamą. Pani ma ręce złożone na wysokości piersi. W prawej dłoni trzyma różaniec o białych paciorkach z krzyżykiem z ciemnego srebra⁷⁷.

Tytuły poszczególnych aktów: *Było troje małych pasterzy; W rodzinie; Represje: „Będą znaki na niebie” Łk 21, 25; Dwadzieścia pięć lat później* (czyli po 8 XII 1942 r. – scena spotkania Łucji z biskupem Da Silva w klasztorze Ponteverda w Hiszpanii).

Kwestie włożone w rolę Maryi mają fabularyzowaną formę, poddaną retoryce duchowości epoki: *Jestem Matką Bożą Różańcową. Przyszłam zachęcić wierzących do zmiany życia, do nieobrażania naszego Pana już i tak ciężko doświadczonego. Zachęcić do odmawiania świętego różańca i czynienia pokuty za grzechy... Jeśli ludzie się poprawią, wojna wkrótce się skończy. Pragnę, aby w tym miejscu zbudowano kaplicę ku mojej czci. (Potem obraca się, podnosi rękę i wskazuje na słońce jaśniejące dziwnym blaskiem na niebie. W końcu przesłania ją chmura. Tłum pada na kolana, słychać okrzyki: Przebacz Boże, Zmiłuj się nad nami. Zobaczyliśmy znak z nieba. Jedyne trzej widzący stoją, spoglądając na słońce, które zatrzymało się w swym rozblasku i powróciło do normalnego południowego blasku)*⁷⁸.

⁷⁴ *Fatima. Mystère en 4 actes et un tableau*, Toulouse 1940, toż: Toulouse 1944. Inne publikacje tego autora: *Le converti de Milan, Saint Augustin; drame-mystère en 5 actes*, btw 1910 rep. ReInk Books 2015; *Mois de Marie des missions*, Paris 1934 [z 8 ilustracjami]; *Notre-dame de Fourvière*, Grenoble 1943.

⁷⁵ *Fatima. Merveille inouïe*, Toulouse, Fribourg Suisse 1942.

⁷⁶ *Le Lourdes Portugais. Notre-Dame du Rosaire de Fatima. Les Apparitions - Le Pèlerinage - Le Culte*, wyd. Bonne-Press, Paris 1943.

⁷⁷ Zob. ilustracja cytowanej książki Fonseca, Barthasa przedstawiająca na s. 6 figurę wykonaną według opisu dzieci.

⁷⁸ L. DEYRIEUX, *Fatima. Mystère en 4 actes...*, 30.

Sztuka kończy się informacją włożoną w usta biskupa da Silvy: *Ojciec Święty Pius XII poświęcił Niepokalanemu Sercu Maryi Kościół i rodzaj ludzki. Stało się to 31 października 1942 r. podczas wygłaszania orędzia radiowego skierowanego do Portugalii z okazji jubileuszu objawień w Fatimie. Odnowił je 8 grudnia, a biskupi w swoich diecezjach poszli za jego przykładem. Pius XII, czyż nie jest w specjalny sposób związany z Fatimą, skoro przyjął sakrę biskupią właśnie 13 maja 1917... Prawie o tej samej godzinie, kiedy miało miejsce pierwsze objawienie!*⁷⁹.

6. Wizualizacja liturgiczna

Liturgicznym artefaktem wizualizacyjnym w sanktuarium fatimskim i w fatimskich sanktuariach narodowych jest figura Matki Bożej Fatimskiej. Forma figury powstała w ścisłej współpracy z s. Łucją. Umieszczona została w miejscu objawień. Stała się swoistym relikwiarzem dla kuli wyjętej z ciała Jana Pawła II po zamachu na jego życie 13 maja 1981 r. Motyw cierpienia papieża występujący w orędziu fatimskim połączył się w ten sposób z wizualizacją Niewiasty Apokalipsy czczonej w tajemnicy Jej Niepokalanego istnienia. Najczęściej używanym przedmiotem oddawania czci Matce Bożej Fatimskiej są mikrokopie Jej figury.



Na gruncie duchowości obrządków wschodnich analogią do czczonej figury stały się, utrzymane w konwencji sakralnej sztuki Wschodu, ikony Matki Bożej Fatimskiej. W tym przypadku mamy do czynienia z przenoszeniem kultu Matki Bożej Fatimskiej na grunt lokalnych sanktuariów maryjnych na Ukrainie, w Rosji i na Białorusi.

Aktualnie ukształtowały się dwa typy tych ikon: w nurcie ikonografii ukraińskiej znana jako Fatimska Ikona Bogurodzicy: „W Tobie Jedność”

⁷⁹ TAMŻE, 35.

z Doniecka⁸⁰. Ikona wykorzystuje graficzno-słowne akcentowanie *Serca* Matki Bożej i inskrypcję wskazującą na „Jestestwo Boże” (org. *Immenso Ser*⁸¹) sprowadzające się do jedności Ojca, Syna i Ducha Świętego angażującego się w historię ludzką poprzez Maryjne objawienie. Jej maforion jest utrzymany w tonacji jasnozielonej, co odsyła semantykę teologiczną do tej, którą wyraża prawy Anioł w ikonie Trójcy Świętej Rublowa. On mieszka w Jej Sercu, przez co ikona ta nawiązuje do ikony Krzewu Gorejącego. Ważnym i akcentowanym centralnie jest też katolicki różaniec w fioletowym kolorze (reminiscencje fatimskiego programu „Modlitwa i Skrucha”), jakkolwiek zasada pisania tej ikony związana jest z liturgią Wschodu. Inskrypcja na wysokości ramion wprowadza tytuł ikony: *Obraz Niepokalanej Pani naszej Bogurodzicy Fatimskiej*. Nawiązuje do wizerunku Bogurodzicy z profilu, który stosowany jest w przedstawieniach



sowany jest w przedstawieniach Deesis. Tę funkcję wizerunku Bogurodzicy z Fatimy podkreśla aureola wychodząca na obramowanie ikony.

Drugi typ Ikony Matki Bożej Fatimskiej to okcydentalizowana Deesis powstała w środowisku bułgarskim jako kontynuacja XIX-wiecznej Bolesnej Bogurodzicy. Mutacją tej ikony jest czerwone lub purpurowe tło dla podkreślenia tajemnicy cierpienia. Maforion Bogurodzicy w kolorze brązowym

⁸⁰ Ikona została napisana dla Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na zamówienie parafii Świętego Apostoła Andrzeja i Kapłańskiego Bractwa Świętego Klemensa Rzymskiego Egzarchatu Doniecko-Charkowskiego UGKC. Powstały tylko dwie takie ikony; jedna w Puszkino w obwodzie leningradzkim, w kościele katolickim u o. Nikołaja Burgasa, inspiratora napisania ikon. Dla niego orędzie fatimskie jest wołaniem o jedność chrześcijan. Powtórzenie tego motywu w drugiej ikonie przeznaczony dla Doniecka dla grekokatolików zainicjował w 2010 miejscowy proboszcz.

⁸¹ Tak w: *Przesłanie z Fatimy*, t. II, 12, 15, 18, 32-33, 37, 44.

wskazuje na Jej ziemską, ludzką naturę, rozjaśniają go trzy gwiazdy Niepokalanego Poczęcia. Ten typ ikony także nawiązuje do wizerunku profilowanego, jeszcze silniej związanego z hermeneją ikony Deesis.

Stałą wizualizację liturgicznego życia Fatimy zapewnia kamera on line ukazująca aktywność pielgrzymów z całego świata. Dzięki temu wirtualna wspólnota poprzez ogląd i transmisję z kaplicy objawień tworzy w sieci swoistą *fatimo-sferę* jednoczącą wiernych wokół wciąż aktualizowanego przesłania Pięknej Pani. Wraz z omówionymi formami wizualizacji zbliża wiernych do przeżywania tajemnic Bożego Miłosierdzia w świecie wydanym na konfrontację z grzechem rodzącym *misterium iniquitatis* dzisiejszego świata. Orędzie Fatimy bowiem wciąż pozostaje wyzwaniem dla przyszłości.

7. Wizualizacje internetowe

W wykazie ofert wizualnych sanktuarium fatimskiego w czerwcu 2016 r. znajdowało się 91 stron i portali internetowych z bogatym katalogiem multimedialnych materiałów. Są one kompletowane w ramach kolekcji: Fatima Luz e Paz, Estudios, Subsidios Pastorais, Canticos de Fatima, Fontes, „Voz de Fatima” (facsimile wydań biuletynu o tym tytule za lata 1922-2016). Materiały są prezentowane w głównych językach europejskich oraz po chińsku, arabsku i rosyjsku.

Oferta tekstów poświęconych objawieniom fatimskim w Internecie stanowi bogatą, różnorodną ofertę, dostępną głównie dzięki systemom wyszukiwawczym.

Dla określenia semantycznych treści zawartych w publikacjach i w innych formach wizualizacji dostępnej w zasobach Internetu duże znaczenie mają tagi – słowa kluczowe służące identyfikacji plików w bazach cyfrowych. Poza dominującymi słowami: ‘Fatima’, ‘Matka Boża Fatimska’, ‘Cud Słońca’, ‘Trzecia Tajemnica’, w systemie wyszukiwarek znajdują się takie słowa charakteryzujące treść fatimskich plików, jak: ‘Mariofania Fatimska’, ‘siostra Łucja’, ‘Dzieci Fatimskie’, ‘Niepokalane Serce Maryi’, ‘Królowa Pokoju (świata)’, ‘Królowa Różańca (świętego)’, ‘Jan Paweł II – zamach’.

Tabela 1. Zasoby Internetu według tagów (opr. własne)

Lp	Tag	Zasoby internetu [czerwiec 2016]
1	Fatima	115.000.000
	Fatima Sanktuarium	110.000
	Cova da Iria	431.000
2	Trzecia Tajemnica	764.000
3	Poświęcenie Rosji	503.000
4	Cud Słońca	440.000
5	Dzieci Fatimskie	199.000
6	Siostra Łucja	149.000
7	Mariologia Fatimy	78.000
8	Matka Boża Fatimska	73.700
9	Fatima – Miłosierdzie Maryi	67.300
10	Niepokalane Serce Maryi; Fatima	54.300
11	Objawienie Fatimskie	50.500
12	Królowa Różańca; Fatima	45.900
13	Królowa Pokoju; Fatima	35.400
14	Jan Paweł II – zamach; Fatima	29.400
15	Fatima – Apokalipsa	25.600
16	Fatima – wizja piekła	19.600
17	Fatima – Akt zawierzenia	15.200
18	Mariofania Fatimska	24

Z otrzymanych tagów słów kluczowych w wersji polskojęzycznej można uzyskać tzw. chmurę tagów (znaczników) określających wizualnie charakter analizowanych zasobów w bazie internetowej, także w odniesieniu do orientujących innych języków narodowych. Z analiz semantycznych wynika prymat identyfikacji objawień fatimskich poprzez kategorie geograficzne (Fatima, Fatima Sanktuarium). Pozwala to wskazać na oryginalność dramaturgiczną i merytoryczną w stosunku do La Salette, Lourdes, Garabandal i in. Na drugim i trzecim miejscu znalazły się istotne motywy przesłania mariofanii: Trzecia Tajemnica (dodatkowo wzmocniona tagiem ‘Fatima – wizja piekła’), a na trzecim miejscu znalazła się kategoria ‘Poświęcenie Rosji [Niepokalanemu Sercu Maryi]’. Taumaturgiczna kategoria – cud słońca – która dla semantyki wizualnej w naturalny sposób stanowi główny motyw obiektywizacji zdarzenia i jego znaczenia motywacyjnego, zajęła dalszą pozycję w charakteryzowaniu objawienia fatimskiego. Ścisłe teologiczne kategorie (Mariofania Fatimska – 26 stron) wskazują na inne kanały wymiany informacji specjalistycznej, wymagającej określonego cenzusu naukowego.

Drugą, obszerną grupę wizualizacji internetowych stanowi oferta filmów na portalu YouTube. Dynamizm oferty nadawców tego kanału komunikacji wizualnej obrazuje tabela:

Tabela 2. Ilość postów portalu YouTube za lata 2015-2016
(opr. własne)

Kryterium wyszukiwania	XII 2015	VI 2016
Matka Boska Fatimska	2800	3500
Fatima – Sanctuary*	11500	12600
Fatima – Liturgy**	5800	6400
Fatima – Our Lady	113200	117000

* Kategoria obejmuje także tłumaczenia aspektu ‘Sanctuary’ na pozostałe języki używane przez wyszukiwarkę Google.

** Kategoria obejmuje ofertę nt. liturgii The Fatima Center, oraz ok. 10% filmów poświęconych liturgii pozafatimskiej.

Na stronach internetowych poza dużą ilością krótkich filmów mających charakter wspomnień z pielgrzymki do Fatimy na uwagę zasługuje scalona oferta 18 popularnych filmów w angielskiej wersji językowej, zrealizowanych przez wielu autorów, a umieszczona na przykład na YouTube przez Gaynell Lorette⁸² 10.11.2015. Pod koniec czerwca 2016 roku filmy te miały łącznie 1 445 613 wyświetleń, a zatem można mówić o znacznym zwiększeniu liczby pielgrzymów docierających do Fatimy geograficznej. Wirtualność kontaktu z Fatimą dotyczy w większym stopniu kontaktu ideowego i dlatego można z powodzeniem traktować tę formę „pielgrzymowania” jako bardzo owocną dla propagowania treści orędzia fatimskiego.

Przykładowe zestawienie materiałów pastoralnych o orędziu fatimskim

- 1) <https://www.youtube.com/watch?v=KHZAuUwKA1E&index=1&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx>; czas trwania: 1.04'46", wyświetleń [06.2016] 28 147
- 2) <https://www.youtube.com/watch?v=srjN76hNLSw&index=2&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx>; 6'45", wyświetleń 295 498
- 3) <https://www.youtube.com/watch?v=Jahp1-PMOeo&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=3>; 47'02", wyświetleń 53 875
- 4) <https://www.youtube.com/watch?v=XeMq0SpGKrW&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=4>; 3'58", wyświetleń 22 047
- 5) <https://www.youtube.com/watch?v=5ux-sU9Y3eg&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=5>; 6'13", wyświetleń 6 593
- 6) <https://www.youtube.com/watch?v=2x3hGLLw1pk>; 4'24", wyświetleń 2 200 (wersja słowacka)

⁸² Podobne kolekcje popularnych filmów o objawieniach fatimskich zamieściły także m.in. profesjonalna organizacja dziennikarska Catholic on Line; EWTN; 200 filmów udostępnił Our Lady Fatima University na Filipinach. Liderem w tym zakresie pozostaje The Fatima Center z 1087 filmami wprowadzonymi do YouTube w czerwcu 2016 r. rozszerzającymi dokumentację objawień o pastoralne interpretacje współczesnych problemów obecności chrześcijaństwa w świecie (np. feminizmu, kremacji, prześladowań).

- 7) <https://www.youtube.com/watch?v=x8NDvCChCFY&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=6>; 3'24", wyświetleń 754 035
- 8) <https://www.youtube.com/watch?v=JO4OWql-DDM&index=7&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx>; 6'33", wyświetleń 83 843
- 9) <https://www.youtube.com/watch?v=pDR5oFcSIZU&index=8&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx>; 8'10", wyświetleń 1 704
- 10) <https://www.youtube.com/watch?v=oW7u8mYwum4&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=9>; 9'39", wyświetleń 5 937
- 11) <https://www.youtube.com/watch?v=JXyJVJwxdzA&index=10&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx>; 9'50", wyświetleń 840
- 12) https://www.youtube.com/watch?v=LWWMjB6nP_4&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=11; 1.29'53", wyświetleń 16 3011
- 13) https://www.youtube.com/watch?v=ZJeU_MeOOiw&index=12&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx; 29'58", wyświetleń 22 540
- 14) <https://www.youtube.com/watch?v=159bx60nClc&index=13&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx>; 1.28', wyświetleń 168
- 15) <https://www.youtube.com/watch?v=XEIH4bZftHY&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=14>; 5'44", wyświetleń 206
- 16) <https://www.youtube.com/watch?v=Ybw-5lSkUmc&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=16>; 58', wyświetleń 162
- 17) <https://www.youtube.com/watch?v=Ybw-5lSkUmc&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=16>; [wersja niemieckojęzyczna] 40'51", wyświetleń 66
- 18) <https://www.youtube.com/watch?v=B5LVb5E-Jf8&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=17>; [wersja francuskojęzyczna] 41'14", wyświetleń 314
- 19) <https://www.youtube.com/watch?v=cq1rLqdvZLY&list=PLDLPd1n32xmqrH0c2BYw52hmK7lZ9y8Kx&index=18> [wersja hiszpańskojęzyczna] 8'17", wyświetleń 6 627

Z przykładowego zestawienia wynika, że wersja językowa odgrywa istotną rolę w korzystaniu z oferty filmowej. Jednocześnie informuje ona o popularności objawień fatimskich w różnych kręgach językowych [w przypadku niemieckojęzycznych odsłon (66 wyświetleń)] dotyczy to Niemiec, Austrii i niemieckojęzycznych kantonów Szwajcarii. Dla porównania korzystanie z oferty hiszpańskojęzycznej wyniosło w tym samym czasie 6627 odsłon.

Oferowane przez portal YouTube filmy poświęcone orędziu fatimskiemu są także komentowane przez internautów o różnej orientacji konfesyjnej. Materiał ten zasługuje na odrębne badanie współczesnej recepcji orędzia fatimskiego, motywów jego przyjęcia lub odrzucenia, analogii wyznaniowych oraz praktycznych form kierowania się jego przesłaniem.

8. Inne formy wizualizacji orędzia fatimskiego

Poszerzone rozumienie wizualizacji pozwala uznać za źródło analiz także okładki publikacji i ilustracje poświęcone wydarzeniom fatimskim, gdyż różne formy ekspozycji wydawnictw w trakcie kolportażu wprowadza motywy semantyczne Fatimy w przestrzeń publicznego postrzegania. Dlatego projektanci okładek, ilustratorzy, graficy są autorami



uwspółcześnionej wizualizacji istotnych elementów budujących markę orędzia fatimskiego w nurcie opiniotwórczego oddziaływania inicjatyw pastoralnych.

Wizualizacyjny charakter mają także loga instytucji, które przyjęły w nazwie patronat lub elementy orędzia fatimskiego. Są to np. szkoły imienia Matki Bożej Fatimskiej, szpitale, instytucje pastoralne i społeczne nawiązujące do aksjologii zawartej w tym orędziu.

Elementami wizualnymi posługują się także producenci dewocjonałów, pamiętek i akcesoriów religijnych nawiązujących do semantycznych motywów objawień w Fatimie. Świeckie użycie tych przedmiotów lub brak poziomu artystycznego sprawiają, że wizualizacje takie mają charakter ryzykowny wobec przesłania orędzia fatimskiego. Najczęściej

używanych przedmiotem są masowo produkowane mikrokopie figury Matki Bożej Fatimskiej. Z uwagi na ryzyko desakralizowania kultu poprzez użycie Nieliturgiczne, mało estetyczne i akulturowe tego typu masowej wizualizacji – zjawisko to wymaga odrębnego, pastoralnie pogłębionego potraktowania⁸³.

Kalendarium fatimskie

w kontekście semantyki wizualizacyjnej
(motywy, dokumenty, interpretacje)

- 1907 – 22.03 – rodzi się Łucja dos Santos.
- 1908 – 11.06 – rodzi się Franciszek Marto.
- 1910 – 10.03 – rodzi się Hiacynta Marto.
- 1913 – Pierwsza Komunia Łucji.
- 1915 – [wiosna] ANGELOFANIA ANIOŁA POKOJU
[PORTUGALII]

MARIOFANIE W COVA DA IRIA

- 1917 – 13.05 – pierwsze objawienie Pięknjej Pani w kotlinie Cova da Iria z zapowiedzią kolejnych objawień.
 - 13.06 – objawienie z zapowiedzią nieba dla Franciszka i Hiacynty. Upublicznienie objawień.
 - 13.07 – objawienie czyścica i piekła. Anomalia pogodowa wobec niedowierzania tłumu obecnych.
 - [13.08 – dzieci uwięzione przez władze lokalne. Mimo to wzmaga się zainteresowanie objawieniami].
 - 19.08 – objawienie miesięczne udzielone dzieciom po wypuszczeniu z więzienia.
 - 13.09 – objawienie wobec 30 tys. tłumu.
 - 13.10 – docelowe objawienie z deklaracją imienia Pięknnej Pani jako Królowej Różańca. Prośba o wybudowanie kaplicy. Cud słońca. Zbiorowa modlitwa różańcowa tłumu.

- 1919 – 04 – w opinii świętości umiera Franciszek.

⁸³ Szerzej na ten temat, zob. K. KLAUZA, *Recepcja posoborowej mariologii w kulturze masowej*, w: *Maryja w tajemnicy Kościoła*, red. J. KRÓLIKOWSKI i in., Częstochowa 2013, 125-148.

1920 – 20.02 – w opinii świętości umiera Hiacynta.
1922 – 3.05 – bp Leirii rozpoczyna proces kanoniczny w sprawie objawień.
1922 – 5.01 – pierwszy dokument spisany przez Łucję nt. objawień.
1925 – 10.12 – prywatne objawienie Maryi z Dzieciątkiem Jezus; praktyka pięciu pierwszych sobót miesiąca jako wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu Maryi.
1926 – 15.02 – objawienie Dzieciątka Jezus s. Łucji z pytaniem o działania na rzecz ustanowienia kultu Niepokalanego Serca Maryi.
1928 – Siostra Łucja wstępuje do Karmelu w Coimbrze.
1929 – aprobatą biskupów Portugalii raportu dochodzenia w sprawie objawień.
1930 – 13.05 – potwierdzenie przez władze kościoła katolickiego autentyczności objawień.
1935 – 12.09 – przeniesienie ciała zmarłej Hiacynty z grobowca rodziny du Baron w Alvaizere do Vila Nova, na cmentarz w Fatimie. Z tej okazji wykonano fotografię ukazującą ciało niepodlegające rozkładowi.
1935 – 1941 – Łucja spisuje pamiętniki dla bpa da Silva.
1942 – 31 X – Pius XII poświęca Kościół i rodzaj ludzki Niepokalanemu Sercu Maryi w orędziu radiowym do Portugalii z okazji rocznicy objawień.
1946 – 13.05 – Pius XII wprowadził święto Niepokalanego Serca Matki Bożej. Przy tej okazji ukoronował figurę Bogurodzicy i zwracał się do Niej jako Królowej Świata i Królowej Pokoju. Koronę ufundowały kobiety Portugalii, ofiarując 950 diamentów, 313 pereł, 17 rubinów, 14 szmaragdów, 269 turkusów, 2650 innych drogich kamieni.
1946 – Polska jako drugi po Portugalii kraj poświęca się Niepokalanemu Sercu Maryi.
1951 – 17.11 – *Osservatore Romano* komentuje doniesienia o powtarzającym się cudzie słońca.
1952 – 7.07 – Pius XII poświęca Rosję Niepokalanemu Sercu Matki Bożej.
1954 – Pius XII wydaje encyklikę *Ad Coeli Reginam*, w której wyraża przekonanie, że jedynie Maryja może wybłagać u swego Boskiego Syna i Księcia Pokoju – pokój dla świata.
1962 – Jan XXIII wprowadza święto Matki Bożej Różańcowej z Fatimy i określa objawienia jako „centrum chrześcijańskiej nadziei”.
1964 – 21.11 – Paweł VI podczas obrad II Soboru Watykańskiego, w obecności biskupów ponawia ofiarowanie świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Wysłał też do Fatimy Czerwoną Różę jako wotum.
1967 – Pięćdziesięciolecie Objawień. Paweł VI w Fatimie potwierdza akt

poświęcenia. Biskup Jean Venecio z Leirii zezwala na druk dokumentacji objawień (cztery dokumenty *Pamiętnika Siostry Łucji*: I – Pamiętniki dotyczą Hiacynty. Ich napisanie zakończyło się na Boże Narodzenie 1935 r. po transpozycji ciała Hiacynty; II – dzieciństwa i cierpienie Łucji z powodu objawień; III – zawierają dwie tajemnice Maryi; IV – fakty z życia Franciszka. W końcowej partii tego dokumentu mowa jest o szczegółach objawień.

1977 – 04 – Kardynał Luciani (przyszły Jan Paweł I) podejmuje inicjatywę pielgrzymki koronowanej figury Matki Bożej Fatimskiej po parafiach włoskich. Krótco przed śmiercią papieża pielgrzymka rozpoczęła się w Watykanie a zakończyła przy grobie Ojca Pio.

1978 – z inicjatywy Blue Army podjęta zostaje światowa pielgrzymka kopii figury fatimskiej.

– 8.12 – Jan Paweł II w Bazylice Matki Bożej Większej w Rzymie dokonuje zawierzenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi.

1979 – 01 – John Haffert przekazuje Janowi Pawłowi II środki finansowe na budowę kościoła Matki Bożej Królowej Świata w Warszawie, gdzie rok wcześniej władze komunistyczne zabroniły wwiezienia pielgrzymującej kopii Matki Bożej Fatimskiej.

– 13.05 – list Jana Pawła II do biskupa Fatimy: *Nawrócenie to centralna kategoria orędzia z Fatimy.*

– 4.06 – drugie zawierzenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi w sanktuarium na Jasnej Górze.

1981 – 13.05 – zamach na życie Jana Pawła II. W Jego przekonaniu *Zamach na moje życie był elementem pozaziemskiej walki.*

1982 – 12-13.05 – dziękczynna pielgrzymka Jana Pawła II do Fatimy. Wieczorne nabożeństwo przed bazyliką. Zamach na życie Jana Pawła II przez lefebrystę, ks. Juana Fernandez Krohna. Spotkanie z siostrą Łucją i z episkopatem Portugalii.

1984 – 25.03 – Jan Paweł II w łączności z biskupami świata na Placu Świętego Piotra w Rzymie poświęca świat Niepokalanemu Sercu Maryi.

1991 – 12-13.05 – Jan Paweł II w Fatimie. Zawierzenie świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Dziękczynienie za upadek komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej. Deklaracja Jana Pawła II w tej sprawie podkreśla: *Nie, nie dzięki mnie to się stało, ale dzięki Najświętszej Maryi Pannie, zgodnie z Jej zapewnieniami z Fatimy.*

2000 – 13.05 – w Fatimie beatyfikacja Franciszka i Hiacynty – pierwszych dzieci-wyznawców wyniesionych na ołtarze. Wotum pierścienia z wizerunkiem Matki Bożej Częstochowskiej, otrzymanego na inaugurację pontyfikatu, od Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego.

Upublicznienie trzeciej tajemnicy fatimskiej. Pada zapowiedź kard. Angelo Sodano o rychłym ujawnieniu trzeciej tajemnicy fatimskiej z komentarzem kard. Ratzingera.

Wezwanie Jana Pawła II z tej okazji: *Przyjmijmy światło, które pochodzi z Fatimy, pozwólmy się prowadzić Maryi. Niech Jej Niepokalane Serce będzie naszą ucieczką i drogą, która zaprowadzi nas do Chrystusa. Niech błogosławione dzieci z Fatimy wstawiają się za Kościół*⁸⁴.

– 25.03 – ujawnienie pełnej, oficjalnej wersji tajemnicy z komentarzem podpisanym przez kard. Josepha Ratzingera. Decyzja ta zamknęła polemiki, domysły i pseudodokumenty.

2000 – 8.10 – zawierzenie trzeciego tysiąclecia Maryi.

2002 – październik – początek Roku Różańca ogłoszonego na 25-lecie pontyfikatu Jana Pawła II.

– 16.10 – list apostolski *Rosarium Virginis Mariae* wprowadzający tajemnice światła podkreślające chrystocentryzm kontemplacji różańcowych.

2005 – 13.02 – umiera siostra Łucja, ostatnia z widzących Maryję w Fatimie.

Prof. dr hab. Karol Klauza
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ul. Ulanów 23/32
PL – 20-554 Lublin

e-mail: kklauza@kul.pl

Bibliografia

- Alonso M., *The Secret of Fatima: Fact and Legend*, Cambridge (USA) 1979.
- Baker G., *The Finger of God is here*, St. Paulus Publications 1961.
- Barthas C., *Fatima merveille du XXe siècle*, Fatima 1942.
- Barthas C., *Les apparitions de Fatima*, Fayard 1952.
- Borelli A., *Fatimskaja Wiest: Tragedija ili nadzieđa?* [Swet w storonu Wostoka], Paris 1992.
- Borelli A., *Fatima Orędzie tragedii czy nadziei?*, Instytut Edukacji Społecznej i Religijnej im. ks. Piotra Skargi, Kraków 2006.
- Bucarelli F., *Jan Paweł II cudownie ocalony*, Kraków 2009.

⁸⁴ Cyt. za: T. TINDAL-ROBERTSON, *Fatima, Rosja i Jan Paweł II: Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi, czyli jak obecny pontyfikat wyzwolił Rosję...*, tł. W. Łaszewski, Warszawa-Toruń 2002, 8.

- Costelle D., *Objawienia fatimskie*, Warszawa 2008.
- Cruz da J., *More about Fatima*, Westminster (USA) 1953.
- De Fiores S., *Sekret Fatimy*, tł. I. Burchacka, Warszawa 2011.
- Descamp J., *Le Message de Fatima*, Bruxelles 1946.
- Deyrieux L., *Fatima. Mystère en 4 actes et un tableau*, Toulouse 1944.
- Fatima ciągle aktualna*, „Przymierze z Maryją” [Numer specjalny] (2005) nr 21, Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi.
- Ferdek B., *Nasza siostra – Córka i Matką Pana*, Świdnica 2007.
- Haffert J.M., *Russia will be Converted*, Washington (USA) 1956.
- Haffert J.M., *Świadkowie Cudu Słońca*, Instytut Edukacji Społecznej i Religijnej im. ks. Piotra Skargi, Kraków 2008.
- Johnston F., *Have You Forgotten Fatima?*, [atholic].T[ruth].S[ociety], London 1976.
- Johnston F., *Fatima: the great sign: Fatima's central role in the Church, expounded by popes, cardinals, bishops and eminent theologians*, Devon 1980.
- Królikowski J., *Maryja w pamięci Kościoła. Mariologia*, cz. 1, wyd. 2, Tarnów 2014.
- Lazzarin P., *Siostra Łucja z Fatimy. Oczy, które widziały Niebo*, tł. K. Stopa, Kraków 2012.
- Lis M., *Fatimskie wydarzenia w filmach fabularnych*, w: *Orędzie fatimskie w nauczaniu i pobożności Kościoła*, red. S. Pawiński, Opole 2013.
- Martins A.M., *The Intimate Life of Sister Lucia*, Alexandria 2002.
- McGlynn T., *Vision of Fatima*, New York 1951.
- Napiórkowski S.C. OFMConv, *Fatima a Rosja: Male doświadczenie z tematem*, w: *Mariologia na przełomie wieków. Materiały z sympozjum zorganizowanego przez Polskie Towarzystwo Mariologiczne, Niepokalanów, 27-28 października 2000*, red. L. Balter SAC, Piotr Maria Lenart OFMConv, Niepokalanów 2000.
- Nesmy J.-C., *Lucie raconte Fatima*, Resiac 1975.
- Oلمي P., *Meditations sur les revelations de Fatima. Avec une introduction par Paul Claudel*, Le Puy 1945.
- Pelikan J., *Maryja przez wieki*, tł. J. Pocij, Kraków 2012.
- Pelletier J., *The Sun Danced at Fatima*, Worcester (USA) 1951.
- Prayer C., *Die Botschaft unseren Lieben Frau vom Rosenkranz*, Kevelaer 1932.
- Przesłanie fatimskie i przesładowania Kościoła*, „Przymierze z Maryją” (2007) nr 34; [90. rocznica objawień], Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi.
- Ratzinger J., *III tajemnica fatimska – komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie*, Kraków 2000, 85-117.
- Ryan F., *Our Lady of Fatima*, London 1943.
- Scheffczyk L., *Maryja. Matka i towarzysząca Chrystusa, Podręcznik mariologii*, tł. J. Tumielewicz, Kraków 2004.
- Socci A., *Czwarta tajemnica fatimska?*, tł. M. Stewart, Kraków 2012.
- Socci A., *Tajemnice Jana Pawła II*, Kraków 2009.
- Tindal-Robertson T., *Fatima, Rosja i Jan Paweł II: Ku triumfowi Niepokalanego Serca Maryi, czyli jak obecny pontyfikat wyzwolił Rosję...*, tł. W. Łaszewski, Warszawa, Toruń 2002.

- Tindal-Robertson T., *Fatima, Kościół i trzecie tysiąclecie. W jaki sposób Matka Boża czuwała nad obecnym stuleciem...*, tł. i współautor W. Łaszewski, Warszawa 1995.
- Turowski G., *Fatimski szlak w pontyfikacie Jana Pawła II. Fakty, wspomnienia, refleksje*, Warszawa 2008.
- Verly J., *Notre-Dame de Fatima. Textes et illustrations de J. Verly*, Le Puy 1943.

Visualization of the leading ideas contained in the apparitions at Fatima. Semiotic analysis

(Summary)

The author discusses ways of portraying the main elements of the Fatima apparitions with images, signs, and symbols. The first part of the article discusses the importance of sight in theology (the biblical/theological perspective), and then ways of visualizing the facts and content associated with the apparition of the Angel of Peace and of the Mother of God.

In the second part, the author discusses the photographic documentation of the time of the apparitions at Fatima and the films that have been made about them. Then the author analyzes the presentation of the Fatima apparitions in theater, liturgy (figures, icons, images) and on the Internet.

Keywords: Fatima, Fatima apparitions, semiotics, image/icon in theology, religious film.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia fatimskie, semiotyka, obraz/ikona w teologii, film religijny.

Obraz swoją dosłownością i konkretnością obnaża prawdę o człowieku, ale obraz może także w plastyczny sposób przedstawić rzeczywistości nieosiągalne dla poznania zmysłowego (w dziedzinie religijności są nimi np. filmowe inscenizacje życia i działalności Jezusa, życia pierwszych gmin chrześcijańskich, przedstawiania poszczególnych prawd wiary, rzeczy ostatecznych itp.). Obraz niesie wartości, które dla Kościoła, przynaglanego koniecznością głoszenia Ewangelii okazują się współcześnie szczególnie potrzebne. [...] Wykorzystanie obrazu w przekazie treści ewangelicznych [...] jest możliwe, pod warunkiem wypracowania odpowiedniego poziomu i jakości wizualizacji treści¹. Dlatego właśnie nauczanie Kościoła na temat filmu, choć pełne zyczliwości i nadziei, jest u swego początku niezwykle zdystansowane.

Film religijny, jako zjawisko, pojawił się – w krótkiej przecież – historii kina już u jej zarania, jako dzieło wykorzystujące wątki biblijne. Dziś termin ten obejmuje szerokie spektrum zjawisk, czasami będących o tyle powią-

zanymi ze sferą *sacrum*, o ile ją deprecjonują i wypaczają². Wiele filmów posługuje się motywami, cytatai i wątkami wziętymi z tradycji religijnej w sposób, który je neutralizuje. W jaki sposób język filmu, jako środek ekspresji, jest zdolny do prowadzenia dyskursu religijnego? Jak możliwe jest rozważanie wielkich tematów, dostępnych filozofii i teologii, właśnie w kinie?

Michał Legan OSPPE

Fatima na ekranie. Studium teologiczno- -filmoznawcze

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 286-297

Badając dokumenty Kościoła na temat filmu, zauważa się ogromny przełom w myśleniu i podejściu do tego zagadnienia. Najlepszym przykładem stosunku pierwszych dwóch papieży wypowiadających się w tej kwestii, Piusa X (1903-1914) i Benedykta XV (1914-1922), jest następujący dokument: *Wiedząc, że nie zawsze wszyscy duchowni obu stanów przestrzegają roztropnych rozporządzeń, [...] przypominamy i odnawiamy, mocą nakazu i autorytetu Ojca Świętego, [...] absolutny zakaz, bez żadnych wyjątków, uczestniczenia w spektaklach, które odbywają się w publicznych kinach Rzymu, także gdyby miały za przedmiot temat sakralny [sic! – dop. M.L.]. Przeciw wykraczającym wystąpimy z karami kanonicznymi, włącznie z suspensą a divinis³. Tego typu zakazy wynikają*

¹ A. BACZYŃSKI, *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003, 205-206.

² Por. P. SCHRADER, *Transcendental style in film: Ozu, Bresson, Dreyer*, Berkeley 1972, 55-65.

³ Dekret Kardynała Wikariusza Rzymu *Essendoci noto*, 1918, w: *Kościół o środkach komunikowania myśli*, red. J. GÓRAL, K. KLAUZA, tł. K. Klauza, U. Szwarc, A. Wojnowski, Częstochowa 1997, 31.

z jednoznacznego rozumienia filmu jako medium skażonego niemoralnością, niegodną rozrywką i pornografią. Myślenie papieża cechuje się także kompletną niewiarą w możliwość zaistnienia na ekranie godnego i prawomyślnego przekazu religijnego. Ówczesne filmy i warunki, w jakich są rozpowszechniane, kojarzą się widocznie bardziej z jarmarkiem lub cyrkiem niż z działalnością artystyczno-wychowawczą.

Nowe światło na to nieufne podejście chrześcijan do kina rzuca encyklika Piusa XI (1922-1939) z 1937 roku, w której wyraźnie zarzuca się twórcom filmowym propagowanie idei komunistycznych i *przemilczenie olbrzymich błędów popełnionych w Rosji, Meksyku i w wielkiej części Hiszpanii*⁴. Papież ten w licznych przemówieniach uzasadniał konieczność podporządkowania sztuki kinowej normom moralnym. Ogłosił też w 1936 roku encyklikę *Vigilanti cura* (O należyтым użyciu i nadużyciu filmu). Zaleca on przygotowywanie wiernych do odbioru dzieł filmowych, które mają być – to podejście idealistyczne – skutecznym instrumentem wychowania i rozwoju ludzkości. Dostrzega także możliwość i potrzebę wyświetlania dobrych filmów w salkach parafialnych, do czego – to uwaga na marginesie – potrzebne jest wielkie wyczucie duszpasterskie i umiejętność czytania dzieł kultury, już chociażby dlatego, że: *na różne sposoby Bóg portretowany był w filmie. Od dramatycznych działań Boga w „Dziesięciu przykazaniach”, poprzez siwego starca w „Oh, God”, aż do Boga przedstawionego jako kobieta w filmie „Dogma”, zmieniało się to wraz ze zmianą gatunków filmowych, w których pojawiał się Bóg. Od czcigodnych postaci pozaekranowych do obrazów zabawnych. Bóg – co zaskakujące – nigdy nie miał trudności z angażem w filmie. Chrześcijańska świadomość boskości Jezusa prowadzi do stwierdzenia, że także filmy o Jezusie są portretami Boga*⁵.

Pius XII (1939-1958) w 1948 roku powołał Papieską Komisję Filmu Religijnego i Dydaktycznego. Pisze on: *Normalne widowisko zawiera także elementy informacji i nauczania. Poprzednik Nasz, śp. Pius XI, nie zawahał się nazwać filmu «szkołą poglądową». Lecz do tych elementów widowiskowych dołącza się jeszcze akcja sceniczna, w której żywe przedstawienie, za pomocą światła, ruchów, dźwięków i muzyki posiada wielką siłę urzekającą nie tylko rozum, ale i inne władze, wciągając w ten sposób niejako całego człowieka do uczestniczenia w rozgrywającej się akcji*⁶. Nasuwa się stwierdzenie, że z tych słów przebija zawoalo-

⁴ Pius XI, Encyklika *Divini redemptoris* (1937), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, 45.

⁵ C. MARSH, *Theology goes to the Movies. An introduction to critical Christian Thinking*, Nowy Jork 2007, 48.

⁶ PIUS XII, Encyklika *Miranda prorsus* (1957), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, 96.

wana, lecz prawdziwa fascynacja filmem: czyżby Pius XII chodził do kina?... Porzucając te dywagacje, zauważmy, że konkluduje on: *Chcąc, aby w tych warunkach widowisko mogło spełniać swe zadania, potrzebny jest wielki wysiłek wychowawczy, celem przygotowania widza nie tylko do zrozumienia języka, właściwego każdej z tych sztuk [filmu, radia, telewizji – przyp. M.L.], ale też by w korzystaniu z nich kierował się wyrobionym sumieniem*⁷. Dokument ten odkrywa więc nie tylko „zadania i wartość” sztuki kinowej, ale także pozwala filmoznawcy sądzić, że jest do czegoś przydatny. Ktoś przecież musi – zdaniem Piusa XII – *podejmować wysiłek wychowawczy celem przygotowania widza...*

Prawdziwy przełom dokonał się jednak w dokumentach Soboru Watykańskiego II (1963-1965). W pogoni za oddalającym się, przyspieszającym światem powstaje zredagowany naprędce i dosyć pobieżnie, lecz wyraźnie otwierający nową erę w myśleniu o filmie religijnym, dekret *Inter mirifica* z 4 XII 1963 r. Rodzi się wtedy piękny termin: „środki przekazywania myśli”, używany przez Kościół tam, gdzie świat mówi „media” lub „środki społecznego przekazu”. Przełom polega na dostrzeżeniu nie tylko siły oddziaływania filmu, ale także jego wyraźnie artystycznego charakteru. Dekret otwiera także drogę do filmu najgłębszym „tajemnicom” (misterium) chrześcijaństwa: *Kościół-Matka jest świadomy, że środki te, właściwie użyte, oddają rodzajowi ludzkiemu wielką przysługę, ponieważ przyczyniają się niemało do odprężenia i ubogacenia ducha oraz szerzenia i umacniania Królestwa Bożego*⁸.

Rozszerzenie i pełne nauczanie na ten temat przekazuje „zamówiona” przez Sobór Instrukcja pastoralna *Communio et progressio* z 23 maja 1971 roku. Jest ona wzorcowym i rudymmentarnym dokumentem dla ogromnej ilości tekstów, które do dzisiaj wydaje Stolica Apostolska na temat środków przekazywania myśli, a więc także na temat *sacrum* w kinie. Jej polski tytuł (*Zjednoczenie i postęp*) wyznacza drogę, jaką kontynuują papieskie dokumenty i listy do artystów, twórców filmowych, krytyków, naukowców i wychowawców w tej kwestii.

Jan Paweł II swoje nauczanie na temat kinematografii oparł na głębokim przeświadczeniu, że przeżycie religijne i ewangelizacja są możliwe tam, gdzie bodźcem jest sztuka filmowa: *W przeszłości, aby nauczać wiary, sanktuaria nasze wypełniały się mozaikami, malowidłami i rzeźbami religijnymi. Czy starczy nam siły duchowej i geniuszu, aby stwo-*

⁷ TAMŻE.

⁸ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Inter mirifica* (1963), w: *Kościół o środkach komunikowania myśli...*, 136.

rzyć «*ruchome obrazy*» równie wysokiej jakości i równie dostosowane do dzisiejszej kultury?»⁹ – pytał.

W wyniku nieustannego podejmowania przez świat filmu prób wykorzystania tematyki religijnej – tym bardziej że niektóre z tych prób zasługują na miano nad wyraz udanych – wybudowano w Watykanie salę kinową (20 miejsc) i ogłoszono tzw. listę watykańską: z okazji setnej rocznicy narodzin kinematografii Papieska Komisja ds. Środków Społecznego Przekazu ogłosiła listę 45 filmów fabularnych, które zawierają szczególne wartości religijne, moralne i artystyczne. Listę zatytułowaną „Niekture ważne filmy” rozesłano do wszystkich episkopatów świata wraz ze specjalnym pakietem informacyjnym dotyczącym jubileuszu kina. W kategorii: filmy o szczególnych walorach religijnych znalazły się następujące dzieła: *Andriej Rublow* (A. Tarkowski), *Misja* (R. Joffé), *Męczeństwo Joanny d’Arc* (C.T. Dreyer), *Widowisko pasyjne* (F. Zecca i P. Nonguet), *Franciszek, kuglarz Boży* (R. Rossellini), *Ewangelia wg św. Mateusza* (P.P. Pasolini), *Teresa* (A. Cavalier), *Słowo* (C.T. Dreyer), *Ofiarowanie* (A. Tarkowski), *Św. Franciszek z Asyżu* (L. Cavani), *Ben Hur* (W. Wyler), *Uczta Babette* (G. Axel), *Nazarin* (L. Buñuel), *Monsieur Vincent* (C. Cloche), *Oto jest głowa zdrajcy* (F. Zinnemann)¹⁰. Lista watykańska jest fascynującym tematem na osobne opracowanie, choć uderza całkowity brak tematyki maryjnej w wymienionych filmach.

*Długa jest historia grup i osób, które analizowały film i jego tematy oboczne w kluczu religijnym, gdyż film można uznać i doświadczyć jako katalizator refleksji i doświadczenia duchowego*¹¹, dlatego badacz, który podjąłby trud odnalezienia i opisanie wszystkich filmów, które dotyczą choćby tematyki religijnej, napotkałby na wiele skomplikowanych przeciwności. Od ogólnej klasyfikacji tematycznej (co jest wyznacznikiem tematyki religijnej: fabuła? przesłanie? nastrój?) aż do zgoła najprostszyc problemów z objętością takiego opracowania. Dlatego przyjmując z góry, że moim zadaniem jest tylko wyłuskanie niektórych – ważniejszych – dzieł, postanowiłem wprowadzić najprostszy z możliwych podziałów: filmy odwołujące się w fabule do wartości *sacrum*, filmy hagiograficzne (biograficzne) oraz filmy z wprowadzoną do diegezy postacią duchownego.

⁹ JAN PAWEŁ II, *Orędzie do Międzynarodowej Katolickiej Organizacji Filmowej*, w: TENŻE, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. 2, Warszawa 1982, 35.

¹⁰ Por. *Lista watykańska*, „Kwartalnik Filmowy” (1995/1995) nr 12-13, 274.

¹¹ M.J. WRIGHT, *Religion and Film. An Introduction*, Londyn 2007, 4.

Ta wielka różnorodność zjawisk w kinie światowym ma swoją niemożliwą do przecenienia zaletę i wartość, gdyż świadczy o tym, że religia jest dla kina żywą i niegasnącą inspiracją.

Kino u swoich początków najczęściej eksploatowało wątki biblijne¹²: *We wszystkich czasach w swoich przejawach pierwotnych sztuki były inspirowane przez wierzenia religijne. Film nie jest wyjątkiem od tej reguły i, zaledwie zrodzony, zwrócił się ku tematom związanym z religią*¹³. Dzieło braci Lumière *La Vie et Pasion du Christ* (1897) zainicjowało styl ilustratorski, polegający na prezentacji czerpanych z Ewangelii „żywych obrazów”, utrzymanych w guście epoki. Podobnych źródeł należy szukać dla wszystkich ekranizacji powieści Henryka Sienkiewicza *Quo vadis*, a także dla *Dziesięciu przykazań* (1923) C.B. de Mille’a oraz *Ben Hura* (1926, F. Nibla; 1957, W. Wylera). Postać Chrystusa pojawia się dość często w filmach mających charakter widowisk ekranowych, np. *Największa historia, jaka kiedykolwiek została opowiedziana* (1965) G. Stevensa, oraz w dziełach doskonałych artystycznie: *Ewangelia według św. Mateusza* (1964) P.P. Passoliniego czy *Jezus z Nazaretu* (1977) F. Zeffirellego. W filmach tych postać Zbawiciela uosabia wzorcowy ideał, będący obiektem tęsknoty całej ludzkości i wielkim autorytetem moralnym współczesności¹⁴. Wątki ewangeliczne obecne są w bardzo wielu filmach: od *Pilata i innych* (1971) A. Wajdy, przez *Jezusa z Montrealu* (1990) D. Arcanda aż do *Jesus Christ Superstar* (1973) A.L. Webbera i T. Rice’a. Osobną grupę stanowią filmy, które mówią o kulcie Matki Bożej, np. związanym z cudownymi miejscami: *La porta dei cieli* (1944) V. De Siki i C. Zavattiniego, czy *Obrona Częstochowy* (1936) E. Puchalskiego¹⁵.

Szczególne miejsce zajmują współczesne filmy, które dotycząc problematyki uniwersalnej, prezentują stosunek do transcendencji w kontekście problematyki egzystencjalnej, zgłębiającej sens i status kondycji ludzkiej: *Z rzymskokatolickiego punktu widzenia tematy religijne w filmie są interesujące nie bezpośrednio, lecz pośrednio. Negatywne przykłady życia ludzkiego w filmie pokazują przekraczanie siebie i Boską ingerencję. Teologia, jako nadawanie sensu życiu, jest związana z filmem niczym narrator, który interpretuje teonomię, którą film wyraża. Ten punkt widze-*

¹² Por. B.B. SCOTT, *Hollywood Dreams and Biblical Stories*, Minneapolis 1994.

¹³ W. LESZCZYŃSKI, *Kościół i film. Z problematyki stosunku Kościoła katolickiego do filmu 1895-1963*, Warszawa 1966, 31.

¹⁴ A. BEDNAREK, *Film; II. Tematyka religijna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, red. TENŹE i inni, Lublin 2000, 224-225.

¹⁵ Por. L. JEZOWSKI, *Obecność Maryi w sztuce filmowej*, Warszawa 1957.

nia być może nie jest intencją samego twórcy, nie jest to jednak istotne tak długo, jak długo film inspirowane wizję religijną. Faktycznie metoda nie zajmuje się kwestią religijną «w» filmie, lecz bardziej «w ontologii» filmu, innymi słowy interpretacja religijna wypełnia sensem odarty z religijności płacz bólu i cierpienia. (...) Istnieje tutaj ryzyko popadnięcia w heteronomię, bez względu na wszelkie dążenia, by tego uniknąć, przygotowując widzów do przyjęcia chrześcijańskiego przesłania łaski i nadziei¹⁶.

Osobną i szczególną kategorię stanowią w obrębie kina religijnego filmy maryjne, a wśród nich tematy fatimskie, które wydają się być dla twórców nadzwyczaj inspirujące.

Fatima to niewielkie miasto w Portugalii, które w 1917 r. było miejscem niezwykłych objawień maryjnych, które pozostają aktualne do dziś. Najświętsza Maryja Panna wzywała do modlitwy i pokuty za liczne grzechy, które obrażają Pana Boga. Zachęcała również do odmawiania różańca oraz do zawierzenia się Jej Niepokalanemu Sercu. Fatima, ze względu na słynny cud słońca oraz sekrety fatimskie, była i jest przedmiotem wielu dyskusji. Dwa filmy, jeden z 1951 r. w reżyserii Rafaela Gila¹⁷ oraz drugi z 1997 r. w reżyserii Fabrizio Costy¹⁸, przedstawiają na różne sposoby wydarzenia z Fatimy sprzed prawie stu lat. Starszy z dwóch wymienionych filmów – *Święta Pani z Fatimy* – jest czarno-biały, bez efektów specjalnych, natomiast ze świetnie skomponowaną muzyką. Przedstawienie wsi fatimskiej, życia mieszkańców oraz ich domostw wydaje się wierne, czuje się atmosferę, jaka mogła panować przed stu laty w tej portugalskiej wiosce. Doceniamy grę aktorską, zwłaszcza dzieci, które odnalazły się w swych rolach wyśmienicie. Wszystko zdaje się w tym filmie takie proste, życie w wiosce, dzieci, nawet same objawienia. Kiedy uświadamiamy sobie, iż w latach 50. nie znano jeszcze treści wszystkich orędzi z Fatimy, relacje świadków były skrzętnie badane przez powołanych do tego stosownych przedstawicieli Kościoła, porusza mimo wszystko wierność, z jaką przedstawiono wydarzenia. Bez zbędnej fikcji, bez dodatkowych postaci, natomiast zgodnie z relacjami samych pastuszków, w tym s. Łucji dos Santos. W centrum przekazu w filmie są poszczególne objawienia i rozmowy Matki Boskiej z dziećmi. Film rozpoczyna się krótką charakterystyką sytuacji politycznej i społecznej, w ja-

¹⁶ J.C. LYDEN, *Film as Religion. Myths, Morals, and Rituals*, Nowy Jork 2003, 211.

¹⁷ *Święta Pani z Fatimy*, reż. Rafael Gil, 1951 r., czas: 90 min, film czarno-biały, wyk.: Ines Orsini, Fernando Rey, Seria Ludzie Boga. Perły Klasyki Kina Religijnego.

¹⁸ *Fatima. Objawienia Maryi*, reż. Fabrizio Costa, 1997 r., czas: 104 min., film kolorowy, wyk.: Joaquim de Almeida, Catarina Furtado, Diogo Infante, Seria Ludzie Boga.

kiej znalazła się Portugalia w 1917 roku, gdzie nabierały rozpędu coraz bardziej brutalne prześladowania religijne. Po tym krótkim wstępie rozpoczyna się właściwa akcja filmu. Poznajemy rodziny dzieci, które stały się świadkami przyszłych objawień, ich rodzinne smutki i radości. Film przedstawia także toczący Portugalię konflikt między władzą, która dąży do zniszczenia Kościoła i religii, a wiejską społecznością, dla której wiara jest wszystkim. – Boga nie możecie wygnać, zostanie w Portugalii wbrew waszej woli – mówi w filmie w rozmowie z przedstawicielem gubernatora matka księdza, któremu kazano wyjechać z kraju. Reżyser w miarę wiernie oddaje historię objawień. Dzisiaj, po upływie sześćdziesięciu lat ten świetnie wyreżyserowany i zagrany film ogląda się ze wzruszeniem. Nic dziwnego, bo Rafael Gil, autor wielu filmów, zajmuje w historii hiszpańskiego kina szczególną pozycję.

Drugi z wymienionych filmów – *Fatima. Objawienia Maryi* – powstał osiemdziesiąt lat po objawieniach w Fatimie na zlecenie włoskiej wytwórni filmowej Lux Vide. Trzeba od razu przyznać, że film wspaniale odzwierciedla nastroje społeczne, napięcie między rządami masonskimi a Kościołem i narodem, a także dążenia rządzących do całkowitego wyeliminowania religii z życia publicznego. W przeciwieństwie do pierwszego filmu mamy tutaj do czynienia z wpleceniem wątków fikcyjnych, gdyż relację z wydarzeń w Fatimie opowiada Dario da Costa, potomek jednego z polityków portugalskich, który zasiadał w rządzie. Objawienia nie są tak wiernie relacjonowane jak w poprzednim filmie, gdyż niektóre objawienia są pominięte. Widać jednak, iż przez ponad czterdzieści lat zostało ujawnionych więcej informacji o Fatimie, które włoski reżyser wykorzystał w swoim filmie. Na pewno więcej w nim efektów specjalnych, dają się zauważyć pewne nieścisłości i rozbieżności w relacjach o wydarzeniach między tą produkcją a poprzednią.

Obydwa filmy przedstawiają bardzo wiernie same cierpienia dzieci, analfabetów, pastuszków bez wykształcenia, które stały się na początku obiektem drwin, następnie zostały rzucone w świat polityki, w którym władza chciała uciszyć wieści o objawieniach w Fatimie. Dzieci przez cały czas, pomimo trudności, problemów, zastraszania, a nawet opuszczenia przez rodzinę, pozostają wierne Matce Boskiej i przekazanim przez Nią objawieniom. To może zaskakiwać i przynajmniej dla mnie jest to niepojęte, aby dzieci mogły tyle znieść. Od samego początku Cova da Iria, miejsce spotkania wizjonerów z Królową nieba, przyciągało ciekawskich oraz pobożnych ludzi. W filmie produkcji wytwórni Lux Vide położono większy nacisk na heroizm pastuszków, przesłuchiwanym przez przedstawicieli Kościoła oraz rządu.

„Fatima i świat” to tytuł serii sześciu filmów dokumentalnych prezentowanych w portugalskiej telewizji publicznej RTP. Serial pokazuje uniwersalny zasięg wydarzeń, które miały miejsce w Fatimie w latach 1916 i 1917. Każdy z odcinków przedstawia wypowiedzi pielgrzymów i czcicieli Matki Boskiej Fatimskiej z różnych krajów oraz historie sanktuariów i miejsc kultu na całym świecie. Te – opowiadane w prosty, autentyczny, a jednocześnie bardzo emocjonalny sposób – świadectwa wiary dobitnie pokazują uniwersalny zasięg orędzia fatimskiego. Autorem serii jest Manuel Arouca. Telewizja w Portugalii wyemitowała już cztery pierwsze odcinki, pokazujące kult Matki Boskiej Fatimskiej w Europie, Ameryce Północnej i Ameryce Południowej. Dwa ostatnie filmy („Fatima i Afryka” oraz „Fatima i Azja i Oceania”) są jeszcze w fazie produkcji.

Kolejnym dziełem wartym wspomnienia w niniejszym opracowaniu jest film *Objawienia Matki Bożej Fatimskiej* (1952). Film w reżyserii Johna Brahma opowiada o objawieniach Matki Bożej w Fatimie w 1917 roku Maryja ukazała się sześć razy kilkuletnim dzieciom – Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi. Antyklerykalny rząd Portugalii nie chciał dopuścić do tego, by sprawa nabrała rozgłosu. Groził Kościołowi i ludziom, którzy oddawali cześć fatimskiej Maryi. Mimo tego mieszkańcy uwierzyli w autentyczność objawień oraz w słowa, które przekazała dzieciom Maryja. Film, chociaż o poważnej tematyce religijnej, zrobiony jest raczej lekko i przygodowo, w stylu wytwórni Hollywood. Wielu wzruszył, ale i miejscami rozbawił. Postaci dzieci są bardzo ujmujące, ich przyjaciel złodziejasek dodaje zdarzeniom humoru i brawury. Całość warta obejrzenia dla tych, którzy nie szukają faktów. Jest to (raczej) historia Łucji – jednej z trojga dzieci, którym objawiała się Matka Boża. Duży nacisk w filmie położono na sytuację polityczną Portugalii w tym okresie. dojście socjalistów do władzy i ich walki z Kościołem. Skupiono się na samym cudzie słońca – jest to motyw bardzo filmowy. Nie ma w tym filmie objawień anioła, który zapowiadał spotkanie z Maryją. Pominięto wizję piekła i inne istotne obrazy, które widziały dzieci. Brakuje także istotnych przesłań dotyczących modlitwy, postu i pokuty.

13. *Dzień (The 13th Day)* jest kolejną w historii próbą ekranizacji objawień Matki Bożej w Fatimie między majem a październikiem 1917 roku. Ta próba uznana została za najdoskonalszą – recenzje są entuzjastyczne! Więcej, twórcom udało się przekazać to, co w Fatimie najważniejsze – zaproponować przekaz, który dotyka serca widzów. Pełne dramatyizmu doświadczenie trojga pastuszków staje się dziś doświadczeniem odbiorcy filmu. Niektórzy widzowie opuszczający sale kinowe mają łzy w oczach, inni mówią, że żałują, iż do tej pory nic nie zrobili, że zmarnowali tak wiele czasu... Wartość tego filmu najlepiej ilustruje oświadczenie wyda-

ne przez sanktuarium fatimskie: *Sanktuarium uważa tę niezależną produkcję opartą na wydarzeniach związanych z objawieniami w Fatimie za film o wielkiej wartości. Trzymający w napięciu, ma w sobie ogromną wrażliwość. Widać w nim trud badań i poświęcenie twórców, a jego struktura jest właściwa. Od pierwszych spotkań z ekipą produkcyjną grupa tych ludzi udowodniła, że głównym celem ich pracy jest upowszechnienie orędzia z Fatimy. Po obejrzeniu finalnego produktu sanktuarium gratuluje całemu zespołowi i modli się, by główny cel wkrótce przyniósł owoce, tak by ludzkość, przez Matkę Najświętszą i to ważne wydarzenie dla Kościoła i świata, mogła powrócić do Boga*¹⁹. Film jest dziełem Iany i Dominika Higginsów, znanych już z mniejszych produkcji. To oni są twórcami scenariusza i reżyserami. Film w zasadzie jest czarno-biały. Kolor pojawia się tylko wtedy, gdy w życie ludzkie ingeruje nadprzyrodzoność. Reżyser prowadzi widzów przez kolejne objawienia, ukazując pierwsze wątpliwości Łucji, a potem jej niewytłumaczalną dla niej samej determinację, przerażenie dzieci wizją piekła i ciężarem przekazanej tajemnicy z zapowiedziami wojen, zła, które wyjdzie z Rosji, i zamachu na Papieża. Pokazuje, jak wydarzenia fatimskie przyciągają uwagę innych, przede wszystkim walczących z Kościołem władz. Objawienia ściągają do Cova da Iria nie tylko pobożnych wieśniaków, ale i niedowiarków oraz wojujących ateistów. *13. Dzień* miał swoją premierę w sanktuarium fatimskim w rocznicę cudu słońca 13 października 2009 roku. Z tym dniem film rozpoczął swoją ewangelizacyjną misję w Portugalii, stał się też dostępny w Brazylii. Wcześniej można było obejrzeć go jedynie w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie. Ale twórcom marzy się więcej. Planują, by przed 13 maja *13. Dzień* dotarł do siedmiu kolejnych krajów. Na liście, oprócz Argentyny, Australii, Iranu, Meksyku, Filipin, Singapuru i Hiszpanii, figuruje również Polska. Organizatorzy szukają w tych krajach dystrybutorów. Chcą, by docelowo *13. Dzień* mogło obejrzeć ponad 2 mld ludzi! Poza oficjalnymi sieciami dystrybucyjnymi w rozpowszechnianiu filmu pomagają „piechurzy Matki Bożej” (Our Lady’s foot soldiers) – ludzie, którzy za pomocą najnowszej ekranizacji objawień starają się upowszechnić orędzie fatimskie w swoich środowiskach. Otrzymują oni od twórców filmu wszelką możliwą pomoc. Cieszy to, że w najbliższych planach ekipy twórców filmu jest także Polska. Sekretariat Fatimski w Zakopanem już zwrócił się do autorów *13. Dnia* z ofertą udzielenia im wszelkiej pomocy. Jeśli film nie trafi do polskich kin, być może uda się powtórzyć dzieło prowadzone

¹⁹ <http://medziugorje.blogspot.com/2010/02/13-dzien-niezwyky-film-o-fatimie.html>

przez księży pallotynów przed trzynastu laty, kiedy specjalna ekipa misyjna organizowała w całej Polsce pielgrzymkę figury Matki Bożej z Fatimy. Tym razem po kraju jeździłoby „objazdowe kino fatimskie”, ewangelizując za pomocą najnowszych środków – wielkiego ekranu na usługach Matki Bożej.

Podsumowaniem tego niepełnego przeglądu może być fakt, iż powstaje kolejna filmowa wersja opowieści z Fatimy. To będzie obraz o naszej aktualnej rzeczywistości przeplatającej się z wydarzeniami zawartymi w trzech fatimskich tajemnicach – mówią twórcy trójwymiarowego filmu, który będzie miał pięć wersji językowych, w tym polską. Wśród bohaterów będą Jan Paweł II i obecny papież Franciszek. Jak poinformował Pedro Oliveira, dyrektor zarządzający spółki Imaginew, do pracy przy tworzeniu filmu udało się nakłonić m.in. grafików, którzy mieli udział w wielu kasowych produkcjach filmowych. To m.in. Marco Di Lucca, Felix Barbas i Virginie Bourdin, którzy uczestniczyli w tworzeniu *Avatara*, *Władcy pierścieni*, a także *X-Mena* i *Harry’ego Pottera*. Prace nad filmem zostały już rozpoczęte. Całość, pomimo zaangażowania w projekt wielu obcokrajowców, zrealizowana zostanie na terenie Portugalii – wyjaśnił Oliveira. Według portugalskiego przedsiębiorcy filmowego premiera filmu, który nie ma jeszcze tytułu, odbędzie się w 2017 roku, w stulecie objawień fatimskich. Oliveira ujawnił, że 15 proc. zysków z filmu przeznaczonych zostanie na akcje charytatywne dla dzieci. Dodał, że prawdopodobnie trafią one do ofiar wojen na Bliskim Wschodzie. – Ostateczną decyzję w tej sprawie podejmą władze Watykanu, z którym pozostajemy w bliskim kontakcie podczas tworzenia tego filmu – dodał. Obraz, który ma mieć mocno katolickie przesłanie, będzie dozwolony od lat 8. Ma wykraczać poza temat objawień maryjnych z 1917 r. i łączyć teraźniejszość z przeszłością. W animowanym filmie pojawią się także wątki związane z polityką. *To będzie obraz o naszej aktualnej rzeczywistości przeplatającej się z wydarzeniami zawartymi w trzech fatimskich tajemnicach. Nie mogliśmy pominąć w nim kwestii dotyczących dwóch wojen światowych czy upadku żelaznej kurtyny. W związku z tym w filmie musi pojawić się Jan Paweł II, czyli osoba, która w decydującym stopniu przyczyniła się do porażki komunizmu w Europie. Papież ten był też jedną z kluczowych osób dla szerzenia się przesłania fatimskiego*²⁰ – powiedział Oliveira.

²⁰ http://wyborcza.pl/1,76842,17125350,Powstaje_film_o_objawieniach_w_Fatimie__Pracuja_nad.html

Obraz jako taki, szczególnie zaś ikona, stanowią materialne źródło przeżycia religijnego, a także teologicznej refleksji, dlatego ważne jest, by udowodnić, iż podobną rolę, rolę inspiracji do modlitwy i nawiązania kontaktu z *sacrum* pełnić może także film. Dzieło filmowe często traktowane jest jak amalgamat pokrewnych mu dziedzin sztuki, tymczasem wydaje się, że czerpiąc rzeczywiście z niemalże wszystkich dziedzin twórczości artystycznej, zyskuje on szczególnie głęboką więź z tymi sztukami, które oparte są na ikonosferze. Film może – po wypełnieniu niezbędnych warunków – implikować te same reakcje religijne, modlitewne czy duchowe, które implikuje malarstwo i dramat (teatr). Film rozporządza tą samą władzą ewokacji przeżycia religijnego co inne – bardziej tradycyjne – sztuki. Kino, film, obraz filmowy – rzeczywiście stanowią godną kontynuację całej wypracowanej przez wieki metody objawiania *sacrum* przez ikonografię. Teologia rodzi się ze świadectwa, przede wszystkim z tego świadectwa, które pochodzi od Syna, od Chrystusa. On jest świadkiem naocznym tajemnicy Boga, a zarazem „świadkiem wiernym” (por. Ap 1, 5). Chrystus jest świadkiem tajemnicy Boga, będąc równocześnie jej podmiotem, będąc jej definitywnym objawieniem. Co więcej: będąc sam tą objawioną tajemnicą. Z pełni swego świadectwa Chrystus powołuje świadków. Pytanie o miejsce filmu w teologii – a co za tym idzie w mariologii – to w istocie pytanie szersze, o miejsce artystycznych poszukiwań człowieka, a nawet pytanie o ich źródło – Boskie źródło – które zawsze odnosi nas do Jezusa Chrystusa, który (co zanotowaliśmy wcześniej, cytując Dostojewskiego) jest pięknem zbawiającym świat.

O. dr Michał Legan OSPPE

Katedra Teologii Mediów na Wydziale Nauk Społecznych
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II (Kraków)

ul. Kordeckiego 2

PL – 42-225 Częstochowa

e-mail: michallegan@gmail.com

Bibliografia

Baczyński A., *Telewizja a świat wartości*, Kraków 2003.

Bednarek A., *Film; II. Tematyka religijna*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. V, red. A. Bednarek i inni, Lublin 2000, ss. 224-225.

Fatima. Objawienia Maryi, reż. Fabrizio Costa, 1997 r., czas: 104 min., film kolorowy, wyk.: Joaquim de Almeida, Catarina Furtado, Diogo Infante, Seria Ludzie Boga.

- Jan Paweł II, *Oroędzie do Międzynarodowej Katolickiej Organizacji Filmowej*, w: Tenże, *Nauczanie społeczne 1978-1979*, t. 2, Warszawa 1982.
- Jeżowski L., *Obecność Maryi w sztuce filmowej*, Warszawa 1957.
- Kościół o środkach komunikowania myśli*, red. J. Góral, K. Klauza, Częstochowa 1997.
- Leszczyński W., *Kościół i film. Z problematyki stosunku Kościoła Katolickiego do filmu 1895-1963*, Warszawa 1966.
- Lista Watykańska*, „Kwartalnik Filmowy” 1995/1995, nr 12-13.
- Lyden J.C., *Film as Religion. Myths, Morals, and Rituals*, Nowy Jork 2003.
- Marsh C., *Theology goes to the Movies. An introduction to critical Christian Thinking*, Nowy Jork 2007.
- Scott B.B., *Hollywood Dreams and Biblical Stories*, Minneapolis 1994.
- Schrader P., *Transcendental style in film: Ozu, Bresson, Dreyer*, Berkeley 1972.
- Święta Pani z Fatimy*, reż. Rafael Gil, 1951 r., czas: 90 min, film czarno-biały, wyk.: Ines Orsini, Fernando Rey, Seria Ludzie Boga. Perły Klasyki Kina Religijnego.
- Wright J.M., *Religion and Film. An Introduction*, Londyn 2007.

Fatima on the screen. Theological and cinematographical study

(Summary)

The author discusses the Church's teaching on the place and role of movies in the religious life. Motion pictures can be a source of religious experiences, inspiration for prayer, and theological reflection.

Contemporary religious cinema takes on biblical themes as well as those related to the Marian apparitions. Among them are films about Fatima. The author discusses selected examples of such movies.

Keywords: Fatima, apparitions, religious film, theology of the motion pictures.

Słowa kluczowe: Fatima, objawienia, film religijny, teologia filmu.

ŚCIEŻKI MARIOLOGII WSPÓŁCZESNEJ
PATHS CONTEMPORARY MARIOLOGY

Karol Wojtyła urodzony 18 maja 1920 r. w Wadowicach w Polsce, kardynał, arcybiskup Krakowa, został wybrany na biskupa Rzymu 16 października 1978 r. w wieku 58 lat; po dynamicznym i trudnym pontyfikacie przeżytym w całkowitej służbie Jezusowi Chrystusowi, Kościołowi i ludzkości, powrócił do domu Ojca wieczorem 2 kwietnia 2005 r., opłakiwany przez wielką rzeszę wdzięcznych mu ludzi¹.

Podczas trwającej ponad 26 lat posługi piotrowej nigdy nie przestał w swoim nauczaniu odwoływać się czy inspirować nauczaniem Soboru Watykańskiego II (1962-1965)², którego bogactwo uważał za *kamień milowy w dwutysiącletniej historii Kościoła*³.

W ostatnich latach swojego ziemskiego życia, przygnieciony ciężarem cierpienia, papież Wojtyła nadal prowadził Kościół ku wypełnieniu obranego przez siebie programu, podczas gdy oczekiwano na coś w rodzaju *zwolnienia* tempa w związku z podszłym jego wiekiem; lata posługi Wojtyły były naznaczone krzyżem, niosącym naglące wezwanie do świętości jako „wysokiej miary” zwyczajnego życia chrześcijańskiego, przeżywanego zawsze pod matczynym okiem Matki Zbawiciela⁴.

2 kwietnia 2006 r., w rocznicę śmierci Jana Pawła II, o godzinie 21.37 na Placu św. Piotra zamienionym w bezmierne i sugestywne sanktuarium pamięci, w momencie, gdy odmawiano Różaniec, papież Benedykt XVI wzruszającym i szcze-

Salvatore M. Perrella OSM

Szczególne doświadczenie Maryi w nauczaniu św. Jana Pawła II w czasie postmodernistycznym

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 301-344

¹ Por. *Il pontificato di Giovanni Paolo II. Storia del cristianesimo 1875-2005*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2006; J. KWITNY, *Giovanni Paolo II. Sulla strada della santità*, Mondadori/Piemme, Milano 2010; A. RICCARDI, *Giovanni Paolo II. La biografia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2011.

² Por. J. GROOTAER, *Il Concilio, sfida del pontificato di Giovanni Paolo II*, w: *Storia della Chiesa*, vol. XXV/2, Paoline, Cinisello Balsamo 1991, 669-689.

³ GIOVANNI PAOLO II, *Fedeltà al Concilio, primo radiomessaggio „Urbi et orbi”*, w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, vol. 1, LEV, Città del Vaticano 1979, 14; por. *Cristo Chiesa Uomo. Il Vaticano II nel pontificato di Giovanni Paolo II*, red. A.J. KIJAS, A. DOBRZYŃSKI, LEV, Città del Vaticano 2008; G. MARENCO, *Giovanni Paolo II e il Concilio. Una sfida e un compito*, Cantagalli, Siena 2011.

⁴ Por. G. WEIGEL, *Testimone della speranza. La vita di Giovanni Paolo II protagonista del secolo*, Mondadori, Milano 2001; D. MENOZZI, *Giovanni Paolo II. Una transizione incompiuta?*, Morcelliana, Brescia 2006.

rym przemówieniem podsumował i opisał słowami *wierność i oddanie*, tajemnicę życia i niezwykle pontyfikat papieża Wojtyły. Wskazał przy tym na nieoszacowaną wartość dziedzictwa pozostawionego przez wielkiego papieża w Kościele i w świecie, na które składają się: lektura teologiczna, magisterialna, antropologiczna i symboliczna Papieża, zapraszająca do prawdziwego dzielenia się nim i do rozważenia: *Drodzy Bracia i Siostry! [...] Jak podsumować życie i ewangeliczne świadectwo tego wielkiego Papieża? Mógłbym spróbować to uczynić, używając słów: „wierność” i „oddanie”, całkowita wierność Bogu i oddanie bez reszty własnej misji Pasterza Kościoła powszechnego [...]. Słowami i gestami drogi Jan Paweł II niestrudzenie wskazywał światu, że jeśli człowiek pozwoli się objąć przez Chrystusa, nie pomniejsza bogactwa swego człowieczeństwa; jeśli przyłgnie do Niego całym swoim sercem, niczego mu nie będzie brakować. Przeciwnie, spotkanie z Chrystusem czyni nasze życie bardziej pasjonującym. Właśnie dlatego, że przybliżył się coraz bardziej do Boga poprzez modlitwę, w kontemplacji, w miłości do Prawdy i Piękna, nasz ukochany Papież mógł stać się towarzyszem podróży każdego z nas i mówić z autorytetem także do tych, którzy są daleko od wiary chrześcijańskiej*⁵.

1 maja 2011 r., zaledwie sześć lat po śmierci, papież Ratzinger, dawny współpracownik i osobisty przyjaciel wielkiego Papieża, przeżywał ogromną radość z zaliczenia swojego umiłowanego Poprzednika w poczet błogosławionych, którego dokonał podczas uroczystej liturgii eucharystycznej, celebrowanej przez kardynałów, biskupów oraz kapłanów i milionów wiernych przybyłych z całego świata.

Z Janem Pawłem II mieliśmy wiele okazji, z różnych powodów, do zapoznania się; starając się uchwycić i przedstawić jego oryginalny i znaczący wkład w teologiczne pogłębienie pojęcia *osoby*, *roli* i *znaczenia* Matki Jezusa w porządku wiary i życia wiarą (*fides qua creditur e fides quae creditur*), odkrywając także to, w jaki sposób *wymiar maryjny* w życiu tego wierzącego człowieka oraz w jego posłudze kapłańskiej, został umotywowany i był obecny, będący odbiciem synowskiej akceptacji wielkiego daru paschalnego, uczynionego przez Pana Jezusa swym uczniom (por. J 19, 25-27); zachęcając chrześcijan, aby się nie obawiali przyjąć Maryi do swego chrześcijańskiego życia, ponieważ jest Ona darem *przychodzącym* od samego Boga (por. Mt 1, 20)⁶.

⁵ BENEDETTO XVI, *Fedeltà e dedizione. Intervento alla veglia mariana nel primo anniversario della morte di Giovanni Paolo II*, „L'Osservatore Romano”, 3-4 IV 2006, 6-7.

⁶ Por. S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (Gv 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2007.

1. Uniwersalna posługa w czasach trudnych, ale płodnych

Przebogate nauczanie Jana Pawła II miało swój punkt centralny w ukierunkowaniu postmodernistycznego i postsekularyzowanego pokolenia⁷ na otwarcie się na Chrystusa oraz do wypłynięcia na głębię na wszystkich drogach codziennego życia.

Można śmiało powiedzieć, że w zmiennym i pełnym sprzeczności czasie „postmodernistycznym”⁸, i czasie „płynnego społeczeństwa”⁹ nihilistycznego¹⁰, oraz w czasie nowych relatywistów¹¹, „neodarwinizmu”¹²,

⁷ Por. F. GENTILONI, *La Chiesa post-moderna. Verità e consolazione*, Donzelli, Roma 1998; H. WERWEYEN, *La teologia nel segno della ragione debole*, Queriniana, Brescia 2001; G. CHIURAZZI, *Il postmoderno*, Mondadori, Milano 2002; G. REALE, *Valori dimenticati dell'Occidente*, Bompiani, Milano 2004; B. FORTE, *Inquietudini della Trascendenza*, Morcelliana, Brescia 2005.

⁸ Por. J.F. LYOTARD, *La condizione postmoderna. Rapporto sul sapere*, Feltrinelli, Milano 2007¹⁸; G. CAMPANINI, *Quale fede nella stagione della post-modernità*, Portalupi, Casale Monferrato 2004; G. MUCCL, *I cattolici nella temperie del relativismo*, Jaca Book, Milano 2006; G. FILORAMO, *La Chiesa e le sfide della modernità*, Laterza, Roma-Bari 2007; A. VENDEMIATI, *Universalismo e relativismo nell'etica contemporanea*, Marietti, Genova 2007; S.M. PERRELLA, *Credo nel Dio di Gesù Cristo. La responsabilità del „conoscere” la fede oggi*, ISU-Università Cattolica, Milano 2007; A. COLIVA, *I modi del relativismo*, Laterza, Roma-Bari 2009.

⁹ „Płynność” jest symbolem-metaforą przyswojoną przez socjologa Zygmunta Baumana dla opisanego oraz interpretacji aktualnej sytuacji antropologicznej w procesach globalizacji, por. Z. BAUMAN, *Modernità líquida*, Laterza, Roma-Bari 2002; TENZE, *Amore liquido. Sulla fragilità dei legami affettivi*, Laterza, Roma-Bari 2005; TENZE, *Paura líquida*, Laterza, Roma-Bari 2008.

¹⁰ F. VOLPI, *Il nichilismo*, Laterza, Roma-Bari 2005.

¹¹ Jesteśmy w pewnego rodzaju reżimie, aby użyć trafnej i uznanej definicji „wolnego” myśliciela Claudio Magris kultury opcjonalnej, *która wszystko rozpatruje na tym samym poziomie i na tym samym talerzu, pornografię i kazania o wartościach rodzinnych, ezoteryczne i rażące przesady, dziesięć deko chrześcijaństwa i odrobinę buddyzmu, wulgarność pospółstwa i wulgarność pseudoarystokratyczną pogardliwców mas, wdzięcznych tym ostatnim [...] Ten relatywizm, w którym wszystko jest zmienne, nie ma nic wspólnego ze świeckim respektem różnych innych wartości, któremu towarzyszy stała decyzja pełnego szacunku, lecz twardego kwestionowania, w imię własnych (wartości); jest to triumf obojętności solidarnej i hegemonii. W ten sposób relatywista [...] jest nietolerancyjny wobec wszelkiego poszukiwania prawdy, w czym dostrzega zagrożenie dla własnej płaskiej pewności, którą przekonuje siebie samego w ćwiczeniu rozumu. C. MAGRIS, *Relativismo, una maschera del nulla*, „Il Corriere della Sera”, 12 XII 2008, 53.*

¹² Por. O. FRANCESCHELLI, *Dio e Darwin. Natura e uomini tra evoluzione e creazione*, Donzelli, Roma 2005; G. MARTELET, *E se Teilhard dicesse il vero...*, Jaca Book, Milano 2007; S. MORANDINI, *Darwin e la creazione. Pensare la creazione: libertà della scienza e dignità del credere*, „Rassegna di Teologia” 42(2008) 383-420; *Evoluzionismo e teologia*, „Humanitas” 63(2008) 419-463; C. ALBINI, *Dio nell'evoluzione. Una prospettiva processuale*, „Rassegna di Teologia” 50(2009) 357-375.

„kruchości Absolutu”¹³, „narracji chrześcijaństwa”¹⁴, „nowych ateistów”¹⁵, choć z drugiej strony w czasie, gdy istnieje także pełna sprzeczności „nostalgia za Bogiem” czy „pragnienie Boga”¹⁶ itd., Kościół, podobnie jak sam Papież, jest nieustannie poddawany *sub iudice*, kontestowany, wyszydzany i wyśmiewany w swoich wartościach i tradycjach, powszechnie potępiany z powodu wydarzeń dokonanych przez kilku jego pasterzy; jednocześnie z premedytacją są przemilczane wspaniałe przykłady prawości Ewangelii miłości, uczciwości i jedności nieustannie doświadczanej i przeżywanej przez kobiety i mężczyzn dzisiaj i w przeszłości (por. Benedykt XVI, *Deus caritas est*, encyklika z 2005 r., a także *Caritas in veritate*, encyklika z 2009 r.)¹⁷.

W kontekście takiej rzeczywistości kulturowej i takich praktyk, są wypracowane także propozycje teologiczne, w których Objawienie chrześcijańskie, tajemnica Chrystusa i Kościoła tracą charakter prawdy i zbawczego uniwersalizmu, lub przynajmniej intencjonalnie rzuca się na

¹³ Por. S. ŽIŽEK, *La fragilità dell'Assoluto (ovvero perché vale la pena combattere per le nostre radici cristiane)*, Transeuropa, Massa 2007.

¹⁴ To przypadek, na przykład D. Browna z jego *Codice da Vinci* (Mondadori, Milano 2003), a we Włoszech narzędziami hermeneutycznymi i kulturowymi o wiele mocniejszymi są: C. Augias e M. Pesce w *Inchiesta su Gesù* (Mondadori, Milano 2006); według tej samej linii *Gesù e Yahvé. La frattura originaria tra Ebraismo e Cristianesimo* (Rizzoli, Milano 2006) i, w sposób ostry i dezinformujący, P. Odifreddi w *Perché non possiamo essere cristiani (e meno che mai cattolici)*, zakończone stwierdzeniem: *Nareszcie nastal czas wydania wyroku na chrześcijaństwo. To jest, oczywiście, kary śmierci* (Longanesi, Milano 2007, 223), bez zapominania o R. Dawkinsie z jego *L'illusione di Dio. Le ragioni per non credere* (Mondadori, Milano 2007). W tych propozycjach rozmiągających się z historią, wiarą i teologią chrześcijańską, widać mocną krytykę, G. MUCCI, *Dagli argomenti alle favole*, „La Civiltà Cattolica” 158(2007) nr 3, 390-398.

¹⁵ J.F. HAUGHT, *Dio e il nuovo ateismo*, Queriniana, Brescia 2009, który wobec coraz większego rozpowszechnienia książek propagujących bezwstydnie ateistyczne tezy, syntetyzuje ze skrajną precyzją pozycje tych nowych ateistów, rozróżniając między *ateizmem twardym (hard-core)* a *ateizmem miękkim (soft-core)*. *Ateizm twardy jest ateizmem klasycznym (Feuerbach, Marx, Nietzsche, Freud, Sartre), który miał świadomość konsekwencji filozoficznych, kulturowych i egzystencjalnych radykalnego zanegowania Boga; to, czego nie ma nowy ateizm, który ignoruje konsekwencje nihilistycznych stanowisk, jakie podtrzymuje. Chodzi, chciałoby się powiedzieć, o ateizm swobodny, wyłącznie polemiczny w stosunku do religii. W tym znaczeniu filozof niemiecki Klaus Müller mówi o „ateizmie jako o kontr-religii (Gegenreligion)”. Teoretycy nowego ateizmu traktują naukę przesadnie do tego stopnia, że ich ateizm jest nazywany także „ateizmem biologicznym” (Streit), i nie zdają sobie sprawy ze złożoności „problemu Boga”, który odsyła do poszukiwań filozofii, od Platona do Wittgensteina, i teologii, od Augustyna do Schleiermachersa, Tillicha i Rahmra, lecz również do poszukiwań i ludzkiego planowania w całej swej wszechstronności i głębi. R. GIBELLINI, Editoriale. Ritorno dell'ateismo?, w: TAMŻE, 6; por. cały wywiad, 5-7.*

¹⁶ Por. *Nostalgia e desiderio di Dio*, red. L.E. BOLIS, Glossa, Milano 2006.

¹⁷ Por. G. MICCOLI, *In difesa della fede. La Chiesa di Giovanni Paolo II e Benedetto XVI*, Rizzoli, Milano 2007.

nie cień wątpliwości i niepewności¹⁸. W związku z tym niemało chrześcijan pozostaje w niejasności i zagubieniu; inni natomiast żyją i przeżywają wiarę nasyconą bolesnym analfabetyzmem religijnym, który często staje się przyczyną zabobonnych praktyk¹⁹; inni z kolei doświadczają prawdziwego i dosłownego *zaćmienia* w sensie religijnym i etycznym, ustawiając się tym samym na pozycjach dalekich od Ewangelii, od żywej i aktualnej Tradycji Kościoła²⁰.

Złożony, elastyczny i płynny charakter kontekstu społeczno-kulturowego postmodernizmu zostaje coraz bardziej zasymilowany do *systemu politeistycznego*. Dla niektórych rzeczywiście wyobrażenie *Panteonu* jako przestrzeni zaludnionej istotami potencjalnie nieskończonymi co do ich liczby, zakrywa wiele z dynamiki właściwej temu kompleksowi i nazbyt często tak pełnego sprzeczności typu społeczeństwa, fascynującego, lecz także oślepiającego i problematycznego, że rodzi poczucie pustki.

Natomiast dla innych obrazem, lepiej przedstawiającym niektóre cechy dzisiejszego społeczeństwa jest obraz *Far West*. Jeśli Panteon ze względu na swą okrągłą formę i jednakowe oddalenie wszystkich miejsc od centrum, jest metaforą „politeizmu etycznego” oraz braku absolutnych punktów odniesienia dla mężczyzn i kobiet naszych czasów, to *Far West* podkreśla, że coraz częściej nasze społeczeństwo całkowicie podlega presji opinii jednostki czy grup nacisku, co w konsekwencji prowadzi do zaniku pewności czegokolwiek²¹.

To wszystko znajduje swoje odzwierciedlenie w wielkiej części tak zwanej „słabej myśli” postmodernizmu, który czas pewników uważa za bezpowrotnie miniony, a zatem mężczyzna i kobieta muszą się uczyć żyć w horyzoncie całkowitego braku sensu, pod sztandarem prowizoryczności i przelotności²².

¹⁸ Por. CONGREGAZIONE PER LA DOTTRINA DELLA FEDE, *Dominus Iesus* *dichiarazione circa l'unicità e l'universalità salvifica di Gesù Cristo e della Chiesa* (6 VIII 2000 r.), „Acta Apostolicae Sedis” 92(2000) 742-765.

¹⁹ Por. J. RIES, *Il Sacro. Nella storia della religiosità umana*, Jaca Book, Milano 1995³; R. LA PAGLIA, *Le superstizioni*, Hermes, Roma 2006.

²⁰ Por. B. FORTE, *L'Uno per l'altro. Per un'etica della trascendenza*, Morcelliana, Brescia 2003; D. MIETH, *Che cosa vogliamo potere? Etica nell'epoca della biotecnica*, Queriniana, Brescia 2003.

²¹ Określenie *politeizm* oraz obraz *Panteonu* i *Far West* uwydatniają, w sposób być może wyakcentowany, ale z pewnością skuteczny, współczesną obecność w środowisku społeczno-kulturowym, odmiennych aspektów, lecz niekoniecznie w sprzeczności między sobą. Chodzi o aspekty i zachowania czysto niehomogeniczne i niewyraźne, którym towarzyszy mnogość systemów i kultur informacyjno-normatywnych.

²² Por. JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, 52-56; 75; 82-84; 86-91; G. SGUBBI, *Dio di Gesù Cristo Dio dei filosofi*, EDB, Bologna 2004, 197-232.

Tymczasem od *zawsze* przeważająca większość ludzi zna słowo ‘Bóg’, i w taki czy inny sposób stawia sobie pytanie dotyczące Stwórcy, nawet jeśli uzyskuje na nie różne odpowiedzi. Ewolucja świata, pisał niemiecki ewangelicki męczennik Dietrich Bonhoeffer († 1945), *doszła w naszych czasach do takiego poziomu, że człowiek wyuczył się znajdować rozwiązania wszystkich problemów, jakie go interesują, bez uciekania się do „hipotezy Boga”*²³.

Powracanie bez uprzedzeń do takiej irracjonalności stanowi wyzwanie dla rozsądku i motyw dla wiary chrześcijańskiej, która nie przestaje pobudzać człowieka do otwierania się na prawdziwego Boga, objawionego i ukazanego w Jezusie z Nazaretu, Panu i Chrystusie, który nie zraza, ani nie zawodzi²⁴.

W takim trudnym, lecz płodnym kontekście misyjno-eklezyjalnym, nikt nie ignoruje i nie pomniejsza wartości ciągłych wyzwań i próśb stawianych przez papieża Wojtyłę, aby umieścić człowieka, życie, szczególnie to najbardziej zagrożone czy zapomniane, w centrum solidarnego i nieograniczonego humanizmu. Nikt nie kwestionuje jego odwagi w ukierunkowywaniu Kościoła do rozpoznania win z przeszłości, jak również w przykładzie pozostawionym przez niego samego w szczerym *oczyszczeniu pamięci*²⁵, w epoce absurdalnych historycznych rewizjonizmów, w pełnym przekonaniu, że oczyszczenie pamięci przynosi owoce *Ducha*, czyli *miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie* (Ga 5, 22).

²³ D. BONHOEFFER, *L'ora della tentazione*, Queriniana, Brescia 1972, 15.

²⁴ Nie możemy nie wspomnieć tomu Josepha Ratzingera-Benedykta XVI o *Jezusie z Nazaretu* (Rizzoli, Milano 2007); jest to książka, przy której błędą mniej lub bardziej fantazyjne rekonstrukcje domniemyanych tłumaczy ze Stanów Zjednoczonych (J.H. MORALES RÍOS, *Presentazione del libro „Gesù di Nazaret” di Papa Benedetto XVI*, „Antoniano” 82(2007) 415-439; M. GRONCHI, *Conoscenza segreta e storia di Gesù. A confronto con „Il Codice da Vinci” e „Il Vangelo di Giuda”*, „Asprenas” 54(2007) 69-84; TENZE, *Il Gesù storico dei vangeli di J. Ratzinger-Benedetto XVI*, „Euntes Docete” 61(2008) 151-168). W 2011 r. Papież opublikował drugi tom: *Jezus z Nazaretu. Od wejścia do Jerozolimy aż do zmartwychwstania*, LEV, Città del Vaticano 2011. Pisze chrystolog i biskup Neapolu Bruno Forte: *podobny wkład w historię Jezusa i wydarzenia Chrystusa jest daleko od orzeczenia albo nie-naukowy: dostosowuje on konieczną krytykę do historycznego poznania przedmiotu i czyni prowadzone badania nad przeszłością wyjątkowym źródłem nowości życia i świeżych więzi z teraźniejszością, co w każdym razie pozostaje otwarte na niezgłębioną przyszłość daru zaferowanego w wydarzeniu objawienia*, B. FORTE, *Impossibile restare neutrali*, „L'Osservatore Romano”, 1 V 2012, 9.

²⁵ Por. L. ACCATTOLI, *Quando il Papa chiede perdono. Tutti i mea culpa di Giovanni Paolo II*, Mondadori, Milano 1997; COMMISSIONE TEOLOGICA INTERNAZIONALE, *Memoria e riconciliazione: la Chiesa e le colpe del passato*, Paoline, Milano 2000.

Wszystkie te dary są bardzo pożyteczne dla mężczyzn i kobiet dzisiejszych czasów. W latach swojej posługi Jan Paweł II nieustrudzenie głosił ludziom dobrej woli, a szczególnie chrześcijanom, urok, zadanie i wartość antropologiczną oraz religijną wskazań historycznych i eschatologicznych *Evangelium vitae* Chrystusa²⁶.

2. Zdecydowane nauczanie w czasie „zagrożeń wychowawczych”

Wobec trudnego, lecz fascynującego zadania głoszenia *Evangelium vitae* w trudnym kontekście czasowym nie można nie zaprosić młodych pokoleń do *paschalnego* poszukiwania i odkrywania w prawdzie Jezusa, Syna Bożego, będącego jednocześnie samym Bogiem²⁷.

Natomiast odnośnie do zadania nauczycielskiego pasterzy i teologów, rozumianego jako *służba* Prawdzie w czasie *kwestionowania* i *marginalizacji prawdy*, oraz w czasie domagania się *potrzeby prawdy*, aktualnym pozostaje komentarz z Listu św. Pawła (2 Kor 13, 8): *Nie możemy niczego dokonać przeciwko prawdzie, lecz [wszystko] dla prawdy. Cieszymy się bowiem, gdy my słabi jesteśmy, wy zaś – mocni, i modlimy się o wasze udoskonalenie*²⁸.

Odpowiedzialność, której uczył Jan Paweł II, szczególnie w kontekście trudności związanych z wychowaniem – nawiązywał później do tego wiele razy papież Benedykt XVI, ukazując prawdziwą *potrzebę edukacji*²⁹ – jest możliwa pod warunkiem właściwych relacji wewnątrz samej prawdy i tym, w czym się wyraża³⁰. Mistrz w tym samym czasie wskazuje na wiedzę i odpowiedzialność³¹.

²⁶ Por. P. CARLOTTI, *Teologia morale e magistero. Documenti pontifici*, LAS, Roma 1997.

²⁷ Por. G. COLZANI, *Dall'espansione alla testimonianza. La missione nel Vaticano II e nel postconcilio*, „La Rivista del Clero Italiano” 88(2007) 7-23.

²⁸ Por. J. RATZINGER, *La via della fede. Le ragioni dell'etica nell'epoca presente*, Ares, Milano 2005.

²⁹ Odsyłamy do ważnych przemówień BENEDYKTA XVI, *Lettera alla diocesi di Roma sul compito urgente dell'educazione* (21 I 2008), „L'Osservatore Romano”, 24 I 2008, 8; kardynała przewodniczącego Konferencji Episkopatu Włoch A. BAGNASCO, *L'emergenza educativa. L'educazione come emergenza e sfida del nostro tempo*, EDUP, Roma 2009; pisał o tym, zarówno z punktu widzenia społeczno-kulturowego, jak i teologicznego czy pedagogicznego, M.G. MASCIARELLI, „Il grido” di Benedetto XVI. *Dall'emergenza educativa alla pedagogia del cuore*, Tau Editrice, Todi 2009.

³⁰ Por. *L'educazione negata*, „Communio” 35(2006) nr 207, 5-95.

³¹ Por. S. FACIONI, *La cattura dell'origine. Verità e narrazione nella tradizione ebraica*, Jaca Book, Milano 2005.

Nauczanie kwalifikuje się dla swojej specyficznej wiedzy, zna świat, zna jego historię, jest w stanie nauczać w oparciu o taką wiedzę i jej praktyki. Czyni się gwarantem (albo sędzią) ich pogłębienia. Mistrz ma także autorytet wyływający z odpowiedzialności za to, co zna. Dlatego nie narzuca własnego punktu widzenia, przeciwnie, realizuje na czas i odpowiedzialnie tworzenie wolności, tj. zdolności osądu osobistego, który tworzy zdolność działania, ze swojej strony odpowiedzialnego³².

Otwarcie na odpowiedzialność, szczególnie na płaszczyźnie wiary, jest otwarciem się na wymiar nieskończoności, która jest wysokością w obliczu Mistrza. Ten głos, który pochodzi z drugiego brzegu, uczy właśnie transcendencji³³. Uczyć, o czym wiedzą pasterze Kościoła, oznacza literalnie ‘transcendować’, to znaczy, ‘wspinać się’: wertykalnie wznosić się, co jest zadaniem wolności (także wierzącej), kiedy odkrywa jako swój fundament – odpowiedzialność. Odpowiedzialność dokonuje się w strukturze relacji, przeciwstawiając się chęci panowania nad drugim, sugerując tym samym przyjęcie drugiego i serdeczną jego akceptację.

Odpowiedzieć właściwemu zadaniu nauczycieli wiary w jedynego Mistrza, oznacza z definicji pozwolić *wyłonić się* z umysłu i z serca wierzących „odwzajemnienia” z odpowiedzialnością akceptacji Drugiego we własnym życiu. Z drugiej strony, szczególnie w naszym czasie, oznacza także wychowanie oraz wychowywanie samego siebie do *sztuki odczuwania*³⁴.

Potrzeba zatem *formować* nowe pokolenia w świadomości, że chrześcijaństwo – jak stwierdził Benedykt XVI w Wiedniu podczas podróży pasterskiej (9 września 2007 r.) – nie głosi „mistyki z zamkniętymi oczami”, lecz wiarę w Jezusa, i jak Jezus prowadzi do poszerzenia spojrzenia oraz serca na potrzeby i nadzieje ludzkości. Wszystko to jest posługą i wyzwaniem wymaganym od Magisterium Kościoła i od wiernych naszych czasów.

Zadanie, charyzmat, munus docenti papieża, kolegium biskupów i pojedynczego biskupa polega na strzeżeniu, interpretowaniu, wykładaniu, bronienu i przekształcaniu treści wiary i moralności³⁵ w formę

³² F. BONICALZI RECLA, *Editoriale. Chi educa chi?*, „Communio” 35(2006) nr 207, 10. Por. M. DALL'AGLIO MARAMOTTI, *I legami della libertà*, Il Mulino, Bologna 2007, gdzie autorka wyodrębnia i prezentuje siedem „więzi” stanowiących o wolności: strach, odpowiedzialność, godność, oderwanie, miłość, posłuszeństwo, prawda.

³³ E. LÉVINAS, *Totalità e infinito. Saggio sull'esteriorità*, Jaca Book, Milano 1992, 174.

³⁴ Por. B. ROSSI, *Avere cura del cuore. L'educazione del sentire*, Carocci, Roma 2006, 73-152.

³⁵ Por. KKK 84-95 („Interpretacja depozytu wiary”).

żywą i aktualną³⁶, w świetle Objawienia, pod przewodnictwem Ducha Świętego, mając na uwadze zarówno Tradycję³⁷, jak i *sensus fidelium*³⁸, ewentualnie w sposób wiążący i definitywny³⁹.

Lud chrześcijański – pasterze i wierni – jest wezwany do „poznania prawdy” (Tt 1, 1; 1 Tm 2, 4; 4, 3; 2 Tm 2, 25; 3, 7)⁴⁰; ale szczególnym zadaniem magisterium pasterzy jest przekazanie bogactwa zawsze aktualnego słowa Bożego, i przekazanie go „w” prawdzie⁴¹. W tym zarówno w różnorodności posług, odpowiedzialności i autorytetu, *magisterium pasterzy z misją prorocką* ludu Bożego, zarówno w jego rzeczywistości uniwersalnej, jak i jednostkowej⁴².

Poza tym papieże bardzo rzadko odwoływali się do swojego autorytetu w porządku definicji doktrynalnej; zwykle spełniają swą posługę na sposób „zwyczajny”, poprzez pisemne dokumenty skierowane do poszczególnych adresatów⁴³. Istnieją zatem różne rodzaje dokumentów papieskich, o różnej randze w porządku różnych odbiorców; dokumenty najbardziej prestiżowe i najważniejsze, jak zauważa kompetentny hermeneutyk Magisterium, *są zapieczętowane plombą (po laci-*

³⁶ Por. F. ARDUSSO, *Magistero ecclesiale*, San Paolo, Cinisello Balsamo 1997, 25-53; S. PIÉ-NINOT, *Ecclesologia. La sacramentalità della comunità cristiana*, Queriniana, Brescia 2008, 454-577.

³⁷ Por. T. CITRINI, *Tradizione*, w: *Teologia. I Dizionari*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2002, 1768-1784.

³⁸ Sobór Watykański II w *Lumen gentium* nr 12 ilustruje ważny *charyzmat i intuicję* teologalną ludu chrześcijańskiego; por. S. PIÉ-NINOT, *Sensus fidei*, w: *Dizionario di Teologia Fondamentale*, Cittadella, Assisi 1990, 1131-1134; A. STAGLIANÒ, *Sensus fidei cristiano in tempi di globalizzazione. Sfide nuove e nuove opportunità per la comunicazione del Vangelo*, „Rassegna di Teologia” 43(2002) 671-700; D. VITALLI, *Universitas fidelium in credendo falli nequit [LG 12]. Il sensus fidelium al Concilio Vaticano II*, „Gregorianum” 86(2005) 607-628.

³⁹ Por. LG 22, 25; *Codex Juris Canonici*, promulgowany przez Jana Pawła II w 1983, 747-755; *Codex Canonum Ecclesiarum Orientalium*, promulgowany w 1990, 595-606; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, 74-100 („Przekazywanie Objawienia Bożego”).

⁴⁰ Por. H.G. LINK, *Verità/Alétheia*, w: *Dizionario dei Concetti Biblici del Nuovo Testamento*, EDB, Bologna 1991⁴, 1947-1961.

⁴¹ ‘Prawda’ jako pojęcie ma różne znaczenia (aspekt polisemiczny): prawda jako manifestacja (*alétheia*); harmonijność (*adæquatio*); dokładność czy poprawność logiczno-syntaktyczna (*orthótes*); zgodność, spójność, użyteczność, harmonia... Podczas gdy filozofia pojmuje prawdę jako „własność” (poznania, rzeczywistości i aktywności) to Nowy Testament pojmuje prawdę w sposób głęboko „osobowy”: Chrystus i Duch są „Prawdą”; podczas gdy wierzący są poszukiwaczami i odbiorcami dobra (por. C. SCILIRONI, *Verità*, w: *Teologia...*, 1871-1908).

⁴² Por. LG 22, 25.

⁴³ Por. CONGREGAZIONE PER LA DOTTRINA DELLA FEDE, *Donum veritatis*, 23-24, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 12, 274-275; F.A. SULLIVAN, *Capire e interpretare il Magistero...*, 30-34.

nie bulla) i dlatego są nazywane „bullami”; dokumenty o mniejszej wadze są zapieczętowane woskiem; na inne dokumenty daje się zwykłą pieczętę z tuszu [i podpis].

Pośród dokumentów tak różnie pieczętowanych najwyższą rangę mają „konstytucje apostolskie”, „listy apostolskie”, „listy encykliki” i „adhortacje apostolskie”. Dokumenty te zwykle adresowane są do całej wspólnoty Kościoła⁴⁴. W nauczaniu soborowym i papieskim wiele razy korzystano z okazji i przywileju, zarówno w sposób uroczysty bądź zwyyczajny, by potwierdzić wiarę Kościoła w stosunku do osoby, roli i znaczenia Najświętszej Maryi Panny, oraz by podkreślić obowiązki wierzących względem Niej⁴⁵.

W ciągu dwudziestu sześciu lat charyzmatycznego pontyfikatu (16 października 1978 – 2 kwietnia 2005)⁴⁶, papież Wojtyła począwszy od 4 marca 1979 r. (*Redemptor hominis*) – dnia promulgowania pierwszej encykliki, do 7 października 2004 – dnia publikacji ostatniego listu apostolskiego (*Mane nobiscum Domine*) ogłosił 14 encyklik, które są żywym i miarodajnym wyrazem niezwyklej płodności jego myśli i intensywnego nauczania. Trzy encykliki trynitarne (*Redemptor hominis*, *Dives in misericordia*, *Dominum et vivificantem*); trzy encykliki społeczne (*Laborem exercens*, *Sollicitudo rei socialis*, *Centesimus annus*), trzy encykliki eklezjologiczne (*Slavorum Apostoli*, *Redemptoris missio*, *Ut unum sint*), trzy encykliki antropologiczne (*Veritatis splendor*, *Evangelium vitae*, *Fides et ratio*); 2 encykliki, które z różnych powodów, mogących być uważanych za „wymowne” odnośnie do tego pontyfikatu, stanowiąc niejako ukoronowanie jego różnorodnego autentycznego nauczania (*Redemptoris Mater*, *Ecclesia de Eucharistia*)⁴⁷. Oprócz powyższych

⁴⁴ F.A. SULLIVAN, *Capire e interpretare il Magistero...*, 30.

⁴⁵ Zob. G.M. ROSCHINI, *Maria Santissima nella storia della salvezza. Trattato completo di mariologia alla luce del Concilio Vaticano II*, t. 1.1, Isola del Liri 1969, 235-283; D. BERTETTO, *Magistero*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia*, red. S. DE FIORES, S.MEO, Paoline, Cinisello Balsamo 1985, 842-853; S.M. PERRELLA, *La venerazione a Santa Maria. Storia, teologia, prassi*, „La Rivista del Clero Italiano” 86(2005) 419-439; S.M. PERRELLA, *Magistero*, w: *Mariologia*, red. S. DE FIORES, V. FERRARI SCHIEFER, S.M. PERRELLA, San Paolo, Cinisello Balsamo 2009, 774-785.

⁴⁶ Por. A. RICCARDI, *Governo carismatico. 25 lat pontyfikatu*, Mondadori, Milano 2003; A. SCOLA, *L'esperienza elementare. La vena profonda del magistero di Giovanni Paolo II*, Marietti, Genova 2003; D. DEL RIO, *Karol il Grande. Storia di Giovanni Paolo II*, Paoline, Milano 2003.

⁴⁷ *Giovanni Paolo II teologo. Nel segno delle encicliche*, red. G. BORGONOVO, A. CATTANEO, Mondadori, Milano 2003; *Prendere il largo con Cristo. Esortazioni e Lettere di Giovanni Paolo II*, red. G. BORGONOVO, A. CATTANEO, Cantagalli, Siena 2005.

dokumentów, należy również wspomnieć 8 adhortacji apostolskich natury doktrynalnej i pastoralnej (*Catechesi tradendae, Familiaris consortio, Reconciliatio et Paenitentia, Christifideles laici, Redemptoris custos, Pastore dabo Vobis, Vita consecrata, Pastores gregis*), 5 adhortacji posynodalnych dotyczących synodów kontynentalnych biskupów (*Ecclesia in Africa, Ecclesia in America, Ecclesia in Asia, Ecclesia in Oceania, Ecclesia in Europa*); 6 listów apostolskich o ważniejszych tematach (*Salvifici doloris, Mulieris dignitatem, Ordinatio sacerdotalis, Orientale lumen, Dies Domini, Il rapido sviluppo* – ostatni dokument podpisany przez papieża kilka dni przed jego śmiercią); 6 listów do różnego rodzaju osób (listy do dzieci, *Do młodych i do młodych świata* – do młodych Papież wystosował 19 przesłań z okazji Światowych Dni Młodzieży⁴⁸, *List do ludzi starszych, List do kobiet, List do rodzin, List do artystów*); 5 listów apostolskich będących programem przygotowującym Kościół do nowego milenium ery chrześcijańskiej (*Tertio millennio adveniente, Incarnationis misterium, Novo millennio ineunte, Rosarium Virginis Mariae, Mane nobiscum Domine*).

Nie można oczywiście w tym miejscu przywołać wszystkich dokumentów Magisterium, wystarczy jednak wspomnieć, że papież Wojtyła opublikował, poza 14 encyklikami i innymi 24 adhortacjami oraz przytoczonymi listami apostolskimi, 11 konstytucji apostolskich, 42 listy i 28 *motu proprio*, ogromną ilość innych przesłań, przemówień i katechez środowych wygłoszonych podczas audiencji generalnych, jak również niezliczone homilie wygłoszone na całym świecie z okazji świąt liturgicznych, czy podczas podróży apostolskich.

Karol Wojtyła jako papież jest autorem także pięciu książek: *Przekroczyć próg nadziei* (1994), *Dar i tajemnica* (1996), *Tryptyk rzymski* (tom poezji), *Wstańcie, chodźmy* (2004), *Pamięć i tożsamość* (2005).

W swoich pismach i w przemówieniach Jan Paweł II zaproponował rozważenie na nowo kilku kwestii wyrażonych i skondensowanych na przykład w liście *Tertio millennio adveniente*: przynaglenie czasu, który stał się krótki, gotowość do proszenia o wybaczenie, skandal podziału między wierzącymi, antyświadectwo chrześcijan w stosunku do sprawiedliwości i pokoju na świecie, wspólni męczennicy i przytłaczająca nostalgia pierwszych wieków, czas doskonałej komunii (*koinonia*) wśród uczniów jedyne Pana Jezusa.

Wskazać podsumowujący obraz myśli i postaci duchowej papieża Wojtyły jest nadzwyczaj trudno, zważywszy na to, iż był on *filozo-*

⁴⁸ Por. GIOVANNI PAOLO II, *Cari giovani aprite bene gli occhi! Tutti i Messaggi* 1986-2005, Chirico, Napoli 2005.

fem, teologiem, poetą, kapłanem, człowiekiem prawdziwie wyjątkowym i wszechstronnym; prawdziwym „pielgrzymem Absolutu”⁴⁹.

3. Pontyfikat „sub oculo Matris”

W herbie papieskim Jana Pawła II na tle wyróżnia się krzyż, stanowiący odniesienie do Chrystusa ukrzyżowanego, litera M, inicjał imienia Maryi z Nazaretu, dziewiczej Matki i wiernej Uczennicy Pana. Motto „Totus tuus” wskazuje na całkowite zawierzenie wielkiego Papieża Matce Pana. Pontyfikat Karola Wojtyły naznaczony był silną konotacją maryjną: 25 marca 1983 r., w rocznicę Jubileuszowego Roku Odkupienia, Papież, w komunii ze wszystkimi biskupami, odnowił zawierzenie światu Niepokalanemu Sercu Maryi, według wskazówek i poleceń przesłania Dziewicy z Cova da Iria w Fatimie.

Zawierzenie to uroczyscie powtarzał podczas Wielkiego Jubileuszu 2000⁵⁰, 25 marca 1987 r., na zakończenie encykliki *Redemptoris Mater*, ustanawiając obchody Roku Maryjnego (7 czerwca 1987 – 15 sierpnia 1988), jako przygotowanie – wspominając Matkę – do celebrowania, w roku 2000, drugiego millenium od narodzenia Syna Bożego. Z nauczania tego wielkiego Papieża wyrasta poza tym jasne i silne przekonanie, że – jak zauważył kardynał Joseph Ratzinger, współpracownik i przyjaciel Papieża – w Matce Zbawiciela i w samej mariologii, *spotykają się wszystkie wielkie tematy wiary*⁵¹.

* Encyklika *Redemptoris Mater* ogłoszona 25 marca 1987 roku jest niewątpliwie najważniejszym maryjnym dokumentem nauczycielskim Jana Pawła II. Szwajcarski teolog Hans Urs von Balthasar († 1988), w następujący sposób rozpoczyna swoją prezentację maryjnej encykliki, zatytułowaną *Magna Charta doktryny papieża: Encyklika Ojca Świętego [...] to dzieło niezwykle pod wieloma względami. Napisana jest w pięknym stylu, łatwym do odczytania i zrozumienia, jest owocem głębokiej i centralnej wizji tajemnicy Maryjnej, która wymaga zaangażowa-*

⁴⁹ Por. G. REALE, *Karol Wojtyła un pellegrino dell'Assoluto*, Bompiani, Milano 2005.

⁵⁰ Por. S.M. PERRELLA, *Accogliere Maria „dono” e „testimone” del mistero di Cristo. Antico e nuovo in tema di consacrazione mariana, „Miles Immaculatae”* 37(2001) 165-185.

⁵¹ J. RATZINGER, *Le 14 encicliche di Giovanni Paolo II*, „Communio” 32(2003) nr 190-191, 9.

nej współpracy ze strony czytelnika, jeśli on chce się wznieść do skrzyżowania wielu promieni, jakie z niej wychodzą⁵².

Rzeczywiście w *Redemptoris Mater*⁵³ Jan Paweł II snuje głęboką refleksję nad rolą, jaka przypada w udziale Matce Jezusa i Służebnicy Pańskiej⁵⁴ w wydarzeniu chrystologicznym (ukazując Jej drogę wiary, gdzie doświadczyła ciemnej nocy i kenozy)⁵⁵, i nad Jej aktywną i wzorczą obecnością w życiu Kościoła, Kościołów i konkretnego wierzącego. Owa encyklika wnosi znaczący wkład do nauki maryjnej Kościoła katolickiego przede wszystkim z uwagi na to, iż ukazuje to wszystko, co dotyczy wędrówki wiary Maryi, Jej macierzyńskiego pośrednictwa w stosunku do Kościoła i do poszczególnych wierzących, i odnosi się do natury obecności Maryi w życiu Kościoła i Kościołów chrześcijańskich⁵⁶.

Struktura organiczna i doktrynalna encykliki *Redemptoris Mater*⁵⁷ jest inspirowana w jakiś sposób propozycją Soboru Watykańskiego II zawartą w rozdziale VIII *Lumen gentium: Wprowadzenie* (por. RM 1-6)⁵⁸, część pierwsza – „Maryja w tajemnicy Chrystusa”⁵⁹, trzy paragrafy o znaczącym tytule: „Łaski pełna” (RM 7-11); „Błogosławiona, która uwierzyła” (RM 12-19); „Oto Matka twoja” (RM 20-24), gdzie Ojciec Święty towarzyszy czytelnikowi rozważaniem zasadniczo biblijnym

⁵² H.U. VON BALTHASAR, *Commento all'enciclica Redemptoris Mater*, w: J. RATZINGER, H.U. VON BALTHASAR, *Maria il Sì di Dio all'uomo. Introduzione e Commento all'enciclica Redemptoris Mater*, Queriniana, Brescia 1987, 41.

⁵³ Por. „Acta Apostolica Sedis” 79(1987) 361-433; *Enchiridion Vaticanum*, t. 10, 906-1043, nn. 1272-1421 (tekst dwujęzyczny łacińsko-włoski). Czasopismo „Marianum” 50(1988) i 51(1989) poświęciło encyklice interesujące opracowania interdyscyplinarne; polecamy także numer monograficzny: *La Redemptoris Mater de Juan Pablo II. Analisis y perspectivas*, „Estudios Marianos” 61(1995) 7-319.

⁵⁴ Rok Maryjny 1987-1988, ogłoszony przez Papieża dla całego Kościoła, jawi się w encyklice w stałym napięciu pomiędzy wymiarem *emotywnym* a *racjonalnym*. Rodzaj literacki jest typowo *duchowy*, medytacja nad objawieniem misterium maryjnego, w którym nie chodzi jedynie o „naukę wiary”, lecz również „o życie wiarą”. Jak zresztą w innych encyklikach, także i w tej obecne jest spojrzenie „niespokojne” ku spotkaniu z trzecim milenium, które dla Papieża reprezentuje rodzaj przełomu historiozabawczego, moment pełen znaczenia, w którym Kościół zwraca się ku „Gwieździe Porannej”, ku Matce Odkupiciela.

⁵⁵ Por. J. GALOT, *L'itinéraire de foi de Marie selon l'encyclique „Redemptoris Mater”*, „Marianum” 51(1989) 33-55; J.P. GABUS, *Le cheminement de la foi de Marie et le nôtre. Une lecture protestante de „Redemptoris Mater”*, TAMŻE, 305-320.

⁵⁶ Por. GIOVANNI PAOLO II, *Redemptoris Mater*, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 10, 1272-1421.

⁵⁷ W tekście oficjalnym opublikowanym przez „Acta Apostolica Sedis” encyklika, składająca się z 52 artykułów lub numerów, jest pozbawiona tytułów trzech części i odnośnych podtytułów paragrafów; znajdują się one natomiast w tomie, także oficjalnym, *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, tom X/1, 744-803.

⁵⁸ Por. *Enchiridion Vaticanum*, vol. 10, 1272-1286.

⁵⁹ Por. TAMŻE, 1287-1340, s. 918-967.

skoncentrowanym na wędrówce wiary przeżywanej także przez Matkę Jezusa, w przyjęciu, służeniu i rozumieniu tajemnicy transcendentnego wydarzenia antropologicznego i mesjańskiego Syna, otrzymanego jako nieoceniony, dziewiczy dar z Wysoka.

Poza tym, od samego początku encykliki Jan Paweł II wprowadza Maryję w kontekst historii zbawienia, ukazując Jej ścisłą więź z Synem-Panem (ponieważ *tylko w tajemnicy Chrystusa wyjaśnia się w pełni Jej własna tajemnica*: RM 4)⁶⁰ i z Kościołem pielgrzymującym, podkreślając Jej obecność wewnątrz „przestrzeni” tej historii, w której jeszcze trwa walka między Niewiastą a wężem, *walka, która ma wypełnić całe ludzkie dzieje* (RM 11)⁶¹, ponieważ centralny punkt historii zbawienia jest ustanowiony w oparciu o wolność człowieka, który może wybrać albo odrzucić Chrystusa, przyjmując lub odrzucając inspirację Ducha i miłosierną hojność Ojca.

Wiara Maryi, Jej świętość, przyjęcie przez Nią woli Bożej ze wspa- niałą i prawdziwą pokorą oraz uległością we wszystkich okolicznościach życia, Jej współpraca z Chrystusem i z Duchem dla zbawienia ludzi, Jej nieprzyjaźń ze złem i walka z nim podjęta w życiu i kontynuowana w komunii świętych w niebie, z jasnością staje się uczestnictwem samego Kościoła, jak naucza Jan Paweł II w *Redemptoris Mater* 25-28. To wszystko *udziela się równocześnie drogą poznania i drogą serca. Zdobywa się ją lub odzyskuje nieustannie poprzez modlitwę* (RM 28)⁶².

Druga część encykliki, „Bogarodzica pośrodku pielgrzymującego Kościoła”⁶³, zawiera paragrafy noszące tytuły: „Kościół, Lud Boży – zakorzeniony wśród wszystkich narodów ziemi” (RM 25-28), „Pielgrzymowanie Kościoła a jedność wszystkich chrześcijan” (RM 29-34)⁶⁴, „«Magnificat» pielgrzymującego Kościoła” (RM 35-37), gdzie Jan Paweł II, odnosząc się do nauki zaczerpniętej z Soboru Watykańskiego II, przedstawia wspólnotę kościelną w jej znaczeniu żywym, konkretnym, dynamicznym; wspólnotę ludu Bożego pielgrzymującego pośród prześlado-

⁶⁰ TAMŻE, 1281, s. 912-913.

⁶¹ TAMŻE, 1299, ss. 928-929. Por. S.M. PERRELLA, *Maria di Nazareth, icona e testimone del mistero. Anamnesi e approfondimento interdisciplinare di un tema attuale*, „Miles Immaculatae” 36(2000) 468-470; TENŻE, *Le apparizioni mariane. „Dono” per la fede e „sfida” per la ragione*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2007, 140-152.

⁶² *Enchiridion Vaticanum*, t. 10, 1351, ss. 978-979.

⁶³ TAMŻE, 1341-1374, ss. 966-1001.

⁶⁴ Tytuł ten obecny jest w tomie *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. X/1, 777; natomiast w *Enchiridion Vaticanum*, t. 10, 1355, ss. 980-981, jest on nieco inny, ukazując udział i perspektywę bardziej kościelno-ekumeniczną niż mariologiczną: „Droga Kościoła a jedność wszystkich chrześcijan”.

wań świata i pocieszeń Bożych; Kościół zaangażowany, jak Matka i Służebnica Pana, w codzienne „posłuszeństwo wiary” objawianiu się Boga Trójjedynego i aktualizowaniu w czasie i w historii Jego planu zbawienia. Lud Boży, który niestety cierpi skandal podziału i nie do końca usuniętych historycznych rozdźwięków.

W trzeciej części encykliki *Redemptoris Mater*, zatytułowanej „Pośrednictwo macierzyńskie” (por. RM 38-50)⁶⁵, Papież rozwija niektóre kwestie odnośnie do relacji obecnej pomiędzy Matką Zbawiciela a Kościołem, które były już podejmowane przez Sobór Watykański II. W strukturalnej harmonii z pierwszymi dwoma częściami, także trzecia część encykliki *Redemptoris Mater* jest podzielona na trzy paragrafy: „Maryja – Służebnica Pańska” (RM 38-41), „Maryja – w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina” (por. RM 42-47)⁶⁶; „Znaczenie Roku Maryjnego” (por. RM 48-50). W tych trzech paragrafach, w świetle Objawienia biblijnego, Tradycji Kościoła, VIII rozdziału *Lumen gentium*, Jan Paweł II proponuje pogłębioną medytację teologiczną i konkretną aplikację obecności i funkcji macierzyńskiej Maryi, rozumianej zarówno jako *szługa Chrystusowi* w Jego dziele odkupieńczym, jak i *współpraca i wstawienictwo* w życiu Kościoła i każdego chrześcijanina⁶⁷.

Ważny temat „macierzyńskiego pośrednictwa” stanowi jeden z filarów dokumentu Jana Pawła II, będąc prawdziwym i właściwym pogłębieniem oraz uzupełnieniem nauczania soborowego obecnego w *Lumen gentium* 62, gdzie zostało podkreślone, iż macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski przedłuża się aż do końca czasów i wyraża się jako *salutiferum munus*, czyli skierowane ku otrzymaniu przez ludzi odkupionych darów wiecznego zbawienia⁶⁸.

⁶⁵ Por. *Enchiridion Vaticanum*, t. 10, 1375-1405, ss. 1000-1031.

⁶⁶ W tej sekcji Papież pogłębia aspekty relacji między Maryją a Kościołem, już zilustrowane przez *Lumen gentium* i przez *Marialis cultus* (por. *La spiritualità mariana della Chiesa alla luce della «Redemptoris Mater»*, Teresianum, Roma 1988). W tym kontekście Papież antycypuje to, czego będzie uczył w *Mulieris dignitatem*, w 1988, odnośnie do realnego i kobiecego wymiaru osoby Matki Odkupiciela [por. RM 46; M. NAVARRO PUERTO, *Vocación y dignidad de la mujer el n. 46 de la «Redemptoris Mater»*, „Marianum” 51(1989) 188-228]. Na temat duchowości maryjnej Kościoła zob. S. DE FIORES, *Maria nella vita secondo lo Spirito*, AMI, Roma 2003; R. ZAS FRIZ DE COL, *Spiritualità*, w: *Mariologia...*, 1146-1162; F. ASTI, *Mistica*, w: *Mariologia...*, 854-864.

⁶⁷ Por. G. CALVO MORALEJO, *La «maternidad nueva» de María en la Redemptoris Mater*, „Estudios Marianos” 54(1989) 157-197.

⁶⁸ Por. S.M. MEO, *Le tematiche teologiche attuali intorno alla funzione materna di Maria verso gli uomini*, w: *Il ruolo di Maria nell'oggi della Chiesa e del mondo*, Marianum, Roma 1979, 35-67.

Poza tym, w chwale niebieskiej macierzyńskie działanie wyniesione do chwały Maryi Dziewicy polega w istocie na Jej „wielorakim wstawianictwie” u Trójcy Świętej na rzecz ludzi; troszczy się Ona o nich i wstawia za nimi, jest wzywana i czczona przez swych czcicieli w Kościele⁶⁹. Pojęcie pośrednictwa odnajduje w tym swoją wartość; encyklika Wojtyły przedstawia pośrednictwo maryjne jako udział w podstawowym i najwyższym dziele Pośrednika.

Trzeba jednakże zauważyć, że Sobór Watykański II mówi o „funkcji macierzyńskiej” lub o „funkcji podporządkowanej” Matki Zbawiciela, unikając, wydaje się, określenia „pośrednictwo”, podczas gdy istotnie ta macierzyńska funkcja jest *specyficzną formą* pośredniczenia. Uważając systematycznie określenia „pośredniczenie”, encyklika *Redemptoris Mater* przekracza nieodmówienia, jakie naznaczyły wypowiedź odnowionej propozycji doktrynalnej Soboru Watykańskiego II; zapobiega ona, z drugiej strony, wszelkiej obiekcji, stawiając akcent, podobnie jak Sobór, na jedyne pośrednictwo Chrystusa, od którego pochodzi i zależy pośrednictwo Matki i Służebnicy w Odkupieniu rodzaju ludzkiego⁷⁰.

Encyklika *Redemptoris Mater* kończy się ukazaniem „znaczenia Roku Maryjnego” ogłoszonego na rok 1987-1988 (por. RM 48-50), który miał inną motywację i cele, niż Rok Maryjny ogłoszony przez papieża Piusa XII w 1954 r. dla upamiętnienia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu⁷¹. Jan Paweł II kończy swą encyklikę głęboką i piękną medytacją teologiczną nad rolą Dziewicy w życiu Kościoła pielgrzymującego, inspiracją tych rozważań jest średniowieczna antyfona *Alma Redemptoris Mater*⁷², przytoczona dosłownie w tekście papieskim (por. RM 51-52)⁷³.

⁶⁹ Zarówno pośrednictwo Maryi, jak i wzywanie Jej matczynej pomocy są do zrozumienia w kontekście jedyne go pośrednictwa Chrystusa, por. S.M. PERRELLA, *Maria serva del Signore e della Redenzione. Tra richieste e approfondimenti*, „Miles Immaculatae” 35(1998) 259-298.

⁷⁰ O naturze i formie pośrednictwa Maryi, por. *In Cristo unico mediatore Maria cooperatrice di salvezza*, AMI, Roma 2008; S. DE FIORES, *Mediatrice*, w: TENZE, *Maria. Nuovissimo Dizionario*, t. 2, EDB, Bologna 2006, 1081-1141; A. ESCUDE-RO CABELLO, *Approcci attuali e proposte teologiche sul tema della cooperazione mariana*, „Marianum” 61(1999) 177-211; C. PÉREZ TORO, S.M. PERRELLA, *Cooperatrice/Mediatrice*, w: *Mariologia...*, 327-336; D. LÁZARO ILZO, *La mediazione materna di Maria in Cristo negli insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Eupress FTL, Lugano 2011.

⁷¹ Zob. *L'Anno Mariano 1954 nell'Urbe e nell'Orbe*, Tipografia Poliglotta Vaticana, Città del Vaticano 1958; S. DE FIORES, *Maria nella teologia contemporanea*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 1991³, 533-551.

⁷² Por. A.M. CATANESE, *L'antifona «Redemptoris Mater». Il commento di Giovanni Paolo II*, „Marianum” 51(1989) 359-378.

⁷³ Por. *Enchiridion Vaticanum*, t. 10, 1414-1418.

Na podstawie komentarza do encykliki napisanej przez tego samego Papieża, mamy potwierdzenie tego, że *charakter chrystologiczny przemówienia rozwiniętego w encyklice opiera się na wymiarze eklezjologicznym i mariologicznym*⁷⁴. Podsumowując, oddajmy głos Autorowi encykliki:

*Horyzonty ukazane w Redemptoris Mater, sięgając kosmicznego wymiaru tajemnicy Odkupienia, otwarte są dla całego rodzaju ludzkiego w imię solidarności z ludźmi, z którymi Kościół wspólnie przemierza drogę ziemskiego życia, świadom wspaniałych spraw, jakie ożywiają u samych jej korzeni cywilizację na przełomie tysiącleci, w nieustannie trwającym procesie „upadania” i „powstawania” człowieka. Kościół uczestniczy w wielkich dążeniach, żyjących w świadomości współczesnego świata: jednostek, rodzin i narodów*⁷⁵.

Encyklika z 25 marca 1987 r. stanowi wyraźne świadectwo Biskupa Rzymu na temat miejsca Matki Odkupiciela w wierze chrześcijańskiej i w życiu Kościoła posoborowego⁷⁶; jest wyrazem synowskiej i dojrzałej pobożności maryjnej człowieka, kapłana i biskupa Karola Wojtyły⁷⁷; stanowi owoc jego osobistej medytacji teologicznej i kontemplacji egzystencjalnej⁷⁸. Nie musi to prowadzić do niezrozumienia jej do tego stopnia, by zaliczać *Redemptoris Mater* do „pobożnej mowy” na temat Maryi na kanwie jego osobistych rozmyślań.

Tak więc, aby *uniknąć jakichkolwiek nieporozumień lub pospiesznych interpretacji, encyklika nie jest prostym wezwaniem do pobożności maryjnej ze strony ludu chrześcijańskiego. Encyklika Redemptoris Mater, zawierająca długą refleksję logiczną – typową dla Jana Pawła II, który kilkakrotnie powraca do tych samych sformułowań w celu ich pogłębienia – jest przede wszystkim wykładem biblijnej doktryny mariologicznej, obecnej w Nowym Testamencie, rozwiniętej przez Ojców Kościoła wschodniego*

⁷⁴ GIOVANNI PAOLO II, «*L'ho coltivata a lungo nel cuore*» (25 III 1987), w: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, t. X/1, 808.

⁷⁵ TAMŻE, 810.

⁷⁶ Por. J. RATZINGER, *Maria Chiesa nascente*, San Paolo, Cinisello Balsamo 1998, 29-50.

⁷⁷ Por. K. MROCZEK, *La strada mariana di Karol Wojtyła*, „Miles Immaculatae” 27(1991) 61-72.

⁷⁸ Odnośnie do genezy dokumentu Laurentin pisze: *Papież napisał encyklikę własnoręcznie i po polsku. Przekazał tłumaczenie włoskie (dokument pracy) kilku przedstawicielom dykasterii rzymskich (Wiara, Ewangelizacja itd.) i Uniwersytetów (Marianum, Gregoriana, ecc.) stosując jednakże z powściągliwością wskazówki i rygorystycznie trzymając linię i spójność dokumentu*. R. LAURENTIN, *Un anno di grazia con Maria. La sua storia, il dogma, la sua presenza*, Queriniana, Brescia 1987, 174).

*i zachodniego, i postawionej w nowym świetle Soboru Watykańskiego II, przede wszystkim w rozdziale VIII Lumen gentium*⁷⁹.

W sferze niebiańskiej mediacji Niepokalanej Dziewicy Matki Jezusa, ukoronowanej w niebie, gdyż Wniebowziętej z duszą i ciałem do Boga, mieszczą się tematy delikatne i trudne wielorakiej i czynnej Jej obecności w naszej historii osobistej i wspólnotowej⁸⁰; obecność ta poświadczona jest również autentycznymi *objawieniami maryjnymi (lub mariofaniami)*, będącymi „darem” dla wiary i „wyzwaniem” dla rozumu.

Rzeczywiście od początków chrześcijaństwa, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie, wczoraj i dzisiaj, następowały po sobie i następują informacje o *objawieniach* niebieskiej Matki, które Kościół w swym wyważonym nauczaniu, roztropnie i z mądrością rozeznaje i potwierdza – czasami z nadmierną powolnością zważywszy na trudność w badaniu – jako prawdziwe bądź nieprawdziwe manifestacje Jej macierzyńskiej obecności; manifestacje, które często, szczególnie w ostatnich wiekach, przyciągają uwagę licznych wiernych, ciekawskich, sceptyków, naukowców i pracowników mediów.

Wobec tych *niezwykłych fenomenów* – narracja biblijna oraz jej język stosują tu rozróżnienie pomiędzy *wizją*, doświadczeniem subiektywnym a *objawieniem*, wydarzeniem obiektywnym, kończącymi *unikanie* Transcendencji w codzienność często dramatycznej historii ludzkiej. Jest zatem koniecznym, aby stawiać pytania: czy wystarczają informacje podawane przez środki masowego przekazu odnośnie do *objawień, niebiańskich przesłań*, domniemanych *czudownych wydarzeń*, o *przybywaniu* niezliczonych *tłumów* itd., aby dojść do stwierdzenia ich autentyczności? Czy to naprawdę niebo się objawia, mówi i modli się, czy istnieją inne wyjaśnienia? Jak powinien się zachować wierzący wobec takich stwierdzonych zjawisk? Jak odróżnić prawdziwe objawienie nadprzyrodzone od sugestii indywidualnych czy wręcz zbiorowych, jak rozpoznać czy rodzą się one w czystej dobrej wierze czy też są skutkiem mistyfikacji czy zawsze możliwych halucynacji? Czy są to zasadne i konieczne pytania, które w długiej historii Kościoła angażują duszpasterzy i naukowców; wystarczy pomyśleć chociażby o przypadku domniemanych objawień maryjnych w Medjugorje⁸¹.

⁷⁹ *Maria «pellegrina nella fede» secondo la nuova enciclica*, „La Civiltà Cattolica” 138(1987) nr 2, 5.

⁸⁰ Por. T. TURL, *Presenza*, w: *Mariologia...*, 1002-1012.

⁸¹ „L'Osservatore Romano” w czwartek 18 marca 2010 podał wiadomość o utworzeniu komisji weryfikacyjnej składającej się z kardynałów, biskupów, teologów i ekspertów w różnych dziedzinach (kanoniści, psychologzy, lekarze, teologowie, mariologzy itd.) odnośnie do „przypadku Medjugorje”. Inicjatywa, która angażuje jako eksperta teologa Salvatore M. Perrella, poparta na ile wiadomo wyrażoną wolą papieża Benedykta XVI na prośbę wielu członków episkopatu i świata katolickiego, ma

Taką tematyką zainteresowała się także *teologia ekumeniczna* w dyskusji nad kwestią macierzyńskiej posługi Maryi. Myślmy na przykład o dokumencie dialogu między anglikanami a katolikami: „Maryja łaska i nadzieja w Chrystusie” z 2 lutego 2004 roku⁸².

W każdym razie jedno jest pewne: negowanie czy potwierdzanie takich zjawisk jest czymś absolutnie niepoprawnym i nieodpowiednim, *owoce duchowe* wraz z *rozeznaniem kościelnym* są najlepszym arbitrem autentyczności lub jej braku w podejmowanej kwestii.

Co do procedury kościelnej to należy przypomnieć, że kwestią tą zainteresowały się zarówno Sobór Laterański V (1512-1517), jak i Sobór Trydencki (1545-1563), powierzając biskupowi diecezjalnemu, arcybiskupowi metropolicie (w czasach nam bliskich, Konferencji Episkopatu danego terytorium) oraz Papieżowi rozeznanie co do prawdziwości stwierdzonych faktów; wydania Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 i z 1983 r. nie dają żadnych wskazówek w tym zakresie⁸³.

Kongregacja Nauki Wiary po czterech latach studiów, począwszy od 1974 r., opracowała 25 lutego 1978 r., z podpisem kardynała prefekta Francesco Sepera, dokument *ad interim* e *sub secreto*, do stosowania przez kompetentne władze kościelne, pod tytułem: *Normae S. Congregationis pro Doctrina Fidei de modo procedendi in diudicandis praesumptis apparitionibus ac revelationibus*. Dokument ostatecznie został opublikowany 14 grudnia 2011 r., i przetłumaczony na najważniejsze współczesne języki wraz z ważnym i aktualnym wstępem pod redakcją Prefekta Kongregacji Nauki Wiary kard. Williama Levady⁸⁴.

doprowadzić do rozstrzygnięcia raz na zawsze kwestii nadzwyczajności, czy też nie, zjawisk mariofanijnych, które się ciągną od 24 czerwca 1981 r. Ta Komisja pracuje w *sposób dyskretny* i na końcu badań poda wynik własnych badań do Kongregacji Nauki Wiary. Por. *Commissione internazionale di inchiesta su Medjugorje*, „L'Ossevatore Romano”, 18 III 2010, 7.

⁸² Dobra synteza tej kwestii została podjęta w kierowanej przeze mnie pracy licencjackiej z teologii: F. MAZZA, *Le rivelazioni private e le apparizioni mariane nel documento ecumenico Arcic-II di Seattle: „Maria: grazia e speranza in Cristo (2004)”*, Marianum, Roma, 2009-2010. Por. S.M. PERRELLA, *Anglicani e Cattolici: «... con Maria la Madre di Gesù» (At 1, 14). Saggio di mariologia ecumenica*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2009.

⁸³ Por. J. BOUFLET, *Apparizioni mariane antiche e moderne. Storia e significato nella vita della Chiesa*, San Paolo, Cinisello Balsamo (MI) 1999; *Dizionario delle «apparizioni» della Vergine Maria*, red. R. LAURENTIN, P. SBALCHIERO, Edizioni ART, Roma 2010; S.M. PERRELLA, *Impronte di Dio nella storia. Apparizioni e Mariofanie*, Messaggero, Padova 2011; S. DE FIORES, *Perché Dio ci parla mediante Maria. Significato delle apparizioni mariane nel nostro tempo*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2011; S.M. PERRELLA, G.M. ROGGIO, *Apparizioni e Mariofanie. Teologia, Storia, Verifica ecclesiale*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2012.

⁸⁴ Por. CONGREGAZIONE PER LA DOTTRINA DELLA FEDE, *Norme per procedere nel discernimento di presunte apparizioni e rivelazioni*, LEV, Città del Vaticano 2012.

Odnosnie do omawianej procedury weryfikacyjnej, dykasterium Watykańskie domaga się: *dokładnej informacji o faktach* poprzez obserwację i zebranie wiary godnych świadectw; *przetestowania wiadoomości* do wydarzenia ponadnaturalnego, które nie może być sprzeczne z wiarą chrześcijańską; *diagnozy medyczno-psychologicznej* dla upewnienia się o stanie zdrowia i normalności osoby widzącej, także dla odrzucenia możliwości zjawiska halucynacji; *stopnia wykształcenia osoby widzącej*, jej znajomości prawd wiary, jej życia duchowego i sakramentalnego, informacji na temat jej stopni komunii kościelnej; *owoców duchowych* (por. Mt 7, 16), takich jak powrót do wiary osób dalekich od Kościoła, moralność i kościelność egzystencji, współpraca w ewangelizowaniu świata, kultur i zwyczajów...; ewentualnych *cudownych uzdrowień*, które są otrzymane z racji stwierdzonego prywatnego objawienia; *osądu Kościoła*⁸⁵.

W stosunku do przeszłości, komisje kościelne poddają osoby widzące skrupulatnym badaniom duchowym, dążąc do ustalenia „prawdy” owych niezwykłych zjawisk. W tym celu są one przepytywane i opisują cudowne wydarzenia. Następnie członkowie komisji dokonują przesłuchania świadków; a w końcu poszukują potwierdzenia zjawisk, jeśli podtrzymywane wydarzenie nadal pozostaje „polem niepewności” (nie-wysłuchane, nieuchwytnie itd.).

W minionych czasach bardziej łaskawie traktowano i brano pod uwagę *sensus fidelium* i *głos ludu*, niż kompetencję ekspertów, co ma miejsce też w czasach obecnych⁸⁶. Wobec tych wszystkich zjawisk, które namnożyły się bez miary w XX wieku, Kościół słusznie przyjmuje postawę ostrożną, rygorystyczną i refleksyjną, dochodząc do bardzo niewielu kanonicznych, oficjalnych uznań. Objawienia stanowią argument zawsze aktualny, wzbudzający żywe zainteresowanie pośród osób każdej grupy społecznej i kultury; są one poza tym dzisiaj także *darem* dla wiary i *wyzwaniem* dla rozumu.

Nauczanie Kościoła względem objawień stosuje trzy kryteria z odnośnym osądem: 1) *kryterium pozytywne*, wedle którego „obejmuje nadprzyrodzoność” (*constat de supernaturalitate*); 2) *kryterium oczeki-*

⁸⁵ W tej dziedzinie ważne i wyczerpujące jest studium przeprowadzone przez eksperta prawnika i członka Kongregacji Nauki Wiary: CH.J. SCIACLUNA, *Orientamenti dottrinali e competenze del vescovo diocesano e della Congregazione per la Dottrina della Fede nel discernimento delle apparizioni mariane*, w: *Apparitiones Beatae Mariae Virginis in historia, fide, theologia*, red. S.M. CECCHIN, A. LIGOTTI, t. 1, PAMI, Città del Vaticano 2010, 329-356.

⁸⁶ Por. L. DE CANDIDO, *Manifestazioni straordinarie per il bene del popolo di Dio*, „Credere Oggi” 24(2004) nr 4, 77-89.

wania, wedle którego „niepewna jest nadprzyrodzoność” (*non constat de supernaturalitate*); 3) kryterium negatywne, wedle którego „pewna jest nienadprzyrodzoność” stwierdzonych faktów (*constat de non supernaturalitate*).

Niezwykłe zjawiska sprawdzone i uznane przez władze kościelne, związane są z dobrowolnością ich przyjęcia. Wiara opiera się jedynie na publicznym Objawieniu Bożym, zakończonym wraz ze śmiercią ostatniego z Apostołów.

W każdym przypadku prawdziwe objawienia maryjne, te które miały aprobatę kompetentnych władz kościelnych, stwierdzają w sposób im właściwy macierzyńską obecność i ewangeliczną misję chwalebnej Dziewicy, wobec narodów oraz poszczególnych mężczyzn i kobiet: obecność i misja, która polega na pomaganiu wszystkim w znalezieniu – w wędrówce wiary w Pana Jezusa – drogi do domu Ojca.

Objawienia przynależą do kategorii *lask darowanych darmo* „z Nieba” i abstrahują od stanu łaski tych, którzy je otrzymują. Bóg wpisuje się w historię świata matczynym udziałem Maryi, a pozytywne skutki stają się widoczne: objawienia maryjne nie są nastawione na chwałę Dziewicy, lecz mają na celu wzmocnienie wiary w Jezusa Chrystusa, ożywiają pobożność eucharystyczną, prowadzą do nawrócenia i do umocnienia życia chrześcijańsko-kościelnego, i w sposób im właściwy, wpływają na historię świata.

Objawienia te nie pomnażają Objawienia danego Kościołowi poprzez Pismo Święte, lecz raczej czynią je aktualnym w danym okresie czasu: wspomagają Kościół, umacniają w ludziach wiarę i pogłębiają świadomość oraz konieczność/potrzebę zbawienia. Objawienia Maryi miłosiernej, modlącej się przed tronem Trójcy Świętej, by być autentycznymi i adekwatnymi, nie mogą nie przywoływać wielkiej wartości i konieczności modlitwy, przez którą jest Ona, Maryja, w Chrystusie i w Duchu, zawsze aktualną mistrzynią i wychowawczynią⁸⁷.

* Refleksja nad Matką Jezusa wiele razy poprowadziła Jana Pawła II do konfrontacji z „kwestiami kobiecymi” w świecie i w Kościele, przede wszystkim poprzez list apostolski *Mulieris dignitatem* (15 sierpnia 1988 r.), o godności i powołaniu kobiety, który umiejscawia się w tym

⁸⁷ Por. K. RAHNER, *Visioni e profezie. Mistica ed esperienza della trascendenza*, Vita e Pensiero, Milano 1995; A. SUH, *Le rivelazioni private nella vita della Chiesa*, ESD, Bologna 2000; F.M. DERMINE, *Mistici veggenti e medium. Esperienze dell'aldilà a confronto*, LEV, Città del Vaticano 2003²; S.M. PERRELLA, *Le Mariofanie. Per una teologia delle apparizioni*, Messaggero, Padova 2009.

dokładnym klimacie kulturowym integracji pomiędzy tym, co kobiece, a tym, co męskie („jedność w odmienności i we wzajemności”), oraz wnosi swój autorytatywny wkład poprzez propozycję antropologii biblijnej w odniesieniu do osoby Maryi z Nazaretu, która ukazuje kobietom w sposób wybitny i szczególny, ich godność i powołanie, nakładając mężczyznom do uznania z wdzięcznością szczególnego „geniuszu kobiecego”, nierealistycznego i nierozpoznanego przez zwyczaje i wielowiekowe zachowania kulturowe i religijne – nie po linii z planem Boga w Chrystusie⁸⁸.

Nowym źródłem nadziei jest list apostołski *Mulieris dignitatem* Jana Pawła II, w którym, bez wchodzenia w polemiki, przedstawia swoją odpowiedź na oczekiwania w kontekście swojej posługi Trójjedynemu Bogu, w relacji do którego rozpatruje powołanie i godność kobiety, podkreślając prawdę, że człowiek istnieje historycznie jako „jedność we dwoje”⁸⁹, bazując w ten sposób w świetle wydarzenia, iż człowiek został stworzony na obraz Boga, przede wszystkim na wartości i znaczeniu radykalnej jedności dwojga i na równości zróżnicowanej mężczyzny i kobiety⁹⁰; ale także na odwiecznej prawdzie o człowieku, „mężczyźnie i kobiecie”, którzy w Chrystusie, doskonałym obrazie Ojca, znajdują pełne światło (por. MD 2)⁹¹.

List apostołski odbił się szerokim echem zarówno w świecie religijnym, jak i świeckim. Spotkał się z różnymi ocenami, od aplauzów do najostrzejszej krytyki⁹². Poszukiwanie radykalnego pogłębienia struktury ludzkiej, w świetle definitywnego i pełnego Objawienia w Chrystusie, znajduje horyzont, w którym papież Wojtyła prowadzi swoją refleksję nad kobietą, uważając jednocześnie wymiar kobiecy za historycznie uwarunkowany oraz możliwość przekroczenia uwarunkowań historycznych na drodze chrześcijańskiej.

⁸⁸ Por. GIOVANNI PAOLO II, *Mulieris dignitatem*, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 11, 1206-1345; A. SERRA, *La «Mulieris dignitatem»*. *Consensi e dissensi*, „Marianum” 53(1991) 144-182; C. MILITELLO, *Donna in questione. Un itinerario ecclesiale di ricerca*, Cittadella, Ricceri 1992.

⁸⁹ Wobec częściowej *bis-story*, historii-jego (aby przywołać język feminizmu amerykańskiego), jeśli coś wymaga przeciwstawienia się *her-story*, historii-jej, są autorzy, którzy proponują hermeneutykę historyczną i refleksję antropologiczną obcą stronniczości, skoncentrowaną na dialektyce inkluzyjnej (zawierającej) czy wzajemności, integracji w braterstwie-siostrzaności.

⁹⁰ Por. *Che differenza c'è. Fondamenti antropologici e teologici della identità femminile e maschile*, SEL, Torino 1996; A. DANESE, G.P. DI NICOLA, *Il maschile e la teologia*, EDB, Bologna 1999.

⁹¹ Por. *Enchiridion Vaticanum*, t. 11, 1211, ss. 710-711; J. RATZINGER, E. GÖSSMANN, *Il tempo della donna. Sulla lettera apostolica di Giovanni Paolo II „Mulieris dignitatem”*, Queriniana, Brescia 1990.

Mulieris dignitatem jest rzeczywiście cały przeniknięty i oświetlony najwyższym symbolicznym archetypem godności i kobiecej misji w czasie i w wieczności: Dziewicy Matki⁹³. Maryja jawi się jako kobieta ustrzeżona przed wypaczeniem i zafalszowaniem grzechu⁹⁴; jest Ona zbawczą kobiecością zwróconą ku własnej integralności i jest tym wymiarem kobiecym, który przewyższa i wyrównuje w Kościele wymiar męski reprezentowany przez Piotra, a zatem ukazuje wymiar Kościoła w swym aspekcie maryjnym⁹⁵. W tym kontekście Kościół jest zaproszony przez Papieża do ponownego odkrycia głębokiego znaczenia Jej kobiecości i tego wszystkiego, na co Ona wskazuje, także na *poziomie instytucjonalnym*, z uwagi na miejsce, jakie ma w nim kobieta. To jest „dar oblubienicy”, o którym mówi Biskup Rzymu (por. MD 27)⁹⁶.

Kobiety są oczywiście wezwane, jako pierwsze, do przebycia z „twórczą fantazją” dróg prowadzących do wielkich dzieł Bożych, lecz istnieje także konieczna nie mniej ważna, wrażliwsza praktyka pastoralna do popierania, szerzenia i promowania drogi kobiet, które słusznie dziś proszą o bycie słyszаныmi w refleksji i w wyborach dokonywanych przez Kościół, wobec wielkich problemów i wyzwań wynikających z czasu postmodernistycznego.

Ich skuteczna obecność, nie mniej niż poszukiwanie ról w Kościele do przydzielenia kobietom, może gwarantować ów kobiecy wymiar bycia człowiekiem, bez którego nie jest możliwym myślenie i działanie w pełni człowieczeństwa, według stwórczego planu Boga i według ewangelicznego *kerygmatu* początkowo ustalonego przez Pana Jezusa.

Pośród głosu kilku kobiet naszego czasu (a szczególnie w świecie feministycznym), w ukazywaniu obrazu Maryi z Nazaretu relacje zostały dosyć mocno zmienione i kontrowersyjne: dokonano przejścia od gwałtownego zakwestionowania i marginalizacji modelu maryjnego pasywno-katolickiego⁹⁷, do ponownego odkrycia znaczenia prorockiego,

⁹² Por. J.A. RIESTRA, *Bibliografía sobre la «Mulieris dignitatem»*, „Estudios Marianos” 62(1996) 267-290.

⁹³ Por. M. FARINA, *La «Mulieris dignitatem»: il progetto di Dio appella una nuova coscienza femminile. Approccio teologico-fondamentale*, „Salesianum” 27(1989) 11-47.

⁹⁴ Por. TAMŻE.

⁹⁵ Na temat *maryjnego profilu* Kościoła, zob. B. LEAHY, *Il principio mariano nella Chiesa*, Città Nuova, Roma 1999; A. BALDINI, *Principio petrino e principio mariano nel «Il complesso antiromano» di Hans Urs von Balthasar*, Eupress, Lugano 2003.

⁹⁶ Por. *Enchiridion Vaticanum*, t. 11, 1326-1330, ss. 822-829.

⁹⁷ Zob. C. MULACK, *Maria. Vergine e ribelle: la dea nascosta del cristianesimo*, Red, Como 1996.

antropologicznego i kobiecego Kobiety z Nazaretu, oraz, co wynika z *Magnificat*, Pośredniczki pokornych i ubogich, w których Pan i Kościół znajdują upodobanie⁹⁸.

Rzeczywiście, pisze teolog Caterina Halkes, *podobnie jak Bóg uniżył samego siebie w Chrystusie, aby służyć, a Chrystus, aby służyć wyzwoleniu swego ludu, tak i Maryja będzie niosła w świecie wyzwolenie: ostatni będą pierwszymi i panującymi na drodze Królestwa, będą musieli dołączyć do grupy ubogich, którzy w Maryi mają swą panią i swój wzór [...]. Widziana w ten sposób Maryja nie jest więc już przykładem wyłącznie dla kobiet, ale archetypem, symbolem otwarcia na tajemnicę naszej egzystencji i mocy prorockiej*⁹⁹.

Trzeba również zwrócić uwagę na to, że osoba Maryi wolna jest od języka uwarunkowanego kulturowo. Prawdą jest, że aż do dziś Maryja ukazywana jest jako *typ, przykład, wzór* moralnego doświadczenia każdego wierzącego, co w ostateczności rodzi problem dotyczący tego, czy to odniesienie jest konieczne i normatywne dla etycznego życia chrześcijanina¹⁰⁰.

Wobec tego kobiety, począwszy od znajomości siebie i własnej historii, mogą zaferować elementy, które innym nie są udzielone, by w ten sposób współzawodniczyć i na nowo nakreślić, wraz z innymi braćmi w wierze (duszpasterzami i teologami), *oblicze wieloznaczne* Maryi oraz ukazać znaczenie Jej obecności w życiu teologalnym i etycznym każdego wierzącego, jak i samej wspólnoty kościelnej¹⁰¹.

Niech się zatem nie uważa dziś, że taki sposób myślenia mógłby funkcjonować, lecz w każdym razie pozostanie wciąż relacją marginalną; jest jednak prawdą, jak to zauważają znane teolożki, że *istnieją jeszcze teologowie mężczyźni [...], którzy z obojętnością piszą o Maryi, o Jej byciu kobietą, bez liczenia się z doświadczeniem samych kobiet*¹⁰². Zatem, jak twierdzi Carr, *będzie tak dlatego, iż dla wielu kobiet Maryja*

⁹⁸ Por. I. GEBARA, M.C. BINGEMER, *Maria Madre di Dio e madre dei poveri*, Cittadella, Assisi 1989, 10-56; L. BOFF, *Il volto materno di Dio*, Queriniana, Brescia 1981, 15-92; S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (Gv 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 277-293.

⁹⁹ C. HALKES, *Maria nella mia vita*, w: E. SCHILLEBEECKX, C. HALKES, *Maria. Ieri oggi domani*, Queriniana, Brescia 1995, 104. 117.

¹⁰⁰ Por. B. PETRÀ, *Mistero di Maria e teologia morale dal preconcilio ad oggi*, „Rivista Liturgica” 85(1988) 293-314.

¹⁰¹ Por. *Il mistero di Maria e la morale cristiana*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 1992; G.M. TRAVAGLIA, *E il discepolo l'accolse con sé (Gv 19,27b). Il cammino etico-spirituale del credente sulle orme di Maria*, Padova, Messaggero 2011.

¹⁰² C. HALKES, *Maria e le donne*, „Concilium” 19(1983) nr 8, 1329.

jako Dziewica i Matka reprezentuje niemożliwy do osiągnięcia ideał, pozbawiony już znaczenia moralnego¹⁰³.

Ale z drugiej strony istnieją kobiety będące teologami i naukowcami, które w tych ostatnich latach „uczyniły” Maryję z Nazaretu realnym ideałem, możliwym do osiągnięcia, podejmując i praktykując drogę ukazywania i włączania Jej proporcjonalnie w najbardziej niedostępne przestrzenie teologii *viam cordis*, poprzez sugestywne intuicje, być może prowokowane różnymi lekturami lub spotkaniami, odkrywając w ten sposób *pasję i ciało* wbrew racjonalizmowi kartezjańskiemu¹⁰⁴.

Dlatego kontrowersyjna teolog ze Stanów Zjednoczonych Elisabeth Johnson zaprasza do ponownego odkrycia *krytycznej pamięci* przyjaciół Bożych i proroków, pisząc: *W tym kontekście kobiety aktywnie opracowują dokument o Maryi, przyjaciółce Boga i prorokini, poczynając od kobiecych doświadczeń, a szczególnie od życia kobiet ubogich. Zamiast posłużyć się tym dla wypracowania nowej teologii „kobiety”, czy dla podkreślenia stereotypowych cnót kobiecych, teologia ta otwiera przestrzeń kobietom, które się domagają ich konkretnej historii wiary i równego uczestnictwa w życiu Kościoła. Zamiast odseparowywać Maryję jako skalę nieosiągalnego porównania, teologia ta łączy Ją z ludzką rasą, w szczególności zaś z kobietami, widząc w Jej błogosławieństwie zdolność wszystkich kobiet do ukazywania wyobrażenia i obrazu Boga [...]. Wierna Bogu ponad wszelką niepewność, staje się częścią historii wspólnoty. Towarzyszka pamięci poprzez solidarność [...] staje się towarzyszką nadziei. Jest naszą prawdziwą siostrą*¹⁰⁵.

W *siostrzności* Dziewicy Matki nie tylko kobiety mogą i powinny odnaleźć swoją tożsamość w jedynym Kościele Chrystusa, w życiowej i współodpowiedzialnej komunii uczniów-Kościoła; w siostrze Maryi, uczestnicze w jednej wierze, w jednej rodzinie, w jednej walce dla dobrego *historycznego* wyniku i *wiecznego* Królestwa Chrystusa, mężczyźni i kobiety jednoczą się *przy Niej w uwielbieniu Boga i Jego niezwykłego miłosierdzia, ogłoszonego w świecie, który zmierza ku szaleństwu*¹⁰⁶.

Dlatego nie jest pozbawione mądrości i konkretności *propagowanie* w naszej współczesności, pełnej sprzeczności, nowego *Magnificat* Maryi, jako modlitwy prorockiej, agonicznej, wyzwalającej i nadającej ewange-

¹⁰³ A. CARR, *Grazia che trasforma*, Queriniana, Brescia 1991, 223.

¹⁰⁴ Por. P. VANZAN, *Panoramica della teologia femminista: l'ala radicale, quella moderata e possibili sviluppi futuri*, w: *La donna: memoria e attualità. Il lungo cammino della donna nella Chiesa: amore, fedeltà e libertà...*, t. 5, 114-137.

¹⁰⁵ E. JOHNSON, *Vera nostra sorella. Una teologia di Maria nella comunione dei santi*, Queriniana, Brescia 2004, 593-595.

¹⁰⁶ TAMZE, 599.

liczną strukturę kulturom i samemu religijnemu światu¹⁰⁷. *Mulieris dignitatem* nadal zatem zachowuje aktualność oraz ukazuje perspektywę, zapraszając jednocześnie do ich zbadania i rozwinięcia¹⁰⁸.

* Nie można w tym miejscu nie docenić, jak to zaznaczył w „motu proprio” *Porta fidei* z 11 października 2011 r. Benedykt XVI¹⁰⁹, *Katechizmu Kościoła Katolickiego* powstałego na prośbę Synodu Biskupów w 1985 r., ogłoszonego w 1992 r., który po poprawkach i uzupełnieniach został opublikowany w wydaniu łacińskim w 1997 r. na polecenie Jana Pawła II¹¹⁰.

O Maryi Dziewicy w *Katechizmie* pisze się aż do trzeciego rozdziału, który mówi o *Odpowiedzi człowieka Bogu*. W Służebnicy Pana zostaje przedstawiona najdoskonalsza realizacja posłuszeństwa wierze; w Maryi Kościół czci najczystsza realizację takiej cnoty teologicznej (por. KKK 144; 148-149; 273); w związku z tym zostaje zacytowany fragment *Redemptoris Mater*, w odniesieniu do *Lumen gentium* 58. Maryja w swej rzeczywistości zawsze Dziewicy i Matki Syna Bożego jest przedstawiona w sferze rygorystycznie chrystologiczno-mesjańskiej w drugim rozdziale drugiej części, wymownie zatytułowanej *Począł się z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny* (por. KKK 484-511)¹¹¹, gdzie jest ukazana także w swej zbawczej diakonii jako „nowa Ewa” i „Matka żyjących”, objawiając w ten sposób osobliwą relację z Synem Bożym i Synem swoim, podkreślając to wszystko, co taka relacja implikuje.

W części poświęconej nauczaniu biblijno-kościelnemu o Duchu Świętym, „Pełna Łaski” jest ukazana jako „Arcydzieło”, jako Jego szczególna Współpracownica, będąca zaś Dziewiczą Matką, w wydarzeniu Wcieleńia odwiecznego Słowa jawi się jako Kobieta z Ducha, błogosławiona i uczyniona Całą świętą, „Matką żyjących” (por. KKK 721-726).

W środowisku eklezjalnym pojawia się także artykuł, który być może się wymknął redaktorom analitycznego indeksu *Katechizmu*, chociaż zdaje się być ważny: *Maryja wyprzedza nas wszystkich „na drodze do świętości”, która jest tajemnicą Kościoła jako Oblubienicy bez „skazy czy*

¹⁰⁷ Por. TAMŻE, 595-600.

¹⁰⁸ Por. *La Mulieres dignitatem nel post-moderno alla luce di Maria*, red. L. TORTORELLA, IF PRESS, Morolo (Fr) 2012.

¹⁰⁹ Por. BENEDETTO XVI, *Porta fidei*, 11-12, LEV, Città del Vaticano 2012, 19-22.

¹¹⁰ Por. *Catechismo della Chiesa Cattolica*, LEV, Città del Vaticano 1997, 894-895; *Maria nel Catechismo della Chiesa Cattolica*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 1993.

¹¹¹ Por. S.M. PERRELLA, *Maria Vergine e Madre. La verginità feconda di Maria tra fede, storia e teologia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2003.

zmarzszczy” (por. Ef 5, 27). Z tego powodu „wymiar maryjny Kościoła wyprzedza jego wymiar Piotrowy” (KKK 773)¹¹².

W tym samym rozdziale znajdujemy paragraf całkowicie poświęcony Dziewicy co do miejsca, jakie zajmuje Ona we wspólnocie uczniów (por. KKK 963-975): *Rola Maryi wobec Kościoła jest nieodłączna od Jej zjednoczenia z Chrystusem i bezpośrednio z niego wynika* (KKK 964). Następnie, odwołując się do nauczania Ojców Kościoła i Soboru Watykańskiego II, stwierdza się, że Maryja jest Matką Kościoła, *typos*, członkiem szczególnym, całkowicie wyjątkową ikoną eschatologiczną¹¹³.

W części, która traktuje o celebracji sakramentalnej tajemnicy paschalnej, treść *Katechizmu* koncentruje się na Dziewicy z uwagi na Jej obecność w tajemnicy komunii Świętych (por. KKK 1172; 1187; 1195; 1370; 1477). *Syn Boży, który stał się Synem Dziewicy, nauczył się modlić także według swego ludzkiego serca. Nauczył się formuł modlitwy od swej Matki, która zachowywała wszystkie „wielkie sprawy” Wszechmogącego...* (KKK 2599)¹¹⁴.

Maryja jest następnie kontemplowana w Jej wzorczej postawie kobiety wiary, w modlitwie i we wspaniałomyślnym ofiarowaniu całej swej istoty Bogu (por. KKK 2617-1619; 2622), ukazując się jako „Matka żyjących”, która we wszystkich potrzebach ludzi wstawia się do swego Syna i Pana. KKK podkreśla poza tym, w jaki sposób maryjne „fiat” *to modlitwa chrześcijańska* (KKK 2617), by później docenić wartość modlitwy spełnianej w komunii ze Świętą Matką Bożą (por. KKK 1673-2675)¹¹⁵.

W tym obszarze znajdujemy także piękne wytłumaczenie modlitwy ewangeliczno-kościelnej *Ave Maria* (por. KKK 2676-2678)¹¹⁶. *Katechizm* potwierdza, w jaki sposób każda modlitwa, na wzór i w „imię” Pana Jezusa, musi być zasadniczo zwrócona do Ojca, i jako taki akt osobisty i kościelny jest podtrzymywana i uczyniona aktem jednoczącym przez

¹¹² Chodzi o cytat wzięty z listu apostołskiego *Mulieris dignitatem* 27.

¹¹³ Por. KKK 975.

¹¹⁴ Formuły modlitwy są wspaniałym i pewnym znakiem pobożności chrześcijańskiej: *czy to nabożeństwa liturgicznego, uroczystego i oficjalnego Kościoła; czy to prostej i bezpośredniej pobożności prywatnej człowieka wierzącego. Modlitwa jest wzniesieniem duszy ku Bogu czy też pytaniem Boga o dobra zgodne z Jego wolą. Jest ona zawsze darem Boga, który przychodzi spotkać człowieka. Chrześcijańska modlitwa jest osobową i żywą relacją dzieci Bożych z ich nieskończonego dobrego Ojcem, z Jego Synem Jezusem i z Duchem Świętym, który zamieszkuje w ich sercach* (*Katechizm Kościoła Katolickiego. Kompendium*, 534).

¹¹⁵ Por. KKK 562.

¹¹⁶ O takiej modlitwie bardzo ukochanej przez lud chrześcijański, por. T.F. OSANNA, *L'Ave Maria. Storia, contenuti, problemi*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2002.

Ducha Świętego (por. KKK 2559-2672; 2680); jednakże słusznie zauważono, iż język używany przez KKK charakteryzuje się także pewną precyzją terminologiczno-lingwistyczną. Zauważa się to szczególnie w sformułowaniach syntetycznych (tak zwane *en bref* – „w syntezie”), umiejscowione na końcu każdej jednostki tematycznej katechizmu. Taka precyzja nie zakłada celu samego w sobie: jest ona środkiem i miejscem naturalnego i syntetycznego wyrażenia wiary (choć, jak każde sformułowanie, niedoskonała i niekompletna), komunikacji „katolickiej” (uniwersalnej, ponadkulturowej...) w wierze.

Dzięki wspólnemu językowi wiary, powierzonemu *pamięci* obecnej i przyszłej generacji chrześcijańskiej, zostaje zaoferowana dodatkowa okazja, konkretna możliwość pojedynczemu wierzącemu i Kościołom lokalnym rozpoznania, uznania, wzrastania w tej jedności – katolickiej komunii, jaka charakteryzuje Kościół, na obraz Trójcy Świętej. Dla tych i innych powodów Max Thurian († 1996) uważał *Katechizm Kościoła Katolickiego* za tekst ekumenicznie pozyteczny i ważny, w tym znaczeniu, że *pozwala poznać naukę katolicką we wszystkich fundamentalnych punktach wiary. Będzie on zatem stanowił cenną pomoc w dialogu ekumenicznym, w którym zawsze koniecznym jest poznanie zbieżności lub zauważenie rozbieżności z całą jasnością i uczciwością. Wiele stron Katechizmu ujawnia wiarę wspólną chrześcijanom, szczególnie w pierwszej części, odnoszącej się do wyznania wiary w Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego, i w ostatniej części, poświęconej modlitwie chrześcijańskiej. Pewne delikatne aspekty, poświęcone dialogowi ekumenicznemu, znajdują w Katechizmie stosowne wyjaśnienie dla rozwiania różnych fałszywych tez, na dowód, że kiedy prawda zostaje wyrażona z całą jasnością i według jej wymiaru biblijnego i pełni tradycji, przekonuje ona z większą skutecznością*¹¹⁷.

Można zatem stwierdzić, że KKK umieścił odpowiednio i dobrze Maryję w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, stawiając Ją w pozycji „centralnej” w wyznaniu Boga Jedyne go i Trójjednego, na równi z różnymi współczesnymi propozycjami doktrynalnymi i teologicznymi, akcentując nieodzowne ukierunkowanie ekumeniczne, które już konotuje posoborowa nauka Kościoła¹¹⁸.

Na odnowionej prezentacji katechetycznej, poczynając od Soboru Watykańskiego II, aż po nauczanie zawarte w *Katechizmie Kościoła Ka-*

¹¹⁷ M. THURIAN, *Comunione ecclesiale ed ecumenismo nella catechesi*, w: *Ecumenismo. Conversione della Chiesa*, San Paolo, Cinisello Balsamo 1995, 137.

¹¹⁸ Por. S.M. PERRELLA, «Non temere di prendere con te Maria» (*Matteo 1,20*). *Maria e l'ecumenismo nel postmoderno*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2004, 56-60.

tolickiego co do Matki Jezusa Chrystusa, wzorowały się i wzorują także katechizmy różnych Kościołów partykularnych Kościoła katolickiego¹¹⁹. 28 czerwca 2005 r., w wigilię Apostołów Piotra i Pawła, publicznie ogłoszono *Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego*, podręcznik ułożony w 598 pytań ze stosownymi odpowiedziami, z dodatkiem około trzydziestu tablic ikonograficznych, które dobrze wyrażają Misterium wyznawane, celebrowane, omodłone, przeżywane; z suplementem wspólnych modlitw i formuł nauki katolickiej¹²⁰.

W latach 2003-2005, na prośbę biskupów z całego świata, z woli Jana Pawła II została ustanowiona komisja składająca się z kardynałów i ekspertów, której przewodniczył kardynał Ratzinger, dla opracowania bardziej syntetycznej wersji KKK. *Kompendium*, które korzysta z *motu proprio* promulgacji Benedykta XVI (28 czerwca 2005 r.) oraz z szerokiego wprowadzenia ówczesnego kardynała Ratzingera (20 marca 2005 r., kiedy jeszcze żył Papież Wojtyła), jako tekst, którego jest syntezą. Samo w sobie stanowi miarodajne *vademecum* wiary Kościoła katolickiego, pozwalając również osobom, zarówno wierzącym, jak i niewierzącym, na objęcie jednym spojrzeniem całej panoramy wiary wyznawanej przez Kościół katolicki. Pytania i odpowiedzi nie są w końcu prostymi formułami do opanowania pamięciowego. Porównanie ich ze starym katechizmem Piusa X dziś zdaje się już niewykonalne. To *Kompendium* – pisze Benedykt XVI – *ze względu na swoją krótkość, jasność i zwięzłość, zwraca się do każdej osoby, która żyjąc w sposób rozproszony i w nurcie wielu informacji, pragnie poznać Drogę Życia, Prawdę powierzoną przez Boga Kościołowi Jego Syna*. Na uroczystym zgromadzeniu, podczas którego dokonano prezentacji w Watykanie 28 czerwca 2005 r. Benedykt XVI w homilii wygłoszonej podczas celebracji niesporów wraz z kardynałami, biskupami i świeckimi, potwierdził między innymi, że *nie chodzi z pewnością o nowy Katechizm, ale o Kompendium, które wiernie odzwierciedla Katechizm Kościoła Katolickiego, który z tego powodu pozostaje źródłem, z którego można czerpać i lepiej zrozumieć samo Kompendium, zarówno model, na który nieustannie patrzeć, by odnaleźć harmonijnie przedstawioną autentyczną wiarę i katolicką moralność, i także punkt odniesienia, który musi stymulować głoszenie wiary i wypracowanie lokalnych katechizmów*¹²¹.

¹¹⁹ Por. A. AMATO, *Maria nei catechismi postconciliari Europei*, „Ricerche Teologiche” 4(1993) 153-189.

¹²⁰ Por. *Catechismo della Chiesa Cattolica. Compendio*, LEV-San Paolo, Città del Vaticano-Cinisello Balsamo 2005.

¹²¹ BENEDETTO XVI, *Omelia*, „L'Osservatore Romano”, 29 VI 2005, 5.

Co się tyczy aspektu mariologicznego i maryjnego, *Kompendium* odzwierciedla i wiernie przedstawia w syntezie teologicznej naukę i *praxis* kościelne obecne w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*¹²².

* 24 maja 1992 r., Papież udał się do Capui, w Campagni, w celu zamknięcia obchodów szesnastu wieków od Soboru plenarnego z 392 r., który, między innymi, zajmował się rozwiązaniem kwestii herezji biskupa Bonoso di Sardica, który nie akceptował nauki o trwałym dziewictwie Maryi. Przy tej okazji papież Wojtyła wygłosił bardzo ważne przemówienie, gdyż bezpośrednio skierowane do teologów, zatrzymując się na tym, „jak” teolog musi się przybliżać do tajemnicy Wcielenia Słowa i współ-relacyjnego dziewictwa Matki¹²³.

Wiara Kościoła w trwałe dziewictwo Matki Pana nie zawsze była przyjmowana z wymaganą *oboedientia fidei*¹²⁴, zawiera bowiem stwierdzenie: – „dziewiczego poczęcia” Chrystusa za sprawą Ducha Świętego bez ludzkiego udziału (*sine virili semine*); – „dziewiczego porodu”, który dokonał się w Maryi – według doktryny Ojców Kościoła, – somatycznego nienaruszenia i braku bólów porodowych, narodzenia i cudownego porodu (*incorruptibiliter genuisse*), poprzez które Syn Boży zachował fizyczną integralność Matki (*salva virginitate*)¹²⁵; – „trwania dziewictwa” w Maryi, także po narodzeniu Jezusa (*indissolubili permanente et post partum eiusdem virginitate*)¹²⁶: Dziewica z Nazaretu nie miała innych biologicznych dzieci poza Jezusem, swym Pierworodnym i *ostatio-rodny*¹²⁷.

Dzisiaj jest wielu takich, którzy pytają o pożytek, lub jego brak, w twierdzeniu doktrynalnym co do macierzyńskiego dziewictwa Maryi; jest to jednak prawda Kościoła, która jest i pozostaje przede wszystkim niewymownym Misterium! W związku z tym brazylijski teolog Clodo-

¹²² Por. KKK. *Kompendium*, 26; 85-100.

¹²³ Por. AAS 95(1993) 662-670; S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (Gv 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 197-230.

¹²⁴ Zob. M. MASINI, *Maria di Nazaret la Vergine*, Messaggero, Padova 2008.

¹²⁵ W związku z tym pisze Bruno Forte: *Cudownemu sposobowi 'poczęcia' odpowiada cudowny sposób 'porodu'; to, co było Paschą, antycypuje w łonie Dziewicy, było nie mniej w momencie porodu przez Matkę*. B. FORTE, *Maria, la donna icona del Mistero...*, 118; poza tym teolog nie wyklucza, że poród dokonany przez Maryję był naznaczony bólem i cierpieniem (por. TAMŻE, 175-176).

¹²⁶ Zob. P. CONTE, *Il Sinodo Lateranense dell'ottobre 649*, LEV, Città del Vaticano 1989, 72-74; 108-123; J.A. DE ALDAMA, *El cánon tercero del Concilio Lateranense de 649*, „Marianum” 24(1962) 65-83 TENZE, *Virgo Mater. Estudio de teología patristica*. BAC, Granada 1963.

¹²⁷ Wyrażenie zaczerpnięte ze słownika używanego przez Sobór Laterański z 649 r. w kanonie III (por. DS 503).

vis Boff wysunął pięć argumentów, popierając konieczność i pożytek, dla wierzącego w Chrystusa, z przyjmowania z wiarą i egzystencjalnie takiego misterium-wydarzenia¹²⁸: – dla wyznawania prawdy wiary w Jezusa jako Syna Najwyższego, dla którego dziewictwo Matki jest znakiem uderzającym, wyrazistym i znaczącym: – dla celebrowania Boga po trzykroć Świętego, który „działa cuda”, pośród których właśnie jaśnieje niewymowne i cudowne dziewictwo Matki Emmanuela, Boga z nami: – dla zrozumienia *dziewiczej natury* miłości ludzkiej w jej najintymniejszej istocie i w swym ostatnim etapie¹²⁹; – dla pokazania sposobu całkowicie szczególnego, *opcji Boga na rzecz ubogich*, pośród których wiedzie prym Dziewica z Nazaretu (por. *Lumen gentium* 55); – dla nauczania się zachowywania w całej wierności prawdzie objawionej przez Boga w Chrystusie, czyli *virginitas fidei, virginitas cordis*, do czego jest wezwany cały Kościół i każdy uczeń i uczennica Jezusa.

Dzięki papieżowi Wojtyłe trwale dziewictwo Matki Pana zostało ukazane w sposób pewny oraz został pogłębiony jego obraz zarówno z punktu widzenia metodologiczno-hermeneutycznego, jak i teologiczno-symbolicznego w świetle wielkiej tajemnicy i wydarzenia Syna Bożego, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka, prawdziwego Autora Dziewicy Matki¹³⁰.

* W dniach od 6 września 1995 r. do 13 listopada 1997 r. podczas środowych audiencji Jan Paweł II wygłosił wobec wiernych 70 *katechez maryjnych*, które stanowią cenne *vademecum* dla tych, którzy chcą poznać Matkę Pana oraz dla każdego, kto jest wezwany, z obowiązku pastoralnego i potrzeby serca, do mówienia o tym i przedstawiania Jej misji. 70 *Katechez maryjnych* Jana Pawła II dzieli się na trzy części:
– pierwsza: „Obecność Maryi w historii Kościoła” (6 września - 13 grudnia 1995): 9 katechez;

¹²⁸ Na temat „braci” Jezusa, zob. R. REGGI, *I «Fratelli» di Gesù. Considerazioni filologiche, ermeneutiche, storiche, statistiche sulla verginità perpetua di Maria*, EDB, Bologna 2010.

¹²⁹ Por. C. BOFF, *Postfazione. Il significato della verginità di Maria per il nostro tempo*, w: S.M. PERRELLA, *Maria Vergine e Madre. La verginità feconda di Maria tra fede, storia e teologia...*, 273-293.

¹³⁰ Kultura hedonistyczna zaciemniła wartość czystości zarówno przeżywanej jako dar dla Królestwa, jak i w małżeństwie, miejscu uprawnionym dla praktykowania miłości *eros*. Dla człowieka wierzącego, celibatariusza, zakonnika, małżonka czystość jest życiowo powiązana z *agape*, istotowym jądrem, rdzeniem życia Chrystusa w nas, który ją czyni możliwą w konkretnej realizacji i przyczynia się do pokonywania powtarzających się zagrożeń egoizmu, na szczególnie pełnym zasadzek polu seksualności ludzkiej, por L. CICCONE, *Etica sessuale. Persona, matrimonio, vita virginale*, Ares, Roma 2005.

- druga: „Wiara Kościoła o Maryi” (3 stycznia 1996 - 23 lipca 1997): 47 katechez;
- trzecia: „Rola Maryi w Kościele” (30 lipca - 12 listopada 1997): 14 katechez.

70 *Katechez maryjnych* przekazanych przez papieża Wojtyłę od 1995 do 1997 roku, stanowią rzecz jedyną w swoim rodzaju. Nauka Kościoła o osobie, roli i znaczeniu Maryi z Nazaretu w porządku wiary i życia wiarą otrzymała interesujące pogłębienie, niewzbudzające żadnych sensacji – czego nie można się spodziewać ze strony powszechnego nauczania – ale w każdym razie niepozbawione wolnych od odpowiednich i aktualnych haseł teologicznych, pastoralnych oraz ekumenicznych.

Papież Wojtyła, odwołując się do Pisma Świętego, Tradycji i Magisterium, ukazał tajemnicę Maryi, Dziewicy, Matki, Uczennicy, Ikony Kościoła i Pośredniczki łaski u Boga, z intuicją miłości i pasterską mądrością przedstawił: *via creationis, via humanitatis, via redemptionis, via pulchritudinis*. Drogi epifaniczne w Matce Pana odbijają zarówno światło „wielkich dzieł” Bożych, jak i splendoru oraz wzoru wiary stworzenia, które potrafiło zharmonizować się w pokorze i prawdzie, z realizacją trynitarnego planu zbawienia. Matka Pana, w nauczaniu wielkiego Papieża, została ukazana jako Ta, która przyczyniła się i przyczynia z Chrystusem i z Jego Duchem do *eschatologizowania historii*, czyli do zdobycia przez nią wartości łaski dla wszystkich i na zawsze. Maryja, Kobieta Wcielenia, Paschy, Pięćdziesiątnicy, początków Kościoła i Paruzji została zaangażowana przez Boga w *‘przeszłość łaski’*, którą uczyniła *‘tym, co obecne’* zdolne do przyjęcia – *in nuce, in spe, in patientia, in mysterio* – *przyszłej chwały*. *Przyczynę naszej eschatologii stanowi wydarzenie, które historycznie nas poprzedza i zbawiennie określa naszą przyszłość: tajemnicę paschalną*¹³¹.

W przekazie *Katechez* Jan Paweł II był bardziej świadomy tego – jak sam pisze w encyklice *Fides et ratio* – że nauczanie *zawarte w katechezie ma formacyjny wpływ na człowieka. Katecheza, która jest także formą przekazu językowego, winna przedstawiać całą i nienaruszoną doktrynę Kościoła, ukazując jej więź z życiem wierzących*¹³².

¹³¹ Por. S.M. PERRELLA, *Il „fatto” e il „significato” della verginità feconda della Madre di Gesù. Una rilettura teologica a vent’anni dall’intervento a Capua di Giovanni Paolo II (1992-202)*, „Theotokos” 20(2012) 187-242.

¹³² M.G. MASCIARELLI, *L’innocente. Maria, l’immacolata*, LEV, Città del Vaticano 2005, 134; por. G. FORLAI, *Maria e il regno che verrà. Teologia a spiritualità mariana in prospettiva escatologica*, Messaggero, Padova 2005.

Maryja z Nazaretu, jak wykazał Jan Paweł II, pozostaje dla Kościoła wszystkich czasów, a tym samym dla każdego poszczególnego wierzącego, prawdziwym i żywym „katechizmem wiary”, umieszczonym pomiędzy *nauczaniem a świadectwem*, przekazując w tym celu nie abstrakcyjne czy zawile „pojęcia prawdziwe”, ale Tajemnicę Boga żyjącego, przez Nią zrodzonego i przyjętego, któremu posługiwała z wiernością i prawością, stając się dla nas wszystkich *Mistrzynią i Świadkiem* życia chrześcijańskiego¹³³.

* Oprócz głównych encyklik, z wyjątkiem *Redemptoris Mater*, prawie wszystkie dokumenty Papieża niemal zawsze kończą się *specjalnymi wezwaniami skierowanymi do Maryi*, których bogactwo i spontaniczność wymagają, by je dobrze przestudiować. Genialny rzeźbiarz i krzewiciel pobożności ludowej, papież Wojtyła praktykował również takie modlitwy, jak: *Anioł Pański, Akatyst i Różaniec*¹³⁴.

W liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* (16 października 2002 r.) zachęcił wiernych do pełnego zapалу zagłębienia się w modlitwę różańcową, wzbogacając ją o nową część dotyczącą publicznego życia Jezusa: *Tajemnice Światła*¹³⁵. W encyklice dotyczącej szczególnie wydarzeń z Wielkiego Czwartku, *Ecclesia de Eucharistia*, papież Wojtyła zatytułował VI rozdział: «W szkole Maryi, „Kobieta eucharystyczna”». W rozdziale tym (por. *Ecclesia de Eucharistia* 53-58), Jan Paweł II dokonuje doprecyzowania – popartego biblijnie – tego wszystkiego, co zasługuje na szczególną uwagę: po pierwsze *Ewangelia milczy na ten temat. W opisie ustanowienia Eucharystii w wieczór Wielkiego Czwartku nie mówi się o Maryi (Ecclesia de Eucharistia 53)*¹³⁶.

Następnie jednak wyraźnie stwierdza, że wiadomo, iż Maryja była obecna pośród Apostołów w Wieczerniku Jerozolimy w modlitewnym oczekiwaniu daru Parakleta (por. Dz 1, 14)¹³⁷, aby później stwierdzić

¹³³ GIOVANNI PAOLO II, Enciclica *Fides et ratio* 99, w: *Enchiridion Vaticanum*, t. 17, 1386, ss. 1076-1077.

¹³⁴ Synteza teologiczna katechezy wielkiego papieża, zob. S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (J 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 230-276.

¹³⁵ Por. CONGREGAZIONE PER IL CULTO DIVINO E LA DISCIPLINA DEI SACRAMENTI, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti*, LEV, Città del Vaticano 2002, 183-207.

¹³⁶ Por. *Riflessioni sulla lettera apostolica «Rosarium Virginiae Mariae»*, „Quaderni Osservatore Romano”, nr 64, LEV, Città del Vaticano 2003; S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (Gv 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 380-401.

¹³⁷ Według niektórych naukowców nie ma nowotestamentowych danych biblijnych, które by mówiły coś o relacji pomiędzy Dziewicą a wspólnotą, która celebruje, a po-

obecność nie formalnie potwierdzoną, lecz bardziej prawdopodobną: *Tej obecności nie mogło oczywiście brakować podczas sprawowania Eucharystii wśród wiernych pierwszego pokolenia chrześcijan, z gorliwością trwających w „łamaniu Chleba” (Dz 2, 42) (Ecclesia de Eucharistia 53)*¹³⁸. Jeśli Eucharystia odsłania wielką *Tajemnicę wiary* w najwyższym stopniu, przewyższając w sposób niezwykle nasze zrozumienie i naszą inteligencję, aż do zmuszenia nas do najbardziej absolutnego zaufania Bogu¹³⁹ – dodaje papież Wojtyła – nikt inny więc poza Maryją nie może nas prowadzić do zrozumienia tej tajemnicy: *Maryja jest «Niewiastą Eucharystii» w całym swoim życiu. Kościół patrząc na Maryję jako na swój wzór, jest wezwany do Jej naśladowania także w odniesieniu do Najświętszej Tajemnicy (Ecclesia de Eucharistia 53).*

Siła przekonywania Maryi „Niewiasty Eucharystii”, przez niektórych wyśmiewana, minimalizowana czy niepodzielana, bazuje przede wszystkim na *wymiarze naśladowczo-teologicznym*, dlatego Ojciec Święty usilnie zachęca do uczęszczania do Jej „szkoły”, przyjmując trzy fundamentalne postawy eucharystyczno-maryjne: – posłuszeństwo i posługa w wierze, – dzielenie się w godzinie próby (żyć tajemnicą Krzyża), – duchowość anamnetyczno-doksologiczna *Magnificat*. Poglębienie tematu eucharystycznego skłoniło Ojca Świętego do opublikowania listu apostołskiego *Mane nobiscum Domine* z 17 października 2004 r., który będąc powiązany z innymi jego dokumentami, ukazuje nowe spojrzenie na relację: *Eucharystia i Maryja*¹⁴⁰.

między Maryją a Eucharystią *sic et simpliciter*; według innych istnieją jedynie proste wskazówki, w których jest wzmianka o uczestniczeniu pierwotnej wspólnoty w Wieczery Pańskiej (por. 1 Kor 11, 16-20) czy w łamaniu Chleba (por. Dz 2, 42-47; 20, 7). Zadano sobie pytanie o obecność, albo jej brak, Matki na pierwszej Eucharystii Syna, nie wyłączając (jej) z powodu dwóch zasadniczych powodów: – według J 19, 27 Maryja była w Jerozolimie w dniach ostatniej ziemskiej Paschy Chrystusa, kiedy ustanowił sakrament Wieczery: według rytuału hebrajskiego należało do matki rodziny – jeszcze dzisiaj – zapalić rytualne światła [...]; – niewątpliwa obecność Matki Jezusa we wspólnocie Pięćdziesiątnicy (por. Dz 1, 14). To ten sam ewangelista Jan przekazuje dwie wysoce symboliczne z punktu widzenia eucharystycznego sceny: – epizod wesela w Kanie (por. J 2, 1-11); – w opowiadaniu o powierzeniu Matki uczniowi, Jezus oddaje ducha, wodę i krew: czyli ofiaruje dary paschalne Bożego Ducha i sakramentów Kościoła (por. J 19, 30, 34), A. AMATO, *Eucarestia*, w: *Nuovo Dizionario di Mariologia...*, 530-531.

¹³⁸ Por. A. VALENTINI, *Maria nella comunità delle origini che celebra l'Eucaristia*, w: *Maria e l'Eucaristia. Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa»*, Roma 2000, 11-38; A.M. SERRA, *Presenza «eucaristica» di Maria nella Chiesa Madre di Gerusalemme (At 1,14; 2,42)*, TAMZE, 39-62.

¹³⁹ Por. G. CROCELLI, *La Madre di Gesù e l'Eucaristia nella prospettiva lucana (Lc 1-2; At 1, 14; 2, 42-47)*, „Rivista Biblica Italiana” 68(2000) 402-403.

¹⁴⁰ Mamy filozofów, którzy w swoich badaniach zainteresowali się *misterium* eucharystycznym (uczynili to na przykład Piero Martinetti, zmarły w 1943 r., i Michele Federico Sciacca, zmarły w 1975 r.). Oczywiście relacja, która przebiega pomiędzy

Jan Paweł II podczas pamiętnej wizyty w Papieskim Wydziale Teologicznym „Marianum” (10 grudnia 1988 r.) spośród wielu tematów, jakie trzeba podjąć, wymienił *kwestię ekumeniczną* (pamiętamy encyklikę *Ut unum sint* z 1995 r. i list apostolski *Oriente Lumen*, z 1995 r.)¹⁴¹, będącą kwestią, która *głęboko naznacza drogę Kościoła naszych czasów. W związku z tym wszelkie poszukiwania pogłębione w swych treściach i odniesione do relacji, będą musiały zmierzać do tego, aby pokazać braciom Kościołów prawosławnych i reformowanych, że nauka katolicka o błogosławionej Dziewicy jest w swojej istocie veritas biblica, veritas antiqua, a zatem nie może stanowić motywu podziału*¹⁴².

Przekonanie w pełni podzielane przez różne środowiska oraz osoby z Kościołów reformowanych, co widać wyraźnie w naszych czasach, iż pomimo jeszcze pewnych oporów, także protestanci, dzięki *palingenezie mariologicznej* katolicyzmu, na nowo otworzyli się na „dossier o Maryi”, kładąc kres pomijaniu mariologii, widocznemu szczególnie ostro od XVIII wieku¹⁴³. Dlatego też zarówno sam Kościół, jak i teologowie różnych Kościołów prowadzą dyskusje i studia, starając się znaleźć wspólne punkty dotyczące Matki Jezusa, której już nie uważa się za *Mater divisionis*, lecz, jak słusznie stwierdzał św. Augustyn († 430) – *Mater unitatis* (*Sermo* 192,2)¹⁴⁴.

* Nie możemy zapomnieć również o bogactwie różnych wezwań skierowanych do Matki Jezusa, a znajdujących się w różnych wypowiedziach i dokumentach, jakie Jan Paweł II opublikował w ciągu dwudziestu sześciu lat posługi Piotrowej; znajdują się one przede wszystkim

filozofią a Eucharystią, jest wysoce ryzykowna, ponieważ nie należy do kompetencji filozofa wchodzić w *munere alieno*, co, samo przez się, przynależy specyficznemu środowisku teologii. Ale *Mysterium Obecnego-Nieobecnego* w każdym razie interpeluje rozum. Z tego powodu taka tematyka, zauważa Antonio Ascione, docent filozofii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Neapolu, może stanowić osobny rozdział w tej szerokiej refleksji zapoczątkowanej przez Xaviera Tilliette (*Filosofi davanti a Cristo*, Queriniana, Brescia 1989...), co podchodzi pod nazwę „chrystologia filozoficzna”, por. A. ASCIONE, *Filosofi di fronte all'Eucaristia*, „Asprenas” 52(2005) 145-156.

¹⁴¹ Por. S. DE FIORES, *Maria donna eucaristica. Un commento al capitolo VI dell'enciclica Ecclesia de Eucharistia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2005; S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre* (Gv 19, 27). *La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 405-435.

¹⁴² Por. G. BRUNI, *Servizio di comunione. L'ecumenismo nel magistero di Giovanni Paolo II*, Qiqajon, Magnano 1997.

¹⁴³ „Acta Apostolicae Sedis” 81(1989) 775.

¹⁴⁴ Por. S. DE FIORES, *Maria sintesti di valori. Storia culturale della mariologia*, EDB, Bologna 2006; C. BOFF, *Mariologia sociale. Il significato della Vergine per la società*, Queriniana, Brescia 2007; TENZE, *Impegno sociale*, w: *Mariologia...*, 628-638.

w niezliczonej liczbie homilii oraz medytacji wygłaszanych w bardziej lub mniej znanych sanktuariach, zarówno we Włoszech, jak i na całym świecie, które Papież odwiedził podczas licznych podróży apostołskich.

W swojej posłudze papieskiej, idąc po linii doświadczenia duchowego monfortańskiego i kolbiańskiego¹⁴⁵, Jan Paweł II *powierzył* siebie i cały Kościół troskliwej opiece i skutecznemu pośrednictwu niebieskiej Matki Odkupiciela i Kościoła. Podkreślając Jej *aspekt męczeński*, czyli naśladowując Jezusa, *wiernego Świadka* (Ap 1, 5), czciciel Maryi musi się coraz bardziej stawać przykładem wspólnego świadectwa Chrystusa, Pana i Zbawiciela (por. Mt 10, 18. 32-33; Łk 21, 12-19).

Nauczanie maryjne i mariologiczne papieża Wojtyły – zakorzenione w doktrynie maryjnej Soboru Watykańskiego II¹⁴⁶ – miało swój szlachetny cel: sprawić, by poznano i pokochano, w łączności z wielką tradycją Kościoła, Syna Bożego za pośrednictwem Matki, a Matkę za pośrednictwem Syna, w wielkiej świadomości i determinacji, że lud chrześcijański ma prawo i obowiązek poznania tego, czego Kościół naucza w temacie *osoby, roli i znaczenia* Matki Jezusa w porządku wiary i życia nią¹⁴⁷. Nauczanie to, jak podkreślił w wywiadzie telewizyjnym transmitowanym w Polsce 16 października 2005 r. Benedykt XVI, *przedstawia przebogie patrymonium, które nie jest wciąż dostatecznie przyjęte w Kościele. Uważam to ściśle za moją istotną i osobistą misję, nieogłaszania wielu innych dokumentów, ale dolożenia starań, aby te dokumenty były przyswajane, ponieważ są przebogatym skarbem, są autentyczną interpretacją Soboru Watykańskiego II.*

¹⁴⁵ Por. I.M. CALABUIG, *Maria, «Mater divisionis» o «Mater unitatis». A proposito di un libro di Salvatore M. Perrella*, „Marianum” 67(2005) 229-257; G. BRUNI, *Mariologia ecumenica. Approcci-Documenti-Prospettive*, EDB, Bologna 2009; S.M. PERRELLA, *Immacolata e Assunta. Un'esistenza fra due grazie. Le ragioni del cattolicesimo nel dialogo ecumenico*, San Paolo, Milano 2011.

¹⁴⁶ Jest znaczące, że Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater*, w której traktuje w sposób jasny o duchowości maryjnej (por. RM 48), nigdy nie używa wyrażenia „konsekracja Maryi”; ujawnia to także piękny list Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej: *W naszych czasach pojęcie konsekracji błogosławionej Dziewicy było często przedmiotem analizy i refleksji będącej ciągle w toku. W związku z tym można zauważyć w tekstach nauczania Jana Pawła II mniejsze użycie określenia 'konsekracja' na korzyść określenia 'zawierzenie'*. PONTIFICIA ACADEMIA MARIANA INTERNATIONALIS, *La Madre del Signore. Memoria, presenza, speranza*, PAMI, Città del Vaticano 2000, 56, s. 88; por. S.M. PERRELLA, *Affidamento/Consacrazione*, w: *Mariologia...*, 16-24.

¹⁴⁷ Por. E.M. TONIOLO, *Il Capitolo VIII della «Lumen gentium»*. *Cronistoria e sinossi*, „Marianum” 66(2004) 9-425; *Maria nel Concilio. Approfondimenti e percorsi*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 2005

4. Konkluzja

W latach pontyfikatu Jana Pawła II, zarówno w Kościele, jak i w uprawianiu samej teologii, na nowo została umotywowana oraz odnowiona mariologia, poprzez aktualizację metodologii zgodnej z dzisiejszym pragnieniem *smakowania* piękna i prawdy Tajemnicy¹⁴⁸. Taka metodologia, która łączy w sobie to, co „starożytne”, i to, co „nowe”, pozwala uchwycić świętą i ludzką ikonę Matki Jezusa w taki sposób, w jaki Boże Objawienie Ją *predestynowało, urzeczywistniło i pokazało* na świętych kartach Pisma¹⁴⁹.

Nie można zapominać, że Święta Maryja – Kobieta *wielu relacji*: z Bogiem, z Kościołem, z ludzkością, z komunią świętych¹⁵⁰ – jest od samego początku obecna *w fakcie chrześcijaństwa*. Co więcej, *motywem* swojej Osoby, roli i znaczenia dla wiary i dla życia wiarą, stała się stopniowo częścią niewymazalną rzeczywistości *eklezyjalnej*, co pokazuje dwutysiącletnia historia chrześcijaństwa odczytywana i interpretowana także poprzez kulturę¹⁵¹.

Co więcej, stwierdza Stefano De Fiores, [nowa metodologia] *prowadzi do dostrzeżenia w Matce Jezusa nie tylko dogmatu i kultu Kościoła, w kontekście, w sposób oczywisty, historyczno-zbawczym oraz chryzologicznym, lecz bardziej na szczyście dynamiki kulturowej różnorodnych epok jako element znaczący, nawet jeśli jeszcze mało studiowany przez historyków. Maryja jawi się w każdej z nich jako figura nieodzowna, która stopniowo zdobywa czas, przestrzeń, osoby i instytucje; i staje się, choć w odmiennościach właściwych każdemu symbolicznemu uniwersum, osobą reprezentatywną, fragmentem, a jednocześnie syntezą, w której odbija się wszystko, co jest związane z wiarą, z Kościołem, ze społeczeństwem, z kulturą*¹⁵².

Credo, liturgia, pobożność ludowa, teologia, *praxis* duszpasterska, ekumenizm i kultura są miejscami, środowiskami, poprzez które Matka

¹⁴⁸ O treściach teologicznych tego ważnego i bogatego magisterium napisałem szerzej w: S.M. PERRELLA, *La Madre di Gesù nella coscienza ecclesiale contemporanea. Saggi di teologia*, PAMI, Città del Vaticano 2005, 179-296.

¹⁴⁹ Zob. A. AMATO, *Maria nell'insegnamento del magistero dal Concilio Vaticano II a oggi*, w: *Fons Lucis. Miscellanea di studi in onore di Ermanno M. Toniolo*, Marianum, Roma 2004, 437-472.

¹⁵⁰ Por. *Maria secondo le Scritture*, „Theotokos” 8(2000) 377-905; *Maria di Nazaret nella Bibbia*, „Dizionario di Spiritualità Biblico-Patristica” 40(2005) 7-395.

¹⁵¹ Por. *Maria persona in relazione*, „Theotokos” 15(2007) 343-541.

¹⁵² Por. S. DE FIORES, *Maria sintesi di valori. Storia culturale della mariologia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2005, 15-38.

Pana weszła, nie przy użyciu siły, ale w odpowiedni sobie sposób w *świadość i w liturgię*¹⁵³ Kościoła w przeszłości, dzisiaj i na zawsze!¹⁵⁴. Dzisiaj mariologia jest coraz bardziej połączona głębokimi więziami z innymi dziedzinami poszukującymi prawdy i wiary w tym wszystkim, co dzisiaj tyczy się Kościoła i świata.

Dzięki wymiarowi historiozbowczemu i nowej hermeneutyce mariologia będzie dynamicznie i kreatywnie wierna zarówno nieprzemijającemu prymatowi oraz wartości aksjologicznej wydarzenia Słowa/Chrystusa, jak i różnorodnemu, choć czasami falującemu dynamizmowi ludzkiej kultury, w którą jest włączona. Mariologia, która nie idzie z nurtem przemijającej mody, ale stawia siebie w służbie jedności uczniów Chrystusa, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, w naszym trudnym czasie, często zagrożonym różnorodnymi brakami egzystencjalnymi, brakami nośników wartości, także religijnych, ale potrzebującymi ich wypełnienia, już bez ubogacania się *nadzieją w tym, co tragiczne*¹⁵⁵, po to, aby odnaleźć smak odwiecznego wyzwania wiary¹⁵⁶.

Rozpoczęte trzecie millenium coraz bardziej potrzebuje wejścia w centrum wydarzenia weselnego z Kany Galilejskiej, gdzie Chrystus dał początek pierwszemu i prototypowemu znakowi Królestwa, obja-

¹⁵³ TAMŻE, 18.

¹⁵⁴ S.M. MAGGIANI, *Lo sviluppo della pietà a Santa Maria. Dalla «Sacrosanctum concilium» alla «Collectio Missarum de Beata Maria Virgine»*, „Rivista Liturgica” 75(1988) 9-32; E. LLAMAS, *La religiosidad popular mariana en el posconcilio*, w: *De culto mariano saeculo XX. A Concilio Vaticano II usque ad nostros dies*, vol. 1, PAMI, Città del Vaticano 1998, 303-335; *Il culto mariano*, „Rivista di Pastorale Liturgica” 39(2001) nr 2, 3-81. C. MAGGIONI, *Memoria e profezia della „Marialis cultus”*. *A trent'anni dall'esortazione apostolica di Paolo VI*, „Theotokos” 12(2004) 409-413; *Missale Romanum. La «novitas» della terza edizione latina*, „Rivista Liturgica” 90(2003) nr 4, 497-680; J. EVENOU, *Le commun de la Vierge Marie dans le Missel Romain 2000*, „Ephemerides Liturgicae” 117(2003) 257-285; M. BARBA, *Il Messale Romano. Tradizione e progresso nella terza edizione tipica*, LEV, Città del Vaticano 2004, 177-211; 251-265; S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (Gv 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 261-276; 376-435.

¹⁵⁵ Por. I.M. CALABUIG, *Il culto della beata Vergine: fondamenti teologici e la collocazione nell'ambito del culto cristiano*, w: *Aspetti della presenza di Maria nella Chiesa in cammino verso il Duemila*, Marianum, Roma 1989, 190-257; S.M. PERRELLA, „*Quella inconsueta bellezza che si chiama Maria*”. *Il contributo di Giovanni Paolo II*, „Theotokos” 13(2005) 275-401.

¹⁵⁶ Por. I.M. CALABUIG, *Il culto alla beata Vergine: fondamenti teologici e collocazione nell'ambito del culto cristiano...*, 190-257; *Mariologia e devozione mariana*, „Credere Oggi” 24(2004) nr 4, 3-144; F. SCANZIANI, *Da Lumen gentium VIII ad oggi, il trattato di mariologia*, „La Scuola Cattolica” 132(2004) 75-122; S.M. PERRELLA, „*Quella inconsueta bellezza che si chiama Maria*»..., 275-401.

wiając swoją chwałę, przez co uwierzyli w Niego uczniowie (por. J 2, 1-12)¹⁵⁷. Właśnie tam dzisiejsza ludzkość będzie mogła odnaleźć *inspiację prorocką, aby wypełnić swe braki pamięci proroctwa, daru, piękna, ciszy. Po zimnych zmorach, więcej, lodowatych ekstremalnej sekularyzacji, potrzeba, aby stągwie były pełne wina wieku mesjańskiego, który Chrystus przyniósł w swoim narodzeniu (proroctwo ofiarnicze Krzyża) i wraz ze swoją Paschą (cudowny rozkwit drzewa Krzyża zasadzonego na Boże Narodzenie) na tej „niepokalanej ziemi”, którą jest egzystencja Maryi. W trzecim millenium potrzebne jest proponowanie misterium Kany, która celebrytuje tajemnicę wina eucharystycznego, wina wdzięczności stworzenia i synowskiego entuzjazmu. W wieku niedawno rozpoczętym nie wystarczy na nowo zaproponować jedynie etykę, ani też rygorystyczną ascezę: mężczyznom i kobietom nowego millenium trzeba zaferować wino z Kany, które daje temu, kto je pije, umiarkowane mistyczne upojenie, ponieważ chrześcijaństwo – ośmielił się powiedzieć K. Rahner – w przyszłości będzie mogło istnieć jedynie w formie mistycznej: oznacza to zatem, jedynie w formie eucharystycznej i maryjnej*¹⁵⁸.

Dwa wymiary, dwie formy i dwa style życia oraz dawania świadectwa chrześcijańskiego, zostały zaproponowane z mocą przez nieodwołanego Jana Pawła II, w jego długiej i pracowitej posłudze na rzymskiej katedrze¹⁵⁹.

Matka Jezusa, uczył Jan Paweł II, jest Tą, która nieustannie wskazuje na *Oriente Lumen*, czyli Jezusa, który codziennie wchodzi w historię ludzkości, na nowo dając nadzieję światła, które nie zachodzi, w oczekiwaniu na objawienie się Jego ostatecznej chwały. Maryja została uczyniona przez Boga dla siebie i dla nas świętą i piękną; świętość i piękno stanowią owoc Odkupienia, miłości, niewinności i zbawienia, które przemienia i gloryfikuje, i które uczyniło jedną naszą siostrę, Matką i Służebnicą naszego Pana, *niezwykłą pięknoscią, która odsyła do Chrystusa, hipostatycznej ikony piękna Boga i człowieka – obrazu Bożego*¹⁶⁰.

To opracowanie dotyczące interesującego i w swoim przekazie oryginalnego nauczania maryjnego Jana Pawła II, pragniemy podsumować fragmentem wypowiedzi kard. Angelo Amato, Prefekta Kongrega-

¹⁵⁷ Por. R. BODEI, *La filosofia del Novecento*, Donzelli, Roma 1997, 22-25.

¹⁵⁸ Por. S. DE FIORES, *Maria sintesi di valori. Storia culturale della mariologia...*, 377-548.

¹⁵⁹ Por. A. SERRA, *Le nozze di Cana (Gv 2,1-12). Incidenze cristologico-mariane del primo „segno” di Gesù*, Messaggero, Padova 2009.

¹⁶⁰ M.G. MASCIARELLI, *La maestra. Lezioni mariane a Cana*, LEV, Città del Vaticano 2002, 108-109.

cji Spraw Kanonizacyjnych: *W swym maryjnym przemówieniu Jan Paweł II połączył w sposób wyważony jego „tak”, czyli jego osobistą i pełną uczuciowości pobożność maryjną, z „my”, czyli z jego posługą papieską. A to uczyniło bardziej przekonującą i wiarogodną jego lekcję wiary, która była postrzegana przede wszystkim jako zinterioryzowana i przeżywana, zanim została wyartykułowana i wyrażona w sposób autorytatywny. W ten sposób klucz maryjny staje się znaczący w rozumieniu figury wielkiego polskiego Papieża. Do zdumienia nad splendorem jego nauki trzeba dołączyć jego pojęcie pietas maryjnej – osobistej i eklezjalnej. Maryja, wielokrotnie powtarzał Jan Paweł II, przez tego samego Pana Jezusa na krzyżu została wskazana jako Mater Ecclesiae do przyjęcia. Będąca najwyższym darem miłości dla doświadczenia człowieka wierzącego*¹⁶¹.

Święta Matka z Nazaretu, Matka Jezusa i Siostra wszystkich ludzi, w doświadczeniu ludzkim, duchowym, ekumenicznym i duszpasterskim Jana Pawła II (1920-2005), prawdziwego *Doctor Marianus* naszego czasu¹⁶², była Tą, która umocniła w nim i ciągle odświeża w każdym z nas, spokojną pewność, że my, „mała trzódka” Chrystusa, nie musimy się lękać żadnego zła, ponieważ w Jezusie i w Jego Duchu Ojciec miłosierdzia czeka na nas w swoim *domu*, jak na wdzięcznych i błogosławionych gości.

Podczas gdy jeszcze zmierzamy w naszej pielgrzymce ku Trójcy, odpowiedzialnie zaangażowani w życie i w dawaniu świadectwa wiary i miłości we *współczesności*, zechcemy uczynić naszym zaproszenie św. Augustyna: *Zbudź się człowieku, ponieważ dla ciebie Bóg stał się Człowiekiem (Expurgiscere, homo: quia pro te Deus factus est homo)*¹⁶³. Wydarzenie, które wypłynęło z *serca* Trójcy i z *łona* Matki Dziewicy, fakt historyobawczy, który nas wzywa, niech nas pobudza do tego, aby *naro-*

¹⁶¹ Por. S.M. PERRELLA, *La Madre del Redentore nel pontificato di Giovanni Paolo II (1978-2005). Indagine storica – culturale – teologica e mariologica su un magistero fecondo*, „Marianum” 68(2006) 238-278.

¹⁶² Por. S.M. PERRELLA, «Tota Pulchra es Maria». *L'Immacolata: frutto segno e riverbero della bellezza e dello splendore di Cristo redentore dell'uomo. Dogma ed estetica nel magistero di Giovanni Paolo II*, w: *Il dogma dell'Immacolata Concezione di Maria. Problemi attuali e tentativi di ricomprensione*, Marianum, Roma 2004, 463-623.

¹⁶³ A. AMATO, «Totus tuus ego sum, Maria». *Prefazione*, w: S.M. PERRELLA, *Ecco tua Madre (Gv 19, 27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo...*, 9.

dzić się z Wysoka (por. J 3, 3), po to, abyśmy mogli doświadczać w naszych dniach słodczy i piękna towarzystwa Jezusa Chrystusa, Boga z nami¹⁶⁴.

Prof. Salvatore M. Perrella OSM
Pontificia Facoltà Teologica „Marianum”

Viale Trenta Aprile, 6
00153 Roma

e-mail: info@salvatoreperrella.it

Bibliografia

- Ardusso F., *Magistero ecclesiale*, San Paolo, Cinisello Balsamo 1997.
- Associazione Mariologica Polacca, *La Vergine Maria nel magistero di Giovanni Paolo II*, red. T. Siudy, PAMI, Città del Vaticano 2007.
- Bauman Z., *Modernità liquida*, Laterza, Roma-Bari 2002.
- Bruni G., *Mariologia ecumenica. Approcci-Documenti-Prospettive*, EDB, Bologna 2009.
- Calabuig I.M., *Il culto alla beata Vergine: fondamenti teologici e collocazione nell'ambito del culto cristiano*, w: *Aspetti della presenza di Maria nella Chiesa in cammino verso il Duemila*, Marianum, Roma 1989, 190-257.
- Calabuig I.M., *Maria, «Mater divisionis» o «Mater unitatis». A proposito di un libro di Salvatore M. Perrella*, „Marianum” 67(2005) 229-257.
- Calvo Moralejo G., *La «maternidad nueva» de María en la Redemptoris Mater*, „Estudios Marianos” 54(1989) 157-197.
- Campanini G., *Quale fede nella stagione della post-modernità*, Portalupi, Casale Monferrato 2004.
- Catechismo della Chiesa Cattolica. Compendio*, LEV-San Paolo, Città del Vaticano-Cinisello Balsamo 2005.
- De Fiore S., Meo S., *Nuovo Dizionario di Mariologia*, Paoline, Cinisello Balsamo, 1985.
- De Fiore S., *Maria nella teologia contemporanea*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 1991.
- De Fiore S., *Maria nella vita secondo lo Spirito*, AMI, Roma 2003.
- De Fiore S., *Maria donna eucaristica. Un commento al capitolo VI dell'enciclica Ecclesia de Eucharistia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2005.
- De Fiore S., *Maria sintesti di valori. Storia culturale della mariologia*, EDB, Bologna 2006.
- De Fiore S., *Mediatrice*, w: tenze, *Maria. Nuovissimo Dizionario*, t. 2, EDB, Bologna 2006, 1081-1141.
- Escudero Cabello A., *Approcci attuali e proposte teologiche sul tema della cooperazione mariana*, „Marianum” 61(1999) 177-211.

- Forte B., *L'Uno per l'altro. Per un'etica della trascendenza*, Morcelliana, Brescia 2003.
- Forte B., *Inquietudini della Trascendenza*, Morcelliana, Brescia 2005.
- Galot J., *L'itinéraire de foi de Marie selon l'encyclique «Redemptoris Mater»*, „Marianum” 51(1989) 33-55.
- Gentiloni F., *La Chiesa post-moderna. Verità e consolazione*, Donzelli, Roma 1998.
- Grootaers J., *Il Concilio, sfida del pontificato di Giovanni Paolo II*, w: *Storia della Chiesa*, vol. XXV/2, Paoline, Cinisello Balsamo 1991.
- Il pontificato di Giovanni Paolo II. Storia del cristianesimo 1875-2005*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2006.
- Kwitny J., *Giovanni Paolo II. Sulla strada della santità*, Mondadori/Piemme, Milano 2010.
- La Redemptoris Mater de Juan Pablo II. Analisis y perspectivas*, „Estudios Marianos” 61(1995) 7-319.
- La spiritualità mariana della Chiesa alla luce della «Redemptoris Mater»*, Teresianum, Roma 1988.
- Laurentin R., *Un anno di grazia con Maria. La sua storia, il dogma, la sua presenza*, Queriniana, Brescia 1987.
- Lázaro Ilzo D., *La mediazione materna di Maria in Cristo negli insegnamenti di Giovanni Paolo II*, Eupress FTL, Lugano 2011.
- Maggiani S.M., *Lo sviluppo della pietà a Santa Maria. Dalla «Sacrosanctum concilium» alla «Collectio Missarum de Beata Maria Virgine»*, „Rivista Liturgica” 75(1988) 9-32.
- Maggioni C., *Memoria e profezia della „Marialis cultus”. A trent'anni dall'esortazione apostolica di Paolo VI*, „Theotokos” 12(2004) 409-413.
- Marengo G., *Giovanni Paolo II e il Concilio. Una sfida e un compito*, Cantagalli, Siena 2011.
- Maria nel Catechismo della Chiesa Cattolica*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 1993.
- Maria nel Concilio. Approfondimenti e percorsi*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 2005.
- Masciarelli M.G., *L'innocente. Maria, l'immacolata*, LEV, Città del Vaticano 2005.
- Masini M., *Maria di Nazaret la Vergine*, Messaggero, Padova 2008.
- Meo S.M., *Le tematiche teologiche attuali intorno alla funzione materna di Maria verso gli uomini*, w: *Il ruolo di Maria nell'oggi della Chiesa e del mondo*, Marianum, Roma 1979, 35-67.
- Mroczek K., *La strada mariana di Karol Wojtyła*, „Miles Immaculatae” 27(1991) 61-72.
- Navarro Puerto M., *Vocación y dignidad de la mujer el el n. 46 de la «Redemptoris Mater»*, „Marianum” 51(1989) 188-228.
- Perrella S.M., *Maria serva del Signore e della Redenzione. Tra richieste e approfondimenti*, „Miles Immaculatae” 35(1998) 259-298.
- Perrella S.M., *Maria di Nazareth, icona e testimone del mistero. Anamnesi e approfondimento interdisciplinare di un tema attuale*, „Miles Immaculatae” 36(2000) 468-470.
- Perrella S.M., *Accogliere Maria „dono” e „testimone” del mistero di Cristo. Antico e nuovo in tema di consacrazione mariana*, „Miles Immaculatae” 37(2001) 165-185.
- Perrella S.M., *Maria Vergine e Madre. La verginità feconda di Maria tra fede, storia e teologia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2003.

- Perrella S.M., «*Non temere di prendere con te Maria*» (Matteo 1,20). *Maria e l'ecumenismo nel postmoderno*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2004.
- Perrella S.M., «*Tota Pulchra es Maria*». *L'Immacolata: frutto segno e riverbero della bellezza e dello splendore di Cristo redentore dell'uomo. Dogma ed estetica nel magistero di Giovanni Paolo II*, w: *Il dogma dell'Immacolata Concezione di Maria. Problemi attuali e tentativi di ricomprensione*, Marianum, Roma 2004, 463-623.
- Perrella S.M., «*Quella inconsueta bellezza che si chiama Maria*». *Il contributo di Giovanni Paolo II*, „Theotokos” 13(2005) 275-401.
- Perrella S.M., *La Madre di Gesù nella coscienza ecclesiale contemporanea. Saggi di teologia*, PAMI, Città del Vaticano 2005.
- Perrella S.M., *La venerazione a Santa Maria. Storia, teologia, prassi*, „La Rivista del Clero Italiano” 86(2005) 419-439.
- Perrella S.M., *La Madre del Redentore nel pontificato di Giovanni Paolo II (1978-2005). Indagine storica – culturale – teologica e mariologica su un magistero fecondo*, „Marianum” 68(2006) 238-278.
- Perrella S.M., *Le apparizioni mariane. „Dono” per la fede e “sfida” per la ragione*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2007.
- Perrella S.M., *Credo nel Dio di Gesù Cristo. La responsabilità del „conoscere” la fede oggi*, ISU-Università Cattolica, Milano 2007.
- Perrella S.M., *Ecco tua Madre (Gv 19,27). La Madre di Gesù nel magistero di Giovanni Paolo II e nell'oggi della Chiesa e del mondo*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2007.
- Perrella S.M., *Le Mariofanie. Per una teologia delle apparizioni*, Messaggero, Padova 2009.
- Perrella S.M., *Anglicani e Cattolici: «... con Maria la Madre di Gesù» (At 1,14). Saggio di mariologia ecumenica*, S. De Fiore, V. Ferrari Schiefer, S. M. Perrella (red.), San Paolo, Cinisello Balsamo 2009.
- Perrella, S.M., *Magistero*, w: *Mariologia*, S. De Fiore, V. Ferrari Schiefer, S. M. Perrella (red.), San Paolo, Cinisello Balsamo 2009.
- Perrella S.M., *Giovanni Paolo II „Doctor Marianus” del nostro tempo (1978-2005). A cinque anni dalla morte: per una memoria grata*, „Antonianum” 85(2010) 189-220; 399-430.
- Perrella S.M., *Immacolata e Assunta. Un'esistenza fra due grazie. Le ragioni del cattolicesimo nel dialogo ecumenico*, San Paolo, Milano 2011.
- Perrella S.M., *Impronte di Dio nella storia. Apparizioni e Mariofanie*, Messaggero, Padova 2011.
- Perrella S.M., *Il „fatto” e il „significato” della verginità feconda della Madre di Gesù. Una rilettura teologica a vent'anni dall'intervento a Capua di Giovanni Paolo II (1992-202)*, „Theotokos” 20(2012) 187-242.
- Perrella S.M., Roggio G.M., *Apparizioni e Mariofanie. Teologia Storia Verifica ecclesiale*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2012.
- Pontificia Academia Mariana Internationalis, *La Madre del Signore. Memoria Presenza Speranza*, PAMI, Città del Vaticano 2000.
- Reggi R., *I «Fratelli» di Gesù. Considerazioni filologiche, ermeneutiche, storiche, statistiche sulla verginità perpetua di Maria*, EDB, Bologna 2010.
- Riccardi A., *Giovanni Paolo II. La biografia*, San Paolo, Cinisello Balsamo 2011.
- Riflessioni sulla lettera apostolica «Rosarium Virginiae Mariae»*. Quaderni de L'Osservatore Romano, nr 64, LEV, Città del Vaticano 2003.

Roschini G.M., *Maria Santissima nella storia della salvezza. Trattato completo di mariologia alla luce del Concilio Vaticano II*, M. Pisani, Isola del Liri 1969.

Serra A., *Le nozze di Cana (Gv 2,1-12). Incidenze cristologico-mariane del primo „segno” di Gesù*, Messaggero, Padova 2009.

Serra A., *La «Mulieris dignitatem»*. *Consensi e dissensi*, „Marianum” 53(1991) 144-182.

Staglianò A., *Sensus fidei cristiano in tempi di globalizzazione. Sfide nuove e nuove opportunità per la comunicazione del Vangelo*, „Rassegna di Teologia” 43(2002) 671-700

Toniolo E.M., *Il Capitolo VIII della «Lumen gentium»*. *Cronistoria e sinossi*, „Marianum” 66(2004) 9-425.

Travaglia G.M., *E il discepolo l'accolse con sé (Gv 19,27b). Il cammino etico-spirituale del credente sulle orme di Maria*, Padova, Messaggero 2011.

Valentini A., *Maria nella comunità delle origini che celebra l'Eucaristia*, w: *Maria e l'Eucaristia*, Centro di Cultura Mariana «Madre della Chiesa», Roma 2000, 11-38.

Weigel G., *Testimone della speranza. La vita di Giovanni Paolo II protagonista del secolo*, Mondadori, Milano 2001.

Understanding Mary in a special way as reflected by the teaching of St. John Paul II at the postmodern time

(Summary)

The author discusses the teaching of St. John Paul II on the subject of the Mother of God in the context of contemporary culture, presenting the most important mariological issues that the Pope discussed in his documents and speeches. Special attention is paid to the Encyclical *Redemptoris Mater*. The author also discusses the Marian content in the Catechism of the Catholic Church, which was initiated by St. John Paul II. An important place in the papal Mariology belongs to his 70 catechetical conferences, delivered to the faithful between 1995 and 1997.

St. John Paul II teaches about Mary in relation to the Holy Trinity, to the Church, and to humanity. He does so in ecumenical and pastoral context.

Keywords: St. John Paul II, Mariology, Marian spirituality, history of salvation, ecumenism, contemporary culture, postmodernism, the Magisterium of the Church.

Słowa kluczowe: Św. Jan Paweł II, mariologia, duchowość maryjna, historia zbawienia, ekumenizm, kultura współczesna, postmodernizm, Magisterium Kościoła.

MISCELLANEA

Mimo że w obszarze języka niemieckiego napisano kilka cennych publikacji zawierających mariologię biblijną Ewangelii św. Łukasza¹, to jednak wyraźne stwierdzenie rozpoczynającego się kultu w Ewangelii św. Łukasza można znaleźć tylko u F. Mussnera w jego książce: „Maryja, Matka Jezusa w Nowym Testamencie”². Pozostali autorzy chętniej mówią o obrazie Maryi u św. Łukasza. Dlatego poniższy artykuł będzie się w znacznej mierze opierał na publikacji F. Mussnera.

Jego główną treścią będzie omówienie aspektów kultu Maryi, które zostały nazwane przez F. Mussnera³. Wpierw jednak zostanie postawione pytanie, dlaczego spotykany w Ewangelii św. Łukasza, wprawdzie wczesny i dopiero rozpoczynający się kult Maryi, to jednak bardzo rozległy i wieloaspektowy. Jakie istnieją dowody tego kultu i czemu on służy? W części końcowej artykułu zostanie zaprezentowane podsumowanie i wnioski.

Józef Aszyk OFMConv

1. Powód kultu Maryi

Powodem kultu Maryi jest Jej szczególne wybraństwo do Bożego macierzyństwa. Owszem, odpowiedzi tej nie da się zawrzeć w tym jednym stwierdzeniu. Ponieważ zaraz nasuwa się pytanie o wiarę, posłuszeństwo i uniżenie Maryi na zaproszenie Boga do podjęcia się tego jedyne go w swoim rodzaju macierzyństwa. Niektórzy autorzy będą się zastanawiać, co bardziej godnego jest czci u Maryi, Jej macierzyństwo czy wiara⁴. Knoch zamyka dyskusję zdaniem, że macierzyństwo Maryi

Początek kultu Maryi w Ewangelii św. Łukasza

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 347-365

¹ Zob. P. GEACHTER, *Maria im Erdenleben, Neutestamentliche Marienstudien*, Innsbruck-Wien-München 1953; K.H. SCHELKE, *Die Mutter des Erlösers. Ihre biblische Gestalt*, Düsseldorf 1963; H. RÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuem Testament*, Helsinki 1969; *Maria im Neuem Testament. Eine Gemeinschaftsstudie von protestantischen und römisch-katholischen Gelehrten*, red. R.E. BROWN i in., Stuttgart 1981; R. MAHONEY, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament*, w: *Die Frau im Urchristentum* QD 95, red. G. DAUTZENBERG i in., Freiburg-Basel-Wien 1983, 92-116; O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift*, w: *Handbuch der Marienkunde*, red. W. BEINERT, H. PETRI, Regensburg 1984, 15-29; J. ZMIJEWSKI, *Die Mutter des Messias. Maria in der Christusverkündigung des Neuen Testaments. Eine exegetische Studie*, Kevelaer 1989.

² Zob. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament*, St. Ottilien 1993.

³ TAMZE, 32-33.

⁴ Zob. H. RÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament*, Helsinki 1969, 110; O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift*, w: *Handbuch der Marienkunde*, Regensburg 1996, 49.

jest owocem Jej wiary⁵. Bóg, wybierając Maryję do tego szczególnego zadania, uzdolnił Ją do Bożego macierzyństwa. Dlatego jako nienaruszona Dziewica została napełniona łaską, a w samym akcie poczynania Jezusa stała się oblubienicą Ducha Świętego. Maryja zawdzięcza swoją godność Temu, Kogo poczęła i urodziła, a urodziła Mesjasza, który jest Synem Bożym i dlatego będzie czczona jako Matka Mesjasza i Matka Syna Bożego⁶. Ale Mesjasz, Syn Boży jest postacią nie tylko historyczną, ale i także eschatyczną i do tej rzeczywistości eschatycznej będzie także wprowadzona macierzyńska więź łącząca Maryję z Jej Synem. Dlatego Maryja będzie cierpieć z każdego odrzucenia Jej Syna, od czasu Jego poczęcia poprzez tajemnicę Krzyża, aż do eschatycznej rzeczywistości Kościoła. Maryja, będąc obdarzona darem prorockim, zapowie w *Magnificat* nowe eschatyczne panowanie Mesjasza w świecie. Także stosunek Maryi do wspólnoty wierzących jest godny podkreślenia, ponieważ jest dla nich wzorem wiary i słuchania słowa Bożego, jest godna większej czci, aniżeli inne niewiasty.

Na podstawie tego, co zostało powiedziane, można wskazać na pięć powodów czci Maryi:

- akt Bożego wybrania i uzdolnienia do Bożego macierzyństwa;
- realizacja macierzyństwa;
- macierzyńska więź z Synem jako Mesjaszem i Synem Bożym;
- uczestnictwo w eschatycznej rzeczywistości Jej Syna;
- stosunek do wspólnoty wierzących, czyli Kościoła.

Wymienione tu przyczyny kultu Maryi są obecne w Ewangelii św. Łukasza i zostaną poniżej szczegółowo omówione.

2. Świadek kultu Maryi

Problem świadectw kultu Maryi w Ewangelii św. Łukasza nie tyle polega na dostarczeniu dowodów, co na podkreśleniu, że są to świadectwa bardzo wczesne. Pierwszym świadectwem jest profetyczna zapowiedź samej Maryi: *Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia* (1, 48). Zdanie to Maryja wypowiedziała podczas spotkania z Elżbietą, gdy okazało się, że dany Jej znak na wypełnienie się Bożych obietnic jest prawdziwy, one już się realizują i już w tym momencie Maryja proroczo zapowiada swój kult. I właśnie podczas tego spo-

⁵ Por. O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 49.

⁶ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 27.

tkania po raz pierwszy z ust Elżbiety jako pierwszego człowieka wyszło świadectwo czci Maryi: *Wydała ona okrzyk i powiedziała: Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona* (1, 42). Słusznie zauważa F. Mussner, że gdyby pierwotny Kościół był przeciwny kultowi Maryi, kiedy Ewangelia św. Łukasza zostawała przyjmowana do kanonu pism, te wyżej zacytowane słowa Maryi i Elżbiety zostałyby odrzucone⁷. Warto podkreślić, że czas przekazu tych słów jest bardzo dawny, ponieważ – zdaniem niektórych biblistów – znajdowały się już w materiale, z którego czerpał św. Łukasz. Echo słów Maryi znajduje swoje odbicie w ustach kobiety z tłumy, która do Jezusa zawołała: *Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssaleś* (11, 27). Już podczas publicznej działalności Jezusa była Maryja wychwalana ze względu na wyjątkową macierzyńską więź łączącą Ją z Jej Synem. Jezus odpowiedział tej kobiecie: *Tym bardziej błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je* (11, 28). Mussner wyjaśnia, że słowa Jezusa są modyfikacją wychwalania Maryi, które mają wskazać, że przedmiotem godnym czci Maryi jest słuchanie i zachowywanie słowa Bożego⁸. Tę intencję Jezusa potwierdza również fakt, że na kilku miejscach św. Łukasz przedstawia Maryję jako wzór słuchających i zachowujących słowo Boże (por. 2, 19. 51b; 11, 28). A więc jest to wychwalenie Maryi, które pochodzi z ust samego Jezusa.

Początki pierwszych świadectw czci Maryi w Ewangelii św. Łukasza są bardzo wczesne i dają się tak uporządkować:

- prorocka zapowiedź samej Maryi,
- błogosławienie Maryi przez Elżbietę,
- słowa wychwalania Matki Jezusa przez kobietę z ludu,
- modyfikacja wychwalania Matki Jezusa dokonana przez Niego samego.

3. Cel kultu Maryi

Niektórzy autorzy zgodnie uważają, że kult Maryi, jaki obserwujemy w Ewangelii św. Łukasza, nie jest nastawiony sam na siebie⁹. Kult Maryi nie istnieje suwerennie sam dla siebie. Moim zdaniem podlega on podwójnemu podporządkowaniu, które nazwałbym podrzędnym

⁷ Por. TAMŻE, 29.

⁸ Por. TAMŻE, 29-30.

⁹ Zob. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 153-155; F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 116; O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 63-65.

i nadrzędnym. Podrzędne odnosi się do wspólnoty Kościoła i stanowi wzór dla niego. W Ewangelii św. Łukasza Maryja jest właśnie ukazywana jako wzór wierzących i posłusznych słowu Bożemu, jako najdoskonalszy członek we wspólnocie wierzących godny wychwalania i naśladowania. Nadrzędne podporządkowanie kultu Maryi, jak słusznie zauważa F. Mussner, uwidacznia się już w pierwszym wersecie *Magnificat: Wielbi dusza moja Pana* (1, 46). Kult Maryi służy większej czci Boga i jest jej podporządkowany¹⁰.

Cel kultu Maryi w Ewangelii św. Łukasza można następująco określić:

- nie istnieje sam dla siebie,
- podrzędnie służy jako wzór dla Kościoła,
- nadrzędnie przyczynia się do większej chwały Boga.

4. Aspekty kultu Maryi

Poniżej zostaną przedstawione i omówione aspekty kultu Maryi wymienione przez F. Mussnera¹¹. Każdemu aspektowi przypisał on odpowiednie wersy; zgodnie z tym porządkiem zostaną one poniżej omówione.

4.1. Maryja jest całkowicie pełna łaski (1, 28)

Mówią o tym słowa: „καὶ εἰσελθὼν πρὸς αὐτὴν εἶπεν Χαίρε, κεχαριτωμένη, ὁ κύριος μετὰ σοῦ” (I wszedł do Niej, powiedział: Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą).

Słowa pozdrowienia anielskiego znajdujące się w wersecie 1, 28 Ewangelii św. Łukasza bada się w literaturze z różnych punktów widzenia. Najpierw porównuje się scenę zwiastowania z innymi starotestamentowymi zwiastowaniami, np. matce Samsona (Sdz 13) i Sarze (Rdz 16)¹². Potem rozważa się znaczące słowa pozdrowienia. Pierwsze słowo Χαίρε znaczy „Raduj się!”¹³. Jak zauważają liczni autorzy, pozdrowienie to było w Starym Testamencie kierowane do „Córy Syjonu”. Dlatego

¹⁰ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 116.

¹¹ TAMŻE, 32-33.

¹² Zob. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 86; R.E. BROWN, *Maria im Neuen Testament. Eine ökumenische Untersuchung*, Stuttgart 1981, 106; F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 76.

¹³ Por. H. SCHÜRMAN, *Herders. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9,50*, Freiburg im Breisgau-Basel-Wien 1969, 43; Zob. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 86.

np. R. Laurentin w nawiązaniu do So 3, 14-17 i Za 9, 9 n. uznaje za możliwe, że Maryja typologicznie ucieleśnia eschatologiczną Córę Syjonu¹⁴. Jest on zdania, że zapowiedziane przez proroków zamieszkiwanie Jahwe w Córce Syjonu urzeczywistniło się w Maryi, która jest ucieleśnionym Izraelem i w imieniu Izraela przyjęła mesjanistyczne obietnice¹⁵.

Drugim rozważanym słowem jest *κεχαριτωμένη* (pełna łaski). Pytanie, o jaką chodzi tutaj łaskę, prowadzi egzegetów do różnych wniosków. Podkreśla się, że po pierwsze chodzi o rodzaj łaski, którą było obdarzone Dziecię Jezus (por. Łk 2, 40). Po drugie, że tą samą łaską, która cechowała życie Jezusa, było naznaczone życie wspólnoty chrześcijańskiej (Dz 4, 33). Zdaniem H. Räisänen wybraństwo Maryi ponieważ wyprzedza tę łaskę daną Jezusowi i chrześcijańskiej wspólnoty¹⁶. Moim zdaniem ta interpretacja pozwala zrozumieć biblijne pojęcie łaski, ale nie tłumaczy w pełni obdarowania Maryi łaską. Bóg wybrał Ją do Bożego macierzyństwa i dlatego obdarzył Ją też potrzebną łaską. Z tego powodu słuszna jest jeszcze inna forma interpretacji słowa, w której *κεχαριτωμένη* (pełna łaski) tłumaczy się kolejnym zwrotem *ὁ κύριος μετὰ σοῦ* (Pan z Tobą)¹⁷. Mussner przyznaje, że *ὁ κύριος μετὰ σοῦ* (Pan z Tobą) jest obietnicą Bożej pomocy w wypełnieniu Bożego macierzyństwa¹⁸. Zaś U. Wilckens w zwrocie *ὁ κύριος μετὰ σοῦ* dopatruje się odniesienia do Iz 7, 14, gdzie imię Emmanuel oznacza „Bóg z nami”. Jego zdaniem „Emmanuel” z Iz 7, 14 został tutaj odniesiony do Maryi w tym znaczeniu, że Bóg jest z Maryją, tak samo jak jest ze swoim ludem. Tym samym Maryja reprezentuje naród izraelski¹⁹.

Z tego wynika, że aspekt czci Maryi jako obdarzonej pełnią łaski w Ewangelii św. Łukasza może być rozumiany dwojako. Po pierwsze, Maryja została obdarzona łaską konieczną do wypełnienia Bożego macierzyństwa. Po drugie, Jej obdarowanie może być rozumiane kolektywnie, w ten sposób, że przedstawia Ona ucieleśnienie Izraela, który powołany jest do Bożego macierzyństwa.

¹⁴ Por. R. LAURENTIN, *Struktur und Theologie der lukanischen Kindheitsgeschichte*, Stuttgart 1967, 174.

¹⁵ Por. TAMŹE, 78.

¹⁶ Por. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 92-93.

¹⁷ Por. TAMŹE, 93.

¹⁸ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 76.

¹⁹ Por. U. WILCKENS, *Empfangen vom heiligen Geist, geboren von der Jungfrau Maria, Lk 1, 26-38*, w: R. PESCH, *Zur Theologie der Kindheitsgeschichten*, München 1981, 103-104.

4.2. Maryja jest nienaruszoną Dziewicą (por. 1, 27. 34)

Fragment ten brzmi: πρὸς παρθένον ἐμνηστευμένην ἀνδρὶ ᾧ ὄνομα Ἰωσήφ, ἐξ οἴκου Δαυεὶδ, καὶ τὸ ὄνομα τῆς παρθένου Μαριὰμ [do Dziewicy poślubionej mężowi, który (był) imienia Józef z Domu Dawida, a imię Dziewicy (było) Maryja].

εἶπεν δὲ Μαριὰμ πρὸς τὸν ἄγγελον Πῶς ἔσται τοῦτο, ἐπεὶ ἄνδρα οὐ γινώσκω (powiedziała Maryja do anioła: Jak stanie się to, skoro męża nie znam?).

Dla podkreślenia, że Maryja jest dziewicą (παρθένος), używa św. Łukasz – jak mówi H. Schürmann – tego określenia w wersecie 1, 27 aż dwa razy, a znajdujące się w pobliżu wersety 1, 31 i 1, 34 mają na celu to udowodnić i odesłać do Iz 7, 14 LXX²⁰. Jest to pierwsze i najważniejsze tłumaczenie. Drugie wyjaśnienie dziewictwa Maryi dotyczy specyfiki Ewangelii św. Łukasza. Räsänen twierdzi, że dziewictwo Maryi, które jest koniecznym warunkiem dla cudu Bożego, zostało porównane z niepłodnością Elżbiety. W życiu Maryi staje się jeszcze większy cud jak ten, który zdarzył się Jej krewnej w podeszłym wieku. Jego zdaniem cud poczęcia Jezusa w łonie Maryi jest aktem: *creatio ex nihilo*²¹. Inną ważną uwagą H. Räsänen jest stwierdzenie, że dziewictwo Maryi wzmiankowane w wersecie 1, 27 nie jest motywowane przyczynami ascetyczno-religijnymi, ponieważ Jej dziewictwo nie znajduje podłoża w chrześcijańskiej etyce, lecz podporządkowane jest chrystologii²². Ciekawą obronę dziewiczego zrodzenia Chrystusa proponuje F. Mussner. Korzysta on z materiału z historii religii w celu obalenia tezy, że dziewicze zrodzenie ma analogie w historii religii. Argumentem przemawiającym za dziewiczym zrodzeniem jest dla niego werset 1, 37: *Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego*. Werset ten wyraża przyczynę cudownego działania Bożego, które dotyczy Maryi, jest ono kerygmatycznym szczytowym zdaniem, bez którego pytanie Maryi w wersecie 1, 34: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?*, pomimo odpowiedzi anioła w wersecie 1, 35, ostatecznie byłoby bez przekonującej odpowiedzi. Mussner zauważa, że Bóg jest głównym Aktorem w perykopie o Zwiastowaniu. Perykopa ta należy do „semantycznego wszechświata” określonego tradycją jahwistyczną, która znajduje się w Starym Testamencie. Ze względu na spistość „semantycznego wszechświata” perykopy o Zwiastowaniu nie

²⁰ H. SCHÜRMAN, *Heders. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9*, 50..., 42.

²¹ Por. H. REÄSÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 84.

²² Por. TAMZE, 84-85.

ma do niej żadnej analogii z historii religii, zwłaszcza do dziewiczego zrodzenia, ponieważ staroegipskie przekazy należą do innego „semantycznego wszechświata”. Mussner cytuje fragmenty z antycznych pism Plutarcha i Filona i stwierdza, że nie ma w nich mowy o dziewiczym zrodzeniu w takim sensie, jak to jest omawiane w perykopie. Przyznaje, że głęboko psychologiczna analiza mogłaby wprawdzie ukazać w niej archetypiczną symbolikę, ale nie odsłoni jej prawdziwego kerygmatu, że dla Boga Izraela nie ma rzeczy niemożliwych²³.

Aspekt nienaruszonego dziewictwa Maryi w Ewangeliu św. Łukasza przedstawia się następująco. Istnieje w nim nawiązanie do prorockiej zapowiedzi z Iz 7, 14 LXX. Ma ono podłoże chrystologiczne, a nie ascetyczne. Niepłodność Elżbiety może być przeciwstawiana dziewictwu Maryi. Dziewictwo Maryi nie znajduje żadnych analogii w historii religii.

4.3. Maryja jest Matką Mesjasza (por. 1, 31-33)

Kolejny fragment to: καὶ ἰδοὺ συλλήμψῃ ἐν γαστρὶ καὶ τέξῃ υἱόν, καὶ καλέσεις τὸ ὄνομα αὐτοῦ Ἰησοῦν (A oto poczniesz w łonie matczynym i urodzisz Syna i nazwiesz Jego imię Jezus).

οὗτος ἔσται μέγας καὶ υἱὸς Ὑψίστου κληθήσεται, καὶ δώσει αὐτῷ Κύριος ὁ θεὸς τὸν θρόνον Δαυεὶδ τοῦ πατρὸς αὐτοῦ (Ten będzie wielki i Synem Najwyższego będzie nazwany a da Mu Pan, Bóg, tron Dawida, jego ojca).

καὶ βασιλεύσει ἐπὶ τὸν οἶκον Ἰακώβ εἰς τοὺς αἰῶνας, καὶ τῆς βασιλείας αὐτοῦ οὐκ ἔσται τέλος (i będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego królestwo nie będzie miało końca).

Jak utrzymują niektórzy autorzy, św. Łukasz musiał dokonać przejścia z żydowskiej chrystologii o Mesjaszu, która reprezentuje pogląd mówiący o spłodzeniu Mesjasza na sposób ludzki, do chrystologii o Synu Bożym, która mówi, że Mesjasz przyjdzie na świat mocą stwórczej mocy Boga i będzie stanowił z Nim jedno. Wczesno-żydowski pogląd głosił również, że Mesjasz będzie pochodził z rodu Dawida. Dlatego wzmianka o Józefie jako potomku Dawida jest dla św. Łukasza tak ważna²⁴. Wilckens wskazuje na rzekomą rozbieżność między wypowiedziami, że Józef pochodzi z domu Dawida i że Jezus obejmie tron Dawida. Jeśli Józef nie jest ojcem Jezusa, to jest to celowe podkreślenie Jego cudownego poczęcia dla

²³ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 73-96.

²⁴ Por. U. WILCKENS, *Empfangen vom heiligen Geist, geboren von der Jungfrau Maria, Lk 1, 26-38...*, 60-62.

wykazania, że Mesjasz zasiadający na tronie Dawida jest jednocześnie Synem Bożym²⁵. Samo panowanie Mesjasza na tronie Dawida znajduje swe liczne starotestamentowe zapowiedzi, miejsca te są przytaczane i omawiane przez egzegetów²⁶. Ważne jest podkreślenie, że św. Łukasz swoją Ewangelię tworzy na podstawie starotestamentowego materiału, dlatego uwypukla spełnienie się zapowiedzi w Jezusie Mesjaszu. Dlatego Maryja, Jego Matka, słusznie czczona jest jako Matka Mesjasza.

Określenie Maryi jako Matki Mesjasza wymagało od św. Łukasza ukazania Jezusa jako tego, który jest prawowitym spadkobiercą tronu Dawida i przejścia z chrystologii o Mesjaszu do chrystologii o Synu Bożym.

4.4. Maryja jest Matką Syna Bożego (por. 1, 35b)

Mówi o tym następująca wzmianka: διὸ καὶ τὸ γεννώμενον ἅγιον κληθήσεται, υἱὸς θεοῦ [dlatego też to poczęte (ten powstający) święte będzie nazwane Syn Boży].

Przejście z chrystologii o Mesjaszu do chrystologii o Synu Bożym nie jest jeszcze ostatecznym etapem rozwoju biblijnej chrystologii, a i samo to przejście otwierało możliwość popadnięcia w błąd, że Jezus przez późniejszą adopcję został wyniesiony do pozycji Bożej, na przykład podczas chrztu w Jordanie lub przy Zmartwychwstaniu²⁷. Święty Łukasz zapobiegł temu błędnemu rozumowaniu, przeciwstawiając Jezusa osobie Jana Chrzciciela. Jezus nie jest tak jak Jan Chrzciciel napełniony Duchem Świętym „już w łonie Matki” (Łk 1, 15), ale znacznie więcej – został poczęty przez Ducha Świętego. On jest od początku swojej egzystencji Synem Bożym²⁸. Jak mówi O. Knoch, nie ma jeszcze u św. Łukasza w pełni rozwiniętej chrystologii biblijnej, czyli mowy o preegzystencji Syna Bożego. Jednak znajduje się ona na etapie poznania, które prowadzi do chrystologii o preegzystencji Syna Bożego, o której mowa w prologu Ewangelii św. Jana (J 1, 1-18) i w Listach św. Pawła (Flp 2, 6-11; Kol 1, 15-20; Ef 1, 4n.)²⁹.

²⁵ Por. TAMŻE, 62.

²⁶ Zob. J. SCHMID, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg (RNT 3) 1960, 41; H. SCHÜRMAN, *Herders. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9, 50...*, 47-48; J. ERNST, *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg (RNT 3) 1977, 70.

²⁷ Por. O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 46-47.

²⁸ Por. H. SCHÜRMAN, *Herders. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9, 50...*, 53-54.

²⁹ Por. O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 47.

Maryja jest czczona jako Matka Syna Bożego, ponieważ Jezus został poczęty w Jej łonie przez Ducha Świętego jako Syn Boży. Chociaż prawda o preegzystencji Chrystusa nie była jeszcze odkryta na tym etapie w Ewangelii św. Łukasza i nie w pełni rozwinięta, jednak istniała. Tekst św. Łukasza nie pozwala na wnioskowanie o późniejszej adopcji Jezusa na Syna Bożego.

4.5. Maryja jest oblubienicą Ducha Świętego (por. 1, 35a)

Dalej Łukasz mówi: καὶ ἀποκριθεὶς ὁ ἄγγελος εἶπεν αὐτῇ Πνεῦμα ἅγιον ἐπελεύσεται ἐπὶ σέ, καὶ δύναμις Ὑψίστου ἐπισκιάσει σοι [a odpowiadając anioł powiedział do Niej: Duch Święty (Pneuma) przyjdzie na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię].

Cały ten punkt należy podzielić na dwie części. W pierwszej części zostanie przedstawiona relacja Jezusa do Ducha Świętego, a w drugiej relacja Maryi.

H. Räisänen zauważa, że w wersecie 1, 35 jest mowa o poczęciu przy użyciu zwrotów, które przypominają opowiadanie św. Łukasza o chrzcie Jezusa (por. Łk 3, 22). To doprowadziło jego badania do wniosków, że istniejące już od chwili poczęcia posiadanie Ducha Świętego zostało uaktywnione podczas chrztu w Jordanie³⁰. Tego samego paralelizmu można dopatrywać się w scenie Przemienienia Pańskiego (Łk 9, 34)³¹. Dalej H. Räisänen podkreśla, że św. Łukasz opisuje przy użyciu podobnych zwrotów dzieło Boga w narodzinach Jezusa i przy powstaniu wspólnoty chrześcijańskiej. Słowa anioła uderzająco przypominają słowa Jezusa do uczniów w Łk 24, 49 i Dz 1, 8. W Łk 24, 49 Jezus zachęca uczniów do pozostania w Jerozolimie: *aż będą przyobleczeni mocą z wysoka*. Jeszcze wyraźniejszą paralelę tworzy Dz 1, 8: *gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami*. Dlatego Räisänen słusznie uważa, że narodziny Jezusa z Ducha Świętego, którego posiadanie Ducha jeszcze przed chrztem zostało uzasadnione, prowadzi do wylania Ducha w dniu Pięćdziesiątnicy, co z kolei uzdalnia wspólnotę chrześcijan do realizowania jej misji³².

Druga część tego punktu dotyczy relacji Maryi z Duchem Świętym, a ściślej mówiąc, odnosi się do tego, co wydarzyło się w chwili poczęcia Jezusa. W wyrażeniu „moc Najwyższego osłoni Cię” (δύναμις Ὑψίστου

³⁰ Por. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 101.

³¹ Por. H. SCHÜRMAN, *Herders. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9*, 50..., 53.

³² Por. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 101-102.

ἐπισκιάσει σοι) F. Mussner widzi starotestamentowe nawiązania do Wj 40, 35 LXX: *I nie mógł Mojżesz wejść do Namiotu spotkania, bo osłonił (ἐπεσκίαζεν) go obłok* i do Ps 139, 8b: *Panie, mój Panie, potężna (δύναμις) moja pomocy, osłaniasz (ἐπεσκίασας) w dniu walki moją głowę*. Dla niego akt poczęcia Jezusa w łonie Maryi z Ducha Świętego jest obrazem potężnie i silnie działającej Bożej obecności, w obliczu którego wszelkie seksualno-erotyczne aluzje, właściwe mitom, dalekie są całej scenie i zaprzeczają w szczególności staro- i nowotestamentowemu obrazowi Boga³³. Dla H. Räisänen poczęcie Jezusa w łonie Maryi jest nowym eschatologicznym aktem stworzenia, *creatio ex nihilo*³⁴.

Można rozróżnić dwa powody, dla których Maryja jest czczona w Ewangelii św. Łukasza jako Oblubienica Ducha Świętego. Pierwszy – ze względu na to, że jest Matką Syna Bożego posiadającego Ducha Świętego od chwili poczęcia w Jej łonie, a drugi – to sposób, w jaki poczęła Jezusa z Ducha Świętego.

4.6. Maryja jest posłuszną „Służebnicą Pańską” (por. 1, 38)

Dalsze słowa ukazują Maryję jako Służebnicę Pańską: εἶπεν δὲ Μαριάμ Ἴδοὺ ἡ δούλη Κυρίου γένοιτό μοι κατὰ τὸ ῥῆμά σου. καὶ ἀπήλθεν ἀπ’ αὐτῆς ὁ ἄγγελος [Powiedziała Maryja: Oto (ja jestem) Służebnica Pana, to niech się stanie mi według twego słowa! I odszedł od Niej anioł].

Określenie Maryi: „Służebnica Pańska” można porównać z biblijnymi postaciami Starego i Nowego Testamentu³⁵. Jednak takie porównania nie odsłaniają w pełni myśli zawartej w Ewangelii św. Łukasza. Ewangelista zestawia ze sobą niewiarę Zachariasza (1, 18-20) z wiarą Maryi, która poddała się woli Boga. To jest wola Boga, dla którego nie ma rzeczy niemożliwej (1, 37). Święty Łukasz nie chce tutaj zasugerować, że Maryja nie może uciec woli Boga, że Ona nie ma innego wyjścia, jak tylko przyjąć tę wolę i pokornie się poddać swojemu losowi. Jej odpowiedź ukazuje Ją jako Tę, która jako pierwsza przyjęła Ewangelię³⁶. Maryja nie poprosiła o znak, Jej wystarczyło słowo. Mimo to został dany Jej znak. W tym celu św. Łukasz umieszcza to zdanie: *Potem żona jego, Elżbieta poczęła i pozostawała w ukryciu przez pięć miesięcy* (1, 24). Elżbieta

³³ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 78-79.

³⁴ Por. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 102.

³⁵ Por. TAMŻE, 105-106.

³⁶ Por. R.E. BROWN, *Maria im Neuen Testament. Eine ökumenische Untersuchung*, Stuttgart 1981, 104-105.

się ukryła, tak więc Maryja nic nie wiedziała o Jej stanie. W ten sposób św. Łukasz miał sposobność do podkreślenia wiary Maryi³⁷.

Maryja mówi o sobie, że jest „Służebnicą Pańską”. Ten Jej tytuł nawiązuje do wielkich postaci Sług Pańskich całego Pisma Świętego. Maryja w wolności, wierze i pokorze przyjmuje wolę Boga i tym samym jest pierwszą przyjmującą i służącą Ewangelii.

4.7. Maryja jest wzorem wierzących, „Matką wierzących” (por. 1, 45)

καὶ μακαρία ἡ πιστεύουσα ὅτι ἔσται τελείωσις τοῖς
λελαλημένοις αὐτῇ παρὰ Κυρίου (I błogosławiona ta uwierzyła
mająca, że będzie spełnienie to powiedziane Jej od Pana).

Bardzo interesująco na temat wiary Maryi pisze F. Mussner. Jego koncepcja polega na ukazaniu Jej wiary w świetle Listu do Rzymian, gdzie jest mowa o wierze Abrahama (Rz 4). Najpierw przedstawia Maryję jako prawdziwą córkę Abrahama w wierze, ponieważ wierzy temu samemu Bogu, co on, i w ten sam sposób, mianowicie, że dla Boga nie ma nic niemożliwego. Ale jak podkreśla F. Mussner, nie można w wierze Maryi widzieć tylko prostej kontynuacji wiary Abrahama, ponieważ Jezus jest spełnieniem obietnic danych Abrahamowi. Abraham stoi na początku udzielenia przez Boga obietnic, a Maryja na początku spełnienia się obietnic. To w decydujący sposób odróżnia Abrahama od Maryi. Abraham stojąc na początku Starego Przymierza w bezgranicznym posłuszeństwie wiary otworzył stary szereg wierzących, a Maryja stojąca na początku Nowego Przymierza w posłuszeństwie tej samej bezgranicznej wiary rozpoczęła nowy szereg wierzących i dlatego stała się Mater credentium „Matką wierzących”³⁸.

Maryja stała się Matką wierzących, ponieważ wierząc Bogu tak jak Abraham, zapoczątkowała nowy szereg wierzących na początku Nowego Przymierza.

4.8. Maryja jest wzorem słuchających (por. 2, 19. 51b; 11, 28)

Łukasz ukazuje jeszcze kolejny obraz Maryi: ἡ δὲ Μαρία πάντα
συνετήρει τὰ ῥήματα ταῦτα συνβάλλουσα ἐν τῇ καρδίᾳ αὐτῆς (lecz
Maryja wszystkie zachowywała te słowa, rozważając w swoim sercu);

³⁷ Por. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 105.

³⁸ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 57-72.

καὶ ἡ μήτηρ αὐτοῦ διετήρει πάντα τὰ ῥήματα ἐν τῇ καρδίᾳ αὐτῆς (a Jego Matka zachowywała wszystkie słowa w swoim sercu);

αὐτὸς δὲ εἶπεν Μενοῦν μακάριοι οἱ ἀκούοντες τὸν λόγον τοῦ θεοῦ καὶ φυλάσσοντες (lecz On powiedział: raczej błogosławieni słuchający słowo Boże i zachowujący).

Święty Łukasz w swojej Ewangelii kilkakrotnie podkreśla znaczenie słuchania i zachowywania przez Maryję słowa Bożego (2, 19, 51b i 11, 28). Poza tym Ewangelista oferuje liczne porównania do tych wersetów (por. Łk 1, 29; 9, 43 n.; 10, 48). Ponadto, jak zauważa H. Räisänen, bardzo istotną naukę na temat słuchania słowa Bożego zawiera wyjaśnienie przypowieści o siewcy: *Ziarno w żyznej ziemi oznacza tych, którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je, wydają owoc przez swą wytrwałość* (8, 15). A cała przypowieść kończy się słowami: *Uważajcie więc, jak słuchacie* (8, 18). Następująca perykopa (wersety 19-21) powraca do tematu słuchania. Dlaczego zachowywanie słowa jest tak ważne wynika z Łukaszowego dodatku w wersecie 8, 12: *Przychodzi diabeł i zabiera słowo z ich serca, żeby nie uwierzyli i nie byli zbawieni*. Zachowywanie usłyszanego słowa w sercu ma decydujące znaczenie dla chrześcijanina, gdyż jest warunkiem wiary i zbawienia³⁹.

Maryja w Ewangelii św. Łukasza celowo została ukazana jako wzór słuchania i zachowywania słowa Bożego. Łukasz wielokrotnie podkreśla, jak wielkie jest znaczenie tego wzoru, bo uwypukla rolę nauki o słuchaniu i zachowywaniu słowa Bożego w dalszej części Ewangelii.

4.9. Maryja jest „Matką Bolesną” (por. 2, 35b)

Następujące słowa przemawiają za kolejnym tytułem Maryi: καὶ σοῦ αὐτῆς τὴν ψυχὴν διελεύσεται ῥομφαία, ὅπως ἂν ἀποκαλυφθῶσιν ἐκ πολλῶν καρδιῶν διαλογισμοί (ale także Twoją własną duszę przebije miecz, ażeby zostały ujawnione z wielu serc myśli).

Ponieważ św. Łukasz w 23, 49 nic nie mówi o obecności Maryi, a jedynie wspomina obecność kobiet z Galilei (por. Łk 8, 1-3), nie można tytułu Maryi Matki Bolesnej kojarzyć automatycznie tylko ze sceną pod krzyżem (por. J 19, 25). Ten fakt każe spojrzeć szerzej na to zagadnienie. Bardzo trafnie interpretuje to Knoch. Zwraca on uwagę, że to słowo wypowiedziane do Maryi przez Symeona pokazuje, jak ściśle Mesjasz i Jego Matka są ze sobą zjednoczeni. Jego los w Izraelu decyduje zasadniczo o Jej przeznaczeniu jako „Służebnicy Pańskiej”. Ona ma udział w Jego losie. *Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu*

³⁹ Por. H. RÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 122-123.

w Izraelu, i na znak, któremu sprzeciwiać się będą (werset 34b). To zdanie nawiązuje do przepowiedni Izajasza o Jahwe, ujął dwojako: negatywnie w wersecie 8, 14 n. i pozytywnie w 28, 16: *On będzie kamieniem obrazu i skałą potknięcia się*, ale również: *Oto ja kładę na Syjonie kamień dobrany, węgielny, cenny, do fundamentów założony. Kto wierzy, nie potknie się*. Urzeczywistnienie tej przepowiedni widzi Symeon w Dziecku Maryi. W Izraelu doświadczy Jezus głównie sprzeciwu i oporu. Tak powinna niewiara i nieposłuszeństwo, która ukrywa się wśród członków ludu Bożego, wyjść na jaw dzięki Jezusowi. On stanie się znakiem wyzwania, bezwarunkowego roszczenia Boga do jasnego „tak” w Izraelu, ale wielu zdecyduje się na „nie”. Obraz miecza, który przesyje wnętrze Maryi, Jej serce, wskazuje na to, że zostanie Ona włączona w proces rozdzielania duchów i będzie z tego powodu boleśnie cierpiała⁴⁰.

W celu uzyskania całościowego obrazu warto do tej myśli dołączyć zdanie H. Schürmanna, który również podkreśla, że Maryja jako *Mater Dolorosa* cierpi nie tylko pod krzyżem (por. J 19, 25), ale Jej ból jest dużo głębszy. Zauważa, że św. Łukasz widzi Maryję ściśle zjednoczoną ze wspólnotą Jezusa (por. Dz 1, 14). Opór przeciw Mesjaszowi jest dla wspólnoty wierzących w Jezusa głębokim bólem, w którym Matka Jezusa ma szczególny udział. Dlatego wszelkie odrzucenie, które doświadcza Mesjasz od Izraela, także po Zmartwychwstaniu, będzie przenikało serce Matki Mesjasza⁴¹.

Maryja – „Służebnica Pańska” jako pierwsza powiedziała Ewangelii „tak”, a jako Matka Bolesna cierpi z powodu każdego „nie” wypowiedzianego Ewangelii. Jej cierpienie wiąże się z każdym odrzuceniem Jej Syna – od chwili poczęcia, poprzez krzyż i w Mistycznym Jego Ciele, czyli we wspólnocie Kościoła.

4.10. Maryja jest błogosławioną między niewiastami i przez wszystkie pokolenia (por. 1, 42. 48)

Świadczy o tym fragment: *καὶ ἀνεφώνησεν κραυγῇ μεγάλη καὶ εἶπεν Εὐλογημένη σὺ ἐν γυναιξίν, καὶ εὐλογημένος ὁ καρπὸς τῆς κοιλίας σου* [i ona zawołała z głośnym okrzykiem: Błogosławiona (jesteś) ty między niewiastami, i błogosławiony (jest) owoc twojego ciała] *ὅτι ἐπέβλεψεν ἐπὶ τὴν ταπείνωσιν τῆς δούλης αὐτοῦ. ἰδοὺ γὰρ ἀπὸ τοῦ νῦν μακαριοῦσίν με πᾶσαι αἱ γενεαί* (bo spojrział na

⁴⁰ Por. O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 55.

⁴¹ Por. H. SCHÜRMAN, *Heders. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9,50...*, 130.

unizienie swojej Służebnicy. Bo oto, od teraz będą błogosławić mnie wszystkie pokolenia).

W scenie spotkania Maryi z Elżbietą (Łk 1, 39-45) dochodzi do dialogu dwóch wybranych kobiet, które w różny, ale w cudowny sposób poczęły, choć jeszcze nie urodziły swoich Synów. To spotkanie dla Maryi jest potwierdzeniem obietnicy anioła o Bożym poczęciu Jej Syna. W odpowiedzi na pozdrowienie Maryi Elżbieta głośno zawołała pod natchnieniem Ducha Świętego: *Błogosławiona (Εὐλογημένη) (jesteś) ty między niewiastami, i błogosławiony (εὐλογημένος) (jest) owoc twojego ciała* (1, 42). Uderzające jest w tym wersecie, że Elżbieta Oboje: Matkę i Jej Dziecko wielbi tym samym „błogosławiona, -ny”. Maryja jest Matką εὐλογημένος (Błogosławionego), tj. Syna Bożego i uczestniczy w Jego łasce i godności⁴². Dlatego jest Ona ze wszystkich kobiet najbardziej przez Boga pobłogosławiona, godna chwały. Knoch, tłumacząc hebrajski zwrot „błogosławiona jesteś między niewiastami” (1, 42), mówi, że należy go rozumieć w ten sposób: „błogosławiona jesteś przed wszystkimi niewiastami” lub „bardziej błogosławiona jesteś niż wszystkie niewiasty”⁴³. Jej godność jest absolutnie nieporównywalna z godnością innych kobiet (por. 11, 27). W tym zakresie przewyższa Ona wszystkie starotestamentowe przykłady, jak Jael: *Niech Jael będzie błogosławiona wśród niewiast* (Sdz 5, 25), albo Judyta, wybawicielka Izraela: *Błogosławiona jesteś, córko, przez Boga Najwyższego* (Jdt 13, 18)⁴⁴.

Mussner do tytułu Maryi „błogosławionej między niewiastami” dodaje jeszcze: „i przez wszystkie pokolenia”, powołując się na werset 1, 48. Jego intencją jest ukazanie pewnej kontynuacji błogosławienia Maryi. Wychwalanie Maryi przez anioła w wersecie 1, 28 odtąd stało się przez Elżbietę udziałem ludzi (werset 1, 42) i będzie trwało przez wszystkie pokolenia, co zapowiada sama Maryja w wersecie 1, 48, a realizuje się przez kobietę z ludu i Jezusa w 11, 27-28⁴⁵.

Maryja godność błogosławionej między niewiastami zawdzięcza swojemu błogosławionemu Synowi. To czyni Maryję nieporównywalną w godności z innymi biblijnymi kobietami. Słowo błogosławienia Maryi, które wypłynęło z ust anioła i znalazło swe echo w ustach Elżbiety, samej Maryi, kobiety z ludu oraz Jezusa, będzie rozbrzmiewało przez wszystkie kolejne pokolenia.

⁴² Por. O. KNOCH, *Maria in der Heiligen Schrift...*, 48.

⁴³ Por. TAMŻE.

⁴⁴ Por. H. REÄISÄNEN, *Die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 108.

⁴⁵ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 33.

4.11. Maryja jest „prorokinią” (por. 1, 48b)

Jeszcze jeden ważny werset: ἰδοὺ γὰρ ἀπὸ τοῦ νῦν μακαριοῦσίν με πᾶσαι αἱ γενεαί (Bo oto, od teraz będą błogosławić mnie wszystkie pokolenia).

Jak to zostało wyżej wspomniane, w *Magnificat* (Łk 1, 46-55) Maryja zapowiada swoje bycie błogosławioną przez wszystkie pokolenia. Powodu tej zapowiedzi, zdaniem F. Mussnera, należy dopatrywać się w wersecie 1, 48a: *Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej*, i w wersecie 1, 49a: *Gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny*⁴⁶. Po wyjaśnieniu obu wersetów F. Mussner ukazuje istotę daru proroctwa Maryi: *Tytuł prorokini zuraca uwagę na całą łaskę Ducha w Maryi. Jest tak rzeczywiście nie tylko dlatego, że występują w Jej życiu mowy pneumatologiczno-ekstazy, lecz dlatego, że Duch w szczególny sposób zstąpił na Nią. Przez to, że zbliża się do Niej Duch, staje się prorokinią*⁴⁷.

Mussner omawia jeszcze pozostałe proroctwa zapowiedzi Maryi w *Magnificat*. I tak powołując się na T. Kauta uważa, że wersety 50b-53 opisują odwrócenie stosunków społecznych, ponieważ ich treść dotyka trzech stopni hierarchii społecznej: bogobojni/pyszni nawiązują do religijnego/ideologicznego (stopnia), władcy/unieni do politycznego, głodni/bogaci do gospodarczego poziomu relacji w historii i społeczeństwie⁴⁸. Mussner uważa, że to „wydarzenie przewrotu” odnosi się nie tylko do Izraela, ale i do całego świata. Zapowiedziany w *Magnificat* program przewrotu stosunków społecznych znany już jest u proroków w Starym Testamencie, chociażby u Iz 11, gdzie mowa o wyobrażeniach, które nie mają odzwierciedlenia w doświadczeniu społeczeństwa. Program przewrotu społecznej sfery ideologicznej, politycznej i ekonomicznej F. Mussner nazywa „utopijnym”, bo jest po ludzku niemożliwy do zrealizowania i tego pozornie niemożliwego dokonuje przychodzący Zbawiciel, Mesjasz, Król. Maryja, proroczo zapowiada w *Magnificat* działanie „Wszechmogącego”, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych, nawet odwrócenie stosunków społecznych czyni pomost między Starym a Nowym Testamentem. Poczęty w Jej łonie „Syn Najwyższego”, właściciel „tronu swojego Ojca Dawida”, Ten, którego panowaniu nie będzie końca (por. Łk 1, 31-33), wprowadzi nowy świat rządzący się prawami Boga, gdzie nie będzie więcej pysznych, władców, bogatych i głodnych. Ten nowy Boży świat proroczo zapowiada Maryja w *Magnificat*⁴⁹.

⁴⁶ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 98-99.

⁴⁷ TAMŻE, 102.

⁴⁸ Por. T. KAUT, *Befreier und befreites Volk...*, przypis 144, 302; cyt. za: F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 111-112.

⁴⁹ Por. F. MUSSNER, *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament...*, 112-113.

Kolejną prorocką zapowiedzią Maryi w Magnificat jest „ujęcie się za Izraelem” (wersety 54nn.). Mussner podkreśla, że Bóg, którego Maryja uwielbia w Magnificat, to Jahwe, Bóg Izraela, znany ze Starego Testamentu. On jest Panem, Zbawicielem, który czyni wielkie rzeczy, którego imię jest święte, On jest miłosierny. On wprowadza nowy świat, gdzie nie będzie więcej pysznych, władców, bogatych i głodnych. On jest miłosierny: *Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, jak obiecał naszym ojcom, na rzecz Abrahama i jego potomstwa na wieki* (1, 54-55). Mussner podkreśla, że czasownik „ująć się” nie może być rozumiany wyłącznie historycznie, ponieważ w wersecie 55 jest mowa, że miłosierdzie Boga nad Izraelem sięga aż „na wieki”. Bóg nie odwołuje swoich obietnic, które dał ojcom Izraela, Abrahamowi i jego potomstwu; podtrzymuje je, „*pomny na swe miłosierdzie*”. Bóg Izraela jest Bogiem „pamiętającym”. Ta nigdy nie kończąca się „pamięć” wynika z Jego „miłosierdzia”, które objawiło się zarówno teraz, w zesłaniu Jezusa, Mesjasza, jak również objawi się w przyszłości jako ostateczne „ujęcie się” za Izraelem. Także przyszłe ujęcie się za Izraelem proroczo zapowiada Maryja⁵⁰.

Maryja posiada dar proroctwa dzięki Duchowi Świętemu. A jako oblubienica Ducha Świętego słusznie może być nazywana „Królową Proroków”. Mocą tego Ducha zapowiada nie tylko przyszłe błogosławienie Jej przez wszystkie narody, ale również eschatologiczne panowanie Mesjasza w świecie i wieczne miłosierdzie Boga nad Izraelem.

5. Podsumowanie

Święty Łukasz treści zawarte w „Ewangelii Dzieciństwa” zaczerpnął z przekazów już istniejących, przerobił je i przedstawił w swojej Ewangelii. Podkreśla, że Maryja jest Dziewicą (1, 27), która nie współżyła seksualnie z mężem (1, 34). Dziewictwo Maryi jest ściśle powiązane z chrystologią. Ewangelistę nie interesuje dziewicze poczęcie jako biologiczny cud, ale jako stwórcze dzieło Boga. Jezus jest Chrystusem Boga od samego początku.

Jego „mariologia” jest tylko w nielicznych miejscach bezpośrednio złączona z chrystologią, za to widoczna jest teocentryczna koncepcja. Wszystko od pradawnego początku jest dziełem Boga. Jezus jeszcze przed swoimi narodzinami jest wybranym Zbawicielem. Duch Święty, który towarzyszy Jezusowi w Jego mesjańskiej działalności, odgrywa

⁵⁰ Por. TAMŻE, 115.

decydującą rolę przy Jego narodzinach. Bóg jest tym, który kieruje każdą fazą historii zbawienia.

W macierzyństwie Maryi Bóg kontynuuje wielkie rzeczy (1, 37. 49). Bóg wybrał Maryję jako nienaruszoną Dziewicę (1, 27. 34) do wypełnienia roli Matki i obdarzył Ją łaską (1, 28), i stała się Oblubienicą Ducha Świętego (1, 35a). Będąc Matką Mesjasza (1, 33-35) i Syna Bożego (1, 35b), jest Maryja bardziej wychwalana niż inne niewiasty, które urodziły syna. Ona jest błogosławioną między niewiastami (1, 42. 48). A także w przyszłości będzie błogosławiona przez wszystkie pokolenia (1, 48b). Niemniej, smutek i cierpienie nie będą Jej zaoszczędzone. Jako *Mater Dolorosa* będzie cierpiała z powodu odrzucenia Jej Syna (2, 35b).

Maryja jest nazwana błogosławioną nie ze względu na macierzyństwo, lecz z powodu Jej wiary, a wierząc na wzór Abrahama, stała się Matką wierzących (1, 45). Maryja jest wzorem chrześcijanina, jest wzorem słuchających słowa Bożego (2, 19. 51b; 11, 28). Jest służebnicą posłuszną woli Pana (1, 38). Jest prorokinią zapowiadającą panowanie Mesjasza, który zaprowadza nowy porządek świata Bożego (1, 50b-53) i wypełnienie się obietnic danych ojcom Izraela (1, 54-55).

Ten obraz Maryi, który maluje św. Łukasz w „Ewangelii Dzieciństwa” był przedmiotem kultu Maryi, jak podkreśla F. Mussner, już we wczesnym Kościele, w tym Kościele, który dostarczył św. Łukaszowi materiałów, z których korzystał i w tym Kościele, dla którego pisał swoją Ewangelię.

Na podstawie powyższych rozważań można wysunąć wniosek, że w „Ewangelii Dzieciństwa” św. Łukasza szczególną uwagę budzi przejawiający się w niej teocentryzm. To Bóg w scenie Zwiastowania w swej wolności wybiera Maryję na Matkę obiecanego Abrahamowi „Błogosławionego”. Maryja, wierząc na wór Abrahama, obdarzona „pełną łaską” w bezwarunkowym akcie posłuszeństwa, mocą Ducha Świętego stała się Matką zapowiedzianego ojcom Izraela „Błogosławionego”, a jest Nim Mesjasz, Syn Boży. Dzięki Jej Bożemu macierzyństwu Jezus jako „Zbawca świata” został postawiony w kontekście obietnicy danej Abrahamowi. I w ten sposób urzeczywistniło się miłosierdzie Boga dane Izraelowi. A ponieważ Jezus jako eschatologiczny następca tronu Dawida będzie panował nad światem na wieki, również na wieki będzie ujmował się Bóg za Izraelem. Boga tych wydarzeń uwielbia Maryja w swojej pieśni *Magnificat*.

Ten tak bardzo wyraźny teocentryzm Ewangelii św. Łukasza mówi z jednej strony o zachowaniu wierności obietnicom danym Izraelowi, z drugiej zaś, ukazuje wielką godność Maryi prowadzącą do Jej kultu

w ramach tych obietnic. Kult Maryi znajdujący się w ramach obietnic danych Izraelowi jest właśnie dzięki tym ramom chroniony od każdego właściwego zniekształcenia i otwarty na wszelki dialog ekumeniczny.

O. dr Józef Aszyk OFMConv

Minoritenkloster
Mariabuch
97816 Lohr am Main
Niemcy

e-mail: aszyk@gmx.de

Bibliografia

- Brown R.E., *Maria im Neuen Testament. Eine ökumenische Untersuchung*, Stuttgart 1981.
- Ernst J., *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg (RNT 3), 1977.
- Geachter P., *Maria im Erdenleben, Neutestamentliche Marienstudien*, Innsbruck - Wien - München 1953.
- Kaut T., *Befreier und befreites Volk*, Frankfurt am Main, 1990.
- Knoch O., *Maria in der Heiligen Schrift*, w: *Handbuch der Marienkunde*, red. W. Beinert, H. Petri, Regensburg 1984, 15-29.
- Laurentin R., *Struktur und Theologie der lukanischen Kindheitsgeschichte*, Stuttgart 1967.
- Mahoney R., *Die Mutter Jesu im Neuen Testament*, w: *Die Frau im Urchristentum* QD 95, red. G. Dautzenberg i. in., Freiburg – Basel – Wien 1983, 92-116.
- Maria im Neuem Testament. Eine Gemeinschaftsstudie von protestantischen und römisch-katholischen Gelehrten*, red. R.E. Brown i in., Stuttgart 1981.
- Mussner F., *Maria, die Mutter Jesu im Neuen Testament*, St. Ottilien 1993.
- Räisänen H., *Die Mutter Jesu im Neuem Testament*, Helsinki 1969.
- Schelke K.H., *Die Mutter des Erlösers. Ihre biblische Gestalt*, Düsseldorf 1963.
- Schmid J., *Das Evangelium nach Lukas*, Regensburg (RNT 3), 1960.
- Schürmann H., *Herdens. Theologischer Kommentar zum Neuen Testament. Das Lukasevangelium 1, 1-9,50*, Freiburg im Breisgau - Basel - Wien 1969.
- Wilkens U., *Empfangen vom heiligen Geist, geboren von der Jungfrau Maria, Lk 1, 26-38*. w: R. Pesch, *Zur Theologie der Kindheitsgeschichten*, München 1981.
- Zmijewski J., *Die Mutter des Messias. Maria in der Christusverkündigung des Neuen Testaments. Eine exegetische Studie*, Kevelaer 1989.

Beginning of the Marian devotion as found in the Gospel of St. Luke

(Summary)

The author discusses F. Mussner's views on the origins of Marian devotion, which can be found in the Gospel of St. Luke. The basis for the Marian devotion is Mary's call to divine motherhood.

The author analyzes such passages from the Gospel of St. Luke, which convey the first proofs of the Marian devotion and its purpose. Among the main aspects of the Marian devotion are: Mary's being full of grace (1:28); possessing the intact character of virginity (1:27.34); being the mother to the Messiah (1:31-33) and to the Son of God (1:35b); as well as being the spouse of the Holy Spirit (1:35a), obedient servant of the Lord (1:38), model for believers (1:45), model for the hearers of God (2:19.51b), Mother of Sorrows (2:35b), blessed among women (11:42.48), and a prophetess (1:48b).

Keywords: Mary, Marian devotion, gospel of St. Luke, biblical Mariology.

Słowa kluczowe: Maryja, kult maryjny, ewangelia św. Łukasza, mariologia biblijna.

Pojęcie pośrednictwa można znaleźć u Ojców Kościoła w kontekście nauki o zbawieniu: ponieważ Chrystus jest jedynym prawdziwym Pośrednikiem, który stoi pomiędzy Bogiem a człowiekiem, by odbudować jedność, która została zerwana przez grzech pierwszych rodziców. Pojęcie pośrednictwa Chrystusa jest komentowane i przedstawiane w różnych ujęciach przez takich Ojców jak: Augustyn, Epifaniusz, Jan Chryzostom i Ambroży. Rozróżniają oni dwie skrajności, pomiędzy którymi odbywa się pośrednictwo oraz istnienie osoby pośredniczącej. Osoba pośrednicząca wyraża dwa wymiary: wymiar ontologiczny – stanie pomiędzy dwiema wielkościami i wymiar moralny – czynność pośrednicząca¹.

Na rozumienie pośrednictwa Chrystusa znaczny wpływ miały myśli Piotra Lombarda, który wyjaśnia je w swoich sentencjach, a który przejął styl myślenia św. Augustyna². Augustyn jak i Piotr Lombard podkreślają, że Chrystus tylko dlatego nazywa się Pośrednikiem, ponieważ stoi pomiędzy Bogiem i ludźmi, i pojednuje ich z Nim. Kwestia ta jest dalej

badana przez różnych teologów średniowiecznych, między innymi przez św. Bonawenturę, który zajmuje się pojęciem pośrednictwa Chrystusa rozważając następującą kwestię: *Secundum quam naturam Christus sit mediator*³. Bonawentura rozróżnia w swoim *Quaestio*, że Chrystus stoi pomiędzy dwiema wielkościami (pomiędzy Bogiem i człowiekiem)

Mateusz Micek OFMConv

Nauka o pośrednictwie Maryi u św. Bonawentury

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 366-379

Właściwą czynnością pośredniczącą, która istnieje dzięki pojednaniu Bożemu z człowiekiem. W przeciwieństwie do swojego mistrza Aleksandra z Hales, który stawia na równi pojęcia pośrednika (mediator) i tego, który stoi pośrodku (*medius*): *Christus medius seu mediator*⁴. Osoba stojąca pośrodku (*medius*) musi stać pomiędzy dwiema skrajnościami⁵, ale nie może się identyfikować z żadną, ponieważ jest różna od tych dwóch skrajności⁶. Z drugiej strony, osoba ta jest z tymi dwiema

¹ J. BITTREMIEUX, *De mediatione universali B.M. Virginis quoad gratias*, Burgis 1924, 9-10.

² AUGUSTINUS, *Confessiones*, lib. 10 cap. 42-43, ed. M. Skutella, Lipsiae 1934, 260-263.

³ III Sent., d. 19 a. 2 q. 2, t. 3, 409-411.

⁴ S. Th. 3 q 18 m. 6 a. 2.

⁵ III Sent., d. 19 a. 2 q. 2 f. 3, t. 3, 409 b.

⁶ TAMŻE, f. 4, 409.

skrajnościami w bliskim kontakcie, który nie opiera się ani na bycie, ani na właściwościach obydwóch⁷.

Bez elementu statycznego i osoby pośredniczącej pomiędzy dwiema wielkościami nie jest możliwe moralne pośrednictwo, ponieważ tam gdzie nie ma *medius*, nie może znajdować się *mediator*⁸. Bonawentura komentując pośrednictwo Chrystusa, wyjaśnia je na podstawie różnicy pomiędzy *esse medium* i *esse mediatorem*. *Medius* określa tylko wspólnotę (*communicantia*) z obydwoma skrajnościami, natomiast *mediator* obejmuje nie tylko wspólnotę, lecz także funkcję pojednania pomiędzy dwiema skrajnościami (*officium reconciliationis*)⁹. Pojęcie *officium* u Bonawentury jest bardzo ściśle związane z pojęciem posłannictwa (*missio*)¹⁰, dlatego w nauce o pośrednictwie Bonawentura rozróżnia trzy jej ujęcia. Wpierw Bonawentura odnosi się do bytu pośrednika i wyznacza jego pozycję, pomiędzy dwiema skrajnościami, która opiera się na współudziale bytu lub właściwości obydwóch tych skrajności (*medietas*). Następnie wyznacza posłannictwo czynności dla zrównoważenia niezgodności (*missio*), w końcowym etapie odnosi się do samej czynności i proporcji tych dwóch skrajności (*mediatio, officium reconciliationis*)¹¹. Podczas gdy inni teologowie, wraz ze św. Tomaszem, rozróżniają pomiędzy *medium* a *actum medii*, czyli pomiędzy środkiem, a czynnością pośredniczącą pomiędzy dwoma wielkościami, to u św. Bonawentury pośrednictwo składa się z następujących elementów: osoby pośredniczącej, posłannictwa i funkcji¹².

Bonawentura mówi także o innych pośrednikach, którzy pośredniczą między Bogiem a ludźmi, jak i między Chrystusem i ludźmi. Ci pośrednicy mogą wykonywać swoją czynność tylko w zależności od Chrystusa, gdyż Chrystus udzielił im łaski współdziałania w pojednaniu ludzi z Bogiem. Pisze o roli pośredniczącej kapłanów i aniołów, których pomocy potrzebują ludzie z powodu oddalenia się od Boga. Szczególną czynność pośredniczącą wykonują kapłani, ponieważ zostali w tym celu powołani przez Chrystusa¹³.

⁷ TAMŻE, in concl., 410b, sol. opp. ad 2, 411a.

⁸ TAMŻE, sol. opp. ad 1, 411 a.

⁹ TAMŻE, 410b.

¹⁰ III Sent., d. 1 a. 1q. 4 opp. 2, t. 3, 17a; a. 2 q. 3 opp. 6, t. 3, 29; sol. opp., t. 3, 30b.

¹¹ R. GUARDINI, *Die Lehre des hl. Bonaventura von der Erlösung*, Düsseldorf 1921, 49.

¹² III Sent., d. 19 p. 1 q. 2 sol. 2, t. 3.

¹³ IV Sent., d. 19 a. 1 q. 2, t. 4, 502b; III Sent., d. 22 q. 4 sol. opp. 4, t. 3, 704b; IV Sent., d. 17 p. 2 a. 1 q. 2, t. 4, 439b.

1. Ontologiczny wymiar pośrednictwa Maryi

Według Bonawentury, moralna czynność pośrednicząca Chrystusa zakłada ontyczne pośrednictwo¹⁴. Także Maryja może wykonywać prawdziwą czynność pośredniczącą, tylko wtedy, kiedy stoi pomiędzy dwiema wielkościami, czyli pomiędzy Bogiem-Chrystusem a człowiekiem. Tę jedyną w swoim rodzaju pozycję Maryi Bonawentura przedstawia na różny sposób, chcąc zobrazować wymiar Jej pośrednictwa.

Boże macierzyństwo sprawiło, że Maryja jest Pośredniczką pomiędzy Bogiem a człowiekiem¹⁵. Nie ma nikogo większego po Bogu jak tylko Matka Pana¹⁶. Jako Matka Boga, Maryja przewyższa całe stworzenie. Pozycję Matki Bożej Bonawentura wyraża przez określenie *supra nos*¹⁷. Oddają Jej cześć nie tylko ludzie, ale także aniołowie, ponieważ Maryja przewyższa wszystkie stworzenia bez wyjątku pod względem godności i łaski. Jest prawdziwie Królową i Panią nieba i ziemi¹⁸. W swoim *Quaestio* Bonawentura analizuje liczbę chórów anielskich, gdzie Maryję wyklucza z dziewięciu chórów anielskich pod względem otrzymanej łaski Bożej, ponieważ Ona przewyższa wszystkich i tworzy dla siebie własny stopień rangi¹⁹. Maryja dzięki Bożemu macierzyństwu zajmuje jedyne w swoim rodzaju miejsce przed wszystkimi innymi stworzeniami²⁰.

Pośrednictwo Maryi nabiera więc ontologicznego wymiaru w Jej Bożym macierzyństwie, ale też w Jej Niepokalanym Poczęciu, ze względu na które Bonawentura używa wyrażenia *mediatrix* odnośnie do Maryi. Maryja była według duszy wolna od grzechu pierworodnego. Jeśli Chrystus był wolny od grzechu pierworodnego co do ciała i duszy, a człowiek skażony grzechem pierworodnym co do duszy i ciała, to musi istnieć osoba, która podlega według natury grzechowi pierworodnemu, ale co do duszy jest całkiem wolna, i tą osobą jest Maryja, *quae mediatrix est inter nos et Christum, sicut Christus inter nos et Deum*²¹.

¹⁴ III Sent., d. 19 a. 2 q. 2 ad 1, t. 3, 411a.

¹⁵ [Tak sformułowane twierdzenie wydaje się sugerować równorzędność pośrednictwa Maryi z pośrednictwem Chrystusa oraz funkcjonowanie obok niego. Tymczasem pośrednictwo Matki Pana, chociaż wyjątkowe za względu na Boże macierzyństwo, nie znajduje się obok, ale wewnątrz pośrednictwa Chrystusa].

¹⁶ De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 6, 703a.

¹⁷ III Sent., d. 28 dub. 2, t. 3, 634a.

¹⁸ III Sent., d. 9 a. 1 q. 3 in corp., t. 3, 206a; De annuntiat. B. V. M., t. 9, ser. 4, 673a.

¹⁹ II Sent., d. 9 a. unicus q. 7 f. 4, t. 2, 253a; in concl., 254a.

²⁰ II Sent., d. 2 p. Dub. 2, t. 2, 85b.

²¹ III Sent., d. 3 p. 1 a. 1 q. 2, t. 3, 67a.

By jeszcze lepiej zobrazować godność Maryi, Bonawentura mówi w kazaniu na święto Jej Narodzenia: *Sicut sol oriens mundo in altissimis Dei, sic mulieris bonae species in ornamentum domus eius*²². Naturalnie zdanie można szczególnie odnieść do Chrystusa, ale ponieważ Maryja przewyższa wszystkie stworzenia, można Ją porównać z błyszczącym blaskiem słońca. Wszystkie właściwości słońca, które nieporównywalnie odróżniają się od cech ciał ziemskich, Bonawentura odnosi w swoim kazaniu do Matki Bożej, w której zamieszkał sam Chrystus²³.

Według Bonawentury, Maryja przewyższa wszystkich ludzi na skutek pełni łaski i poczęcia Syna Bożego. Mimo to nie różni się od nas pod względem ludzkiej natury i dlatego określa Maryję *proxima*, jako zaufaną osobę, z którą łączy nas bliskie pokrewieństwo, zatem i naturalna więź miłości, ale z drugiej strony, jest Ona także, dzięki łasce Bożej – *domina*, Panią godną czci²⁴.

W sensie ścisłym, to Chrystus jest Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, sprawując funkcję pojednania dzięki unii hipostatycznej: zjednoczeniu w Jego Osobie natury Boskiej i ludzkiej. Łączy człowieka grzesznego i śmiertelnego ze sprawiedliwym i nieśmiertelnym Bogiem. W ten sposób Chrystus obdarza ludzką naturę sprawiedliwością i nieśmiertelnością – jako Zmartwychwstały Pan²⁵.

Nazywając Maryję Pośredniczką należy dbać o właściwą interpretację tego tytułu (gdyż nie zawsze tak jest), zwłaszcza o umiejscowienie go w kontekście chrystologii i soteriologii²⁶. Maryja w sposób szczególny uczestniczy w pośrednictwie Chrystusa. Mówi o tym Sobór Watykański II wyjaśniając, że *cały [...] zbawienny wpływ Błogosławionej Dziewicy na ludzi [...] wypływa z nadmiaru zasług Chrystusa, opiera się na Jego pośrednictwie, od tego pośrednictwa całkowicie zależy i z niego czerpie całą moc*²⁷.

Pozycja Maryi, jak ukazuje Bonawentura posługując się różnymi porównaniami i obrazami, przewyższa wszystkie stworzenia, aniołów i ludzi (tak jak słońce – wszystkie stworzenia). Tylko Bóg jest ponad Nią i w ten sposób zajmuje szczególną pozycję pośredniczącą między Bogiem a człowiekiem, tym samym spełnia warunek do wykonywania moralnej czynności pośredniczącej.

²² Eccl. 26, 31.

²³ De nativ. B. V. M., t. 9, ser. 2, 708b-710a.

²⁴ III Sent., d. 28 dub. 2, t. 3, 634a.

²⁵ III Sent., d. 19 a. 2 q. 2, t. 3, 410b-411a.

²⁶ Por. F. DIEKAMP, K. JÜSSEN, *Katholische Dogmatik nach den Grundsätzen des hl. Thomas II*, Münster 1959, 306-354; J. POHLE, J. GUMMERSBACH, *Lehrbuch der Dogmatik II*, Paderborn 1968, 222-330.

²⁷ LG 60.

2. Moralny wymiar pośrednictwa Maryi (moralna Pośredniczka)

Bonawentura mówi o moralnym wymiarze pośrednictwa Maryi zakotwiczoną w fakcie Jej Bożego macierzyństwa. Jej pośrednictwo moralne obejmuje wszystkie działania, przez które Maryja była i jest czynna w pośredniczeniu łask ku naszemu zbawieniu²⁸. Bonawentura nazywa błogosławioną Dziewicę *principium diffusivum sanctificationis*, ponieważ przez Tego, którego porodziła, wszyscy będą uświęceni. Aby wypełnić tak wielkie zadanie, Maryja została uświęcona, osłonią Duchem Świętym co do natury i duszy, by mogła począć nowe życie ku zbawieniu całej ludzkości²⁹. Maryja była określana przez wielu autorów jako *aqueductus*, czyli kanał lub wodociąg, przez który prowadzony jest strumień łask Bożych. Niektórzy scholastycy używają tego terminu w sensie odrębnego (elitarnego) pośrednictwa łask przez Maryję³⁰. Bonawentura rozumie ten wymiar pośrednictwa w sensie ogólnym³¹. Doktor Seraficki przyjął określenie *aqueductus*, ale nadał mu inne znaczenie, mianowicie macierzyństwo w stosunku do Chrystusa, a nie szafowanie łaskami³². Bonawentura widzi zasadnicze dobro udzielone ludziom przez pośrednictwo Maryi, w Jej Bożym i dziewiczym macierzyństwie.

Chrystus zwyciężył naszych wrogów, strapionych pocieszał, uwolnił nas od ciężaru grzechu i uczynił nas wolnymi dziećmi Bożymi. Ponieważ Chrystus począł się z Maryi, to i Ona może być nazwana *expugnatrix inimicorum, consolatrix miserorum i liberatrix captivorum*³³.

Następnie Bonawentura analizuje kwestię zasług Matki Bożej w swoim *Quaestio: Utrum beata Virgo Maria meruerit Christum concipere, an conceptio illa fuerit solum ex munere gratiae divinae*³⁴. Maryja zasłużyła na *merito congrui* ze względu na swoją czystość, pokorę i dobroć przed Zwiastowaniem. W poczęciu Syna Bożego została osłonięta Duchem Świętym i wypełniona łaską, że nie tylko jest *merito congruitatis*, lecz zasłużyła także na *merito dignitatis*. Nie mogła posiadać *merito de condigno*, gdyż ta godność nie leży w zasięgu ludzkich zasług. Narodziny i zbawienie jest darem Bożej łaski.

²⁸ TAMŻE, 62, 56.

²⁹ De purificat. B. V. M., t. 9, ser. 2, 642a.

³⁰ Chr. PESCH, *Die selige Jungfrau Maria, die Vermittlerin aller Gnaden*, Freiburg 1923, 26.

³¹ Pentec., t. 9, ser. 8, 340b-341a: (...) *quoniam ipsa fuit vel aqueductus, per quam ad nos descendit Dei Filius incarnates.*

³² S. C. NAPIÓRKOWSKI, *Mariologia franciszkańska*, Niepokalanów 2004, 53.

³³ De annuntiat. B. V. M., t. 9, ser. 2, 664-665.

³⁴ III Sent., d. 4 a. 2 q. 2, t. 3, 106-108.

Bonawentura rozróżnia trzy rodzaje zasługi: *meritum congrui*, *meritum dignitatis* i *meritum condigni*. Pod pojęciem *meritum congrui* Bonawentura rozumie zasługę, przez którą grzesznik zasługuje na łaskę, jeśli jest na nią dyspozycyjny. *Meritum digni* zachodzi wówczas, gdy człowiek sprawiedliwy modli się i prosi za kogoś innego, i zasługuje by być wysłuchanym. Natomiast przy *meritum condigni* wielkość chwały odpowiada wielkości miłości³⁵. Maryja zasłużyła nie tylko na *merito congrui* ze względu na łaskę, lecz także na *merito dignitatis* – na Boże macierzyństwo i porodzenie Syna Bożego. Przez szczególne hojne ułaskawienie była nie tylko *congrua*, lecz także *digna*, by nosić w swoim łonie Zbawiciela³⁶.

Konstytucja dogmatyczna o Kościele nie używa tu przytoczonej terminologii, jak Bonawentura, ale podkreśla treść zasług (*meritum*), że Maryja *stała się nam matką w porządku łaski*, ponieważ współpracowała w niepowtarzalny sposób w dziele zbawczym³⁷.

Mówiąc o udziale Maryi w dziele zbawienia, trzeba wyróżnić wartość Jej wiary. Tylko w świetle wiary mogła Maryja przyjąć, że pocznie i porodzi Syna Bożego mocą Ducha Świętego³⁸. Bonawentura przypisuje wierze Maryi bardzo wielkie znaczenie i widzi w niej ważną okoliczność Wcielenia, akt wiary określa jako *causa meritoria*³⁹. Wiara była tu warunkiem wstępnym, aby mógł się dokonać plan zbawienia. Dlatego Maryja jest błogosławiona, ponieważ przez wiarę poczęła i przyniosła ludziom na świat Zbawienie⁴⁰ – Bonawentura pisze: *neque concepisset, nisi credidisse*⁴¹.

Zdaniem Bonawentury, jeszcze większe zasługi zdobyła Maryja przez ofiarę i cierpienie pod krzyżem. Wyjaśnia to na przykładzie Ofiarowania Pańskiego. Jezus jest najczystsza Ofiarą, którą Maryja przyniosła na świat. Największą i podniosłą ofiarą była Ofiara Chrystusa na krzyżu. Podkreśla boskość Ofiary, która została przyniesiona przez Maryję

³⁵ II Sent., d. 27 a. 2 q. 2, t. 2, 664-665.

³⁶ III Sent., d. 4 a. 2 q. 2, t. 3, 107b; por. C. BALIC, *Die sekundäre Mittlerschaft der Gottesmutter (Hat Maria die Verdienste Christi de condigno für uns mitverdient?)*, „Wissenschaft und Weisheit“ 4(1937) 1-22 (15. 20); P. PARROTTA, *La cooperazione di Maria alla Redenzione in Gabriele Maria Roschini* (Collana di Mariologia 3), Lugano 2002, 97.

³⁷ LG 61 [Podobnie dzisiejsza mariologia nie posługuje się tym zbyt schematycznym i suchym językiem, lecz ujmuje prawdy Maryjne osadzając je w ramach żywej historii zbawienia – opisując współpracę i udział Maryi w zbawczym dziele Syna – red.].

³⁸ III Sent., d. 24 a. 2 q. 1, t. 3, 518b.

³⁹ III Sent., d. 4 a. 2 q. 2 f. 1, t. 3, 106a.

⁴⁰ Comment. in Evang. Lc. 1, 45 n. 85, t. 7, 30b.

⁴¹ Hex. Coll. 17, t. 5, 410b.

na odkupienie win⁴². Co do natury (*voluntate pietatis*) cierpiała błogosławiona Dziewica ze swoim Synem wielkie męki, ale z drugiej strony, zaakceptowała (*absoluta voluntate*) zbawczą śmierć Chrystusa. Jej *fiat* podczas Zwiastowania oraz łączność z Chrystusem pod krzyżem ukazują jedyny w swoim rodzaju charakter pośrednictwa Maryi⁴³. Bonawentura, pisząc o cierpieniu Maryi, widzi je jako *compati*. Także miecz przezywający serce Maryi, o którym mówił Symeon, określa jako *gladius compassionis*. Maryja cierpiała duchowe martyrium *compassionis maternae*, przez co nazywa się Królową Męczenników⁴⁴.

3. Pośrednictwo łask

Według Bonawentury, Maryja jest Matką ludzi przede wszystkim przez akt poczęcia, który tworzy podstawę i rdzeń Jej duchowego macierzyństwa przez organiczne połączenie z Chrystusem. Chrystus przyjął w poczęciu ludzką naturę i stał się naszym Bratem, a Maryja naszą Matką⁴⁵. Różnica pomiędzy macierzyństwem wobec Chrystusa, a macierzyństwem względem ludzi jest taka, że Maryja porodziła Chrystusa cieleśnie, a ludzi duchowo⁴⁶. Głębokim uzasadnieniem duchowego macierzyństwa Maryi jest Mistyczne Ciało Chrystusa. Ponieważ Maryja poczęła Chrystusa, musiała w takim razie objąć matczyną miłością wszystkich zbawionych członków Ciała Mistycznego. *Jednocześnie jest w rodzie Adama złączona ze wszystkimi ludźmi, którzy mają dostąpić zbawienia, co więcej, jest „po prostu matką członków (Chrystusa), (...), ponieważ swoją miłością współdziela w tym, aby wierni, którzy są członkami owej Głowy, rodzili się w Kościele*⁴⁷. Bonawentura podkreśla, że mamy w Maryi Matkę, która porodziła dla nieba, a nie jak Ewa dla świata⁴⁸.

Kiedy mówi się o pełni łask Maryi, to pod tym pojęciem rozumie się przede wszystkim pełną miarę łaski uświęcającej. Pełnia łaski odnosi się do wszystkich łask i cnót, które są złączone z łaską uświęcającą. Natomiast stwierdzenie, że Maryja jest pełna łaski, nie oznacza, że posiadała wszystkie łaski i cnoty w stopniu najwyższym⁴⁹. Według Bonawentury,

⁴² De purificat. B. V. M., t. 9, ser. 2, 640a-642b.

⁴³ Por. LG 61.

⁴⁴ Comment. in Jo. 19, 25, t. 6, 497b.

⁴⁵ De annuntiat. B. V. M., t. 9, ser. 4, 672b.

⁴⁶ De assumpt. B.V.M., t. 9, ser. 6, 706b; De donis Sp. S. qoll. 6, t. 5, 487a-487b: *Sicut mater est Abel et omnium nostrum, ita populus christianus habet matrem Virginem*

⁴⁷ LG 53.

⁴⁸ Nativ. Domini, t. 9, ser. 26, 125a; De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 6, 706b.

⁴⁹ Por. J. POHLE, *Lehrbuch der Dogmatik*, t. 2, Schöningh 1952, 263-264.

Maryja nie mogła więcej otrzymać, ponieważ po Bogu nie ma większego dobra, jak zostać Matką Pana⁵⁰. Wprawdzie przypisuje się innym świętym pewną pełnię łask, ale należy rozróżniać pomiędzy pełnią łask Maryi, a pełnią łask innych świętych. Pełnię łask człowieka sprawiedliwego nazywa Bonawentura *plenitudo sufficientiae*, człowieka doskonałego *plenitudo abundantiae*, natomiast Maryja posiada *plenitudo excellentiae, praerogative i superabundantiae*⁵¹.

Jeśli porównujemy pełnię łaski Maryi z aniołami, to Maryja przewyższa je znacznie. Według natury Maryja znajduje się niżej niż aniołowie, ale z uwagi na Jej nadzwyczajną łaskę, łaskę wybrania, Maryja jest bliżej Boga niż aniołowie⁵². Także zdolność nabywania łaski przez człowieka jest mniejsza niż ta u aniołów, ale Bóg może powiększać tę łaskę ludziom, jak i aniołom. Tak więc Maryja posiada pełnię łaski, która nie została udzielona żadnemu innemu stworzeniu⁵³.

Bonawentura w ten sposób mówi o pełni łask Maryi: *Utrum caritas terminum habeat in augmento*⁵⁴. Doskonali ludzie uzyskują *secundum actum*, nie osiągają wyższych sfer i nie jest możliwe na tym etapie powiększanie łaski uświęcającej. Błogosławieni ludzie osiągają w niebie *secundum aptitudinem*, gdyż została postawiona im granica i niemożność powiększania łaski. Natomiast *secundum possibilitatem suscipientis* znajduje się u Chrystusa i Jego Matki, czyli pełna miara łaski uświęcającej.

U Bonawentury znajdują się teksty, które częściowo mówią o skutecznym pośrednictwie Maryi w niebie. Bezpośrednio po przytoczonych słowach św. Pawła: *Przybliżmy się więc z ufnością do tronu łaski, abyśmy otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę dla [uzyskania] pomocy w stosownej chwili* (Hbr 4, 16), Bonawentura nazywa Maryję *thronus gratiae*, aczkolwiek w tym miejscu fragment ten odnosi się do Chrystusa. Tytuł ten *thronus gratiae* przysługuje Maryi, ponieważ poczęła Chrystusa i nosiła Go w swoim łonie, sama będąc pełna łaski. Dlatego Doktor Seraficki kieruje i napomina wszystkich, którzy chcą uzyskać łaski, by udali się do Maryi, do tronu łask Bożych⁵⁵.

W swoim kazaniu na święto Zwiastowania Pańskiego, w którym Bonawentura objaśniając treść anielskiego pozdrowienia *Ave, gratia plena*, ukazuje pełnię łaski Maryi, zaznacza, że owa pełnia łaski jest Jej udzie-

⁵⁰ De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 6, 703a.

⁵¹ Collationes in Joa. 1, 16 coll. 3, t. 6, 538; 3d. 13a. 1q. 3, 282.

⁵² II Sent., d. 1, p. 2, a. 2, q. 2 i 3, 47a; III Sent., d. 3, 2 dub. 4, 58a.

⁵³ II Sent., d. 16, a. 2, q. 1 i 5, 402b; por. LG 53.

⁵⁴ I Sent., d. 17, p. 2, a. unicus q. 4, 317a

⁵⁵ De nativ. B. V. M., t. 9, ser. 3, 713a.

lona dla zbawienia ludzkości. Łaska ta *quantum ad sufficientiam* spływa na wszystkich przez Jej wstawiennictwo, ale *quantam ad efficaciam* tylko na tych, którzy się przygotowują na przyjęcie łaski⁵⁶. Jak kapłani błagali Judytę, tak Bonawentura zachęca, byśmy uciekali się do Błogosławionej Dziewicy i wołali: *Ora pro nobis, quia mulier sancta es*, by Maryja, która jest pełna łaski i świętości, prosiła za nami u Boga, abyśmy także i my mogli osiągnąć łaskę i świętość⁵⁷.

Bonawentura mówiąc o pośrednictwie Maryi, odnosząc do Niej określenie *Tron łaski*, nadmienia, że spełnia tę rolę wobec nas, gdy Ją o to prosimy⁵⁸. W ten sposób Maryja oddaje się nam do dyspozycji jako duchowe słońce, ale Jej pomoc nie jest przez wszystkich przyjmowana. Tylko dla tych, którzy Ją proszą, Maryja jest jak słońce, które daje światło i życie. Dlatego możemy się zwracać w pokorze i zaufaniu w naszych modlitwach do Matki Bożej, kochać Ją i czcić, aby jako Matka Pana pomogła nam, ponieważ Ona jak słońce daje światło i życie⁵⁹.

Mówiąc o skuteczności Maryjnego pośrednictwa, Bonawentura zauważa, że Maryja w szczególny sposób została oświecona przez światło wiecznej Mądrości, Ona więcej niż wszyscy święci doświadczyła działania niebiańskiej łaski. Tak jak Bóg, Wieczna Mądrość opromieniając wszystkie stworzenia, oświecając ich rozum, a serce wypełnia łaskami. Tak też Bóg napełnił łaskami Maryję, a że otrzymała więcej niż inni, może osiągnąć przez swoje wstawiennictwo wszystko, o co poprosi⁶⁰.

W kazaniu na Wniebowzięcie Maryi, Bonawentura podkreśla, że jest ono okazaniem szacunku i czci wobec Maryi, skoro siedzi Ona na tronie po prawicy swojego Syna. *Sicut enim nihil fuit medium inter cor Virginis et Deum, ita nihil medium inter thronum et thronum*. Ta cześć należy się Jej ze względu na głęboką miłość między Matką a Synem. Także ze względu na ludzi Maryja jest blisko swego Syna, ponieważ bardzo

⁵⁶ De annuntiat. B. V. M., t. 9, ser. 5, 679b-680a.

⁵⁷ De donis Sp. S., t. 5, coll. 6, 483a.

⁵⁸ De nativ. B. V. M., t. 9, ser. 5, 716b: *Nam caefestis gratie dulcedo in ipsa reposita fuit, ut omnes ad ipsam recurrerent pro impetranda gratia*; De purificat. B. V. M., t. 9, ser. 2, 641b: *Carissimi, nos enim peccatores et miseri, nos profane, qui sumus egeni et miseri, debemus ad illam recurrere pro gratia recuperanda et habenda. Habemus enim ipsam receptaculum sanctitalis et ad ipsam habemus refugium*.

⁵⁹ De nativ. B. V. M., t. 9, ser. 2, 711b: *Oritur ergo Maria tanquam sol spiritualis in mundo, qui, licet omnibus se exhibeat, non tamen ab omnibus suscipitur nec omnibus proficit, sed iis solum, qui ad eius influentiam se disponunt, quibus solis iste oriri dicitur*.

⁶⁰ De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 2, 692b-693a: (...) *Virgo ista, super omnes Sanctos ab ista sapientia illustrate, suis ois precibus super omnes alios lumine gratiae mundum illuminavit universum*.

często wstawia się u Niego za grzeszników: *Habentem enim interpellatrix et reconciliatrix officium non oportet longe sedere, sed prope assistere et quasi lateraliter appropinquare, immo auriculariter cohaerere, ne forte contra suos commendatores crudelis dictetur sententia, et si dictata fuerit, irritetur*. Trzecim powodem jest to, że Chrystus i Maryja jako *reparatores generis humani* tworzą parę w niebie, jak Adam i Ewa, jako *peremptores* ludzkiego pokolenia⁶¹.

W *Soliloquium*, w dialogu pomiędzy człowiekiem i duszą, człowiek wzywa duszę do radości, ponieważ we Wcieleniu Syna Bożego Maryja została naszą Matką, a Chrystus naszym Bratem. Matka i Syn przy tronie niebiańskim wstawiają się za duszami ludzi. Nie jest to tylko ustne, ale także milczące wstawiennictwo – Matka pokazuje swojemu Synowi pierś, a Syn swojemu Ojcu bok i rany. Dlatego dusza powinna się cieszyć, ponieważ wyrok, który na nią padnie, zależy od Syna i także od Jego Matki⁶². Maryja jest Matką miłosierdzia, która wstawia się za nami u swego Syna⁶³. Wszystkim zwracającym się do Niej, wyprasza łaski u swego Syna, pojednuje grzeszników z Bogiem, a błędzących prowadzi na dobrą drogę⁶⁴. Podobnie jak z Synem, łączy Ją z ludźmi (Jej dziećmi) nierozzerwalna więź, zatem wyprasza wszystkim, którzy Ją o to proszą, wieczne zbawienie⁶⁵.

Maryja pełni więc wobec całej ludzkości funkcję wstawienniczą, która przewyższa wstawiennictwo wszystkich świętych – ze względu na Jej Boże macierzyństwo, współpracę w dziele zbawienia oraz duchowe macierzyństwo. Chrystus jest naszym *advocatus*, ale i Maryja może nosić tytuł *advocata* całego pokolenia ludzkiego⁶⁶. Trzeba jeszcze raz zaznaczyć, że Bonawentura podkreśla wyjątkową rolę Maryi w pośrednictwie łask.

Zastanawiając się nad pytaniem, czy ukazywana przez Bonawenturę wielkość i skuteczność pośrednictwa Maryi nie pomija prawdy o jedynym pośrednictwie Chrystusa. W jego dziełach znajdują się teksty, które wydają się świadczyć wprost o wyłącznym Pośredniku. Najczęściej Maryja jest określana przez niego jako *porta caeli*, co można by rozumieć,

⁶¹ TAMŻE, ser. 3, 695a.

⁶² Soliloquium, t. 8, c. 1, 37b.

⁶³ De nativ. B. V. M., t. 9, ser. 5, 718a.

⁶⁴ De purificat. B. V. M., t. 9, ser. 2, 642a; de nativ. B. V. M., ser. 1, 707b.

⁶⁵ De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 1, 688b: *Nam propter insolubile et inconcussibile vinculum caritatis impossibile est, ut Filius Matrem, Mater filios et servos de regno caelorum expellat.*

⁶⁶ III Sent., d. 3, p. 1, a. 2, q. 1, 73.

ze Maryja może sama umożliwić nam dostęp do nieba: *Nisi per ipsam nullus intrat caelum, sed unquam nec aliquid gratiae egressus est de caelo, quia sine fide Filii Dei incarnati ex Maria Virgine nunquam aliquid intravit vel intrabit in caelos, nec sine hac aliquid gratuitum unquam exivit de caelo. Unde Dominus nunquam recipit aliquem, nisi ipsa mediante*⁶⁷. Niemniej Maryja dlatego nazywana jest *porta caeli*, ponieważ bez wiary we Wcielenie Syna Bożego w Maryi Dziewicy nikt nie może wejść do nieba. Bonawentura nazywa Maryję *bramą niebios* jedynie ze względu na Jej nie tylko fizyczne, ale i Boże macierzyństwo.

Wspomina w swoich tekstach jeszcze dwa razy, że nikt nie może wejść do nieba jak tylko przez Maryję jako bramę niebios. Za każdym razem dodaje wyjaśnienie, że musimy powrócić do Boga przez Maryję, tak jak Bóg zstąpił do nas przez Nią⁶⁸. Trudno ocenić, co tak naprawdę miał na myśli Bonawentura stosując do Maryi ten tytuł – wiadomo przecież, że Chrystus jest jedynym Pośrednikiem i sam siebie nazywa bramą: *Ja jestem bramą. Jeżeli kto wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony* (J 10, 9). Bez wątplenia Maryja została przez Bonawenturę nazwaną *porta caeli* ze względu na Jej Boże macierzyństwo. Czy Bonawentura rzeczywiście chciał powiedzieć, że Maryja przez swoje wstawiennictwo w niebie pośredniczy wszystkie łaski pojedynczym osobom – nie jest to do końca jasne, gdyż nigdzie nie sformułował tego jasno i wyraźnie. Tak też nie wiadomo, jak postrzegał relację pośrednictwa Maryi do pośrednictwa Chrystusa.

Podobnie wydaje się, że Autor mówi o absolutnym pośredniczeniu łask przez Maryję wobec patriarchów, proroków i apostołów: *In horum omnium vertice (scil. Patriarcharum, Prophetarum, Apostolorum) beata Virgo mons praeparatus dicitur, quia quidquid illis est promissum vel revelatum, hoc est in ea impletum; et quidquid gratiae in istos influxit, ab ipsa et per ipsam derivavit*⁶⁹. Niemniej można powiedzieć, że także ten tekst odnosi się do tajemnicy Bożego macierzyństwa, gdyż w Maryi wypełniło się to, co obwieścili patriarchowie i prorocy. Dlatego słowa te należy rozumieć w tym sensie, że patriarchowie, prorocy i apostołowie otrzymali wszystkie łaski przez Maryję, ponieważ Ona podarowała nam Źródło wszystkich łask. Przytoczonego tu cytatu również nie należy przyjmować za pewnik w rozstrzygnięciu kwestii rozumienia przez Bonawenturę pośrednictwa Maryi.

⁶⁷ De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 6, 705b.

⁶⁸ Comment. In Evang. S. Lc. 1, 38, n. 70, t. 7, 27.; De nativ. B. V. M., ser. 3, t. 9, 713b.

⁶⁹ De assumpt. B. V. M., t. 9, ser. 1, 688b.

Bonawentura mówi także: *Ora pro nobis illuminandis, perificandis, perficiendis [...]. His tribus indigemus ad hoc, quod sit in nobis efficacia sermonis divini, quia sermo divinus ordinatur ad illuminandum nos in intellectu, ad purificandum in affectu, ad perficiendum in opere sive in effectu. Et hoc non possumus facere sine gloriosae Virginis interventu; ideo rogabimus eam quod velit pro nobis intercedere et gratiam impetrare ad proponendum verbum divinum, ita quod per illud illuminemur, purifivmur et perficiamur*⁷⁰. Także tego tekstu nie można traktować jako twierdzenia, że wszystkie łaski otrzymujemy tylko przez pośrednictwo Maryi.

Trzeba jednak zaznaczyć, że nie ma u Bonawentury zdecydowanych twierdzeń o absolutnym pośrednictwie Wniebowziętej Maryi – nie rozwija takiej nauki, można by nawet powiedzieć, że jej nie ma ze względu na nieliczne zdania na ten temat. W czasach Ojców Kościoła i w scholastyce nauka ta nie została wyraźnie i jasno sformułowana – także w wypowiedziach św. Tomasza⁷¹.

Reasumując powyższe rozważania na temat nauki św. Bonawentury na temat miejsca Błogosławionej Dziewicy Maryi w dziele zbawienia możemy powiedzieć, że Maryja ma szczególną rolę w Bożym planie zbawienia. Jest to przede wszystkim Jej funkcja macierzyńska – wpięrw jako Matki Wcielonego Syna Bożego, a potem wobec nas w macierzyńskim pośrednictwie. Mówiąc o współpracy Maryi w dziele zbawienia Bonawentura odwołuje się nie tylko do fizycznego i Bożego macierzyństwa Maryi, lecz także do idei nowej Ewy. Maryja jest nową Ewą obok Chrystusa, nowego Adama. Tak jak Ojcowie w V wieku przez nawiązywanie do paraleli Ewa-Maryja objaśniali współpracę Maryi w dziele zbawienia, tak też Bonawentura widzi w tej paraleli obraz oblubieńczej relacji Maryi do Chrystusa i szczególnej współpracy z Nim w dziele zbawienia. Maryja współpracowała z łaską Bożą w przygotowaniu się na dar Bożego macierzyństwa – zwłaszcza przez pokorę. Bonawentura podkreśla rolę pokornej i posłusznej wiary Maryi podczas Zwiastowania, chętnie poddanie swej woli i umysłu ogłoszonemu Jej słowu. Dzięki temu poczęcie przez Nią Syna Bożego nie jest tylko fizyczne, ale jest poczęciem w wierze. Nadto Bonawentura dostrzega więź posłuszeństwa Maryi z posłuszeństwem Chrystusa. Patrzy na Jej wiarę i dobrowolną zgodę jako na zasługujący czyn w dziele zbawienia.

⁷⁰ De purificat. B. V. M., t. 9, ser. 2, 640b-641a.

⁷¹ J. MÜLLER, *Rezension zu Merkelbach, Quid senserit S. Thomas de mediatione B. M. Virginis*, „Zeitschrift für Katholische Theologie” 51 (1927) 590.

Trzeba na koniec zauważyć, że Bonawentura nie znał obecnych dzisiaj ujęć dotyczących pośrednictwa Maryi i nie można nawet w sposób oczywisty odnaleźć u niego twierdzenia, że wszystkie łaski otrzymujemy przez wstawiennictwo Maryi. Wprawdzie niektóre teksty bonawenturiańskie można w ten sposób interpretować, ale jeśli odczytamy je w kontekście myśli XII wieku, to wyłania się z nich podstawowy sens, a mianowicie, że Maryja zapośredniczyła ludziom Źródło wszystkich łask – Syna Bożego – poprzez Boże macierzyństwo. Niemniej, jest w niebie naszą potężną Orędowniczką, która wstawia się za nami i wyprasza nam liczne łaski.

o. Mateusz Micek OFMConv
Wallfahrtskloster der Minoriten
Klosterweg 35
66440 Blieskastel (Niemcy)

e-mail: mateusz_m@poczta.onet.pl

Bibliografia

Dzieła św. Bonawentury:

- Komentarz do czterech Ksiąg Sentencji Piotra Lombarda (*Commentarium in quatuor libros Sententiarum Magistri Petri Lombardi*).
- Komentarz do Ewangelii Łukasza (*Commentarium in evangelium Lucae*).
- Komentarz do Ewangelii Jana (*Commentarium in evangelium Ioannis*).
- Konferencje o siedmiu darach Ducha Świętego (*Collationes de septem donis Spiritus Sancti*).
- Konferencje o sześciu dniach stworzenia (*Collationes in Hexaameron*).
- Soliloquium de quatuor mentalibus.
- Sermones de tempore et de sanctis.

Literatura pomocnicza

Balic C., *Die sekundäre Mittlerschaft der Gottesmutter (Hat Maria die Verdienste Christi de condigno für uns mitverdient?)*, „Wissenschaft und Weisheit“ 4(1937).

Bittremieux J., *De mediatione universalis B. M. Virginis quoad gratias*, Burgis 1924, w: http://www.persee.fr/doc/rscir_0035-2217_1928_num_8_2_1422_t1_0342_0000_2 (dn. 20.12.2016).

Diekamp F., Jüssen K., *Katholische Dogmatik nach den Grundsätzen des hl. Thomas II*, Münster 1959.

Guardini R., *Die Lehre des hl. Bonaventura von der Erlösung*, Düsseldorf 1921.

Müller J., *Rezension zu Merkelbach, Quid senserit S. Thomas de mediatione B. M. Virginis*, „Zeitschrift für Katholische Theologie“ 51 (1927).

- Napiórkowski S.C., *Mariologia franciszkańska*, Niepokalanów 2004.
- Parrotta P., *La cooperazione di Maria alla Redenzione in Gabriele Maria Roschini* (Collana di Mariologia 3), Lugano 2002.
- Pesch Ch., *Die selige Jungfrau Maria, die Vermittlerin aller Gnaden*, Freiburg 1923.
- Pohle J., *Lehrbuch der Dogmatik*, t. 2, Schöningh 1952.
- Pohle J., Gummersbach J., *Lehrbuch der Dogmatik II*, Paderborn 1968.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*.
- Augustinus, *Confessiones*, lib. 10 cap. 42-43, wyd. M. Skutella, Lipsiae 1934.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Summa Theologica*, 3 q 18 m. 6 a. 2.

The teaching of St. Bonaventure about the mediation of Mary

(Summary)

Summing up the above considerations on the subject of teachings of St. Bonaventure regarding the position or the role of the Blessed Virgin Mary in the work of salvation, we can say that Mary occupies a special position in the plan of God. Namely, she was saved by Christ and stands as the Virgin Mother next to her Son to participate in the work of salvation. First and foremost, this sublimity and dignity is based on the grace of her Divine Motherhood. Through her motherhood, Mary performs a solemn act of serving the salvation of all mankind, by the fact that she personally aids in bringing people to the Savior. In regards to the participation of Mary in the work of salvation, we find that Bonaventure not only refers to her physical motherhood, but also to the idea of Mary as the new Eve. Mary is the new Eve besides Christ, the new Adam. Similarly as the Fathers of the fifth century explained the participation of Mary in the work of salvation by developing the parallel between Eve and Mary; so does Bonaventure who sees in this parallel the new Eve, who is in a spousal relationship with Christ and has a special role and participation in Christ's work of salvation. This collaboration began with Mary's preparation for the grace of conception and motherhood of the Redeemer, which she has earned through her profound humility. Bonaventure sees in Mary, and specifically in her willing submission of her mind and will during the Annunciation by the archangel, not just the purely external conception; but he also makes a connection between the obedience and free will of Mary and the will and obedience of Christ. He further integrates her faith and her voluntary consent as a meritorious act in the work of salvation.

Keywords: St. Bonaventure, Christ's mediation, Mary's mediation, Mary Mediatrix.

Słowa kluczowe: Św. Bonawentura, pośrednictwo Chrystusa, pośrednictwo Maryi, Maryja Pośredniczka.

Święty Bernard z Clairvaux nazywany jest „ostatnim z Ojców”, rzec by można, epigonem myśli patrystycznej. Zważywszy na fakt, że okres Ojców Kościoła trwał do VIII wieku, pojawienie się czterysta lat później ostatniego, „spóźnionego ojca”, byłoby nie lada wydarzeniem w dziejach teologii Kościoła zachodniego. Jednakże należy zauważyć, że zaliczenie Bernarda w poczet Ojców Kościoła jest co najwyżej symboliczne, jako że nie spełnia on przyjętych kryteriów¹.

Święty Bernard w swojej twórczości nawiązywał wyraźnie do myśli patrystycznej minionych wieków, kierował się jednak nie tyle względami pożytku, konieczności pouczenia braci czy teologicznej spekulacji, ile zadośćczynienia własnej pobożności – *propriae satisfactio devotioni*². Twórczość Bernarda nie była próbą nowego skomentowania czy reinterpretacji Biblii, ani tym bardziej rodzajem *repetitio patristica*. „Patrologia”

Zygmunt M. Tomporowski
OFMConv

Dwanaście przywilejów Maryi według św. Bernarda z Clairvaux

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 380-400

Bernarda była aktem pobożności, kontemplacją, próbą mistycznego zbliżenia ku wzniosłym tajemnicom. Dojścia do owych tajemnic św. Bernard poszukiwał w staro- i nowotestamentowych, przenikających się nawzajem prawdach, które niczym miłosierdzie i łaska, sprawiedliwość i pokój obejmują się wzajem ramionami (por. Ps 85, 11). Podczas tych poszukiwań odkrył dwanaście przywilejów Maryi: przywilejów-łask, których ob-

razem jest dwanaście gwiazd nad głową apokaliptycznej niewiasty – *maris stellae*³.

¹ Duży wkład w stworzenie kryteriów uznania pisarza starożytnego za godnego nazwania Ojcem Kościoła miał m.in. Cyprian z Kartaginy (200/210-258). Przyjął cztery kryteria: prawowierności nauki (*doctrinae orthodoxae*), świętości życia (*sanctitatis vitae*), starożytności (*antiquitatis*) i powszechnego uznania przez Kościół (*approbationis ecclesiae*). Rzecz jasna, wyżej wymienione kryteria dotyczyły Kościoła niepodzielonego. W nowych okolicznościach (po 1054 oraz po 1517 r.), w sytuacji rozbitcia Kościoła na wschodni i zachodni, a potem podziału zachodniego chrześcijaństwa na wiele denominacji, kwestionowane są: kryterium prawowierności (każdy z Kościołów uważa się za prawowierne) oraz starożytności. Por. J. RATZINGER, *Kto jest „ojcem Kościoła”?*, w: TENZE, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tł. W. Szymona, Poznań 2009, 192; A. BENOIT, *L'actualité des Pères de l'Église*, Neuchâtel 1961, 31-36.

² S. BERNARDUS CLARAEVALLENSIS, *De laudibus Virginis Mater. Praefatio*, PL 183, 55 [dalej: BC]; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I*, w: TENZE, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. I. Bobicz, Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 2000, 30.

³ Por. TAMŻE, 55; BC, *De laudibus Virginis Mater*, II, PL 183, 70.

Święty Bernard tłumaczył imię Panny Maryi jako *Gwiazda Morza*. Nazwa ta ma starożytną proveniencję. Dla wielu uczniów Jezusa oraz późniejszych misjonarzy droga misyjna prowadziła przez morze, stąd nastąpiło skojarzenie imienia Maryi z nazwą Gwiazdy Polarnej (*Stella Maris*), używanej jako punkt orientacyjny w nawigacji morskiej. Na skojarzenie Maryi z gwiazdami naprowadził pierwotny Kościół także fragment z Apokalipsy o *niewieście obleczonej w słońce i księżycu pod jej stopami oraz wieńcu z gwiazd dwunastu na jej głowie* (por. Ap 12, 1)⁴.

1. *Doctor Mellifluus*

Późniejszy opat klasztoru w Clairvaux urodził się w 1090 roku w Fontaine we Francji (obecnie Fontaine-lès-Dijon w Burgundii). Pochodził z dość zamożnej, wielodzietnej rodziny. W młodości wyróżniał się w nauce sztuk wyzwolonych (gramatyka, retoryka, dialektyka). Wykształcenie pobierał w szkole kanoników kościoła św. Worle'a (Vorles)⁵, w Châtillon-sur-Seine. Tam zrodziło się w nim powołanie do życia zakonnego. W wieku dwudziestu lat wstąpił do klasztoru w Cîteaux, bardzo wymagającej wspólnoty, gdy chodzi o praktykowanie rad ewangelicznych. Pięć lat później Bernard – na polecenie miejscowego opata – założył klasztor w Clairvaux (1115), w którym położył duży nacisk na wstrzemięźliwość i umiarkowanie – przy stole, w stroju i w klasztornych budowlach⁶.

Wspólnota w Clairvaux szybko się rozwijała i zakładała nowe klasztory. Bernard prowadził w tym czasie bogatą korespondencję oraz pisał kazania, sentencje i traktaty⁷. Sporo miejsca w swojej twórczości poświęcił polemice z Abelardem oraz herezją katarów⁸. Do najważniejszych

⁴ Por. K.A. JANICKI, *Maryja – Gwiazda Morza*, „Niedziela” (2002) nr 19 [Edycja szczecińska].

⁵ Św. Vorles [Worle] (530-591) – kapłan żyjący w Burgundii. Zob. *Saint Vorles, curé à Marcenay († 591)*, <http://nominis.cef.fr/contenus/saint/7328/Saint-Vorles.html> [dostęp 14.12.2016].

⁶ Por. *Św. Bernard z Clairvaux* (Audiencja generalna, 21 X 2009), „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 1.

⁷ Cała twórczość św. Bernarda z Clairvaux, zob. BC, *Opera omnia*, PL 182-185.

⁸ Katarzy – przedstawiciele synkretycznego ruchu religijnego w wiekach XI-XIII (chrześcijaństwo, gnoza, manicheizm, zaratustrianizm); działający w pd. Francji i pn. Włoszech; występujący przeciw hierarchii kościelnej, praktykujący dobrowolne ubóstwo; nieuczynający: czyśćca, składania przysięg, służby w wojsku, oddawania czci krzyżowi. Kres temu ruchowi religijnemu położyły wyprawy krzyżowe oraz działalność inkwizycji. Por. H. KÜNG, *Krótką historia Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004, 89; *Wielka historia świata 1150-1492*, [pr. zb.], t. 6, Wyd. Pinnex, Kraków 2004, 33.

dział Bernarda zalicza się *Kazanie o Pieśni nad Pieśniami*⁹. Jest też autorem słynnego tekstu, skierowanego do papieża Eugeniusza III¹⁰. Bernard mówi w nim nie tylko o tym, jak być dobrym papieżem, ale ukazuje również głęboką wizję tajemnicy Kościoła i tajemnicy Chrystusa, postulując, by *nadal szukać tego Boga, którego jeszcze nie dość szukamy, być może jednak uda się szukać lepiej i łatwiej [Boga] w modlitwie niż w dyskusji. Zakończmy więc na tym księgę, ale nie poszukiwania*¹¹. Takim też poszukiwaniem prawdy – modlitewnym, kontemplacyjnym – jest życie i dzieło św. Bernarda, którego tradycja nazwała „Miodopłynnym”. W istocie głównymi aspektami tych poszukiwań były dwie Osoby: Jezus Chrystus i Maryja. Jego *wysławianie Jezusa Chrystusa* – naucza Benedykt XVI – *«płynie niczym miód»*. *W wycieńczających bitwach między nominalistami a realistami – dwoma nurtami filozofii tamtej epoki – opat z Clairvaux niezmordowanie powtarza, że jedno tylko jest imię, które się liczy, imię Jezusa z Nazaretu. «Jalowy jest wszelki pokarm duszy, jeśli nie jest podlany tą oliwą; mdły, jeśli nie jest okraszony tą solą. To, co piszesz, nie ma dla mnie smaku, jeśli nie odczytam w tym Jezusa. Gdy dyskutujesz bądź mówisz, nic nie ma dla mnie smaku, jeśli nie usłyszę brzmienia imienia Jezusa»*¹².

W kazaniu na niedzielę oktawy Wniebowzięcia św. Bernard równie miodopłynn timerza się o Maryi i Jej roli w Ofierze Syna: *Zaprawdę, o Matko błogosławiona, przeniknął miecz Twą duszę! [...] Twoją zatem duszę przeszła moc bólesci, tak iż nie bez słuszności nazywamy Cię więcej niż męczennicą, jako iż w Tobie odczucie męki w sensie cielesnym przewyższył skutek współcierpienia*¹³. A był to skutek zbawienny – Chrystusa i Matki. Święty opat nie mieszał jednak porządków, podporządkowując Maryję Jezusowi, zgodnie z podstawami tradycyjnej mariologii.

⁹ BC, *Sermones in Cantica Cantorum*, I-LXXXVI, PL 183, 785-1198.

¹⁰ BC, *De Consideratione libri quinque, ad Eugenium III Papam*, PL 182, 727-808.

¹¹ *Quaerendus adhuc fuerat, qui nec satis adhuc inventus est, nec quaeri nimis potest: at orando forte quam disputando dignius quaeritur, et invenitur facilius. Proinde is sit finis libri, sed non finis quaerendi*. BC, *De Consideratione libri quinque, ad Eugenium III Papam*, PL 182, 808.

¹² *Aridus est omnis animae cibus, si non oleo isto infunditur; insipidus est, si non hoc sale conditur. Si scribas, non sapit mihi nisi legero ibi Jesum. Si disputes aut conferas, non sapit mihi, nisi sonuerit ibi Jesus*. BC, *Sermones in Cantica Cantorum*, XV 6, PL 183, 847; por. BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

¹³ *Vere tuam, o beata mater, animam gladius pertransiuit. [...] Tuam ergo pertransiuit animam vis doloris, ut plus quam martyrem non immerito praedicemus, in qua nimirum corporeae sensum passionis excesserit compassionis effectus*. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 14 437-438; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi*, w: TENZE, *Kazania...*, 169-170; BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

Tym niemniej – jak ujął to Benedykt XVI – *korpus kazania dowodzi [...] uprzywilejowanego miejsca Dziewicy w ekonomii zbawienia*¹⁴.

Nauki Doktora Miodopłynnego, jego mariologia – stały się inspiracją dla Piusa XII, który w osiemsetną rocznicę jego śmierci opublikował encyklikę poświęconą „ostatniemu ojcu” Zachodu. W dokumencie napisano, że żarliwą miłością do Chrystusa św. Bernard łączył z najbardziej tkliwą i pełną słodyczy pobożnością *względem Jego wzniosłej Rodzicielki [...]. W Jej najmożniejszej opiece pokładał wielką ufność*¹⁵.

Papież w swojej encyklice cytuje słowa św. Bernarda, które – jego zdaniem – są najpiękniejszymi z pochwał poświęconych Dziewicy Matce: *Nazywana jest Gwiazdą Morza i bardzo dobrze to do Matki Dziewicy pasuje. Ona bowiem najtrafniej może być przyrównana do świecącego ciała niebieskiego – jako że tak jak ono wysyła promień, samo przy tym nie ulegając zepsuciu, tak i Dziewica zrodziła Syna bez skażenia siebie. Podobnie też promień ciała niebieskiego nie umniejsza swojej jasności, tak jak Syn Dziewicy nie umniejsza swojej nieskazitelności*¹⁶. Wzywa wiernych do ożywienia pobożności i naśladowania Maryi; do zwracania się do Niej w każdej zagrażającej im okoliczności: *«W niebezpieczeństwach, w przeciwnościach, pośród zwątpienia – Papież radzi, cytując Bernarda – o Maryi myśl, Maryję przywołuj. Niech Ona nie ustępuje z twoich ust, niech nie ustępuje z serca [...]. Za Nią zdążając, nie schodzisz z kursu; do Niej się uciekając, nie pogrążasz się w rozpacz, o Niej myśląc – nie błędzisz. Kiedy Ona cię trzyma, nie lecisz w dół; kiedy Ona osłania, nie ma w tobie strachu, kiedy prowadzi, nie ulegasz zmęczeniu*¹⁷.

Pius XII zamyka encyklikę *Doctor Mellifluus* wezwaniem do współczesnych, *ażebym codziennie z ogromną żarliwością wzbudzali w sobie pobożną miłość do łaskawej Bożej Rodzicielki, a także by usilnie naśladowali Jej wspaniałe cnoty – każdy we właściwy mu sposób, stosownie do warunków swojego własnego życia*¹⁸. Tymczasem: *Wiara katolicka,*

¹⁴ BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

¹⁵ TAMŻE.

¹⁶ *Loquamur pauca et super hoc nomine, quod interpretatum maris stella dicitur, et matri Virgini valde con-venienter aptatur. Ipsa namque aptissime sideri comparatur; quia, sicut sine sui corruptione sidus suum emittit radium, sic absque sui laesione virgo parturit filium. Nec sideri radius suam minuit claritatem, nec Virgini Filius suam integritatem.* BC, *De laudibus Virginis Mater*, II, PL 183, 70; BENEDYKT XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwumastu przywilejach Maryi...*, 55.

¹⁷ *In periculis, in angustiis, in rebus dubiis, Mariam cogita, Mariam invoca. Non recedat ab ore, non recedat a Conde [...]. Ipsam sequens non devias: ipsam rogans non desperas: ipsam cogitans non erras. Ipsa tenente non corrui; ipsa protegente non metuis; ipsa duce non fatigaris.* TAMŻE.

¹⁸ PIUS XII, *Doctor Mellifluus...*

z której płyną dla ludzi pierwszorzędne środki ratunku, nierzadko w duszach stygnie, czy też – jak to ma miejsce na wielu obszarach i wśród wielu ludów – jest oficjalnie jak najsurowiej zwalczana. Gdy zaś religia chrześcijańska albo jest lekceważona, albo brutalnie obalana, to z bólem patrzeć trzeba, jak prywatna i publiczna moralność błądzi z dala od prawej drogi, a niekiedy też w pokrętności swych błędów stacza się w sposób pożałowania godny na poziom występku¹⁹. Tu ratunkiem jest Maryja – osoba kompetentna i uprawniona, ciesząca się przywilejem pełni łaski (Łk 1, 28); wybrana przez Boga ze wszystkich niewiast na Matkę Boga, Niewiastę odpowiednią dla Niego²⁰.

2. *Ultimus inter Patres sed primis certe non impar*

Tymi słowami w 1953 roku rozpoczął swoją encyklikę Pius XII²¹. Przy lekturze kazań Bernarda nie sposób oprzeć się wrażeniu, że przemawia do nas sam Orygenes. Wskazują na to liczne jego odwołania choćby do *Pieśni nad Pieśniami*. Święty Bernard z powodzeniem stosuje egzegezę alegoryczną, w której odnajduje duchowe i figuralne znaczenia tekstów²². Co ważne, postępując starymi, utartymi szlakami, dochodzi do zadziwiających, z perspektywy czasu, ustaleń współczesnej mariologii²³. W jednym ze swoich kazań, w porywających słowach opisał intymny udział Maryi w dziele Odkupienia, określając go mianem *compassio*. Dowodził uprzywilejowanego miejsca Matki Bożej w ekonomii zbawienia, choć zwracał uwagę na Jej podporządkowanie Jezusowi. Porównując Maryję do „akweduktu”, którym spływają łaski niebieskie, jednocześnie podkreślał, że ów akwedukt posiada swoje źródło zasilania. *A któż jest Źródłem Żywota, jeśli nie Chrystus Pana?*²⁴. Wniosek stąd prosty:

¹⁹ TAMŻE.

²⁰ *...talem sibi ex omnibus debuit deligere, imo condere matrem, qualem et se decere sciebat, et sibi noverat placitura*” (taką sobie ze wszystkich musiał wybrać, a nawet stworzyć, Matkę, o której by wiedział, że i odpowiednią Mu będzie, i że Mu się spodoba). BC, *De laudibus Virginis Mater*, II, PL 183, 1 61; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 40-41.

²¹ *Doctor Mellifluus «ultimus inter Patres, sed primis certe non impar» (Doktor Miodofłymny ostatni z Ojców, lecz nie gorszy od pierwszych)*. PIUS XII, *Doctor Mellifluus*, w: *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, t. XV: *Quindicesimo anno di Pontificato*, 2 marzo 1953 - 1º marzo 1954, Tipografia Poliglotta Vaticana, Roma 1954, 599-612.

²² Szeroko na temat wschodniej egzegezy, zob. J. MEYENDORFF, *Teologia bizantyjska*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1984.

²³ Zwrócił na to uwagę Benedykt XVI, *Św. Bernard z Clairvaux...*

²⁴ *Quis vero fons vitae, nisi Christus Dominus?*. BC, *De aqueductu*, PL 138, 439; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o Akwedukcie...*, 176.

Akwedukt prowadzi wprost od Jezusa (nie można oczywiście rozumieć tego „Akweduktu” jako jedynej drogi od Chrystusa do ludzi czy od ludzi do Chrystusa). Tę myśl wiele wieków później podejmie i rozwinie św. Maksymilian Kolbe w znanej tezie: *per Mariam ad Iesum*²⁵.

W kwestii przywilejów Maryi należy zauważyć, że św. Bernard nie odwołuje się do zdogmatyzowanych prawd maryjnych (Boże macierzyństwo, Dziewictwo), ani w prawdach kulturowanych w pobożności ludowej (Wniebowzięcie i Niepokalane Poczęcie)²⁶. Przeciwnie, św. Bernard był zdecydowanym przeciwnikiem – podobnie jak św. Tomasz z Akwinu – nauki o Niepokalanym Poczęciu NMP, chociaż używał tego terminu w swoich pismach²⁷.

Bernard przywileje Maryi rozumiał w kontekście łaski, a ściślej – pełniłości łaski (Łk 1, 28). Sformułował je w oparciu przede wszystkim o teksty Ewangelii św. Łukasza opisujące scenę Zwiastowania (1, 26-38) i Apokalipsy, z wizją niewiasty z dwunastoma gwiazdami (12, 1). Odkrył w Maryi – jak pisał – dwanaście przywilejów, *którymi jaśnieje korona naszej Królowej na cały świat*²⁸. Wsparł je na trzech „fundamentalnych”

²⁵ Por. MAKSYMILIAN M. KOLBE, *Pisma*, cz. 2, red. P. SOTOWSKI, WOF, Niepokalanów 2008, 725-726.

²⁶ Dogmat o Bożym macierzyństwie Maryi ogłoszono na soborze w Efezie (431), a wewnątrz tego dogmatu można odczytać też prawdę o dziewictwie Maryi. Z kolei synod Laterański (649), który streszczał całą wcześniejszą naukę o Matce Bożej, a jego decyzje miały rangę niemal równą orzeczeniom soborowym, podkreślił trwale dziewictwo Maryi. Pozostałe dwa dogmaty ogłoszono znacznie później: w 1854 o Niepokalanym Poczęciu Maryi i w 1950 o Wniebowzięciu NMP. Zob. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, opr. A. BARON, H. PIETRAS, t. 1, WAM, Kraków 2001, 325-787; G. BARTOSIK, *Pneumatyczny wymiar Niepokalanego Poczęcia*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004*, red. J. KUMALA, Licheń Stary 2004, 187-216; *Breviarium Fidei*, red. I. BOKWA, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2007, 240; PIUS XII, Konstytucja apostolska *Munificentissimus Deus*, AAS, XXXII (1950) 753-773.

²⁷ *Voluit itaque esse virginem, de qua immaculata immaculatus procederet, omnium maculas purgaturus (Chciał więc [Chrystus] za Matkę mieć Dziewicę, aby z Niepokalanej powstał Niepokalany, który ma zgładzić pokalanie wszystkich)*. BC, *De laudibus Virginis Matris*, II, PL 183 61; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia II*, w: TENŻE, *Kazania...*, 41. „Niepokalana” dla Bernarda znaczy tyle, co „nieskalana”, „nienaruszona” dziewica. Takie podejście prezentuje do czasów obecnych teologia prawosławna. O Niepokalanym Poczęciu Bernard tak pisał: *Kościół [go] nie zna, rozum nie aprobuje, a tradycja nie poleca*. Z kolei Akwinata dowodził, że Maryja urodzona została bez grzechu pierworodnego, jednak poczęta została w nim. Zob. BC, *Epistola 174 ad canonicos Lugdunenses, de conceptione Sanctae Mariae*, PL 182; TOMASZ Z AKWINU, *Wykład Pozdrowienia Anielskiego*, 1, tł. W. Giertych, w: TENŻE, *Wykład Pacierza*, Wyd. „W drodze”, Poznań 1987, 94.

²⁸ *...quibus reginae nostrae diadema praeferat universis*. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 7 433; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 162.

przywilejach – przywilejach nieba, przywilejach ciała i przywilejach serca. Każdemu z nich przypisał cztery gwiazdy. W ten sposób otrzymał liczbę dwunastu przywilejów.

3. Dwanaście przywilejów Maryi

Święty Bernard wymienia dwanaście przywilejów Najświętszej Maryi Panny, ściślej – w łacińskim oryginale – dwanaście prerogatyw²⁹. Słowo to – *praerogativa* – ma nieco inne znaczenie niż *privilegium*. Prerogatywa to rodzaj przywileju wynikający z pozycji bądź zajmowanego stanowiska; szczególne kompetencje wyłączone spod kontroli organów przedstawicielskich. Przywilej natomiast to kategoria prawna – to określone prawo w formie dokumentu. Maryja, jak wiadomo, nie posiadała jakiegos szczególnego statusu społecznego bądź zawodowego. Przeciwnie – określała siebie jako *służebnicę Pańską* (Łk 1, 38). Wobec tego winno się mówić raczej o przywilejach Maryi, zapisanych w Ewangeli, niż prerogatywach wynikających ze statusu społecznego. Ten „błąd” Bernarda naprawił tłumacz *Laudów* świętego Opat z Clairvaux, ks. Ildefons Bobicz³⁰, który Bernardowe *praerogativae* przetłumaczył jako *privilegia* – przywileje Maryi.

Wydaje się jednak, że te dwa określenia stosowane łącznie najlepiej charakteryzują istotę sprawy. Są to zatem i prerogatywy, wynikające z faktycznie szczególnego statusu Maryi w historii zbawienia, jak i *sensu stricto* przywileje potwierdzone w Ewangeli Łukasza. Te dwa łacińskie słowa wzajemnie się uzupełniają. Dzięki temu otrzymujemy pełny obraz *Stellae Maris* – Niewiasty z dwunastoma gwiazdami, a zarazem pokornej Służebnicy Pana, wyposażonej w stosowny biblijny „dokument przywilejów”, potwierdzający Jej samodzielne działanie w ramach określonych kompetencji oraz wyłączenie Jej aktywności spod jakiegokolwiek kontroli „organu przedstawicielskiego”, czyli Kościoła.

Ta dwojakość łacińsko-polskich określeń znajduje swoje odbicie również w dwoistości znaczenia samej niewiasty – jako Kościoła i Najświętszej Maryi Panny. W tym kontekście Bernard formułuje tezę o dwóch słońcach i dwóch księżycach. Bo tak jak mógł światu wystarczyć sam

²⁹ Takiego sformułowania w tytule kazania użył św. Bernard: BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 429.

³⁰ Ildefons Bobicz (1890-1944) – kapłan archidiecezji wileńskiej; autor wielu publikacji homiletycznych i kazań, tłumacz języka łacińskiego i niemieckiego. Por. T. KRAHEL, *Ksiądz Ildefons Bobicz*, „W Służbie Miłosierdzia” (2008) nr 6.

Chrystus, to jednak – zauważa Opat – nie jest dobrze, aby człowiek był sam³¹. Tak więc, jest Słońce (Chrystus), które wschodzi nad dobrymi i złymi, jest i *niewiasta obleczona w słońce*; jest również księżyc pod stopami owych dwóch niewiast, Kościoła i Maryi. Księżyc jest symbolem czystości Najświętszej Dziewicy oraz „odbitego” blasku Słońca, którym jest Chrystus. W perspektywie drugiej niewiasty – Eklezji – jest także symbolem zmienności i cienia – cienia herezji w Kościele³².

3.1. Przywileje nieba

Niewiasta – pierwsza z ludzi *obleczona w słońce*... Nie jest to jednak wydarzenie jednostkowe w historii zbawienia, skoro św. Paweł wręcz nakazuje wszystkim: *przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa* (Rz 13, 14). Tym niemniej tamto pierwsze przyobleczenie było wyjątkowe, gdyż Maryja została dopuszczona do niezwyklej zażyłości z Bogiem: sama Go przyoblekła i przyobleczona została przez Niego³³. Znalazła łaskę u Pana, zyskując przywileje: przywileje nieba, ciała i serca. Święty Bernard na pierwszym miejscu wymienia – i stawia – przywileje nieba. Bez nich straciłyby na blasku przywileje ciała i serca Maryi. A przecież wszystkie dwanaście gwiazd w koronie Niewiasty lśnią jednakowym światłem.

3.1.1. Niepokalane Narodzenie Maryi

Pierwszym z przywilejów nieba jest niepokalane narodzenie Maryi. Jak wiadomo, Bernard z Clairvaux – podobnie jak Tomasz z Akwinu – uważał, że Maryja urodziła się bez grzechu pierworodnego, poczęta zaś została w grzechu pierworodnym jak inni ludzie³⁴. Niemniej jednak – jak powiada św. Bernard – blask gwiazdy narodzenia Maryi wskazuje na królewskie pochodzenie Dziewicy. Stąd Jej prerogatywy. Bardziej wszak wpływają one z łaski nieba, niż z pochodzenia, gdyż *Maryja została dana wskutek szczególnego przywileju świętości*³⁵, przyobiecana na

³¹ *Et quidem sufficere poterat Christus [...]; sed nobis bonum non erat esse hominem solum*. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 1 429; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 156.

³² Por. BC, *De duodecim praerogativis B. V. Mariae*, PL 183, 3 430-431; 4 431; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 158-159.

³³ *...et vestis eum, et vestiris ab eo*. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 6 432; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 161.

³⁴ Por. TOMASZ Z AKWINU, *Wykład pozdrowienia Anielskiego...*, 94.

³⁵ *...singulare privilegium sanctitatis divinitus noscitur esse contessa*. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 8 433; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 162.

samym początku dziejów zbawienia (Rdz 3, 15), poprzedzona wieloma znakami i przepowiedniami proroków, które wskazują na wybranie tej jedynej Niewiasty-Panny – na Jej szczególne narodzenie. Zapowiadały Ją – według Bernarda – kwitnąca różdżka kapłańska (Lb 17, 8), runo Gedeona (Sdz 6, 37-38), brama wschodnia otwarta (Ez 44, 1-2), różdżka z pnia Jessego (Iz 11, 1), czy wreszcie Panna brzemienna (Iz 7, 14). Wszystkie te znaki wskazywały na niezwykłość zrodzenia Tej, z której miał się narodzić Zbawiciel, Syn Najwyższego (Łk 1, 32). W apokaliptycznej wizji Jana ukazuje się ów znak najpełniej – jako *znak wielki na niebie* (Ap 12, 1).

3.1.2. Pozdrowienie anielskie

Nie na co dzień się zdarza, by Anioł przemówił do człowieka, rzadziej jeszcze, aby go pozdrowił takimi słowami. Pozdrowienie Maryi w Nazarecie było jedynym takim przypadkiem w całej historii zbawienia. Można by rzec – zbawczym wyjątkiem. Owszem, *wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych]* (Hbr 1, 1), ale przecież w ten sposób, jak w Nazarecie, przemówił po raz pierwszy. Żadna dotąd niewiasta nie usłyszała takiego pozdrowienia – pozdrowienia tak wyjątkowego i tak skutecznego, które zwiastowałyby poczęcie z Ducha Świętego (Mt 1, 20). Maryja dostąpiła szczególnego, jedyne w swoim rodzaju, przywileju. Jego skutki były równie wyjątkowe, i choć oczekiwane przez naród, to przecież niespodziewane w takim miejscu ani dla takiej osoby, niczym nie wyróżniającej się przecież Panny w Nazarecie. Co więcej, pozdrowienie zainicjowało nie tylko cudowne poczęcie, ale i to, że z tego poczęcia narodzi się Ktoś wyjątkowy – *Święte* (Łk 1, 35).

Maryja na kartach Ewangelii mówi niewiele, ale gdy już mówi, to są to rzeczy zbawienne. Pierwszą taką zbawienną wypowiedzią Maryi było odwzajemnienie Anielskiego Pozdrowienia – Jej zgoda na dar Zwiastowania³⁶. Nie była to wcale zgoda łatwa ani bezwolna, jak przekonują niektórzy z teologów³⁷. Nazaretańskie pozdrowienie było wiel-

³⁶ Por. I. KRYSIAK, *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda*, „Salvatoris Mater” 16(2014) nr 1-4, 373.

³⁷ Na przykład według protestanckiego teologa Karla Bartha, zgoda błędna opinia jest ta, która sugeruje, że podczas Zwiastowania od zgody Maryi uzależnione zostało zbawienie świata. Widzieć w Maryi *ludzkie stworzenie, współpracujące jako służebnica, w jego własnym odkupieniu w oparciu o uprzedzającą łaskę* – zdaniem Bartha – jest herezją, wobec której *musi być wypowiedziane bezwzględne NIE*. Zob. K. BARTH, *Church Dogmatics*, T&T Clark, Edinburgh 1956, vol. I, cz. 1, 143.

kim i zaszczytnym błogosławieństwem, niezwykłym przywilejem – *perłą w koronie, błyszczącą gwiazdą na głowie*³⁸.

3.1.3. Zstąpienie Ducha Świętego

Kolejny przywilej nieba – to zstąpienie Ducha Świętego na Maryję. Warto zauważyć, że to zstąpienie dokonało się jeszcze przed zstąpieniem Ducha Świętego na Kościół Apostolski (Dz 2, 1-4). Z drugiej strony, obydwie wydarzenia dowodzą prawdziwości tezy o teologicznej paralelności oraz soteriologicznym uprzywilejowaniu obu niewiast – Maryi i Eklezji³⁹. Można zaryzykować stwierdzenie, że na ten przywilej, pierwszych „Zielonych Świąt”, Maryja sobie „zasłużyła” wieloma cnotami, a zwłaszcza doskonałą pokorą. Była ostatnią kobietą, która mogła spodziewać się, że porodzi Mesjasza⁴⁰. *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34). Tym niemniej, po wyjaśnieniu zaistniałej sytuacji, odpowiada na anielskie *Ave Maria* – *Fiat mihi secundum verbum tuum* (Łk 1, 38)⁴¹. I tak na Maryję zstąpił – za Jej zgodą – Duch Święty i Moc Najwyższego ocieniła Ją. A że nie było to jedynie jakieś przywidzenie, o tym najlepiej zaświadcza nie tylko ciąża, ale przede wszystkim wiara Maryi, która wyprzedziła poczęcie. Bo choć była pokorna, to przecież bynajmniej nie wątpiła ani w zstąpienie, ani w to, że została wyniesiona na wyżyny człowieczeństwa, *że wkrótce się stanie prawdziwą Rodzicielką Boga i człowieka*⁴².

3.1.4. Niepokalane Poczęcie Jezusa

Czwartym przywilejem Maryi jest niezwykle sposób poczęcia – bez udziału męża; za sprawą Ducha Świętego, który Ją osłonił (Łk 1, 35). Przywilej ten został potwierdzony słowami Maryi: Jej odpowiedzią na anielskie pozdrowienie. Wraz z wybrzmieniem *fiat*, *Słowo stało się ciałem* (J 1, 14) i *Ta*, która była Dziewicą – poczęła, choć męża nie знаła.

³⁸ *Gratissima sane gemma in diademate, micans in capite stella*. BC, *De duodecim prerogativis...*, PL 183, 10 435; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 165.

³⁹ Szerzej na ten temat zob. J. BOLEWSKI, *Niebieska Niewiasta. Mądrość i Maryja*, WOF, Niepokalanów 2009.

⁴⁰ Interesujący materiał na temat pokory Maryi, zob. I. KRYSIAK, *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda...*, 360-380.

⁴¹ *Nova Vulgata Bibliorum Sacrorum Editio*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 1986.

⁴² *...veram Dei et hominis genitricem crederet mox futuram*. BC, *De duodecim prerogativis...*, PL 183, 13 437; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 169.

I tak – powiada Bernard – *Maryja jedyna i jedynie tylko z uświęcenia poczęła*⁴³; *Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37).

Syn Boży został poczęty bez współzycia małżeńskiego, z uświęcenia Duchem Świętym. Nienaruszone zostało dziewictwo Maryi. Co więcej, *dalej jaśniej i dziewictwo cielesne, i ślub dziewictwa, i samego tego ślubu nowość, gdyż Maryja, prześcigając w wolności ducha przepisy Prawa Mojżeszowego, ślubowała Bogu niepokalaną świętość ciała wespół z duchem*⁴⁴. Konkludując, Bernard dowodzi: [tak] *chwalebniejsze stało się dziewictwo przez płodność i płodność przez dziewictwo [...]. Wielka to bowiem rzecz być dziewicą, ale być Dziewicą-Matką – rzecz niezmiernie większa*⁴⁵.

3.2. Przywileje ciała

Drugą „kategorią” przywilejów Maryi według św. Bernarda są przywileje odnoszące się do ciała. Są to przywileje: pierwszeństwa w dziewictwie, płodności bez naruszenia panieństwa, ciąży bez obciążenia i bezbolesnego rodzenia⁴⁶.

3.2.1. Dziewictwo doskonałe

Pierwszeństwo w dziewictwie oznacza dziewictwo doskonałe. Nigdy przedtem, ani nigdy potem nikt nie począł się ani nie urodził w czystości, bez skazy na ciele i na duszy. Zachowane zostało Prawo i Procy. Dziewica dotrzymała ślubów. W pierwszym odruchu Maryja zatrudziła się, wszak zwać Ją miano *błogosławioną między niewiastami*, tymczasem Ona zawsze pragnęła być *błogosławioną między dziewicami*.

⁴³ *...sola, et de sola sanctificatione Maria conciperet.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 163.

⁴⁴ *De caetero sane et virginitatem carnis et propositum virginitatis, maxime et ipsius quoque propositi novitas evidenter illustrat: quod videlicet in libertate spiritus legis Mosaicae decreta transcendens, illibatam Deo corporis simul et spiritus sancti nominam vovit.* BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 163-164. [Co do ślubu dziewictwa – w kontekście chociażby małżeństwa Maryi z Józefem, trudno przyjąć to twierdzenie. Musiałaby Maryja wcześniej znać plany Boże wobec Niej (i wtajemniczyć w nie Józefa przed ślubem – również on stanąłby wtedy w obliczu wyboru) – jednak ich nie znała, o czym świadczy Jej zaskoczenie podczas Zwiastowania – red.]

⁴⁵ *...ut longe gloriosior fiat et virginitas ex fecunditate, et ex virginitate fecunditas... Magnum enim est virginem esse; sed virginem matrem esse, longe amplius per omnem modum.* TAMZE.

⁴⁶ Zob. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 7 433; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 162.

mi⁴⁷. Używając języka współczesnej ekonomii – nastąpił „konflikt interesów”. Pojawiło się niebezpieczeństwo dla dziewictwa Maryi. To sprowokowało Dziewicę do postawienia Aniołowi dramatycznego pytania: *Jakże się to stanie?* Odpowiedź posłańca z nieba położyła kres niepokoju. Bóg, dla którego nie ma nic niemożliwego sprawił, że Maryja – jak ujął to Bernard z Clairvaux – i tamtego ustrzegła i tego nie utraciła przywileju⁴⁸. Tak jak moc w słabości się doskonalą (2 Kor 12, 9), tak dziewictwo Maryi udoskonalone zostało w Jej macierzyństwie⁴⁹. Toteż, jak długo będzie głoszona światu Ewangelia i zbawienie w Chrystusie, tak długo dla wiary chrześcijańskiej będzie miało istotne znaczenie dziewicze macierzyństwo Maryi⁵⁰.

3.2.2. Płodność bez naruszenia dziewictwa

Ten niezwykle przypadek – zgodność przeciwieństw – to szósta perła w chwalebnej koronie *Niewiasty na niebie*. Maryja nigdy nie przestała być Dziewicą. Poczęła oraz porodziła Syna bez naruszenia cnoty czystości. Święty Bernard jest świadomy, że porusza się pośród tajemnic. *Od wieków bowiem nie słyszano – pisze – aby jakaś niewiasta była zarazem matką i dziewicą*⁵¹. Macierzyństwo nie naruszyło dziewictwa Maryi. Wprawia to go w mistyczny zachwyt i każe dziewicom podziwiać to jedyne dziewictwo w macierzyństwie i macierzyństwo w panieństwie. *Bóg, o którym czytamy, że [jest] „dziwny w świętych swoich” (Ps 67, 36)⁵², dziwniejszym się okazuje w swej Matce*⁵³. Tenże dziwny Bóg

⁴⁷ ...quod benedictam sese audisset in mulieribus, quae nimirum benedici in virginibus semper optabat. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 9 434; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 163-164 [również tutaj mamy do czynienia ze swego rodzaju „licentia poetica” kaznodziejskiego słowa św. Bernarda – red.].

⁴⁸ ...et illam meruit benedictionem, et hanc non amisit. Por. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 9 434; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 164.

⁴⁹ Por. TAMŻE.

⁵⁰ Interesujący materiał nt. dziewictwa i macierzyństwa Maryi, zob. G.P. DI NICOLA, *Dziewicze macierzyństwo Maryi. Aspekty antropologiczne*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1, 62-90.

⁵¹ *A saeculo enim non est auditum, ut aliqua simul mater esset et irgo*. BC, *De laudibus Virginis Matris*, I, PL 183, 7 59; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 36-37.

⁵² *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, tl. J. Wujek, BiZTB, Warszawa 1923, 556.

⁵³ ...Deus, qui mirabilis legitur et cernitur in sanctis suis (Psal. LXVII, 36), mirabilior se exhibuit in Matre sua. BC, *De laudibus Virginis Matris*, I, PL 183, 9 61; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 39.

postanowił obdarzyć swoją Matkę szczególną chwałą w niebie, dlatego już na ziemi udzielił Jej niezwyklej łaski, za pomocą której miała począć Syna Bożego, pozostając nietkniętą, i porodzić Go bez naruszenia dziewictwa. *Bogu przecież takie tylko przystało Narodzenie* – pisze św. Bernard – *taki też i Dziewicy wypadł poród, żeby porodziła tylko Boga*⁵⁴.

W jaki sposób się to dokonało? Można jedynie posiłkować się biblijną paralełą: w podobny sposób Jezus po Zmartwychwstaniu przeszedł do zamkniętego pomieszczenia, w którym przebywali Apostołowie, nie naruszając struktury ścian (J 20, 19). Podobnej łaski (przywileju) dostąpiła Maryja, że rodzący się z Niej Syn nie naruszył struktur dziewictwa Matki.

3.2.3. Ciąża bez dolegliwości

Wbrew Bożemu postanowieniu o trudach brzemienności (Rdz 3, 16), wbrew ludzkiej naturze. Nie tylko porodziła bez bólu, ale i podczas owego stanu, który chrześcijanie nazywają – nie bez powodu – stanem błogosławionym. To błogosławieństwo ma ponadczasową proweniencję, wszak to już na początku dziejów Bóg rzekł do pierwszych ludzi: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się* (Rdz 1, 28). Tamto błogosławieństwo wpisywało się w tamten czas, tamtą ziemię i tamtych ludzi. Stwórca był BOGIEM Z NIMI, toteż nie było *śmierci, ani żaloby, ni krzyku, ni trudu* brzemienności i bólu rodzenia (Ap 21, 3. 4; Rdz 3, 16). Takim przywilejem cieszyć się miała Ewa. Nie skorzystała jednak z niego⁵⁵. Dopiero, gdy *nadeszła pełnia czasu*, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty (Ga 4, 4) – nowej Ewy, której Bóg udzielił rajskiego przywileju: słodkiej brzemienności i bezbolesnego rodzenia. Maryja nie odczuwała żadnego „dyskomfortu” spowodowanego ciążą. Święty Bernard podkreśla, że ciężarna Maryja udała się „z całą chyżością” do Elżbiety⁵⁶. Nie odczuwała też dolegliwości podczas podróży do Betlejem tuż przed rozwiązaniem⁵⁷.

⁵⁴ Porro Deo hujusmodi decebat natiuitas, qua non nisi de Virgine nasceretur: talis congruebat et Virgini partus, ut non pareret nisi Deum. BC, *De laudibus Virginis Matris*, II, PL 183, 1 61; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Pochwały Dziewicy Matki. Homilia I...*, 40. [Zdanie to brzmi trochę niepokojąco, gdyż Maryja nie porodziła Boga (który nie ma początku), ale Boga-Człowieka – red.]

⁵⁵ [Twierdzenie to również nie jest wystarczająco uargumentowane, zob. D. MASTALSKA, *Dziewictwo Maryi ze względu na Syna*, „Saluatoris Mater” 9(2007) nr 1-2, 123-143 – red.]

⁵⁶ *Maria tota alacritate montana conscendit, ut Elisabeth ministraret*. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 164.

⁵⁷ *Sed et ascendit Bethlehem, imminente jam partu*. TAMŻE.

3.2.4. Bezbolesny poród

Przywilej bezbolesnego porodu był udziałem nowej Ewy – Maryi. W Betlejem Dziewica wydała na świat nowego Potomka w lekkości brzemia i słodkości jarzma (por. Mt 11, 30); *w tym wszystkim Maryja ani przedtem podobnej sobie nie widziała, ani nie zostawiła podobnej w potomności*⁵⁸; w rodzeniu jaśniała światłością ku nowej radości wydając potomka, jedyna wśród niewiast uwolniona od ogólnego przekleństwa boleści⁵⁹.

Jest to w istocie obraz nowego stworzenia – nowej społeczności, której obce będą jakiegokolwiek cierpienia; ludzie będą żyć jak aniołowie (Mt 22, 30), pozostając wszak ludźmi (J 20, 19-20.27; 21, 7. 9nn). Maryja jest obrazem nowego społeczeństwa i nowego człowieka, Jej bezbolesny zaś poród – symbolem wiecznej radości i szczęścia. Przywilej ten wynika z całkowitej bezgrzeszności Maryi. Rodzenie w bólach, krwawy poród to konsekwencje grzechu pierworodnego (Rdz 3, 16). Matka Boża została wyjęta spod tego prawa, nie dotyczyły Jej zatem i konsekwencje; rodziła Jezusa bez bólu i krwi, nie potrzebowała odpoczywać po porodzie, jak i Dzieciątko nie potrzebowało obmycia⁶⁰. Ten pogląd nieobcy był żyjącej dwa wieki później św. Brygidzie Szwedzkiej (XIV), która „widziała” scenę narodzin Jezusa⁶¹.

3.3. Przywileje serca

Równie ważne są przywileje serca Maryi. To serce było i pozostało bardzo ludzkie, wrażliwe na potrzeby *potomstwa*, a jednocześnie cierpliwe i pokorne. Jeden ze świętych powiedział: *Dla Boga i Zbawiciela potrzeba mieć serce dziecka, dla bliźniego serce matki, dla siebie serce sędziego*⁶². Serce Maryi było zawsze dla ludzi; wobec siebie – wni-

⁵⁸ ...*in omnibus istis nec primam similem visa est, nec habere sequentem*. TAMŻE.

⁵⁹ *Sic et in partu quam lucidum est quod nova exultatione novam edidit prolem, sola inter mulieres a communi maledicto et dolore parturientium aliena*. TAMŻE.

⁶⁰ Por. Czy Maryja odczuwała bóle podczas porodu?, <http://www.fronda.pl/a/45547.html?page=2&> [dostęp 20.12.2016]

⁶¹ *Gdy tak trwała [Maryja] na modlitwie [...] nagle, w mgnieniu oka porodziła Syna, który jaśniał [...] niewypowiedzianym blaskiem... Tak nagle i niespodziewanie odbył się poród, że nie byłam w stanie śledzić jego przebiegu. Tylko naraz zobaczyłam czcigodne Dziecię...* BRYGIDA WIELKA, *Objawienia i inne dzieła*, Kraków 2004, 327.

⁶² Zdanie autorstwa św. Paschalisa Baylóna (XVI). Por. W. ZALESKI, *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź 1982, 258-259; *Św. Paschalis Balon (1540-1592)*, http://www.franciszkanie.pl/artykuly/sw_paschalis-baylon-1540-1592 [dostęp 19.12.2016]

kliwym, pokornym, wsłuchanym w Słowo poddanym służą (Łk 1, 38; 2, 19. 51; Mk 3, 31-35).

3.3.1. Łagodność wstydlivości

Święty Bernard z Clairvaux za pierwszy przywilej serca Maryi uważa łagodność wstydlivości. W istocie, wstydlivość nie jest porywcza. Ukrywa się za rumieńcem i małomównością. Święty opat powiada, że Ta, która była pełna łaski – była wstydliva i małomówna. Dowodów dostarcza Ewangelia⁶³. Ta małomówność wszak nie stanowiła przeszkody dla działań Jej serca. Kiedy gospodarz wesela popadł był w tarapaty, zauważyła: *Nie mają wina* (J 2, 3). Słowa skierowane do Syna nie były tylko stwierdzeniem faktu, ale delikatną, łagodną sugestią o zarządzenie trudnej sytuacji. I pomimo – zdawałoby się – szorstkiej odpowiedzi Jezusa, Maryja z podobną łagodnością powiedziała – z wiarą – do służ weselnych: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). I jakież było zdziwienie weselnego starosty, gdy spróbował nowego wina – wina prosto z serca Maryi. W Kanie Galilejskiej Maryja po raz pierwszy i bezpośredni okazuje ludziom matczyne serce; okazuje się być ich Pośredniczką i Wspomożycielką. Wstydlivość i nieśmiałość Maryi nie sparaliżowała Jej serca, przeciwnie – „popychały” do aktywności. Doświadczamy tego po Jej Wniebowzięciu w stopniu o wiele bardziej intensywnym; przejawem aktywności Jej Serca są wszak Jej objawienia na całym świecie. Do najważniejszych z nich niewątpliwie należą te z Fatimy i Lourdes⁶⁴.

3.3.2. Pobożność pokory

Pokora Maryi w pismach św. Bernarda to zagadnienie na oddzielne opracowanie⁶⁵, toteż w tym miejscu jedynie zasygnalizujemy, co waż-

⁶³ *Pudibunda fuit Maria: ex Evangelio id probamus*. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 10 435; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi*, w: TENZE, *Kazania...*, 165.

⁶⁴ Zob. L. GONZAGA DA FONSECA, *Cuda Fatimy. Objawienie, kult, orędzie*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2007; M. CZEKAŃSKI, *Lourdes. Historia objawień*, Kraków 2008.

⁶⁵ Pełnym objawieniem pokory jest życie Chrystusa, stąd Ojcowie Kościoła nazywają pokorę *cnotą Chrystusową*. Pełna łaski najpełniej z niej wzięła. Piewcą pokory Maryi jest św. Bernard z Clairvaux; wcześniej o pokorze Maryi mówili, m.in. św. Ambroży († 397) i św. Augustyn († 430). Ten ostatni w liście do Dioskura pisał: *Pragnąłbym, mój Dioskurze, abys z własnego doświadczenia uznał, że do prawdy wiedzie jedynie ta droga, którą nam utorował i wytknął Bóg, znajdujący ułomności nasze. Tą drogą jest najprzód pokora, po wtóre pokora, po trzecie pokora; i tą „potrójną” pokorą jaśniała Maryja* (List 56). Zob. AUGUSTYN, *Listy*, tł. W. Eborowicz, Pelplin 1991; J. GÓRKA, *Cześć Maryi*, cz. 3: *Ćwiczenie się w cnotach z miłości ku Maryi*, Tarnów 1907, 227-232; I. KRYSIAK, *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda...*

niejsze myśli Opata na ten temat. Pokora i pobożność są jak dwie siostry. Pobożność zakłada postawę pokornego posłuszeństwa (Łk 1, 38) i wdzięcznej miłości (*Magnificat*). Bernard z Clairvaux w swoich pismach, homiliach, laudach ukazuje Najświętszą Dziewicę jako „wcielenie” pokory Chrystusowej. Maryja była pokorna w Nazarecie, kiedy w milczeniu rozważała, co też miałyby znaczyć słowa anioła (Łk 1, 29); milczała w Betlejem przy narodzinach Jezusa (Łk 2, 19) i w Jerozolimie podczas ofiarowania Dzieciątka w świątyni, dziwiąc się „temu, co o Nim mówiono” (Łk 2, 33nn). Nie wypowiedziała słowa w czasie wizyty znakomych gości ze Wschodu. Milczała przez wiele lat *chowając wiernie wszystkie [...] wspomnienia w swym sercu* (Łk 2, 51). Wreszcie na końcu, pod krzyżem, gdzie *Mater Dolorosa* stała w milczeniu (J 19, 25). Bernard zaznacza jednak, że pokory Maryi nie wyczerpuje Jej milczenie, przeciwnie – Jej pokora widoczniej przebija się z Jej słów⁶⁶. Niewiele ich zapisano w Ewangelii, ale przecież są to jedne z najważniejszych zdań Nowego Testamentu; zdań, od których Bóg „uzależnił” dzieło zbawcze, a Maryja dowiodła swojej pokory.

3.3.3. Wielkoduszność wiary

Mocą niewysłowionego działania Ducha Świętego zstępującego do tak wielkiej pokory – kontynuuje św. Bernard – dołączyła się wielkoduszność, która *skutkiem obopólnego oświeclania się* stała się gwiazdą jeszcze jaśniejszą w koronie Niewiasty, tak że *ani tak wielka pokora nie umniejszyła wielkoduszności, ani wielkoduszność tak potężna nie uszczupliła pokory*⁶⁷. I tak, jak Maryja we własnym mniemaniu uznała siebie za uniozoną Służebnicę, tak w swojej wierze w obietnicę, że stanie się prawdziwą Matką Boga-Człowieka, została wyniesiona na wyżyny tajemnicy. Wśród ludzi spotyka się najczęściej, że im kto wyżej bywa wyniesiony, tym mniej w nim pokory. U Maryi wszak – za sprawą przywileju „wielkoduszności wiary” – owo wywyższenie nie zrodziło pychy, lecz przeciwnie: rozwinęło pokorę⁶⁸. Bernard tłumaczy to w ten sposób, że im

⁶⁶ *Nec in sola tamen Mariae taciturnitate commendatur humilitas, sed evidentius resonat in sermone*. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 12 436; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 167.

⁶⁷ *Ineffabili siquidem artificio Spiritus supervenientis tantae humilitati magnanimitas tanta... accessit [...] hae... fiant ex respectu mutuo clariores, quod videlicet nec humilitas tanta minuit magnanimitatem, nec magnanimitas tanta humilitatem*. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 13 437; por. BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 168-169.

⁶⁸ Por. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 13 437; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 169.

mniej ktoś polega na sobie, choćby w najmniejszym stopniu, tym więcej ufa potędze Bożej w rzeczach wielkiej wagi⁶⁹. Maryja właśnie tak ufała – wierzyła Bogu we wszystkim, w małym i wielkim, jak przystało na pokorną i wielkoduszną Służebnicę Pańską.

3.3.4. Męczeństwo serca

Życie Maryi nie było pozbawione cierpienia. Owszem, Bóg ustrzegł Ją od bólu porodu, czyli bólów ciała, ale obdarował Ją przywilejem serca – gwiazdą dwunastą. Maryja wszak „zapłaciła” za ten dar cierpieniem duszy, i to nie tylko panieńską wstydlivością, zakłopotaniem i rumieńcem⁷⁰ – lecz męczeństwem u stóp krzyża. Męczeństwo to dotknęło Jej ducha, w sposób trudny do opisania. Ból ten zapowiedział już Symeon w swoim prorocztwie. Opisuje go jako miecz, który przeniknie duszę Maryi (Łk 2, 35). Uważa, że ten miecz sprawił Maryi znacznie większy ból niż włócznia – Chrystusowi. Umarłemu – powiada – lubo nie mogła zaszkodzić; w ciele Chrystusa duszy już nie było. Duszę Maryi natomiast miecz boleści przeszył prawdziwie⁷¹. I dodaje: *Nie bez słuszności nazywamy Cię więcej niż męczennicą, jako iż w Tobie uczucie męczeństwa cielesnego przewyższył skutek współmęczeństwa*⁷². Według Opatka z Clairvaux, gwiazda dwunasta okazuje się najjaśniejsza, symbolizuje bowiem „współmęczeństwo” – *compassio* – Maryi. Maryja pod krzyżem, przez swoją pasję łączy się z Pasją Chrystusa. Święty Bernard proponuje też tezę o Maryi jako Współodkupicielce⁷³.

⁶⁹ *...sed quo minus de sua quisque vel in minimis praesumere consuevit, eo amplius etiam in magnis quibusque de divina virtute confidat.* TAMZE.

⁷⁰ Por. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 10 434-435; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi*, w: TENZE, *Kazania...*, 165.

⁷¹ Por. BC, *De duodecim praerogativis...*, PL 183, 15 438; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 170.

⁷² *Tuam ergo pertransiuit animam vis doloris, ut plus quam martyrem non immerito praedicemus, in qua nimirum corporeae sensum passionis excesserit compassionis effectus.* PL 183, 14 438; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 170.

⁷³ [Termina «compassio» tłumaczony jest najczęściej jako współcierpienie Maryi. Choć cierpienie/współcierpienie Maryi pod krzyżem było ogromne, nie znajdowało się obok cierpienia Chrystusa – jako wartość dodana i współtworząca dzieło Odkupienia. Nie można w sposób odpowiedzialny stawiać tezy, że Maryja odkupiła świat wraz z Chrystusem. Prawdą jest, że Chrystus włącza wszystkie ludzkie cierpienia – w sposób szczególny Maryi jako swej Matki – w swój Krzyż, jednak to nie jest to samo, co tworzenie paraleli zbawczej, równorzędnej ze Zbawicielem i Jego dziełem.

Już Pius XII (ze względów teologicznych) nie tylko nie posługiwał się tytułem „Współodkupicielka”, ale zalecał wobec niego ostrożność. Mimo że tytuł ten był forsowany podczas obrad Soboru Watykańskiego II w akcjach kulturalnych, nie przekroczył nawet progu Soboru. Także Kongregacja Nauki Wiary nie zaaprobowowała dążenia

Reasumując, należy stwierdzić, że św. Bernard mówiąc o dwunastu przywilejach Maryi odnosił je przede wszystkim do dwunastu łask albo cnót, którymi jaśniała Niewiasta. Opat z Clairvaux nie zabiegał o zdogmatyzowanie owych określeń, rozumiał je w sensie alegorycznym, podobnie jak Orygenes (185-254), św. Klemens Aleksandryjski (150-215) i inni przedstawiciele szkoły aleksandryjskiej⁷⁴. Inny też był powód jego katechezy. Nie był systematycznym wykładem, lecz homiletycznym rozważaniem, podyktowanym potrzebą serca. Bernard, pisząc laudy ku czci Maryi czy też kazanie o Jej dwunastu przywilejach, czynił zadość własnej pobożności, czemu dał wyraz w jednej z homilii maryjnych: *Te wszystkie prawdy, jeżeli tylko dokładnie je rozważymy, bez wątpienia przejmą nas podziwem, co więcej – czcią, pobożnością i pocieszeniem*⁷⁵.

4. Zakończenie

Problem przywilejów Maryi w pismach i homiliach Doktora z Clairvaux należy rozumieć w sensie alegorycznym. Już samo przedstawie-

M. Miravalle'a do ogłoszenia „piątego dogmatu” maryjnego, zawierającego także tytuł „Współodkupicielka”. Jan Paweł II poprosił w tej kwestii o opinię mariologów, przedstawicieli Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej – zebranych na XII Kongresie Mariologicznym. Opinia ta była negatywna. Można więc stwierdzić, że współczesna autorytatywna wykładnia wiary nie przyjmuje tego tytułu. Nie można także zacieśniać pojęcia zbawienia do wydarzenia Krzyża (i cierpienia). Warto również uświadomić sobie, że dążenia Miravalle'a czy innych propagatorów wymienionych tu tytułów – świeckich i duchownych – nie są równoznaczne z uznaniem za nauczanie Kościoła czy traktowane jako zmysł wiary ludu Bożego – to są tylko pojedyncze poglądy – red.]. Na ten temat zob. J. MAJEWSKI, *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”: rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle'a „Mary – Coredemprix, Mediatrix, Advocate”, „Salvatoris Mater”* 2(2000) nr 3, 419-435; B. KOCHANIEWICZ, *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a, „Salvatoris Mater”* 3(2001) nr 3, 312-324; D. MASTALSKA, *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele Odkupienia, „Salvatoris Mater”* 3(2001) nr 3, 47-88; W. SIWAK, *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II, „Salvatoris Mater”* 5(2001) nr 3, 141-165.

⁷⁴ Należeli do niej m.in.: św. Grzegorz z Nyssy (335-394), św. Cyryl Jerozolimski (313-386), św. Cyryl z Aleksandrii (378-444), Euzebiusz z Cezarei (263-339), św. Atanazy Wielki (296-373), św. Hilary z Poitiers (300-368), św. Ambroży (337-397), św. Hieronim (347-420), św. Augustyn (354-430). Zob. E.E. CAIRNS, *Życiorys chrześcijaństwa przez wieki. Historia Kościoła Powszechnego*, Katowice 2003, 105-107; H. CROUZEL, *Szkola Aleksandryjska i jej losy*, w: *Historia Teologii*, t. 1: *Epoka patrystyczna*, red. A. DI BERARDINO, B. STUDER, Kraków 2003, 197-242.

⁷⁵ *E quibus nos, si ea fideliter intuemur, sine dubio admirationem concipimus, sed venerationem, sed devotionem, sed consolationem*. BC, *De duodecim praeogativis...*, PL 183, 9 434; BERNARD Z CLAIRVAUX, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi...*, 164.

nie Maryi jako „akweduktu” wskazuje na metaforyczny kontekst sformułowań używanych przez św. Bernarda. Przywileje Maryi Bernard ujmie w podobnej perspektywie – alegorycznej, a nie w sensie ontycznym; odnosi je do sfery łaski i tajemnicy. Toteż nawet w kazaniu, którego temat wydaje się ściśle określony – *o dwunastu przywilejach Maryi* – badacz nie znajdzie systematycznego wykładu, lecz biblijne rozważania w ujęciu parabolicznym⁷⁶. W liczącym piętnaście akapitów (punktów) tekście, dopiero w siódmym autor przechodzi do sformułowania tematu, a właściwie – jak pisze – jego odkrycia w apokaliptycznym obrazie Niewiasty (Ap 12, 1): jest nim dwanaście przywilejów Maryi. Ujmie je w swoistą triadę przywilejów – nieba, ciała i serca. Te trzy rzeczywistości – niebo, ciało i serce – każda z osobna, jaśniej czterema gwiazdami. W ten sposób Bernard uzyskuje dwanaście gwiazd, czyli łask (przywilejów) Maryi, z których składa się Jej korona. Omówienie każdego z przywilejów nie jest ani metodyczne, ani sam ich podział jasno wydzielony. Niektórym z nich Opat poświęca ledwie zdanie, innym – cały akapit. Wiele przywilejów opisywanych jest łącznie, tak że niejako nawzajem się „przenikają”.

Konkludując, *Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi* należy uznać za osobistą próbę mistycznego zbliżenia ku wzniosłym tajemnicom, za rodzaj kontemplacji i akt pobożności Autora. W istocie, „ostatniemu Ojcu” chodzi nie tyle o teologiczną kwalifikację przywilejów Maryi, ile o wcielanie ich w życie chrześcijańskie – naśladowanie cnót Maryi, do czego zachęca.

o. Zygmunt M. Tomporowski OFMConv

Klasztor OO. Franciszkanów
ul. Ujejskiego 40
PL - 81-426 Gdynia

e-mail: z.tomporowski@wp.pl

⁷⁶ [Alegoryczność kazań czy tekstów drukowanych (rozważań itp.) winna się jednak trzymać prawd biblijnych i określonych w autorytatywnym nauczaniu Kościoła. Słuchacz kazania lub czytelnik nie jest w stanie wnikać w mistyczne przeżycia autora – jego takie czy inne określenia przyjmuje za pewnik wiary. Także obecnie większość słuchaczy kazań nie ma rozeznania w tematyce i nie odróżnia tego, co jest rzeczywistą prawdą głoszoną przez Kościół, a co niewiążącą alegorią. Jeśli zresztą wziąć pod uwagę chociażby tytuł „Współodkupicielka” – to nie chodzi tu o pojedyncze przeżycia mistyczne, lecz jest on powtarzany przez wielu autorów, a więc ma charakter określenia prawdy wiary. Nawet w słowie kaznodziejskim nie można powtarzać określić, które nie zostały potwierdzone w autorytatywnym nauczaniu Kościoła, a tym bardziej, gdy ich zasadność budzi wątpliwości. To jest także swego rodzaju odgórnym urabianiem „sensus fidelis”. Opis przeżyć mistycznych, które mogą być niezrozumiałe dla wiernych, lepiej nie upowszechniać bez stosownego komentarza – red.]

Bibliografia

- Alonso J.M., *Maternidad espiritual, mediación y corredención*, w: *Gran Enciclopedia Rialp*, t. XV, Ediciones Rialp, Madrid 1973.
- Augustyn, *Listy*, tł. W. Eborowicz, Mała Poligrafia WSD Pelplin, Pelplin 1991.
- Bartosik G., *Pneumahagijny wymiar Niepokalanego Poczęcia*, w: *Tota pulchra es Maria. Materiały z ogólnopolskiego sympozjum mariologicznego z okazji 150 rocznicy ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Matki Bożej. Licheń, 17-20 maja 2004*, red. J. Kumala, Licheń Stary 2004.
- Benedykt XVI, *Św. Bernard z Clairvaux* [Audiencja generalna 21 października 2009], „L'Osservatore Romano” (2010) nr 1.
- Benoît A., *L'actualité des Pères de l'Église*, Neuchâtel 1961.
- Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tł. I. Bobicz, Oficyna Wydawnicza Viator, Warszawa 2000.
- Bernardus Claraevallensis, *Opera omnia*, PL 182-185.
- Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, tł. ks. dr Jakób Wujek, BiZTB, Warszawa 1923.
- Bolewski J., *Niebieska Niewiasta. Mądrość i Maryja*, WOF, Niepokalanów 2009.
- Breviarium Fidei*, red. I. Mokwa, Księgarnia Świętego Wojciecha, Poznań 2007.
- Brygida Wielka św., *Objawienia i inne dzieła*, Wydawnictwo M, Kraków 2004.
- Cairns E.E., *Z chrześcijaństwem przez wieki. Historia Kościoła Powszechnego*, Wydawnictwo Credo, Katowice 2003.
- Crouzel H., *Szkoła Aleksandryjska i jej losy*, w: *Historia Teologii*, t. 1: *Epoka patrystyczna*, red. A. Di Berardino, B. Studer, Wydawnictwo M, Kraków 2003.
- Di Nicola G.P., *Dziewicze macierzyństwo Maryi. Aspekty antropologiczne*, „Salvatoris Mater” 4(2002) nr 1.
- Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. 1, oprac. A. Baron, H. Pietras, WAM, Kraków 2001.
- Górka J., *Cześć Maryi*, cz. 3: *Ćwiczenie się w cnotach z miłości ku Maryi*, Księgarnia Zygmunta Jelenia, Tarnów 1907.
- Kałamański R., *Kult maryjny w Kościele rzymskokatolickim dogmaty i tytuły Maryi na tle nauczania Pisma Świętego*, Warszawa 2010.
- Kochaniewicz B., *Piąty dogmat maryjny? Uwagi na marginesie nowej książki Marka Miravalle'a*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 312-324.
- Maksymilian M. Kolbe św., *Pisma*, cz. 2, red. P. Sotowski, WOF, Niepokalanów 2008.
- Krysiak I., *Wizja pokory Maryi według św. Bernarda*, „Salvatoris Mater” 16(2014) nr 1-4.
- Küng H., *Krótką historia Kościoła Katolickiego*, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 2004.
- Majewski J., *Trynitarna struktura „piątego dogmatu maryjnego”: rozważania na marginesie lektury książki M. Miravalle'a „Mary – Coredemprix, Mediatrix, Advocate”*, „Salvatoris Mater” 2(2000) nr 3, 419-435.
- Mastalska D., *Stabat Mater Dolorosa. Uwagi o znaczeniu cierpień Maryi pod krzyżem w dziele Odkupienia*, „Salvatoris Mater” 3(2001) nr 3, 47-88.

- Nova Vulgata Bibliorum Sacrorum Editio*, Libreria Editrice Vaticana, Roma 1986.
- Pius XII, *Doctor Mellifluus*, w: *Discorsi e Radiomessaggi di Sua Santità Pio XII*, t. XV: *Quindicesimo anno di Pontificato, 2 marzo 1953 - 1° marzo 1954*, Tipografia Poliglotta Vaticana, Roma 1954.
- Ratzinger J., *Kto jest „ojcem Kościoła”?*, w: Tenże, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tł. W. Szymona, Poznań 2009.
- Siwak W., *Problem „współodkupicielstwa” Maryi w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Salvatoris Mater*” 5(2001) nr 3, 141-165.
- Tomasz z Akwinu, *Wykład pozdrowienia Anielskiego*, tł. W. Giertych, w: Tenże, *Wykład Pacierza*, Wyd. „W drodze”, Poznań 1987.
- Wielka historia świata 1150-1492*, t. 6, Wyd. Pinnex, Kraków 2004.
- Zaleski W., *Święci na każdy dzień*, Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź 1982.

Twelve privileges of Mary according to St. Bernard of Clairvaux

(Summary)

Saint Bernard of Clairvaux is the author of many works dedicated to Our Lady. One of his sermons shows the 12 privileges of the Blessed Virgin Mary. They are: 1) The heavenly privileges (the Immaculate Conception of Mary, the angelic greeting, the descent of the Holy Spirit, the immaculate conception of Jesus; 2) The corporal privileges (perfect virginity, fertility without breach of virginity, pregnancy without ailments, painless labor; 3) privileges of the heart (her modest gentleness, pious humility, abundant faith, and martyrdom of the heart).

Keywords: St. Bernard of Clairvaux, history of Mariology, Marian spirituality, homiletics.

Słowa kluczowe: Św. Bernard z Clairvaux, historia mariologii, duchowość maryjna, homiletyka.

Sanktuaria poświęcone zarówno Trójcy Najświętszej, Chrystusowi Panu, jak i Najświętszej Dziewicy Maryi, aniołom, świętym i błogosławionym są szczególnymi miejscami, w których intensywnie praktykowana jest w różnych formach pobożność ludowa.

Ważnym zadaniem odpowiedzialnych za duszpasterstwo sanktuaryjne jest troska o tę pobożność. Sprawa ta wymaga troskliwej czujności, aby z jednej strony zagwarantować podstawowe prawo wiernych do spontanicznego wyrażania w formach ludowych ich czci do Maryi Dziewicy i świętych, jako wielkich arcydzieł Bożych, braci i przyjaciół, świadków i wzorów życia chrześcijańskiego, a z drugiej konieczna jest zdolność rozpoznania tej pobożności w celu uniknięcia ryzyka dwuznaczności i fanatyzmu¹. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. postanawia, że *w sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia przez [...] kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej*².

Niniejszy artykuł podejmuje kwestię wykonywania aprobowanych form pobożności ludowej w sanktuariach w aspekcie prawnym.

1. Pobożność w aspekcie kanonicznym

Pielgrzymka jest aktem pobożności, a pielgrzym jest pobożnym wiernym wykonującym rozmaite praktyki religijne. Stąd pojawia się pytanie, czy pobożność jest wyłącznie fenomenem teologicznym, czy też jest kategorią kanoniczną. Aktualny Kodeks Prawa Kanonicznego w wielu miejscach operuje terminem „pobożność” i porusza zagadnienie pobożności. Prawodawca mówi o pobożności jako ważnym przymiocie konkretnych osób fizycznych: kandydatach na kardynałów³, na biskupów⁴, kandydatach do święceń⁵, kapłanach⁶, alumnach⁷. Odnowione prawo

Ks. Jerzy Adamczyk

Sprawowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej w sanktuariach. Aspekt prawny

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 401-429

¹ Por. M. BASSO, *L'importanza dei santuari e dei pellegrinaggi in una pastorale integrata* (seconda parte), „La Madonna del Divino Amore” 79(2011) nr 5, 5.

² Kan. 1234 § 1.

³ Por. kan. 351 § 1.

⁴ Por. kan. 378 § 1, nr 1.

⁵ Por. kan. 1051.

⁶ Por. kan. 235 § 2, 1172 § 2.

⁷ Por. kan. 259 § 2.

kanoniczne zawiera przepisy o uczynkach pobożnych⁸, dziełach pobożności⁹ itd. Inni prawodawcy również zamieszczają normy dotyczące się pobożności¹⁰.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy pobożność jako taka jest zjawiskiem podpadającym pod prawo kanoniczne, należy sprecyzować, czym w ogóle jest pobożność. Jan Paweł II w encyklice *Redemptoris Mater* pisze o duchowości maryjnej i odpowiadającej jej pobożności, które znajdują przebogate źródła w historycznym doświadczeniu osób i wspólnot chrześcijańskich. W innym miejscu odróżnia „naukę wiary” od „życia z wiary”, która jest autentyczną duchowością¹¹. Wydaje się więc, że w myśli papieża duchowość dotyczy bardziej sfery intelektualno-przeżyciowej i motywacyjnej, zaś pobożność jest idącą za tym praktyką życia motywowanego wiarą¹².

Jeszcze wyraźniej mówi o tym *Direttorio su pietà popolare e liturgia: termin «zewewnętrzne praktyki pobożności» [...] oznacza różne zewnętrzne praktyki pobożności. Są nimi np. teksty modlitw i pieśni, stosowanie się do okresów liturgicznych, nawiedzanie szczególnie znanych miejsc świętych, noszenie medalików, wyróżniające stroje i przestrzeganie lokalnych zwyczajów. Wywodzą się one z wewnętrznej postawy wiary i są wyrazem szczególnej łączności wiernych z Osobami Boskimi*¹³. Marek Chmielewski pisze na ten temat: *Pobożność to zewnętrzny przejaw chrześcijańskiej duchowości; właściwa postawa religijno-duchowa chrześcijanina wobec*

⁸ Por. kan. 1245, 1259, 1253, por. Paenitentiarum Apostolica, *Enchiridion indulgentiarum*, quarto editur (16 iulii 1999), *Praefatio*, nr 3, LEV, Città del Vaticano 1999; por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma w korelacji z duszpasterstwem poprzez sanktuarium*, Sandomierz 2011, 57.

⁹ Por. kan. 114 § 2; por. kan. 215; por. kan. 298 § 1.

¹⁰ Np. Congregatio pro Episcopis, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), nr 35, Città del Vaticano 2004, tekst polski: Kongregacja do spraw Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów Apostolorum Successores*, Kielce 2005 (dalej: AS); por. Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti* (17 dicembre 2001), nr 7, 9, Città del Vaticano 2002, tekst polski: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003 (dalej: DPL); por. JOANNES PAULUS P.P. II, *Constitutio Apostolica Pastor Bonus* (28 iulii 1988), art. 70, „Acta Apostolicae Sedis” 80(1988) 841-912.

¹¹ JOANNES PAULUS P.P. II, *Litterae encyclicae Redemptoris Mater* (25 marti 1987), nr 48, „Acta Apostolicae Sedis” 79(1987) 361-433; por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości katolickiej. 101 pytań o życie duchowe*, Lublin 2004, 156.

¹² Por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, 57-58; por. M. CHMIELEWSKI, *Metodologia duchowości katolickiej*, w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. W. SŁOMKA, Lublin 2004, 52; por. TENZE, *Vademecum duchowości...*, 216, 218-219.

¹³ DPL, 8.

Boga Trójosobowego, a także wobec drugiego człowieka, samego siebie i świata, wynikająca z dynamiki – cnót teologicznych i moralnych, także – darów Ducha Świętego¹⁴. Tak zatem pobożność jako taka jest kategorią kanoniczną, gdyż jest sprawdzalnym w zakresie zewnętrznym, czyli według kategorii prawnych, wymiarem duchowości, jest zewnętrznym wyrazem intymnych relacji człowieka z Bogiem, kultywowaniem na swój sposób odpowiednich cnót przy pomocy eklezjalnych środków uświęcenia oraz rozwijaniem osobistych charyzmatów i ich apostołskiej realizacji w Kościele i społeczeństwie¹⁵.

Potwierdzeniem tej konstatacji jest kan. 913 § 1, gdzie ustawodawca domaga się, aby dzieci podczas pierwszej Komunii świętej przyjęły Ciało Chrystusa „z wiarą i pobożnością”. Wiara należy do zakresu wewnętrznego, a „pobożne przyjęcie” (modlitwy, postawa ciała, gesty, postawy liturgiczne) Eucharystii – do obszaru zewnętrznego, prawnie uchwytne. Związek duchowości z pobożnością potwierdzają również inni prawodawcy kościelni. Autorzy *Direttorio su pietà popolare e liturgia* przypominają, że termin «pobożność ludowa» oznacza różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury¹⁶, jak również pobożność ludową charakteryzuje wielka różnorodność i bogactwo ekspresji ciała, gestów i symboli. Dla przykładu można tu podać zwyczaj całowania lub dotykania świętych obrazów, świętych miejsc, relikwii lub świętych przedmiotów, urządzania pielgrzymek i procesji, przebywania pewnej drogi «w sposób szczególny», a mianowicie boso lub na kolanach, składania ofiar, świec i wotów, noszenia wyróżniających strojów, klęknięcia i leżenia twarzą do ziemi, noszenia medalików i znaków wiary... Wszystkie te zewnętrzne wyrazy pobożności, przekazywane z pokolenia na pokolenie, są bezpośrednim, prostym i szczerym wyrazem uczestnictwa w życiu chrześcijańskim. Bez takiego wewnętrznego nastawienia istniałoby ryzyko sprowadzenia owych symbolicznych zachowań zewnętrznych do pustych zwyczajów, a co gorsza, nawet do zabobonów¹⁷. Zapis Synodu Prowincji Krakowskiej dotyczą-

¹⁴ Pobożność, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, 641.

¹⁵ Por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, 58; por. B. ZUBERT, *Prawo wierne do własnej drogi życia duchowego*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 34(2001) 148.

¹⁶ DPL, 9.

¹⁷ TAMŻE, 15; por. TAMŻE, 8.

cy tej kwestii jest następujący: *Pobożność chrześcijańska jest synonimem chrześcijańskiego życia, obejmując cały zespół praktyk religijnych będących kultycznym wyrazem wiary w Boga*¹⁸. Znamienne są także inne teksty, takie jak: *Wiernym należy wyjaśnić, że od wieków pielgrzymka była zewnętrznym wyrazem pokuty*¹⁹; *Cele Sanktuarium stanowią: należyte kształtowanie 1. duchowości, 2. pobożności i 3. kultu maryjnego*²⁰. Bardzo charakterystyczne sformułowania dotyczące pobożności jako zewnętrznego, podlegającego obserwacji, uchwytnego prawnie przejawu chrześcijańskiej duchowości²¹ zawiera tekst aprobujący sanktuarium Najświętszej Maryi Panny w Zawierciu-Skarżycach. Biskup aprobujący pisze: *Obserwując z radością rozwijający się kult Matki Bożej w Jej Dostojnym Wizerunku [...], określam wymieniony kościół parafialny jako Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Skarżyckiej*²².

Skoro pobożność jest zewnętrzną, praktyczną ekspresją duchowości, to czas zapytać: czym jest duchowość sama w sobie oraz czy można ją zaliczyć do rzeczywistości prawnych. Lektura obecnie obowiązującego Kodeksu prowadzi do wniosku, że prawodawca wielokrotnie stosuje termin „duchowość” i na nią wskazuje. Kanon 214 mówi o prawie wiernych do własnej duchowości²³, zgodnej jednak z doktryną Kościoła. Kolejne normy kodeksowe traktują o życiu duchowym²⁴, o potrze-

¹⁸ Pierwszy Synod Prowincji Krakowskiej, *Communio et communicatio*, Kraków 1994, st. 60, 76.

¹⁹ Biskup Opolski, *Plan pielgrzymek jubileuszowych do sanktuarium Matki Boskiej Opolskiej. Załącznik do Odezwy z okazji Jubileuszu 20-lecia koronacji Obrazu Matki Boskiej Opolskiej i 300-lecia jego pobytu w Opolu* (31 maja 2003), cz. III a, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 58(2003) nr 2, 280.

²⁰ *Statut diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie* (10 maja 2008), art. 1, nr 2, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 77(2008) nr 5, 223; por. *Statut diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Budziszynskiej w Mokobodach* (5 grudnia 2004), art. 4, nr 4, „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 73(2004) nr 12, 553.

²¹ Por. M. OSTROWSKI, *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie, w: Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w łagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, red. J. MACHNIAK, Kraków 2003, 44.

²² Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret uznający kościół parafialny Trójcy Przenajświętszej w Zawierciu-Skarżycach jako sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Skarżyckiej* (15 sierpnia 1999), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 73(1999) nr 9-10, 51; identyczne sformułowanie znajduje się w: TENZE, *Dekret określający kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Mstowie jako sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Mstowskiej* (24 maja 2000), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 74(2000) nr 7-8, 40; por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, 58-59.

²³ *Wiernym przysługuje prawo [...] podążania własną drogą życia duchowego, zgodną jednak z doktryną Kościoła*. Kan. 214; zob. R. PUZA, *Katholisches Kirchenrecht*, Heidelberg 1986, 161.

²⁴ Por. kan. 199, nr 3; 235 § 2; 236; 246 § 1, 4; 252 § 1; 276 § 2, nr 2; 384.

bach duchowych²⁵ czy o formacji duchowej²⁶. Inni prawodawcy kościelni także promulgują przepisy dotyczące się duchowości²⁷.

Znany teolog M. Chmielewski pisze na temat duchowości: *Przez życie wewnętrzne rozumieć będziemy całą aktywność psychoemocjonalną, poznawczą i wolitywną człowieka, która choć zawsze nierozdzielnie wiąże się z jego aktywnością zewnętrzną, to jednak stanowi jego centrum osobowe. Każdy zatem człowiek, ponieważ jest istotą rozumną i wolną, ma życie wewnętrzne, które intuicyjnie odróżniamy od aktywności zewnętrznej, jako wtórnej w stosunku do wewnętrznego świata osoby. Gdy życie wewnętrzne znajduje odniesienie do rzeczywistości pozazmysłowej, angażując w sposób szczególny osobowy wymiar człowieka, wówczas można mówić o duchowości. Najczęściej to odniesienie ma charakter religijny i wtedy mówimy o duchowości religijnej. Oznacza to, że może istnieć także duchowość niereligijna, mająca za przedmiot inne wartości aniżeli Absolut. Zwykle w celu doprecyzowania duchowość religijną określa się przymiotnikowo, na przykład: duchowość dalekowschodnia, muzułmańska, chrześcijańska itd. Podstawą wyodrębnienia tej ostatniej jest odniesienie całego życia wewnętrznego do Osoby Chrystusa. Innymi słowy: duchowość w ogóle wchodzi w zakres życia wewnętrznego, zaś szczególną postacią duchowości religijnej jest duchowość chrześcijańska, znacząca tyle samo co życie duchowe²⁸. Tak więc duchowość – życie duchowe będące rzeczywistością wewnętrzną, nie jest kategorią kanoniczną. Prawo nie ma bowiem możliwości regulowania wydarzeń wewnętrznych, ludzkich pragnień i zamiarów, intymnej relacji z Bogiem²⁹.*

Bronisław Zubert, komentując kan. 214 mówiący o prawie wiernych do własnej duchowości, zaznacza: *Rodzi się jednak pytanie: czy prawodawca miał na myśli ten właśnie bardzo osobisty, wewnętrzny wymiar własnej duchowości, niesprawdzalny w zakresie zewnętrznym,*

²⁵ Por. kan. 212 § 2.

²⁶ Por. kan. 235 § 1.

²⁷ Tytułem przykładu: por. *Sacra Congregatio pro Episcopis, Directorium Ecclesiae imago de pastoralis ministerio Episcoporum* (22 februarii 1973), nr 90 b, *Typis Polyglottis Vaticanis* 1973; por. *Statut Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu na Górze Chelmskiej w Koszalinie* (1 czerwca 2002), Wstęp, „Koszalińsko-Kołobrzeszkie Wiadomości Diecezjalne” 30(2002) nr 4-6, 42; por. *Congregazione per il Culto Divino, Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano* (3 aprile 1987), nr 78, „Notitiae” 23(1987) 342-396, tekst polski: *Kongregacja Kultu Bożego, Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 43(1988) nr 1-2, 53-94; por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, 59-60.

²⁸ M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 18-19.

²⁹ Por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, 60-61.

czyli według kategorii prawnych? Wydaje się, że nie. «Podążanie własną drogą życia duchowego» obejmuje bowiem całą sferę osobowości człowieka, w jej wymiarze indywidualnym i społecznym. Idzie więc o zewnętrzne wyrazy tych intymnych relacji człowieka z Bogiem, o możliwość kultuwowania na swój sposób odpowiednich cnót przy pomocy eklezjalnych środków uświęcenia oraz o rozwijanie osobistych charyzmatów i ich apostołską realizację w Kościele i społeczeństwie³⁰. Trzeba jednak zauważyć, że choć duchowość nie jest przedmiotem zainteresowania prawa kanonicznego, to niejednokrotnie normy kanoniczne wskazują na nią wyraźnie³¹.

2. Pobożność ludowa jako kategoria prawna

Skoro każda pobożność jest zewnętrzną, praktyczną ekspresją duchowości, prawnie uchwytną, to jest jasne, że pobożność ludowa jest rzeczywistością prawną. Czym zatem jest pobożność ludowa? Według *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti: Pobożność ludowa oznacza różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii, lecz w formach wywodzących się z ducha poszczególnych narodów lub grup społecznych i ich kultury*³², stanowi prawdziwy skarb ludu Bożego³³, którego nie można lekceważyć, jednakże zawsze pierwszeństwo należy się pobożności liturgicznej, gdyż czynności sakramentalne są niezbędne, by żyć w Chrystusie, a różne formy pobożności ludowej stanowią sferę fakultatywną³⁴.

List apostołski *Vicesimus quintus annus* zawiera następujący zapis dotyczący się pobożności ludowej: *Należy koniecznie zwrócić uwagę na pobożność ludową chrześcijan i na jej stosunek do życia liturgicznego. Nie można owej pobożności ludowej lekceważyć ani traktować jej z obojętnością czy pogardą, jest ona bowiem bogata w różnorakie wartości i już*

³⁰ B. ZUBERT, *Prawo wiernego do własnej drogi...*, 148.

³¹ Por. J. ADAMCZYK, *Kanoniczna figura pielgrzyma...*, 61.

³² DPL, 9. Warto przypomnieć, że termin 'pobożność ludowa' funkcjonuje w Magisterium kościelnym począwszy od adhortacji *Evangelii nuntiandi*. PAULUS PP. VI, Adhortatio Apostolica De evangelizatione in mundo huius temporis *Evangelii nuntiandi* (8 decembris 1975), nr 48, „Acta Apostolicae Sedis” 68(1976) 5-76; tekst polski: „Chrześcijanin w świecie” 8(1976) 20-56. Por. F. LABARGA, *Piedad popular*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, red. J. OTADUY, A. VIANA, J. SEDANO, vol. VI, Pamplona 2012, 224-225.

³³ DPL, 9.

³⁴ TAMŻE, 11.

sama w sobie wyraża religijne nastawienie wobec Boga. Jednak pobożność ta stale potrzebuje ewangelizacji, aby wiara, którą wyraża, stawała się wciąż bardziej dojrzała i autentyczna. Zarówno rozmaite nabożeństwa ludu chrześcijańskiego, jak też inne formy pobożności są pożądane i godne zalecenia, pod warunkiem, że nie będą zastępowały ani nie będą mieszane z nabożeństwami liturgicznymi. Autentyczne duszpaństwo liturgiczne potrafi się oprzeć na bogactwie ludowej pobożności, oczyszczać ją i poprowadzić ku Liturgii, jako dar ofiarny różnych narodów³⁵. Temat pobożności ludowej porusza także *Katechizm Kościoła Katolickiego: Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła*³⁶.

Pobożność ludowa należy zatem do pozaliturgicznych form kultu chrześcijańskiego, jest przejawem kultu prywatnego lub wspólnotowego wynikającego z wiary chrześcijańskiej, która wyraża się nie przez formy liturgiczne, lecz czerpie wzory oraz inspirację z ducha i kultury własnego narodu. Pobożność ludowa zalicza się do „prawdziwych skarbów ludu Bożego”³⁷, dzięki któremu także prości i biedni mogą wyrażać swoją wiarę i pragnienie Boga³⁸.

Gdy chodzi o relację pobożności ludowej do liturgii, to należy zdecydowanie podkreślić, że przywołana pobożność winna być zawsze podporządkowana liturgii, bowiem *pierwszeństwo liturgii nad wszelkimi innymi możliwymi i prawnie uznanymi formami modlitwy chrześcijańskiej musi wejść w świadomość wiernych*³⁹. W Kościele zawsze były, są i będą różne formy pobożności ludowej jako uzupełnienie liturgii, czyli oficjalnego kultu publicznego. Podobnie jak liturgia, są one wyrazem wiary, miłości i kultu Boga. Ponadto często są podobne do liturgii przez takie same gesty, znaki, symbole, postawy, teksty, a nawet strukturę obrzędową. Mają także ten sam cel: kult, czyli uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka. Liturgia posiada jednak ustaloną strukturę obrzędową, oficjalne i zatwierdzone przez Kościół modlitwy. Liturgia jest koniecz-

³⁵ IOANNES PAULUS P.P. II, *Litterae apostolicae Vicesimus quintus annus* (4 decembris 1988), 18, „Acta Apostolicae Sedis” 81(1989) 898-918.

³⁶ *Catechismo della Chiesa Cattolica*, Testo Ufficiale, Città del Vaticano 1992, tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, 1674. Zob. F. LABARGA, *Piedad popular...*, 226.

³⁷ DPL, 9.

³⁸ Por. CZ. KRAKOWIAK, *Pobożność ludowa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, 627.

³⁹ DPL, 11.

na w życiu Kościoła i poszczególnego chrześcijanina. Formy pobożności ludowej mogą być jedynie zalecane⁴⁰.

Pobożność ludowa wymaga stałej troski i pielęgnacji ze strony Kościoła⁴¹. O konieczności dbania o to, aby pobożność ludowa była wierna nauce i dyscyplinie Kościoła mówi kan. 839 § 2⁴², który wskazuje w sposób ogólny środki nienależące do sfery liturgicznej, służące jednak realizacji uświęcającej funkcji Kościoła, mianowicie modlitwy, pokuty i uczynków miłości, które uświęcają wiernych w prawdzie i przyczyniają się do zakorzenienia się w duszach królestwa Chrystusa. Kościół nie tylko uznaje za chwalebny pobożność prywatną i osobistą, lecz także uważa ją za niezbędną, by promować właściwe przymioty życia duchowego, dla pragnienia intensywnego służenia królestwu Chrystusa i pokonywania trudności i niebezpieczeństw, które zawsze stają na drodze życia chrześcijańskiego⁴³.

W kan. 392 § 2 prawodawca kościelny domaga się, aby biskup *czuwał nad tym, by do dyscypliny kościelnej nie wkradły się nadużycia, zwłaszcza w zakresie [...] kultu Boga i Świętych*, co niewątpliwie odnosi się także do praktyk pobożności ludowej.

*Fakultatywność nabożeństw ludowych nie oznacza zatem ani ich deprecjonowania, ani niezwracania na nie należytej im uwagi. Najodpowiedniejszą drogą w tym względzie jest mądra i właściwa ocena wielkiego bogactwa pobożności ludowej oraz jej możliwości pogłębiania życia chrześcijańskiego. [...] Do nabożeństw [ludowych] jednak i praktyk pobożnych o wielkim znaczeniu trzeba dodać wysiłek oczyszczenia, konieczny w ich ukierunkowaniu na misterium chrześcijańskie*⁴⁴. Zawsze należy się starać o zachowanie harmonijnej zgodności między liturgią i pobożnością ludową⁴⁵.

⁴⁰ Podczas gdy czynności sakramentalne są niezbędne, by żyć w Chrystusie, to różne formy pobożności ludowej stanowią sferę fakultatywną. DPL, 11; por. CZ. KRAKOWIAK, *Pobożność ludowa...*, 627.

⁴¹ Zob. M. BASSO, *L'importanza dei santuari e dei pellegrinaggi...*, 6; por. H. REINHARDT, *Heiligtümer*, kan. 1230-1234, w: *Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, red. K. LÜDICKE, t. 4, Essen 1988-2001, kan. 1234/1.

⁴² *Ordynariusze miejsca powinni troszczyć się, by modlitwy oraz pobożne i święte ćwiczenia ludu chrześcijańskiego w pełni odpowiadały przepisom Kościoła*. Kan. 839 § 2.

⁴³ Por. E. ELOY TEJERO, *Comentare los cán. 838-839*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCANA, t. 2, cz. I, wyd. 3, Pamplona 2002, 411. O konkretnych praktykach pobożności ludowej, które oczywiście realizują także pielgrzymi, a które są aktami kościelnymi, chociaż nie należą do sfery kościelnego działania publicznego, tak jak akty liturgiczne, Kodeks mówi m.in. w kan. 246 § 3, 276 § 2 nr 5, 577; 663 § 3 i 673, 719 § 1, 528 § 2, 909, 937, 942.

⁴⁴ DPL, 12.

⁴⁵ TAMŻE; por. CZ. KRAKOWIAK, *Pobożność ludowa...*, 628.

3. Wybrane formy pobożności ludowej pielęgnowane w sanktuariach

Prawodawca kodeksowy, formalizując kwestię sanktuariów, pragnął umyślnie podkreślić ich wybitnie duszpasterski cel. Oprócz innych przyczyn powodujących atrakcyjność określonego ośrodka pątniczego (przyczyny artystyczne, historyczne itd.), Kościół chce, aby wierni odnajdywali tam przede wszystkim odpowiednią atmosferę i opiekę duszpasterską, która pomoże im zbliżyć się do Boga i udoskonalić swoje życie chrześcijańskie. To powinno być podstawowym zadaniem zleconym sanktuariom⁴⁶.

Życie sanktuarium winno zatem koncentrować się na kulcie Bożym i modlitwie: celebracji mszy św., udzielaniu sakramentu pokuty, przepowiadaniu, praktykowaniu miłosierdzia oraz pielęgnowaniu zaaprobowanej pobożności ludowej⁴⁷.

Zapewnienie przybywającym wiernym obfitszych środków zbawienia jest w pewnym sensie najważniejszym zadaniem sanktuarium⁴⁸ i uzasadnia przywileje, które określone ośrodki pątnicze mogą otrzymać⁴⁹.

Prawodawca kodeksowy w kan. 1234 § 1 wyraźnie normuje kwestię sprawowania praktyk pobożności ludowej w ośrodkach sanktuarijnych: *W sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia [...] przez kultywowanie zatwierdzonych (probatas) form pobożności ludowej*⁵⁰. A więc tylko te formy ekspresji dewocji popularnej są dozwolone w sanktuariach, które zatwierdzi kompetentna władza kościelna. Jest to zrozumiałe, gdyż chociaż *pia exercitia* nie są liturgią, jednak także poprzez nie Kościół wykonuje swoją funkcję uświęcającą, są one aktami kościelnymi, aczkolwiek nie należą do sfery jego działania publicznego, jak akty liturgiczne⁵¹. *Te pobożne ćwiczenia przyczyniły się w podziw godny sposób do wiary i nadprzyrodzonego życia Kościoła woju-*

⁴⁶ J. MARTÍN DE AGAR, *Comentario al cán. 1234*, w: *Comentario exegetico al Código de Derecho Canónico*, red. A. MARZOA, J. MIRAS, R. RODRÍGUEZ-OCANA, t. 3, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002, 1860.

⁴⁷ Kan. 839.

⁴⁸ Por. kan. 213; por. H. REINHARDT, *Heiligtümer, kan. 1230-1234...*, kan. 1234/1.

⁴⁹ Por. J. MARTÍN DE AGAR, *Comentario al cán. 1234...*, 1860.

⁵⁰ *Probatio*, -onis oznacza m.in. uznanie, zatwierdzenie, pochwalenie. A. JOUGAN, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, 541. Trzeba przypomnieć, że przepis o kultywowaniu zatwierdzonych form pobożności ludowej w sanktuariach pojawił się po raz pierwszy dopiero w schemacie KPK z 1980 r. Pontificia Commissio Codicis Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980, can. 1185.

⁵¹ Por. E. ELOY TEJERO, *Comenta los cán. 837-839...*, 414.

jącego [...]. Dlatego te pobożne ćwiczenia, rozpowszechnione z biegiem wieków po wszystkich ziemiach, nie tylko zostały przez Kościół uznane, lecz Kościół przyjął je jakby za swoje i swoją powagą je zalecił. Powstają one z natchnieniem liturgii świętej; toteż, jeżeli odbywają się z należytą godnością, wiarą i pobożnością, jak tego wymagają święte obrzędy i przepisy kościelne, bez wątplenia wielce przyczyniają się do ożywienia życia liturgicznego⁵².

Stąd pielgrzymi mają obowiązek podporządkować się przepisom prawa w kwestii pobożności ludowej oraz *poszczególni wierni, duchowni czy świeccy, lub ich grupy nie mogą narzucać własnych modlitw do publicznego użytku bez zgody ordynariusza*⁵³. Skoro prawodawca mówi o zatwierdzonych przejawach pobożności ludowej, to jest oczywiste, że mogą istnieć albo niezatwierdzone, choć poprawne z punktu widzenia teologii formy, lub błędne, czyli takie, które nie są zgodne z wiarą katolicką⁵⁴. Zarówno form pierwszego rodzaju, a szczególnie drugiego, nie wolno używać ani w sanktuariach, ani w duszpasterstwie zwyczajnym. Prawodawca jednak w kan. 1234 § 1 z naciskiem podkreśla, że w sanktuariach są możliwe tylko aprobowane formy pobożności. Już bowiem kan. 839 § 2 dysponuje, że choć modlitwy oraz pobożne i święte ćwiczenia ludu chrześcijańskiego winny zawsze w pełni odpowiadać przepisom Kościoła (doktrynie i dyscyplinie), to jednak z uwagi na większe niebezpieczeństwo wprowadzania niezatwierdzonych form tej *pietas* w sanktuariach, kan. 1234 § 1 uszczegóławia przepis kan. 839 § 2 w odniesieniu do tych miejsc⁵⁵.

Pojawia się zatem pytanie: jaka władza jest kompetentna do zatwierdzania form pobożności ludowej praktykowanych (w tym wypadku) w sanktuariach? Odpowiedź znajduje się w *Dyrektorium o pobożności ludowej*: uprawnioną władzą kościelną do tego typu aprobaty jest ordynariusz miejsca⁵⁶, na którego terytorium, powierzonym jego jurysdykcji,

⁵² PIUS PP. XII, Litterae encyclicae *Mediator Dei* (20 novembris 1947), „Acta Apostolicae Sedis” 39(1947) 570.

⁵³ DPL, 21. *Ponieważ ikonografia przeznaczona dla świątyni nie może być zależna tylko od inicjatywy osób prywatnych, odpowiedzialni za kościoły i oratoria powinni dbać o godność, piękno i jakość obrazów wystawionych do publicznej czci wiernych i nie mogą dopuszczać obrazów oraz figur inspirowanych pobożnością prywatną, przeznaczonych do kultu publicznego.* TAMŻE, 18.

⁵⁴ *Ordynariusze miejsca powinni troszczyć się, by modlitwy oraz pobożne i święte ćwiczenia ludu chrześcijańskiego w pełni odpowiadały przepisom Kościoła.* Kan. 839 § 2.

⁵⁵ Zob. J. GONZALEZ IZQUIERDO, *Santuario*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, red. J. OTADUY, A.VIANA, J. SEDANO, vol. VII, Pamplona 2012, 166.

⁵⁶ Kogo należy rozumieć przez określenie „ordynariusz miejsca” zob. kan. 134 § 1-2.

znajduje się sanktuarium. To na ordynariuszu miejsca spoczywa odpowiedzialność za formy pobożności ludowej. On bowiem jest moderatorem modlitw oraz pobożnych i świętych ćwiczeń ludu chrześcijańskiego, winien je ukierunkowywać na pogłębienie wiary w życiu chrześcijańskim, a gdy zachodzi potrzeba, korygować je oraz je ewangelizować. Ma obowiązek czuwać, aby nie zastępowały one celebracji liturgicznych i nie mieszały się z nimi, jak również zatwierdzać teksty modlitw i formuł związanych z aktami publicznymi pobożności ludowej i praktykami zewnętrznymi. Takie postanowienia ordynariusza miejsca dotyczą jednak tylko terytorium Kościoła lokalnego, powierzonego jego jurysdykcji⁵⁷. Natomiast kompetencją Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów jest pomoc biskupom w kwestii modlitw i praktyk pobożności ludowej, a także w podejmowaniu postanowień dotyczących takich przypadków, które wykraczają poza granice Kościoła lokalnego i wymagają dodatkowych zarządzeń⁵⁸.

Jeśli chodzi o teksty nabożeństw pobożności ludowej, które rozpowszechniły się poza diecezję, to według dyrektorium *Apostolorum Successores: gdyby okazało się, że należy zmodyfikować i dostosować teksty, to w zależności od obszaru, na którym się rozpowszechniły, biskup nie zaniedba zasięgnięcia rady u pasterzy innych zainteresowanych diecezji*⁵⁹.

Aprobata form pobożności ludowej może być wyraźna lub milcząca. O wyraźnej aprobacie mówią ogólnie następujące zapisy: *Niektóre nabożeństwa są sprawowane z woli Stolicy Apostolskiej, inne z polecenia biskupów. Wiele z tych nabożeństw rodzi się z tradycji kulturowej Kościołów lokalnych lub rodzin zakonnych*⁶⁰; *szczególnym uznaniem cieszą się także nabożeństwa Kościołów partykularnych, odprowadzane z polecenia biskupów, stosownie do zwyczajów lub ksiąg prawnie zatwierdzonych*⁶¹; *należy strzec zazdrośnie, jako cennego dziedzictwa duchowe-*

⁵⁷ Por. nr 21. *Niektóre nabożeństwa są sprawowane z polecenia biskupów*. DPL, 7; por. kan. 1230, gdzie mowa jest o pielgrzymujących do sanktuarium wiernych za aprobatą ordynariusza miejscowego, a więc wymieniona władza aprobuje także akty pobożności ludowej pątników. Zob. J. GONZALEZ IZQUIERDO, *Santuario...*, 166.

⁵⁸ Por. DPL, 21. Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów przychodzi z pomocą biskupom, aby *poza kultem liturgicznym wspierali i otaczali szacunkiem modlitwy i praktyki pobożności ludowej chrześcijańskiego ludu, które całkowicie odpowiadają duchowi Kościoła*. *Constitutio Apostolica Pastor Bonus...*, 70. *Niektóre nabożeństwa są sprawowane z woli Stolicy Apostolskiej*. DPL, 7.

⁵⁹ Nr 154.

⁶⁰ DPL, 7, por. tamże, nr 3, 5, 18, 21, 135, 288.

⁶¹ *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, 52 b. W dokumencie tym przedstawiono także „nabożeństwa zalecone przez Urząd Nauczycielski Kościoła”. Nr 57-65.

go, niektórych pobożnych praktyk duchowych, których pasterze Kościoła nigdy nie przestawali zalecać⁶². W sposób wyraźny są też zatwierdzone konkretne formy pobożności ludowej. Ma to miejsce w instrukcjach (dyrektoriach)⁶³ czy w aktach aprobujących sanktuaria⁶⁴ lub ich statutach⁶⁵ oraz różnych kategoriach synodów⁶⁶.

Aprobata milcząca może być udzielona przez ordynariusza poprzez zachowanie zyczliwości albo przez brak sprzeciwu wobec konkretnych praktyk pobożności popularnej⁶⁷.

Zgodnie z kan. 1234 § 1 sanktuaria jawią się jako miejsca, w których wierni mają prawo kultywować zatwierdzone formy pobożności ludowej. Aprobowane formy są niejednokrotnie wspólne dla wszystkich sanktuariów, szczególnie te, które są polecane przez Stolicę Apostolską czy biskupów. Z drugiej strony, każde sanktuarium ma swoją specyfikę, swoistość, potrzeby i cele, które sprawiają, że pątnicy, oprócz powszechnych form, intensywnie praktykują tam określoną pobożność, która winna być kultywowana przez miejscowe duszpasterstwo. Powodem tego jest „szczególna przyczyna pobożności”, którą należy identyfikować z celem sanktuarium. Z tego względu można podzielić sanktuaria na dotyczące samego Pana Boga (sanktuaria Pańskie), Matki Najświętszej (sanktuaria maryjne) oraz świętych Pańskich (sanktuaria świętych).

W ramach pobożności Pańskiej można wyróżnić nabożeństwa związane z Eucharystią, Męką Pańską, kultem Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego.

W obszarze pobożności eucharystycznej praktykowanej w sanktuariach znajduje się przede wszystkim adoracja eucharystyczna⁶⁸, czyli przebywanie indywidualne lub we wspólnocie przed Najświętszym Sa-

⁶² AS, 154.

⁶³ Np. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, 62 w kwestii różańca, czy Anioł Pański, nr 61.

⁶⁴ Na przykład w kwestii Koronki do Miłosierdzia Bożego; por. Arcybiskup Metropolita Szczecińsko-Kamiński, *Dekret ustanawiający Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w parafii Miłosierdzia Bożego w Szczecinie*, „Prezbiterium” 21(1993) nr 3-4, 101, czy Godzinek o Miłosiernym Zbawicielu lub Godziny Miłosierdzia Bożego przed Najświętszym Sakramentem. Por. TAMŻE.

⁶⁵ Na przykład w kwestii Drogi krzyżowej i Gorzkich żali; por. *Statut Archidiecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie* (9 września 2008), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 63(2008) nr 97, § 4 b-c, 53.

⁶⁶ Np. Godzinki ku czci NMP; por. I Synod Archidiecezji Białostockiej, Białystok 2000, st. 800, 205.

⁶⁷ Por. P. CIPROTTI, *Santuari*, w: *Enciclopedia giuridica*, t. 17, Roma 1991, 1.

⁶⁸ Por. kan. 663 § 2, 898, 937, 942, por. F. MARINI, *La conservazione e la venerazione dell'Eucaristia: ragioni e norme*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 16(2003) nr 3, 240-241.

kramentem, wyrażając Boską cześć dla Chrystusa obecnego pod postaciami eucharystycznymi⁶⁹. Jest to rozpowszechniona forma pobożności w kulcie Eucharystii, do której Kościół szczególnie zachęca duszpasterzy i wiernych⁷⁰. Może mieć ona formę zwykłego nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w tabernakulum, połączonego z modlitwą w milczeniu⁷¹ lub tak zwanej adoracji wieczystej czy czterdziestogodzinnego nabożeństwa⁷². Pątnicy mają prawo do właściwego przygotowania do adoracji eucharystycznej⁷³.

Dokument *Rok Eucharystii – wskazania i propozycje* domaga się, aby w sanktuariach zapewnić możliwość pełnej skupienia modlitwy przed Najświętszym Sakramentem i animowania czasu wspólnej adoracji⁷⁴. Inni prawodawcy mówią o prawie i możliwości adoracji Najświętszego Sakramentu w sanktuariach: należy zapewnić *pielgrzymom nawie-*

⁶⁹ *Najbardziej czcigodnym sakramentem jest Najświętsza Eucharystia, w której sam Chrystus Pan jest obecny*. Kan. 897; por. Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Instructio Redemptionis sacramentum*. De quibusdam observandis et vitandis circa Sanctissimam Eucharistiam (25 marzo 2004), nr 129, „Acta Apostolicae Sedis” 96(2004) 549-601, tekst polski: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Instrukcja Redemptionis sacramentum*, Poznań 2004; por. B. MIGUT, *Eucharystyczne duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. KAMIŃSKI, W. PRZYGODA, M. FIAŁKOWSKI, Lublin 2006, 249-250.

⁷⁰ Por. DPL, 164. *Wierni powinni z największym szacunkiem odnosić się do Najświętszej Eucharystii, adorując Ją z najwyższą czcią. Duszpasterze wyjaśniając naukę o tym sakramencie powinni starannie pouczać wiernych o tym obowiązku*. Kan. 898.

⁷¹ Por. DPL, 165; por. kan. 937; por. IOANNES PAULUS P.P. II, *Litterae apostolicae Vicesimus quintus annus*, nr 7; por. *Instructio Redemptionis sacramentum*, nr 129; por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 220; formą adoracji eucharystycznej jest też adoracja według przepisów liturgicznych, przed wystawionym Najświętszym Sakramentem w monstrancji albo w puszcze na dłuższy lub krótszy czas. Por. TAMŻE.

⁷² Por. DPL, 165; por. kan. 942; por. *Instructio Redemptionis sacramentum*, nr 139; por. J. DYDUCH, *Adoracja Eucharystii w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 122(1984) nr 1-2, 11; por. B. MIGUT, *Eucharystyczne duszpasterstwo...*, 250.

⁷³ *Na te chwile adoracji wierni powinni być przygotowani do posłużenia się Pismem świętym jako nieporównywalną z niczym księgą modlitwy, do odpowiedniego doboru pieśni i modlitw, do zapoznania się z niektórymi prostymi strukturami liturgii godzin, do przestrzegania rytmu roku liturgicznego, do trwania na cichej modlitwie*. DPL, 165.

⁷⁴ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii – wskazania i propozycje* (15 października 2004), nr 36, „Miesięcznik Archidiecezji Gdańskiej” 49(2005) nr 4-6, 232-280. *W sanktuariach [...] należy również odpowiednio rozwijać kult Eucharystii, wyrażający się w publicznej adoracji. Jest to znakomity środek ożywienia wiary w rzeczywistą obecność Chrystusa*. Komitet Obchodów Roku Maryjnego, *Sanktuaria maryjne jako szczególnie uprzywilejowane miejsca obchodów Roku Maryjnego* (7 października 1987), nr 1, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 43(1988) nr 3, 105-112; por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 29.

dzającym to sanktuarium możliwość udziału w adoracji Najświętszego Sakramentu⁷⁵. Niektóre sanktuaria dają możliwość wieczystej adoracji eucharystycznej⁷⁶ w odpowiednio urządzonym miejscu⁷⁷.

Inną formą pobożności eucharystycznej realizowanej w ośrodkach sanktuarijnych są procesje eucharystyczne⁷⁸. Wazny w tej kwestii jest zapis prawny: *Chociaż w niektórych miejscach nie jest możliwe organizowanie procesji eucharystycznych, jest jednak konieczne zachowanie takiej tradycji. Trzeba raczej poszukiwać nowych sposobów ich organizacji w dzisiejszych warunkach, na przykład w sanktuariach*⁷⁹. Inny tekst potwierdzający praktykowanie w sanktuariach procesji eucharystycznych jest następujący: w sanktuarium *po sumie i po nieszporach, jeśli warunki na to pozwalają, może odbyć się procesja eucharystyczna na zewnątrz kościoła, która powinna być starannie przygotowana, z odpowiednio ustawionymi pocztami sztandarowymi, feretronami, ministrantami, dziew-*

⁷⁵ Statut regionalnego sanktuarium Męki Pańskiej w Imbramowicach (30 listopada 2003), 3 d, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 80(2004) nr 1, 41. Szentszacki Instytut Sióstr Maryi ustala harmonogram działalności pasterskiej w Sanktuarium, tak aby Sanktuarium wypełniało swoje zadania [...], wyznacza czas adoracji Najśw. Sakramentu. Statut Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szentsztatu na Górze Chełmskiej w Koszalinie (1 czerwca 2002), § 9, „Koszański-Koło-brzeskie Wiadomości Diecezjalne” 30(2002) nr 4-6, 45; por. I Synod Diecezji Elckiej 1997-1999, Elk 1999, st. 704, 112.

⁷⁶ *Postanawiam, aby kościół pod wezwaniem Przenajświętszej Trójcy, należący do klasztoru Mnisek Klarysek w Kętach [...] miał charakter lokalnego sanktuarium Wieczystej Adoracji Najświętszego Sakramentu.* Biskup Bielsko-Zywiecki, *Ustanowienie sanktuarium lokalnego wieczystej adoracji w Kętach* (26 października 1999), „Kwartalnik Diecezjalny. Pismo Urzędowe Diecezji Bielsko-Zywieckiej” 8(1999) nr 4, 457. *Ustanawiam mocą swojej władzy arcybiskupa metropolity częstochowskiego sanktuarium eucharystyczne. Niech wierni przybywają tu, by trwać na kontemplacji Jezusa Eucharystycznego.* Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret ustanawiający sanktuarium eucharystyczne w kościele parafialnym pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Częstochowie* (7 czerwca 2007), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 81(2007) nr 10-11, 102.

⁷⁷ *W sanktuarium powinno znaleźć się odpowiednie miejsce przeznaczone dla stałej adoracji Najświętszego Sakramentu.* LXIX Synod Archidiecezji Poznańskiej (2004-2008), t. 2, Statuty, Poznań 2008, st. 693, 150; por. III Synod Gdański. *Misja ewangelizacyjna Kościoła Gdańskiego na początku nowego tysiąclecia*, w: *Archidiecezjalna instrukcja o sanktuariach*, t. 2, Załączniki, Gdańsk 2001, nr 4, 264; por. M. OSTROWSKI, *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w lagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, red. J. MACHNIAK, Kraków 2003, 59.

⁷⁸ Por. kan. 944 § 1; por. B. MIGUT, *Eucharystyczne duszpasterstwo...*, 250.

⁷⁹ *Instructio Redemptionis sacramentum*, nr 144; por. Biskup Sosnowiecki, *Dekret aprobujący kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszykach jako sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa* (13 października 2002), „Sosnowieckie Wiadomości Diecezjalne” 11(2002) nr 10-11, 169; zob. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 63.

czynkami sypiącymi kwiaty. Nad sprawnością procesji powinni czuwać przygotowani ceremoniarze i porządkowi. Należy także, w miarę możliwości, za pomocą stosownego nagłośnienia, zapewnić odpowiednie prowadzenie śpiewów⁸⁰.

W określonych sanktuariach praktykuje się w sposób intensywny różne formy pobożności pasyjnej związane z Męką Chrystusa⁸¹. Najbardziej znaną formą tej dewocji w Kościele Zachodnim jest Droga krzyżowa, a w Polsce także Gorzkie żale⁸².

W trakcie nabożeństwa Drogi krzyżowej wierni uczuciowo idą tą samą drogą, którą Jezus przebył w czasie ostatnich dni swego ziemskiego życia: od Góry Oliwnej aż do Góry Kalwarii i do ogrodu, w którym został pochowany w nowym grobie wykutym w skale⁸³. Świadectwem umiłowania tego nabożeństwa przez lud chrześcijański są niezliczone Drogi krzyżowe w kościołach, w sanktuariach⁸⁴. Wydaje się, że szczególnie w miejscach pielgrzymkowych wierni mają prawo do wzorcowego odprawiania (wspólnotowego) tego nabożeństwa. Stąd cenne jest przypomnienie prawodawcy, że przy wyborze tekstu Drogi krzyżowej, zgodnie z ewentualnymi wskazaniem biskupów, należy kierować się głównie przygotowaniem wiernych do udziału w tym nabożeństwie oraz zasadą mądrego połączenia tradycji i innowacji. W każdym przypadku trzeba dawać pierwszeństwo takim tekstom, w których w odpowiedni sposób zostało zastosowane słowo biblijne oraz tekstom napisanym w języku szlachetnym i prostym. Mądre odprawianie Drogi krzyżowej, w którym

⁸⁰ LXIX Synod Poznański, *Instrukcja dla organizatorów uroczystości odpustowych w sanktuariach*, t. 2, nr 8, 546-547.

⁸¹ Szczególnie w sanktuariach o profilu pasyjnym, na przykład w Polsce: regionalne sanktuarium Męki Pańskiej w Imbramowicach, diecezjalne sanktuarium Męki Pańskiej w kościele pw. św. Jerzego w Ziębicach czy Kalwarii Zebrzydowskiej. Na przykład w Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie Droga krzyżowa jest odprawiana w każdy piątek z wyjątkiem okresu wielkanocnego i adwentowego. Por. *Statut Archidiecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie*, § 4 b, 53. Oczywiście w Wielkim Poście Droga krzyżowa jest zwyczajnym nabożeństwem w sanktuariach. Por. DPL, 124, 131-134.

⁸² Por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 221-222. *Wśród nabożeństw, w czasie których wierni oddają cześć męce Pańskiej, mało jest tak lubianych jak Droga krzyżowa*. DPL, 131; *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *In memoria Passionis et Mortis Domini*, nr 13; Święta Penitencjaria Apostolska, Urząd ds. Odpustów (Nr 193/1968), *Odpust zupełny za udział w nabożeństwie Gorzkich żali* (6 lutego 1968), „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 12(2003) nr 1, 62-63.

⁸³ Por. DPL, 131.

⁸⁴ TAMŻE; por. LXIX Synod Poznański, *Instrukcja dla organizatorów uroczystości odpustowych w sanktuariach*, t. 2, nr 3 c, 545; zob. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 222; C. KRAKOWIAK, *Nabożeństwa ludu chrześcijańskiego*, w: *Leksykon teologii pastoralnej...*, 530.

w sposób wyważony przeplatają się wzajemnie słowo, milczenie, śpiew, procesja i refleksja, decyduje o dobrym skorzystaniu z duchowych owoców tego nabożeństwa⁸⁵. Wielu prawodawców poleca pielgrzymującym do sanktuariów branie tam udziału w Drodze krzyżowej⁸⁶.

W Polsce ważną, zatwierdzoną formą pobożności pasyjnej są Gorzkie żale, które zwłaszcza w sanktuariach winny być odprawiane w sposób uroczystszy⁸⁷. Wydaje się, że do tego nabożeństwa celebrowanego w ośrodkach pielgrzymkowych można odnieść następujący zapis kanoniczny: *wskazane jest zatroszczyć się o ich [Gorzkich żali] urozmaicenie poprzez stosowanie różnych pieśni czy tekstów do rozważań, podawanie na początku nabożeństwa aktualnych intencji modlitewnych, wprowadzanie chwil ciszy lub milczącej adoracji, powierzenie niektórych modlitw czy rozważań odpowiednio przygotowanemu osobom świeckim. Rozważania te i przemówienia (np. podczas nabożeństwa Gorzkich żali) winny ukazywać chwalebny Mękę Chrystusa i nie oddzielać w pobożności wiernych męki od zmartwychwstania*⁸⁸.

W ramach pobożności Pańskiej realizowane są także formy pobożności wynagradzającej, gdyż ekspiacja, obok ducha pokuty i nawrócenia, stanowi jeden z istotnych wymiarów duchowej postawy chrześcijanina. Najbardziej rozpowszechnioną formą kształtowania postaw zaświadczających jest kult Najświętszego Serca Jezusowego, który opiera się na biblijnej prawdzie, że Bóg jest Miłością⁸⁹. *Nie ulega bowiem wątpliwości, że nabożeństwo do Serca Zbawiciela do dzisiaj było i nadal jest jednym z wyrazów najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych przez*

⁸⁵ DPL, 135. *Godne podtrzymywania i rozwijania jest rozważanie Męki Pańskiej lub Drogi krzyżowej*. AS, 154.

⁸⁶ Por. *Statut regionalnego sanktuarium Męki Pańskiej w Imbramowicach*, nr 3 d, 41; Statuty I Synodu Diecezji Pelplińskiej, Pelplin 2001, Aneks nr 27, Instrukcja duszpasterska dla sanktuarium, nr 7, 194; Synod Gdański, t. 1, st. 160, 107; Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret uznający kościół ośmiu błogosławieństw na Przeprosnej Górze jako sanktuarium świętego Ojca Pio* (23 września 2006) „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 80(2006) nr 10-11, 85.

⁸⁷ *Statut Archidiecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie*, § 4 c, 53; *Statut regionalnego sanktuarium Męki Pańskiej w Imbramowicach*, nr 3 d, 41.

⁸⁸ Synod Prowincji Krakowskiej, st. 64, 77. Na przykład w sanktuarium pasyjnym w Prasce tamtejsze kalwaryjskie Bractwo Męki Pańskiej „kultywuje nabożeństwa kalwaryjskie”. Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Statut kalwaryjskiego Bractwa Męki Pańskiej w Prasce* (23 lutego 2005), art. 6, „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 79(2005) nr 1-2, 93.

⁸⁹ Por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 223; por. Biskup Kaliski, *Dekret ustanawiający kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego* (19 czerwca 1998), „Diecezja Kaliska” 6(1998) nr 24, 53-54.

*pobożność kościelną*⁹⁰. Nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego przybierają bardzo liczne formy. Niektóre z nich w sposób wyraźny zatwierdziła i często poleca Stolica Apostolska i są one praktykowane w sanktuariach. Najbardziej rozpowszechniona spośród nich jest Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa, zatwierdzona w roku 1891 dla całego Kościoła, która ma treść wyraźnie biblijną⁹¹. W niektórych sanktuariach realizowana jest dość powszechna forma kultu Serca Jezusa, jaką jest Apostolstwo Modlitwy, będące ruchem modlitewno-wynagradzającym o wybitnej duchowości eucharystycznej⁹².

Jeśli chodzi o wspomniane nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusowego, to szczególnie w sanktuariach wierni mają prawo, aby było ono poprawne teologicznie. Stąd ważne jest w tym miejscu przypomnienie prawodawcy: *Dlatego Stolica Apostolska i biskupi zalecają to nabożeństwo i dążą do jego odnowy, dotyczącej form językowych i ikonograficznych, świadomości jego korzeni biblijnych i ścisłego związku z najważniejszymi prawdami wiary oraz potwierdzenia w nim pierwszeństwa miłości Boga i bliźniego. Wszystko to powinno stanowić podstawową treść tej pobożności*⁹³.

Inną co do istoty formą wynagradzania jest kult Bożego Miłosierdzia, także realizowany w sanktuariach⁹⁴. Świadczą o tym już same urzędowe nazwy niektórych z nich, gdzie z pewnością w całej rozciągłości sprawowany jest kult Bożego Miłosierdzia⁹⁵. Zasadniczo wyróżnia się cztery podstawowe formy kultu Bożego Miłosierdzia: część dla obrazu Jezusa Miłosiernego namalowanego według wskazań, jakie św. Faustyna otrzymała w mistycznej wizji w Płocku 22 lutego 1931 roku, a treściowo nawiązujący do ewangelicznej sceny popaschalnej z Wieczernika;

⁹⁰ DPL, 166. *Obok czci dla Trójcy Przenajświętszej i kultu eucharystycznego [...] kwitnąć powinno w każdej parafii nabożeństwo do Przenajświętszego Serca Jezusowego*. Biskup Sosnowiecki, *Dekret aprobowujący kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszcach...*, 168.

⁹¹ *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Preces novendiales, litaniae et parva Officia*, nr 22, nr 2; por. DPL, 171; por. Biskup Kaliski, *Dekret ustanawiający kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu...*, 54; por. Biskup Sosnowiecki, *Dekret aprobowujący kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszcach...*, 168.

⁹² Biskup Kaliski, *Dekret ustanawiający kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu...*, 53; por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 225.

⁹³ DPL, 172; por. Biskup Kaliski, *Dekret ustanawiający kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu...*, 53-54.

⁹⁴ Por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 226.

⁹⁵ Na przykład Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży, sanktuarium Miłosierdzia Bożego w kościele parafialnym pw. Chrystusa Miłosiernego w Białej Podlaskiej, sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łodzi.

święto Bożego Miłosierdzia, przypadające w drugą niedzielę po Wielkanocy, z którym związana jest obietnica odpuszczania wszystkich win i kar oraz obietnica innych łask; Koronka do Bożego Miłosierdzia, poddyktowana przez Pana Jezusa, odmawiana zwykle w godzinie śmierci Jezusa na krzyżu⁹⁶, a także modlitewne skupienie nad tajemnicą Męki Chrystusa w Godzinie Miłosierdzia⁹⁷, czyli o trzeciej po południu każdego dnia⁹⁸.

Najbardziej jednak rozpowszechnionym kultem w sanktuariach jest pozaliturgiczna cześć oddawana Matce Bożej. Najwięcej bowiem jest sanktuariów poświęconych Matce Pana i Zbawiciela. *Wierni obchodzą z radością Jej święta, chętnie biorą udział w procesjach, pielgrzymują do Jej sanktuariów, lubią śpiewać ku Jej czci i składać dziękczynne wota*⁹⁹. Kult ten jednak, szczególnie w sanktuariach, winien być poprawny, dla którego *liturgia powinna stanowić zawsze formę przykładową, źródło natchnienia, stały punkt odniesienia i ostateczny cel*¹⁰⁰. Winien mieć on charakter trynitarny, chrystologiczny, pneumatologiczny i eklezjalny, odwoływać się zawsze do Pisma Świętego jako do niezastąpionego źródła każdej prawdziwej formy kultu chrześcijańskiego, nie być sprzeczny z wymaganiami ruchu ekumenicznego, ma uwzględniać aspekty antropologiczne, jego formy powinny odznaczać się nastawieniem eschatologicznym, a także wyrażać charakter misyjny Kościoła oraz przynależny uczniom Chrystusa obowiązek dawania świadectwa¹⁰¹. Taki kult winien być pielęgnowany w sanktuariach, a *troska pasterzy o maryjne nabożeństwa należy do ich bardzo ważnych zadań*¹⁰².

⁹⁶ Penitencjaria Apostolska, *Koronka do Miłosierdzia Bożego*, Prot. N. 4/02/I (12 stycznia 2002), „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 12(2003) nr 1, 63-64.

⁹⁷ Por. *Statut Archidiecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie...*, § 4 d, 53.

⁹⁸ Por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 226-227; por. Biskup Kaliski, *Dekret ustanawiający kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu...*, 53-54; Biskup Łomżyński, *Dekret ustanawiający Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży* (11 kwietnia 1999), „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 61(1999) nr 2, 61-62; Biskup Sandomierski, *Dekret w sprawie ustanowienia diecezjalnego sanktuarium Miłosierdzia Bożego* (27 kwietnia 2003), „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 96(2003) nr 4-5, 103-104.

⁹⁹ DPL, 183.

¹⁰⁰ TAMŻE, 184; P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła*, „Currenda” 156(2006) nr 3, 353.

¹⁰¹ Por. DPL, 186; por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, 51-55.

¹⁰² Por. DPL, 185.

Najważniejsze nabożeństwa maryjne polecane przez Urząd Nauczycielski Kościoła to: Anioł Pański i *Regina Caeli*¹⁰³, różaniec¹⁰⁴, procesje różańcowe¹⁰⁵, Litania do Najświętszej Maryi Panny (Loretańska)¹⁰⁶, miesiące maryjne¹⁰⁷, konsekracje – powierzenia się Maryi¹⁰⁸, szkaplerz karmelitański i inne szkaplerze¹⁰⁹, zapisy do bractw¹¹⁰, noszenie medalików maryjnych¹¹¹, akatyst¹¹², nabożeństwa fatimskie¹¹³, śródowe nowenny

¹⁰³ *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Proces ad Beatissimam Virginem Mariam*, nr 17 § 2, nr 2; por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 61, DPL, 195-196; por. AS, 154; zob. Synod Białostocki, st. 800, 205; Arcybiskup Metropolita Wrocławski, *Dekret o reaktywowaniu Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Starym Wielisławiu, w dekanacie Polanica Zdrój* (12 września 2000), „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 53(2000) nr 3, 285; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 353.

¹⁰⁴ Por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 62, DPL, 197-202; *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Proces ad Beatissimam Virginem Mariam*, nr 17 § 1. *Uprzywilejowanymi miejscami modlitwy różańcowej są sanktuaria, szczególnie maryjne*. Papiaska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Wskazania na „Rok Różańca”* (grudzień 2002), „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 60(2005) nr 10-11, 75; por. Synod Pelpliński, Aneks nr 27, Instrukcja duszpasterska dla sanktuarium, nr 7, 194; XLII Synod Diecezji Płockiej (1987-1991), Płock 1992, Instrukcja o sanktuariach, nr 10, 190; Biskup Tarnowski, *Dekret erygujący Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie* (13 maja 2003), „Currenda” 153(2003) nr 2, 231; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 354.

¹⁰⁵ Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium MB Fatimskiej w Braniewie* (4 kwietnia 1998), § 6, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 53(1998) nr 36, 33; TENZE, Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium MB Fatimskiej w Biskupcu Warmińskim* (4 kwietnia 1998), § 6, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 53(1998) nr 36, 34.

¹⁰⁶ *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Preces novendiales, litaniae et parva Officia*, nr 22, nr 2; por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 63, DPL, 203; zob. *Statuty Sanktuarium Matki Zbawiciela w Warszawie* (3 grudnia 2006), § 10, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 98(2007) nr 2, 181; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 353.

¹⁰⁷ Por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 64-65; por. *Statut diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Parzewie...*, art. 3, nr 6-7, 224; *Statut diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Budziszynskiej w Mokobodach...*, art. 6, nr 7-8, 554.

¹⁰⁸ Por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 87, DPL, 204.

¹⁰⁹ Por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano*, nr 88, DPL, 205; por. Pierwszy Synod Diecezji Rzeszowskiej, Rzeszów 2004, st. 390 § 2, 183; zob. Biskup Warmiński, *Diecezjalne sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej...*, 139; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 355.

¹¹⁰ Por. *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano...*, nr 87; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 355.

¹¹¹ Por. DPL, 206.

¹¹² Por. TAMŻE, 207; por. Biskup Toruński, *Dekret w sprawie ustanowienia kościołów Roku Jubileuszowego w Diecezji Toruńskiej* (15 marca 1999), „Toruńskie Wiadomości Kościelne” 7(1999) nr 1-2, 28.

¹¹³ Zob. DPL, 174; por. Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium MB Fatimskiej w Biskupcu Warmińskim...*, § 4, 33; TENZE, *Dekret*

do Matki Bożej Nieustającej Pomocy¹¹⁴, a w Polsce godzinki o NMP¹¹⁵. W wielu sanktuariach, zwłaszcza tych, które są poświęcone aniołom lub innym świętym, pielgrzymi kultywują zaaprobowane formy kultu świętych i błogosławionych¹¹⁶. Kult ten, aby mógł się realizować w formach uznanych przez władzę kościelną, musi być poprawny teologicznie i liturgicznie¹¹⁷.

W obszarze omawianej czci na pierwszym miejscu należy wyeksponować kult aniołów, którym poświęcone są niektóre sanktuaria¹¹⁸. Kościół bowiem, który u swoich początków był strzeżony i ochroniany przez posługę aniołów, i który nieustannie doświadcza ich „tajemniczej i potężnej pomocy”, oddaje cześć tym duchom niebieskim i z ufnością prosi o ich wstawiennictwo¹¹⁹. W sanktuariach poświęconych czci aniołów pielgrzymujący *polecają się wstawiennictwu św. Michała Archanioła*¹²⁰, *zanoszą prosby przez wstawiennictwo św. Michała*¹²¹, od-

ustanawiający sanktuarium MB Fatimskiej w Braniewie..., § 4, 33. Na przykład w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu (diecezja rzeszowska) zgodnie z charyzmatem sanktuarium ma miejsce w trzecią sobotę i niedzielę miesiąca od maja do października nabożeństwo Czuwania Saletyńskiego. Por. P. JAMIOŁ, *Przejawy i formy kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, „Zwiastowanie-Pismo Urzędowe Diecezji Rzeszowskiej” 4(1995) nr 3, 77.

¹¹⁴ Por. *Statut Archidiecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie...*, § 4 f, 53. Na przykład w sanktuarium Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu (diecezja rzeszowska) zgodnie z charyzmatem sanktuarium ma miejsce w każdą środę nabożeństwo *Nieustającej Nowenny do Matki Bożej Placzącej*. Por. P. JAMIOŁ, *Przejawy i formy kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu...*, 76.

¹¹⁵ Por. Synod Płocki, Instrukcja o sanktuariach, nr 7, 10 k, 189-190; Synod Białostocki, st. 800, 205. *Należy podtrzymywać zwyczaj śpiewania Godzinek ku czci Matki Bożej w [...] sanktuariach*. PSP, st. 74, 203; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 354.

¹¹⁶ *Kult świętych, a przede wszystkim męczenników, jest najbardziej starożytną praktyką kościelną osadzoną w Piśmie Świętym. Kościół [...] zawsze oddawał cześć świętym [...] bronił tego kultu, wyjaśniając jego podstawy teologiczne oraz związek z nauką wiary. Wprowadził dyscyplinę w formach kultycznych, zarówno liturgicznych, jak ludowych, oraz podkreślił znaczenie przykładu w dawaniu świadectwa Chrystusowi tych wspaniałych uczniów i uczennic Pana*. DPL, 208.

¹¹⁷ Por. DPL, 210-212; por. P. GAJDA, *Zadania sanktuariów w posłannictwie Kościoła...*, 352-353.

¹¹⁸ Na przykład Sanktuarium św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, sanktuarium Świętego Michała Archanioła z Gargano w Puglii we Włoszech, czy w Mont Saint-Michel w Normandii (Francja). Por. DPL, 216.

¹¹⁹ Por. DPL, 215.

¹²⁰ Arcybiskup Metropolita Przemyski, *Dekret w sprawie ustanowienia sanktuarium w Miejscu Piastowym* (4 czerwca 2007), „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 92(2007) nr 2, 288. Ogólna dyspozycja brzmiąca: „sanktuarium jest miejscem kultu św. Michała Archanioła”, wskazuje, że w kościele tym pątnicy w różnych formach liturgicznych i pozaliturgicznych oddają cześć temu Archaniołowi. *Statut Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym* (4 czerwca 2007), nr 47, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 92(2007) nr 2, 297.

¹²¹ *Statut Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza...*, nr 3, 289

prawia się nowenny przed uroczystością św. Michała czy nabożeństwa ku czci tego Archaniola w trzeci wtorek miesiąca¹²². *Dyrektorium o pobożności ludowej* wspomina o ustanawianiu dni świątecznych, komponowaniu hymnów oraz odprawianiu nabożeństw ku czci aniołów¹²³. Pobożność ludowa w szczególny sposób rozwinęła także nabożeństwo do Anioła Stróża¹²⁴.

Kult świętych odgrywa w duchowości chrześcijańskiej i pielgrzymiej bardzo ważną rolę. Są oni przecież nie tylko wzorami postępu duchowego, ale dzięki swoim pismom bezpośrednimi jego świadkami. Duchowość chrześcijańska stałaby się nieautentyczna i bardzo zubożona, gdyby zrezygnowała z kultu świętych, podkreślającego świętość Jezusa Chrystusa, którego oni naśladowali w swoim życiu. Kult ten wyrasta z korzeni biblijnych¹²⁵. Stąd jest zrozumiałe, że w ciągu wieków jako owoc pobożności wiernych powstało wiele sanktuariów, które jako szczególną przyczynę pobożności posiadają relikwie, cudowny obraz lub są miejscem związanym z życiem jakiegoś świętego lub błogosławionego.

Wśród świętych szczególne miejsce zajmuje św. Józef. Pobożność ludowa dobrze rozumie znaczenie i uniwersalizm ojcostwa św. Józefa, którego wiernej straży Bóg powierzył młodość naszego Zbawiciela i któremu przekazał *straż nad swymi najcenniejszymi skarbami*¹²⁶. Ku czci tego świętego powstały sanktuaria¹²⁷, gdzie w sposób wyjątkowy oddaje się mu cześć, także w formach ludowych. Redaktorzy *Direttorio su pietà popolare e liturgia* przypominają, że *również w pobożności ludowej cześć dla św. Józefa zajmuje obszerne miejsce: w licznych formach pierwotnego folkloru, w zwyczaju poświęcania srody na kult św. Józefa, pochodzącym z końca XVII wieku. Do tego zwyczaju nawiązują niektóre nabożeństwa, jak np. «Siedem śród» na jego cześć. Ta cześć wyraża się też w pobożnych inwokacjach wypływających z ust wiernych, w formule modlitwy ułożonej przez papieża Leona XIII, «Do Ciebie, święty Józefie», którą liczni wierni codziennie odmawiają; w Litanii do św. Józefa, zatwierdzonej przez papieża Piusa X; w nabożeństwie Koronki do*

¹²² Por. TAMŻE, nr 20-21, 293.

¹²³ Nr 216.

¹²⁴ Por. TAMŻE. Zatwierdzoną formą pobożności ludowej do Anioła Stróża jest modlitwa „Aniele Boży” lub „Aniele Boży, stróżu mój, mnie, tobie powierzonemu, oświecaj niebieską łaską, strzeż, kieruj i rządź. Amen”. Paenitentiaria Apostolica, *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Preces ad custodem Angelus...*, 18.

¹²⁵ Por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 227.

¹²⁶ DPL, 220.

¹²⁷ Na przykład w Polsce sanktuarium św. Józefa w Kaliszu czy w Częstochowie. Największe i najbardziej znane jest w Kanadzie, w Montrealu. Powstało ono w 1904 r. Cudowna figura św. Józefa została ukoronowana koronami papieskimi w 1955 r.

*siedmiu lęków i siedmiu radości św. Józefa*¹²⁸. Z pewnością te i inne formy aprobowanej *pietas popularis* są praktykowane szczególnie w sanktuariach poświęconych św. Józefowi¹²⁹. Jako przykład można podać *dekret ustanowienia sanktuarium ku czci św. Józefa w parafii pw. św. Józefa w Siedlcach*, gdzie prawodawca mówi o „żywym kulcie Opiekuna Kościoła”, o pielgrzymujących tam w marcu na swoje dni skupienia i modlitwy rodzinach z całej diecezji, a przed pierwszym maja o rzemieślnikach i robotnikach czczących tam św. Józefa jako swego patrona¹³⁰. Inne zatwierdzone formy pobożności ludowej sprawowane w tymże kościele są następujące: specjalna modlitwa do św. Józefa odmawiana codziennie po Mszach św., liturgiczne nabożeństwo ku czci św. Józefa odprawiane w każdą środę, często odmawiana modlitwa do św. Józefa za Ojca Świętego, szczególnie uroczyste obchodzone uroczystości św. Józefa – 19 marca i 1 maja¹³¹. Poza tym w niektórych sanktuariach organizuje się uroczystą procesję ku czci św. Józefa¹³², czy odprawiane jest w każdą środę nabożeństwo poświęcone czci św. Józefa¹³³.

Sanktuaria, szczególnie poświęcone określonym świętym i błogosławionym, są wyjątkowym miejscem realizowania przez pątników różnych form pobożności ludowej, które mają być zaaprobowane przez władzę kościelną, a które winny harmonizować z liturgią mającą być dla nich wskazówką i przewodnikiem¹³⁴. Kościół bowiem popiera tylko prawdziwy i autentyczny kult świętych¹³⁵.

¹²⁸ Nr 222. Zatwierdzonymi formami pobożności ludowej do św. Józefa są m.in. modlitwa „Do Ciebie, święty Józefie” (*Preces in honorem S. Ioseph Ad te, beate Ioseph*). *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Preces in honorem S. Ioseph*, nr 19, czy litania do św. Józefa oraz małe oficjum do św. Józefa. *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur, *Preces novendiales, litaniae, et parva Officia*, nr 22, 2-3.

¹²⁹ Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret ogłaszający kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika w Częstochowie sanktuarium św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny* (18 października 2002) „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 76(2002) nr 11, 48; Biskup Opolski, *Dekret ustanawiający sanktuarium świętego Józefa przy kościele Braci Mniejszych w Prudniku* (8 marca 1998), „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 51(1996) nr 6, 283.

¹³⁰ Biskup Siedlecki, *Dekret ustanowienia sanktuarium ku czci św. Józefa w parafii pw. św. Józefa w Siedlcach* (19 marca 1999), „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 68(1999) nr 3, 160.

¹³¹ Por. TAMŻE, nr 1-3, 6, 160.

¹³² Por. Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Statut Bractwa św. Józefa w Częstochowie* (18 października 2004), art. 32, „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 78(2004) nr 12, 47.

¹³³ Por. TAMŻE, art. 34, 47.

¹³⁴ Por. DPL, 226.

¹³⁵ Por. kan. 1186. Zasady prawdziwego kultu świętych i błogosławionych, także w sanktuariach, podaje DPL, 227-233. Tych zasad pątnicy zobowiązani są respektować, a jednocześnie mają prawo, by ich o tym pouczano.

W sanktuariach, gdzie szczególną przyczyną pobożności są relikwie konkretnego świętego czy błogosławionego¹³⁶, często praktykuje się najstarszą i najpopularniejszą formę kultu świętych, jaką jest cześć dla tych relikwii¹³⁷. Ta forma pobożności przejawia się w zewnętrznych gestach, takich jak np. zwyczaj całowania lub dotykania relikwii¹³⁸, zdobienie ich światłami i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, nośnienie ich w procesji¹³⁹. Wierni mają obowiązek czynić wszystko, aby te gesty były praktykowane z wielką godnością i aby wynikały z prawdziwej wiary¹⁴⁰.

Kult pozaliturgiczny konkretnych świętych i błogosławionych jest także sprawowany w sanktuariach, które wprawdzie nie posiadają ich relikwii, ale są miejscami związanymi z ich życiem¹⁴¹ lub posiadają obrazy świętych uznane za cudowne¹⁴².

Obok czci relikwii (powszechnej formy kultu świętych), istnieją lokalne, zatwierdzone formy pobożności ludowej ku czci określonych świętych. Jako przykład można przytoczyć cotygodniowe nabożeństwo ku czci św. Wojciecha, połączone z obchodem stacji wokół kościoła zwanych „Drózkami św. Wojciecha” oraz triduum ku czci tego świętego w Cieszęcinie¹⁴³, zapisy do Bractwa św. Wojciecha w tymże sanktuarium¹⁴⁴. Mówi się o propagowaniu zatwierdzonych form pobożności ludowej ku czci św. Antoniego¹⁴⁵, nieustannej nowennie do św. Antoniego w pierwszy

¹³⁶ Wyrażenie «relikwie świętych» oznacza przede wszystkim ciała – lub ich znaczne części – tych, którzy dzięki heroicznej świętości życia, przeżywając obecnie w ojczyźnie niebieskiej, byli na ziemi najwspanialszymi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa i żywą świętynią Ducha Świętego. DPL, 236.

¹³⁷ Por. kan. 1230, kan. 1190 § 2. Zgodnie z tradycją Kościół oddaje cześć świętym oraz otacza szacunkiem ich autentyczne relikwie i wizerunki. Wierni bowiem kochają relikwie. DPL, 236-237; por. H. MISZTAL, *Kult świętych, obrazów i relikwii w Kościele katolickim w aspekcie prawa kanonizacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 7(1997) 119-121.

¹³⁸ Por. DPL, 15; por. M. CHMIELEWSKI, *Vademecum duchowości...*, 227.

¹³⁹ Por. DPL, 237.

¹⁴⁰ Por. TAMŻE.

¹⁴¹ Na przykład w Polsce sanktuarium św. Maksymiliana Kolbego w Niepokalanowie, czy błogosławionych Ludwika Rocha i Marii Kanuty w Racynie (archidiecezja częstochowska), czy sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym (archidiecezja przemyska).

¹⁴² Na przykład sanktuarium św. Wojciecha w Cieszęcinie (diecezja kaliska).

¹⁴³ Por. *Statuty Diecezjalnego Sanktuarium św. Wojciecha w Cieszęcinie*, „Diecezja Kaliska” 6(1998) nr 26, cz. II, nr 6-7, 59.

¹⁴⁴ Por. TAMŻE, cz. II, nr 8, 59.

¹⁴⁵ Por. Biskup Drohiczyński, *Dekret Biskupa Antoniego Dydycza w sprawie powołania sanktuarium św. Antoniego w Boćkach* (17 stycznia 2000), „Komunikaty Kurii Diecezjalnej w Drohiczynie n. Bugiem” 13(2000) nr 1/7, 75; por. Arcybiskup Metropolita Poznański, *Dekret ustanawiający diecezjalne sanktuarium błogosławionej siostry Sancji Szymkowiak* (4 kwietnia 2003), „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 54(2003) nr 4, 28.

wtorek miesiąca¹⁴⁶. W sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie *szczególną czcią należy [...] otaczać relikwie świętego i popierać ludowe formy czci dla relikwii, takie jak: ucałowanie relikwii, zdobienie ich światłem i kwiatami, udzielanie nimi błogosławieństwa, noszenie ich w procesji oraz dotykanie nimi chorych, by ich duchowo wesprzeć i umocnić ich błaganie o uzdrowienie*¹⁴⁷, a w sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym *codziennie po wieczornej Mszy św. do relikwii błogosławionego udaje się procesja błagalna. Na jej zakończenie przy relikwiach odmawia się modlitwy o dar powołań do specjalnej służby w Kościele*¹⁴⁸. Wreszcie w sanktuarium św. Wojciecha w katedrze gnieźnieńskiej przy grobie tego świętego odprawia się nabożeństwo¹⁴⁹.

4. Podsumowanie

1. Pobożność jako taka jest kategorią kanoniczną, gdyż jest sprawdzalnym w zakresie zewnętrznym, czyli według kategorii prawnych, wyznacznikiem duchowości.
2. Duchowość – życie duchowe będące rzeczywistością wewnętrzną – nie jest kategorią kanoniczną. Prawo nie ma bowiem możliwości regulowania wydarzeń wewnętrznych, ludzkich pragnień i zamiarów, intymnej relacji z Bogiem.
3. Pobożność ludowa oznacza różne manifestacje kultyczne o charakterze prywatnym lub wspólnotowym, które w ramach wiary chrześcijańskiej są przeważnie wyrażane nie na sposób liturgii.
4. Pobożność ludowa winna być zawsze podporządkowana liturgii.
5. Pobożność ludowa wymaga stałej troski i pielęgnacji ze strony Kościoła, aby była wierna nauce i dyscyplinie Kościoła.

¹⁴⁶ Por. Biskup Drohiczyński, *Dekret Biskupa Antoniego Dydyca w sprawie powołania sanktuarium św. Antoniego w Boćkach...*, 74.

¹⁴⁷ *Statut sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie* (16 stycznia 2007), 18, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 92(2007) nr 1, 46. *Szczególną czcią należy w Sanktuarium otaczać integralne relikwie Świętego i popierać różne formy ich czci, z zachowaniem odpowiednich przepisów prawa kościelnego. Statut Sanktuarium Narodowego św. Andrzeja Boboli w Warszawie* (15-17 czerwca 2007), 23, www.jezuici.pl/parakow/Sanktu1/statut.htm (data dostępu: 22. 10. 2009), 22.

¹⁴⁸ *Statut Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza...*, nr 24, 293.

¹⁴⁹ Por. Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński, *Instrukcja dotycząca pielgrzymki do grobu św. Wojciecha przed 1000-leciem męczeńskiej śmierci* (15 lipca 1995), nr II, 2, „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 50(1995) nr 7-8, 545.

6. W sanktuariach należy zapewnić wiernym obfitsze środki zbawienia [...] przez kultywowanie zatwierdzonych form pobożności ludowej.
7. Do zatwierdzania form pobożności ludowej kompetentni są: ordynariusz miejsca oraz Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów.
8. W sanktuariach wierni mają prawo kultywować zatwierdzone postacie pobożności ludowej odnoszące się do samego Pana Boga, Matki Najświętszej oraz świętych Pańskich.

Ks. dr hab. Jerzy Adamczyk
Wyższe Seminarium Duchowne w Radomiu

ul. Kościelna 1
PL - 26-660 Radom

e-mail: ksjerzyad@wp.pl

Bibliografia

Adamczyk J., *Kanoniczna figura pielgrzyma w korelacji z duszpasterstwem poprzez sanktuarium*, Sandomierz 2011.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret ogłaszający kościół pw. św. Józefa Rzemieślnika w Częstochowie sanktuarium św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny* (18 października 2002), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 76(2002) nr 11, 48.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret określający kościół Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny we Mstowie jako sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Mstowskiej* (24 maja 2000), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 74(2000) nr 7-8, 40.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret ustanawiający sanktuarium eucharystyczne w kościele parafialnym pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Częstochowie* (7 czerwca 2007), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 81(2007) nr 10-11, 102.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret uznający kościół ośmiu błogosławieństwu na Przeprośnej Górze jako sanktuarium świętego Ojca Pio* (23 września 2006), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 80(2006) nr 10-11, 85.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Dekret uznający kościół parafialny Trójcy Przenajświętszej w Zawierciu-Skarżycach jako sanktuarium Najświętszej Maryi Panny Skarżyckiej* (15 sierpnia 1999), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 73(1999) nr 9-10, 51.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Statut Bractwa św. Józefa w Częstochowie* (18 października 2004), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 78(2004) nr 12, 44-48.

Arcybiskup Metropolita Częstochowski, *Statut kalwaryjskiego Bractwa Męki Pańskiej w Praszce* (23 lutego 2005), „Częstochowskie Wiadomości Archidiecezjalne” 79(2005) nr 1-2, 92-97.

Arcybiskup Metropolita Gnieźnieński, *Instrukcja dotycząca pielgrzymki do grobu św. Wojciecha przed 1000-leciem męczeńskiej śmierci* (15 lipca 1995), „Wiadomości Archidiecezji Gnieźnieńskiej” 50(1995) nr 7-8, 541-546.

Arcybiskup Metropolita Poznański, *Dekret ustanawiający diecezjalne sanktuarium błogosławionej siostry Sancji Szymkowiak* (4 kwietnia 2003), „Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej” 54(2003) nr 4, 28.

Arcybiskup Metropolita Przemyski, *Dekret w sprawie ustanowienia sanktuarium w Miejscu Piastowym* (4 czerwca 2007), „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 92(2007) nr 2, 288.

Arcybiskup Metropolita Szczecińsko-Kamieński, *Dekret ustanawiający Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w parafii Miłosierdzia Bożego w Szczecinie*, „Prezbiterium” 21(1993) nr 3-4, 100-101.

Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium MB Fatimskiej w Braniewie* (4 kwietnia 1998), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 53(1998) nr 36, 52.

Arcybiskup Metropolita Warmiński, *Dekret ustanawiający sanktuarium MB Fatimskiej w Biskupcu Warmińskim* (4 kwietnia 1998), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 53(1998) nr 36, 33-34.

Arcybiskup Metropolita Wrocławski, *Dekret o reaktywowaniu Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Starym Wielisławiu, w dekanacie Polanica Zdrój* (12 września 2000), „Wrocławskie Wiadomości Kościelne” 53(2000) nr 3, 284-286.

Basso M., *L'importanza dei santuari e dei pellegrinaggi in una pastorale integrata*, secondo parte, „La Madonna del Divino Amore” 79(2011) nr 5, 4-7.

Biskup Bielsko-Żywiecki, *Ustanowienie sanktuarium lokalnego wieczystej adoracji w Kętach* (26 października 1999), „Kwartalnik Diecezjalny. Pismo Urzędowe Diecezji Bielsko-Żywieckiej” 8(1999) nr 4, 457.

Biskup Drohiczyński, *Dekret Biskupa Antoniego Dydyca w sprawie powołania sanktuarium św. Antoniego w Boćkach* (17 stycznia 2000), „Komunikaty Kurii Diecezjalnej w Drohiczyźnie n. Bugiem” 13(2000) nr 1/7, 74-75.

Biskup Kaliski, *Dekret ustanawiający kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kaliszu Sanktuarium Serca Jezusa Miłosiernego* (19 czerwca 1998), „Diecezja Kaliska” 6(1998) nr 24, 53-54.

Biskup Łomżyński, *Dekret ustanawiający Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Łomży* (11 kwietnia 1999), „Łomżyńskie Wiadomości Diecezjalne” 61(1999) nr 2, 61-62.

Biskup Opolski, *Dekret ustanawiający sanktuarium świętego Józefa przy kościele Braci Mniejszych w Prudniku* (8 marca 1998), „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 51(1996) nr 6, 283.

Biskup Opolski, *Plan pielgrzymek jubileuszowych do sanktuarium Matki Boskiej Opolskiej. Załącznik do Odezwy z okazji Jubileuszy 20-lecia koronacji Obrazu Matki Boskiej Opolskiej i 300-lecia jego pobytu w Opolu* (31 maja 2003), „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 58(2003) nr 2, 279-281.

Biskup Sandomierski, *Dekret w sprawie ustanowienia diecezjalnego sanktuarium Miłosierdzia Bożego* (27 kwietnia 2003), „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 96(2003) nr 4-5, 103-104.

Biskup Siedlecki, *Dekret ustanowienia sanktuarium ku czci św. Józefa w parafii pw. św. Józefa w Siedlcach* (19 marca 1999), „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 68(1999) nr 3, 159-160.

- Biskup Sosnowiecki, *Dekret aprobujący kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dąbrowie Górniczej-Strzemieszycach jako sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa* (13 października 2002), „Sosnowieckie Wiadomości Diecezjalne” 11(2002) nr 10-11, 168-169.
- Biskup Tarnowski, *Dekret erygujący Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Tarnowie* (13 maja 2003), „Currenda” 153(2003) nr 2, 230-231.
- Biskup Toruński, *Dekret w sprawie ustanowienia kościołów Roku Jubileuszowego w Diecezji Toruńskiej* (15 marca 1999), „Toruńskie Wiadomości Kościelne” 7(1999) nr 1-2, 28-29.
- Brossa X., *Régimen jurídico de los santuarios en el CIC*, Roma 1996.
- Catechismo della Chiesa Cattolica*, Testo Ufficiale, Città del Vaticano 1992, tekst polski: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994.
- Ciprotti P., *Santuari*, w: *Enciclopedia giuridica*, t. 17, Roma 1991, 1-2.
- Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 3, cz. II, wyd. 3, Pamplona 2002.
- Congregatio pro Episcopis, *Direttorio per il ministero pastorale dei vescovi* (22 febbraio 2004), nr 18, Città del Vaticano 2004, tekst polski: Kongregacja do spraw Biskupów, *Dyrektorium o pasterskiej posłudze biskupów „Apostolorum Successores”* (22 lutego 2004), Kielce 2005.
- Congregatio de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, *Direttorio su pietà popolare e liturgia. Principi e orientamenti* (17 dicembre 2001), Città del Vaticano 2002, tekst polski: Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*, Poznań 2003.
- Congregazione per il Culto Divino, *Orientamenti e proposte per la celebrazione dell'anno mariano* (3 aprile 1987), nr 73, „Notitiae” 23(1987) 342-396, tekst polski: Kongregacja Kultu Bożego, *Wskazania i propozycje obchodu Roku Maryjnego*, „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 43(1988) nr 1-2, 53-94.
- Dyduch J., *Adoracja Eucharystii w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, „Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi” 122(1984) nr 1-2, 6-14.
- Gonzalez Izquierdo J., *Santuario*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, red. J. Otaduy, A.Viana, J. Sedano, vol. VII, Pamplona 2012, 164-167.
- Ioannes Paulus P.P. II, *Litterae encyclicae Redemptoris Mater* (25 marti 1987), „Acta Apostolicae Sedis” 79(1987) 361-433.
- Jamioł P., *Przejawy i formy kultu Matki Bożej Saletyńskiej w Dębowcu*, „Zwiastowanie-Pismo Urzędowe Diecezji Rzeszowskiej” 4(1995) nr 3, 68-85.
- Joannes Paulus P.P. II, *Constitutio Apostolica Pastor Bonus* (28 iulii 1988), „Acta Apostolicae Sedis” 80(1988) 841-912.
- Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Rok Eucharystii –wskazania i propozycje*, „Miesięcznik Archidiecezji Gdańskiej” 49(2005) nr 4-6, 232-280.
- Krakowiak Cz., *Pobożność ludowa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002, 627-630.
- Labarga F., *Piedad popular*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, red. J. Otaduy, A. Viana, J. Sedano, vol. VI, Pamplona 2012, 224-227.
- LXIX Synod Archidiecezji Poznańskiej (2004-2008)*, t. 2: *Statuty*, Poznań 2008.
- Marini F., *La conservazione e la venerazione dell'Eucaristia: ragioni e norme*, „Quaderni di diritto ecclesiale” 16(2003) nr 3, 228-251.

- Migut B., *Eucharystyczne duszpasterstwo*, w: *Leksykon teologii pastoralnej*, red. R. Kamiński, W. Przygoda, M. Fiałkowski, Lublin 2006, 244-251.
- Miształ H., *Kult świętych, obrazów i relikwii w Kościele katolickim w aspekcie prawa kanonizacyjnego*, „Roczniki Nauk Prawnych” 7(1997) 99-120.
- Münsterischer Kommentar zum Codex Iuris Canonici*, t. 4, red. K. Lüdicke, Essen 1988-2001.
- Ostrowski M., *Sanktuarium w teologiczno-duszpasterskiej perspektywie*, w: *Zawierzenie Bożemu Miłosierdziu w lagiewnickim sanktuarium. Materiały z sympozjum*, red. J. Machniak, Kraków 2003, 41-62.
- Paenitentiaria Apostolica, *Enchiridion indulgentiarum* quarto editur (16 iulii 1999), Libreria Editrice Vaticana 1999.
- Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia, *Wskazania na „Rok Różańca”* (grudzień 2002) „Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej” 60(2005) nr 10-11, 74-76.
- Paulus PP. VI, Adhortatio Apostolica *De evangelizatione in mundo huius temporis, Evangelii nuntiandi* (8 decembris 1975), „Acta Apostolicae Sedis” 68(1976) 5-76, tekst polski: „Chrześcijańin w świecie” 8(1976) 20-56.
- Penitencjaria Apostolska, *Koronka do Miłosierdzia Bożego*, Prot. N. 4/02/I (12 stycznia 2002), „Legnickie Wiadomości Diecezjalne” 12(2003) nr 1, 63-64.
- Pierwszy Synod Prowincji Krakowskiej, *Communio et communicatio*, Kraków 1994.
- Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, *Schema Codicis Iuris Canonici*, Libreria Editrice Vaticana 1980.
- Puza R., *Katholisches Kirchenrecht*, Heidelberg 1986.
- Sacra Congregatio pro Episcopis, *Directorium Ecclesiae imago de pastorali ministerio Episcoporum* (22 februarii 1973), Typis Polyglottis Vaticanis 1973.
- Statut Archidiecezjalnego Sanktuarium Krzyża Świętego w Braniewie* (9 września 2008), „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne” 63(2008) nr 97, 53.
- Statut diecezjalnego sanktuarium Matki Bożej Królowej Rodzin w Parczewie* (10 maja 2008), „Wiadomości Diecezjalne Siedleckie” 77(2008) nr 5, 221-225.
- Statut regionalnego sanktuarium Męki Pańskiej w Imbramowicach* (30 listopada 2003), „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 80(2004) nr 1, 41-42.
- Statut Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i Zwycięskiej Królowej z Szensztatu na Górze Chełmskiej w Koszalinie* (1 czerwca 2002), „Koszalińsko-Kołobrzeszkie Wiadomości Diecezjalne” 30(2002) nr 4-6, 42-49.
- Statut Sanktuarium Narodowego św. Andrzeja Boboli w Warszawie* (15-17 czerwca 2007), nr 23, www.jezuici.pl/parakow/Sanktu1/statut.htm (dostęp: 22.10.2015)
- Statut sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Strachocinie* (16 stycznia 2007), „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 92(2007) nr 1, 43-49.
- Statut Sanktuarium św. Michała Archanioła i bł. Bronisława Markiewicza w Miejscu Piastowym* (4 czerwca 2007), „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 92(2007) nr 2, 289-297.
- Statuty I Synodu Diecezji Pelplińskiej*, Pelplin 2001.
- Statuty Sanktuarium Matki Zbawiciela w Warszawie* (3 grudnia 2006), „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 98(2007) nr 2, 180-182.
- I Synod Archidiecezji Białostockiej, Białystok 2000.
- III Synod Gdański. *Misja ewangelizacyjna Kościoła Gdańskiego na początku nowego tysiąclecia*, t. 2 Załączniki, Gdańsk 2001.
- XLII Synod Diecezji Płockiej (1987-1991)*, Płock 1992.

Church celebrations in accordance with the approved forms of folk piety. Legal aspect

(Summary)

The author discusses issues related to the manner of celebrating Church-approved forms of folk piety in the shrines. The Code of Canon Law of 1983 directs the shrines to offer the faithful greater means of salvation by cultivating approved forms of folk piety.

The article discussed first the matter of folk piety from the canonical aspect, and then presents the folk piety as a legal category. To conclude, the author discussed legally approved selected forms of folk piety cultivated by the shrines.

Keywords: sanctuary, liturgy, folk piety, spirituality, worship, prayer.

Słowa kluczowe: sanktuarium, liturgia, pobożność ludowa, duchowość, kult, modlitwa.

Irlandia, zwana Zieloną lub Szmaragdową Wyspą, była kiedyś tajemniczą, daleką krainą znaną tylko nielicznym Polakom interesującym się kulturą celtycką, muzyką folk, literaturą. Od czasu otwarcia granic dla mieszkańców Europy Wschodniej dla wielu Polaków stała się miejscem pracy, a nawet drugą ojczyzną. Irlandia została odarta z aury tajemniczości, ale przez to jest bardziej prawdziwa. Podkreślając, jak wiele wspólnego ma Polska i Irlandia, najczęściej padają dwa określenia: walka o niepodległość i katolicyzm. Z tego też powodu niektórzy nasi rodacy odnaleźli się tam lepiej niż w Wielkiej Brytanii. Porównywano też wpływ Kościoła katolickiego na społeczeństwo w Polsce i w Irlandii. Już w 2001 roku ks. Damian McNeice, rzecznik biura prasowego archidiecezji dublińskiej, mówił na temat sytuacji Kościoła w Irlandii: *Dobrobyt spowodował, że mamy w Irlandii zupełnie nową sytuację. Od wieków byliśmy bardzo biednym krajem. Teraz jesteśmy bogatsi niż kiedykolwiek w swojej historii. Jednak pomyślność i bogactwo nie idą w parze*

Ks. Marcin Cabaj

Irlandzka pobożność maryjna

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 430-439

*z wypełnianiem wymagań Ewangelii. Celtycki Tygrys i Baranek Boży walczą ze sobą*¹. Jak pokazały następne lata, Tygrys zdecydowanie grywa bitwę o Irlandię, a Kościół katolicki, poraniony skandalami, stracił swoją pozycję w społeczeństwie irlandzkim. Stara, katolicka Irlandia odeszła już do przeszłości.

Kościół irlandzki, który wywarł ogromny wpływ na kształtowanie się średniowiecznej Europy, mimo niekorzystnej obecnej sytuacji, posiada wielkie bogactwo, które może na nowo inspirować. Niezwykle istotna jest pobożność maryjna, która ma swój specyficzny rys związany z kształtowaniem się, podobnie jak w Polsce, świadomości narodowej Irlandczyków i ich walką o niepodległość. Mając na myśli Irlandczyków, trzeba pamiętać również o tych, którzy żyją w Stanach Zjednoczonych czy Australii. Oni przecież, tak jak my, są narodem emigrantów, który poszukiwał wolności i chleba poza granicami swojej Ojczyzny.

1. Maryja w duchowości celtyckiej

Irlandia, zwana również Hibernią lub Szkocją (dopiero później tym terminem zaczęto oznaczać północną część Brytanii), zamieszkała przez

¹ A. KERNER, *Guinness ze świętym Patrykiem*, Katowice 2009, 36.

lud Celtów, jako pierwszy kraj w Europie poza granicami Cesarstwa Rzymskiego przyjęła chrześcijaństwo. Chrystianizacja wyspy nastąpiła w specyficznych i mało znanych okolicznościach, stąd też praktykowanie wiary nabrało tutaj swoistej odrębności od pozostałej części Europy. Kościół wzrastał tu w naturalnej izolacji, co wpłynęło na wykształcenie się odrębnych form organizacji i pobożności².

Tradycyjnie ewangelizacja Irlandii wiąże się z postacią św. Patryka (ok. 385-461), głównego patrona wyspy i bohatera narodowego. Jednak – według historyków – już przed głoszeniem Ewangelii przez św. Patryka (ok. 431 roku) na terenach Irlandii mieszkali chrześcijanie, do których – według kroniki Prospera z Akwitanii – miał zostać posłany biskup Palladiusz³.

Uważa się, że pobożność maryjna pojawiła się w Irlandii wraz ze św. Patrykiem, gdyż jego działalność misyjna miała miejsce już po soborze w Efezie, gdzie ogłoszono Boże macierzyństwo Maryi. Nie ma jednak na to żadnych świadectw pisanych⁴.

Najwcześniejsze wspomnienie Maryi w języku gaelickim⁵ pochodzi z VI wieku (dotyczy św. Brygidy z Kildare – ok. 451-525) i nazywania Jej „inną Maryją, Matką Zbawiciela”. Idea nazywania św. Brygidy „inną Maryją” lub „Maryją Irlandii” w duchowości celtyckiej – według niektórych teologów – ma uzasadnienie biblijne w tekście: *Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je* (Łk 8, 21)⁶. Święta Brygida zajmuje w sercach Irlandczyków szczególne miejsce, czego dowodem są modlitwy wznoszone za jej wstawiennictwem, w których występuje obok Matki Bożej, a nawet zajmuje Jej miejsce⁷.

Duchowa bliskość Matki Bożej i św. Brygidy przejawia się również w liturgii. Wspomnienie św. Brygidy Kościół irlandzki obchodzi 1 lutego, a więc dzień przed Ofiarowaniem Pańskim. *Irlandzka tradycja ludowa*

² Por. J. STRZELCZYK, *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2006, 7-8.

³ Por. ST. GRZYBOWSKI, *Historia Irlandii*, Wrocław 1998, 45-48.; E. DERDZIUK, *Mniisi iroszkoccy. Św. Kolumban Młodszy – ewangelizacja Europy*, Lublin 1997, 33-35.

⁴ Por. P. O'DWYER, *Mary: a history of devotion in Ireland*, Dublin 1988, 32.

⁵ Język irlandzki, zwany również iryjskim, należący do rodziny języków celtyckich. Uznany w niepodległej Irlandii za język narodowy (obok angielskiego). Obecnie rzadko używany, generalnie wśród mieszkańców zachodniej części wyspy.

⁶ Por. P. O'DWYER, *Mary: a history of devotion...*, 32-33.

⁷ Por. B. GIEREK, *Tradycja celtycka w życiu religijnym współczesnego społeczeństwa irlandzkiego*, Kraków 2002, 217. Przykładem na taką ideę zastępstwa jest chociażby modlitwa „Maryja Irlandii”: *Przed wszystkimi grzechami i wszelkimi szkodami; przed wszelkim niebezpieczeństwem i nieszczęściem; strzeż mnie, Maryjo Irlandii, gdziekolwiek pójdę. O Brygido, bądź ze mną, aż do końca drogi: o pomóż mi przejść przez Bramę jako przyjaciel Boga*. TAMŻE, 303.

wyjaśnia pochodzenie tego święta w następujący sposób: Brygida miała nieść zapalone świece, oświetlając drogę Maryi podążającej ze swoim Dzieciątkiem do świątyni. Za okazaną pomoc Maryja wyróżniła Brygidę, wyznaczając datę święta Brygidy na dzień poprzedzający Jej własne święto – Matki Boskiej Gromnicznej⁸.

Żyjący w VIII wieku mnisi i poeci irlandzcy – Blathmac oraz Cu Chuiimne – pisali również wiersze ku czci Maryi. Pierwszy z nich stworzył w języku gaelickim i stosował do Jezusa określenie „mac Maire”, czyli Syn Maryi, które było najczęściej używane w późniejszych dziełach⁹. Drugi natomiast napisał hymn „Cantemus in omni die”, który śpiewano w irlandzkich klasztorach. Hymn składa się z trzynastu wersów i jest pierwszym tekstem poezji hiberno-łacińskiej oddającym cześć Matce Bożej. Maryja jest ukazana w tym hymnie między innymi jako Matka Pana, godna podziwu i czci, która w odpowiednim czasie podała lekarstwo schorowanej ludzkości¹⁰.

W celtyckiej pobożności maryjnej pojawia się również idea Maryi jako siostry w wierze. Około 800 roku w dziele poświęconym św. Moyninne z Killeavy (ok. 435-517) jest ona określana jako siostra Maryi, a dalej, w tym samym utworze, Maryję nazywa się już naszą siostrą¹¹.

Takie postrzeganie Maryi przejawia się także w dzisiejszej ludowej pobożności irlandzkiej. Dla wielu Irlandczyków Maryja należy do członków rozszerzonej rodziny, jest bliska jak paciorki różańca, można Jej zaверить zwyczajne sprawy, zwłaszcza te najbardziej podstawowe: biedę, chorobę, pracę, troski rodzinne. Zrozumienie cierpienia jest tu wzajemne – Ona cierpiała, oni cierpią; Ona i oni są rodziną, z całą zwyczajną intymnością rodziny, wspólną historią, którą mają członkowie rodziny. „Mam dobrą Matkę Boga za siostrę” mógłby i dziś powtórzyć, za trzynastowiecznym poetą Donncha Morem, pobożny irlandzki katolik¹².

2. Prześladowanie katolicyzmu

Na kształtowanie się irlandzkiej pobożności maryjnej ogromny wpływ paradoksalnie wywarło utworzenie w 1536 roku niezależnego od Rzymu Kościoła Irlandzkiego, którego głową został król Anglii Hen-

⁸ TAMŻE, 71.

⁹ Por. P. O'DWYER, *Mary: a history of devotion...*, 46.47.

¹⁰ Por. D. O'CROININ, *Irlandia średniowieczna (400 -1200)*, Warszawa 2010, 275n; P. O'DWYER, *Mary: a history of devotion...*, 54-56.

¹¹ Por. TAMŻE, 287.

¹² Por. C. KILCOYNE, *Knock...and still come*, Dublin 2012, 27-29.

ryk VII Tudor, mianowany w 1541 roku królem Irlandii. Ten drugi fakt uznaje się za ostateczny podbój Zielonej Wyspy przez Anglików. Rozpoczął się wtedy, przebiegający z różną intensywnością, czas prześladowania katolików, który przejawiał się między innymi zakazem odprawiania Mszy św., niszczeniem wizerunków Matki Bożej oraz relikwii świętych. W drugiej połowie XVI wieku obrządek rzymski zaczął jednoczyć naród irlandzki i stał się aż do XX wieku symbolem walki o niepodległość Irlandii¹³.

W czasie powstania zbrojnego przeciw panowaniu angielskiemu (1642) członkowie Konfederacji z Kilkenny ogłosili Maryję „Opiekunką Irlandii”. Ufundowano na Jej cześć srebrną statuetkę i w trakcie zgromadzenia śpiewano pieśni ku Jej czci. Również irlandzcy powstańcy walczący ze szkockimi oddziałami w czerwcu 1646 roku w bitwie pod Benburb zagrzewali się do walki śpiewając litanie do Matki Bożej. Natomiast jeden z męczenników irlandzkich, dominikanin Richard Barry, został zabity trzymając w jednej dłoni krzyż, a w drugiej różaniec¹⁴. Z tego też czasu pochodzi czczona w Irlandii figura Matki Bożej z różańcem w ręku znajdującą się w kościele dominikanów w Limmerick.

Wiek XVIII to w Irlandii tak zwany okres hegemonii protestanckiej, kiedy to katolicy zostali całkowicie odsunięci od życia politycznego i wprowadzono przeciwko nim prawa karne, uniemożliwiające między innymi kupno ziemi i podejmowanie niektórych zawodów. Katolicyzm stał się zasadniczo wyznaniem chłopów i biedoty miejskiej. Działanie księży katolickich wymagało zarejestrowania przez państwo, więc wielu z nich odprawiało potajemnie Mszę św. na polach, a biskupi działali w konspiracji¹⁵. To wtedy również zakazano publicznego używania katolickich przedmiotów kultu. W związku z tymi ograniczeniami pojawił się w pobożności ludowej tak zwany irlandzki różaniec karny – „An Paidrin Beag”, czyli dziesiątka różańca zakończona krzyżem, którą noszono powszechnie ukrytą pod rękawem¹⁶. Do dziś ten różaniec pozostaje w użyciu i można go nabyć jako pamiątkę z Irlandii w sklepach z artykułami religijnymi.

Irlandzki różaniec karny jest przykładem, że kult maryjny kwitł i rozwijał się w czasach trudności i prześladowań.

Z czasów angielskiej okupacji pochodzi również przekonanie, że Maryja nie opuści swojego ludu w potrzebie, że nie można Jej poko-

¹³ Por. ST. GRZYBOWSKI, *Historia Irlandii...*, 124-128.

¹⁴ Por. P. O'DWYER, *Mary: a history of devotion...*, 218.

¹⁵ Por. ST. GRZYBOWSKI, *Historia Irlandii...*, 202-203.

¹⁶ Por. A. BALL, *Irish penal rosary*, w: *Encyclopedia of Catholic Devotions and Practices*, Huntington 2003, 267.

nać. Nadzieja pokładana w Maryi dawała pocieszenie w sytuacji politycznej opresji i motywowała do narodowowyzwoleńczej walki. Najbardziej znanymi twórcami wierszy i hymnów maryjnych z tego okresu byli Seamus Dall Mac Cuarta (ok. 1647-1733) oraz Sean O’Neachtain (ok. 1650 -1729). Stworzyli oni także ciekawą ideę Maryi jako małżonki kapłanów i przewodniczki wszystkich pokoleń¹⁷.

Maryjna pobożność z okresu utraty niepodległości i walki o narodowe przetrwanie Irlandczyków przypomina tę w Polsce z okresu rozbiorów i powstań.

3. Objawienie maryjne w Knock

Jednym z najbardziej znaczących wydarzeń maryjnych w Irlandii były objawienia z sierpnia 1879 roku w Knock, niewielkiej miejscowości w zachodniej części wyspy, w hrabstwie Mayo. W czwartek wieczorem, 21 sierpnia, gospodyni miejscowego proboszcza, Mary McLoughlin, przechodziła z dwiema dziewczynami obok parafialnego kościoła¹⁸. *Przy południowej ścianie świątyni dostrzegły trzy postacie. Ponieważ padał deszcz, z początku nie mogły się zorientować, czy to są ludzie, czy też posągi. Kobieta opowiedziała o tym i wkrótce zebrало się 15 osób, którym ukazała się Maryja na jaśniejącym coraz bardziej tle. Była ona ubrana na biało, trzymała ręce uniesione tak, jak kapłan podczas mszy. Po jej prawej stronie stał św. Józef trzymając ręce złożone do modlitwy. Po lewej stronie Maryi ludzie ujrzeli św. Jana w białym ornacie z otwartą księgą w lewej ręce. Prawą dłoń wznosił do góry. Obok grupy ludzi znajdował się po lewej stronie ołtarz, na którym stał Baranek przy wznoszącym się nad nim krzyżu. [...] Maryja ani inni święci nie przemówili podczas objawienia. Zjawisko to już się nie powtórzyło*¹⁹. Jeszcze w tym samym roku arcybiskup Tuam, John McHale, powołał specjalną komisję do zbadania objawień. Relacje świadków, zarówno kobiet jak i mężczyzn oraz młodzieży i dzieci, były zgodne. W tym czasie doszło w Knock do wielu cudów za wstawiennictwem Matki Bożej. Również w 1936 roku przesłuchano trzech żyjących świadków. Ostatecznie doprowadziło to do uznania objawienia przez Kościół irlandzki²⁰.

¹⁷ Por. P. O’DWYER, *Mary: a history of devotion...*, 294.

¹⁸ Por. C. KILCOYNE, *Knock...and still come...*, 20.

¹⁹ G. HIERZENBERGER, O. NEDOMANSKY, *Księga objawień maryjnych od I do XX w. „Przybywam uratować świat”*, Warszawa 2006, 264.

²⁰ Por. C. KILCOYNE, *Knock...and still come...*, 19-22.

Objawienie Maryi na ziemi irlandzkiej w drugiej połowie XIX wieku nabierało szczególnego znaczenia. Na skutek zarazy ziemniaczanej z 1845 roku oraz cynicznej polityki rządu angielskiego lud irlandzki dotknęła klęska głodu, której następstwem była masowa emigracja. Według szacunków, na skutek głodu lub chorób nim spowodowanych zmarło około półtora miliona ludzi, a milion wyemigrowało, głównie za Atlantyk²¹. Ci, którzy pozostali, byli dotknięci biedą i zmagali się z niesprawiedliwością. Do tak uciemiężonych ludzi przybyła Maryja, by w ich serca wlać nadzieję²².

Ogromny wpływ na obecny kształt sanktuarium miał proboszcz, ks. James Horan (zm. 1986 roku), który w pobliżu starego kościoła wybudował w 1976 roku bazylikę mogącą pomieścić około dziesięć tysięcy pielgrzymów. Dzięki jego staraniom udało się również otworzyć lotnisko w pobliżu Knock²³.

Obecnie do sanktuarium przybywa rocznie ponad milion Irlandczyków z całego świata. Oprócz bazyliki i kościoła z przylegającą do niego oszkloną kaplicą objawień, na terenie sanktuarium znajduje się również kaplica sakramentu pokuty i pojednania (w sezonie pielgrzymkowym spowiada się tam ok. 5000 osób tygodniowo). Każdego dnia celebrowana jest Eucharystia i udziela się sakramentu namaszczenia chorych, natomiast wieczorem w Centrum Modlitwy pielgrzymi mogą uczestniczyć w prowadzonej medytacji słowa Bożego (ta praktyka nawiązuje do objawień i księgi Ewangelii trzymanej przez św. Jana Apostoła)²⁴. Od ponad dziesięciu lat są organizowane również pielgrzymki Polaków mieszkających w Irlandii²⁵.

Największym wydarzeniem w historii sanktuarium była wizyta Jana Pawła II w czasie podróży apostolskiej do Irlandii w 1979 roku. W związku ze stuleciem objawień, 30 sierpnia, papież celebrował tam Eucharystię w obecności około pół miliona wiernych. W homilii zawierzył Irlandię Maryi, a kościołowi nadał tytuł bazyliki pod wezwaniem Maryi, Królowej Irlandii²⁶.

²¹ Por. ST. GRZYBOWSKI, *Historia Irlandii...*, 242-245.

²² O tym wspomina modlitwa do Matki Bożej z Knock, która zaczyna się od słów: *Matko Boska z Knock, Królowo Irlandii, Ty dałaś nadzieję naszym ludziom w czasie strapienia i pocieszyłaś ich w smutku.*

²³ Por. C. KILCOYNE, *Knock...and still come...*, 10-11.

²⁴ Por. TAMŻE, 16-18.

²⁵ Por. <http://www.piotrslotwinski.com/2015/06/x-narodowa-pielgrzymka-polakow-do-knock.html> (dostęp 21.01.2016)

²⁶ Tekst homilii dostępny na oficjalnej stronie internetowej Stolicy Apostolskiej. Por. https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/homilies/1979/documents/hf_jp_ii_hom_19790930_irlanda-knock.html (dostęp: 21.01.2016)

Więcej o objawieniach i samym sanktuarium w Knock można znaleźć na stronie: www.knockshrine.ie

4. Legion Maryi

Darem katolików irlandzkich dla Kościoła powszechnego jest założony w Dublinie w 1921 roku Legion Maryi, będący irlandzką odpowiedzią na wezwanie papieża Piusa XI do zaangażowania się laikatu w dzieło głoszenia Dobrej Nowiny na całym świecie²⁷.

Inicjatorem powstania tego stowarzyszenia był młody urzędnik Ministerstwa Finansów, obecnie Sługa Boży, Frank Duff (1889-1980). Podczas pierwszych nieporozumień na święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, 7 września 1921 roku, zgromadziła się wokół niego grupa około piętnastu osób. Po wezwaniu Ducha Świętego i modlitwie różańcowej wspólnie zastanawiano się nad zaangażowaniem osób świeckich w głoszenie królestwa Bożego. Frank Duff, zainspirowany „Traktatem o prawdziwym nabożeństwie do Najświętszej Maryi Panny” św. Ludwika Marii Grignona de Monfort, nadał nowemu stowarzyszeniu maryjny charakter²⁸.

Celem Legionu Maryi jest świętość należących do niego osób. Członkowie Legionu wpatrzeni w Maryję mają naśladować Jej cnoty, a przede wszystkim Jej wiarę. Natomiast źródłem duchowości Legionu jest Duch Święty, którego wzywa się na początku każdego spotkania. Kult Ducha Świętego i nabożeństwo maryjne Legionu ukazuje sztandar zwany „Vexillum” (procesyjny lub stołowy), na którego szczycie znajduje się gołębica z rozpostartymi skrzydłami, a pod nią postać Matki Bożej wzorowanej na wizerunku z Cudownego Medalika. Każde zebranie członków wspólnoty odbywa się według stałego porządku – raz w tygodniu. Na początku odmawia się modlitwę do Ducha Świętego, a następnie klęcząc – jedną dziesiątkę różańca. Później następuje czytanie z podręcznika Legionu, a po nim wszyscy czynią znak krzyża. Dalej zostają odczytane sprawozdania z działalności legionistów, a także modlitwa „Magnificat”, następnie ma miejsce konferencja o życiu duchowym i ustalenie planów pracy na najbliższy tydzień. Ważnym elementem jest „dyskretna składka”, którą przeznaczają na działalność stowarzyszenia. Spotkanie zawsze odbywa się przy stole nakrytym białym obrusem z napisem: „Legio Mariae”. Na stole znajduje się figurka Maryi Niepokalanej, po jej prawej stronie „Vexillum”. Po każdej ze stron stoją kwiaty w wazonikach i świeczniki z zapalonymi świecami. Zebranie legionu powinno trwać nie dłużej niż półtorej godziny²⁹.

²⁷ Por. P. O'DWYER, *Mary: a history of devotion...*, 300.

²⁸ Por. L.-J. SUENENS, *Odnowić świat w Chrystusie. Przynależność Legionu Maryi*, Warszawa 1992, 9n.

²⁹ Por. E. WERON, *Legion Maryi*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. CHMIELEWSKI, Lublin-Kraków 2002, 463-466.

Wspólnota początkowo nazywała się Zjednoczeniem Matki Bożej Miłosierdzia, a późniejszą nazwę, symbolikę i strukturę zaczerpnięto od starożytnych legionów rzymskich. Legioniści zajmowali się w Dublinie apostołstwem wśród prostytutek oraz bezdomnych. Od 1932 roku Legion Maryi rozszerzył swoją działalność na cały świat. W 1948 roku jego pierwsze grupy powstały w Polsce (dziś istnieje w 27 diecezjach). Obecnie w działaniu wspólnoty angażuje się na całym świecie ponad trzy miliony osób³⁰. Centrum Legionu Maryi znajduje się nadal w stolicy Irlandii Dublinie, a legioniści działają w wielu irlandzkich parafiach. Od kilku lat Legion realizuje również projekt pod nazwą „Deus et Patria”, którego celem jest odnowa wiary w narodzie irlandzkim. Młodzi ludzie uczestniczący w tym przedsięwzięciu gromadzą się na różnych spotkaniach i dyskusjach, odwiedzają domy, a przede wszystkim na ulicach miast publicznie podejmują modlitwę różańcową w intencji Irlandii³¹.

5. Podsumowanie

Pobożność maryjna Irlandczyków nie różni się od pobożności katolików innych narodowości. Ma jednak swój specyficzny rys, ukazany w niniejszej pracy. Irlandczycy odmawiają Anioł Pański oraz modlitwę różańcową jako praktyki wspólne dla całego Kościoła. W wielu irlandzkich miasteczkach i wioskach centralne miejsce zajmują figury Matki Bożej. Liczne grupy i bractwa różańcowe zgromadzone wokół parafii dbają, żeby różaniec był odmawiany każdego dnia, a w niektórych kościołach jest prowadzony przez osoby świeckie, nawet przed każdą Eucharystią. Dziwić może jedynie pośpiech, z jakim to czynią, co wynika zapewne jeszcze z czasów prześladowań katolicyzmu, gdzie praktykowanie tej modlitwy było zakazane. Wielkim znakiem i świadectwem tamtego okresu pozostaje koronka tak zwanego irlandzkiego różańca karnego.

Irlandczycy to również naród pielgrzymów – chętnie udają się grupami do Lourdes czy też do Fatimy. Centrum ich maryjnej pobożności stanowi jednak miejsce objawień w Knock, czyli sanktuarium Maryi Królowej Irlandii.

Polaków dziwić może familiarny i bliski charakter traktowania Matki Bożej, wywodzący się z pierwszych wieków chrześcijaństwa na Zielonej Wyspie. Oczywiście Maryja jest naszą Matką i Królową, ale rzad-

³⁰ Dane za oficjalną stroną internetową Legionu w Polsce: <http://www.legionmaryi.pl/historia-swiat.php> (wejście 3.02.2016)

³¹ Por. <http://legionofmaryd7.com/index.html> (dostęp: 3.02.2016)

ko w osobistej pobożności można u nas spotkać nazywanie Jej naszą siostrą.

Pobożność maryjna stanowi nieodłączną część Kościoła katolickiego w Irlandii, ale również należy do tożsamości irlandzkiego narodu. Można żywić nadzieję, że Jej wstawienictwo pomoże odrodzić wiarę katolicką w Irlandii, do czego mogą przyczynić się również mieszkający tam nasi rodacy.

ks. Marcin Cabaj
os. Jagiellońskie 47
PL – 63-000 Środa Wlkp.

e-mail: xmarca@tlen.pl

Bibliografia

Ball A., *Irish penal rosary*, w: *Encyclopedia of Catholic Devotions and Practices*, Huntington 2003.

Derdziuk E., *Mniși iroszkoccy. Św. Kolumban Młodszy – ewangelizacja Europy*, Lublin 1997.

Gierek B., *Tradycja celtycka w życiu religijnym współczesnego społeczeństwa irlandzkiego*, Kraków 2002.

Grzybowski St., *Historia Irlandii*, Wrocław 1998.

Hierzenberger G., Nedomansky O., *Księga objawień maryjnych od I do XX w. „Przybywam uratować świat”*, Warszawa 2006.

Kerner A., *Guinness ze świętym Patrykiem*, Katowice 2009.

Kilcoyne C., *Knock...and still come*, Dublin 2012.

O'Dwyer P., *Mary: a history of devotion in Ireland*, Dublin 1988.

Strzelczyk J., *Chryścianizacja Irlandii*, Poznań 2006.

Suenens L.-J., *Odnowić świat w Chrystusie. Przyrzeczenie Legionu Maryi*, Warszawa 1992.

Weron E., *Legion Maryi*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin-Kraków 2002.

Netografia:

<http://www.legionmaryi.pl/historia-swiat.php> (wejście 3.02.2016)

<http://legionofmaryd7.com/index.html> (dostęp: 3.02.2016)

<http://www.piotrslotwinski.com/2015/06/x-narodowa-pielgrzymka-polakow-doknock.html> (dostęp 21.01.2016)

https://w2.vatican.va/content/john-paul-ii/en/homilies/1979/documents/hf_jp_ii_hom_19790930_irlanda-knock.html (dostęp: 21.01.2016)

<http://www.knockshrine.ie>

Marian devotion in Ireland

(Summary)

The Marian devotion of the Irish is no different from the devotion of Catholics of other nationalities. However, it has its own unique character. The Irish people recite the *Angelus* and the Rosary as practices common to the whole Church. The focal point of many Irish towns and villages is the statue of Our Lady. Numerous groups and confraternities at a parish make sure that the rosary is recited daily. In some churches the Rosary is recited even before each Eucharist and is led by laypersons. However, one may wonder at the haste with which the recitation is performed, which is undoubtedly a remnant of the former persecution of the Catholicism, when recitation of this prayer was forbidden. The Irish penal rosary is a great sign and witness of that period.

The Irish are known for their love of pilgrimages – they eagerly travel to Lourdes and to Fatima. However, the center of Irish Marian piety is Knock – the place of Marian apparitions with the shrine of Mary Queen of Ireland.

Marian devotion is an integral part of the Catholic Church in Ireland as well as of the Irish people's identity.

Keywords: Ireland, Marian devotion, rosary, Marian shrines, Marian apparitions.

Słowa kluczowe: Irlandia, pobożność maryjna, różaniec, sanktuaria maryjne, objawienia maryjne.

W dzisiejszym mocno zlaicyzowanym świecie wydawałoby się, że nie ma miejsca na kontemplację, wyciszenie czy modlitwę. Młody człowiek jest ze wszystkich stron naciskany tzw. „atrakcyjnym życiem”, wygodnym, często bez Boga. Można by sądzić, że Kościół w obecnych czasach nie ma młodym zbyt wiele do zaoferowania. Zauważa się też spadek liczby wiernych w kościołach. Paradoksalnie do tej sytuacji w die-

Ks. Mariusz Sobek
Róża Świerc

„Przez Maryję do Jezusa”. Fenomen formacji Dzieci Maryi we współczesnym Kościele na przykładzie parafialnych wspólnot Dzieci Maryi w Diecezji Opolskiej

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 440-453

cezji opolskiej funkcjonuje wspólnota Dzieci Maryi. Ruch ten zrzesza dzieci i młodzież w większości parafii. Tradycyjnie członkiniami formacji są głównie dziewczyny po przyjęciu I Komunii Świętej aż do zawarcia sakramentu małżeństwa. Znakiem rozpoznawczym Dzieci Maryi jest biały strój, a na nim medalik Matki Bożej zawieszony na niebieskiej wstążce na szyi. Formacja Dzieci Maryi jest oparta przede wszystkim na kulcie Matki Bożej. Maryja, Jej życie i posłannictwo, jest wzorem dla młodych dziewcząt.

1. Historyczne podstawy formacji Dzieci Maryi

Grupy maryjne wyrosły z bogatej tradycji kultu maryjnego, istniejącego w Kościele. Swoje początki mają w Sodalicji Mariańskiej, której istnienie na terenie Polski zainicjowali ojcowie jezuiti sprowadzeni przez kardynała Stanisława Hozjusza w XVI wieku.

1.1. Powstanie Sodalicji Mariańskiej w Europie

Początki tego kultu Matki Bożej w Europie sięgają XVI wieku, kiedy o. Jan Leunis, jezuita belgijski, po przyjęciu święceń kapłańskich w 1562 roku założył stowarzyszenie świeckie, którego celem było łączenie życia chrześcijańskiego ze studiami. Pierwsza Sodalicja powstała w środowisku studentów w Rzymie. Od początku swojej pracy duszpasterskiej

o. Leunis propagował wśród młodzieży miłość do Matki Bożej, organizując dla niej spotkania modlitewne. Opracował statut tych spotkań, obierając Matkę Bożą za patronkę. Tak powstała organizacja o nazwie Kongregacja Mariańska, znana również jako Sodaliczka Mariańska. Na początku związek liczył siedemdziesięciu członków. Raz w tygodniu przystępowali oni do sakramentu spowiedzi, codziennie uczestniczyli w Eucharystii, wspólnie odmawiali różaniec, prowadzili dyskusje religijne i rozmyślenia nad słowem Bożym. W niedzielę po Mszy św. odwiedzali szpitale i więzienia w Rzymie, aby pomagać chorym i pocieszać więźniów.

Postawa modlitwy i służby o. Leunisa, jak i jego działania, bardzo szybko były naśladowane przez tysiące grup młodzieżowych oraz nauczycieli w szkołach rzymskich. Kongregacja Mariańska (łac. *Congregatio Mariana*) w szybkim tempie zaczęła się rozrastać i obejmować swoim zasięgiem nie tylko Rzym i Włochy, ale również Francję i Hiszpanię, a w późniejszym czasie pozostałe kraje Europy¹.

W Polsce kongregacja była znana jako Sodaliczka Mariańska. Pierwsza Sodaliczka powstała w Braniewie w 1571 r., podczas sprowadzenia pierwszych jezuitów przez kardynała Stanisława Hozjusza, biskupa warmińskiego. Sodaliczki w szybkim tempie zaczęły powstawać m.in. w Poznaniu (1574 r.), w Płocku (1586 r.), a następnie w Krakowie, Wilnie, Pułtusk, Lublinie, Sandomierzu, Nieświeżu, Elblągu, Jarosławiu i w Kaliszu. Do Kongregacji należały osoby z wszystkich ówczesnych stanów społecznych, począwszy od króla i szlachty, aż po mieszczaństwo i chłopstwo. W XVIII wieku na terenie Polski istniało ponad 200 Sodaliczek Mariańskich. Dzięki nim Rzeczpospolita stała się krajem mocno zakorzenionym w wierze katolickiej. Członkowie otrzymali bardzo solidne podstawy wiary, jak i polskiej tożsamości, które pomogły Polakom przetrwać trudne czasy zaborów².

W początkowej fazie działalności członkami Sodaliczki Mariańskiej byli tylko chłopcy (studenci), później mężczyźni. Dopiero z upływem lat wstępowały do niej uczennice gimnazjum, panny, oraz starsze dziewczyny. W czasie rozbiorów w XVIII w. formacja mariańska została oficjalnie rozwiązana, jednak w mniejszych ośrodkach, zwłaszcza na wsiach wspólnoty zostały zachowane. Chcąc podtrzymać wartości chrześcijańskie i patriotyczne, organizacja musiała działać w konspiracji. Po odzyskaniu niepodległości w okresie II Rzeczypospolitej Sodaliczki zaczęły się w bardzo

¹ P. PYRCHAŁA, *Wspólnota Dzieci Maryi*, Opole 1986 (mps).

² www.marianisci.opoka.org.pl/index.php/sodaliczka-marianska/4-sodaliczka-marianska (dostęp 06.12.20016)

szybkim tempie odnawiać. W okresie międzywojennym na terenie Polski istniało blisko 1500 wspólnot liczących ok. 100000 członków.

W strukturze kościelnej, po kasacie jezuitów, kongregacje zostały przekazane pod jurysdykcję lokalnego biskupa. Biskupi stworzyli nowe zasady funkcjonowania Sodalicji, m.in. ustanowiono funkcję dyrektora, a to przekreślało ich dawną autonomię. W celu koordynacji działań poszczególnych stowarzyszeń generał jezuitów Włodzimierz Ledóchowski w 1922 r. utworzył w Rzymie Centralny Sekretariat Kongregacji Mariańskich. Podobnie Pius XII chciał zunifikować cały ruch. W tym celu w 1953 roku powołano Światową Federację Kongregacji Mariańskich, której przewodził abp Józef Gawlina. Po II wojnie światowej i po przejściu władzy przez komunistów Sodalicja podzieliła los wszystkich organizacji kościelnych i została rozwiązana przez ówczesne władze. Po II Soborze Watykańskim Sodalicje Mariańskie przeobrażały się stopniowo głównie we Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego³. W czasie hitlerowskiej okupacji Sodalicja zostaje rozwiązana przez władze niemieckie, jednak bardzo prężnie działa w podziemiu. Jej członkowie są ogromnym wsparciem modlitewnym dla Kościoła. Warto dodać, że do Sodalicji należało wielu znamienitych ludzi Kościoła, m.in. był to przyszły papież Jan Paweł II – Karol Wojtyła oraz kardynał Stefan Wyszyński.

1.2. Sodalicja Mariańska na terenie diecezji opolskiej

Na obecnych terenach diecezji opolskiej – wcześniej należącej do archidiecezji wrocławskiej – pierwsze grupy Sodalicji Mariańskich zaczęły powstawać po okresie Kulturkampfu, czyli po 1871 r. Należały do niej dziewczyny po 16 roku życia, które po złożeniu ślubowania nosiły Cudowny Medalik zawieszony na niebieskiej wstążce. Sodalicje, zwane też Kongregacjami Mariańskimi, w bardzo szybkim czasie zaczęły powstawać we wszystkich parafiach na terenie dzisiejszego Śląska Opolskiego. Nastąpiły trudne czasy dla Kościoła, a tym samym dla wszystkich ruchów kościelnych, gdy po przejściu władzy przez NSDP w 1935 r. opublikowano zarządzenie, że jedynym wychowawcą młodzieży jest świeckie państwo. Zdelegalizowano wtedy wszystkie organizacje i związki młodzieżowe, w tym również kościelne, zakazując w szkołach katechetom i nauczycielom popierania jakichkolwiek innych stowarzyszeń, organizacji czy związków młodzieżowych. W odpowiedzi na te zarządzenia ks. kard. Adolf Bertram nakazał w 1937 r. zorganizowanie w archidiecezji wrocławskiej pierwszego w Europie referatu duszpasterskiego mło-

³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/SodalicjaHistoria> (06.12.20016)

dzieży, powołując równocześnie pierwszego duszpasterza młodzieży żeńskiej ks. Jerzego Jonienca⁴. Tym samym zaczęła się walka o wpływ na wychowanie młodzieży.

1.3. Dzieje Sodalicji w Polsce po II wojnie światowej

W latach 1945-48 Sodalicja Mariańska mogła legalnie zrzeszać swoich członków, jednak z powodu licznych aresztowań moderatorów i członków sodalicji kard. Stefan Wyszyński z troski o ich życie postanowił zawiesić istnienie grup mariańskich, przez co ruch przestał formalnie istnieć⁵. W parafiach pozostali młodzi ludzie, którzy potrzebowali opieki duszpasterskiej i chcieli w dalszym ciągu podejmować działania na rzecz swojej wspólnoty. Jak już wyżej wspomniano, po II Soborze Watykańskim Sodalicje Mariańskie przeobrażały się stopniowo głównie we Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego, właśnie na fundamentach Sodalicji Mariańskiej. Korzystając z jej tradycji, w parafiach na terenie diecezji polskiej zaczynają się tworzyć nowe grupy pod nazwą „Dzieci Maryi”.

1.4. Symbolika Cudownego Medalika

Współczesna formacja Dzieci Maryi czerpie swoje korzenie również z ruchu Dzieci Maryi Niepokalanej, który powstał ok. 1820 r. Ruch ten rozwinął się po roku 1830 w związku z objawieniami Katarzynie Laboure, które miały miejsce w kaplicy Sióstr Miłosierdzia w Paryżu⁶. Od tamtego czasu znakiem rozpoznawczym Sodalicji Mariańskiej stał się tzw. „cudowny medalik”, który Matka Boża ukazuje francuskiej zakonnicy podczas objawień⁷. Pierwsze medaliki wyprodukowano w 1832 r. Na obu stronach medalika Maryja jest przedstawiona jako Matka w relacji do Syna Bożego i do ludzi. Maryja jako Matka Kościoła uczestniczy w zmaganiach odkupionej ludzkości (awers), której jest najznamienitszą przedstawicielką; mocą wysłużonych przez Chrystusa łask wspomaga ją w drodze do pełnego z Nim zjednoczenia (rewers). Na awersie medalika znajduje się inwokacja: *O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy*, która przyczyniła się bezpo-

⁴ P. PYRCHAŁA, *Ks. Pralat Jerzy Jonienc (1902-1989)*, Zabrze 2013, 7-8.

⁵ TAMŻE.

⁶ K. KUŹMIAK, *Dzieci Maryi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, 465-469.

⁷ G. HERZENBERGER, O. NEDOMASKY, *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku*, Warszawa 2003, 212.

średnio do ogłoszenia w 1854 r. przez bł. Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Odpowiedzią na przesłanie zawarte w tym wezwaniu powinno być włączenie się we wstawieniczą modlitwę Niepokalanej za odkupioną przez Jej Syna ludzkością⁸. Zadaniem tych, którzy noszą Cudowny medalik, jest więc modlitwa za całą ludzkość.

2. Teologiczne podstawy formacji Dzieci Maryi

Program formacji permanentnej Ruchu Dzieci Maryi został opracowany na podstawie nauki Kościoła zawartej w dokumentach Soboru Watykańskiego II, adhortacji apostoelskiej Pawła VI *Marialis cultus* i encykliki Jana Pawła II *Redemptoris Mater*. Redakcja programu formacji uwzględnia zalecenia Kościoła co do poprawności w oddawaniu czci i właściwym rozwijaniu oraz szerzeniu kultu Matki Bożej. Papież Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu zwracał uwagę na potrzebę odnowy wiary i chrześcijańskiego stylu życia poprzez proces nowej ewangelizacji⁹. Ówczesny papież kierował się przesłankami wypływającymi przede wszystkim z zagrożeń otaczającej rzeczywistości – takich jak zjawisko ateizmu praktycznego, podważanie obiektywnych zasad moralnych czy lekceważenie obowiązujących praktyk religijnych¹⁰. Program formacji Dzieci Maryi ma na celu pogłębienie żywej więzi duchowej z Maryją, przybliżenie Jej jako żywego wzoru postaw, zachowań osobowych, by bardziej upodobnić się do Matki Chrystusa. Spotkania formacji Dzieci Maryi służą poznaniu i rozważaniu życia Maryi, odkryciu tego, czego pragnie, czego życzy sobie Jej Syn. Spotkania wychowują do wierności przyrzeczeniom złożonym na chrzcie świętym¹¹.

2.1. Kult Matki Bożej w formacji Dzieci Maryi

Maryja jawi się chrześcijaninowi jako wzór, ponieważ Jej życie było ukierunkowane na oddanie siebie Bogu i ludziom. Znajduje szczególne miejsce w zbawczym planie Bożym, dlatego chrześcijanie powinni oddawać Jej, jako Matce, szczególną cześć. Nie można mówić o rzeczywi-

⁸ www.apostolat.pl, Studium ks. prof. Waldemara Rakocego o Cudownym Medaliku (06.12.2016)

⁹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris missio* (07.12.1990), 33.

¹⁰ J. MORCINEK, *Program nowej ewangelizacji Ruchu Dzieci Maryi w świetle encykliki Jana Pawła II Redemptoris missio*, Katowice 2001, 46.

¹¹ TAMŻE, 46.

stości Wcielenia bez odwołania się do Maryi, Matki Słowa Wcielonego. To w Jej łonie Słowo stało się Ciałem. Stąd uznanie centralnej misji Chrystusa nie może być odłączone od uznawania roli, jaką spełniła i nadal spełnia Jego Najświętsza Matka¹².

Właściwie rozumiany kult Maryi niczego nie ujmuje z godności i skuteczności działania Jej Syna, jedyne Pośrednika. Maryja zawsze wskazuje na Syna, jest wzorem przeżywanej autentycznie wiary¹³. W Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* Sobór Watykański II mówi o Matce Bożej: *Z pobożnością o Niej rozmyślając i przypatrując się Jej w świetle Słowa, które stało się człowiekiem, Kościół ze czcią wnika głębiej w najwyższą misterium Wcielenia i coraz bardziej upodabnia się do swego Oblubieńca*¹⁴. Kult Maryi jest włączony w nurt jednego kultu chrześcijańskiego, *ponieważ od Chrystusa bierze początek i skuteczność, w Chrystusie znajduje pełny i doskonały wyraz oraz przez Chrystusa w Duchu Świętym prowadzi do Ojca*¹⁵.

Jednym z głównych zadań formacji Dzieci Maryi jest udział dziewczyn w uroczystościach związanych z życiem Matki Bożej wspomnianych w czasie Roku Liturgicznego, gdyż Jej kult jest wpleciony w celebrację Tajemnicy Syna Bożego. Począwszy od Adwentu, w którym przypomina się słowa proroków Starego Testamentu, mówiących o Dziewicy-Matce i Mesjaszu, kiedy to obchodzimy najważniejszą uroczystość Maryjną, jaką jest Niepokalane Poczęcie (8 XII), poprzez okres Bożego Narodzenia, który *jest jakby przedłużonym wspomnieniem boskiego, dziewiczego, zbawczego macierzyństwa Tej, której „nienaruszone dziewictwo wydało na ten świat Zbawiciela”*¹⁶.

Do tych dwóch uroczystości należy dołączyć dwa starożytnie święta: Zwiastowanie NMP (25 III), kiedy wspomina się Maryję jako *nową Ewę, posłuszną i wierną dziewczę, która wielkodusznie wypowiedziałwszy słowo „fiat” (por. Łk 1,38), stała się za sprawą Ducha Świętego Bożą Rodzicielką, a także prawdziwą Matką żyjących, i [...] stała się prawdziwą Arką Przymierza oraz prawdziwą Świętynią Boga; czyli jako wspomnienie tej chwili, która była najdonioślejszą w tym jakby dialogu nawiązanym przez Boga z człowiekiem w sprawie zbawienia, oraz jako wspomnienie wolnego przyzwolenie Dziewicy i współdziałania w urzeczywistnieniu Bożego planu odkupienia ludzi*¹⁷ oraz Wniebowzięcie NMP

¹² A. ZUBERBIER, *Maryja*, w: *Słownik teologiczny*, t. 1, Katowice 1985, 280.

¹³ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994), 35.

¹⁴ LG 65.

¹⁵ PAWEŁ VI, Adhortacja apostolska *Marialis cultus* (wstęp) (dalej: MC).

¹⁶ TAMŻE, 5.

¹⁷ TAMŻE, 6.

(15 VIII), kiedy *kontempluje się Tę, która siedząc obok Króla wieków, jaśnieje jako Królowa i wstawia się jako Matka*¹⁸. Powyższe cztery uroczystości mają najwyższą rangę liturgiczną, przez które wysławia się główne prawdy dotyczące pokornej Służebnicy Pańskiej.

Wszystkie święta maryjne wplatają się w cykl chrystologiczny. Adhortacja *Marialis cultus* wylicza 14 świąt maryjnych. Każde z tych świąt ukazuje Maryję jako Tę, która zajmuje miejsce uprzywilejowane, bo pierwsze po Chrystusie¹⁹. W czasie każdego z tych świąt dziewczyny biorą udział w Eucharystii, stoją ze sztandarem, czytają słowo Boże. Formacja Dzieci Maryi kładzie również mocny nacisk na ukazanie Maryi jako wzoru do naśladowania w osobistym życiu.

2.2. Maryja jako wzór dla współczesnych dziewczyn

Dzisiejszy świat cierpi na głód ideałów i wzorców potrzebnych młodemu człowiekowi w poszukiwaniu wartości. Maryja, Jej postawa, jaką poznajemy z kart Pisma Świętego, jest dla młodych dziewczyn wzorem do naśladowania.

Rozważanie tekstów biblijnych, przyjęcie zawartych w nich treści z wiarą i na wzór Maryi prowadzi do przemiany serc, do ukształtowania w sobie nowego człowieka według zamierzeń Stwórcy. Wiara Maryi, Jej postawa wobec Syna, postawa wiernej Służebnicy, cichej i pokornej, ma szczególny wpływ na wiarę Kościoła. To Ona pierwsza uwierzyła, wyprzedzając świadectwo apostoelskie w dzień Pięćdziesiątnicy. Maryja przoduje w wierze Kościołowi, w swej wędrówce wiary, a Kościół znajduje w Niej umocnienie²⁰. Pogłębienie wiary jest jednym z celów formacji. Wiara w sposób szczególny łączy człowieka z Bogiem. Określa stosunek człowieka do Niego, jest warunkiem skuteczności sakramentów świętych. Maryja jest wzorem wiary dla każdego człowieka, szczególnie zaś dla młodych dziewcząt, które w dorosłym życiu będą przykładem wiary dla swoich rodzin.

Wiara Maryi jest ściśle złączona z posłuszeństwem Słowu Bożemu. Maryja sercem powierza siebie Bogu, nie rozumie wszystkiego, ale rozważa i zachowuje je w sercu, dzięki temu staje się pierwszą uczennicą swojego Syna. Wskazując na Chrystusa, staje się wzorem wiary autentycznie przeżywanej. Apogeum Jej wiary jest obecność pod krzyżem Jezusa. Przez udział w męce i śmierci Syna przeżywa kenozę wiary²¹.

¹⁸ TAMŻE.

¹⁹ T. SIUDY, *Refleksje maryjne*, Częstochowa 1994, 57-58.

²⁰ J. MORCINEK, *Program nowej ewangelizacji...*, 49.

²¹ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987), 17-18.

Wiara Maryi została szczególnie zaznaczona w VIII rozdziale Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, gdzie napisano: *Błogosławiona Dziewica postępowala naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym stanęła nie bez postanowienia Bożego*²².

Spotkania formacyjne w grupach w sposób ciągły stawiają przed każdym ich uczestnikiem zadanie naśladowania wiary Maryi. Zachęcają do cierpliwego znoszenia wszystkich przeciwności, uczą sumiennego, wiernego wypełniania obowiązków. Wychowują do bardziej świadomego wypowiedziania formuły wyznania wiary oraz wskazują, jak świadomie przeżywać spotkanie z Bogiem. Pełna zawierzenia postawa Maryi jest dla każdego wezwaniem do realizacji ideału radykalizmu wiary. Maryja, Matka zawierzenia, wychowuje do postaw, w których nie ma rozdziwienku między wiarą a życiem, między słowami a czynami, między ideałem a jego realizacją²³.

Misja, którą Bóg powierzył Maryi, sposób jej wypełnienia, ma dla ludzi szczególne znaczenie. Ukazanie postawy całkowitego posłuszeństwa, dyspozycyjności wobec Miłości, aby mogło się wypełnić dzieło Ojca, ma być odbiciem w postawie Dziecka Maryi – członka formacji młodzieżowej. Postawa Dziecka Maryi, zwanej potocznie „maryjanką”, wymaga przeżywania codzienności w taki sposób, jak to przeżywała Maryja – w miłości, w posłuszeństwie, spełniając na co dzień wolę Bożą. „Maryjanka” jest takim przykładem wiary w szkole, w domu oraz wśród swoich rówieśników.

Kościół zaleca naśladowanie Maryi nie z powodu warunków życia, w jakich żyła, lecz *dlatego, że w określonej sytuacji swego życia całkowicie i z poczuciem odpowiedzialności przyłączyła się do woli Bożej (por. Łk 1,38); że przyjęła Jego słowo i wprowadziła je w czyn*²⁴. Działanie Maryi było ożywione miłością i wolą służenia Bogu i ludziom. Będąc „nauczycielką pobożności”, jest wzorem oddawania czci Bogu. Wyrazem tego oddania jest Jej postawa Służebnicy Pańskiej (Łk 1, 38), która współgra z prośbą „Bądź wola Twoja” Modlitwy Pańskiej „Ojcze nasz”. Towarzysząca Maryi przez Jej całe życie postawa poddania się woli Bożej jest wzorem posłuszeństwa wobec Boga i ukazuje Matkę Jezusa jako wzór chrześcijańskiego życia.

²² LG 58.

²³ J. MORCINEK, *Program nowej ewangelizacji...*, 50.

²⁴ MC 35.

3. Współczesna formacja Dzieci Maryi

Warto zadać sobie pytanie, czy we współczesnym świecie, nastawionym na konsumpcję, jest miejsce na grupy Dzieci Maryi. Należałoby jednak najpierw się zastanowić, czym jest grupa oraz jakie wartości przyświecają ich członkom.

Człowiek jest istotą społeczną i często przebywa w sytuacjach o charakterze społecznym. Literatura socjologiczna zawiera wiele sposobów definiowania grupy, jednak bardziej interesujące jest to, co takiego musi w danej grupie zaistnieć, że staje się atrakcyjna dla młodego człowieka XXI wieku. Młody człowiek to istota dynamiczna, która szuka swojego miejsca w świecie oraz potwierdzenia swojej osobowości, zatem to, co może go przyciągać do danej grupy, to przede wszystkim wspólne zainteresowania, żywość, lider czy chęć nawiązania bliższych relacji z innymi osobami, zwykle różnej płci.

Patrząc na współczesny świat, chciałoby się powiedzieć, że nie ma w nim miejsca na grupy religijne, tym bardziej takie, które nie są koedukacyjne. A jednak pojawia się taki fenomen, że młode dziewczyny dołączają do formacji Dzieci Maryi. Od kilku lat można zaobserwować w pracy duszpasterskiej potrzebę poszukiwania przez młodych ludzi ideału, na którym można polegać oraz potrzebę odnajdywania wartości chrześcijańskich, nawet jeśli do końca nie potrafią zdefiniować, czego konkretnie szukają.

Można zauważyć, że dla młodego człowieka, w tym przypadku akurat dla młodych dziewczyn, takim przyciągającym ideałem jest Maryja. Naśladować Ją to konkretny program, a równocześnie wymagający, pozwalający na wyrwanie się z monotonii życia, pobudzający do działania. Do takiego zrywu do działania wzywał papież Franciszek. Mówił o tym na Światowych Dniach Młodzieży w homilii podczas modlitewnego czuwania z młodzieżą na Campus Misericordiae. Apelowal do młodych, by nie wegetowali i nie spędzali życia na kanapie, ale aby się w coś zaangażowali i zostawili po sobie ślad.

W świetle tych słów można powiedzieć, że prowadzenie wspólnoty nie może się ograniczać tylko do wygodnego posiedzenia przy herbacie i ciastku, ani tylko do zrobienia grafiku dyżurów przy sztandarze. Nie powinno to być również spotkanie opierające się tylko na oglądaniu filmu, bo to mocno odbiega od istoty spotkań we wspólnotie maryjnej. Duszpasterska troska to przede wszystkim służba młodemu człowiekowi, poświęcenie mu czasu i dawanie przykładu własnym życiem.

3.1. Duszpasterska troska o Dzieci Maryi

Papież św. Jan Paweł II, wprowadzając Kościół w trzecie tysiąclecie, powiedział: *Gdy przed Kościołem otwiera się nowy etap drogi, rozbrzmiewa w naszych sercach echo słów, jakimi pewnego dnia Jezus, skończywszy przemawiać do tłumów z łodzi Szymona, wezwał Apostoła, aby «wypłynął na głębię na połów ryb» Duc in altum (Łk 5, 4). Piotr i jego pierwsi towarzysze zaufali słowu Chrystusa i zarzucili sieci. «Skoro to uczynili, zagarnęli (...) wielkie mnóstwo ryb» (Łk 5, 6)²⁵. Te słowa to program duszpasterski, który papież wyznaczył na całe nowe tysiąclecie chrześcijaństwa dla obecnych i przyszłych pokoleń. Jan Paweł II nalega, aby nie stać w wygodnym miejscu, ale podejmować ryzyko i iść na spotkanie z Panem, przyjmując Jego słowo. Obecnie papież Franciszek rozwija myśli swojego wielkiego poprzednika, mówiąc, aby nie *siedzieć na kanapie, ale pójść na peryferie, by tam poszukać ludzi, którym trzeba głosić Dobrą Nowinę*²⁶.*

Odnosnie do zadań Dzieci Maryi wielkim wezwaniem jest praca katechetyczna moderatorów. Zaangażowanie dziewczyn w odwiedziny kolędowe w parafii, pomoc w zespole Caritas, organizowanie spotkań dla wspólnoty parafialnej itp. To zaangażowanie jest przykładem dla parafii, że można pięknie wzrastać w swoim człowieczeństwie i przeżywać dar kobiecości na miarę XXI wieku.

Jak zatem zrealizować wyznaczone przez obydwu Papieży zadania? Na pewno przez duszpasterską troskę o Dzieci Maryi, przez kierowanie się hasłem: „Wypłyn na głębię”, czyli naśladowanie św. Piotra kroczącego po jeziorze w stronę Jezusa Chrystusa. Stąd w formacji Dzieci Maryi szczególnym priorytetem powinna być modlitwa. Modlitwa pojawia się na wspólnych nabożeństwach w czasie Eucharystii oraz podczas spotkań formacyjnych. To „trwanie na modlitwie” ma zawsze coś z wydarzenia z Wieczernika, tak jak uczniowie razem z Maryją trwali na modlitwie i otrzymali Ducha Świętego. Wspólnota ma budować Kościół najpierw na poziomie parafialnym, a później na diecezjalnym. Dobrze prowadzona wspólnota buduje i wzmacnia grupę, ale przede wszystkim oddziałuje na wspólnotę modlitewną całej parafii.

Poza modlitwą istotnym aspektem jest służba drugiemu człowiekowi. Służba, czyli uczenie się bycia otwartym na innych, rozbudzanie wrażliwości serca, dostrzeganie problemów innych i śpieszenia im z pomocą na wzór Maryi, pokornej służebnicy. Członkinie Dzieci Ma-

²⁵ JAN PAWEŁ II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (06.01.2001), 1.

²⁶ http://pl.radiovaticana.va/news/2016/07/30/papiez_na_wieczornym_czuwaniu (06.12.20016)

ryi mogą realizować swoją służbę poprzez angażowanie się na rzecz chorych i cierpiących, przygotowywanie przedstawień z okazji świąt, śpiew kolęd i kwestowanie na rzecz misji, a także poprzez przygotowanie paczek świątecznych czy udzielanie się w parafialnym kole Caritas. Wszystkie te działania są znakiem miłosierdzia, czyli wychodzeniem do ludzi będących w potrzebie. Pomysłów na działanie jest wiele, wszystko zależy od kreatywności prowadzącego, jak i samych dziewczyn.

Nie można jednak przestać tylko na modlitwie i służbie, bo nawet uczniowie, którzy zostali przez Pana posłani, pewnego razu usłyszeli: *«Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco (Mk 6, 31)*. Dlatego należy pamiętać podczas spotkań formacyjnych o działaniach, w których grupa ma możliwość aktywnego spędzenia czasu, jakimi mogą być np. zabawy karnawałowe czy wspólne wyjazdy. Ważnym aspektem w duszpasterstwie jest również dawanie własnego świadectwa przez prowadzących grupy księży, katechetów, animatorów. Ich postawa, zaangażowanie oraz świadectwo wiary i codziennego życia jest istotne w prowadzeniu młodych ludzi ku Bogu, ponieważ jako prowadzący mają silny wpływ na grupę, a także oni sami przekazują wiarę i tradycję.

4. Podsumowanie

W diecezji opolskiej formacje Dzieci Maryi odgrywają istotną rolę w funkcjonowaniu parafii. Opiekunami a zarazem moderatorami grup są przede wszystkim siostry zakonne lub księża. Jednak z powodu coraz mniejszych powołań zakonnych moderatorami zostają osoby świeckie, katechetki lub starsze dziewczyny, które wyrosły z formacji Dzieci Maryi. Pomimo zaniku życia zakonnego w parafiach dziewczyny są bardzo zdeterminowane i dokładają starań, aby formacja nadal istniała.

W poszczególnych parafiach grupy są bardzo zróżnicowane – liczebnie, jak i wiekowo. Liczebność zwykle zależy od wielkości parafii, od otwartości mieszkańców, zwłaszcza rodziców oraz od charyzmy animatorów. Kryzys w służbie mariańskiej pojawia się pośród dziewczyn w wieku gimnazjalnym, jednak te, które zostaną w formacji, zwykle udzielają się aż do zamążpójścia.

Praca Dzieci Maryi w diecezji opolskiej to nie tylko praca na terenie parafii, ale również duszpasterstwo diecezjalne, które organizuje coroczne pielgrzymki Dzieci Maryi na Górę św. Anny, wielkopostny dzień skupuienia w Nysie oraz spotkanie oplatkowe w czasie Adwentu przed niedzielą *Gudete*. Głównym punktem tych spotkań jest Eucharystia, kon-

ferencja i wymiana doświadczeń w pracy duszpasterskiej. Spotkania na szczeblu diecezjalnym pozwalają dziewczynom zintegrować się z członkami grup z innych parafii oraz wymienić się doświadczeniami.

Co roku duszpasterstwo na poziomie diecezjalnym organizuje wypoczynek letni – „Wakacje z Bogiem”. Są to tygodniowe wyjazdy, na których łączy się kontemplację słowa Bożego i rekreację. Codzienna Eucharystia, modlitwa, jak też aktywny wypoczynek uczą młodych ludzi, jak żyć w wierze, pozwalają też później przenieść to na postawy codziennego życia.

W trosce o dobre przygotowanie do prowadzenia formacji duszpasterstwo diecezjalne organizuje kursy dla animatorów, na których starsze dziewczyny uczą się, jak moderować grupy Dzieci Maryi w parafii, zapoznają się z programem formacyjnym i z podstawami pedagogicznymi. W ciągu roku organizowane są również spotkania na poziomie diecezjalnym, których celem jest wymiana doświadczeń, a przede wszystkim wspólna modlitwa. Dzieci Maryi mają swój cotygodniowy program w diecezjalnym radiu Doxa, w którym razem z Liturgiczną Służbą Ołtarza podejmują życie w wierze we wspólnocie Kościoła.

W Diecezji Opolskiej Dzieci Maryi bardzo mocno angażują się w życie parafii. Uczestniczą we wszystkich uroczystościach roku liturgicznego i w uroczystościach parafialnych, rozwijają swoje zdolności, rozpoznają powołania, współpracują z innymi grupami parafialnymi oraz integrują się ze wspólnotą Kościoła. Tworzą swoisty klimat pozwalający na wychowanie młodego człowieka w wierze, w łączności z Chrystusem i Jego Matką.

Patrząc na rozwój formacji Dzieci Maryi w parafiach diecezji opolskiej, na jej aktywne działanie we wspólnotach, można stwierdzić, że jest to niezwykle zjawisko jak na dzisiejsze czasy. Dzieci Maryi mają wielką szansę na odnowienie wiary w młodych ludziach, poprzez propagowanie swoją postawą wartości chrześcijańskich. Podczas kontemplacji słowa Bożego Maryja ukazana jest jako wzór kobiety i matki, a przede wszystkim jako Matka Chrystusa. Matka Boża dla młodych dziewczyn jest wzorem kobiecości. Ten wzór będą popularyzować w swoich przyszłych rodzinach i innych wspólnotach. Formacje Dzieci Maryi można uznać za część współczesnego nurtu nowej ewangelizacji – tak bardzo potrzebnej Kościołowi we współczesnej Europie.

Ks. Mariusz Sobek
Mgr lic. Róża Świerc

ul. Polna 27
PL - 46-022 Białacz

e-mail: roza.swierc@poczta.onet.pl

Bibliografia

- Herzenberger G., Nedomasky O., *Księga objawień maryjnych od I do XX wieku*, Warszawa 2003.
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater* (25.03.1987).
- Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio* (07.12.1990).
- Jan Paweł II, List apostolski *Tertio millennio adveniente* (10.11.1994).
- Jan Paweł II, List apostolski *Novo millennio ineunte* (06.01.2001).
- Kuźmiak K., *Dzieci Maryi*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 4, Lublin 1983, 465-469.
- Morcinek J., *Program nowej ewangelizacji Ruchu Dzieci Maryi w świetle encykliki Jana Pawła II Redemptoris missio*, Katowice 2001.
- Paweł VI, Adhortacja *Marialis cultus* (02.02.1974).
- Pyrchała P., *Wspólnota Dzieci Maryi*, Opole 1956 (mps).
- Pyrchała P., *Ks. Pralat Jerzy Jonienc (1902-1989)*, Zabrze 2013.
- Siudy T., *Refleksje maryjne*, Częstochowa 1994.
- Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium* 1964.
- Zuberbier A., *Maryja*, w: *Słownik Teologiczny*, t. 1, Katowice 1985.

Netografia:

- <http://www.marianisci.opoka.org.pl/index.php/sodalicia-marianska/4-sodalicia-marianska> (06.12.20016)
- http://pl.radiovaticana.va/news/2016/07/30/papiez_na_wieczornym_czuwaniu (06.12.20016)
- <http://pl.wikipedia.org/wiki/SodaliciaHistoria> (06.12.20016).

“Through Mary to Jesus”. The phenomenon the formation of the Children of Mary in the contemporary Church as shown by the example of the Children of Mary of parish communities in the Diocese of Opole

(Summary)

The communities of the Children of Mary stemmed out of the Marian Sodality, founded by Jesuits in Poland in the 16th century. The author discusses the history of this community in Europe and in Poland.

In the diocese of Opole, formation program of the Children of Mary is based on the teaching of the Vatican Council II and other Church documents dedicated to the

Mother of God. The formation program shows Mary as a model of life for modern girls. Young people are brought up in the spirit of fidelity to the Gospel and ushered into an active participation in the life of the parish.

Keywords: Marian spirituality, Children of Mary, Marian Sodality, youth ministry, parish.

Słowa kluczowe: *duchowość maryjna, Dzieci Maryi, Sodaliczja mariańska, duszpasterstwo młodzieży, parafia.*

1. Wprowadzenie

Religijność jest niezwykle bogatą i różnorodną sferą doświadczenia człowieka. Chociaż najczęściej odnosi się do ściśle określonych i usystematyzowanych treści wiary, rytuałów i zasad moralnych zawartych w religiach, to jednak stanowi przede wszystkim sferę indywidualnego i subiektywnego doświadczenia człowieka. Na oznaczenie tej sfery religijności człowieka, która wymyka się ściśle określonym treściom teologicznym, przepisom oraz instytucjom kościelnym najczęściej używa się terminu „religijności ludowej” lub „pobożności ludowej”. Właściwe wydaje się również pojęcie „duchowości”. Nie jest łatwo wskazać, co tak naprawdę kryje się pod pojęciem „pobożności ludowej”. Niektórzy autorzy wiążą pobożność ludową z negatywnymi elementami religijności,

takimi jak brak intelektualnego pogłębienia oraz rytualizm¹. Można też wskazywać na istotne miejsce pobożności ludowej w strukturze religijności jako takiej.

Istotnym elementem pobożności ludowej jest tzw. pobożność maryjna. Wyraźnie widać to na przykładzie polskiego katolicyzmu². Pierwsze kościoły na ziemiach polskich były pod wezwaniem Maryi. Kalendarz maryjny związany był z rytmem uprawy ziemi (Nawiedzenie, 2 VII – Matki Bożej Jagodnej, Wniebowzięcie 15 VIII – MB Zielnej, Narodzenie NMP 8 IX – MB Siewnej)³. Polska pobożność maryjna ujawnia

Wojciech Sadłoń SAC

Kult Matki Bożej i nabożeństwo fatimskie w parafiach katolickich w Polsce.

Raport z badania

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 454-479

darz maryjny związany był z rytmem uprawy ziemi (Nawiedzenie, 2 VII – Matki Bożej Jagodnej, Wniebowzięcie 15 VIII – MB Zielnej, Narodzenie NMP 8 IX – MB Siewnej)³. Polska pobożność maryjna ujawnia

* Opracowanie zawiera wyniki badań statystycznych przeprowadzonych w latach 2015-2016 przez Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego SAC we współpracy z Sekretariatem Fatimskim w Zakopanem.

Opracowanie: ks. Wojciech Sadłoń SAC

Realizacja badań: mgr Robert Stępisiewicz, Mirosława Osytek

¹ W. PIWOWARSKI, *Wprowadzenie*, w: *Religijność ludowa. Ciągłość i zmiana*, red. TENŻE, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 1983, 5-19.

² J. KOPEĆ, *Uwarunkowania historyczno-kulturowe czci Bogarodzicy w polskiej religijności*, w: *Religijność ludowa. Ciągłość...*, 21-63.

³ A. POTOCKI, *Pobożność maryjna*, w: M. LIBISZOWSKA-ŻÓŁTKOWSKA, J. MARIANŃSKI, *Leksykon socjologii religii*, Verbinum, Warszawa 2004, 294-296.

⁴ *The Gender Gap in Religion Around the World*, red. C. HACKETT, Pew Research

się stopniowo od XIV w. To wtedy, a może nawet nieco wcześniej, powstaje „Bogurodzica”, która była przez wieki swoistą pieśnią narodową Polaków. Ksiądz Piotr Skarga traktował ten utwór jako swoiste wyznanie wiary Polaków. W 1396 r. w diecezji krakowskiej zostaje zatwierdzone święto Poczęcia Maryi. W XV w. pojawili się w Polsce franciszkanie obserwanci (bernardyni), którzy propagują koronkę do Najświętszej Maryi Panny. Z tego okresu zachował się również zwyczaj umieszczania na zbrojach rycerskich obrazu Maryi otoczonej gwiazdami z węzłem pod stopami. Rozpowszechniła się także praktyka śpiewania Godzinek do Najświętszej Maryi Panny. Maryjny rys polskiego katolicyzmu wyraźnie odróżniał go od religijności zachodniej już w późnym średnio-wieczu. Do dalszego rozwoju pobożności maryjnej w Polsce przyczyniła się sytuacja polityczna i wojny obronne XVI i XVIII w. Silny rozkwit pobożności maryjnej miał miejsce w okresie baroku i był wspierany przez rozwój dewocjonaliów. Istotne znaczenie miał również silny ruch anty-reformacyjny w Polsce. W okresie kontrreformacji powstaje zapoczątkowane przez jezuitę Kaspra Druzbickiego nabożeństwo „świętego niewolnictwa”. Najbardziej znany popularyzator tego nabożeństwa na Zachodzie Europy Ludwik Grignon de Montfort powołuje się na jego praktykowanie właśnie w Polsce. W tym duchu 1 kwietnia 1656 r. Jan Kazimierz oddaje Polskę na własność Maryi, składając śluby narodu. O silnej pobożności maryjnej wśród niższych warstw świadczy oburzenie, jakie zapanowało wśród chłopów po tym, jak Szwedzi rozpoczęli oblężenie Jasnej Góry. Ponadto bardzo popularne stają się bractwa różańcowe. W wieku XIX rozwijają się prywatne objawienia maryjne. Z tamtych czasów pochodzą objawienia w Licheniu oraz jedyne do dnia dzisiejszego zatwierdzone przez Kościół objawienia maryjne w Gietrzwałdzie na Warmii pod zaborem pruskim z 1877 r. Ważne miejsce w kształtowaniu polskiej religijności zajmuje również o. Maksymilian Kolbe i jego „Rycerz Niepokalanej”. W najnowszej historii Polski na pobożność maryjną Polaków wywarł istotny wpływ kard. Stefan Wyszyński. Na odniesieniu do Maryi oparł on swój program Wielkiej Nowenny. Podobne rysy pobożności maryjnej odnaleźć można u Jana Pawła II, który podróżując do Polski, odwiedzał wiele maryjnych sanktuariów i wyrażał swój osobisty i emocjonalny z nimi związek.

Zagadnienie pobożności ludowej wiąże się również z przemianami religijności. Według M. Webera, sekularyzacja związana jest z procesem racjonalizacji. Racjonalizacja polega na „odczarowywaniu świata”, odzierania go z tajemnicy, ale też tradycji i zwyczajów. W wyniku racjonalizacji coraz większe znaczenie zyskuje kalkulacja i zadaniowe podejście do świata. Jednostka zamykana jest coraz bardziej w „żelaznej klatce” biurokracji, kapitalizmu i ogólnie zasad prawa. Relacje ludzkie zo-

stają zdepersonalizowane, a na znaczeniu zyskuje przede wszystkim naukowe podejście do świata. W pobożności ludowej można widzieć czynnik przeciwstawiający się takiemu procesowi racjonalizacji świata. Szczególnie właśnie pobożność maryjna pozwala wyjść współczesnemu człowiekowi poza ramy intelektualnej kalkulacji oraz racjonalnego przewidywania. Maryjność wprowadza również swoisty rys personalistyczny do religijności, zwracając uwagę na elementy emocjonalne i osobiste. Na przeciwstawienie rysu maryjnego pobożności ludowej oraz racjonalizacji wskazuje historia zachodniego chrześcijaństwa. Zdaniem M. Webera, jednym z czynników, który zapoczątkował współczesną racjonalizację świata była właśnie reformacja, której jednym z istotnych elementów, jak wiadomo, było zasadnicze odejście od kultu maryjnego.

Kult maryjny lub duchowość maryjna oznaczają więc specyficzny rys religijnego doświadczenia człowieka polegający na odniesieniu do Maryi, Matki Chrystusa. W popularności kultu maryjnego można dostrzec również powiązanie z socjologiczną dominacją kobiet w chrześcijańskiej religijności⁴. W duchowości maryjnej obecne są również elementy innego ważnego wymiaru polskiego katolicyzmu, mianowicie patriotyzmu, czego przykładem jest tytuł: *Maryja Królowa Polski*.

W tym kontekście istotne jest również odniesienie polskiej duchowości maryjnej do tzw. orędzia fatimskiego. Istnieje niezwykle silny symboliczny związek pomiędzy pontyfikatem Jana Pawła II, a szczególnie zamachem na jego życie, oraz objawieniami Matki Bożej Fatimskiej. Ponadto treść objawień fatimskich odnosi się bezpośrednio do dotyczącej Polaków sytuacji politycznej i zagrożenia ze strony Rosji. W ten sposób można wyjaśnić popularność orędzia fatimskiego w Polsce.

Podsumowując, należy stwierdzić, że badania polskiego katolicyzmu bez dostrzegania pobożności ludowej, a przede wszystkim wymiaru maryjnego, byłyby niepełne. Wydaje się, że pobożność ludowa stanowi dla religijności swoisty „świat życia” (*Lebenswelt*) łączący teologicznie rozumianą tradycję chrześcijańską z codziennym życiem jednostki⁵.

Dlatego z radością oddajemy do ręki czytelnika raport z pierwszego w Polsce badania duchowości maryjnej oraz nabożeństwa fatimskiego. Nie jest to oczywiście wyczerpujące ujęcie tematu, ale jedynie wstęp do bardziej pogłębionych analiz oraz badań tego ważnego aspektu polskiego katolicyzmu.

Center, Washington 2016; *Religijność i aktywność kobiet w kościele katolickim w Polsce*, red. W. SADŁOŃ, ISKK, Warszawa 2014.

⁵ Por. E. TROELTSCH, *Die Soziallehren der christlichen Kirchen*, Mohr-Siebeck, Tübingen 1923.

2. Kult Matki Bożej w świetle dokumentów Kościoła katolickiego (ks. P. Krakowczyk)

Najświętsza Maria Panna odbiera w Kościele katolickim szczególną cześć ze względu na Jej wyjątkowe miejsce w Boskim planie odkupienia ludzkości. Maryja stała się Matką Jezusa Chrystusa, jedynego Zbawiciela świata, i z tej racji odbiera Ona cześć we wspólnotach chrześcijańskich. „Pobożność Kościoła względem Świętej Dziewicy jest wewnętrznym elementem kultu chrześcijańskiego” (Paweł VI, *Marialis cultus*, 56). Oznacza to, że chrześcijańska pobożność pozbawiona odniesienia do Najświętszej Maryi Panny pozostałaby niepełna. Rzeczywiście pośród kultu Świętych Maryja zajmuje wyjątkowe miejsce. W kalendarzu liturgicznym liczba dni, w których wspomniana jest Najświętsza Dziewica, przewyższa wspomnienia innych Świętych i Błogosławionych. Liczniejsze są też różnorakie formy nabożeństw do Matki Chrystusa. Drugi Sobór Watykański stwierdza, że Maryja „słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej. Już też od najdawniejszych czasów Błogosławiona Dziewica czczona jest pod szacrynym imieniem Bożej Rodzicielki, pod której obronę uciekają się w modlitwach wierni we wszystkich swoich przeciwnościach i potrzebach” (Sobór Watykański II, *Lumen gentium*, 66).

Kościół zna wiele różnorakich form oddawania czci Najświętszej Maryi Pannie. Jako pierwszą należy wymienić Jej liturgiczne wspomnienie (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 187). Pośród Świętych wpisanych do kalendarze liturgicznego w Polsce jedynie Maryja ma 10 wspomnień liturgicznych obchodzonych na terenie całego kraju. Do nich należy doliczyć inne wspomnienia, które zostały wpisane do kalendarzy diecezjalnych i związane są z lokalnymi miejscami kultu (sanktuariami). Dla porównania Święci Apostołowie Piotr i Paweł mają jedynie po trzy wspomnienia w ciągu roku liturgicznego, a święci Jan Chrzciciel i Józef – zaledwie dwa wspomnienia. Pozostałych Świętych i Błogosławionych wspomina się tylko raz w ciągu roku (zob. *Mszal rzymski dla diecezji polskich*).

Kolejną formą kultu Najświętszej Dziewicy są Jej liczne, rozsiane po całym kraju, sanktuaria. Każda diecezja w Polsce ma przynajmniej jedno takie miejsce kultu. Z sanktuariami wiąże się również ruch pielgrzymkowy. Najbardziej znanym miejscem pątniczym w Polsce jest sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze, do którego co roku przybywają rzesze pielgrzymów.

Najpopularniejszą znaną formą nabożeństwa do NMP jest Różaniec (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 197-202), a październik, z racji liturgicznego wspomnienia NMP Różańcowej, stał się miesiącem, w którym katolicy gromadzą się w kościołach na wspólnych nabożeń-

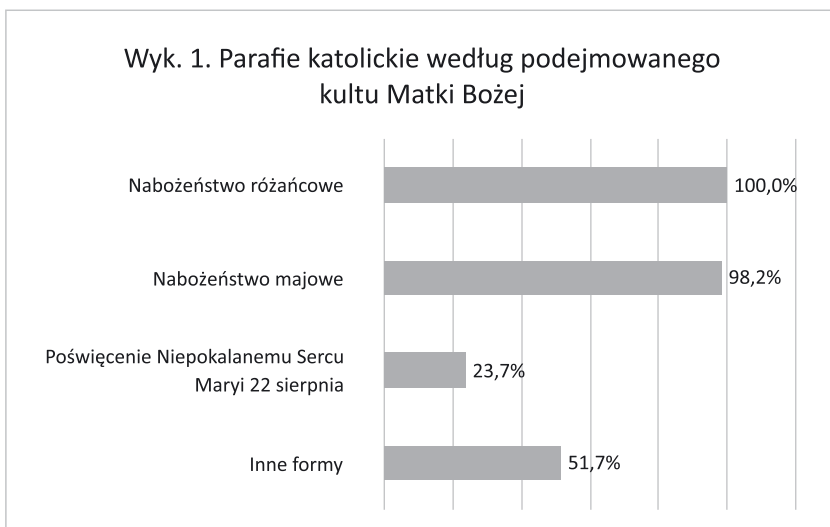
stwach różańcowych. Do innych nabożeństw maryjnych należy zaliczyć modlitwę Anioł Pański (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 195), odmawianą codziennie w samo południe, oraz obchodzenie „miesiąca Maryjnego” w maju, z litanią loretańską śpiewaną w kościołach i obok przydrożnych kapliczek (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 190n). Dość popularną formą kultu maryjnego jest śpiewanie pieśni maryjnych, a szczególnie Godzinek o NMP oraz, coraz popularniejsze w Polsce, śpiewanie Akatysty (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 207).

Ważną formą kultu maryjnego jest obchodzenie sobót jako dni poświęconych Matce Bożej (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 188), a wśród nich szczególne znaczenie mają nabożeństwa pierwszych sobót miesiąca. Wierni często powierzają siebie i swoich bliskich opiece Maryi, np. odmawiając akt zawierzenia (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 204). Nosząc na szyi medaliki z wizerunkiem Matki Bożej (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 206) lub karmelitańskie szkaplerze, wyrażają szczególną więź z Matką Jezusa (zob. *Dyrektorium o pobożności ludowej*, 205). Bardzo często w swoich domach katolicy zawieszają obrazy Świętej Dziewicy i proszą o Jej opiekę i wstawiennictwo. Niezwykle popularne w Polsce jest, odprawiane zazwyczaj w każdą środę, nabożeństwo do NMP Nieustającej Pomocy, której obrazy znajdują się w wielu polskich świątyniach.

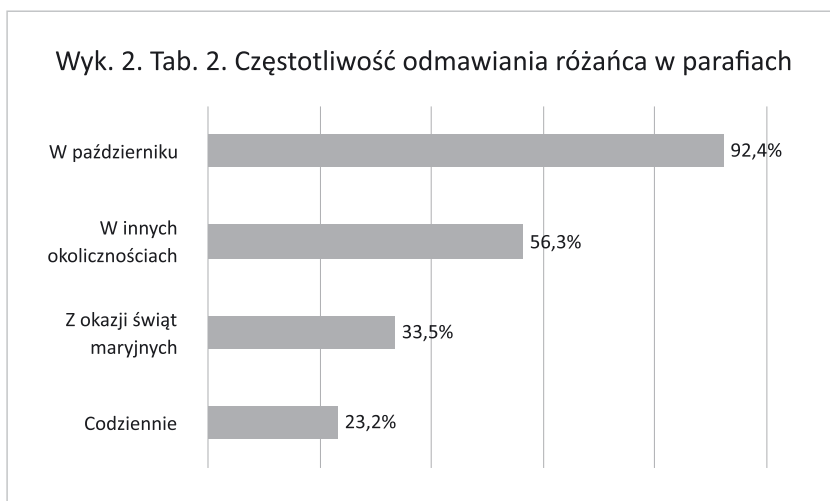
Z powyższej prezentacji jasno wynika, że kult NMP w Polsce zna wiele różnorodnych form pobożności, zarówno liturgicznej, jak i pozaliturgicznej. Wszystkie te formy zostały zaaprobowane przez Kościół katolicki i uznane za zgodne z Jego nauczaniem i wielowiekową tradycją.

3. Kult Matki Bożej w parafiach katolickich w Polsce

Z przeprowadzonego badania wynika jednoznacznie, że kult Matki Bożej jest wyraźnie obecny we wszystkich parafiach w Polsce. Nie ogranicza się on jedynie do obchodzenia liturgicznych świąt, ale obejmuje również wiele form pobożności ludowej. Najbardziej rozpowszechnioną formą kultu Matki Bożej w pobożności parafii jest różaniec. Modlitwa różańcowa praktykowana jest we wszystkich parafiach w Polsce. Również nabożeństwa majowe odprawiane są niemal we wszystkich parafiach w naszym kraju. W zdecydowanej większości sprawowane są one w świątyniach. Jedynie w kilku procentach parafii nabożeństwa majowe odbywają się przy okolicznych kapliczkach. Znacznie rzadziej, bo w co czwartej parafii podejmowane jest też poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi w dniu 22 sierpnia.

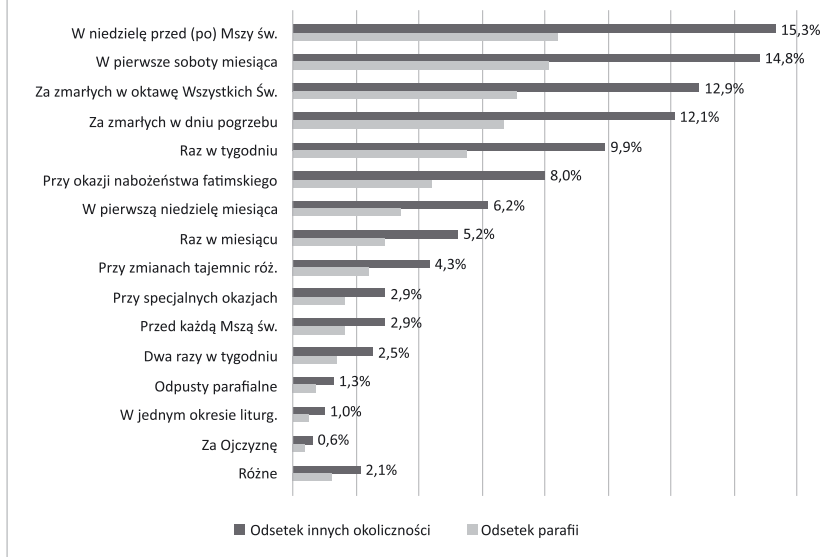


W co czwartej parafii nabożeństwo różańcowe sprawowane jest codziennie. Niemal we wszystkich parafiach (94%) praktykowane jest w październiku. Z okazji świąt maryjnych modlitwa różańcowa odmawiana jest w co trzeciej parafii. W ponad połowie parafii różaniec odmawiany jest z okazji innych okoliczności.



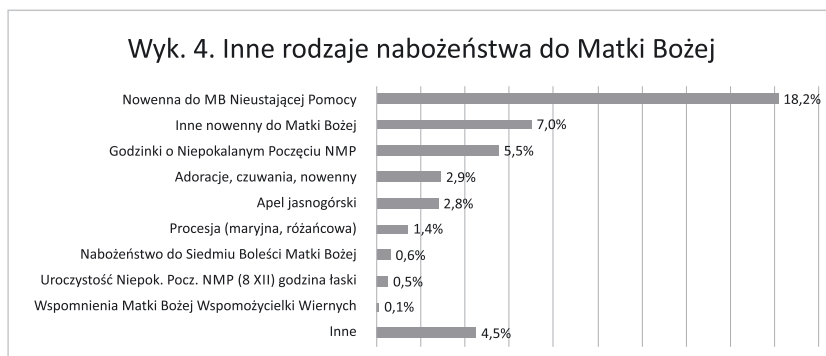
Wśród innych okoliczności, różaniec najczęściej odmawia się w każdą niedzielę (15% i 8% parafii) oraz w pierwsze soboty miesiąca (15% i 8% parafii). Ponadto różaniec jest popularną formą modlitwy za zmarłych, zarówno w oktawę Wszystkich Świętych, jak i w dniu pogrzebu (łącznie 25% i 14% parafii). W niektórych parafiach różaniec odmawia się również raz w tygodniu, z okazji różnych nabożeństw.

Wyk. 3. Parafie katolickie według odmawiania różańca w różnych okolicznościach



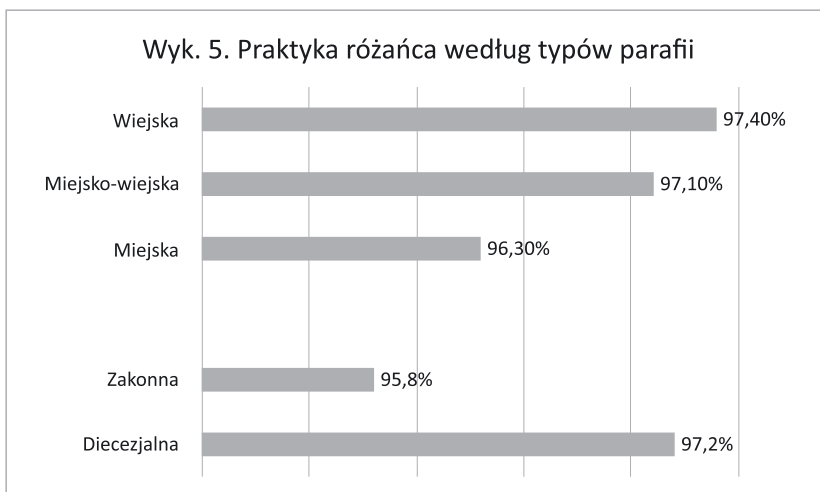
Poza różańcem i nabożeństwem majowym wśród innych form kultu maryjnego najbardziej popularne są różnego rodzaju nowenny. Wśród nich największą popularnością w Polsce cieszy się nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, która jest praktykowana w 18% parafii. Inne to: nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej, do Matki Bożej Pocieszenia, Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Wiernych, Matki Bożej Częstochowskiej oraz nowenna pompejańska. Łącznie w 70% parafii praktykowana jest jedna z tych nowenn.

Wśród innych form kultu Matki Bożej wyróżniają się Godzinki ku czci Matki Bożej, które praktykowane są w 6% parafii. Znany jest również Apel Jasnogórski, procesje maryjne, Nabożeństwo do Siedmiu Bolesci Matki Bożej, Godzina Łaski w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, wspomnienia Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych.

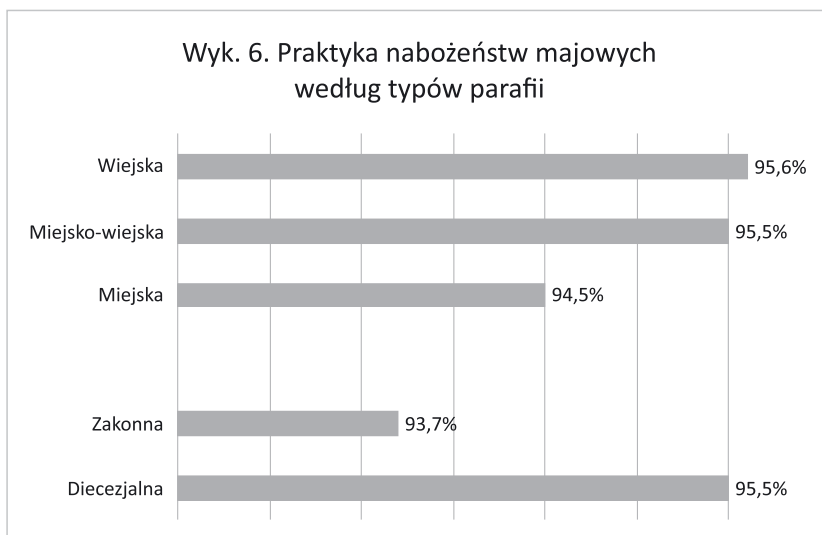


Inne formy kultu Matki Bożej obejmują: Akatyst lub Molebeń, Jericho Różańcowe, Apostolat Maryjny, Litanie do Matki Bożej Miłosierdzia, Nieszpory Maryjne, Wspomnienia Matki Bożej z Lourdes – Świątowy Dzień Chorego, Apostolat Cudownego Medalika, Anioł Pański, Bractwo Szkaplerzne, Wspomnienia Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych, Akt Zawierzenia Matce Bożej, Dróżki Maryjne, Margaretki.

Ogólnie kult Matki Bożej obecny jest we wszystkich regionach Polski, również w tych mniej religijnych, zarówno w miastach, jak i w wsi. Wyrażna różnica występuje natomiast pomiędzy parafiami rzymsko- i greckokatolickimi. W parafiach greckokatolickich zdecydowanie rzadziej odmawia się różaniec: jedynie w co drugiej parafii.



Podobnie majówka jest powszechną praktyką i nie występują istotne różnice pomiędzy parafiami, niezależnie również od typów parafii.



Generalnie pobożność maryjna w Polsce jest bardzo różnorodna. Wspomniane formy nie wyczerpują zakresu tej pobożności, wskazując jedynie na jego zasadnicze przejawy. Osobnym zagadnieniem są pielgrzymki. ISKK pracuje obecnie nad przygotowaniem metodologii badania sanktuariów w Polsce, co pozwoli lepiej opisać ruch pielgrzymkowy w Polsce oraz jego maryjny wymiar.

4. Historia i treść nabożeństwa fatimskiego (*ks. K. Czapla*)

W roku 1917 w Fatimie miały miejsce pierwsze z serii objawień Matki Bożej trojgu dzieciom (pastuszkom). Jednym z nich była Łucja, która na polecenie biskupa Leirii utrwaliła treść objawień na piśmie. Objawieniom towarzyszył cud słońca widziany przez około 70 tys. osób. „Orędzie fatimskie” zawarte zostało w trzech tzw. tajemnicach fatimskich. „Trzecią tajemnicę fatimską” odczytał dopiero Jan Paweł II po zamachu z 13 maja 1981 r. Ważne miejsce w treści „trzeciej tajemnicy fatimskiej” zajmuje Rosja.

Od roku 1927 przybywały do Fatimy zbiorowe pielgrzymki z innych krajów. W latach 1928-1953 w miejscu objawień wzniesiono bazylikę Matki Boskiej Różańcowej, tam też jest pochowana trójka pastuszków. Początków kultu fatimskiego w Polsce można dopatrywać się już w 1942 r., w akcie poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez Piusa XII. Dwaj wielcy polscy pasterze – kard. August Hlond

i kard. Adam Sapieha – byli bardzo głęboko związani z papieżem Piusem XII i mamy prawo przypuszczać, że nie tylko zapoznali się z treścią samego aktu, ale że znane też im były powody, jakimi kierował się Ojciec Święty, podejmując decyzję poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi. Nieprzypadkowo Prymas Polski Stefan Wyszyński mówił na pogrzebie kard. Adama Sapiehy, że ten wielki mąż Boży „w przedziwnej alchemii polskiej duszy przepracowywał wszystkie rzymskie moce na polski chleb”. Kiedy Pius XII przyjął powracającego do kraju Prymasa Polski Augusta Hlonda, rozmawiał z nim o konieczności dokonania poświęcenia naszej ojczyzny Niepokalanemu Sercu Maryi. Tak więc już w czasie wojny w osobach swoich pasterzy Polska przygotowywała się do wejścia na drogę fatimskiego zawierzenia.

Krótko po wojnie Prymas August Hlond, stojąc przed wielkim zadaniem moralnego odrodzenia Ojczyzny po zniszczeniach wojennych, zawierzył Polskę Niepokalanemu Sercu Maryi. Dokonał się ten akt na Jasnej Górze 8 września 1946 r. Cały wysiłek tego maryjnego Prymasa, program pracy duszpasterskiej, zawierają słowa jego testamentu: „Gdy przyjdzie zwycięstwo dla Polski, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny”. To zawierzenie z 8 września 1946 r. można uznać za właściwy początek nabożeństwa do Matki Bożej Fatimskiej, a jednocześnie za punkt zwrotny w dziejach kultu fatimskiego w Polsce. W ten sposób staliśmy się pierwszym, po Portugalii, krajem, który podjął wielkie wezwanie z Fatimy.

Można wspomnieć, że decyzja o poświęceniu narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi zapadła na Jasnej Górze podczas plenarnej Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w dniach 3-4 października 1945 r., a więc w pierwszych miesiącach po zakończeniu działań wojennych i u progu życia Kościoła w zupełnie nowej dla niego sytuacji. Nic więc dziwnego, że poświęcenie przygotowywano poniekąd w konspiracji. W oficjalnym komunikacie wydanym po zakończeniu obrad, nie wspomniano ani słowem o podjętej decyzji powtórzenia na ziemiach polskich aktów episkopatu portugalskiego z 1931, 1937 i 1940 roku, jak również aktu papieża Piusa XII z 1942 r., który miał powstrzymać rozszerzanie się „błędów Rosji”. Pamiętajmy, że już wtedy Matkę Bożą Fatimską uważano w Polsce za „wroga systemu socjalistycznego”: ponieważ Jej orędzie zapowiadało koniec bezbożnego ateizmu.

By uniknąć otwartego konfliktu z władzami, wiadomość o planowanym poświęceniu przekazywano drogą osobistych kontaktów. Dowiadują się o tym poszczególni wierni oraz grupy religijne, na przykład Rycerstwo Niepokalanej, Sodalicje Mariańskie i Apostolstwo Modlitwy. Prymas Polski zwrócił się również do kilku kapłanów, prosząc ich o przygotowanie niezbędnych materiałów, mających pomóc wiernym

w uświadomieniu rangi planowanego poświęcenia. Na centralne uroczystości na Jasnej Górze z całej Polski ściągnęły setki tysięcy pielgrzymów. Ten akt poświęcenia narodu polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi dał początek kultowi fatimskiemu w Polsce. Trójstopniowe uroczystości i ślubowania – najpierw w parafiach, potem w diecezjach, na koniec ogólnopolskie na Jasnej Górze sprawiły, że każdy mieszkaniec Polski usłyszał słowa orędzia nadziei z Fatimy, zapowiadające triumf Niepokalanego Serca Maryi.

W tamtych latach treść orędzia fatimskiego docierała do Polski dzięki tym, którzy pielgrzymowali do Fatimy. To oni przywozili pierwsze materiały na ten temat, broszurki i ulotki o objawieniach fatimskich. Materiały docierały do Polski także z Niemiec, Austrii, Szwajcarii, USA. Jednak granice państw bloku socjalistycznego były dobrze obwarowane przepisami zakazującymi wwożenia orędzia fatimskiego. I nie tylko tego. Wszystkie zagraniczne druki były objęte cenzurą. Dlatego czas „rodzenia się” pobożności fatimskiej był dosyć długi. Można wspomnieć, że w 1948 r. w Turzy Śląskiej w diecezji katowickiej poświęcono pierwszy w Polsce kościół pod wezwaniem Matki Bożej Fatimskiej, dając początek znanemu sanktuarium w tym miejscu.

W tym również czasie ksiądz Leon Cieślak, pallotyn, współpracując z kard. Hlondem w przygotowaniu aktu zawierzenia z 1946 r., organizował na Jasnej Górze w pierwsze soboty miesiąca nabożeństwa w duchu fatimskim. Składały się na nie czuwania pokutne, odprawiane w duchu wynagrodzenia Matce Najświętszej. On też propagował w całym kraju nieustanną adorację wynagradzającą. Zapoczątkował również ideę codziennego stawania wieczorem przed Matką Bożą, aby złożyć Jej „raport dzienny ze swego postępowania...”, jak dziś spełniliśmy nasze maryjne ślubowania”: Od 1950 r. pod opieką Księży Pallotynów zaczęło się tworzyć Apostolstwo Niepokalanego Serca Maryi. Oni też zaczęli organizować sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach. Tak rozpoczęła się na ziemiach opanowanych przez „błędy Rosji” wyjątkowa droga Kościoła w Polsce, który jako jedyny zdołał zachować swoją wolność i niezależność, podczas gdy w innych krajach bloku wschodniego Kościół znalazł się pod znaczną kontrolą władz państwowych.

Poprzez poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi w 1946 r. Polska weszła na drogę fatimską, choć nie w pełni jesteśmy dziś świadomi doniosłości tego aktu. Świadczy o tym fakt, że przypadająca w 1996 roku 50. rocznica oddania naszego narodu Niepokalanemu Sercu Maryi przeszła bez echa: ani nie przypomniano historycznej roli tego aktu zawierzenia, ani go nie odnowiono. Pozostał jedynie ślad po nim w postaci tytułów wielu świątyń, szczególnie tych przejmowanych w pierwszych latach po wojnie od protestantów na Ziemiach Zachodnich. Tymczasem

historyczny Akt poświęcenia Narodu Polskiego Niepokalanemu Sercu Maryi, z 8 września 1946 r., jest wielkim dokumentem kultu fatimskiego w Polsce. Zasadnicza jego treść wywodzi się z żądań Matki Bożej Fatimskiej, zawiera się w nich program duszpasterski, który do dzisiaj nie stracił nic ze swej aktualności. W kontekście późniejszych wydarzeń, takich jak Śluby Jasnogórskie, Wielka Nowenna, peregrynacja Wizerunku Jasnogórskiego w parafiach czy Milenijny Akt Zawierzenia, wspomniany akt z 1946 r. stał się proroczy i wytyczył kierunek pracy duszpasterskiej w Polsce. Naród Polski, poświęcony Niepokalanemu Sercu Maryi, zobowiązał się do wiernej służby „Bogu przez Maryję, przez Jej Niepokalane Serce”. Listem Episkopatu Polski z 1946 r. Kościół zobowiązał się w sposób moralny do zaprowadzenia we wszystkich parafiach i domach zakonnych nabożeństw pierwszych sobót miesiąca.

Obecnie największym centrum duchowości fatimskiej stało się sanktuarium maryjne na Krzeptówkach w Zakopanem. Choć od 1950 r. istniała tam kaplica pod wezwaniem Niepokalanego Serca Maryi, prawdziwa fatimska historia zaczęła się dopiero w 1960 r., kiedy to Prymas Polski kard. Stefan Wyszyński otrzymał drogą dyplomatyczną dwie figury fatimskie w darze od biskupa Leiri. Życzeniem biskupa fatimskiego było, aby obie figury – podobnie jak w wielu krajach świata od 1947 roku – rozpoczęły swoją wędrówkę po Polsce, wyzwalając ją z reżimu sowieckiego i przyspieszając uzyskanie wolności religijnej. Jednak sytuacja w tym czasie była politycznie dość napięta, dlatego Ksiądz Prymas, sądząc, że wędrówka statuy Matki Bożej Fatimskiej mogłaby spowodować dalsze szkykany wobec Kościoła, jedną z figur przekazał Ojcom Franciszkanom w Niepokalanowie, a drugą pozostawił sobie (kilka miesięcy stała ona na biurku Prymasa). Kiedy ówczesny rektor kaplicy fatimskiej na Krzeptówkach, ksiądz Stanisław Czaplą, dowiedział się o figurze Pani Fatimskiej, będącej w posiadaniu Księdza Prymasa, rozpoczął modlitewny szturm, aby uzyskać ją dla pallotyńskiej kaplicy. Za pośrednictwem pań z Instytutu Prymasowskiego udało się to zrealizować. 6 października 1961 r., po wcześniejszych ustaleniach z prymasem Wyszyńskim, ksiądz Stanisław Czaplą odebrał w Warszawie statuę Matki Bożej Fatimskiej i wrócił z owym „skarbem” do Zakopanego. Już 15 października 1961 r. odbyła się uroczystość poświęcenia statuy Fatimskiej Pani, której dokonał nie kto inny, ale ksiądz biskup Karol Wojtyła (można dodać, że 26 lat później, 21 października 1987 r., Jan Paweł II dokonał koronacji tejże figury na Placu św. Piotra w Rzymie). W 2017 roku minie 100 lat od objawień w Fatimie. W Polsce trwają duchowe przygotowania do tego wydarzenia.

10 grudnia 1925 r. zjawiała się Najświętsza Panna w Pontevedra, a z boku – w jasności Dzieciątko. Potem powiedziała Najświętsza Pan-

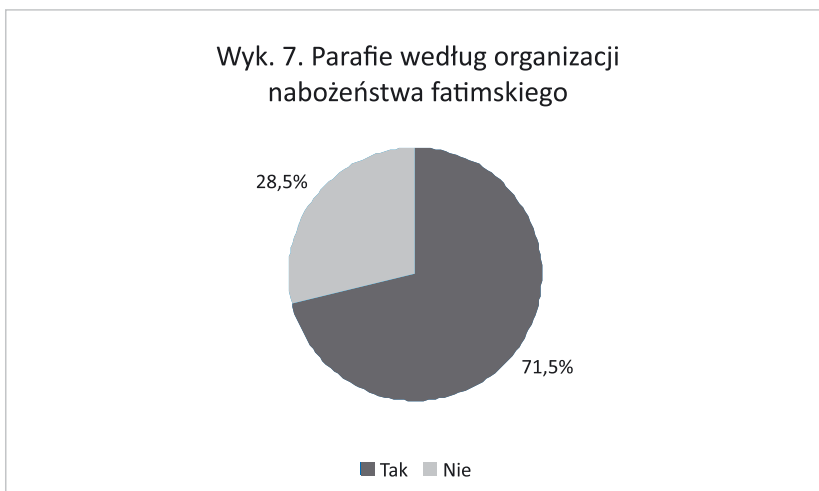
na: „Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewdzięczność stale ranią. Przy najmniej ty staraj się mnie pocieszyć i przekaz wszystkim, że w godzinę śmierci obiecuję przyjść na pomoc z wszystkimi łaskami tym, którzy przez 5 miesięcy w pierwsze soboty odprawią spowiedź, przyjmą Komunię Św., odmówią jeden różaniec i przez 15 minut rozmyślania nad piętnastoma tajemnicami różańcowymi towarzyszyć mi będą w intencji zadośćuczynienia” (Załącznik I w: Wspomnienia Siostry Łucji, s. 200). Na tej podstawie wśród zasadniczych elementów nabożeństwa fatimskiego wyróżnia się:

1. Spowiedź w pierwszą sobotę miesiąca
2. Komunia święta w pierwszą sobotę miesiąca
3. Różaniec wynagradzający w pierwszą sobotę miesiąca
4. Piętnastominutowe rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi.

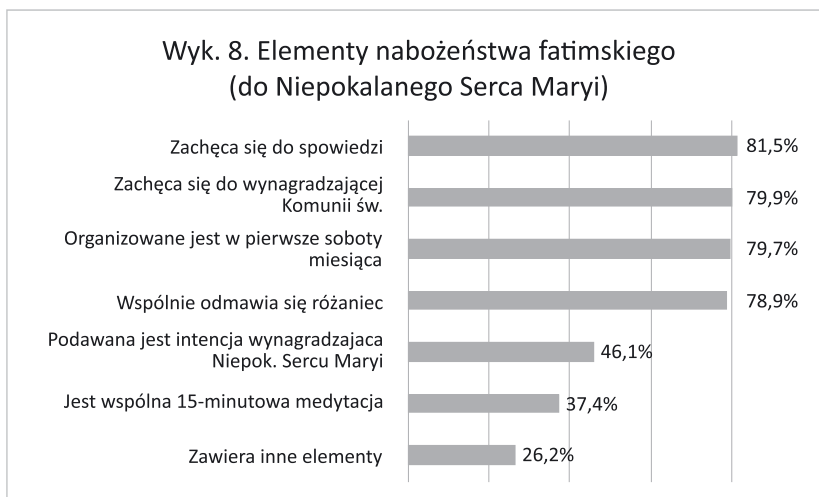
Istotą nabożeństwa fatimskiego jest cześć dla Niepokalanego Serca Maryi. Fatimska Pani przychodzi do swoich dzieci, ukazując drogę ratunku przed złem i sposób przemiany całego świata: „Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca” – oto właśnie to zdanie stanowi rdzeń fatimskiego wezwania. Nabożeństwo fatimskie ma wymiar poświęcenia się Niepokalanemu Sercu Maryi oraz wynagrodzenia za grzechy w pięć pierwszych sobót miesiąca. Poświęcenie jednak to nie wszystko. Prośba Matki Bożej zawiera również wezwanie do wynagrodzenia w pierwsze soboty miesiąca. A mianowicie: przez pięć kolejnych miesięcy w pierwsze soboty, w intencji wynagradzającej, powinniśmy przystąpić do spowiedzi św., przyjąć komunię św., odmówić jedną część różańca oraz przez 15 minut rozmyślać o obecności Maryi przy Jezusie, rozważając jedną lub kilka tajemnic różańcowych. Rozmyślanie, co istotne, jest odrębnym elementem tego nabożeństwa i nie należy go utożsamiać z modlitwą różańcową.

5. Nabożeństwo fatimskie w parafiach w Polsce

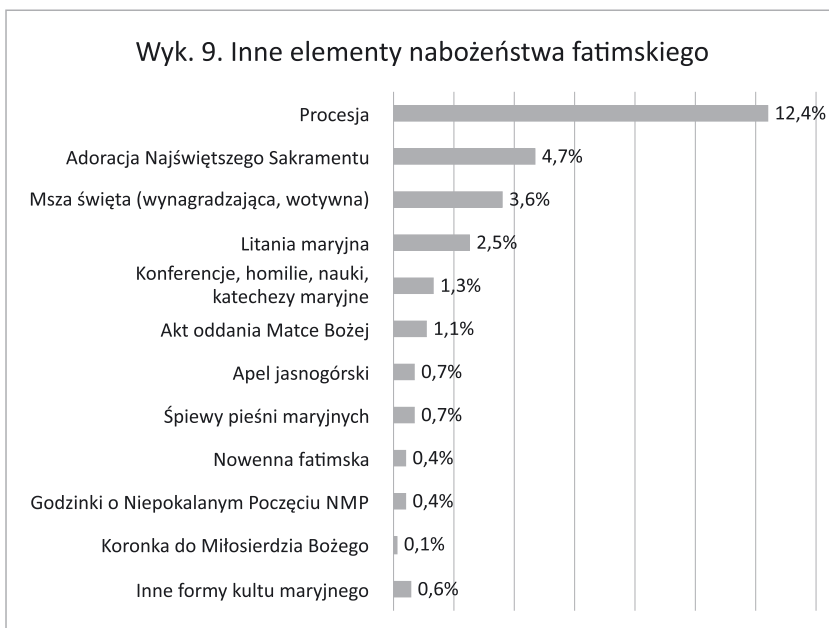
Wyniki badań przeprowadzonych we wszystkich parafiach katolickich wskazują, że nabożeństwo fatimskie obecne jest w zdecydowanej większości parafii (72%) w Polsce.



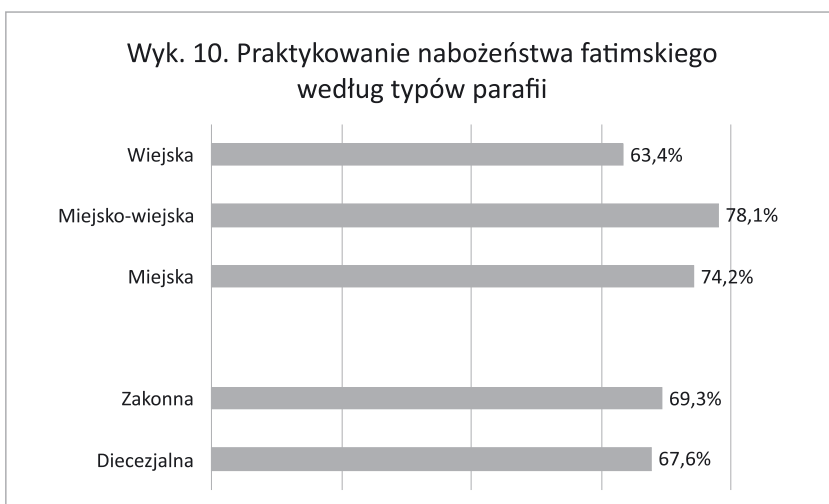
Najwyraźniejszymi rysami tego nabożeństwa są: organizowanie w pierwsze soboty miesiąca (80%), zachęta do spowiedzi (82% parafii z nabożeństwem fatimskim) i komunii wynagradzającej (80%), wspólne odmawianie różańca (80%). Zdecydowanie rzadziej w nabożeństwach fatimskich podawana jest intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi (46%) oraz odbywa się 15-minutowa medytacja (37%).



Wśród innych elementów nabożeństwa fatimskiego najczęściej pojawia się procesja (12%), adoracja Najświętszego Sakramentu (5%) oraz odprawianie specjalnej Mszy św. (4%). Niekiedy nabożeństwu fatimskiemu towarzyszy odmawianie litanii, konferencje, akty oddania, apele jasnogórskie.



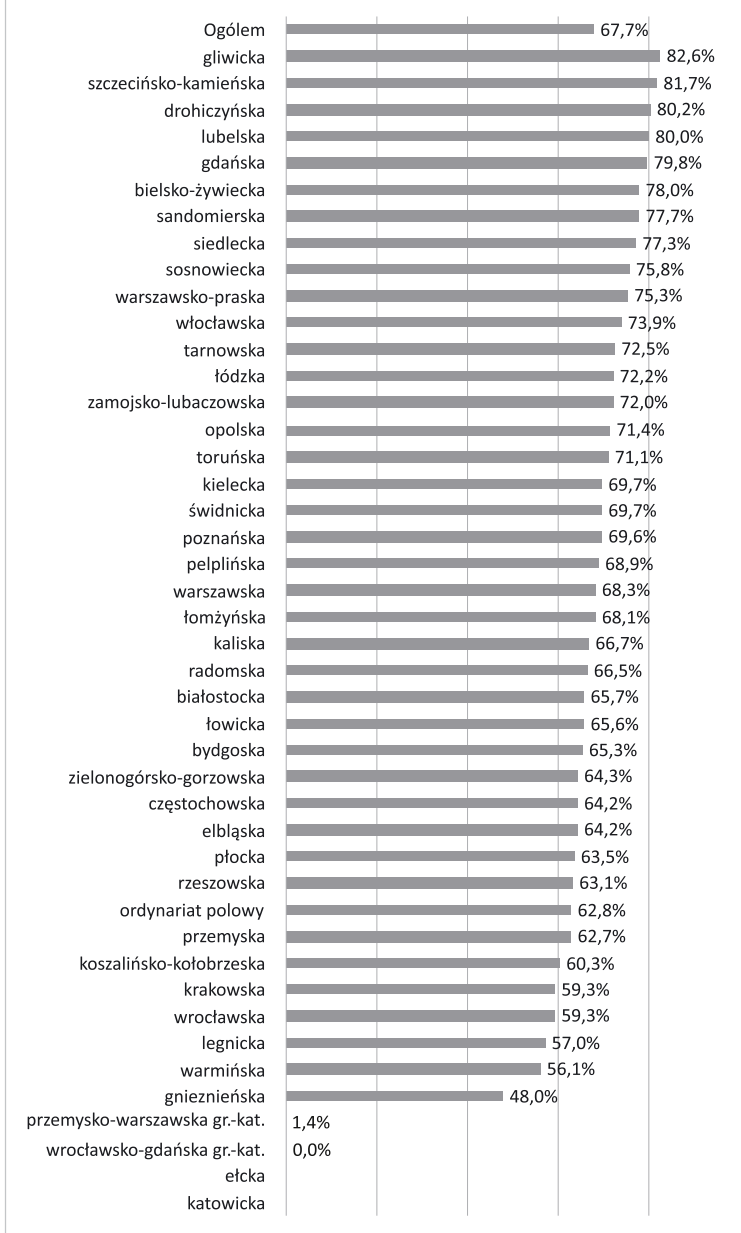
Nabożeństwo fatimskie jest nieznacznie bardziej znane w parafiach zakonnych (69%) i wyraźnie bardziej znane w miastach (74-78%) niż w parafiach diecezjalnych (68%) i na wsiach (63%).



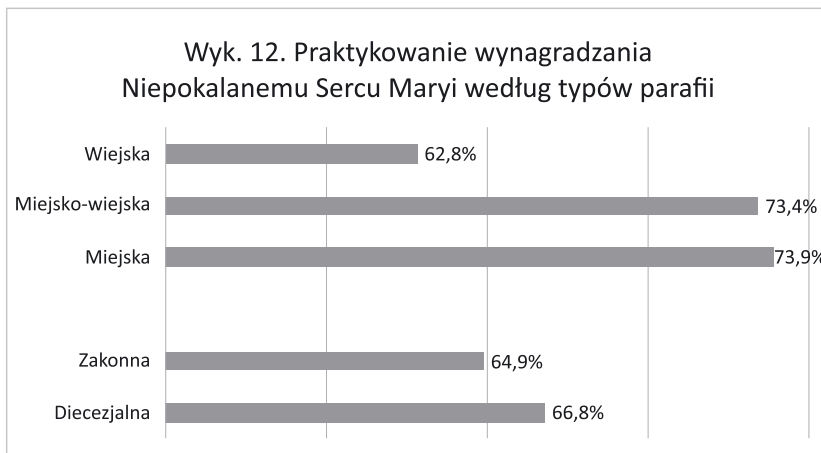
Nabożeństwo fatimskie jest najbardziej popularne w diecezjach gliwickiej, szczecińsko-kamieńskiej oraz drohiczyńskiej. Tam jest ono praktykowane w ponad 80% parafii. Porównanie wyników badania pobożności maryjnej z wynikami innych badań ISKK wskazuje, że obecność nabożeństwa fatimskiego nie jest związana bezpośrednio z poziomem

religijności w poszczególnych regionach Polski. Oznacza to, że na jego popularność ma raczej wpływ przede wszystkim osobiste zaangażowanie poszczególnych duszpasterzy. Na uwagę zasługuje również fakt, że w parafiach greckokatolickich nabożeństwo fatimskie nie jest znane.

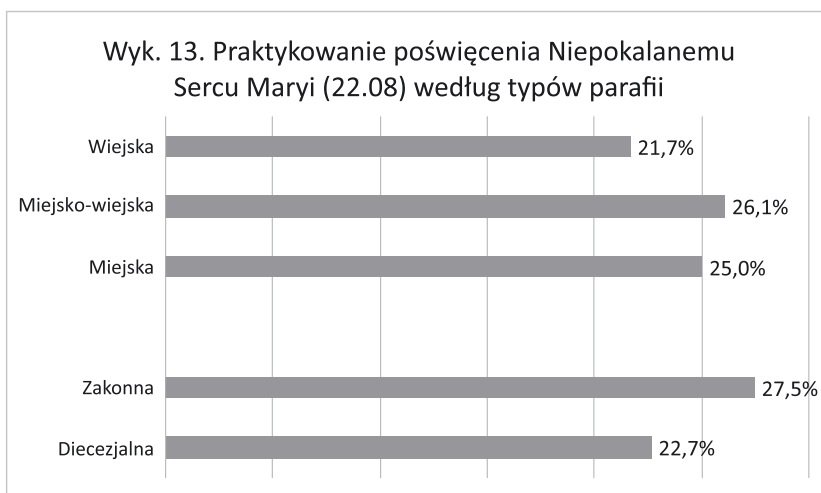
Wyk. 11. Diecezje według praktykowania nabożeństwa fatimskiego w parafiach



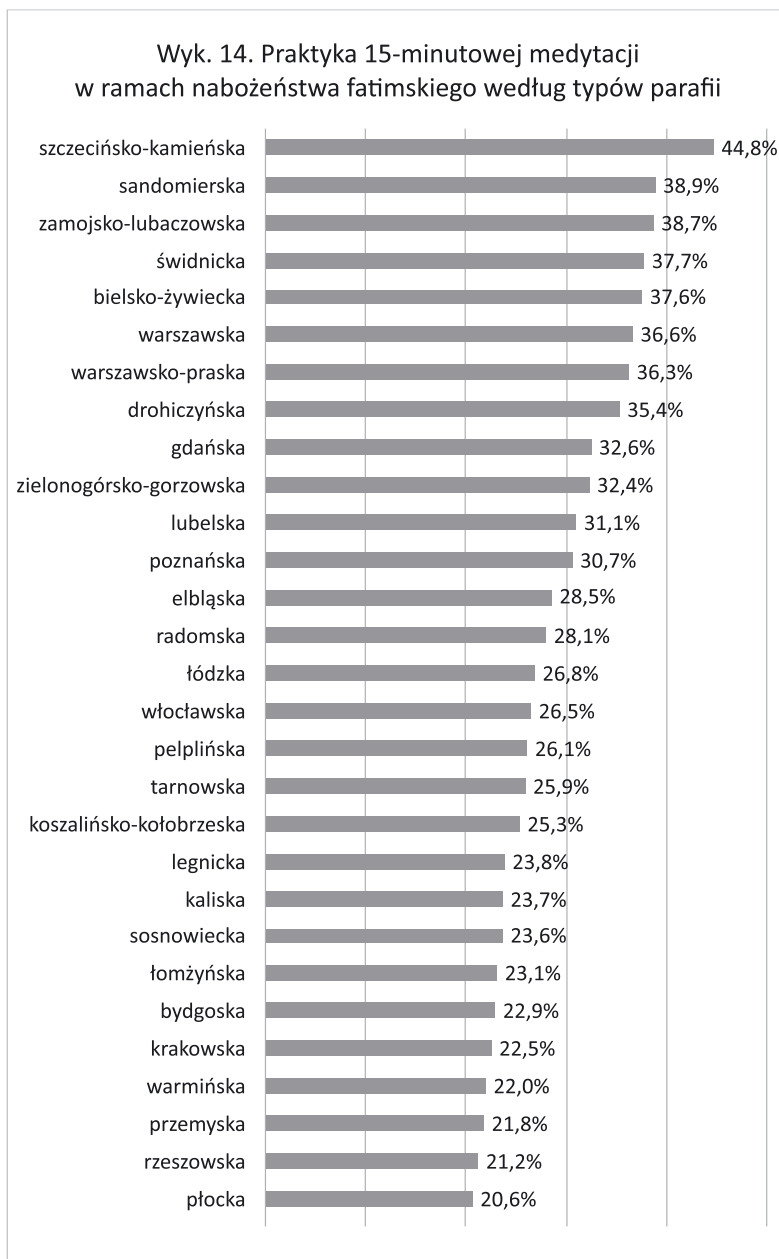
Jak zostało to wskazane w części poświęconej treści objawień fatimskich, zasadniczą ideą przyświecającą nabożeństwu fatimskiemu jest wynagradzanie Niepokalanemu Sercu Maryi. W 67% parafii w Polsce zawarty jest ten rys kultu maryjnego. Pod względem obecności w kulcie maryjnym wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi dostrzega się zasadnicze różnice pomiędzy parafiami. Wśród parafii wiejskich znacznie rzadziej (63%) obecna jest idea wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi, podczas gdy w parafiach miejskich w 73% parafii.

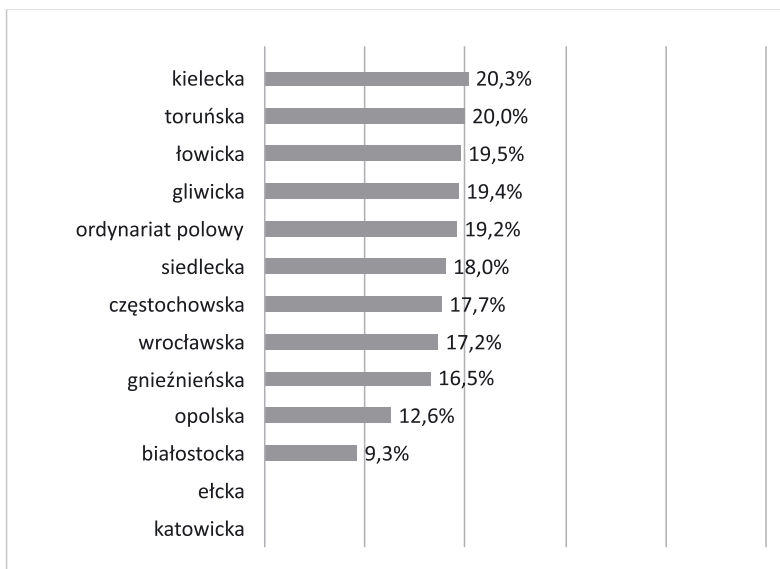


Również w parafiach wiejskich (22%) i diecezjalnych (23%) rzadziej niż w miejskich (25-26%) i zakonnych (28%) praktykowane jest poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi (w dniu 22 sierpnia).



Pod względem elementów nabożeństwa fatimskiego dostrzegalne są również różnice na poziomie poszczególnych diecezji. W parafiach diecezji szczecińsko-kamieńskiej w 45% parafii praktykowane jest 15-minutowe rozmyślanie. W diecezji sandomierskiej i zamojsko-lubaczowskiej jedynie w 39% parafii.





6. Wnioski

Pobożność maryjna zajmuje istotne miejsce w funkcjonowaniu parafii w Polsce. Na podstawie danych można stwierdzić, że po różańcu oraz nabożeństwach majowych nabożeństwo fatimskie stanowi jeden z zasadniczych rysów pobożności maryjnej we współczesnym polskim katolicyzmie. Pobożność maryjną cechuje jednak daleko posunięta różnorodność oraz bogactwo form, praktyk i zwyczajów.

Nabożeństwo fatimskie stanowi bez wątpienia kontynuację i współczesny przejaw charakterystycznego dla Polski rysu duchowości maryjnej. Wraz z orędnem fatimskim stanowi ono jeden z przejawów pobożności ludowej, który łączy tradycję chrześcijańską oraz rozumianą instytucjonalnie religijność z życiem codziennym wiernych. Orędzie fatimskie wyraźnie odcisnęło się na pobożności ludowej w Polsce i jego ślady odnaleźć można w większości parafii katolickich w Polsce. Bez wątpienia bazuje ono na religijności wiernych, jednak różnice w skali jego występowania w poszczególnych regionach Polski związane są raczej z osobistym zaangażowaniem duszpasterzy. Nabożeństwo fatimskie jest, przeciwnie do bardziej tradycyjnych form kultu maryjnego, lepiej rozwinięte w parafiach zakonnych oraz małych miastach niż w parafiach diecezjalnych i na wsi.

Z drugiej strony, w wielu parafiach obecność nabożeństwa fatimskiego ma charakter śladowy. Wiele form tego nabożeństwa, zamiast zwracać uwagę na najistotniejsze jego elementy, obejmuje obce z punktu widzenia istoty orędzia fatimskiego nie tylko treści, ale i formy. Gro-

zić to może swoistym rytualizmem oraz dewocją. Rozwój pobożności maryjnej oraz nabożeństwa fatimskiego z punktu widzenia religijności wydają się istotne dla trwałości polskiego katolicyzmu oraz wobec procesów sekularyzacji.

Dodatek I: nota metodologiczna

Badanie metodą spisową przeprowadzone zostało w październiku 2015 we wszystkich parafiach katolickich oraz tzw. samodzielnych ośrodkach duszpasterskich w Polsce, w tym w parafiach greckokatolickich za pomocą papierowych formularzy. Poziom realizacji badania wynosił 86%.

diecezja	Parafie i samodzielne ośr. duszp.	Wypełnienie sprawozdania	Odsetek	Odmowa złożenia sprawozdania	Odsetek
Ogółem	10515	9034	85,9%	1481	14,1%
białostocka	115	108	93,9%	7	6,1%
bielsko-żywiecka	212	205	96,7%	7	3,3%
bydgoska	149	144	96,6%	5	3,4%
częstochowska	319	265	83,1%	54	16,9%
drohiczyńska	98	96	98,0%	2	2,0%
elbląska	159	151	95,0%	8	5,0%
etcka	150	2	1,3%	148	98,7%
gdańska	200	193	96,5%	7	3,5%
gliwicka	158	155	98,1%	3	1,9%
gnieźnieńska	271	248	91,5%	23	8,5%
kałiska	284	270	95,1%	14	4,9%
katowicka	321	1	0,3%	320	99,7%
kielecka	306	300	98,0%	6	2,0%
koszalińsko-kołobrzeska	225	194	86,2%	31	13,8%
krakowska	465	386	83,0%	79	17,0%
legnicka	244	193	79,1%	51	20,9%
lubelska	279	225	80,6%	54	19,4%
łomżyńska	182	182	100,0%	0	0,0%
łowicka	170	154	90,6%	16	9,4%
łódzka	221	205	92,8%	16	7,2%
opolska	399	381	95,5%	18	4,5%
ordynariat polowy	103	78	75,7%	25	24,3%
pelplińska	293	283	96,6%	10	3,4%
ptocka	250	170	68,0%	80	32,0%
poznańska	411	378	92,0%	33	8,0%
przemyska	397	386	97,2%	11	2,8%
przemysko-warszawska obrządku greckokatolickiego	94	70	74,5%	24	25,5%
radomska	305	203	66,6%	102	33,4%
rzeszowska	246	241	98,0%	5	2,0%
sandomierska	246	193	78,5%	53	21,5%
siedlecka	248	233	94,0%	15	6,0%
sosnowiecka	163	157	96,3%	6	3,7%
szczecińsko-kamieńska	276	268	97,1%	8	2,9%
świdnicka	191	175	91,6%	16	8,4%
tarnowska	459	455	99,1%	4	0,9%
toruńska	197	190	96,4%	7	3,6%
warmińska	262	164	62,6%	98	37,4%
warszawska	224	205	91,5%	19	8,5%

warszawska obrządku ormiańskiego	1	1	100,0%	0	0,0%
warszawsko-praska	184	182	98,9%	2	1,1%
włocławska	232	230	99,1%	2	0,9%
wrocławska	304	290	95,4%	14	4,6%
wrocławsko-gdańska obrządku greckokatolickiego	45	31	68,9%	14	31,1%
zamojsko-lubaczowska	187	186	99,5%	1	0,5%
zielonogórsko-gorzowska	270	207	76,7%	63	23,3%

Poziom odpowiedzi na poszczególne pytania wynosi 97%.

Pytanie 1.

Kod RA	Liczba parafii (z rektoratami i samodzielными ośrodkami duszpasterskimi)	%
Ogółem	9034	100,0
01 (wypełnienie)	8774	97,1
22 (odmowa)	260	2,9

Pytanie 2.

Kod RA	Liczba parafii (z rektoratami i samodzielными ośrodkami duszpasterskimi)	%
Ogółem	9034	100,0
01 (wypełnienie)	8560	97,4
22 (odmowa)	474	2,6

W obliczeniach nie dokonywano imputacji braków danych. Istniejące braki danych uznano za losowe (*Random Non-response*) ze względu na badane zjawisko.

Dodatek II: tablice wynikowe

Tab. 1. Parafie katolickie według podejmowanego kultu Matki Bożej

Rodzaj pobożności maryjnej	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
Nabożeństwo różańcowe	8774	100,0%
Nabożeństwo majowe	8613	98,2%
Poświęcenie Niepokalanemu Sercu Maryi 22 sierpnia	2077	23,7%
Inne formy	4537	51,7%

Tab. 2. Częstotliwość odmawiania różańca w parafiach

Częstotliwość nabożeństwa różańcowego w parafii	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
W październiku	8109	92,4%
Z okazji świąt maryjnych	2942	33,5%
Codziennie	2035	23,2%
W innych okolicznościach	4944	56,3%

Tab. 3. Parafie katolickie według odmawiania różańca w różnych okolicznościach

Inne okoliczności odmawiania różańca w parafii	N	Odsetek innych okoliczności	Odsetek parafii
	4944	100,0%	56,3%
W niedzielę przed (po) Mszy św.	739	15,3%	8,4%
W pierwsze soboty miesiąca	715	14,8%	8,1%
Za zmarłych w Oktawę Wszystkich Świętych	626	12,9%	7,1%
Za zmarłych w dniu pogrzebu	588	12,1%	6,7%
Raz w tygodniu	481	9,9%	5,5%
Przy okazji nabożeństwa fatimskiego	387	8,0%	4,4%
W pierwszą niedzielę miesiąca	299	6,2%	3,4%
Raz w miesiącu	254	5,2%	2,9%
Przy zmianach tajemnic	208	4,3%	2,4%
Przy specjalnych okazjach	142	2,9%	1,6%
Przed każdą Mszą św.	142	2,9%	1,6%
Dwa razy w tygodniu	120	2,5%	1,4%
Odpusty parafialne	64	1,3%	0,7%
W jednym okresie liturgicznym	46	1,0%	0,5%
Za Ojczyznę	31	0,6%	0,4%
Brak danych	102	2,1%	1,2%

Tab. 4. Inne rodzaje nabożeństwa do Matki Bożej

Rodzaj kultu	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
Nowenna do MB Nieustającej pomocy	1600	18,2%
Inne nowenny do Matki Bożej	616	7,0%
Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP	483	5,5%
Adoracje, czuwania, nowenny	254	2,9%
Apel jasnogórski	247	2,8%
Procesja (maryjna, różańcowa)	127	1,4%
Nabożeństwo (różaniec) do Siedmiu Bolesci Matki Bożej	50	0,6%
Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8 XII) – godzina łaski	43	0,5%
Wspomnienie Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych	10	0,1%
Inne	391	4,5%

Tab. 5. Praktyka różańca według typów parafii

Typ parafii	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
Diecezjalna	8208	97,2%
Zakonna	565	95,8%
Miejska	1792	96,3%
Miejsko-wiejska	1284	97,1%
Wiejska	5697	97,4%

Tab. 6. Praktyka nabożeństw majowych według typów parafii

Typ parafii	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
Diecezjalna	8059	95,5%
Zakonna	553	93,7%
Miejska	1758	94,5%
Miejsko-wiejska	1262	95,5%
Wiejska	5592	95,6%

**Tab. 7. Parafie według organizacji nabożeństwa fatimskiego
(do Niepokalanego Serca Maryi)**

Praktyka nabożeństwa fatimskiego	N	Odsetek
Ogółem	8560	100,0%
Tak	6120	71,5%
Nie	2440	28,5%

**Tab. 8. Elementy nabożeństwa fatimskiego
(do Niepokalanego Serca Maryi)**

Elementy nabożeństwa fatimskiego	N	Odsetek
Ogółem	6120	100,0%
Zachęca się do spowiedzi	4988	81,5%
Zachęca się do wynagradzającej Komunii św.	4888	79,9%
Organizowane jest w pierwsze soboty miesiąca	4880	79,7%
Wspólnie odmawia się różaniec	4831	78,9%
Podawana jest intencja wynagradzająca Niepokalanemu Sercu Maryi	2823	46,1%
Jest wspólna 15-minutowa medytacja	2286	37,4%
Zawiera inne elementy	1601	26,2%

Tab. 9. Inne elementy nabożeństwa fatimskiego

Elementy nabożeństwa fatimskiego	N	Odsetek
Ogółem	6120	100,0%
Procesja (z figurą MB Fatimskiej, światła, ze świecami, wokół kościoła, ulicami miasta, osiedla)	759	12,4%
Adoracja (wystawienie, czuwanie) Najświętszego Sakramentu	287	4,7%
Msza święta (wynagradzająca, wotywna)	217	3,6%
Litania maryjna	153	2,5%
Konferencje, homilie, nauki, katechezy maryjne	82	1,3%
Akt (oddania, poświęcenia, wynagrodzenia, zawierzenia) Matce Bożej (Najśw. Sercu Maryi itp.)	67	1,1%
Apel Jasnogórski	45	0,7%
Śpiewy pieśni maryjnych	40	0,7%
Nowenna fatimska	24	0,4%
Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP	24	0,4%
Koronka do Miłosierdzia Bożego	8	0,1%
Inne formy kultu maryjnego	37	0,6%

Tab. 10. Praktykowanie nabożeństwa fatimskiego według typów parafii

Rodzaj parafii	N	Odsetek
Ogółem	8560	100,0%
Diecezjalna	5711	67,6%
Zakonna	409	69,3%
Miejska	1380	74,2%
Miejsko-wiejska	1033	78,1%
Wiejska	3707	63,4%

Tab. 11. Diecezje według praktykowania nabożeństwa fatimskiego

Diecezja	Praktykowane jest nabożeństwo fatimskie	
	N	Odsetek
Ogółem	8560	67,7%
gliwicka	128	82,6%
szczeціńsko-kamieńska	219	81,7%
drohiczyńska	77	80,2%
lubelska	180	80,0%
gdańska	154	79,8%
bielsko-żywiecka	160	78,0%
sandomierska	150	77,7%
siedlecka	180	77,3%
sosnowiecka	119	75,8%
warszawsko-praska	137	75,3%
wrocławska	170	73,9%
tarnowska	330	72,5%
łódzka	148	72,2%
zamojsko-lubaczowska	134	72,0%
opolska	272	71,4%
toruńska	135	71,1%

kielecka	209	69,7%
świdnicka	122	69,7%
poznańska	263	69,6%
pelplińska	195	68,9%
warszawska	140	68,3%
łomżyńska	124	68,1%
kaliska	180	66,7%
radomska	135	66,5%
białostocka	71	65,7%
łowicka	101	65,6%
bydgoska	94	65,3%
zielonogórsko-gorzowska	133	64,3%
częstochowska	170	64,2%
elbląska	97	64,2%
płocka	108	63,5%
rzeszowska	152	63,1%
ordynariat polowy	49	62,8%
przemyska	242	62,7%
koszalińsko-kołobrzaska	117	60,3%
krakowska	229	59,3%
wrocławska	172	59,3%
legnicka	110	57,0%
warmińska	92	56,1%
gnieźnieńska	119	48,0%
przemysko-warszawska obrządku greckokatolickiego	1	1,4%
wrocławsko-gdańska obrządku greckokatolickiego	0	0,0%
ełcka	bd	bd
katowicka	bd	bd

Tab. 12. Praktykowanie wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi według typów parafii

Rodzaj parafii	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
Diecezjalna	5638	66,8%
Zakonna	383	64,9%
Miejska	1374	73,9%
Miejsko-wiejska	971	73,4%
Wiejska	3676	62,8%

Tab. 13. Praktykowanie poświęcenia Niepokalanemu Sercu Maryi (22.08) według typów parafii

Rodzaj parafii	N	Odsetek
Ogółem	8774	100,0%
Diecezjalna	1915	22,7%
Zakonna	162	27,5%
Miejska	465	25,0%
Miejsko-wiejska	345	26,1%
Wiejska	1267	21,7%

**Tab. 14. Praktyka 15-minutowej medytacji
w ramach nabożeństwa fatimskiego według diecezji**

Diecezja	N	Odsetek
Ogółem	6120	100%
szczecińsko-kamieńska	120	44,8%
sandomierska	75	38,9%
zamojsko-lubaczowska	72	38,7%
świdnicka	66	37,7%
bielsko-żywiecka	77	37,6%
warszawska	75	36,6%
warszawsko-praska	66	36,3%
drohiczkańska	34	35,4%
gdańska	63	32,6%
zielonogórsko-gorzowska	67	32,4%
lubelska	70	31,1%
poznańska	116	30,7%
elbląska	43	28,5%
radomska	57	28,1%
łódzka	55	26,8%
wrocławska	61	26,5%
pelplińska	74	26,1%
tarnowska	118	25,9%
koszalińsko-kotobrzeska	49	25,3%
legnicka	46	23,8%
kaliska	64	23,7%
sosnowiecka	37	23,6%
łomżyńska	42	23,1%
bydgoska	33	22,9%
krakowska	87	22,5%
warmińska	36	22,0%
przemyska	84	21,8%
rzeszowska	51	21,2%
płocka	35	20,6%
kielecka	61	20,3%
toruńska	38	20,0%
łowicka	30	19,5%
gliwicka	30	19,4%
ordynariat polowy	15	19,2%
siedlecka	42	18,0%
częstochowska	47	17,7%
wrocławska	50	17,2%
gnieźnieńska	41	16,5%
opolska	48	12,6%
białostocka	10	9,3%
etcka	bd	bd
katowicka	bd	bd

DOKUMENTY
DOCUMENTS

NAUCZANIE FRANCISZKA 2015

Teaching of Pope Francis

(Uzupełnienie)*

Homilia podczas Mszy św.
w liturgiczne wspomnienie
Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe
(Watykan, 12 grudnia 2015 r.)¹

Matce miłosierdzia zawieramy ludy Ameryki

«Pan, twój Bóg, jest pośród ciebie (...) uniesie się weselem nad tobą, odnowi [cię] swoją miłością, wzniesie okrzyk radości» (So, 3, 17-18).

Te słowa proroka Sofoniasza, skierowane do Izraela, mogą odnosić się także do naszej Matki, Maryi Dziewicy, do Kościoła i do każdego z nas, do naszej duszy, którą Bóg miłuje miłością miłosierną. Tak, Bóg kocha nas tak bardzo, że cieszy się i weseli razem z nami. Kocha nas miłością bezinteresowną, bezgraniczną, nie oczekując niczego w zamian. Nie lubi pelagianizmu. Ta miłosierna miłość jest najbardziej zadziwiającym przymiotem Boga, syntezą, w której zawiera się przesłanie ewangeliczne, wiara Kościoła.

Słowo «miłosierdzie» [po włosku: *misericordia*] składa się z dwóch słów: nędzza [*miseria*] i serce. Serce wskazuje na zdolność kochania; miłosierdzie to miłość, obejmująca nędzę osoby. To miłość, która «odczuwa» naszą nędzę jakby własną, aby nas od niej uwolnić. «W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On sam nas umiłował i posłał Syna swojego jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy» (1 J 4, 9-10). «Słowo stało się ciałem» – Bogu nie podoba się również gnostycyzm – zechciało podzielić wszystkie nasze słabości; zechciało doświadczyć naszej ludzkiej kondycji, aż po wzięcie na siebie wraz z krzyżem całego bólu istnienia człowieka. Tak wielka jest głębia Jego współczucia i Jego miłosierdzia – unia się, aby stać się towarzyszem i sługą zranionej ludzkości. Żaden grzech nie może przekreślić Jego miłosiernej bliskości ani przeszkodzić Mu w uruchomieniu swej łaski nawrócenia, pod warunkiem, że o nią prosimy. Co więcej, sam grzech sprawia nawet, że z większą siłą jaśnieje miłość Boga Ojca, który dla odkupienia niewolnika poświęcił swojego Syna. To miłosierdzie Boga dociera do nas przez dar Ducha Świętego, który w chrzcie czyni możliwym, rodzi i umacnia nowe życie swoich uczniów. Niezależnie od tego, jak ciężkie byłyby grzechy świata, Duch, który odnawia oblicze ziemi, czyni możliwym cud życia bardziej ludzkiego, pełnego radości i nadziei.

* Uzupełnienie wypowiedzi Franciszka na temat Matki Bożej (grudzień 2015 r.).

¹ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 1, 29-30.

I my również wołajmy z radością: «Pan jest moim Bogiem i moim Zbawcą!». «Pan jest blisko», a mówi nam to apostoł Paweł, nic nie powinno nas martwić, On jest blisko. I to nie sam – ze swoją Matką. Ona mówiła do św. Juana Diega: «Dlaczego się lękasz? Czyż nie jestem tutaj Ja, twoja Matka?». Jest blisko. On i Jego Matka. Największe miłosierdzie polega na tym, że On jest pośród nas, na Jego obecności i towarzyszeniu. Idzie z nami, wskazuje nam drogę miłości, podnosi nas, kiedy upadamy – a z jaką czułością to robi! – wspiera nas, gdy jesteśmy utrudzeni, towarzyszy nam we wszystkich okolicznościach naszego życia. Otwiera nam oczy, abyśmy widzieli nasze nędze i nędzę świata, ale zarazem napędza nas nadzieją. «A pokój Boży (...) będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie» (Flp 4, 7), mówi nam Paweł. To jest źródłem naszego życia w pokoju i szczęściu. Nic i nikt nie może nas pozbawić tego pokoju i szczęścia, pomimo cierpień i doświadczeń życia. Pan przez swoją czułość otwiera nam swoje serce, okazuje nam swoją miłość. Pan ma alergię na sztywność. Pielęgnowmy to doświadczenie miłosierdzia, pokoju i nadziei w czasie adwentowej drogi, którą idziemy, i w świetle Roku Jubileuszowego. Głoszenie Dobrej Nowiny ubogim, jak Jan Chrzciciel, pełniąc uczynki miłosierdzia, to dobry sposób na oczekiwanie przyjścia Jezusa w Boże Narodzenie. Właśnie przez naśladowanie Jego, który dał wszystko, który oddał się cały. Takie jest Jego miłosierdzie, nie oczekujące niczego w zamian.

Bóg w sposób szczególny raduje się i ma upodobanie w Maryi. W jednej z najbardziej ulubionych modlitw ludu chrześcijańskiego, *Salve Regina*, wzywamy Maryję – «Matkę miłosierdzia». Ona doświadczyła Bożego miłosierdzia i przyjęła w swym łonie źródło tego miłosierdzia: Jezusa Chrystusa. Ona, która zawsze żyła ściśle zjednoczona ze swoim Synem, wie lepiej niż ktokolwiek inny, czego On pragnie: aby wszyscy ludzie się zbawili, aby nikomu nigdy nie zabrakło czułości i pocieszenia Boga. Niech Maryja, Matka miłosierdzia, pomoże nam zrozumieć, jak bardzo Bóg nas kocha.

Najświętszej Maryi powierzamy cierpienia i radości ludów całego kontynentu amerykańskiego, które kochają Ją jak Matkę, uznają Ją za «patronkę», dając nabożnie tytułem Matki Bożej z Guadalupe. «Słodycz Jej spojrzenia niech nam towarzyszy w tym Roku Świętym, abyśmy wszyscy potrafili odkryć radość z czułości Boga» (bull. *Misericordiae Vultus*, 24). Prośmy Ją w tym Roku Jubileuszowym, aby był zasiewem miłosiernej miłości w sercach osób, rodzin i narodów; niech nieustannie nam powtarza: «Nie bój się, czyż nie jestem tutaj, twoja Matka?», Matka miłosierdzia. Abyśmy się przemienili, stając się miłosierni, a wspólnoty chrześcijańskie potrafiły być oazami i źródłami miłosierdzia, świadkami miłości, która nie dopuszcza wykluczeń. By prosić Ją o to usilnie, odbędę podróż, żeby uczcić Ją w Jej sanktuarium, 13 lutego przyszłego roku. I będę Ją prosił o to wszystko dla całej Ameryki, której jest Matką w sposób szczególny. Do Niej zwracam się z prośbą, aby kierowała krokami swojego ludu amerykańskiego, ludu pielgrzymującego, który szuka Matki miłosierdzia i prosi Ją o jedną tylko rzecz: aby mu ukazywała swojego Syna Jezusa.

Trzy zdumienia

Ewangelia tej niedzieli Adwentu zwraca uwagę na postać Maryi. Widzimy Ją w chwili, gdy zaraz po poczęciu w wierze Syna Bożego podejmuje długą podróż z Nazaretu w Galilei w góry Judei, aby odwiedzić Elżbietę i jej pomóc. Anioł Gabriel powiedział Jej, że Jej starsza krewna, która nie miała dzieci, jest w szóstym miesiącu ciąży (por. Łk 1, 26. 36). Dlatego Maryja, która nosi w sobie jeszcze większy dar i tajemnicę, udaje się do Elżbiety i pozostaje u niej trzy miesiące. Gdy spotykają się te dwie kobiety – wyobraźcie sobie: jedna starsza, a druga młoda – to właśnie młoda, Maryja pozdrawia pierwsza. Ewangelia o tym mówi: «Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę» (Łk 1, 40). Po tym pozdrowieniu Elżbieta poczuła, że ogarnęło ją wielkie *zdumienie* – nie zapomnijcie tego słowa: zdumienie. Zdumienie. Elżbieta czuje, że ogarnia ją wielkie *zdumienie*, które wybrzmiewa w jej słowach: «A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie?» (w. 43). Po czym obejmują się, całują te dwie radosne kobiety – starsza i młoda, obydwie w ciąży.

Aby owocnie świętować Boże Narodzenie, jesteśmy wezwani do zastanowienia się nad «miejscami» zdumienia. Jakie są te miejsca zdumienia w życiu codziennym? Są trzy. Pierwszym miejscem jest *drugi człowiek*, w którym trzeba rozpoznać brata, ponieważ od chwili urodzenia Jezusa w każdym obliczu jest odcisnięta podobizna Syna Bożego. Zwłaszcza, gdy jest to oblicze człowieka ubogiego, ponieważ Bóg przyszedł na świat jako ubogi i przede wszystkim ubogim pozwolił przyjść do siebie.

Innym miejscem zdumienia – drugim – w którym, jeżeli patrzymy z wiarą, doświadczamy właśnie zdumienia, jest *historia*. Wielokrotnie jesteśmy przekonani, że widzimy ją we właściwy sposób, a tymczasem grozi nam odczytanie jej na opak. Dzieje się tak, na przykład, kiedy wydaje się nam, że jest ona zeterminowana przez ekonomię rynku, że rządzi nią finanse i interesy, że panują nad nią aktualni władcy. Bóg w Bożym Narodzeniu jest natomiast Bogiem, który «miesza karty»: lubi to robić! Jak śpiewa Maryja w *Magnificat*, jest Panem, który strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych, głodnych syci dobrami, a bogatych z niczym odprawia (por. Łk 1, 52-53). To jest drugie zdumienie – zdumienie historią.

Trzecim miejscem zdumienia jest *Kościół*: patrzenie na niego ze zdumieniem wiary oznacza nieograniczanie się do postrzegania go jedynie jako instytucji religijnej, którą jest; ale odczuwanie, że jest matką, u której mimo plam i zmarszczek – mamy ich wiele! – można dostrzec rysy Oblubienicy ukochanej i oczyszczonej przez Chrystusa Pana. Kościół, który potrafi rozpoznawać liczne znaki wiernej miłości, jakie nieustannie posyła mu Bóg. Kościół, dla którego Pan Jezus nigdy nie będzie własnością, której trzeba zazdrośnie bronić: ci, którzy tak czynią, są w błędzie; a zawsze będzie Tym, który wychodzi mu na

² „L'Osservatore Romano” 33(2016) nr 1, 50-51.

przeciw i którego umie on oczekiwać z ufnością i radością, wyrażając nadzieję świata. Kościół, który wzywa Pana: «Przyjdź, Panie Jezu!». Kościół-matka, który zawsze ma szeroko otwarte drzwi i ramiona, aby wszystkich przyjąć. Co więcej, jest to Kościół-matka, wychodzący ze swoich bram, aby z uśmiechem matki szukać wszystkich, którzy są daleko, i prowadzić ich do Bożego miłosierdzia. To jest właśnie zdumienie Bożym Narodzeniem!

W Boże Narodzenie Bóg daje nam całego siebie, dając swojego Syna, Jednorodzonego, który jest całą Jego radością. I tylko mając serce Maryi, pokornej i ubogiej córki Syjonu, która stała się Matką Syna Najwyższego, można cieszyć się i radować z wielkiego daru Boga i z Jego nieprzewidywalnej niespodzianki. Niech Ona pomoże nam doznać zdumienia – te trzy zdumienia: bliźni, historia i Kościół – z powodu narodzin Jezusa, daru nad darami, niezastużonego podarunku, który przynosi nam zbawienie. Spotkanie z Jezusem sprawi, że także my odczujemy to wielkie zdumienie. Ale nie możemy doznać tego zdumienia, nie możemy spotkać Jezusa, jeśli nie spotkamy Go w innych, w historii i w Kościele.

Rozważanie przed modlitwą «Anioł Pański»
(Watykan, 27 grudnia 2015 r.)³

Rodzina szkołą bezinteresownej miłości

W tę niedzielę we właściwym Bożemu Narodzeniu klimacie radości obchodzimy uroczystość Świętej Rodziny. Powracam myślą do wielkiego spotkania w Filadelfii we wrześniu bieżącego roku; do bardzo wielu rodzin, które spotykałem podczas podróży apostołskich, i do rodzin całego świata. Chciałbym pozdrowić je wszystkie z miłością i wdzięcznością, szczególnie w naszych czasach, w których rodzina narażona jest na nieporozumienia i różnego rodzaju trudności, które ją osłabiają.

Dzisiejsza Ewangelia zachęca rodziny, aby przyjęły światło nadziei pochodzące z domu w Nazarecie, gdzie w radości spędził swe dzieciństwo Jezus, który – jak mówi św. Łukasz – «czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi» (2, 52). Rodzina złożona z Jezusa, Maryi i Józefa jest dla każdego wierzącego, a zwłaszcza dla rodzin prawdziwą szkołą Ewangelii. Podziwiamy tu wypełnienie się Bożego planu uczynienia z rodziny szczególnej wspólnoty życia i miłości. Tutaj dowiadujemy się, że każda rodzina chrześcijańska jest powołana do bycia «Kościołem domowym», aby przez nią jaśniały cnoty ewangeliczne i by stawała się zaczynem dobra w społeczeństwie. Typowymi cechami Świętej Rodziny są: medytacja i modlitwa, wzajemne zrozumienie i szacunek, duch poświęcenia, pracowitość i solidarność.

Z przykładu i świadectwa Świętej Rodziny każda rodzina może uzyskać cenne wskazówki co do stylu i wyborów życiowych oraz może czerpać siłę i mądrość do codziennego wędrowania. Matka Boża i św. Józef uczą przyjmo-

³ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 1, 16-17.

wania dzieci jako Bożego daru, rodzenia ich i wychowywania, współpracując w cudowny sposób w dziele Stwórcy i dając światu w każdym dziecku nowy uśmiech. To właśnie w żywej rodzinie dzieci dojrzewają życiowo, doświadczając w sposób znaczący i skuteczny bezinteresownej miłości, czulej troski, wzajemnego szacunku, wzajemnego zrozumienia, przebaczenia i radości.

Chciałbym przede wszystkim skupić się na radości. Prawdziwa radość, której doświadczą się w rodzinie, nie jest czymś przypadkowym i losowym. Jest to radość, będąca owocem głębokiej harmonii między osobami, która pozwala kosztować piękną bycia razem, wzajemnego wspierania się na drodze życia. A u podstaw radości jest zawsze obecność Boga, Jego serdeczna, miłosierna i cierpliwa miłość do wszystkich. Jeżeli drzwi rodziny nie otworzą się na obecność Boga i na Jego miłość, rodzina traci harmonię, przeważają indywidualizmy i gaśnie radość. Natomiast rodzina, która żyje radością – radością życia, radością wiary i spontanicznie ją przekazuje, jest solą ziemi i światłością świata, jest zaczynem dla całego społeczeństwa.

Niech Jezus, Maryja i Józef błogosławią i chronią wszystkie rodziny świata, aby panowały w nich spokój i radość, sprawiedliwość i pokój, które Chrystus, rodząc się, przyniósł jako dar dla ludzkości.

NAUCZANIE FRANCISZKA *

Teaching of Pope Francis

2016

NUNTII SCRIPTO DATI

Posynodalna adhortacja apostolska *AMORIS LAETITIA* Ojca Świętego Franciszka do biskupów, kapłanów i diakonów, do osób konsekrowanych, do małżonków chrześcijańskich i do wszystkich wiernych świeckich o miłości w rodzinie

(Rzym, 19 marca 2016 r.)⁴

Modlitwa do Świętej Rodziny

Jezu, Maryjo i Józefie,
w was kontemplujemy
blask prawdziwej miłości,
do was zwracamy się z ufnością.

Święta Rodzino z Nazaretu,
uczyni także nasze rodziny
środowiskami komunii i Wieczernikami modlitwy,
autentycznymi szkołami Ewangelii
i małymi Kościołami domowymi.

Święta Rodzino z Nazaretu
niech nigdy więcej w naszych rodzinach nikt nie doświadcza
przemocy, zamknięcia i podziałów:
ktokolwiek został zraniony albo zgorszony,
niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.

Święta Rodzino z Nazaretu,
przywrócić wszystkim świadomość
sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny,
jej piękna w Bożym zamysle.

*Jezu, Maryjo i Józefie,
usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania!*
Amen.

* Wybór najważniejszych wypowiedzi Franciszka na temat Matki Bożej (styczeń-grudzień 2016 r.).

⁴ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/amoris_laetitia_19032016.html#r9

**Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg:
«wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny» (Łk 1,49)**

Drodzy Bracia i Siostry!

11 lutego przyszłego roku będzie obchodzony w całym Kościele, a w sposób szczególny w Lourdes, XXV Światowy Dzień Chorego, który ma za temat: *Zdumienie tym, czego dokonuje Bóg: «Wielkie rzeczy uczynił mi Wszchemocny» (Łk 1, 49)*. Ustanowiony przez mojego poprzednika św. Jana Pawła II w 1992 r. i obchodzony po raz pierwszy właśnie w Lourdes 11 lutego 1993 r., dzień ten jest okazją do zwrócenia szczególnej uwagi na sytuację chorych, a ogólniej – cierpiących. Jednocześnie pobudza tych, którzy dla nich się poświęcają, poczynawszy od ich rodzin, pracowników służby zdrowia i wolontariuszy, do dziękowania za otrzymane od Pana powołanie do towarzyszenia chorym braciom. Ponadto obchody te odnawiają w Kościele duchową moc, aby coraz lepiej wypełniał tę zasadniczą część swojej misji, która obejmuje posługę ostatnim, chorym, cierpiącym, wykluczonym i usuwanym na margines (por. Jan Paweł II, *motu proprio «Dolentium hominum»*, 11 lutego 1985 r., 1). Z pewnością czas modlitwy, liturgie eucharystyczne i namaszczenia chorych, spotkania z chorymi, a także pogłębianie wiedzy bioetycznej i teologiczno-pastoralnej w tych dniach w Lourdes wniosą nowy ważny wkład w tę posługę.

Już teraz stając duchowo w Grocie Massabielskiej przed wizerunkiem Niepokalanej Dziewicy, w której *Wszchemocny uczynił wielkie rzeczy* dla odkupienia ludzkości, pragnę wyrazić moją bliskość względem was wszystkich, bracia i siostry, którzy przeżywacie doświadczenie cierpienia, oraz wobec waszych rodzin. Pragnę też wyrazić uznanie dla tych wszystkich, którzy w różnych funkcjach i we wszystkich placówkach służby zdrowia na całym świecie kompetentnie, odpowiedzialnie i z poświęceniem pracują, by wam ulżyć, leczyć was i zapewnić wam na co dzień dobre samopoczucie. Chciałbym was wszystkich – chorych, cierpiących, lekarzy, pielęgniarki, członków rodzin, wolontariuszy – zachęcić do kontemplowania w Maryi, *Uzdrowieniu chorych*, Poręczycielce czułości Boga dla każdego człowieka, która jest wzorem zgody na Jego wolę, a także do znajdowania zawsze w wierze, karmionej Słowem Bożym i sakramentami, siły do miłowania Boga i braci, również w doświadczeniu choroby.

Podobnie jak św. Bernadeta, jesteśmy pod okiem Maryi. Skromna dziewczyna z Lourdes opowiadała, że Dziewica, którą nazywała «Piękną Panią», patrzyła na nią tak, jak patrzy się na osobę. Te proste słowa opisują pełnię relacji. Bernadeta, uboga, niepiśmienna i chora, czuje, że Maryja patrzy na nią jak na osobę. Piękna Pani mówi do niej z wielkim szacunkiem, bez politowania. Przypomina to nam, że każdy chory jest i pozostaje zawsze istotą ludzką i jako

⁵ „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 1, 4-5.

taka musi być traktowany. Ludzie chorzy, jak również osoby z poważną niepełnosprawnością, mają swoją niezbywalną godność i swoją misję w życiu i nigdy nie stają się po prostu przedmiotami, nawet jeśli czasami mogą wydawać się jedynie bierni, jednak w rzeczywistości nigdy tak nie jest.

Bernadeta po powrocie z grotty dzięki modlitwie przekształca swoją słabość we wsparcie dla innych, dzięki miłości staje się zdolna do ubogacenia swego bliźniego, a przede wszystkim poświęca swoje życie dla zbawienia ludzkości. Fakt, że Piękna Pani prosi ją, aby modliła się za grzeszników, przypomina nam, że chorzy, cierpiący noszą w sobie nie tylko pragnienie wyzdrowienia, ale także przeżywania po chrześcijańsku swego życia, a nawet oddania go jako autentyczni uczniowie-misjonarze Chrystusa. Maryja obdarza Bernadetę powołaniem do służenia chorym i wzywa ją, by była siostrą miłosierdzia, którą to misję pełni ona na tak wysokim poziomie, że staje się wzorem, do którego może się odnieść każdy pracownik służby zdrowia. Prośmy zatem Niepokalane Poczęcie o łaskę, byśmy umieli zawsze odnosić się do chorego jak do osoby z pewnością potrzebującej pomocy, czasami nawet w sprawach najbardziej elementarnych, która jednakże nosi w sobie dar do ofiarowania innym.

Spojrzenie Maryi, *Pocieszycielki strapionych*, rozświetla oblicze Kościoła w jego codziennym zaangażowaniu na rzecz potrzebujących i cierpiących. Cenne owoce tej troski Kościoła o świat cierpienia i choroby są powodem do dziękczynienia Panu Jezusowi, który stał się solidarny z nami, będąc posłusznym woli Ojca, i to aż do śmierci na krzyżu, aby ludzkość została odkupiona. Solidarność Chrystusa, Syna Bożego, narodzonego z Maryi, jest wyrazem miłosiernej wszechmocy Boga, która przejawia się w naszym życiu – szczególnie gdy jest ono kruche, zranione, upokorzone, usunięte na margines, naznaczone cierpieniem – zaszczybiając w nim moc nadziei, która nas podnosi i wspiera.

Tak wielkie bogactwo humanizmu i wiary nie może być marnowane, lecz powinno nam raczej pomóc w mierzeniu się z naszymi ludzkimi słabościami, a jednocześnie z wyzwaniem w dziedzinie opieki zdrowotnej i technologii. Światowy Dzień Chorego może być okazją do odnowienia zaangażowania w upowszechnianie kultury szacunku dla życia, zdrowia i środowiska; w walkę o poszanowanie integralności i godności osób, w tym poprzez właściwe podejście do kwestii bioetycznych, ochrony najsłabszych i dbałości o środowisko naturalne.

Z okazji XXV Światowego Dnia Chorego raz jeszcze wyrażam modlitewną solidarność i ponawiam słowa otuchy dla lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy i wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych zaangażowanych w posługę chorym i cierpiącym; dla instytucji kościelnych i świeckich, które działają w tym zakresie; a także dla rodzin, które z miłością opiekują się swoimi chorymi krewnymi. Wszystkim życzę, aby zawsze byli radosnymi znakami obecności i miłości Boga, naśladując wspaniałe świadectwo tak wielu przyjaciół i przyjaciółek Boga, spośród których wspomnę św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, patronów szpitali i pracowników służby zdrowia, a także św. Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarkę czułości Boga.

Bracia i siostry, wszyscy, chorzy, pracownicy służby zdrowia i wolontariusze, razem wnieśmy naszą modlitwę do Maryi, aby Jej macierzyńskie wstawiennictwo wspierało naszą wiarę i jej towarzyszyło, i wyjednało nam u Chrystusa, Jej Syna, nadzieję na drodze leczenia i zdrowia, poczucie braterstwa i od-

powiedzialności, zaangażowania na rzecz integralnego rozwoju człowieka oraz radość wdzięczności, za każdym razem, kiedy zaskakuje nas swoją wiernością i swoim miłosierdziem.

Maryjo, nasza Matko,
która w Chrystusie przygarniasz każdego z nas
jako dziecko,
podtrzymuj ufne oczekiwanie naszych serc,
spiesz nam z pomocą w naszych chorobach
i cierpieniach,
prowadź nas do Chrystusa, Twojego Syna
a naszego Brata,
i pomóż nam powierzyć się Ojcu,
który dokonuje wielkich rzeczy.

Zapewniam was wszystkich o mojej stałej pamięci w modlitwie i z serca udzielał wam Apostolskiego Błogosławieństwa.

HOMILIAE ET ALLOCUTIONES

Msza św. w uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi
(Watykan, 1 stycznia 2016 r.)⁶

Aby wyjść z fałszywej neutralności

Usłyszeliśmy słowa apostoła Pawła: «Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty» (Ga 4, 4).

Co to znaczy, że Jezus narodził się w *«pełni czasu»*? Jeśli spojrzymy na sytuację historyczną, to od razu możemy być rozczarowani. Rzym swoją potęgą militarną panował nad znaczną częścią znanego wówczas świata. Cesarz August doszedł do władzy po pięciu wojnach domowych. Również Izrael został podbity przez imperium rzymskie, i naród wybrany był pozbawiony wolności. Zatem dla współczesnych Jezusowi z pewnością nie był to najlepszy czas. Tak więc, aby zdefiniować pełnię czasu, nie na sferę geopolityczną należy patrzeć.

Potrzebna jest więc inna interpretacja, która pojmowałaby pełnię *wychodząc od Boga*. W chwili, kiedy Bóg postanawia, że nadszedł czas, by spełnić daną obietnicę, dla ludzkości urzeczywistnia się pełnia czasu. Dlatego to nie historia decyduje o narodzinach Chrystusa; raczej *Jego przyjdzie na świat pozwalając historii osiągnąć swoją pełnię*. Z tego względu od narodzin Syna Bożego zaczyna się liczenie nowej ery, tej, w której wypełnia się starożytna obietni-

⁶ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 1, 18-19.

ca. Jak pisze autor Listu do Hebrajczyków: «Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi» (1, 1-3). Zatem pełnia czasu to obecność osoby Boga w naszej historii. Teraz możemy zobaczyć Jego chwałę, która jaśnieje w ubóstwie stajenki, i możemy doświadczać otuchy i wsparcia Jego Słowa, które stało się «malutkie» w dziecku. Dzięki Niemu nasz czas może znaleźć swoją pełnię. Również nasz osobisty czas zyska swoją pełnię w spotkaniu z Jezusem Chrystusem, Bogiem, który stał się człowiekiem.

Jednak tajemnica ta zawsze jest w sprzeczności z *dramatycznym doświadczeniem historycznym*. Każdego dnia, choć chcielibyśmy być wspierani znakami obecności Boga, musimy konfrontować się ze znakami przeciwnymi, negatywnymi, które sprawiają, że czujemy raczej jakby był nieobecny. Pełnia czasu wydaje się niszczyć z powodu rozlicznych form niesprawiedliwości i przemocy, które na co dzień ranią ludzkość. Czasami stawiamy sobie pytanie: jak to możliwe, że nadal człowiek gnębi człowieka, że arogancja silniejszego nadal upokarza najsłabszego, spychając go na najnędniesze marginesy naszego świata? Jak długo jeszcze ludzka niegodziwość siać będzie na ziemi przemoc i nienawiść, sprawiając, że ofiarami padają niewinne osoby? Jak może być czasem pełni ten czas, w którym na naszych oczach rzesze mężczyzn, kobiet i dzieci uciekają przed wojną, głodem, prześladowaniem, gotowe ryzykować życie, aby uzyskać poszanowanie swych podstawowych praw? Rzeka nędzy, zasilana przez grzech, zdaje się zaprzeczać pełni czasu urzeczywistnionej przez Chrystusa. Pamiętajcie, drodzy *pueri cantores*, to było trzecie pytanie, które zadaliśmy mi wczoraj: jak można to wytłumaczyć... Także dzieci zdają sobie z tego sprawę.

A jednak ta wezbrana rzeka jest bezsilna wobec *oceanu miłosierdzia*, który zalewa nasz świat. Wszyscy jesteśmy zwywani, aby zanurzyć się w tym oceanie, by pozwolić się odrodzić, by przewyciężyć obojętność, uniemożliwiającą solidarność, i porzucić fałszywą neutralność, która utrudnia dzielenie się. Łaska Chrystusa, która prowadzi do spełnienia oczekiwania zbawienia, pobudza nas, byśmy stali się Jego współpracownikami w budowaniu świata bardziej sprawiedliwego i braterskiego, w którym każda osoba i każda istota będzie mogła żyć w pokoju, w harmonii pierwotnego stworzenia Bożego.

Na początku nowego roku Kościół zachęca nas do kontemplowania Bożego macierzyństwa Maryi jako ikony pokoju. W Jej osobie wypełnia się prาดawna obietnica. Ona uwierzyła w słowa anioła, poczęła Syna, stała się Matką Pana. Za Jej pośrednictwem nastąpiła pełnia czasu. Ewangelia, której wysłuchaliśmy, mówi, że Dziewica «zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu» (Łk 2, 19). Ukazuje się nam Ona jako naczynie zawsze pełne pamięci o Jezusie, Stolica Mądrości, z której należy czerpać, aby mieć spójną interpretację Jego nauczania. Dziś umożliwia nam Ona zrozumienie sensu wydarzeń, które dotyczą nas osobiście, naszych rodzin, naszych krajów i całego świata. Gdzie nie może dotrzeć umysł filozofów ani negocjacje polityczne, tam może dotrzeć moc wiary, która przynosi łaskę Ewangelii Chrystusa i która może otwierać niustannie nowe drogi rozumowi i negocjacom.

Błogosławiona jesteś, Maryjo, bo dałaś światu Syna Bożego; ale jeszcze bardziej jesteś błogosławiona dlatego, że w Niego uwierzyłaś. Pełna wiary, poczęłaś Jezusa najpierw w sercu, a potem w swoim łonie, aby stać się Matką wszystkich wierzących (por. św. Augustyn, *Kazanie* 215, 4). Obejmij nas, Matko, swoim błogosławieństwem w tym dniu Tobie poświęconym; ukaż nam oblicze Twojego Syna Jezusa, który daje całemu światu miłosierdzie i pokój. Amen.

Msza św. w bazylice Matki Boskiej Większej
(Watykan, 1 stycznia 2016 r.)⁷

Przebaczenie jako prawdziwe antidotum na urazy i zemstę

Salve, Mater misericordiae!

Z tym właśnie pozdrowieniem pragniemy zwrócić się do Maryi Panny w poświęconej Jej rzymskiej bazylice pod wezwaniem Matki Bożej. Jest to początek starego hymnu, który zaśpiewamy na zakończenie obecnej Mszy św., będącego dziełem nieznanego autora; przetrwał on do naszych czasów jako modlitwa wypływająca spontanicznie z serc wierzących, «Bądź pozdrowiona, Matko Miłosierdzia, Matko Boga i Matko przebaczenia, Matko nadziei i Matko łaski, Matko pełna świętej radości». W tych kilku słowach zawarta jest synteza wiary pokoleń ludzi, którzy utkwivszy wzrok w ikonie Dziewicy, proszą Ją o wstawiennictwo i pociechę.

Jest rzeczą jak najbardziej stosowną, że w tym dniu przyzywamy Maryję Pannę, przede wszystkim jako *Matkę Miłosierdzia*. Otwarte przez nas Drzwi Święte są bowiem Bramą Miłosierdzia. Każdy, kto przekracza ten próg, jest wezwany do zanurzenia się w miłosiernej miłości Ojca, z pełnym zaufaniem i bez jakiegokolwiek lęku, i może wyjść z tej bazyliki z pewnością – z pewnością! – że będzie mu towarzyszyła Maryja. Jest Ona Matką Miłosierdzia, ponieważ zrodziła w swoim łonie właśnie oblicze miłosierdzia Bożego, Jezusa, Emmanuela, oczekiwanego przez wszystkie narody «Księcia Pokoju» (Iz 9, 5). Syn Boży, który stał się ciałem dla naszego zbawienia, dał nam swoją Matkę, która wraz z nami pielgrzymuje, aby nigdy nas nie zostawić samych na drodze naszego życia, zwłaszcza w chwilach niepewności i cierpienia.

Maryja jest *Matką Boga, jest Matką Boga, który przebacza*, który obdarza przebaczeniem, i dlatego możemy powiedzieć, że jest *Matką przebaczenia*. To słowo – «przebaczenie» – bardzo często nierozumiane przez mentalność światową, wskazuje natomiast właściwy, oryginalny owoc wiary chrześcijańskiej. Ten, kto nie potrafi przebaczać, nie poznał jeszcze pełni miłości. A tylko ten, kto naprawdę kocha, jest w stanie posunąć się aż do przebaczenia, zapominając o doznanej zniewadze. U stóp krzyża Maryja widzi swego Syna, który ofiarowuje całego siebie, a tym samym daje świadectwo, co to znaczy kochać tak, jak ko-

⁷ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 1, 26-27.

cha Bóg. W tamtej chwili słyszy, jak Jezus wypowiada słowa, które prawdopodobnie wynikają z tego, czego Ona sama Go uczyła, gdy był jeszcze dzieckiem. «Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią» (Łk 23, 34). W tamtej chwili Maryja stała się dla nas wszystkich Matką przebaczenia. Ona sama, na wzór Jezusa i wspomagana Jego łaską, była w stanie przebaczyć tym, którzy zabijali Jej niewinnego Syna.

Dla nas Maryja staje się obrazem tego, jak Kościół musi hojnie darzyć przebaczeniem tych, którzy o nie proszą. Matka przebaczenia uczy Kościół, że przebaczenie ofiarowane na Golgocie nie zna granic. Nie może go powstrzymać prawo z jego niuansami, ani też mądrość tego świata z jej rozróżnieniami. Przebaczenie Kościoła musi być równie szerokie jak przebaczenie Jezusa na krzyżu i Maryi u jego stóp. Nie ma alternatywy. Dlatego właśnie Duch Święty uczynił apostołów skutecznymi narzędziami przebaczenia, aby to, co zostało uzyskane przez śmierć Jezusa, mogło dotrzeć do każdego człowieka, w każdym miejscu i w każdym czasie (por. J 20, 19-23).

Hymn maryjny mówi dalej: «*Matko nadziei i Matko łaski, Matko pełna świętej radości*». Nadzieja, łaska i święta radość są siostrami: wszystkie są darem Chrystusa, co więcej, są one wszystkie Jego imionami, wypisanymi, że tak powiem, na Jego ciele. Dar, jakim obdarza nas Maryja dając nam Jezusa Chrystusa, to dar przebaczenia, które odnawia życie, które pozwala Jej znów wypełniać wolę Boga i które napelnia Ją prawdziwym szczęściem. Ta łaska otwiera serce, pozwalając patrzeć na przyszłość z radością człowieka żywiącego nadzieję. Jest to nauka, które płynie również z *Psalmu*: «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mojej piersi ducha niezwycięzonego! (...) Przywróć mi radość z Twojego zbawienia» (51 [50], 12. 14). Moc przebaczenia jest prawdziwym antidotum na smutek powodowany przez urazy i żądę zemsty. Przebaczenie otwiera na radość i pogodę ducha, ponieważ uwalnia duszę od myśli o śmierci, podczas gdy urazy i chęć zemsty podburzają umysł i rozdzielają serce, odbierając mu odpoczynek i pokój. Urazy i zemsta to zła rzecz.

Przejdźmy zatem przez Drzwi Święte Miłosierdzia będąc pewni, że towarzyszy nam Dziewica Matka, Najświętsza Matka Boga, która wstawia się za nami. Pozwólmy, aby nam towarzyszyła, byśmy odkryli na nowo piękno spotkania z Jej Synem Jezusem. Otwórzmy szeroko nasze serca na radość przebaczenia, mając świadomość ufnej nadziei, jaka zostaje nam przywrócona, abyśmy uczynili z naszego codziennego życia pokorne narzędzie Bożej miłości.

I z miłością dzieci sławmy Ją takimi samymi słowami jak mieszkańcy Efezu w czasie historycznego Soboru: «Święta Boża Rodzicielko!». Zachęcam was, abyście wszyscy razem, wypowiedzieli tę aklamację, trzy razy, mocno, z całego serca i z miłością. Wszyscy razem: «Święta Boża Rodzicielko! Święta Boża Rodzicielko! Święta Boża Rodzicielko!».

Miejsce ludzi, którzy się nie liczą

Usłyszeliśmy o tym, jak Maryja udała się w odwiedziny do swej krewnej Elżbiety. Nie zwlekając, bez wahania, bez ociągania się idzie, aby pomagać swej krewnej, która była w ostatnich miesiącach ciąży.

Spotkanie z aniołem nie powstrzymało Maryi, gdyż nie poczuła się uprzywilejowana ani nie musiała oddalić się od życia swych bliskich. Przeciwnie – ożywiło ono i wyzwoliło w Niej postawę, dzięki której Maryja jest i zawsze będzie uznawana za kobietę «tak» – «tak» oddania się Bogu, a zarazem «tak» oddania się braciom. Właśnie owo «tak» pobudziło Ją do działania, aby dać z siebie to, co najlepsze, wychodząc ku innym.

Wysłuchanie tego fragmentu ewangelicznego w tym Domu ma szczególnie posmak. Maryja – kobieta «tak» – zechciała także odwiedzić mieszkańców tych ziem Ameryki w osobie Indianina św. Jana (Juana) Diega. Tak jak chodziła drogami Judei i Galilei, tak samo przysła do Tepeyac, z jego szatami, posługując się jego językiem, aby służyć temu wielkiemu narodowi. Tak jak towarzyszyła brzemiennej Elżbiecie, tak też towarzyszyła i towarzyszy «w brzemiennym czasie» tej błogosławionej ziemi meksykańskiej. Tak jak pojawiła się małemu Juanitowi, podobnie nadal przychodzi do nas wszystkich, zwłaszcza do tych, którzy – tak jak on – mają poczucie, «że nic nie znaczą» (por. *Nican Mopohua*, 55). Ten szczególnie wybór, powiedzmy – preferencyjny, nie był przeciwko komukolwiek, ale dla dobra wszystkich. Mały Indianin Juan, który sam siebie nazwał także «*mecapal*, *cacaxtle*, ogonem, skrzydłem, samemu potrzebującym, aby go niesiono» (por. tamże), stał się «posłańcem, bardzo godnym zaufania».

O świcie owego grudniowego dnia 1531 r. dokonał się pierwszy cud, który później stanie się żywym wspomnieniem tego wszystkiego, czego strzeże to sanktuarium. W ów poranek w czasie tamtego spotkania Bóg obudził nadzieję swego syna Juana, nadzieję ludu. Owego poranka Bóg rozbudził i nadal rozbudza nadzieję maluczkich, cierpiących, wysiedlonych i odrzuconych, tych wszystkich, którzy czują, że nie mają godnego miejsca na tych ziemiach. W tamten poranek Bóg zbliżył się i zbliża się do cierpiącego, ale wytrzymałego serca tak wielu matek, ojców, dziadków, którzy przeżyli odejście, zatracenie, a nawet zbrodnicze wydzieranie im ich dzieci.

W tamten świt Juanito doświadczył w swoim życiu, czym jest nadzieja i czym jest miłosierdzie Boże. Został wybrany, aby doglądał, pilnował, strzegł i zachęcał do budowy tego sanktuarium. Wielokrotnie mówił Dziewicy, że nie jest właściwą osobą, przeciwnie – jeśli chce, aby dzieło to rozwijało się, to powinna wybrać innych, bo on jest niewykształcony, niepiśmienny i nie należy do grona tych, którzy mogliby to uczynić. Ale Maryja stanowczo – z tą stanowczością, która rodzi się z miłosiernego serca Ojca – mówi mu: nie, właśnie on ma być Jej posłańcem.

⁸ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 3-4, 27-28.

Tak oto udaje się Jej ujawnić coś, czego on nie potrafił wyrazić – prawdziwy i czytelny obraz miłości i sprawiedliwości: w budowaniu innego sanktuarium – sanktuarium życia, naszych wspólnot, społeczeństw i kultur – nikt nie może pozostać na zewnątrz. Wszyscy jesteśmy niezbędni, szczególnie ci, którzy zazwyczaj się nie liczą, gdyż «nie dorastają do okoliczności» lub nie «wnoszą koniecznego kapitału» w ich budowę. Sanktuarium Boga to życie Jego dzieci, wszystkich i w każdym ich warunkach, zwłaszcza młodych bez przyszłości, narażonych na niezliczone sytuacje bolesne i ryzykowne, oraz życie osób starych, nieszanowanych i zapomnianych, w tak wielu zakątkach. Sanktuarium Boga są nasze rodziny, które potrzebują niezbędnego minimum, aby mogły powstawać i się utrzymać. Sanktuarium Bożym jest oblicze tak wielu ludzi, których spotykamy na naszej drodze...

Gdy przybywamy do tego sanktuarium, może nas spotkać to samo, co przydarzyło się Juanowi Diego. Że spojrzymy na Matkę z perspektywy naszych cierpień, lęków, rozpaczy, smutków i powiemy Jej: «Matko, co ja mogę wnieść, skoro jestem człowiekiem niewykształconym?». Patrzymy na Matkę oczami, które mówią: «jest tak wiele sytuacji, które pozbawiają nas sił, które dają nam poczucie, że nie ma miejsca na nadzieję, na zmianę i przeobrażenie.

Dlatego uważam, że warto, abyśmy dziś pozostali chwilę w milczeniu i patrzyli na Nią, wpatrywali się długo i spokojnie, mówiąc do Niej, tak jak ten inny syn, który bardzo Ją kochał:

«Patrzeć na Ciebie, Matko, z prostotą,
otwarte mając tylko spojrzenie,
patrzeć na całą Ciebie, nic do Ciebie nie mówiąc,
a powiedzieć Ci wszystko w milczeniu i ze cziłą.
Nie wywoływać wiatru na Twoim czole,
tylko ukołysać swą zakłóconą samotność
w Twoich oczach zakochanej Matki
i w Twym przejrzystym ziemskim gnieździe.
Godziny pędzą; uderzenia dręczą głupców
śmieciami życia i śmierci, swoim hałasem.
Patrzeć na Ciebie, Matko;
kontemplować Ciebie jedynie,
Serce zamilkłe w Twej czulej trosce,
W Twoim czystym milczeniu lilii»
(Hymn liturgiczny).

I w milczeniu, kontemplując Ją wytrwale, usłyszeć jeszcze raz, jak nam powtarza: «Co ci jest, mój synu, najmniejszy ze wszystkich? Co zasmuca twe serce? (por. *Nican Mopohua*, 107; 118). Czyż nie jestem tutaj Ja – Ja która mam zaszczyt być twoją Matką?» (tamże, 119).

Mówi nam Ona, że ma «zaszczyt» być naszą matką. Daje to nam pewność, że lzy cierpiących nie są próżne. Są milczącą modlitwą, która wznosi się do nieba i która u Maryi zawsze znajduje miejsce pod Jej płaszczem. W Niej i z Nią Bóg staje się bratem i towarzyszem drogi, dźwiga z nami krzyże, nie pozwalając, aby przygniotły nas nasze boleści.

Mówi do nas: «Czyż nie jestem twoją Matką? Czyż nie jestem tutaj? Nie daj się pokonać twoim bólowi, twoim smutkom». Dzisiaj znów nas posyła, jak

Juanita; dziś znów nam powtarza: bądź moim posłańcem, bądź moim wysłannikiem, aby budować wiele nowych sanktuariów, aby towarzyszyć życiu licznych ludzi, osuszać wiele łez. Wystarczy, że pójdziesz drogami swej dzielnicy, swej wspólnoty, swej parafii jako mój wysłannik, wysłanniczka; wznos sanktuaria, dzieląc się radością świadomości, że nie jesteśmy sami, że Ona jest z nami. Bądź moim posłańcem – mówi nam – nakarm głodnego, daj pić spragnionemu, zrób miejsce potrzebującemu, przyodziej nagiego i odwiedzaj chorych. Wspomóż więźnia, nie zostawiaj go samego, przebacź temu, kto cię zranił, pociesz zasmuczonego, bądź cierpliwy wobec innych, a przede wszystkim prosz i módl się do naszego Boga. I w milczeniu powiedzmy Jej to, co nas nurtuje w sercu.

«Czyż nie jestem twoją Matką? Czy nie jestem tutaj?» – mówi do nas nadal Maryja. Idź buduj moje sanktuarium, pomóż mi podźwignąć życie moich dzieci – twoich braci.

Przemówienie do meksykańskich biskupów
podczas spotkania w katedrze w stolicy Meksyku
(Meksyk, 13 lutego 2016 r.)⁹

Z proroczą odwagą

Cieszę się, że mogę się z wami spotkać nazajutrz po przybyciu do tego kraju, który odwiedzam, idąc w ślady moich poprzedników.

Nie mogłem tu nie przybyć! Czyż mógł Następca Piotra, wezwany z dalekiego południa Ameryki Łacińskiej, zrezygnować z możliwości spojrzenia na *Virgen Morenita*?

Dziękuję wam za przyjęcie mnie w tej katedrze, «*casita*» – domku, o który prosiła Dziewica z Guadalupe, który stał się wielki, ale nadal jest «święty», oraz za skierowane do mnie uprzejme słowa powitania.

Wiedząc, że tutaj jest tajemne serce każdego Meksykanina, wchodzę wolnym krokiem, jak należy wchodzić do domu i do duszy tego narodu, i jestem wam głęboko wdzięczny za otwarcie mi drzwi. Wiem, że patrząc w oczy Dziewicy, spotykam wzrok waszego ludu, który w Niej nauczył się wyrażać siebie. Wiem, że żaden inny głos nie może mówić tak głęboko o meksykańskim sercu, jak może mi o nim powiedzieć Dziewica. Ona strzeże jego najwznioślejszych pragnień i jego najszybszych nadziei. Ona zbiera jego radości i jego łzy. Ona rozumie jego liczne języki i odpowiada z czułością Matki, gdyż są to Jej dzieci.

Cieszę się, że jestem z wami tutaj, w pobliżu *wzgórza Tepeyac*, jakby u początków ewangelizacji tego kontynentu, i proszę was, pozwólcie, że wszystko, co będę do was mówił, powiem wychodząc od Matki Bożej z Guadalupe. Jakże bym chciał, aby to Ona sama zaniosiła w głąb waszych dusz – pasterzy, a za waszym pośrednictwem do każdego z waszych Kościołów partykularnych, obecnych w rozległym Meksyku, to wszystko, co obficie płynie z serca Papieża.

⁹ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 3-4, 21-27.

Podobnie jak św. Jan Diego i kolejne pokolenia dzieci Matki Bożej z Guadalupe, również Papież od dawna żywił pragnienie, by Ją ujrzeć. Co więcej, pragnąłem, by na mnie spoczęło Jej macierzyńskie spojrzenie. Wiele rozmyślałem o tajemnicy tego spojrzenia i proszę was, abyście przyjęli to, co płynie w tej chwili z mego serca pasterza.

Czułe spojrzenie

Przede wszystkim *Morenita* – Dziewica Maryja uczy nas, że jedyną siłą zdolną podbić serca ludzi jest czuła troska Boga. Tym, co zachwyca i przyciąga, tym, co nagina i zwycięża, tym, co otwiera i uwalnia z łańcuchów, nie jest siła narzędzi czy surowość prawa, lecz wszechmocna słabość miłości Bożej, która jest niepowstrzymaną siłą Jego łagodności i nieodwołalną obietnicą Jego miłosierdzia.

Pewien niespokojny i wybitny pisarz tej ziemi powiedział, że w Guadalupe nie prosi się już o obfitość zbiorów czy o urodzajność ziemi, ale szuka się łona, do którego ludzie, zawsze będący sierotami i wydziedziczeni, przybywają w poszukiwaniu schronienia i domu.

Czyżby po upływie stuleci od wydarzenia fundamentalnego dla tego kraju i ewangelizacji kontynentu osłabła lub została zapomniana potrzeba łona, którego gorąco pragnie serce powierzonego wam ludu?

Znam długie i bolesne dzieje, jakie przeżyliście, w których nie brakowało obfitego przelewu krwi, gwałtownych i niszczyielskich wstrząsów, przemocy i nieporozumień. Słusznie mój czcigodny i święty poprzednik, który w Meksyku czuł się jak w domu, przypomniał trzy rzeczywistości, które są «niczym trzy rzeki, płynące nieraz w ukryciu, ale nigdy nie wysychające – które czasem się spotykają, a kiedy indziej ujawniają swoją odmienną i wzajemną komplementarność, nigdy jednak nie mieszają się całkowicie ze sobą. Są to starożytna i bogata kultura ludów indiańskich, umiłowana przez Juana de Zumarragę i Vasco de Quiroga, których wiele z tych ludów nadal nazywa ojcami; chrześcijaństwo zakorzenione w duszach Meksykanów; i współczesny racjonalizm typu europejskiego, który tak wielki nacisk kładzie na niepodległość i wolność» (Jan Paweł II, przemówienie podczas ceremonii powitalnej w Meksyku, 22 stycznia 1999 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 4/1999, s. 17).

I w tej historii macierzyńskie łono, które stale rodziło Meksyk, chociaż niekiedy przypominało «sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech» (J 21, 11), nigdy nie okazało się bezpłodne, a groźne pęknięcia zawsze się zablizniały.

Dlatego zachęcam was, byście na nowo uświadamiali sobie tę potrzebę łona, która jest w duszy waszego narodu. Łono wiary chrześcijańskiej może pojednać przeszłość, często naznaczoną osamotnieniem, izolacją i marginalizacją, z przyszłością, ciągle odkładaną na jutro, które się wymyka. Dopiero w tym łonie można, nie wyrzekając się swojej tożsamości, «odkryć głęboką prawdę o nowej ludzkości, w której wszyscy są powołani, by być dziećmi Bożymi» (por. Jan Paweł II, homilia podczas kanonizacji św. Jana Diego, 31 lipca 2002r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 10-11/2002, s. 15).

Pochylcie się zatem, bracia, z delikatnością i szacunkiem nad głęboką duszą waszego ludu, zniżcie się z uwagą i odczytujcie jego tajemnicze oblicze. Czyż terazniejszość, często rozmyta między rozproszeniem a świętem, nie jest zarazem wprowadzeniem do Boga, który jest jedyną i pełną terazniejszością? Czy oswojenie z bólem i śmiercią nie jest formą odwagi i drogą ku nadziei? Czy uznanie, że świat zawsze i wyłącznie potrzebuje odkupienia, nie jest antidotum na arogancją samowystarczalność tych, którzy uważają, że mogą obejść się bez Boga?

Oczywiście do tego wszystkiego konieczne jest spojrzenie zdolne odzwierciedlić czułość Boga. Bądźcie zatem biskupami o czystym spojrzeniu, mającymi przejrzystą duszę i jaśniejące oblicze. Nie lękajcie się przejrzystości. Kościół dla swego działania nie potrzebuje ciemności. Bądźcie czujni, aby wasze spojrzenia nie zasnuwały się półmrokiem mgieł światowości; nie dajcie się zepsuć banalnemu materializmowi ani zwodniczym ułudom układów zawieranych pod stołem; nie pokładajcie ufności w «rydwanach i koniach» dzisiejszych faraonów, gdyż naszą siłą jest «słup ognia», który rozdziela na dwoje wielkie fale morskie, nie czyniąc wielkiego zgiełku (por. Wj 14, 24-25).

Świat, w którym Pan wzywa nas do pełnienia naszej misji, stał się bardzo złożony. I nawet panująca idea «*cogito*», która nie zaprzeczała, że istnieje przynajmniej jakaś skała nad piaskiem bytu, dzisiaj została zdominowana przez koncepcję życia, uważaną przez wielu za bardziej niż kiedykolwiek wcześniej chwiejną, błędną i nieuzasadnioną, jako że brakuje jej mocnego podłoża. Granice, których tak usilnie się domagano i które popierano, stały się przepuszczalne dla nowości świata, w którym siła niektórych nie może już istnieć bez słabości innych. Nieodwracalna hybrydyzacja technologii przybliżyła to, co jest dalekie, ale niestety, oddalała to, co powinno być bliskie.

I Bóg prosi was, abyście właśnie w takim świecie potrafili wychwycić prośbę – krzyk w sercu waszego ludu, jedynego, który ma w swoim kalendarzu «święto krzyku». Na to wołanie trzeba odpowiedzieć, że Bóg istnieje i jest blisko za pośrednictwem Jezusa. Że tylko Bóg jest rzeczywistością, na której można budować, gdyż «Bóg jest rzeczywistością podstawową, i to nie Bóg hipotetyczny czy będący jedynie przedmiotem naszych myśli, ale Bóg o ludzkim obliczu» (Benedykt XVI, przemówienie na rozpoczęcie V Konferencji Ogólnej CELAM, 13 maja 2007 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 9/2009, s. 38).

W waszych spojrzeniach naród meksykański ma prawo znajdować ślady tych, którzy «widzieli Pana» (por. J 20, 25), tych, którzy przebywali z Bogiem. Jest to sprawa zasadnicza. Nie traćcie zatem czasu i energii na sprawy drugorzędne, na gadaninę i intrygi, na próżne planowanie kariery, na daremne zamysły hegemonii, na jałowe kluby interesów czy klik. Niech was nie powstrzymują obmowy czy oszczerstwa. Wprowadzajcie swych kapłanów w takie rozumienie świętej posługi. Nam, sługom Bożym, wystarczy łaska «picia kielicha Pana», dar strzeżenia części Jego dziedzictwa, które zostało nam powierzone, chociaż jesteśmy niedoświadczonymi zarządcami. Pozwólmy, aby Ojciec wyznał nam miejsce, które dla nas przygotował (por. Mt 20, 20-28). Czyż możemy naprawdę zajmować się innymi sprawami niż sprawy Ojca? Poza «sprawami Ojca» (por. Łk 2, 48-49) tracimy swoją tożsamość i z własnej winy udaremwiamy Jego łaskę.

Jeśli nasze spojrzenie nie świadczy o tym, że widzieliśmy Jezusa, wówczas słowa, którymi o Nim wspominamy, okazują się jedynie pustymi figurami retorycznymi. Być może wyrażają tęsknotę tych, którzy nie mogą zapomnieć o Panu, lecz tak czy inaczej są tylko mamrotaniem sierot nad grobem. Słowami w ostatecznym rachunku niezdolnymi zapobiec temu, aby świat pozostał opuszczony i zdany na własną rozpaczliwą potęgę.

Myślę o konieczności ofiarowania macierzyńskiego łona młodym. Niech wasze spojrzenia będą zdolne do spotkania się z ich spojrzeniami, do kochania ich i dostrzegania tego, czego oni szukają z ową siłą, z jaką wielu takich jak oni pozostawiło łódzie i sieci na drugim brzegu jeziora (por. Mk 1, 17-18), opuściło «komory celne», aby pójść za Panem prawdziwego bogactwa (por. Mt 9, 9).

Moje zatroskanie budzą ci ludzie, liczni, którzy, zwiedzeni prózną potęgą świata, wysławiają chimery i przywdziewają ich makabryczne symbole, aby handlować śmiercią w zamian za pieniądze, które na koniec «mól i rdza niszczą, a złodzieje włamują się i kradną» (por. Mt 6, 20). Proszę was, abyście nie lekceważyli wyzwania etycznego i antyobywatelskiego, jakie stanowi dla młodzieży i dla całego społeczeństwa meksykańskiego, łącznie z Kościołem, handel narkotykami.

Rozmiary tego zjawiska, złożoność jego przyczyn, rozległość jego zasięgu niczym przerzuty raka, który zżera, ogrom przemocy, która rozbija, i jej niszczące powiązania nie pozwalają, abyśmy my, pasterze Kościoła, zadowalali się ogólnikowymi potępieniami – formami nominalizmu – ale wymagają od nas proroczej odwagi oraz poważnego i wysokiej jakości planu duszpasterskiego, aby przyczyniać się stopniowo do tkania tej delikatnej sieci ludzkiej, bez której wszyscy bylibyśmy od początku rozproszeni przez to podstępne zagrożenie. Jedynie rozpoczynając od rodzin; zbliżając się do peryferii ludzkich i zaniedbanych obszarów egzystencjalnych naszych miast i je obejmując; angażując wspólnoty parafialne, szkoły, instytucje społeczne, wspólnoty polityczne, struktury bezpieczeństwa – tylko w ten sposób będzie można wyzwolić się całkowicie z wód, w których niestety tonie tak wiele istnień ludzkich – zarówno tych, którzy umierają jako ofiary, jak i tych, którzy przed Bogiem będą mieli zawsze ręce splamione krwią, choćby mieli portfele pełne brudnych pieniędzy i znieczulone sumienie.

Kierując spojrzenie na Maryję z Guadalupe, powiem drugą rzecz:

Spojrzenie zdolne do tkania

Na płaszczu duszy meksykańskiej Bóg utkał niemi metyskich rysów swego ludu oblicze swego objawienia się w wizerunku *Morenity*. Bóg nie potrzebuje przygaszonych kolorów, aby wyrysować swe oblicze. Boże zamysły nie są uwarunkowane kolorami i niemi, ale określone przez nieodwracalność Jego miłości, która gorąco pragnie w nas się odcisnąć.

Bądźcie zatem biskupami umiejącymi naśladować tę wolność Boga, wybierając to, co pokorne, aby ukazywać majestat Jego oblicza, i naśladować tę Bożą cierpliwość w tkaniu delikatną nicią ludzkości, którą spotykacie, tego nowego człowieka, na którego czeka wasz kraj. Nie ulegajcie daremnej chęci usi-

łowania zmiany ludu, jak gdyby miłość Boża nie miała wystarczającej mocy, aby go zmienić.

Odkrywajcie zatem na nowo mądrą i pokorną wytrwałość, z jaką ojcowie wiary tej ojczyzny potrafili wprowadzać kolejne pokolenia w semantykę tajemnicy Bożej. Najpierw ucząc się, a następnie nauczając gramatyki niezbędnej do rozmowy z tym Bogiem, ukrytym przez wieki ich poszukiwania, a który stał się bliski w osobie swego Syna Jezusa, którego dziś tak wielu ludzi rozpoznaje w wizerunku skrwawionym i upokorzonym – jako symbol ich losu. Naśladujcie Jego łaskawość i Jego umiejętność pochylania się. Nigdy nie zrozumie my dostatecznie faktu, że posłużywszy się metyskimi niemi naszego ludu, Bóg utkał oblicze, przez które daje się poznać! Nigdy nie będziemy wystarczająco wdzięczni za to uniżenie się, za tę «*synkatábasis*».

Proszę was, abyście w sposób szczególnie delikatny patrzyli na ludy tubylcze, na nie oraz na ich fascynujące, a nierzadko masakrowane kultury. Meksyk potrzebuje swych korzeni «*amerindias*» [amerykańsko-indiańskich], aby nie tkwił w jakiejś nierozwiązanej zagadce. Rdzenna ludność Meksyku nadal czeka, aby rzeczywiście uznano bogactwo jej wkładu i owocność jej obecności, aby odziedziczyć tę tożsamość, która czyni ją narodem wyjątkowym, a nie tylko jednym pośród innych.

Wielokrotnie mówiono o rzekomym niespełnionym przeznaczeniu tego narodu, o «*labiryncie samotności*», w którym jakoby był on uwięziony, o geografii jako przeznaczeniu, które go więzi w pułapce. Według niektórych to wszystko jest przeszkodą dla nakreślenia jednolitego oblicza, dojrzałej tożsamości, szczególnie miejsca pośród narodów i wspólnej misji.

Według innych, także Kościół w Meksyku miałby być skazany na wybór między znoszeniem niższości, na co bywał skazywany w niektórych okresach swych dziejów, jak wtedy, gdy jego głos został uciszony i usiłowano wyeliminować jego obecność, a ryzykiem ulegania fundamentalizmom, aby odzyskać chwilowe pewności – jak owo słynne «*cogito*» – zapominając, że w jego serce wpisane jest pragnienie Absolutu i że jest powołany w Chrystusie do gromadzenia wszystkich, a nie tylko części (por. *Lumen gentium*, 1).

Niestrudzenie przypominajcie natomiast swemu ludowi, jak bardzo mocne są starodawne korzenie, które umożliwiły żywą chrześcijańską syntezę wspólnoty ludzkiej, kulturowej i duchowej, jaka tu się ukształtowała. Pamiętajcie, że skrzydła waszego ludu wielokrotnie już się rozpościerały ponad wieloma zmiennymi kolejami losów. Zachowujcie pamięć o długiej drodze, którą przeszliście do tej pory – bądźcie «*deuteronomiczni*» – i umiejcie wzbudzać nadzieję na nowe cele, gdyż jutro będzie ziemią «*bogata w owoce*», chociaż stawia przed nami niemałe wyzwania (por. Lb 13, 27-28).

Niech wasze spojrzenia, skierowane zawsze i wyłącznie na Chrystusa, potrafią przyczyniać się do jedności waszego ludu; sprzyjać godzeniu jego różnic oraz integrowaniu jego różnorodności; wspierać rozwiązywanie jego problemów wewnętrznych; pamiętać o wzniosłych celach, jakie Meksyk może osiągnąć, jeśli nauczy się należeć bardziej do samego siebie niż do innych; pomagać w znajdowaniu wspólnych i zrównoważonych sposobów zaradzania jego nędzom; motywować cały naród do tego, aby nie zadowalał się czymś mniej, niż oczekuje się od meksykańskiego sposobu bycia w świecie.

Trzecie spostrzeżenie:

Spojrzenie uważne i bliskie, niezubożniałe

Proszę was, abyście nie ulegali skostnieniu, odpowiadając w stary sposób na nowe pytania. Wasza przeszłość jest studnią bogactw, z których należy czerpać – mogą one być natchnieniem dla teraźniejszości i rozświetlać przyszłość. Biada wam, jeśli spoczniecie na laurach! Nie wolno roztrwonić otrzymanego dziedzictwa, trzeba je zachowywać przez nieustanną pracę. Korzystajcie z dobroku gigantów: biskupów, kapłanów, zakonników, zakonnic i świeckich, wiernych «aż do końca», którzy oddali życie, aby Kościół mógł pełnić swoją misję. Jesteście wzywani, by z wysokości tego podium obejmować szerokim spojrzeniem niwę Pańską, aby planować siew i oczekiwać zbiorów.

Zachęcam was, byście nieustraszenie trudzili się w dziedzinie ewangelizacji i pogłębiania wiary przez katechezę mistagogiczną, która umiałaby wykorzystać pobożność ludową waszego narodu. Nasz czas wymaga otaczania duszpasterską troską osób i grup, które czekają, aby mogły wyjść na spotkanie żywego Chrystusa. Tylko odważne nawrócenie pasterskie – zaznaczam, nawrócenie pasterskie – naszych wspólnot może szukać, rodzić i karmić dzisiejszych uczniów Jezusa (por. Dokument z Aparecidy, 226, 360, 370).

Dlatego konieczne jest, aby nasi pasterze przewyżczyli pokusę dystansu – a każdemu z was pozostawiam sporządzenie spisu dystansów, jakie mogą istnieć w tej Konferencji Episkopatu; nie znam ich, ale trzeba przewyżczyć pokusę dystansu – i klerykalizmu, chłodu i obojętności, postawy triumfalnej i autoreferencyjności. Guadalupe uczy nas, że Bóg jest prosty, bliski w swym obliczu, że bliskość i uniżenie – to uniżenie się i zbliżenie – mogą uczynić więcej niż siła, niż wszelkiego rodzaju siła.

Jak uczy piękna tradycja guadalupańska, «*Morenita*» strzeże spojrzeń ludzi, którzy Ją kontemplują, odzwierciedla twarze tych, którzy Ją spotykają. Trzeba się nauczyć, że jest coś niepowtarzalnego w każdej z osób, które na nas patrzą, szukając Boga. My musimy dbać o to, abyśmy nie stali się nieczuli na takie spojrzenia. Musimy strzec w sobie każdego z nich, zachowując ich w sercu, chroniąc ich.

Tylko Kościół zdolny do ochrony oblicza ludzi, którzy pukają do jego drzwi, potrafi mówić im o Bogu. Jeśli nie rozpoznamy ich cierpień, jeśli nie uświadomimy sobie ich potrzeb, nie będziemy mogli nic im ofiarować. Bogactwo, jakie mamy, przepływa tylko wtedy, gdy napotykamy małość tych, którzy zębrzą, a właśnie to spotkanie następuje w naszych sercach pasterzy.

Proszę was, aby pierwszym obliczem, którego będziecie strzegli w swych sercach, było oblicze waszych kapłanów. Nie pozostawiajcie ich narażonych na samotność i opuszczenie, wystawionych na łup światowości, która trawi serce. Bądźcie czujni i nauczcie się odczytywać ich spojrzenia, aby z nimi się cieszyć, gdy czują się szczęśliwi, mogąc opowiedzieć o tym, «co zdziałali i czego nauczali» (Mk 6, 30), a także, aby się nie wycofywać, gdy czują się nieco upokorzeni i mogą jedynie zapłakać, gdyż «zaparli się Pana» (por. Łk 22, 61-62), oraz aby ich umacniać, dlaczego by nie, we wspólnocie z Chrystusem, gdy któryś z nich, przygnębiony, odejdzie z Judaszem «w nocy» (por. J 13, 30). W ta-

kich sytuacjach niech nigdy nie zabraknie waszego ojcostwa biskupów wobec waszych księży. Zachęcajcie do wspólnoty między nimi, umożliwiajcie im doskonalenie swych darów, włączajcie ich w wielkie sprawy, gdyż serce apostoła nie zostało stworzone do małych rzeczy.

W sercu Boga jest potrzeba zażyłości. Matka Boża z Guadalupe prosi więc tylko o «święty domek». Nasze ludy latynoamerykańskie rozumieją dobrze język zdrobniały – święty «domek» – i bardzo chętnie go używają. Być może potrzebują form zdrobniałych, gdyż w przeciwnym razie czułyby się zagubione. Przyzwyczyły się do poczucia umniejszenia i przywykły żyć skromnie.

Kościół, gromadząc się w majestatycznej katedrze, będzie musiał pojmować siebie jako «mały dom», w którym jego dzieci mogą czuć się dobrze. Przed Bogiem można trwać tylko wtedy, gdy jest się małym, gdy jest się sierotą, gdy jest się żebrakiem.

«Domek» rodzinny i zarazem «święty», gdyż bliskość wypełnia się wszechmocną wielkością. Bądźmy strażnikami tej tajemnicy! Czasami zatraciliśmy to poczucie skromnej miary boskiej i z trudem przychodzi nam ofiarowanie naszym wiernym «domku», w którym mogliby poczuć się zjednoczeni z Bogiem. Może być i tak, że zaniedbawszy nieco poczucie Jego wielkości, zatraciło się po części pełną szacunku bojaźń wobec takiej miłości. Tam gdzie mieszka Bóg, człowiek nie może przystępować, nie będąc dopuszczony, i wchodzi dopiero wtedy, gdy «zdejmie sandały» (por. Wj 3, 5), aby wyznać swą niewystarczalność.

Czy może to nasze zapomnienie, że należy «zdejmąć sandały», aby wejść, nie leży u podstaw utraty poczucia świętości życia ludzkiego, osoby, podstawowych wartości, mądrości nagromadzonej w ciągu wieków, szacunku dla przyrody? Bez przywrócenia w świadomości ludzi i społeczeństwa tych głębokich korzeni nawet wielkoduszna praca na rzecz słusznych praw człowieka będzie pozbawiona limfy życiowej, która może pochodzić jedynie ze źródła, którego ludzkość nigdy nie będzie mogła dać sobie sama.

I wciąż patrząc na Matkę, powiem na zakończenie:

Całościowe i wspólnotowe spojrzenie

Tylko patrząc na *Morenitę*, Meksyk może w pełni zrozumieć siebie. Dlatego zachęcam was do uświadomienia sobie, że misja, jaką Kościół wam powierza dzisiaj – i zawsze wam powierzał – wymaga tego spojrzenia, ogarniającego całość. A to nie jest możliwe w sposób odosobniony, lecz tylko wspólnotowo.

Matka Boża z Guadalupe jest przepasana wstęgą, która zapowiada Jej płodność. Jest Dziewicą, która nosi już w łonie Syna oczekiwanego przez ludzi. Jest Matką, która jest już brzemienna ludzkością nowego rodzącego się świata. Jest Oblubienicą, która zapowiada płodne macierzyństwo Kościoła Chrystusowego. Waszą misją jest «opasanie» całego narodu meksykańskiego płodnością Boga. Żadnego kawałka tej wstęgi nie można zlekceważyć.

Episkopat meksykański poczynił znaczące postępy w tych latach soborowych; wzrosła liczba jego członków; rozwinięto formację stałą, ciągną i na wysokim poziomie; nie brakowało braterskiego środowiska; umocnił się duch kolegialności; działania duszpasterskie wpływały na wasze Kościoły i na świadomość narodową; wspólna praca pasterska okazała się owocna w takich podsta-

wowych dziedzinach posłannictwa kościelnego, jak rodzina, powołania i działalność społeczna.

Cieszymy się z przebytej w tych latach drogi, proszę was jednak, abyście nie zniechęcali się trudnościami i nie szczędzili wszelkich wysiłków, aby umacniać – wśród was i w waszych diecezjach – gorliwość misyjną, przede wszystkim wobec najbardziej potrzebujących członków jednego ciała Kościoła meksykańskiego. Odkrycie na nowo, że Kościół jest misją, ma podstawowe znaczenie dla jego przyszłości, gdyż tylko entuzjazm, autentyczne zdumienie ewangelizatorów mają moc przyciągania. Dlatego proszę was, abyście troszczyli się szczególnie o formację i przygotowanie świeckich, przewyżczając wszelkie formy klerikalizmu i włączając ich aktywnie w misję Kościoła, zwłaszcza przez uobecnianie – dzięki świadectwu własnego życia – Ewangelii Chrystusowej w świecie.

Temu narodowi meksykańskiemu pomoże bardzo jednoczące świadectwo syntezy chrześcijańskiej i wspólna wizja tożsamości i losu jego ludu. Pod tym względem byłoby bardzo ważne, aby Papieski Uniwersytet Meksyku był coraz bardziej głównym przedmiotem wysiłków kościelnych w celu zapewnienia owego spojrzenia uniwersalności, bez którego rozum, zdany na wzorce częściowe, rezygnuje ze swego najwznioślejszego dążenia do poszukiwania prawdy.

Misja jest rozległa i jej rozwijanie wymaga różnych dróg. Najusilniej napominam was, byście zachowali komuniję i jedność między wami. To jest zasadnicze, bracia. Tego nie ma w tekście, ale nasuwa mi się teraz na myśl. Jeżeli musicie się kłócić, kłóćcie się, jeśli macie sobie coś do powiedzenia – powiedzcie to; ale po ludzku, otwarcie, i jak ludzie Boży, którzy potem idą razem się modlić i razem dokonywać rozeznania; a jeśli przekroczyliście granicę – prosicie się nawzajem o wybaczenie, ale zachowajcie jedność ciała biskupiego. Niech będą między wami komunija i jedność. Komunija jest żywotną formą Kościoła, a jedność jego pasterzy dowodzi jego prawdziwości. Meksyk oraz jego rozległy i wieloraki Kościół potrzebują biskupów będących sługami i strażnikami jedności, budowanej na Słowie Pana, karmionej Jego Ciałem i pod kierunkiem Jego Ducha, który jest żywym tchnieniem Kościoła.

Nie są potrzebni «księżęta», ale wspólnota świadków Pana. Chrystus jest jedynym światłem; jest źródłem żywej wody; z Jego tchnienia emanuje Duch, który rozwija żagle łodzi Kościoła. Zjednoczeni w Chrystusie uwielbionym, którego ten lud czci jako Króla, zapalajcie światło, napełniajcie się Jego obecnością, która się nie wyczerpuje; oddychajcie pełnymi płucami dobrym powietrzem Jego Ducha. Waszym zadaniem jest zasiewanie Chrystusa na tym obszarze, podtrzymywanie zapalonego płomienia Jego pokornego światła, które rozjaśnia, nie oślepiając, zapewnianie, aby wasz lud gasił pragnienie Jego wodami; podnoszenie żagli, aby podmuch Ducha je rozwijał, a łódź Kościoła w Meksyku nie osiadła na mieliźnie.

Pamiętajcie, że *Oblubienica* – Oblubienica każdego z was, Matka-Kościół – dobrze wie, że spotka umiłowanego Pasterza (por. Pnp 1, 7) tylko tam, gdzie są pastwiska pełne trawy i krystaliczne strumyki. Oblubienica nie ufa towarzyszom Oblubieńca, którzy «czasami wskutek niedbalstwa lub nieumiejętności» prowadzą trzodę na miejsca jałowe i skaliste. Biada nam, pasterzom, towarzyszom Najwyższego Pasterza, jeśli pozwolimy błąkać się Jego Oblubienicy, gdyż w postawionym przez nas namiocie nie ma Oblubieńca.

Pozwólcie mi, że w ostatnim słowie wyrażę uznanie Papieża dla tego wszystkiego, co robicie, aby zmierzyć się z wyzwaniem naszych czasów, jakim są migracje. Miliony dzieci Kościoła żyją dziś w diasporze lub przemieszczając się, wędrując na północ w poszukiwaniu nowych szans. Wiele z nich odrywa się od swych korzeni, aby wyruszyć, nawet nielegalnie, co wiąże się z wszelkiego rodzaju ryzykiem, na poszukiwanie «zielonego światła», które uważają za swoją nadzieję. Wiele rodzin zostaje rozdzielonych; i nie zawsze integracja na rzeckomej «ziemi obiecanej» jest tak łatwa, jak się sądzi.

Bracia, niech wasze serca będą zdolne podążać za nimi i docierać do nich ponad granicami. Umacniajcie komunie z waszymi braćmi z episkopatu Stanów Zjednoczonych, aby macierzyńska obecność Kościoła zachowywała przy życiu korzenie ich wiary – wiary tego ludu, motywy jego nadziei i moc jego miłości. Niech nie dojdzie do tego, że «zawieszą» swe cytry, ich radość straci głos, zapomną o Jeruzalem i staną się «wygnańcami z samych siebie» (por. Ps 137 [136]). Dawajcie wspólnie świadectwo, że Kościół stoi na straży całościowej wizji człowieka i nie może zgadzać się na to, by był on traktowany jedynie jako «zasoby ludzkie».

Nie będzie daremna troska waszych diecezji, jeśli wyleją trochę balsamu, jaki posiadają, na zranione stopy tych, którzy przemierzają ich terytoria, i wydadzą na nich z trudem zebrane pieniądze; Boski Samarytanin na końcu ubogaci tego, kto nie przeszedł obojętnie przed Nim, gdy leżał na ziemi przy drodze (por. Łk 10, 25-37).

Drodzy bracia!

Papież jest pewny, że Meksyk i jego Kościół przybędą na czas na spotkanie z samymi sobą, z historią i z Bogiem. Czasami jakiś kamień na drodze spowalnia wędrownikę, a zmęczenie drogą będzie wymagało przestanków, ale nigdy do tego stopnia, by prowadziło to do zagubienia celu. Czy może bowiem spóźnić się ten, na kogo czeka Matka? Kto może nieustannie słyszeć rozbrzmiewające w sercu słowa: «Czyż nie jestem tutaj Ja, twoja Matka?». Dziękuję.

Homilia podczas Mszy św. w uroczystość Ześłania Ducha Świętego (Watykan, 15 maja 2016 r.)¹⁰

Od sieroty do syna

[...]

«Nie zostawię was sierotami». Dziś, w święto Pięćdziesiątnicy te słowa Jezusa skłaniają nas do pomyślenia również o matczynej obecności Maryi w Wierczniku. Matka Jezusa jest pośród wspólnoty uczniów zgromadzonych na modlitwie: jest Ona żywą pamięcią o Synu i żywym przyzywaniem Ducha Świętego

¹⁰ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 6, 39.

go. Jest Matką Kościoła. Jej wstawiennictwu powierzamy w szczególny sposób wszystkich chrześcijan, rodziny i wspólnoty, którzy w tej chwili najbardziej potrzebują mocy Ducha Parakleta, obrońcy i pocieszyciela, Ducha prawdy, wolności i pokoju.

Nauka rekolekcyjna w bazylice Matki Boskiej Większej
(Watykan, 2 czerwca 2016 r.)¹¹

Rezerwuar miłosierdzia

MARYJA JAKO NACZYNIEM I ŹRÓDŁO MIŁOSIERDZIA

Wspinając się po drabinie świętych w poszukiwaniu naczyń miłosierdzia, dochodzimy do Matki Bożej. Ona jest naczyniem prostym i doskonałym, poprzez które można otrzymywać i rozdawać miłosierdzie. Jej dobrowolne «tak» wobec łaski jest przeciwieństwem grzechu, który doprowadził marnotrawnego syna donikąd. Ma Ona w sobie miłosierdzie, które jest zarazem bardzo typowe dla Niej, bardzo właściwe naszej duszy i bardzo kościelne. Jak stwierdza w *Magnificat*, wie, że Bóg spojrział na Nią z dobrocią w Jej uniżeniu, i potrafi dostrzec, jak miłosierdzie Boże dociera do wszystkich pokoleń. Potrafi Ona zobaczyć dzieła, jakie to miłosierdzie rozwija, i czuje się «przyjęta» wraz z całym Izraelem przez to miłosierdzie. Strzeże Ona pamięci i obietnicy nieskończonego miłosierdzia Boga wobec swego ludu. Jej *Magnificat* wypływa z serca nieskazitelnego, nie podziurawionego, które patrzy na dzieje i na każdego człowieka z Jej macierzyńskim miłosierdziem.

W owej chwili spędzonej sam na sam z Maryją, jaką mi podarował naród meksykański, ze spojrzeniem skierowanym ku Matce Bożej, Pannie z Guadalupe, i pozwalając, by Ona na mnie patrzyła, prosiłem Ją za was, drodzy kapłani, abyście byli dobrymi księżmi. Mówiłem o tym wielokrotnie. A w przemówieniu do biskupów powiedziałem im, że długo zastanawiałem się nad tajemnicą spojrzenia Maryi, nad Jej czułością i słodyczą, która daje nam odwagę, byśmy pozwolili ogarnąć się przez Boże miłosierdzie. Chciałbym wam teraz przypomnieć niektóre «sposoby», w jakie Matka Boża patrzy zwłaszcza na swoich kapłanów, bo przez nas chce patrzeć na swój lud.

Maryja patrzy na nas w taki sposób, że człowiek czuje się przyjęty w Jej łonie. Uczy nas Ona, że «jedyną siłą zdolną podbić serca ludzi jest czuła troska Boga. Tym, co zachwyca i przyciąga, tym, co nagina i zwycięża, tym, co otwiera i uwalnia z łańcuchów, nie jest siła narzędzi czy surowość prawa, lecz wszechmocna słabość miłości Bożej, która jest niepowstrzymaną siłą Jego łagodności i nieodwołalną obietnicą Jego miłosierdzia» (przemówienie do biskupów Meksyku, 13 lutego 2016 r.; «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n.3-4/2016, s. 22). Tym, czego wasz lud szuka w oczach Maryi, jest «łono, do którego lu-

¹¹ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 6, 24.

dzie, zawsze będący sierotami i wydziedziczeni, przybywają w poszukiwaniu schronienia i domu». A jest to związane z Jej sposobem patrzenia: przestrzeń, jaką otwierają Jej oczy, to łono, a nie trybunał czy poradnia «zawodowa». Jeśli czasami zauważacie, że wasze spojrzenie stało się twardsze — z powodu pracy, ze zmęczenia... zdarza się wszystkim — że podchodząc do ludzi, odczuwacie niechęć albo nic nie czujecie, spójrzcie na Nią ponownie, spójrzcie na Nią oczyma najmniejszych z waszego ludu, którzy zebrzą o łono, a Ona oczyści wam spojrzenie z wszelkiej «zaćmy», która nie pozwala zobaczyć Chrystusa w duszach, uleczy was z wszelkiej krótkowzroczności, która czyni ludzkie potrzeby uciążliwymi, a są one potrzebami wcielonego Pana, i uleczy z wszelkiej dalekowzroczności, sprawiącej, że gubi się szczegóły, uwagę zapisaną «małymi literami», w których rozgrywają się ważne sprawy życia Kościoła i rodziny. Spojrzenie Matki Bożej uzdrawia.

Inny «sposób patrzenia Maryi» jest związany z tkaniną: Maryja obserwuje «tkając», widzi, w jaki sposób, mając na celu dobro, może połączyć to wszystko, co wasi ludzie Jej przynoszą. Powiedziałem biskupom meksykańskim, że «na płaszczu duszy meksykańskiej Bóg utkał nićmi metyskich rysów waszego ludu oblicze swego objawienia się w wizerunku *'Morenity'*» (tamże). Pewien mistrz duchowy naucza, że «to, co mówi się w szczególnie sposób o Maryi, mówi się o Kościele w sposób powszechny i o każdej poszczególnej duszy» (por. Izaak, opat klasztoru Stella, *Kazanie 51.*: PL 194, 1863). Widząc, jak Bóg utkał oblicze i postać Matki Bożej z Guadalupe na płaszczu Jana Diega, możemy modlić się rozważając, jak utkał naszą duszę i życie Kościoła. Mówią, że nie można zobaczyć, jak obraz jest «namalowany». Jest jakby wydrukowany. Myślę, że cudem było nie tylko «wydrukowanie lub namalowanie obrazu pędzlem», ale że «został stworzony na nowo cały płaszcz» przemieniony obrazu góry do dołu, a każda nić — z tych, które kobiety od najmłodszych lat uczą się tkać, a dla lepszej odzieży wykorzystują włókna ze środka agawy (z której liści pochodzą nici) — każda nić, która zajmowała swoje miejsce, została przemieniona, przybierając te odcienie, które widnieją na swoim ustalonym miejscu, a przeplatane innymi nićmi, podobnie przekształconymi, ukazują oblicze Matki Bożej i całą Jej osobę oraz wszystko to, co Ją otacza. Miłosierdzie czyni to samo z nami: nie «maluje nam» od zewnątrz oblicza ludzi dobrych, nie robi nam *photoshopu*, ale nićmi naszych nędz — tymi właśnie! — i naszych grzechów — tymi! — poprząkanych miłością Ojca, tka nas tak, że nasza dusza się odnawia, odzyskując swój prawdziwy obraz, to znaczy obraz Jezusa. Bądźcie zatem kapłanami «umiejącymi naśladować tę wolność Boga, wybierając to, co pokorne, aby ukazywać majestat Jego oblicza, i naśladować tę Bożą cierpliwość w tkaniu delikatną nicią ludzkości, którą spotykacie, tego nowego człowieka, na którego czeka wasz kraj. Nie ulegajcie daremnej chęci usiłowania zmiany ludu — to jest nasza pokusa: 'Poproszę biskupa, żeby mnie przeniósł...' — jak gdyby miłość Boża nie miała wystarczającej mocy, aby go zmienić» (przemówienie do biskupów Meksyku, 13 lutego 2016 r., tamże, s. 24).

Trzecim sposobem — w jaki patrzy Matka Boża — jest patrzenie z uwagą: Maryja obserwuje uważnie, cała się poświęca i angażuje się całkowicie wobec tego, kto przed Nią stoi, jak matka, która jest całkowicie wpatrzona w synka,

który coś jej opowiada. A także mamy, gdy dziecko jest bardzo małe, naśladować jego głos, aby je sprowokować do mówienia: zniżają się. «Jak uczy piękna tradycja guadalupańska – nadal odnoszę się do Meksyku – *Morenita*’ strzeże spojrzeń tych, którzy Ją kontemplują, odzwierciedla twarze tych, którzy Ją spotykają. Trzeba się nauczyć, że jest coś niepowtarzalnego w każdej z osób, które na nas patrzą, szukając Boga – nie wszyscy patrzą na nas w taki sam sposób. – My musimy dbać o to, abyśmy nie stali się nieczuli na takie spojrzenia» (tamże, s. 25). Kapłan, ksiądz, który staje się nieczuły na spojrzenia, jest zamknięty w sobie. «Musimy strzec w sobie każdego z nich, zachowując ich w sercu, chroniąc ich. Tylko Kościół zdolny do ochrony oblicza ludzi, którzy pukają do jego drzwi, potrafi mówić im o Bogu» (tamże). Jeżeli nie potrafisz strzec oblicza ludzi, którzy pukają do twoich drzwi, nie będziesz zdolny mówić im o Bogu. «Jeśli nie rozpoznamy ich cierpień, jeśli nie uświadomimy sobie ich potrzeb, nie będziemy mogli nic im ofiarować. Bogactwo, jakie mamy, przepływa tylko wtedy, gdy napotykamy małość tych, którzy żebrzą, a właśnie to spotkanie następuje w naszych sercach pasterzy» (tamże, s. 25). Biskupom powiedziałem, aby poświęcali uwagę wam, swoim kapłanom, by «nie pozostawiali was narażonych na samotność i opuszczenie, wystawionych na łup światowości, która trawi serce» (tamże). Świat patrzy na nas uważnie, ale po to, by nas «pożreć», aby nas przemienić w konsumentów... Wszyscy potrzebujemy, by na nas patrzono uważnie, powiedzmy, z bezinteresownym zainteresowaniem. Powiedziałem biskupom: «Bądźcie czujni i nauczcie się odczytywać spojrzenia waszych kapłanów, aby z nimi się cieszyć, gdy czują się szczęśliwi, mogąc opowiedzieć o tym, ‘co działo i czego nauczali’ (por. Mk 6, 30), a także, aby się nie wycofywać, gdy czują się nieco upokorzeni i mogą jedynie zapłakać, gdyż, ‘zaparli się Pana’ (por. Łk 22, 61-62), oraz aby ich umacniać, (...) we wspólnocie z Chrystusem, gdy któryś z nich, przygnębiony, odejdzie z Judaszem ‘w nocy’ (por. J 13, 30). W takich sytuacjach niech nigdy nie zabraknie waszego ojcostwa biskupów wobec waszych księży. Zachęcajcie do wspólnoty między nimi, umożliwiajcie im doskonalenie swych darów, włączajcie ich w wielkie sprawy, gdyż serce apostoła nie zostało stworzone do małych rzeczy» (tamże).

Wreszcie, jak patrzy Maryja? Maryja patrzy w sposób «całościowy», łącząc wszystko, naszą przeszłość, chwilę obecną i przyszłość. Jej spojrzenie nie jest fragmentaryczne: *miłosierdzie potrafi widzieć całość i wyczuwa to, co jest najbardziej potrzebne*. Tak, jak Maryja w Kanie, która potrafiła z wyprzedzeniem odczuć współczucie w związku z tym, co spowoduje brak wina na weselu, i prosi Jezusa, aby temu zaradził, tak aby nikt tego nie zauważył, tak też całe nasze życie kapłańskie możemy widzieć jako «poprzedzone miłosierdziem» Maryi, która przewidując nasze braki, zapewniła wszystko, co mamy. Jeśli w naszym życiu jest trochę «dobrego wina», to nie jest to naszą zasługą, ale Jej «uprzedzającego miłosierdzia», tego, które opiewa już w *Magnificat*: jak to Pan «wejrział na uniżenie Służebnicy swojej» i «pamiętał o swoim dawnym (przymierzu) miłosierdzia» – «miłosierdzia, które rozciąga się z pokolenia na pokolenie» nad ubogimi i uciśnionymi (por. Łk 1, 46-55). Maryja odczytuje historię jako dzieje miłosierdzia.

Możemy zakończyć, odmawiając *Salve Regina*, modlitwę, w której inwokacjach pobrzmiewa duch *Magnificat*. Maryja jest Matką miłosierdzia, naszym życiem, słodyczą i nadzieją. A kiedy wy, kapłani, przeżywacie mroczne, złe chwile, kiedy nie wiecie, jak zaprowadzić ład w głębi serca, nie mówię tylko «patrzcie na Matkę», powinniście to robić, ale: «idźcie do Niej, pozwólcie, by na was patrzyła, w milczeniu, nawet gdy zaśniecie. To sprawi, że w tych niedobrych chwilach, może przy wielu błędach, jakie popełniliście i które was doprowadziły do tego stanu – cały ten brud stanie się rezerwuarem miłosierdzia. Pozwólcie, by na was patrzyła Matka Boża. Jej miłosierne oczy to te, które uważamy za najlepsze naczynie miłosierdzia, w tym sensie, że możemy z nich chłonąć owo spojrzenie dobre i wyrozumiałe, którego pragniemy, jak tylko można pragnąć jakiegoś spojrzenia. Te miłosierne oczy pozwalają nam również zobaczyć dzieła miłosierdzia Boga w dziejach ludzi i odkrywać Jezusa w ich twarzach. W Maryi znajdujemy ziemię obiecaną – królestwo miłosierdzia ustanowione przez Pana – które przychodzi już w tym życiu po wszelkim wygnaniu, na które zsyła nas grzech. Ujęci przez Nią za rękę i chwytając się Jej płaszcza. W moim pokoju mam piękny obraz, który podarował mi o. Rupnik, sam go wykonał, przedstawiający *Synkatabasis* – to On sprowadza Jezusa, a Jej ręce są jakby schodkami. A najbardziej podoba mi się to, że Jezus ma w jednej ręce pełnię Prawa, a drugą chwytając się płaszcza Maryi – On także uchwycił się płaszcza Maryi. I tradycja rosyjska, mnisi, starzy mnisi rosyjscy mówią, że w zawieruchach duchowych trzeba szukać schronienia pod płaszczem Matki Bożej. Pierwsza antyfony maryjna Zachodu to: «*Sub tuum praesidium*». Płaszcz Matki Bożej. Nie wstydzisz się, nie wygłaszać wielkich mów, być tam i pozwolić się okryć, pozwolić, by patrzyła. I płakać. Kiedy spotykamy kapłana, który jest zdolny do tego – pójść do Matki i zapłakać, z tak wieloma grzechami, mogą powiedzieć: to dobry kapłan, bo jest dobrym synem. Będzie dobrym ojcem. Wzięci przez Nią za rękę i pod Jej spojrzeniem, możemy z radością opiewać wspaniałość Pana. Możemy Mu powiedzieć: Moja dusza wielbi Ciebie, Panie, bo życzliwie spojrzaleś na pokorę i małość swojego sługi. Jestem szczęśliwy, bo otrzymałem przebaczenie! Twoje miłosierdzie, które okazałeś wobec wszystkich Twoich świętych i wobec całego Twego wiernego ludu, objęło także i mnie. Zagubiłem się, szukając samego siebie z powodu pychy mego serca, ale nie zająłem żadnego tronu, Panie, a moją jedyną chwałą jest to, że Twoja Matka bierze mnie w ramiona, okrywa mnie swoim płaszczem i trzyma blisko swojego serca. Pragnę być kochany przez Ciebie jako jeden z najbardziej pokornych z Twego ludu, sycić Twoim chlebem tych, którzy są głodni Ciebie. Pamiętaj, Panie, o swoim przymerzu miłosierdzia ze swoimi synami, kapłanami Twego ludu. Obyśmy wraz z Maryją mogli być znakiem i sakramentem Twego miłosierdzia.

Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich

Z czytań tej liturgii wylania się Boży wątek, który przewija się przez ludzką historię i tka historię zbawienia.

Apostoł Paweł mówi nam o wspaniałym planie Bożym: «Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty» (Ga 4, 4). Jednak historia nam mówi, że kiedy nadeszła owa «pełnia czasu», czyli kiedy Bóg stał się człowiekiem, ludzkość nie była szczególnie dobrze nastawiona, nie był to też okres stabilności i pokoju: nie było «złotego wieku». Scena tego świata nie zasłużyła sobie zatem na przyjście Boga, a wręcz «swoi Go nie przyjęli» (J 1, 11). Pełnia czasu była zatem darem łaski: Bóg wypełnił nasz czas obfitością swego miłosierdzia, jedynie z miłości – jedynie z miłości! – zainaugurował pełnię czasu.

Uderza przede wszystkim to, jak się dokonuje przyjście Boga w historii: «zrodzony z niewiasty». Nie jest to triumfalne wejście, nie ma jakiegokolwiek imponującego objawienia się Wszechmogącego: nie ukazuje się On jako oślepiające słońce, ale przychodzi na świat w sposób najprostszy – jako dziecko zrodzone przez matkę, w tym stylu, o jakim mówi nam Pismo Świąte: jak deszcz spadający na ziemię (por. Iz 55, 10), jak najmniejsze z nasion, które kiełkuje i rośnie (por. Mk 4, 31-32). Zatem wbrew temu, czego mogliśmy się spodziewać, a może chcielibyśmy, królestwo Boże – zarówno wówczas, jak i dziś – «nie przychodzi w sposób dostrzegalny» (por. Łk 17, 20), ale przychodzi w małości, w pokorze.

Dzisiejsza Ewangelia podejmuje ten Boży wątek, który delikatnie przenika historię: z pełni czasu przechodzimy do «trzeciego dnia» posługi Jezusa (por. J 2, 1) i do zapowiedzi «godziny» zbawienia (por. w. 4). Czas się kurczy, a objawienie się Boga zawsze odbywa się w małości. W ten sposób dokonuje się «początek znaków uczynionych przez Jezusa» (por. w. 11) w Kanie Galilejskiej. Nie jest to niezwykły czyn dokonany wobec tłumu, ani też wystąpienie, rozstrzygające jakąś palącą kwestię polityczną, jak podporządkowanie narodu panowaniu rzymskiemu. Dokonuje się natomiast prosty cud w małej wiosce, wnoszący radość w uroczystość weselną całkowicie anonimowej, młodej rodziny. A przecież woda zamieniona w wino na ucztę weselnej jest wielkim znakiem, ponieważ objawia nam obłubieńcze oblicze Boga, tego Boga, który zasiada z nami do stołu, który pragnie i dopełnia komunii z nami. Mówi nam, że Pan nie zachowuje dystansu, ale jest bliski i konkretny, jest pośród nas i troszczy się o nas, nie decydując za nas i nie zajmując się kwestiami władzy. Woli On bowiem ograniczyć się do tego, co jest małe, w przeciwieństwie do człowieka, który dąży do posiadania wciąż czegoś większego. Pragnienie władzy, wielkości

¹² „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 7-8, 13-14.

i sławy jest rzeczą tragicznie ludzką, jest to wielka pokusa, która stara się wkraść wszędzie; dawać siebie innym, eliminując dystanse, pozostając w małości i konkretnie uczestnicząc w życiu codziennym – to subtelnie Boskie.

Bóg zatem nas zbawia, stając się małym, bliskim i konkretnym. Przede wszystkim Bóg się umniejsza. Pan, «cichy i pokornego serca» (Mt 11, 29), woli prostaczków, którym objawione jest królestwo Boże (por. Mt 11, 25); oni są wielcy w Jego oczach i na nich kieruje spojrzenie (por. Iz 66, 2). Otacza ich szczególną miłością, ponieważ sprzeciwiają się «pysze życia», która pochodzi od świata (por. 1 J 2, 16). Maluczcy mówią Jego językiem – językiem pokornej miłości, która wyzwala. Dlatego powołuje ludzi prostych i dyspozycyjnych, by byli Jego rzecznikami, i im powierza objawienie swojego imienia i tajemnic swego Serca. Pomyślmy o wielu synach i córkach waszego narodu: męczennikach, którzy sprawili, że zajaśniała bezbronna moc Ewangelii; o ludziach prostych, a jednak niezwykłych, którzy potrafili dawać świadectwo miłości Pana pośród wielkich prób; o łagodnych a zdecydowanych głosicielach miłosierdzia, jak św. Jan Paweł II i św. Faustyna. Poprzez te «kanały» Jego miłości bezcenne dary Pana dotarły do całego Kościoła i całej ludzkości. Znamienne jest, że obecna rocznica chrztu waszego narodu zbiega się właśnie z Jubileuszem Miłosierdzia.

Ponadto Bóg jest blisko, bliskie jest Jego królestwo (por. Mk 1, 15). Pan nie chce, żeby się Go lękano niczym możnego i dalekiego władcy, nie chce zostawać na tronie w niebie czy w podręcznikach historii, ale pragnie zniżyć się do naszych codziennych kolei życia, aby iść z nami. Myśląc o darze tysiąclecia obfitującego wiarą, wspaniale jest przede wszystkim dziękować Bogu, który wędrował z waszym narodem, biorąc go za rękę, jak tato dziecko, i towarzysząc mu w wielu sytuacjach. Także jako Kościół to właśnie powinniśmy zawsze słuchać, słuchać, angażować się i przybliżać się, dzieląc radości i trudy ludzi, aby Ewangelia była realizowana bardziej konsekwentnie i przynosiła większe owoce: przez pozytywne promieniowanie, poprzez przejrzystość życia.

Wreszcie, Bóg jest konkretny. Z dzisiejszych czytań wynika, że w działaniu Boga wszystko jest konkretne: Boża mądrość «działa jako twórca» i «igra» (por. Prz 8, 30), Słowo staje się ciałem, rodzi się z matki, rodzi się pod Prawem (por. Ga 4, 4), ma przyjaciół i uczestniczy w święcie: Odwieczny objawia się, spędzając czas z ludźmi i to w konkretnych sytuacjach. Także wasza historia, uformowana przez Ewangelię, krzyż i wierność Kościołowi, była świadkiem pozytywnego wpływu autentycznej wiary, przekazywanej z rodziny do rodziny, z ojca na syna, a zwłaszcza przez mamy i babcie, którym trzeba bardzo dziękować. Przede wszystkim mogliście namacalnie doświadczyć konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich, której przybyłem tutaj oddać cześć jako pielgrzym, a którą pozdrowiliśmy Psalmem jako «chlubę naszego narodu» (por. Jdt 15, 9).

My tutaj zgromadzeni właśnie na Nią patrzymy. W Maryi znajdujemy pełną zgodność z Panem: w ten sposób z wątkiem Bożym splota się w dziejach «wątek maryjny». Jeżeli istnieje jakaś ludzka chwala, jakaś nasza zasługa w pełni czasu, to jest nią Ona: Ona jest ową przestrzenią zachowaną w wolności od zła, w której Bóg się odzwierciedlił; Ona jest schodami, po których przeszedł Bóg, aby zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym: Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu.

W życiu Maryi podziwiamy tę małość, umiłowaną przez Boga, który «wej-
rzał na unizienie Służebnicy swojej» i «wywyższył pokornych» (Łk 1, 48. 52).
Tak bardzo sobie w Niej upodobał, że z Niej zechciał utworzyć swoje ciało, tak
że Dziewica stała się Bogarodzicą, jak głosi starożytny hymn, który śpiewacie
od wieków. Wam, którzy nieustannie do Niej przychodzicie, podążając do tej
duchowej stolicy kraju, niech nadal wskazuje Ona drogę i niech wam pomaga
tkać w życiu pokorny i prosty wątek Ewangelii.

Tutaj, na Jasnej Górze, podobnie jak w Kanie, Maryja oferuje nam swo-
ją bliskość i pomaga nam odkryć, czego brakuje do pełni życia. Teraz, podob-
nie jak wówczas, czyni to z troską Matki, przez swoją obecność i dobrą radę,
ucząc nas wystrzegania się arbitralnych decyzji i szemrań w naszych wspólno-
tach. Jako Matka rodziny chce nas strzec razem, wszystkich razem. Wasz nar-
ród pokonał na swej drodze wiele trudnych chwil w jedności. Niech Matka,
mężna u stóp krzyża i wytrwała w modlitwie z uczniami w oczekiwaniu na Du-
cha Świętego, zaszczerpi pragnienie wychodzenia poza krzywdy i rany z prze-
życia i tworzenia komunii ze wszystkimi bez ulegania pokusie izolowania się
i narzucania swej woli.

Matka Boża w Kanie wykazała wielką konkretność: jest Matką, która bie-
rze sobie do serca problemy i interweniuje, która potrafi dostrzec trudne chwile
i dyskretnie, skutecznie i stanowczo im zaradzić. Nie jest władczynią ani głów-
ną bohaterką, ale Matką i służebnicą. Prośmy o łaskę, abyśmy sobie przyswo-
ili Jej wrażliwość, Jej wyobraźnię w służeniu potrzebującym, piękno poświęce-
nia swojego życia dla innych, bez wyróżniania i dyskryminowania. Niech Ona,
Przyczyna naszej radości, która wnosi pokój pośród obfitości grzechu i zawiro-
wań historii, wyjedna nam obfitość Ducha Świętego, abyśmy byli sługami do-
brymi i wiernymi.

Niech za Jej wstawiennictwem pełnia czasu odnowi się również dla nas.
Na niewiele się zdaje się przejście między tym, co przed, i co po Chrystusie, je-
śli pozostanie jedynie datą w kronikach historii. Oby dokonało się dla wszyst-
kich i każdego z osobna przejście wewnętrzne, Pascha serca, ku stylowi Boże-
mu ucieleśnionemu przez Maryję – działanie w małości i towarzyszenie, z pro-
stym i otwartym sercem.

Homilia w Domu św. Marty
(Watykan, 15 września 2016 r.)¹³

Pod płaszczem Matki jesteśmy bezpieczni

W świecie sierot Maryja jest Matką, która nas w pełni rozumie i nas bro-
ni, również dlatego, że sama doświadczyła tych samych upokorzeń, jakich dzi-
siał zaznają, na przykład, mamy więźniów. Odprawiając Mszę św. w kaplicy
Domu św. Marty w czwartek rano, 15 września, w dniu wspomnienia Naj-

¹³ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 9, 26.

świętszej Maryi Panny Bolesnej, Papież Franciszek zasugerował, by w trudnych chwilach zawsze chronić się «pod płaszcz» Matki Bożej, przedstawiając tym samym «duchową radę mistyków rosyjskich», którą Zachód przyjął w antyfonie *Sub tuum praesidium*.

W swojej medytacji nad «tajemnicą macierzyństwa Maryi» Papież wyszedł od Ostatniej Wieczerzy: «Jezus przy stole żegna się ze swoimi uczniami: panuje atmosfera smutku, wszyscy wiedzieli, że coś skończy się źle, i zadawali pytania, byli smutni». Jednak «Jezus przy tym pożegnaniu, by dodać im trochę odwagi, a także przygotować ich do nadziei, mówi im: 'Nie bądźcie smutni, niech nie smuci się wasze serce, nie zostawię was samych! Poproszę Ojca, aby posłał innego Parakleta, który będzie z wami. I On was wszystkiego nauczy i przypomni wam to, co Ja powiedziałem'. Pan zatem «obiecuje posłać Ducha Świętego, aby towarzyszył uczniom, Kościołowi na drodze dziejów».

Jednak Jezus «mówi także o Ojcu». Istotnie, przypomniał Franciszek, «w tamtej długiej, bardzo długiej mowie do uczniów mówi o Ojcu», zapewniając, «że Ojciec ich kocha i że o cokolwiek poproszą Ojca, Ojciec im to da. Byle mieli zaufanie do Ojca». I tak, wyjaśnił Papież, posuwa się «krok dalej: nie tylko mówi 'nie zostawię was samych', ale także 'nie zostawię was sierotami, daję wam Ojca, z wami jest Ojciec, mój Ojciec jest waszym Ojcem'». Później, kontynuował Franciszek, «wydarza się to wszystko, o czym wiemy, po wieczerzy: upokorzenie, więzienie, zdrada uczniów; Piotr zapiera się Jezusa, inni uciekają».

Tak więc, powiedział Papież, odnosząc się do fragmentu Ewangelii Jana (19, 25-27) z liturgii, pod krzyżem był «tylko jeden uczeń, z Matką Jezusa, z Marią Magdaleną i inną Marią, krewną». I tam, przy krzyżu, «jest Maryja, Matka Jezusa; wszyscy na Nią patrzyli», być może szepcząc: «To jest matka tego przestępcy! To jest matka tego wywrotowca!». A Maryja, dodał Papież, «słyszała to, cierpiała straszliwe upokorzenia i słyszała także, jak wielcy, niektórzy kapłani, których szanowała, ponieważ byli kapłanami», mówią do Jezusa: «Ale Ty, który jesteś tak dzielny, zejźdź, zejźdź!». Maryja, stwierdził Franciszek, obok «swojego Syna, nagiego, tam, doświadczała bardzo wielkiego cierpienia, ale nie odeszła, nie wyrzekła się Syna, to było Jej ciało».

Papież przypomniał, czyniąc osobiste wyznanie: «Wielokrotnie zdarzało mi się widzieć, kiedy w diecezji Buenos Aires chodziłem do więzień, by odwiedzać uwięzionych, kolejkę, szereg kobiet, które czekały na wejście: to były mamy, i nie wstydziły się, tam w środku było ich ciało». Tamte «kobiety cierpiały nie tylko wstyd, że tam są», słysząc, jak ludzie mówili: «Popatrz na tę, ciekawe, co zrobił syn». Tamte mamy «cierpiały także najgorsze upokorzenia w czasie rewizji, jakim były poddawane, zanim weszły, ale były matkami, i szły odwiedzić swoje ciało». Tak było również w przypadku Maryi, która «była tam, z Synem, z tamtym ogromnym cierpieniem».

Właśnie «w tamtej chwili – zauważył Papież – Jezus, który mówił, że nie zostawi nas sierotami, który mówił o Ojcu, patrzy na swoją Matkę i daje Ją nam za Matkę: 'Oto twoja Matka!'». Pan «nie zostawia nas sierotami: my, chrześcijanie, mamy Matkę, tę samą, która jest Matką Jezusa; mamy Ojca, tego samego co Jezus. Nie jesteśmy sierotami». A Maryja «rodzi nas w tamtej chwili z wielkim bólem, to jest naprawdę męczeństwo: z przeszytym sercem, zgadza się zrodzić nas wszystkich w tamtej chwili cierpienia. I od tamtej chwili staje

się naszą Matką, od tamtej chwili Ona jest naszą Matką, Tą, która troszczy się o nas i nas się nie wstydzi — broni nas».

«Rosyjscy mistycy z pierwszych wieków Kościoła – przypomnieli w związku z tym Franciszek – dawali swoim uczniom, młodym mnichom, radę: w chwilach duchowych zawieruch szukajcie schronienia pod płaszczem świętej Matki Boga. Tam nie może wejść diabeł, ponieważ Ona jest Matką i jako Matka broni». Potem «Zachód przejął tę radę i stworzył pierwszą antyfonę maryjną *Sub tuum praesidium*: pod Twoim płaszczem, pod Twoją opieką, o Matko, jesteśmy bezpieczni».

«Dzisiaj przypada wspomnienie chwili, kiedy Matka Boża nas zrodziła – kontynuował Papież – a Ona była wierna temu porodowi aż po dzisiejszą chwilę i nadal będzie wierna». I «w świecie, który możemy nazwać ‘osieroconym’, w tym świecie, który przeżywa kryzys wielkiego osierocenia, być może pomocą dla nas jest powiedzenie: ‘Popatrz na swą Matkę!’». Bowiemy mamy Matkę, «która nas broni, poucza nas, towarzyszy nam, która nie wstydzi się naszych grzechów», a «nie wstydzi się, ponieważ jest Matką».

Na zakończenie Papież modlił się, «aby Duch Święty, ten przyjaciel, ten towarzysz drogi, ten Paraklet Obrońca, którego Pan nam posłał, pozwolił nam zrozumieć tę tajemnicę, tak wielką, macierzyństwa Maryi».

Rozważanie podczas czuwania z okazji Jubileuszu Maryjnego
(Watykan, 8 października 2016 r.)¹⁴

Synteza historii Bożego miłosierdzia

Podczas tego czuwania wraz z Maryją rozważaliśmy podstawowe wydarzenia z życia Jezusa. Umysłem i sercem sięgnęliśmy do dni wypełnienia misji przez Chrystusa w świecie. *Zmartwychwstania* – jako znaku największej miłości Ojca, który wszystko przywraca do życia, i jako zapowiedzi naszego przyszłego stanu. *Wniebowstąpienia* – jako udziału w chwale Ojca, gdzie także nasze człowieczeństwo znajduje uprzywilejowane miejsce. *Pięćdziesiątnicy*, będącej wyrazem misji Kościoła w dziejach aż do końca czasów, pod kierunkiem Ducha Świętego. Ponadto w ostatnich dwóch tajemnicach kontemplowaliśmy Maryję Pannę *w chwale nieba*, Tę, która od pierwszych wieków była przyzywana jako Matka Miłosierdzia.

Modlitwa różańcowa ze względu na wiele aspektów jest syntezą historii Bożego miłosierdzia, która staje się historią zbawienia dla tych, którzy dają się kształtować przez łaskę. Tajemnice, które przesuwają się przed nami, są konkretnymi gestami, w których przejawia się działanie Boga wobec nas. Poprzez modlitwę i rozważanie życia Jezusa Chrystusa widzimy miłosierne oblicze Tego, który wychodzi do wszystkich ludzi w różnych potrzebach życiowych. Maryja towarzyszy nam na tej drodze, wskazując na Syna, który promieniuje miłosier-

¹⁴ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 10, 4-5.

dziem samego Ojca. Jest Ona naprawdę *Hodegetria*, Matką, wskazującą nam drogę, do której przebycia jesteśmy wezwani, aby być prawdziwymi uczniami Jezusa. W każdej tajemnicy Różańca czujemy, że jest Ona blisko nas, i kontemplujemy Ją jako pierwszą uczennicę swego Syna, która wypełnia wolę Ojca (por. Łk 8, 19-21).

Modlitwa różańcowa nie oddala nas od trosk życia. Przeciwnie, wymaga od nas włączenia się w życie powszednie, abyśmy umieli rozpoznawać znaki obecności Chrystusa pośród nas. Ilekroć kontemplujemy jakieś wydarzenie, jakąś tajemnicę z życia Chrystusa, jesteśmy zachęceni do zrozumienia, w jaki sposób Bóg wkracza w nasze życie, aby Go następnie przyjąć i za Nim podążać. W ten sposób odkrywamy drogę, która prowadzi nas do pójścia za Chrystusem w służbie braciom. Przyjmując i przyswajając w naszym wnętrzu pewne najistotniejsze wydarzenia z życia Jezusa, uczestniczymy w Jego dziele ewangelizacji, aby królestwo Boże wzrastało i rozprzestrzeniało się w świecie. Jesteśmy uczniami, ale także misjonarzami i niosącymi Chrystusa tam, gdzie oczekuje On od nas, byśmy byli obecni. Dlatego nie możemy zamykać daru Jego obecności w nas samych. Przeciwnie, jesteśmy wezwani, aby mówić wszystkim o uczestnictwie w Jego miłości, Jego czułości, Jego dobroci, Jego miłosierdziu. Jest to radość dzielenia się, która nie zatrzymuje się przed niczym, ponieważ niesie zapowiedź wyzwolenia i zbawienia.

Maryja pozwala nam zrozumieć, co to znaczy być uczniami Chrystusa. Ona, od zawsze wybrana na Matkę, nauczyła się stawiania się uczennicą. Jej pierwszym aktem było *usłuchiwanie* się w Boga. Była posłuszna zwiastowaniu anioła i otworzyła swe serce, aby przyjąć tajemnicę Bożego macierzyństwa. Chodziła za Jezusem, słuchając każdego słowa, które płynęło z Jego ust (por. Mk 3, 31-35). Wszystko zachowywała w swoim sercu (por. Łk 2, 19) i stała się żywą pamięcią znaków dokonanych przez Syna Bożego, aby rozbudzać naszą wiarę. Jednakże nie wystarczy jedynie słuchanie. Jest to z pewnością pierwszy krok, ale potem słuchanie musi zostać przełożone na konkretne działania. Uczeń bowiem oddaje swoje życie w służbie Ewangelii.

Zatem Maryja Panna natychmiast udała się do Elżbiety, aby jej pomóc w okresie ciąży (por. Łk 1, 39-56); w Betlejem porodziła Syna Bożego (por. Łk 2, 7); w Kanie zatroszczyła się o nowożeńców (por. J 2, 1-11); na Golgocie nie cofnęła się wobec cierpienia, ale pozostała pod krzyżem Jezusa i z Jego woli stała się Matką Kościoła (por. J 19, 25-27); po zmartwychwstaniu dodawała otuchy apostołom zgromadzonym w Wieczerniku w oczekiwaniu na Ducha Świętego, który przekształcił ich w odważnych głosicieli Ewangelii (por. Dz 1, 14). Przez całe swe życie Maryja wypełniała to, czego oczekuje się od Kościoła, by spełniał na wieczną pamiątkę Chrystusa. Jej wiara pokazuje nam, jak otwierać drzwi naszych serc, aby być posłusznymi Bogu. W Jej poświęceniu odkrywamy, jak bardzo musimy być wrażliwi na potrzeby innych. W Jej łzach znajdujemy siłę, by pocieszać tych, którzy cierpią. W każdym z tych wydarzeń Maryja wyraża bogactwo Bożego miłosierdzia, które wychodzi do każdego człowieka w jego codziennych potrzebach.

Przyzywajmy dzisiejszego wieczoru naszą czułą Matkę niebieską najstarszą modlitwą, z jaką chrześcijanie zwracali się do Niej, zwłaszcza w chwilach trudnych i w czasie męczeństwa. Przyzywajmy Jej będąc pewni, że zyskamy pomoc

Jej matczynego miłosierdzia, aby Ona, «chwalebna i błogosławiona», mogła być dla nas obroną, pomocą i błogosławieństwem na każdy dzień naszego życia:

«Pod Twoją obronę uciekamy się, święta Boża Rodzicielko, naszymi prośbami racz nie gardzić w potrzebach naszych, ale od wszelakich złych przygód racz nas zawsze wybawiać, Panno chwalebna i błogosławiona».

Homilia wygłoszona podczas Mszy św. na zakończenie
Jubileuszu Miłosierdzia
(Watykan, 9 października 2016 r.)¹⁵

Czy umiemy mówić dziękuję?

[...]

W tym dniu jubileuszowym proponowany jest nam pewien wzór, a wręcz wzór w pełnym tego słowa znaczeniu, na który należy patrzeć: Maryja, nasza Matka. Po tym jak przyjęła zwiastowanie anielskie, z Jej serca wydobył się hymn uwielbienia i dziękczynienia Bogu: «Wielbi dusza moja Pana...». Prośmy Matkę Bożą, aby nam pomogła zrozumieć, że wszystko jest darem Boga, i abyśmy umieli dziękować: wówczas, zapewniam was, nasza radość będzie pełna. Tylko ten, kto potrafi dziękować, doświadcza pełni radości.

Aby umieć dziękować, potrzebna jest także pokora. W pierwszym czytaniu słyszeliśmy niezwykłą historię wodza wojska króla Aramu, Naamana (por. 2 Krl 5, 14-17). Chory na trąd, by wyzdrowieć, godzi się na sugestię biednej niewolnicy i powierza się pieczy proroka Elizeusza, który był dla niego wrogiem. Naaman był jednak gotów się upokorzyć. A Elizeusz nie żąda od niego niczego, każe mu jedynie zanurzyć się w wodach rzeki Jordan. Żądanie to wprawia Naamana w konsternację, a wręcz poirytowanie: czy naprawdę może być Bogiem ten, kto wymaga tak banalnych rzeczy? Chciałby się wycofać, ale w końcu zgadza się zanurzyć się w Jordanie i natychmiast odzyskuje zdrowie.

Serce Maryi, bardziej niż jakiegokolwiek inne, jest sercem pokornym i zdolnym przyjąć dary Boga. A Bóg, aby stać się człowiekiem, wybrał właśnie Ją, prostą dziewczynę z Nazaretu, która nie mieszkała w pałacach władców i bogaczy, która nie dokonała niezwykłych rzeczy. Zadajmy sobie pytanie – przyda się nam – czy jesteśmy gotowi przyjąć dary Boże, czy też wolimy zamknąć się raczej w zabezpieczeniach materialnych, pewnościach intelektualnych, w bezpieczeństwie naszych planów.

Znamienne jest, że Naaman i Samarytanin byli dwoma cudzoziemcami. Jak wielu obcokrajowców, także wyznawców innych religii daje nam przykład wartości, o których sami czasami zapominamy lub które lekceważymy. Ludzie żyjący obok nas, być może pogardzani i usunięci na margines jako cudzoziemcy, mogą nas natomiast nauczyć, jak podążać drogą, której pragnie Pan. Także Matka Boża wraz ze swoim oblubieńcem Józefem doświadczyła oddalenia

¹⁵ „L'Osservatore Romano” 38(2016) nr 10, 6.

od swojej ziemi. Przez długi czas również Ona była obca w Egipcie, z dala od rodziny i przyjaciół. Jednakże Jej wiara umiała przezwyciężyć trudności. Trzymajmy się tej prostej wiary Świętej Bożej Rodzicielki. Prośmy Ją, abyśmy umieli zawsze powracać do Jezusa i dziękować Mu za wiele dobrodziejstw Jego miłosierdzia.

Homilia w liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe (Watykan, 12 grudnia 2016 r.)¹⁶

Tam gdzie jest matka, jest zawsze smak domu

«Błogosławiona [jest], która uwierzyła» (Łk 1, 45) – tymi słowami Elżbieta wysławiała obecność Maryi w swoim domu. Słowa te pochodzą z jej łona, z jej wnętrza; są to słowa, w których wybrzmiewa echo wszystkiego, czego doświadczyła dzięki wizycie jej krewnej: «Skoro głos twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona [jest], która uwierzyła» (1, 44-45).

Bóg nawiedza nas w łonie kobiety, pobudzając łono innej kobiety do śpiewu błogosławieństwa i chwały, śpiewu radości. Ewangeliczna scena zawiera w sobie całą dynamikę nawiedzenia Bożego: kiedy Bóg do nas przychodzi, porusza nasze wnętrze, wprawia w ruch to, czym jesteśmy, aż po przekształcenie całego naszego życia w chwałę i błogosławieństwo. Kiedy Bóg nas nawiedza, budzi w nas niepokój, ów zdrowy niepokój tych, którzy czują się wezwani do głoszenia, że On żyje i jest pośród swojego ludu. I tak widzimy to u Maryi, pierwszej uczennicy i misjonarki, nowej arki przymierza, która nie pozostaje bynajmniej w miejscu zastrzeżonym w naszych świątyniach, wyrusza, aby odwiedzić, i towarzyszyć swoją obecnością w okresie kształtowania się w łonie Jana. Podobnie uczyniła także w 1531 r.: pospieszyła do Tepeyac, aby służyć i towarzyszyć ludowi, który kształtował się w bólach, stając się jego Matką i wszystkich naszych ludów.

Wraz z Elżbietą również my chcemy Ją dziś wysławiać i powitać słowami: «Błogosławiona [jest], która uwierzyła» i wciąż wierzy «w spełnienie tego, co Jej powiedział Pan» (por. w. 45). Maryja jest zatem jakby ikoną ucznia, kobiety wierzącej i modlącej się, która potrafi towarzyszyć naszej wierze i naszej nadziei i wspierać je na różnych etapach, jakie przychodzi nam przeżywać. U Maryi mamy wierny odbłask «nie wiary poetycko osłodzonej, ale wiary mocnej, zwłaszcza w epoce, w której kruszą się słodkie uroki rzeczy, a sprzeczności wszędzie wchodzą w konflikt» (R. Guardini, *Il Signore. Meditazione sulla vita di Gesù* – Pan. Medytacje nad życiem Jezusa).

Niewątpliwie będziemy musieli uczyć się od tej wiary silnej, uczynnej, jaka cechuje naszą Matkę; uczyć się od tej wiary, która potrafi wejść w głąb historii, aby być solą i światłem w naszym życiu i w naszych społeczeństwach.

¹⁶ „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 1, 23-25.

Spółceństwo, które budujemy dla naszych dzieci, jest zawsze nacechowane znakami podziału i rozbitcia i pozostawia «wykluczonymi» wielu, zwłaszcza tych, którym trudno jest osiągnąć niezbędne minimum, aby żyć godnie. Jest to społeczeństwo, które lubi chlubić się swoimi postępmi naukowymi i technologicznymi, ale stało się ślepe i niewrażliwe na tysiące obliczy ludzi, którzy pozostają w tyle na drodze, wykluczeni przez zaślepiającą dumę nielicznych. Jest to społeczeństwo, które ostatecznie tworzy kulturę rozczarowań, pozbawienia złudzeń i frustracji u bardzo wielu naszych braci; a także lęku u bardzo wielu innych, którzy doświadczają trudności, aby nie pozostać na uboczu drogi.

Mogłoby się wydawać, że niepostrzeżenie przyzwyczailiśmy się do życia w «społceństwie pozbawionym ufności», z tym wszystkim, co to oznacza dla naszej terażniejszości, a zwłaszcza dla naszej przyszłości; braku ufności, który stopniowo rodzi stany indolencji i rozproszenia.

Jakże trudno chlubić się społeczeństwem dobrobytu, kiedy widzimy, że nasz umiłowany kontynent amerykański przyzwyczaił się do widoku całych tysięcy dzieci i młodzieży ulicy, które żebrzą i śpią na stacjach kolejowych, w podziemnych korytarzach metra czy tam, gdzie zdołają znaleźć jakieś miejsce. Dzieci i młodzież wykorzystywanych w nielegalnych pracach lub zmuszanych zarabiać grosze na skrzyżowaniach ulic, czyszcząc szyby naszych samochodów, które czują, że w «pociągu życia» nie ma dla nich miejsca. A jak wiele rodzin wciąż naznaczonych jest bólem, widząc, że ich dzieci są ofiarami handlarzy śmierci. Jakże bolesny jest widok, że uczyniliśmy normalnością wykluczanie osób starszych, zmuszając je do życia w samotności, po prostu dlatego, że nie są produktywne; albo widok – jak to trafnie powiedział biskupi w Aparecidzie – «niepewnej sytuacji, która uderza w godność naszych kobiet. Niektóre jako dziewczynki i nastolatki doświadczają przemocy rozmaitego rodzaju w domu i poza nim» (V Konferencja Ogólna Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument z Aparecidy). Te sytuacje mogą nas paraliżować, mogą rodzić w nas wątpliwości co do naszej wiary, a zwłaszcza naszej nadziei, naszego sposobu patrzenia na przyszłość i mierzenia się z nią.

Wobec tych wszystkich sytuacji wszyscy powinniśmy zatem powiedzieć wraz z Elżbietą: «Błogosławiona [jest], która uwierzyła», i uczyć się od tej wiary silnej i uczynnej, która cechowała i cechuje naszą Matkę.

Sławienie Maryi to przede wszystkim pamiętanie o Matce, pamiętanie, że nie jesteśmy i nigdy nie będziemy ludem sierocym. Mamy Matkę! A tam gdzie jest matka, jest zawsze obecność i smak domu. Tam gdzie jest matka, bracia może będą się kłócić, ale zawsze zwycięży poczucie jedności. Tam gdzie jest matka, nie zabraknie walki na rzecz braterstwa. Zawsze poruszał mnie widok, u różnych ludów Ameryki Łacińskiej, owych matek walczących, które – często same – są w stanie utrzymywać dzieci. Taka jest Maryja. Taka jest Maryja w stosunku do nas: jesteśmy Jej dziećmi. Kobieta walcząca w obliczu społeczeństwa, które utraciło nadzieję i ślepego, w obliczu społeczeństwa indolentnego i rozproszonego; Kobieta, która walczy o umocnienie radości Ewangelii. Walczy, aby nadać «ciało» Ewangelii.

Patrzenie na Matkę Bożą z Guadalupe to pamiętanie, że nawiedzenie Pana odbywa się zawsze za pośrednictwem tych, którzy potrafią «ucieleśniać» Jego

Słowo, którzy starają się wprowadzać życie Boga w swoim wnętrzu, stają się żywymi znakami Jego miłosierdzia.

Świętowanie wspomnienia Maryi to potwierdzenie, na przekór wszelkim przewidywaniom, że «w sercu i w życiu naszych narodów żywe jest poczucie nadziei, pomimo warunków życia, które zdają się przesłaniać wszelką nadzieję» (V Konferencja Ogólna Episkopatów Ameryki Łacińskiej i Karaibów, Dokument z Aparecidy, 29 czerwca 2007 r., 536).

Maryja, dlatego że uwierzyła, umiłowała; ponieważ jest Służebnicą Pana, jest Służebnicą Jego braci. Świętowanie wspomnienia Maryi to celebrowanie faktu, że my, tak jak Ona, zostaliśmy zachęcani, aby wychodzić i iść na spotkanie innych, z takim samym jak Ona spojrzeniem, z takimi jak jej uczuciami miłosierdzia, z takimi jak jej gestami. Kontemplowanie Jej to odczuwanie mocnego wezwania do naśladowania Jej wiary. Jej obecność prowadzi nas do pojednania, dając nam siłę do tworzenia więzi na naszej błogosławionej ziemi latinoamerykańskiej, mówienia «tak» życiu i «nie» wszelkiego rodzaju obojętności, wykluczeniu, odrzucaniu ludów czy osób.

Nie bójmy się wychodzić i patrzeć na innych takim jak Jej spojrzeniem. Spojrzeniem, które sprawia, że stajemy się braćmi. Czynimy to, ponieważ tak jak Juan Diego wiemy, że jesteśmy pod Jej osłoną i Jej opieką, że jest źródłem naszej radości, że jesteśmy w Jej ramionach (por. *Nícam Mopohua*, 119: «*No estoy aquí yo, que soy tu Madre? ¿No estás bajo mi sombra y resguardo? ¿No soy yo la fuente de tu alegría? ¿No estás en el hueco de mi manto, en el cruce de mis brazos? ¿Tienes necesidad de alguna otra cosa?*» – «Czyż nie jestem tutaj Ja, twoja Matka? Czy nie jesteś pod moją osłoną i opieką? Czyż Ja nie jestem źródłem twojej radości? Czy nie jesteś w fałdach mojego płaszcza, w moich ramionach? Czy potrzeba ci czegoś innego?»).

Daj nam pokój i zboże, nasza Pani i Dziewczynko, ojczyznę, która połączyłaby dom, kościół i szkołę, chleb, który byłby dla wszystkich, i żarliwą wiarę przez Twoje złożone ręce, twoje oczy jak gwiazdy. Amen.

COLLOQUIA CUM FIDELIBUS CORAM ADMISSIS

Katecheza wygłoszona podczas audiencji generalnej
(Watykan, 8 lipca 2016 r.)¹⁷

Dobre wino rodziny

Zanim rozpocznę katechezę, pragnę powitać zgromadzone pary, które obchodzą pięćdziesiąt rocznicę ślubu. To jest właśnie «dobre wino» rodziny! Wasze życie jest świadectwem, którego nowożeńcy – pozdrowię ich później –

¹⁷ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 7-8, 47-48.

i ludzie młodzi powinni się uczyć. To piękne świadectwo. Dziękuję za wasze świadectwo.

Po skomentowaniu niektórych przypowieści o miłosierdziu rozważamy dzisiaj pierwszy z cudów Jezusa – ewangelista Jan nazywa je «znakami», ponieważ Jezus nie czynił ich, aby wzbudzać podziw, lecz aby objawić miłość Ojca. O pierwszym z tych cudownych znaków opowiada właśnie Jan (2, 1-11), a jest on dokonany w Kanie Galilejskiej. Jest to swego rodzaju «brama wejściowa», na której wyryte są słowa i wyrażenia, rzucające światło na całą tajemnicę Chrystusa i otwierające serca uczniów na wiarę. Zobaczmy niektóre z nich.

Na wstępie mowa jest o «Jezusie i Jego uczniach» (w. 2). Jezus tych, których powołał, aby za Nim poszli, związał ze sobą we wspólnocie i teraz, jako jedna rodzina, wszyscy zaproszeni są na wesele. Rozpoczynając swoją działalność publiczną na weselu w Kanie, Jezus objawia się jako zapowiedziany przez proroków Oblubieniec ludu Bożego i odsłania nam głębię relacji, która nas z Nim łączy: jest to nowe przymierze miłości. Co jest u podstawy naszej wiary? Akt miłosierdzia, którym Jezus związał nas ze sobą. Natomiast życie chrześcijańskie jest odpowiedzią na tę miłość – jest to jak historia dwojga zakochanych. Bóg i człowiek spotykają się, poszukują się, odnajdują siebie, cieszą się sobą i się miłują: tak właśnie, jak oblubieniec i oblubienica w *Pieśni nad Pieśniami*. Cała reszta jest konsekwencją tej relacji. Kościół jest rodziną Jezusa, na której skupia się Jego miłość; jest to ta miłość, której Kościół strzeże i którą pragnie dać wszystkim.

W kontekście przymierza rozumiemy także uwagę Matki Bożej: «Nie mają wina» (w. 3). Jak można celebrować wesele i świętować, jeśli brakuje tego, co prorocy wskazywali jako typowy element uczt mesjańskiej (por. Am 9, 13-14; Jl 2, 24; Iz 25, 6)? Woda jest niezbędna do życia, ale wino wyraża bogactwo uczt i radość święta. Jest to uczta, na której brakuje wina; nowożeńcy są tym zawstydzeni. Wyobraźcie sobie, że zakańcza się ucztę weselną pijąc herbatę – to byłby wstyd. Wino przy święcie jest konieczne. Przemieniając w wino wodę ze stągwi używanych «do żydowskich oczyszczeń» (w. 6), Jezus dokonuje wymownego znaku: przemienia Prawo Mojżeszowe w Ewangelię niosącą radość. Jak mówi w innym miejscu tenże Jan: «Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa» (1, 17).

Słowa, które Maryja kieruje do sług, są ukoronowaniem obrazu wesela w Kanie: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie» (w. 5). To ciekawe: są to ostatnie Jej słowa zapisane w Ewangeliach – są Jej spuścizną, którą przekazuje nam wszystkim. Także dzisiaj Matka Boża mówi do nas wszystkich: «Cokolwiek wam powie – co powie wam Jezus – zróbcie to». To jest spuścizna, którą nam pozostawiła: jest to piękne! To wyrażenie przywołuje na myśl formułę wiary, którą posługuje się lud Izraela na Synaju w odpowiedzi na obietnicę przymierza: «Uczynimy wszystko, co Pan nakazał» (Wj 19, 8). I rzeczywiście w Kanie słudzy są posłuszni. «Jezus rzekł do sług: ‘Napełnijcie stągwie wodą!’ I napełnili je aż po brzegi. Potem powiedział do nich: ‘Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!’ Ci więc zanieśli» (ww. 7-8). Na tym weselu naprawdę zostaje zawarte nowe przymierze, a sługom Pana, czyli całemu Kościołowi powierzona zostaje nowa misja: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie!». Służenie Panu oznacza słuchanie i wprowadzanie w czyn Jego Słowa.

Jest to proste, ale istotne zalecenie Matki Jezusa i program życia chrześcijańskiego. Dla każdego z nas czerpanie ze stągwi oznacza zawierzenie Słowu Bożemu, aby doświadczyć jego skuteczności w życiu. Wówczas razem ze starostą weselnym, który skosztował wody, która stała się winem, także my możemy zawołać: «Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory» (w. 10). Tak, Pan nadal zachowuje to dobre wino dla naszego zbawienia, tak jak stale wypływa ono z przebitego boku Pana.

Zakończenie tego opowiadania brzmi jak sentencja: «Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie» (w. 11). Wesele w Kanie to coś znacznie więcej niż zwyczajne opowiadanie o pierwszym cudzie Jezusa. Niczym szkatułka strzeże On tajemnicy swojej osoby i celu swego przyścia: oczekiwany Oblubieniec rozpoczyna zaślubiny, które dopełniają się w tajemnicy paschalnej. W tych zaślubinach Jezus wiąże ze sobą swoich uczniów nowym i ostatecznym przymierzem. W Kanie uczniowie Jezusa stają się Jego rodziną i w Kanie rodzi się wiara Kościoła. Na to wesele wszyscy jesteśmy zaproszeni, bo nowego вина już nigdy nie zabraknie!

Audycja generalna
(Watykan, 21 grudnia 2016 r.)¹⁸

Otwarte szuflady

[...]

W domach chrześcijan w okresie Adwentu ustawia się *szopkę*, zgodnie z tradycją zapoczątkowaną przez św. Franciszka z Asyżu. W swej prostocie szopka przekazuje nadzieję; każda występująca w niej postać zanurzona jest w tej atmosferze nadziei.

Przede wszystkim widzimy miejsce, w którym narodził się Jezus: *Betlejem*. Małe miasteczko w Judei, gdzie tysiąc lat wcześniej urodził się Dawid, pasterz wybrany przez Boga na króla Izraela. Betlejem nie jest stolicą, dlatego wybrała je sobie Boża opatrzność, która lubi działać poprzez małych i pokornych. W tym miejscu rodzi się tak bardzo oczekiwany «syn Dawida», Jezus, w którym spotykają się nadzieja Boga i nadzieja człowieka.

Widzimy też Maryję, Matkę nadziei. Swoim «tak» otworzyła Bogu drzwi do naszego świata: Jej dziewczęce serce było pełne nadziei, ożywianej przez wiarę; i tak Bóg Ją wybrał, a Ona uwierzyła Jego słowu. Ta, która przez dziewięć miesięcy była arką nowego i wiecznego Przymierza, w gromie kontempluje Dzieciątka i widzi w Nim miłość Boga, który przychodzi zbawić swój lud i całą ludzkość. Obok Maryi jest *Józef*, potomek Jessego i Dawida; on również uwierzył słowom anioła i, patrząc na Jezusa w żłobie, rozmyśla nad tym, że to Dzieciątka pochodzi od Ducha Świętego i że sam Bóg kazał mu je tak nazwać,

¹⁸ „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 1, 49-50.

«Jezus». W tym imieniu jest nadzieja dla kaźdego człowieka, poniewaź za pośrednictwem tego Syna kobiety Bóg wybawi ludzkość od śmierci i grzechu.

I w szopce s teź *pasterze*, ktrzy przedstawiaj pokornych i ubogich, ktrzy czekali na Mesjasza, «pociech Izraela» (Łk 2,25) i «wyzwolenie Jerozolimy» (Łk 2,38). W tym Dziecitku widz urzeczywistnienie obietnic i maj nadziei, że nadejdzie wreszcie Boże dla kaźdego z nich. Ten kto ufa własnym zabezpieczeniom, zwlaszcza materialne, nie czeka na zbawienie Boże. Przekonajmy si o tym: nasze zabezpieczenia nas nie zbawiaj; jedn rzecz pewn, ktra nas zbawia, jest nadzieja pokladana w Bogu. Zbawia nas, bo jest silna i pozwala nam iść przez życie z radością, z pragnieniem, by czynić dobro, z pragnieniem, by osignć wieczne szczście. Mali, pasterze ufaj natomiast Bogu, w Nim pokladaj nadzieję i raduj si, kiedy rozpoznaj, że to Dziecitko jest znakiem wskazanym przez aniołw (por. Łk 2, 12).

I wlasnie *chr aniołw* z wysokości ogłasza wielki zamysł, jaki to Dziecitko urzeczywistnia: „Chwala Bogu na wysokościach, a na ziemi pokj ludziom, w ktrych sobie upodobał” (Łk 2, 14). Chrześcijańska nadzieja wyraża si w chwaleniu Boga i wyrażaniu wdziczności Bogu, ktry zapoczątkował swoje krlestwo miłości, sprawiedliwoćci i pokoju.

Drodzy bracia i siostry, kontemplujc szopk w tych dniach, przygotowujemy si do Bożego Narodzenia. Bdzie to naprawd święto, jeśli przyjmiemy Jezusa, ziarno nadziei, ktre Bóg rzuca w bruzdy naszych dziejw indywidualnych i wsplnotowych. Kaźde «tak», powiedziane przychodzącemu Jezusowi, jest załżkiem nadziei. Pokladajmy ufnoćc w tym załżku nadziei, w tym «tak»: «Tak, Jezu, Ty mozesz mnie zbawić, Ty mozesz mnie zbawić». Życz wszystkim pełnego nadziei Bożego Narodzenia!

SALUTATIONEM “ANGELUS DOMINI” (VEL “REGINA CAELI”) UNA CUM SUMMO PONTIFICE RECITANTIBUS

Rozważania przed modlitw «Anioł Pański»
(Watykan, 6 stycznia 2016 r.)¹⁹

Serce i umysł otwarte na perspektyw Boga

Dopiero co urodzony Chrystus nie umie jeszcze mówić, a wszystkie narody – reprezentowane przez Mdrzcw – mog Go juź spotkać, rozpoznać, adorować. Mdrscy mówiaj: «Ujrzełiśmy bowiem Jego gwiazd na Wschodzie i przybyliśmy oddać Mu pokon» (Mt 2, 2). Herod dowiedział si o tym natychmiast, gdy Mdrscy dotarli do Jerozolimy. Owi Mdrscy byli ludźmi cięszcymi si prestiżem, pochodzcymi z odległych regionw i odmiennych kultur; wyruszyli do ziemi Izraela, aby oddać pokon krlowi, ktry si narodził.

¹⁹ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 1, 22-23.

Kościół zawsze widział w nich obraz całej ludzkości, a obchodząc dzisiejsze święto Objawienia Pańskiego, pragnie jakby wskazać z szacunkiem każdemu mężczyźnie i każdej kobiecie tego świata Dzieciątko, które narodziło się dla zbawienia wszystkich.

W noc Bożego Narodzenia Jezus objawił się pasterzom, ludziom pokornym i pogardzanym – niektórzy mówią o rozbójnikach; oni pierwsi wnieśli trochę ciepła w tę zimną grotę betlejemską. Teraz docierają Mędrcy z dalekich krajów, także oni tajemniczo przyciągani przez to Dzieciątko. Pasterze i Mędrcy bardzo się od siebie różnią; *ale jedno ich łączy – niebo*. Pasterze z Betlejem od razu pobiegli, aby zobaczyć Jezusa – nie dlatego, że byli szczególnie dobrzy, ale dlatego, że czuwali w nocy i patrząc w niebo, ujrzeli znak, posłuchali jego przesłania i poszli za nim. Podobnie było z Mędrkami: obserwowali niebo, zobaczyli nową gwiazdę, zinterpretowali znak i wyruszyli w drogę, w długą drogę. Pasterze i Mędrcy uczą nas, że aby spotkać Jezusa, trzeba umieć *wznieść wzrok ku niebu*, nie być skupionymi na sobie, zamkniętymi w swoim egoizmie, ale mieć *serce i umysł otwarte na perspektywę Boga*, który nas zawsze zaskakuje, umieć przyjmować Jego przesłania oraz ochotnie i wielkodusznie odpowiadać.

Mędrcy, jak mówi Ewangelia, «gdy ujrzeli gwiazdę, bardzo się uradowali» (Mt 2, 10). Także dla nas wielką pociechą jest dostrzeżenie gwiazdy, to znaczy, jeżeli czujemy się prowadzeni, a nie pozostawieni własnemu losowi. *Gwiazdą zaś jest Ewangelia*, Słowo Pana, które, jak mówi Psalm, jest: «lampą dla moich kroków i światłem na mojej ścieżce» (119 [118], 105). To światło prowadzi nas do Chrystusa. Bez słuchania Ewangelii nie można Go spotkać! W istocie Mędrcy, idąc za gwiazdą, dotarli do miejsca, gdzie był Jezus. A tu «zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; padli na twarz i oddali Mu pokłon» (Mt 2, 11). Doświadczenie Mędrków zachęca nas, abyśmy nie zadowalali się przeciętnością, nie «wegetowali», ale poszukiwali sensu rzeczy, z pasją badali wielką tajemnicę życia. Uczy nas ono, że nie powinniśmy gorszyć się małością i ubóstwem, ale rozpoznawać majestat w pokorze, i umieć wobec niego paść na kolana.

Niech Dziewica Maryja, która przyjęła Mędrków w Betlejem, pomaga nam *wznosić wzrok ponad samych siebie*, pozwalać *przewodzić się przez gwiazdę Ewangelii*, aby *spotkać Jezusa* i umieć się unżyć, aby *oddać Mu pokłon*. W ten sposób będziemy mogli nieść innym promień Jego światła i dzielić z nimi radość wspólnej drogi.

Modlitwa maryjna z Papieżem
(Watykan, 17 stycznia 2017 r.)²⁰

Znak Bożego błogosławieństwa

Ewangelia dzisiejszej niedzieli przedstawia cudowne wydarzenie, jakie miało miejsce w Kanie, pewnej wiosce w Galilei, podczas przyjęcia weselnego, w którym uczestniczyli także Maryja i Jezus ze swoimi pierwszymi ucznia-

²⁰ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 2, 40-41.

mi (por. J 2, 1-11). Matka wskazuje Synowi, że zabrakło wina, a Jezus powiedział, że nie nadeszła jeszcze Jego godzina, akceptuje jednak jej przynaglenie i obdarza małżonków najlepszym winem całego wesela. Ewangelista podkreśla, że „taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie” (w. 11).

Zatem cuda są nadzwyczajnymi znakami, które towarzyszą głoszeniu Dobrej Nowiny, a ich celem jest wzbudzenie lub umocnienie wiary w Jezusa. W cudzie dokonanym w Kanie możemy dostrzec akt życzliwości ze strony Jezusa wobec nowożeńców, znak błogosławieństwa Bożego dla małżeństwa. Tak więc miłość między mężczyzną a kobietą jest dobrą drogą, aby żyć Ewangelią, to znaczy, z radością wyruszyć na drogę świętości.

Ale cud w Kanie dotyczy nie tylko nowożeńców. Każdy człowiek jest powołany, aby spotkać Pana jako Oblubieńca swego życia. Wiara chrześcijańska jest darem, który otrzymujemy wraz z chrztem i który pozwala nam spotkać Boga. Wiara przechodzi przez okresy radości i smutku, światła i ciemności, jak w każdym autentycznym doświadczeniu miłości. Opowieść o weselu w Kanie zachęca nas do odkrycia, że Jezus nie ukazuje się nam jako sędzia gotowy, by potępić nasze winy, ani jako dowódca, który narzuca nam ślepe wypełnianie swoich rozkazów. Ukazuje się On nam jako Oblubieniec ludzkości: jako ten, który odpowiada na oczekiwania i obietnice radości, które kryją się w sercu każdego z nas.

Zatem możemy postawić sobie pytanie: czy naprawdę znam w ten sposób Pana? Czy odczuwam, że jest On Oblubieńcem mojego życia? Czy odpowiadam Jemu na tej samej długości fali owej oblubieńczej miłości, jaką okazuje On każdego dnia mnie i każdej osobie ludzkiej? Chodzi o to, aby zdać sobie sprawę, że Jezus nas poszukuje i zaprasza nas, abyśmy uczynili dla Niego miejsce w głębi naszego serca. Na tej drodze wiary z Nim nie jesteśmy sami: otrzymaliśmy dar Krwi Chrystusa. Wielkie stągwie kamienne, które Jezus każe napełnić wodą aby przemienić ją wino (w. 7) są znakiem przejścia od starego do nowego przymierza: w miejsce wody używanej do rytualnych oczyszczeń otrzymaliśmy Krew Jezusa przelaną w sakramentalny sposób w Eucharystii, a w sposób okrutny podczas męki i na krzyżu. Sakramenty, które wypływają z misterium paschalnego napełniają nas nadprzyrodzoną mocą i pozwalają nam zasmakować nieskończonego miłosierdzia Boga.

Dziewica Maryja, wzór rozważania słów i czynów Pana niech nam pomoże odkrywać na nowo z wiarą piękno i bogactwo Eucharystii i innych sakramentów, które uobecniają wierną miłość Boga wobec nas. W ten sposób będziemy mogli coraz bardziej kochać Pana Jezusa, naszego Oblubieńca i wychodzić Jemu na spotkanie z zapalonymi lampami naszej radosnej wiary, stając się w ten sposób Jego świadkami w świecie.

Rozważanie przed modlitwą «Regina caeli» w Poniedziałek Wielkanocny
(Watykan, 28 marca 2016 r.)²¹

Miłosierdzie i miłość zwyciężyły grzech

[...]

Milczącym świadkiem wydarzeń męki i zmartwychwstania Jezusa była Maryja. Stała Ona obok krzyża: nie ugięła się wobec bólu, a Jej wiara Ją umacniała. W Jej udreńczonym sercu matki zawsze palił się płomień nadziei. Prośmy Ją, aby pomogła także i nam przyjąć w pełni wielkanocne orędzie zmartwychwstania, abyśmy je ucieleśniali w naszym konkretnym codziennym życiu.

Niech Maryja Panna da nam pewność wiary, że każdy trudny krok na naszej drodze, oświetlony światłem Wielkanocy, stanie się błogosławieństwem i radością dla nas i dla innych, szczególnie dla osób cierpiących z powodu egoizmu i obojętności.

Zatem zwróćmy się do Niej z wiarą i pobożnością modlitwą *Regina caeli*, która zastępuje *Anioł Pański* przez cały okres wielkanocny.

Modlitwa maryjna z Papieżem
(Watykan, 15 sierpnia 2016 r.)²²

Maryja pierwsza została wzięta do nieba

Ewangelia (Łk 1, 39-56) z dzisiejszej uroczystości Wniebowzięcia Maryi opisuje spotkanie Maryi z krewną Elżbietą, zaznaczając, że «Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w [ziemi] Judy» (w. 39). W tamtych dniach Maryja spieszyła do małego miasta niedaleko Jerozolimy, aby spotkać się z Elżbietą. Dziś natomiast kontemplujemy Ją w Jej drodze ku niebieskiemu Jeruzalem, aby nareszcie znaleźć się przed obliczem Ojca i znów zobaczyć oblicze swojego Syna Jezusa. Wiele razy w swoim ziemskim życiu przemierzała górzyste okolice, aż po ostatni bolesny etap Kalwarii, związany z tajemnicą męki Chrystusa. Dziś widzimy Ją, przybywającą na górę Boga, «obleczoną w słońce, z księżycem pod Jej stopami, a na Jej głowie wieniec z gwiazd dwunastu» (por. Ap 12, 1) – jak mówi księga Apokalipsy – i widzimy Ją przekraczającą próg ojczyzny niebieskiej.

Ona pierwsza uwierzyła w Syna Bożego, i pierwsza została wzięta do nieba z duszą i ciałem. Pierwsza przyjęła i wzięła na ręce Jezusa, gdy był jeszcze dzieckiem, i Ją pierwszą On wziął w ramiona, by wprowadzić do wiecznego królestwa Ojca. Maryja, skromna i prosta dziewczyna z zagubionej mieściny na peryferiach Imperium Rzymskiego, właśnie dlatego, że przyjęła Ewange-

²¹ „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 3-4, 14.

²² „L'Osservatore Romano” 37(2016) nr 9, 36-37.

lię i nią żyła, zostaje dopuszczona przez Boga do wiecznego przebywania przy tronie Syna. W ten oto sposób Pan strąca z tronu władców, a wywyższa pokornych (por. Łk 1, 52).

Wniebowzięcie Maryi jest wielką tajemnicą, która dotyczy każdego z nas, dotyczy naszej przyszłości. Maryja bowiem poprzedza nas na drodze, na którą weszli ci, którzy przez chrzest związali swoje życie z Jezusem, tak jak Maryja związała z Nim swoje życie. Dzisiejsze święto skłania nas do spojrzenia na niebo, zapowiada «nowe niebo i nową ziemię», wraz ze zwycięstwem zmartwychwstałego Chrystusa nad śmiercią i definitywnym pokonaniem złego. Dlatego radość skromnej dziewczyny z Galilei, wyrażona w hymnie *Magnificat*, staje się śpiewem całej ludzkości, która raduje się, widząc Pana pochylającego się nad wszystkimi mężczyznami i wszystkimi kobietami, pokornymi stworzeniami, i biorącego ich ze sobą do nieba.

Pan pochyla się nad pokornymi, aby ich wywyżzyć, jak głosi hymn *Magnificat*. Ten śpiew Maryi pobudza nas także do pomyślenia o licznych dzisiejszych bolesnych sytuacjach, zwłaszcza o kobietach przytłoczonych ciężarem życia i dramatem przemocy, o kobietach niewolnicach arogancji możnych, o dziewczynkach zmuszanych do nieludzkich prac, o kobietach zmuszonych ulegać ciałem i duchem pożądlivosti mężczyzn. Oby jak najszybciej nastał dla nich początek życia w pokoju, sprawiedliwości, miłości, w oczekiwaniu na dzień, kiedy ostatecznie poczują, że ujmują je dłonie, które ich nie upokarzają, ale z czułością je podnoszą i prowadzą na drogę życia, aż do nieba. Maryja, dziewczyna, kobieta, która za życia bardzo wiele cierpiała, skłania nas do pomyślenia o tych kobietach, które bardzo cierpią. Prośmy Pana, aby On sam poprowadził je za rękę i zawiódł na drogę życia, uwalniając z tych zniewoleń.

A teraz zwróćmy się z ufnością do Maryi, słodkiej Królowej Nieba, i prośmy Ją: «Daj wieść życie czyste, / Drogę ścieł bezpieczną, / Widzieć daj Jezusa, / Mieć w Nim radość wieczną» (hymn z II Nieszporów).

Modlitwa maryjna z Papieżem
(Watykan, 8 grudnia 2016 r.)²³

Wielkie «tak»

Czytania dzisiejszej uroczystości Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny przedstawiają dwa zasadnicze momenty w historii relacji między człowiekiem a Bogiem – moglibyśmy powiedzieć, że prowadzą nas *do źródeł dobra i zła*. Te dwa momenty prowadzą nas do źródeł dobra i zła.

Księga Rodzaju ukazuje nam pierwsze *nie*, «nie» *na początku*, «nie» człowieka, gdy wolał on patrzeć raczej na siebie niż na swego Stwórcę; chciał postępować po swojemu, postanowił sam sobie wystarczać. Ale postępując w ten sposób, odchodząc od komunii z Bogiem, zagubił właśnie samego siebie i za-

²³ „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 1, 52-53.

czął się bać, ukrywać i oskarżać ludzi znajdujących się przy nim (por. Rdz 3, 10. 12). To są objawy: lęk wskazuje zawsze na «nie» powiedziane Bogu, wskazuje, że mówię «nie» Bogu; oskarżanie innych, a niepatrzenie na siebie i swoją odpowiedzialność wskazuje, że oddalam się od Boga. To sprawia grzech. Ale Pan nie pozostawia człowieka zdanego na jego zło; natychmiast go szuka i kieruje do niego pełne obaw pytanie: «Gdzie jesteś?» (w. 9). Jakby chciał powiedzieć: «Zatrzymaj się, pomyśl – gdzie jesteś?» Jest to pytanie ojca lub matki, którzy poszukują zaginionego syna: «Gdzie jesteś? W jakiej sytuacji się znalazłeś?» A Bóg czyni to z wielką cierpliwością, aż do pokonania dystansu, który wytworzył się od początków. To jeden z momentów.

Drugi kluczowy moment, o którym mowa w dzisiejszej Ewangelii, to kiedy Bóg przychodzi, aby zamieszkać wśród nas, staje się człowiekiem takim jak my. A stało się to możliwe za sprawą wielkiego «tak» Maryi w chwili zwiastowania. Dzięki temu *tak* Jezus rozpoczął swoje wędrowanie po drogach ludzkości; rozpoczął je w Maryi, spędzając pierwsze miesiące życia w łonie mamy – nie pojawił się od razu dorosły i silny, ale przeszedł całą drogę istoty ludzkiej. Stał się we wszystkim podobny nam, z wyjątkiem jednej rzeczy – owego «nie», z wyjątkiem grzechu. Dlatego wybrał Maryję, jedyną istotę bez grzechu, niepokalaną. W Ewangelii, jednym słowem, jest Ona nazwana «łaski pełna» (Łk 1, 28), to znaczy napełniona łaską. Oznacza to, że w Niej, *od razu* pełnej łaski, nie ma miejsca na grzech. I my również, gdy zwracamy się do Niej, uznajemy to piękno: przyzywamy Ją «łaski pełną», bez cienia zła.

Maryja odpowiada na propozycję Boga, mówiąc: «Oto ja służebnica Pańska» (w. 38). Nie mówi: «Tym razem wypełnię wolę Boga, jestem do dyspozycji, a potem zobaczę...». Nie. Jej «tak» jest pełne, całkowite, na całe życie, bezwarunkowe. I jak «nie» u początków zamknęło przejście człowieka do Boga, tak «niech mi się stanie» Maryi otworzyło drogę Bogu wśród nas. Jest to najważniejsze «tak» w historii, pokorne «tak», które obala wyniosłe «nie» z początków, wierne «tak» leczące nieposłuszeństwa, dyspozycyjne «tak», które obala egoizm grzechu.

Także w przypadku każdego z nas jest historia zbawienia, na którą składają się «tak» i «nie». Czasami jednak jesteśmy biegli w *tak połowicznych* – jesteśmy dobrzy w udawaniu, że dobrze nie rozumiemy, czego chciałby Bóg, a co sugeruje nam sumienie. Jesteśmy również przebiegli i aby nie powiedzieć Bogu wprost i wyraźnie «nie», mówimy: «wybacz mi, nie mogę», «nie dzisiaj, może jutro»; «jutro będę lepszy, jutro będę się modlił, uczynię dobro, ale jutro». Jednakże ta przebiegłość oddala nas od «tak», oddala nas od Boga i prowadzi nas do «nie», do «nie» grzechu, do «nie» przeciętności. Słynne «tak, ale...»; «tak, Panie, ale...». W ten sposób zamykamy jednak bramy dobru, a zło wykorzystuje te *brakujące tak*. Każdy z nas ma ich w sobie kolekcję. Zastanówmy się, a znajdziemy bardzo wiele brakujących «tak». Natomiast każde pełne «tak» powiedziane Bogu daje początek nowej historii: powiedzenie Bogu «tak» jest naprawdę «pierworodne», jest początkiem, a nie grzech, który sprawia, że jesteśmy starzy wewnątrz. Czy pomyśleliście o tym, że grzech nas postarza wewnątrz? Postarza nas szybko! Każde «tak» powiedziane Bogu daje początek historiom zbawienia dla nas i dla innych. Tak jak Maryja poprzez swoje «tak».

Na tej adwentowej drodze Bóg chce nas nawiedzić i oczekuje na nasze «tak». Pomyślmy: jakie «tak» powinienem dziś powiedzieć Bogu? Zastanówmy się nad tym, przyniesie nam to korzyść. I znajdziemy głos Pana wewnątrz nas, który o coś nas prosi, o jeden krok naprzód: «Wierzę w Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię; niech się spełni we mnie Twoja wola dobro». To jest owo «tak». Szczodrze i z ufnością, podobnie jak Maryja, wypowiedzmy dzisiaj, każdy z nas, to osobiste «tak» Bogu.

Modlitwa maryjna z Papieżem
(Watykan, 18 grudnia 2016 r.)²⁴

Bliskość Boga wobec ludzkości

Dzisiejsza liturgia – czwartej i ostatniej niedzieli Adwentu – przedstawia temat bliskości Boga wobec ludzkości. Fragment Ewangelii (por. Mt 1, 18-24) ukazuje nam dwie osoby – dwie osoby, które bardziej niż inne zostały zaangażowane w tę tajemnicę miłości: to Maryja i jej mąż Józef. Jest to tajemnica miłości, tajemnica bliskości Boga wobec ludzkości.

Maryja jest przedstawiona w świetle prorocтва, które mówi: «Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna» (w. 23). Ewangelista Mateusz uznaje, że dokonało się to w Maryi, która poczęła Jezusa za sprawą Ducha Świętego (por. w. 18). Syn Boży «przychodzi» do Jej łona, aby stać się człowiekiem, a Ona Go przyjmuje. I tak, w sposób niepowtarzalny, Bóg zbliżył się do człowieka, przyjmując ciało z kobiety: Bóg zbliżył się do nas i przyjął ciało z kobiety. Również do nas, chociaż w inny sposób, Bóg przychodzi ze swoją łaską, aby wejść w nasze życie i ofiarować nam w darze swego Syna. A my – co czynimy? Przyjmujemy Go, pozwalamy, aby się zbliżył, czy też Go odrzucamy, przepędzamy? Podobnie jak Maryja, która ofiarowując siebie w sposób wolny Panu historii, pozwoliła Mu zmienić losy ludzkości, tak samo my, przyjmując Jezusa i starając się iść za Nim każdego dnia, możemy współpracować z Jego planem zbawienia odnośnie do nas i świata. Maryja staje się więc dla nas wzorem, na który trzeba patrzeć, oraz wsparciem, na które możemy liczyć w naszym poszukiwaniu Boga, w naszym byciu blisko Boga, w tym pozwalaniu, aby Bóg przybliżył się do nas, i w naszym zaangażowaniu w budowanie cywilizacji miłości.

Drugim bohaterem dzisiejszej Ewangelii jest św. Józef. Ewangelista podkreśla, że Józef sam nie może wyjaśnić sobie wydarzenia, które dokonuje się na jego oczach, to znaczy brzemienności Maryi. I właśnie wtedy, w tamtej chwili wątpliwości, a także niepokoju, Bóg zbliża się do niego – również do niego – przez swego posłańca, i zostaje on oświecony co do natury tego macierzyństwa: «Dziecko, które się w Niej poczęło, jest z Ducha Świętego» (por. w. 20). Tak więc w obliczu niezwykłego wydarzenia, które z pewnością rodzi wiele pytań w jego sercu, on całkowicie zawiera Bogu, który się do niego zbliża, i postę-

²⁴ „L'Osservatore Romano” 38(2017) nr 1, 54-55.

puje według Jego wezwania, nie odrzuca swej narzeczonej, ale bierze do siebie Maryję i Ją poślubia. Przyjmując Maryję, Józef świadomie i z miłością przyjmuje Tego, który w Niej się począł przez cudowne działanie Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego. Józef, człowiek skromny i prawy (por. w. 19), uczy nas, aby zawsze ufać Bogu, który do nas się zbliża: gdy Bóg zbliża się do nas, powinniśmy Mu zaufać. Józef uczy nas, jak pozwolić Mu się prowadzić w dobrowolnym posłuszeństwie.

Te dwie postaci, Maryja i Józef, którzy jako pierwsi przyjęli Jezusa przez wiarę, wprowadzają nas w tajemnicę Bożego Narodzenia. Maryja pomaga nam przyjąć postawę gotowości na przyjęcie Syna Bożego w naszym konkretnym życiu, w naszym ciele. Józef zachęca nas, abyśmy zawsze szukali woli Boga i wypełniali ją z pełnym zaufaniem. Obydwie te postaci pozwoliły, aby Bóg do nich się przybliżył.

«Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy Bóg z nami» (Mt 1, 23). Tak mówi anioł: «Dziecku będzie na imię Emanuel, to znaczy Bóg z nami», czyli Bóg bliski nas. A czy otwieram drzwi Bogu, który się zbliża – Panu – gdy czuję wewnętrzne natchnienie, gdy czuję, że prosi mnie, bym uczynił coś więcej dla innych, gdy zachęca mnie do modlitwy? Bóg z nami, Bóg, który się zbliża. Niech to orędzie nadziei, które realizuje się w Bożego Narodzenia, prowadzi do spełnienia oczekiwania na Boga także w każdym z nas, w całym Kościele oraz w wielu małuczkich, którymi świat pogardza, ale których Bóg kocha i do których Bóg się zbliża.

PRECATIONES

Modlitwa na placu Hiszpańskim
(Rzym, 8 grudnia 2016 r.)²⁵

Zawierzenie Niepokalanej

Maryjo, nasza Niepokalana Matko,
w dniu Twojego święta przychodzę do Ciebie,
ale nie przychodzę sam:
Przynoszę z sobą tych wszystkich, których powierzył mi Twój Syn
w tym mieście – Rzymie i na całym świecie,
abyś ich pobłogosławiła i ocaliła od zagrożeń.
Przynoszę Tobie, Matko, dzieci,
zwłaszcza samotne, opuszczone i
które są z tego powodu oszukiwane i wykorzystywane.
Przynoszę Tobie, Matko, rodziny,
które troszczą się o życie i społeczeństwo

²⁵ <http://liturgia.wiara.pl/doc/3590542.Franciszka-zawierzenie-Niepokalanej>

przez swój codzienny, ukryty trud;
zwłaszcza te rodziny, które napotykają na więcej trudności
z powodu wielu problemów wewnętrznych i zewnętrznych.
Przynoszę Tobie, Matko, wszystkich pracowników, mężczyzn i kobiety,
i powierzam Ci szczególnie tych, którzy z konieczności
muszą podejmować pracę niegodną
oraz tych, którzy stracili pracę lub którym nie udaje się jej znaleźć.
Potrzebujemy Twego Niepokalanego spojrzenia
by odzyskać zdolność postrzegania rzeczy i ludzi
z szacunkiem i wdzięcznością,
bez egoizmu czy obłudy.
Potrzebujemy Twego Niepokalanego Serca,
aby kochać bezinteresownie,
bez żadnych ukrytych motywów, ale starając się o dobro innych,
z prostotą i szczerością, wyrzekając się masek i podstępów.
Potrzebujemy Twoich niepokalanych rąk
aby czule pieścić,
by dotykać Ciała Jezusa
w braciach ubogich, chorych, wzgardzanych,
aby podnieść tych, którzy upadli i wspierać tych, którzy się wahają.
Potrzebujemy Twoich niepokalanych stóp,
aby wyjść naprzeciw tym, którzy nie potrafią zrobić pierwszego kroku,
by chodzić po ścieżkach tych, którzy się zgubili,
aby odwiedzić samotnych.
Dziękujemy Ci, Matko, bo ukazując się nam
jako wolna od wszelkiej zmazy grzechu,
przypominasz nam, że przede wszystkim istnieje łaska Boga,
że jest miłość Jezusa Chrystusa, który oddał za nas swoje życie,
że jest moc Ducha Świętego, który wszystko odnawia.
Spraw, abyśmy nie poddawali się zniechęceniu,
ale – ufając w Twoją nieustanną pomoc –
dogłębnie zaangażowali się w odnowę samych siebie,
tego Miasta i całego świata.
Módl się za nami, Święta Boża Rodzicielko!

Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań*

Wstęp do dokumentu

Zamieszczany dokument, promulgowany 25 lutego 1978 r. przez ówczesną Świętą Kongregację Nauki Wiary, ustala normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań. Został on oficjalnie opublikowany przez Kongregację Nauki Wiary w maju 2012 r., a wstęp do niego – opracowany przez dykasterię – podpisał 14 grudnia 2011 r. jej prefekt kard. William Joseph Levada.

Kard. William Joseph Levada

1. Kongregacja Nauki Wiary zajmuje się kwestiami dotyczącymi sześcienia i ochrony nauki o wierze i moralności, do jej kompetencji należy również analizowanie innych problemów związanych z dyscypliną wiary, takich jak przypadki pseudomistycyzmu, domniemanych objawień, wizji i przesłań, pochodzących rzekomo ze źródeł nadprzyrodzonych. W związku z tym delikatnym zadaniem, powierzonym dykasterii, ponad trzydzieści lat temu zostały opracowane *Normae de modo procedendi in diudicandis praesumptis apparitionibus ac revelationibus*. Dokument ten, przygotowany przez Ojców uczestniczących w sesji plenarnej Kongregacji, został zatwierdzony przez sługę Bożego papieża Pawła VI w dniu 24 lutego 1978 r., a następnie promulgowany przez dykasterię 25 lutego 1978 r. W tym okresie Normy rozesłano do wiadomości biskupom, lecz nie były one oficjalnie opublikowane, również ze względu na to, że dotyczyły one bezpośrednio pasterzy Kościoła.

2. Jak wiadomo, z czasem ów dokument był publikowany w różnych pracach na ten temat i w różnych językach, ale bez uprzedniej autoryzacji ze strony tej dykasterii. Dziś trzeba uznać, że treść tych waż-

* „L'Osservatore Romano” wyd. polskie 33(2012) nr 6, 56-59; „Anamnesis” (2012) 35-40. Tekst w języku łacińskim, hiszpańskim, włoskim i portugalskim, zob. „Notitiae” 49(2012) 271-288.

nych Norm jest powszechnie znana. Kongregacja Nauki Wiary uznała zatem za stosowne opublikowanie wspomnianych Norm, zlecając ich przetłumaczenie na główne języki.

3. Podczas XII Zwyczajnego Zgromadzenia Synodu Biskupów poświęconego Słowu Bożemu, które odbyło się w październiku 2008 r., niektórzy biskupi przedstawili jako przedmiot troski duszpasterskiej problematykę doświadczeń związanych ze zjawiskami nadprzyrodzonymi w życiu i misji Kościoła. Benedykt XVI uznał zasadność tej troski, i kwestia ta została umieszczona w szerszym kontekście ekonomii zbawienia, w ważnym fragmencie posynodalnej adhortacji apostolskiej *Verbum Domini*. Wydaje się, że warto przypomnieć tu nauczanie Papieża, które należy odczytać jako zachętę do tego, by z odpowiednią uwagą traktować zjawiska nadprzyrodzone, jakim poświęcona jest również niniejsza publikacja:

«Wszystko to wyraża świadomość Kościoła, że Jezus Chrystus jest ostatecznym Słowem Boga; jest On ‘Pierwszy i Ostatni’ (Ap 1, 17). On nada stworzeniu i historii ostateczny sens. Dlatego naszym powołaniem jest życie w czasie, mieszkanie w Bożym świecie stworzonym w tym eschatologicznym rytmie Słowa. ‘Toteż chrześcijańska ekonomia zbawienia, jako nowe i ostateczne przymierze, nigdy nie przeminie i nie należy już więcej oczekiwać żadnego publicznego objawienia przed chwalebny ukazaniem się Pana naszego, Jezusa Chrystusa (por. 1 Tm 6, 14; Tt 2, 13)’ (*Dei verbum*, 4). Jak bowiem przypomnieli ojcowie podczas Synodu, ‘specyficzny charakter chrześcijaństwa wyraża się w wydarzeniu, którym jest Jezus Chrystus, szczyt Objawienia, spełnienie obietnic Bożych i Pośrednik w spotkaniu człowieka i Boga. On „który objawił nam Boga” (por. J 1, 18), jest jedynym i ostatecznym Słowem przekazanym ludzkości’ (*Propositio* 4). Św. Jan od Krzyża wyraził wspaniałe tę prawdę: od kiedy Bóg dał nam „swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem (...), przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko na raz. I nie ma już więcej do powiedzenia (...). To bowiem, czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam Wszystko, to jest swego Syna. (...) Zatem jeśliby ktoś jeszcze pytał Boga albo pragnął od Niego jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych w Chrystusa, całkowicie, bez pragnienia jakichś innych nowości’ (*Droga na górę Karmel*, II, 22)».

Biorąc powyższe pod uwagę, Ojciec Święty Benedykt XVI podkreśla, że: «Synod zalecił ‘pomaganie we właściwym rozróżnianiu słowa Bożego i objawień prywatnych’ (*Propositio*, 47), których rolą ‘nie jest (...) „uzupełnianie” ostatecznego Objawienia Chrystusa, lecz pomaganie w pełniejszym przeżywaniu go w jakiejś epoce historycznej’ (*Katechizm*

Kościola Katolickiego, 67). Wartość objawień prywatnych różni się zasadniczo od jedynego Objawienia publicznego: to ostatnie wymaga naszej wiary; w nim bowiem ludzkimi słowami i za pośrednictwem wspólnoty Kościoła przemawia do nas sam Bóg. Kryterium prawdziwości objawienia prywatnego jest jego ukierunkowanie ku samemu Chrystusowi. Jeśli oddala nas ono od Niego, z pewnością nie pochodzi od Ducha Świętego, który jest naszym przewodnikiem po Ewangelii, a nie poza nią. Objawienie prywatne wspomaga wiarę i jest wiarygodne właśnie przez to, że odsyła do jedynego Objawienia publicznego. Stąd kościelna aproba objawienia prywatnego zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób. Objawienie prywatne może wnieść nowe aspekty, przyczynić się do powstania nowych form pobożności lub do pogłębienia już istniejących. Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tes 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać. W każdym razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia (por. Kongregacja Nauki Wiary, *Orędzie fatimskie*, 26 czerwca 2000 r.: *Ench. Vat.*, 19, nn. 974-1021; „L'Osservatore Romano”, wyd. polskie, n. 2/2000, ss. 47-48)» (Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini* o Słowie Bożym w życiu i misji Kościoła, 30 września 2012 r., n. 14: AAS 102 (2012) 695-696. Patrz także fragmenty *Katechizmu Kościoła Katolickiego* poświęcone temu zagadnieniu, nn. 66-67).

4. Kongregacja wyraża żywą nadzieję, że oficjalna publikacja Norm postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań okaże się pomocna dla pasterzy Kościoła w realizowaniu trudnego zadania, jakim jest rozeznawanie domniemanych objawień i przesłań, pouczeń i wypowiedzi czy też, ogólniej, zjawisk nadzwyczajnych, rzekomo będących natury nadprzyrodzonej. Jednocześnie mam też nadzieję, że tekst ten będzie przydatny również dla teologów i ekspertów w zakresie tego żywego doświadczenia Kościoła, którego szczególnie delikatny charakter wymaga coraz głębszej refleksji.

Watykan, 14 grudnia 2011 r.,
liturgiczne wspomnienie św. Jana od Krzyża

Normy postępowania w rozeznawaniu domniemanych objawień i przesłań

Pochodzenie i charakter Norm

Podczas dorocznej Sesji plenarnej, która odbyła się w listopadzie 1974 r. Ojcowie z tej Kongregacji przeanalizowali problemy związane z domniemanymi objawieniami i przesłaniami, które często się z nimi łączą, i doszli do następujących wniosków:

1. Dziś, bardziej niż w przeszłości, wiadomość o objawieniach i przesłaniach bardzo szybko rozchodzi się wśród wiernych dzięki środkom przekazu (mass media). Prócz tego łatwość przemieszczania się z miejsca na miejsce sprzyja organizowaniu pielgrzymek i zwiększa ich liczbę. Władze kościelne muszą zatem szybko zająć stanowisko w odniesieniu do istoty tego typu spraw.

2. Z drugiej strony, dzisiejsza mentalność oraz wymogi naukowe i wymogi krytycznej oceny powodują, że jest rzeczą trudną, jeśli nie niemal niemożliwą, formułowanie z pożądaną szybkością osądów, jakie w przeszłości wieńczyły dochodzenia w tych sprawach (*constat de supernaturalitate, non constat de supernaturalitate*) i dawały Ordynariuszom możliwość upoważnienia bądź zakazywania kultu publicznego, bądź innych form pobożności wiernych.

Z tych racji, ażeby pobożność wzbudzona u wiernych przez tego typu wydarzenia mogła wyrażać się z poszanowaniem pełnej jedności z Kościołem i przynosić owoce, na których podstawie sam Kościół będzie mógł następnie rozeznąć prawdziwą naturę faktów, Ojcowie uznali, że należy zastosować w tej dziedzinie następującą procedurę.

Kiedy władze kościelne zostaną poinformowane o domniemanych objawieniach lub przesłaniach, ich zadaniem jest:

a) po pierwsze, ocenienie faktu według kryteriów pozytywnych i negatywnych (por. poniżej, n. I);

b) następnie, jeśli rezultaty badania będą temu sprzyjały, zezwolenie na pewne publiczne wyrazy kultu bądź pobożności i stałe czuwanie nad nimi z wielką roztropnością (zgodnie z formułą «*pro nunc nihil obstaré*»);

c) w końcu, w świetle doświadczeń zgromadzonych z upływem czasu, ze szczególnym uwzględnieniem trwałości owoców duchowych, zrodzonych przez nową pobożność, wyrażenie oceny *de veritate et supernaturalitate*, jeśli przypadek tego wymaga.

I. Kryteria oceny, przynajmniej z pewnym prawdopodobieństwem, charakteru domniemanych objawień lub przesłań

A) Kryteria pozytywne:

a) Pewność moralna lub przynajmniej wielkie prawdopodobieństwo zajścia faktu, nabyta drogą poważnego dochodzenia.

b) Szczególne okoliczności związane z zaistnieniem i naturą faktu, a więc:

1. indywidualne przymioty osoby lub osób (zwłaszcza równowaga psychiczna, uczciwość i prawność życia moralnego, szczerść i stała uległość wobec władz kościelnych, zdolność powrotu do normalnego życia wiary etc.);

2. w odniesieniu do przesłania – prawdziwe i wolne od błędów nauczanie teologiczne i duchowe;

3. zdrowa pobożność oraz obfite i stałe owoce duchowe (na przykład duch modlitwy, nawrócenia, świadectwa miłości bliźniego etc.).

B) Kryteria negatywne:

a) Oczywisty błąd dotyczący faktu.

b) Błędy doktrynalne przypisywane Bogu bądź Najświętszej Maryi Pannie albo jakiemuś świętemu, którzy się ukazują, przy czym należy brać pod uwagę możliwość, że osoba dodała – nawet nieświadomie – do autentycznego przesłania nadprzyrodzonego elementy czysto ludzkie bądź jakiś błąd odnośnie do porządku naturalnego (por. św. Ignacy, *Ćwiczenia*, n. 336).

c) Ewidentne dążenie do zysku, ściśle związane z faktem.

d) Poważne czyny niemoralne, popełnione przez osobę lub jej zwolenników w momencie bądź przy okazji wydarzenia.

e) Choroby psychiczne lub skłonności osoby do psychopatii, które z pewnością wywarły wpływ na domniemany fakt nadprzyrodzony, albo też psychoza, histeria zbiorowa bądź inne tego rodzaju elementy.

Należy zauważyć, że te pozytywne i negatywne kryteria mają charakter orientacyjny, ale nie bezwzględny, i powinny być stosowane razem bądź we wzajemnym powiązaniu.

II. Interwencja właściwych władz kościelnych

1. Jeśli przy okazji domniemanego faktu nadprzyrodzonego w sposób niemal spontaniczny rodzi się wśród wiernych kult bądź jakaś forma pobożności, stosowne władze kościelne mają poważny obowiązek pilnie zasięgnąć informacji i przeprowadzić staranne dochodzenie.

2. Właściwe władze kościelne mogą interweniować na podstawie uzasadnionej prośby wiernych (pozostających w jedności z duszpastorzami i nie kierujących się duchem sekciarskim), aby zatwierdzić i szerzyć pewne formy kultu i pobożności, jeśli po zbadaniu sprawy w świetle powyższych kryteriów nie istnieją żadne przeciwwskazania. Należy jednak uważać, aby wierni nie uznali tego sposobu postępowania za potwierdzenie nadprzyrodzonego charakteru faktu ze strony Kościoła (por. Nota wstępna, c).

3. Ze względu na swą misję doktrynalną i duszpasterską właściwa władza może działać *motu proprio*; a wręcz musi podjąć takie działania w poważnych sytuacjach, na przykład po to, by skorygować nadużycia dotyczące sprawowania kultu i pobożności bądź im zapobiec, by napiętnować błędne nauczanie, by uniknąć ryzyka związanego z fałszywym bądź nie stosownym mistycyzmem etc.

4. W przypadkach wątpliwych, które nie stanowią żadnego zagrożenia dla dobra Kościoła, władze kościelne powstrzymają się od wszelkiej oceny pośredniego działania (może się bowiem wydarzyć, że po pewnym czasie rzekomy fakt nadprzyrodzony pójdzie w zapomnienie); zaniechają jednak czujności, by móc interweniować, w razie konieczności, szybko i roztropnie.

III. Władze, do których kompetencji należy interweniowanie

1. Obowiązek czuwania i interweniowania spoczywa przede wszystkim na Ordynariuszu miejsca.

2. Regionalna bądź krajowa Konferencja Episkopatu może interweniować:

a) jeśli Ordynariusz miejsca, po spełnieniu swoich obowiązków, zwróci się do niej, by rozeznac z większą pewnością;

b) jeśli fakt ma już zasięg krajowy bądź regionalny, zawsze jednak za uprzednią zgodą Ordynariusza miejsca.

Stolica Apostolska może interweniować zarówno na prośbę samego Ordynariusza, jak i określonej grupy wiernych, jak też pośrednio z uwagi na powszechną jurysdykcję Papieża (por. poniżej, n. IV).

IV. Interwencja Kongregacji Nauki Wiary

1. a) O interwencję Kongregacji Nauki Wiary może prosić czy to Ordynariusz, po spełnieniu swoich obowiązków, czy też określona grupa wiernych. W tym drugim przypadku należy upewnić się czy prośba o interwencję Kongregacji nie była podyktowana podejrzanymi racjami (jak na przykład chęć zmuszenia Ordynariusza do zmodyfikowania swych uprawnionych decyzji czy też do uznania jakiejś grupy sekciarskiej etc.).

b) Obowiązkiem Kongregacji jest interweniowanie *motu proprio* w najpoważniejszych przypadkach, zwłaszcza kiedy fakt dotyczy znaczącej części Kościoła, zawsze po skonsultowaniu się z Ordynariuszem miejsca, a jeśli sytuacja tego wymaga, również z Konferencją Episkopatu.

2. Obowiązkiem Kongregacji jest osądzenie i zaaprobowanie sposobu postępowania Ordynariusza lub, jeśli uzna to za możliwe i stosowne, ponowne przebadanie faktu, odrębne od dochodzenia przeprowadzonego przez Ordynariusza, którego może dokonać sama Kongregacja lub specjalna komisja.

Niniejsze Normy, omówione podczas Sesji Plenarnej Kongregacji, zostały zatwierdzone przez szczęśliwie panującego Papieża Pawła VI 24 lutego 1978 r.

Rzym, siedziba Kongregacji Nauki Wiary, 25 lutego 1978 r.

Kard. Franjo Šeper
Prefekt

Jerôme Hamer OP
Sekretarz

RECENZJE
REVIEWS

Kraków podarował Polsce interesującą książkę mariologiczną*. Autor, stojący u szczytu swojej twórczości (ur. w 1962 r.), dał się poznać już jako eklezjolog i ekumenista. Z tym większym zainteresowaniem otwieramy jego książkę mariologiczną, której tytuł zdaje się ją umieszczać w rodzinie podręczników, chociaż dofinansowanie z dotacji na utrzymanie potencjału badawczego raczej nie zakłada charakteru podręcznikowego.

Napiórkowski Napiórkowskiemu oka nie wykole, ale mogą ze sobą porozmawiać, także podyskutować, a nawet różnić się tu i ówdzie.

Do lektury zachęca nazwisko autora: studia specjalistyczne w Niemczech uwieńczone doktoratem w Ratyzbonie, sześciomiesięczne „wolne poszukiwania” na Gregorianum w Rzymie, habilitacja na PAT w 2000 r. w oparciu o rozprawę nt. usprawiedliwienia, od 2006 profesor zwyczajny. W publikacjach dominuje ekumenizm i eklezjologia. Mariologia pojawia się w kilku artykułach w kontekście dialogów ekumenicznych. Aż tu nieoczekiwanie, w 2016 roku, Polska otrzymuje dwie jego książki mariologiczne zbliżone do typu podręcznika: 1. *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*; 2. *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*¹. Zajmiemy się tu książką pierwszą.

Wielkie zadziwienie: Żadnego wstępu! Dla recenzenta to prawie katastrofa. Przecież *Wstęp* z zasady ułatwia właściwe spojrzenie na publikację, odsłania bowiem zamierzenia Autora. Ewidentny defekt łagodzi słowo Autora zamieszczone na tylnej okładce: *Książka [...] prowadzi do odkrycia Maryi nie tylko jako wyjątkowej kobiety, ale również do zachwytu jej duchowością. Wszystko dlatego, by od zauroczenia przejść do naśladowania. Nauka o Matce Jezusa nie może być zatem czystą teorią, lecz musi przemieniać naszą codzienność. Takie ujęcie maryjnej doktryny i duchowości będzie generować wiarygodność i poprawność całej teologii systematycznej. Zwrócił na to uwagę Sobór Waty-*

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 543-548

* A.A. Napiórkowski OSPPE, *Maryja jest piękna. Zarys mariologii i maryjności*, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II, Kraków 2016, ss. 280, twarda oprawa, okładka kolorowa.

¹ Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, JEDNOŚĆ Kraków-Kielce 2016, ss. 215.

kański II [...]. Wcześniej przypomniał o tym Michael Schmaus (+1993), pisząc, że w mariologii zbiegają się prawie wszystkie teologiczne ścieżki chrystologiczne, eklezjologiczne, antropologiczne i eschatologiczne. Dodał też, że to właśnie w mariologii uwydatniają się z całą wyrazistością i ostrością pytania o metodę teologii. W mariologii skupiają się – akcentował monachijski Profesor młodego Josepha Ratzingera – wszystkie dyskusje teologiczne współczesności. W takiej mariologii znajdują potwierdzenie najważniejsze wypowiedzi teologiczne.

Na książkę składa się 9 rozdziałów: I. Ku integralnej mariologii (1. Kim jest Maryja, 2. Kontekst współczesny, 3. Historia rozwoju mariologii, 4. Mariologia jako traktat dogmatyczny, 5. Źródła mariologii), II. Pismo Święte o Maryi (1. Teksty topiczne Starego Testamentu, 2. Maryja w świetle Nowego Testamentu, 3. W kierunku biblijnej mariologii i maryjności), III. Dzieje maryjnej teologii i duchowości (1. Pisarze apostołscy i apologety, 2. Ojcowie Kościoła o Matce Bożej, 3. Maryja w teologii średniowiecza, 4. Reformacja: ancilla Domini, 5. Kultura baroku: Maryja w glorii, 6. Oświecenie: racjonalizacja maryjnej pobożności?, 7. XIX i XX wiek: „Uprzywilejowana”, 8. Sobór Watykański II: Maryja chrysto- i eklezjotypiczna, 9. W kierunku mariologii integralnej i interdyscyplinarnej), IV. Maryjne prawdy (1. Matka Boga, 2. Zawsze Dziewica, 3. Wolna od grzechu i święta, 5. Niepokalanie Poczęta, 6. Wniebowzięta), V. Jedność Maryi z Duchem Świętym (1. Biblijne przesłanki: Maryja i Duch Święty, 2. Jedność Maryi z Duchem Trójjedynego Boga, 3. Formy i sposoby jedności Maryi z Duchem Boga), VI. Maryja w dziele Odkupienia (1. Współdziałanie, 2. Pośrednictwo, 3. Macierzyństwo duchowe, 4. Maryja a Kościół), VII. Celebracja Maryi w Kościele (1. Z dziejów maryjnej pobożności, 2. Dlaczego należy czcić Maryję?, 3. Teologia kultu Maryi, 4. Odnowa kultu maryjnego, 5. Liturgiczne miejsca i sposoby kultu, 6. Modlitewne formy czci, 7. Przepowiadanie (homilie, kazania, katechezy), 8. Maryjne sanktuaria i pielgrzymowanie, 9. Kultura i sztuka o Maryi, 10. Struktury naukowe). VIII. Artyzm i transcendentja maryjnych obrazów (1. Maryja i Jej piękno w ewangelizacji, 2. Biblijny zakaz sporządzania obrazu?, 3. Z historii teologii świętego wizerunku, 4. Wcielenie: chrystologiczny fundament maryjnej ikony, 5. Typy ikon maryjnych). IX. Mariologia ekumeniczna (1. Prawosławie i Przebłogosławiona, 2. Ewangelicy a Matka Pana, 3. Współczesny dialog chrześcijan, 4. Ekumeniczne rozstaje i zbliżenia).

Tytuł *Maryja jest piękna* sugeruje uprofilowanie całości na piękno Maryi (Maryja w sztuce? maryjne ikony?), co budzi zdziwienie, gdyż Autor nie ma przygotowania do tego subtelnego tematu. Podtytuł *Zarys mariologii i maryjności* powiększa zdziwienie, jako że pierwsza część tytułu

zawęża treść do określonego aspektu, podczas gdy druga część uprawnia do oczekiwania wieloaspektowości. Książka w realizacji nie koncentruje się na pięknie, chociaż je uwzględnia, przy czym uważniej śledzi piękno treściowe, teologiczne niż formalne, będące przedmiotem historii sztuki. W rozdziale VIII poświęconym ikonom Autor przypomniał, że w tradycji Kościoła wschodniego *ikona jest 'sakramentalnym uczestnictwem istoty Boga', jest miejscem, gdzie Bóg jest obecny* (s. 224). Przydałby się komentarz, że takiego rozumienia ikon nie da się uzasadnić dekretem Soboru Nicejskiego II. W katolickim *Zarysie mariologii* przypomnienie stanowiska katolickiego byłoby bardzo na miejscu.

W tymże rozdziale Autor stwierdził: *Kanon ikonograficzny nakazuje, aby Maryja nigdy nie była przedstawiana inaczej, jak tylko z Synem lub w kompozycjach z Nim związanych: ikona Matki Bożej w istocie tłumaczy tajemnicę wcielenia* (s. 236). Maryjna Polska winna wdzięczność za tę uwagę. Bardzo jej potrzebuje. Przecież od wielu lat promuje się tu kopię główki Matki Bożej z Jasnogórskiej Ikony, przy czym powtarza się, że to Matka Boska Jasnogórska, gdy tymczasem Jasnogórska Pani jest zawsze z Jezusem. Nie ma Matki Boskiej Częstochowskiej bez Pana Jezusa! Nie ma Jasnogórskiej Pani bez Dzieciątka Jezus! Niechaj nikt nie uczy inaczej! Ucząc inaczej, mimo najlepszej woli, mimo miłości do Matki Bożej, zafalszowuje prawdę. Przyzwyczajają się w ten sposób naszych wiernych do kultu Maryi bez Jezusa. To nie jest dobra robota na budowie Królestwa Chrystusowego. To nie jest soborowe i posoborowe *aggiornamento* kultu maryjnego, a wprost przeciwnie. W związku z tym serdeczna i gorąca prośba do Autora przytoczonych wyżej słów z mariologicznej ikonologii o nierozzerwalnym związku Maryi z Synem: *Może nadszedł czas skierować odpowiednie słowo na Jasną Górę i do Torunia, by nie promowano kultu Matki Bożej Jasnogórskiej bez Jezusa? Znak zapytania „?” odnosi się jedynie do czasu (czy odpowiedni), nie do treści (jest właściwa i bardzo ważna – poza dyskusją). Głos w tej sprawie z Katedry Mariologii w Lublinie i z Kolbianum w Niepokalanowie – za słaby, by skutecznie tam dotarł. Głos ze Skalki w Krakowie, przy tym mocno związany ze stróżami Jasnogórskiej Pani, odpowiedzialnymi za poprawność maryjnej pobożności, zwłaszcza związanej z Jasnogóorską Ikoną, dotrze skuteczniej. Usłysz wołanie, Andrzej! Uzupełnij swój tekst, Adamie! Zdrowie polskiej (nie tylko polskiej) pobożności potrzebuje tego.*

W imieniu papieża Pawła VI, autora adhortacji *Marialis cultus*, dziękuję za wykrzyknik postawiony nad jego wołaniem o kontemplację w modlitwie różańcowej (s. 195) i ostrzeżenie, by modlitwa różańcowa nie stała się tylko odmawianiem. Okazuje się, że te słowa Papieża trze-

ba przypominać nawet w naszych sanktuariach maryjnych. Często, nawet w pierwsze soboty miesiąca, poprzestaje się na zapowiedzi tajemnicy bez nawet krótkiego jej rozważenia. Jan Paweł II zdecydowanie dołącza się do postulatu kontemplacji w Różańcu i nie zamienianiu Różańca w samo jego odmawianie².

Komentując J 19, 25, Autor napisał: *W osobie Jana byli reprezentowani pod krzyżem wszyscy wierzący i Maryja stała się w tym momencie ich Matką* (s. 165). Czy Maryja stała się naszą Matką dopiero pod krzyżem? Tak właśnie często się słyszy i czyta. Przyzwyczajiliśmy się słyszeć i czytać, że umierający Zbawiciel z krzyża ustanowił swoją Matką naszą Matką. Nie jest to ściśle. Maryja stała się w mocnym sensie tego słowa Matką już w wydarzeniu Jej *fiat*, które warunkowało Wcielenie Słowa. Stawała się poprzez swoje macierzyńskie więzi ze Zbawicielem, przez pełne miłości zaangażowanie Służebnicy Pańskiej na całej drodze Jezusa, również w Jego zbawczodajnej męce. Nie bez znaczenia dla Jej duchowego macierzyństwa było zesłanie Ducha Świętego. „Oto Matka twoja” umierającego Odkupiciela włączamy jako znaczący element budujący Jej duchowe macierzyństwo. Gdyby nawet nie padły z krzyża słowa „Oto Matka twoja”, Maryja byłaby naszą duchową Matką. Za taką interpretacją mam także inne miejsce z omawianej książki: *To macierzyństwo Maryi w ekonomii łaski trwa nieustannie – poczynając od aktu zgody, którą z wiarą wyraziła przy Zwiastowaniu i którą zachowała bez wahania pod krzyżem – aż do wiekuistego dopełnienia się zbawienia wszystkich wybranych* (s. 166).

Przybliżając dzieje (rozwój) mariologii i maryjności, Autor zauważył w nich jako element negatywny zniekształcony obraz Chrystusa, co wyraźnie wystąpiło w baroku, a nawet już w średniowieczu: *Podsumowując, wolno na koniec zapytać, dlaczego rozwój mariologii był nie tylko tak nierówny, lecz także tak w niektórych okresach (np. w baroku czy w XIX wieku i w pierwszej połowie wieku XX) burzliwy i przesadzony. Złożyło się na to z pewnością kilka powodów. Najbardziej fundamentalny jest chyba ten, że chrześcijaństwo – dysponując monofizycko ufarbowanym obrazem Chrystusa – postawiło Maryję w tym miejscu, które powinno przysługiwać człowieczeństwu Chrystusa. Ta tendencja doznała jeszcze wzmocnienia w późnym średniowieczu nie tylko przez zawężony obraz Chrystusa, lecz także przez niewłaściwe ujęcie Boga*” (s. 33). O wspomnianej tendencji średniowiecza czytamy: *W scholastyce Maryja występowała jednak o wiele częściej jako temat kaznodziejski. Zarówno niedysponujący teologicznym wyrobieniem kaznodzieje, jak i słucha-*

² Por. enc. *Redemptoris Mater* oraz List apostolski *Rosarium Virginis Mariae*.

jący ich lud nie dokonywali subtelnych rozróżnień. Więcej nawet, często przeciwstawiali Maryję jako miłosierną i dobrą Matkę – sprawiedliwemu i surowemu Bogu. Niektórzy wpływowi mówcy, np. św. Bernard z Clairvaux, nawet bardziej sławili i zalecali pośrednictwo Maryi niż Chrystusa (s. 29). Od dawna wyrażam dezaprobatę takiej teologii maryjnego pośrednictwa. Czuję się umocniony w tym stanowisku recenzowaną książką paulina z podwawelskiej Skalki. Takie umocnienie jest potrzebne. W swoich dokumentach przechowuję artykuł wybitnego przyjaciela-dogmatyka, który wykazuje mi błędzenie i odstępstwo od Biblii, ona bowiem – jego zdaniem – uczy o takim przeciwstawianiu: tylko wyciągnięte modlitewnie ręce Mojżesza dają ocalenie i zwycięstwo nad wrogiem – powstrzymując karzącą sprawiedliwość Jahwe. (Dziękując przyjacielowi za ten artykuł, zauważyłem, że Mojżesz to Stary Testament, a my żyjemy w Nowym Testamencie i naszym Mojżeszem jest Jezus Chrystus, uosobienie Bożego miłosierdzia, Jezus, który za nas wyciągnął ręce na krzyżu).

Zagadnienie maryjnego pośrednictwa otrzymało w omawianej książce zadowalające naświetlenie. Autor zna i przyjmuje ideę maryjnego pośrednictwa w Chrystusie (bez negowania pośrednictwa do Chrystusa), pośrednictwa przykładu i pośrednictwa w Duchu Świętym (s. 159-165). Wyraźnie solidaryzuje się z habilitacyjną tezą Grzegorza Bartosika o pośrednictwie Maryi w Duchu Świętym *Maria in Spiritu Mediatrix* nawiązującego do św. Maksymiliana i rozwijając ten teologiczny pomysł w oparciu głównie o Heriberta Mühlena oraz Yvesa Congara. Czy św. Maksymilian rozwija w swoich dziełach naukę o pośrednictwie Maryi w Duchu Świętym? (s. 163). Za wiele tu napisano. Ideę pośrednictwa Maryi w Duchu Świętym o. Kolbe wyraził dopiero na krótko przed aresztowaniem w 1941 roku. Bartosik w swojej rozprawie habilitacyjnej podjął i twórczo rozwinął ten pomysł w oparciu o teologię współczesną.

W rozdziale poświęconym ikonom nie można było pominąć tematu obecności w nich osób, które są przedstawiane. Autor napisał: *W tradycji Kościoła wschodniego wyrażonej tekstami soborowymi, ikona jest 'sakramentalnym uczestnictwem istoty Boga', jest miejscem, gdzie Bóg jest obecny* (s. 224). Katolicki czytelnik, świadomy dogmatu Soboru Trydenckiego o 7 sakramentach, zaniepokojony pyta: *A więc ikony to ósmy sakrament? Jak rozumieć sakramentalność ikon?* Przydałby się tutaj wyjaśniający komentarz, chociażby w przypisie, tym bardziej że teologowie prawosławni przyjmują w ikonach obecność przedstawianych na nich osób.

Wielu polskich autorów, nie tylko młodszych, zaśmieca nasz język obcymi terminami, nierzadko prawdopodobnie z chęci zaimponowania.

Autor recenzowanej książki daleki jest od takiej postawy. Chyba tylko jeden raz zdarzyło mu się niepotrzebnie zastąpić polski termin obcym słowem. Uczynił to z polskim „wnioskować”, które wymienił na „konkludować”: *Jeżeli Jej szczególnym przywilejem jest uprzedzenie końcowego zmartwychwstania, które ma się dokonać w momencie paruzji, to czyż nie można konkludować, że także Ona uległa biologicznej śmierci, jednak nie z powodu grzechu, lecz dlatego, że w pełni dzieliła ludzki los swojego Syna, który stał się całkowicie też Jej doświadczeniem?* (s. 135).

Liczni autorzy mają skłonność do powiększania swoich tekstów obfitymi cytatami oraz bogactwem drobiazgów. Nie można tego zarzucić naszemu Autorowi. Andrzej Adam Napiórkowski to wyróżniający się syntetyk. Nie przeciąża wykładu szczegółami. On ma wizję całości, trafnie odróżnia ważniejsze od mniej ważnego, koncentrując się na pierwszym.

Tolle, lege! Otwieraj! Czytaj! Nie pożałujesz.

Gdyby przygotowywano drugie wydanie, poprawić:

Jest:	Winno być:
17 g 13: maryjnej wiedzy	mariologicznej wiedzy
105 d 11: że chodzi tu od dwie	że chodzi tu o dwie
122 g 7: tym wydarzeniu	o tym wydarzeniu
130 d 1: wstać wyniesiona	zostać wyniesiona
132 d 16: Dogmatu	Dogmat
137 g 16: niezależnego daru łaski	nienależnego daru łaski
157 g 20: nic doceniając	nie doceniając
241 g 7: raz listu	raz do listu

Wydawnictwo Dom Wydawniczy „Rafael” w Krakowie w małej broszurce opublikowało coś niesłychanie wielkiego: objawienia Pana Jezusa o praktyce pełnego, doskonałego zawierzenia Jemu, Jezusowi¹.

Akt zawierzenia zwany ‘Jezu, Ty się tym zajmij’ Pan Jezus podyktował ks. Dolindo Ruotolo (1882-1970)². Był to ksiądz żyjący w Neapolu. Należał do trzeciego zakonu św. Franciszka (tercjarz franciszkański). Po neapolitańsku radosny, niekoniecznie po neapolitańsku oddany ubogim i cierpiącym, człowiek modlitwy, przy tym stygmatyk. Znał go o. Pio. Kiedy przychodzili do niego pielgrzymi z okolic Neapolu, mawiał: ”Dlaczego przychodzicie do mnie? Macie przecież w Neapolu świętego”. Bardzo cierpiał. Ostatnie dziesięciolecie przeżył w paraliżu. Otrzymał łaskę wypędzania demonów z opętanych. 2 lipca 1965 roku Matka Boża powiedziała mu o Polsce: *Świat idzie ku zatracie, ale Polska, jak w czasach Sobieskiego, dzięki pobożności do Mojego serca, będzie dzisiaj, jak tamci w liczbie dwudziestu tysięcy, którzy uratowali Europę i świat przed turecką tyranią. Polska uwolni świat od najstraszliwszej tyranii komunistycznej. Pojawi się nowy Jan, który w heroicznym marszu rozewnie kajdany i pokona granice narzucone przez komunistyczną tyranię* (s. 7). Trwa proces beatyfikacyjny ks. Dolindo. W swojej autobiografii pt. *Cała nadzieja w Bogu* zapisał w 1940 r. słowa, które w czasie medytacji i mistycznego uniesienia podyktował mu Pan Jezus (s. 8-9), tak zwany *Akt zawierzenia*. To zupełnie zrozumiałe, że taki *Akt* niezmiernie interesuje czcicieli Matki Bożej, którzy praktykują różne akty zawierzenia (oddania się) Maryi. Oto on:

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv
Paweł Warchoń OFMConv

Całkowite zawierzenie Jezusowi

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 549-552

AKT ZAWIERZENIA³

Jezus mówi do duszy:

Dlaczego wpadacie w zamęt, niepokojąc się? Pozostawcie Mnie troskę o wasze sprawy, a wszystko się uspokoi. Powiadam wam, że naprawdę

¹ J. PIĄTEK, *Jezu, Ty się tym zajmij. Modlitwa pełnego zawierzenia*, Kraków 2016, ss. 55. Broszurka posiada IMPRIMATUR Kurii Metropolitalnej w Krakowie.

² www.dolindo.org/English

³ Tekst z opublikowanego w 2014 r. przez Casa Mariana Editrice wydania *Akt zawierzenia i Różaniec Zawierzenia* autorstwa ks. Dolindo Ruotolo (Neapol 2014, s. 9-16). Rozpowszechniają go Siostry Franciszkanek Niepokalanej. Za przypisem na s. 14.

każdy akt prawdziwego, ślepego, całkowitego zawierzenia się Mnie sprawia to, czego pragniecie i rozwiązuje najtrudniejsze sytuacje.

Zawierzenie się Mnie nie polega na podejmowaniu usilnych starań, wzburzeniu i rozpaczaniu, a następnie kierowaniu do Mnie gwałtownej modlitwy, abym podążył za wami i przemieniał ten niepokój w modlitwę (s. 14-15). Zawierzenie oznacza spokojne zamknięcie oczu duszy, odwrócenie myśli od zmartwienia i zdanie się na mnie, abym to Ja sam działał, słysząc, jak mi mówicie: **Ty się tym zajmij**. Przeciwnie zawierzeniu jest zwłaszcza zamartwianie się, niepokój, chęć rozpamiętywania konsekwencji jakiegoś zdarzenia.

Jest to jak zamieszanie wprowadzane przez dzieci domagające się, aby mama myślała o ich potrzebach i które jednocześnie same chcą o nich myśleć, komplikując swoimi pomysłami i dziecięcymi kapryсами jej pracę.

Zamknijcie oczy i popłyńcie z prądem mojej łaski; zamknijcie oczy i myślcie jedynie o chwili obecnej, odwracając myśli od przyszłości tak jak od pokusy; odpocznijcie we Mnie, wierząc w Moją dobroć, a poprzysięgam wam na Moją Miłość, że kiedy zwrócicie się do Mnie z takim nastawieniem: **Ty się tym zajmij**, zajmę się tym w pełni, pocieszę was, uwolnię i poprowadzę (s. 15-16).

A kiedy będę musiał wprowadzić was na inną drogę, niż przewidyjecie, pouczę was, poniosę na moich ramionach, sprawię, że poczujecie się jak dzieci uspięne w ramionach matczynych, na drugim brzegu. Tym, co wprowadza was we wzburzenie i wyrządza wielką krzywdę, jest wasze rozpamiętywanie, myślenie, obsesyjny lęk i chęć samodzielnego zabezpieczania się za wszelką cenę przed tym, co was trapi.

Ile rzeczy dokonuję, gdy dusza tak w potrzebach duchowych, jak i materialnych zwraca się do Mnie, spogląda na Mnie i, mówiąc: **Ty się tym zajmij**, zamyka oczy i odpoczywa! Dostajecie mało łask, gdy męczycie się sami, by je wyprodukować, natomiast gdy modlitwa jest pełnym zawierzeniem się Mnie, dostajecie ich bardzo wiele. W cierpieniu módlcie się, abym to Ja działał według waszej wiary... Nie zwracacie się do Mnie, ale chcecie, abym to Ja dostosowywał się do waszych pomysłów (s. 16-17) nie jesteście chorymi, którzy proszą lekarza o kurację, ale takimi, którzy sami mu ją podpowiadają. Nie postępujcie w ten sposób, ale módlcie się tak, jak was nauczyłem w Ojczyźnie naszej:

- **święć się Imię Twoje**, to znaczy bądź uwielbiony w tej mojej potrzebie;
- **przyjdź Królestwo Twoje**, to znaczy: niech wszystko współpracuje dla Twojego królestwa w nas i na świecie;

- *bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi, to znaczy: Ty decyduj w tej potrzebie tak, jak według Ciebie będzie lepiej dla naszego życia wiecznego i doczesnego.*

Jeśli mówicie Mi naprawdę: bądź wola Twoja, co znaczy to samo, co: Ty się tym zajmij, działam z całą wszechmocą i rozwiążuję najtrudniejsze sytuacje. Oto widzisz, że dolegliwość przybiera na sile zamiast słabnąć? Nie niepokój się, zamknij oczy i powiedz z ufnością: bądź wola Twoja, Ty się tym zajmij (s. 17-18). Powiadam ci, że zajmę się tym i zadziałam jak lekarz, a nawet uczynię cud, jeśli będzie trzeba.

Widzisz, że stan chorego się pogarsza? Nie wpadaj we wzburzenie, ale zamknij oczy i powiedz: Ty się tym zajmij. Powiadam ci, że się tym zajmę i nie ma silniejszego lekarstwa od mojej Miłości. Ale zajmę się tym tylko wtedy, kiedy zamkniecie oczy.

Nie możecie spać, chcecie wszystko oszacować, myśleć o wszystkim i w ten sposób zawieracie siłom ludzkim albo jeszcze gorzej – samym ludziom, ufając ich zabiegom. To właśnie krępuje moje słowa i zamiary. Och, jak bardzo pragnę waszego zawierzenia, aby wam błogosławić i jakże martwi Mnie, kiedy widzę, że się niepokoiacie! Szatan dąży właśnie do tego: niepokoić was, aby odsunąć od Mojego działania i rzucić na pastwę ludzkich przedsięwzięć.

Dlatego ufajcie tylko Mnie samemu, odpoczywajcie we Mnie, powierzajcie mi się całkowicie (s. 18-19). Czynię cuda proporcjonalnie do waszego pełnego zawierzenia i zaprzestania rozpamiętywania; rozrzucam skarby łaski, kiedy jesteście całkowicie ubodzy. Jeśli macie własne zasoby, nawet niewielkie, albo jeśli ich poszukujecie, jesteście na poziomie natury i postępujecie zgodnie z porządkiem naturalnym, który jest często komplikowany przez szatana. Żaden człowiek myślący logicznie czy rozważny nie uczynił cudów nawet wśród świętych: postępuje na sposób Boży ten, kto zawiera się Bogu.

Kiedy widzisz, że sprawy się komplikują, powiedz z zamkniętymi oczami: Jezu, Ty się tym zajmij. I oderwij się od siebie, ponieważ twój umysł jest napięty... i jest ci trudno jednocześnie widzieć zagrożenie i ufać Mi, nie odrywając się od siebie. Czyń tak we wszystkich swoich potrzebach; czynicie tak wszyscy, a zobaczycie wielkie, ciągłe, ciche cuda. Poprzysięgam was na moją Miłość. Zajmę się tym, zapewniam was (s. 19-20).

Módlcie się zawsze w postawie zawierzenia, a będziecie mieli dzięki temu wielki pokój i owoce nawet wtedy, kiedy udzielę wam łaski złożenia ofiary wynagrodzenia i miłości, która pociągnie za sobą cierpienie.

Wydaje ci się to niemożliwe? Zamknij oczy i powiedz z całej duszy: **Jezu, Ty się tym zajmij**. Nie bój się, zajmę się tym i będziesz z uniżeniem błogosławić moje Imię. Tysiąc modlitw nie znaczy tyle, co jeden akt zawierzenia: zapamiętajcie to dobrze. Nie ma skuteczniejszej nowenny niż ta:

O Jezu, zawierzam się Tobie,
Ty się tym zajmij!

Dalszy ciąg broszurki to komentujące uwagi siostry Joanny Piątek. Trudno nie zgodzić się ze spostrzeżeniem o bliskim, treściowym pokrewieństwie zawierzenia **Jezu, Ty się tym zajmij** z zawierzeniem **Jezu, ufam Tobie**: *Zarówno jedno jak i drugie wezwanie mówi o całkowitym oddaniu się w ręce kochającego Boga, zawierzeniu Jemu swoich radości, trosk, planów. Czytając i analizując zamieszczony wcześniej Akt zawierzenia, można się przekonać, jak wiele odniesień zarówno do Księgi ksiąg – Pisma Świętego, jak i Dzienniczka św. Faustyny oraz innych natchnionych pism znajduje się w podyktowanym ks. Dolindo Ruotolo tekście.*

Teologowi, zwłaszcza mariologowi, jeszcze bardziej mariologowi spod sztandaru św. Maksymiliana, olbrzymiej pytaniami o relacje omawianego tutaj **Aktu zawierzenia: Jezu, Ty się tym zajmij** oraz **Jezu, ufam Tobie** do aktów zawierzenia czy aktów całkowitego oddania się Matce Bożej... Czy nie należy zorganizować na ten temat okrągłego stołu, zapraszając do niego ks. Dolindo Ruotolo, św. Małgorzatę Marię Alacoque, św. Siostrę Faustynę Kowalską, bł. ks. Michała Sopoćko, oraz św. Alfonsa Liguori'ego, św. Ludwika Grigniona de Montfort, św. Maksymiliana Kolbego z o. Jerzym Domańskim i br. Innocentym Wójcikiem, św. Janem Pawłem II, sługą Bożym Stefanem Wyszyńskim, ks. Franciszkiem Blachnickim... Niech mówią o swoich teologicznych modelach zawierzenia... Niech przekonująco odsłonią ich kompatybilność... Jak jednak zorganizować taki okrągły stół? Jak doprowadzić do takiego spotkania?

Jezu, Ty się tym zajmij!

Książkę* zaleca nazwisko Autora: uczeń ks. doc. Wacława Schenka ks. prof. dr. hab. Adama Ludwika Szafrąńskiego, pod którego kierunkiem zrobił doktorat (1978) broniąc pracy: *Teologia sakramentu namaszczenia chorych według „Ordo unctionis infirmorum” z 1972 r.* Do habilitacji (KUL 2003) przedłożył rozprawę: *Katechumenat chrzcielny dorosłych w Kościele posoborowym.* Od 2004 r. Profesor KUL i Kierownik Katedry Liturgii w Instytucie Teologii Pastoralnej. Sekretarz redakcji „Roczników Teologicznych” nr 8: *Liturgika. W Encyklopedii Katolickiej* był odpowiedzialny za dział *Liturgika*. Konsultor Komisji Episkopatu Polski ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów i przewodniczący Archidiecezjalnej Komisji Liturgicznej. Książka *Sanktuaria i pielgrzymki* świadczy, że również profesorska emerytura pracuje dla duszpasterstwa, zwłaszcza liturgii.

Słowo wprowadzające jasno formułuje cel książki: *Niniejsza publikacja [...] ma na celu ukazanie istotnych elementów teologii sanktuarium i pielgrzymki, rolę i znaczenie sprawowanej w nich liturgii oraz praktyk pobożności ludowej. W zamierzeniu Autora może służyć pomocą zarówno duszpasterzom*

organizującym pielgrzymki do sanktuariów, jak i uczestnikom pielgrzymek w prawdziwie religijnym i duchowo ubogającym przeżyciu tej ważnej i często praktykowanej formy kultu (s. 11). Ponieważ mamy w Polsce wiele sanktuariów (czy ktoś je policzył?), a pielgrzymki stanowią ważną formę polskiej pobożności oraz duszpasterstwa, nowa publikacja zasługuje na zauważenie nie tylko z uwagi na Autora, ale również ze względu na tematykę.

Struktura książki: **I. Sanktuarium i jego teologia** (1. *Pojęcie sanktuarium*, 2. *Teologia sanktuarium*), **II. Liturgia w sanktuarium** (1. *Celebracja Mszy św.*, 2. *Celebracja sakramentu pokuty i pojednania*, 3. *Celebracja sakramentu namaszczenia chorych i innych sakramentów*, 4. *Celebracja liturgii godzin*, 5. *Celebracja błogosławieństw*, 6. *Błogosławieństwo obrazu Pana Jezusa, Matki Bożej i świętych*), **III. Pobożność ludowa w sanktuarium** (1. *Pobożność ludowa i jej znaczenie*, 2. *Kult obrazów Pana Jezusa, Najświętszej Maryi Panny i świętych*, 3. *Kult relikwii*

Stanisław C. Napiórkowski OFMConv

Sanktuaria i pielgrzymki

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 553-556

* CZ. KRAKOWIAK, *Sanktuaria i pielgrzymki. Teologia, liturgia i pobożność ludowa*, TNKUL JP II, Lublin 2016, ss. 253.

świętych, 4. *Inne pobożne praktyki w sanktuarium*), IV. *Pielgrzymki do sanktuarium* (1. *Biblijne źródła pielgrzymowania*, 2. *Teologia chrześcijańskiej pielgrzymki*, 3. *Duchowość pielgrzymowania*, 4. *Pielgrzymka jubileuszowa i odpust zupełny*, 5. *Pielgrzymowanie duchowe*, 6. *Błogosławieństwo pielgrzymów na początku pielgrzymki*, 7. *Przebieg pielgrzymki – modlitwa w drodze*, 8. *Błogosławieństwo pielgrzymów po powrocie*, 9. *Duchowe owoce pielgrzymki i jej kontynuacja w życiu*). Wykaz skrótów, Bibliografia.

Zaufanie budzi baza źródłowa: dokument *Orientamenti et proposte per la celebrazione dell'Anno Mariano* Kongregacji Kultu Bożego, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Sanktuarium – pamięć, obecność i prorocтво Boga Żywego* Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migranców i Podróżnych oraz – te same Rady *Pielgrzymka Wielkiego Jubileuszu 2000*, nadto wypowiedzi Jana Pawła II oraz papieża Franciszka. Wdzięczność Autorowi za przypomnienie antologii wypowiedzi Kościoła na te tematy: *Duszpasterstwo pielgrzymów i turystów. Wybór wypowiedzi i dokumentów kościelnych*. Oprac. M. Ostrowski, Kraków 2003. Przy okazji spostrzeżenie: ks. Ostrowski prawdopodobnie wyrósł na polskiego znawcę w tematyce duszpasterstwa pielgrzymów i teologii sanktuariów (por. jego monografia *Jesteśmy pielgrzymami przed Tobą. Posługa duszpasterska wśród pielgrzymów*, Kraków 2005). Wykaz opracowań (43) Autor ograniczył do języka polskiego (z jednym wyjątkiem); ostatnia pozycja z 2015 r. Pytanie-wyrzut pod adresem Autora: dlaczego pominął całkowicie własne publikacje z tego obszaru tematycznego, chociaż ma ich sporo?

Co książka szczególnie podkreśla w duszpasterstwie sanktuarijnym? Serce teologa-dogmatyka szczególnie poruszyła teza, że sanktuarium winno być miejscem ewangelizacji. *W sanktuariach głosi się orędzie Chrystusa, czyli Jego Ewangelię jako Dobrą Nowinę o Bogu, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi. W centrum głoszenia powinien być Jezus Chrystus jako Zbawiciel [...]. Najważniejsze treści przepowiadania powinny dotyczyć: Kazania na Górze, dobroci i ojcostwa Boga oraz działania Jego Opatrzności, przykazania miłości, zbawczego znaczenia krzyża Chrystusa i przeznaczenia człowieka do życia wiecznego. Należy głosić także wezwanie do nawrócenia i naśladowania Chrystusa, do wytrwałości, sprawiedliwości i pokoju, uwzględniając również misyjne dzieło Kościoła, czyli głoszenie Ewangelii wszystkim ludom i narodom* (s. 25n). Sanktuaria maryjne i świętych nie otrzymały dyspensy od tej zasady wyraźnie sformułowanej przez *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania*. Od niedawna gromadzę poboż-

ne broszurki rozprowadzane w sanktuariach maryjnych i sanktuariach świętych. Na ogół nie mają *Imprimatur*, a proponują pobożność daleką od przypominanej wyżej zasady.

Pielgrzymi mają prawo przeżyć w sanktuarium należycie odprawianą liturgię, która *w sanktuariach winna być sprawowana wzorcowo i uroczysto według obowiązujących ksiąg liturgicznych i zgodnie z całym nauczaniem Kościoła i przykładowo w swym wykonaniu*, aby doprowadzić uczestników do prawdziwego spotkania z Chrystusem (s. 31n).

Od sanktuariów oczekuje się także, by były centrami kultury, prowadziły *działalność wydawniczą, wykłady, konferencje, koncerty, wystawy i inne działania artystyczne i literackie* (s. 38), *a także działalność ekumeniczną, w tym modlitwy o jedność* (s. 39-43).

Za ostatnim soborem, Kościół zdecydowanie przypomina potrzebę naśladowania świętych i Matki Bożej. W sanktuariach pielgrzymi szukają głównie Orędowników i Wspomożycieli. Rozumiejąc to i akceptując, Kościół z głębokim szacunkiem (m.in. LG 50) przypomina, że otrzymujemy w Nich wzory postępowania, przykłady i zachętę, byśmy *przede wszystkim postępowali „śladami Pana”, czyli naśladowali Chrystusa, a wpatrując się w przykład Najświętszej Maryi Panny i świętych oraz dzięki ich ustawicznictwu dążyli do doskonałości, nawet za cenę przelania krwi i codzienne niesienie krzyża z Chrystusem* (s. 90).

Duszpasterze zaangażowani w apostołat pielgrzymkowy (nie tylko zresztą oni) z wdzięcznością przyjmą cenne uwagi o życiu człowieka jako pielgrzymowaniu i byciu w drodze (s. 117), turystyce religijnej, kontemplacji piękna (s. 114), „wędrujących zwiastunach Chrystusa” (s. 115, 119), pielgrzymkowym świętowaniu (s. 119), budowaniu wspólnoty (s. 121) wyrażanej między innymi zwracaniem się do siebie przez „brat” i „siostra” (s. 122), a także o „przedłużaniu” pielgrzymki w życiu parafialnym: podczas pielgrzymki ludzie bliżej się poznają, tworzą się przyjaźnie, rodzi się chęć spotykania „potem”, co owocuje tworzeniem grup, które podejmują wielorakie działania w parafii (s. 142-145).

Wielu ludzi nie może pielgrzymować z powodu choroby, starości, obowiązków... Jan Paweł II oraz *Dyrektorium* proponują im pielgrzymowanie duchowe (s. 128-131), które polega na duchowym *jednoczeniu się ze wszystkimi, którzy w zwykły sposób spełniają nakazaną praktykę, ofiarują Bogu swoje modlitwy, cierpienia i bolesne doświadczenia*. Dla wielu, którzy przeżywają rozmaite przeszkody, taka propozycja to uśmiech nieba.

W teologii sanktuarium pojawiła się myśl o radości: *Sanktuarium jest zaproszeniem do radości, w nim lud Boży „uczy się <być Kościołem radości>”, zgodnie ze słowami Psalmu 122: „Uradowałem się, gdy mi*

powiedziano: 'Pójdziemy do domu Pana' (s. 52). Zupełnie niedawno podczas Światowych Dni Młodzieży zdumiewaliśmy się eksplozją rozśpiewanej, nawet roztańczonej radości młodych pielgrzymów.

Autor niniejszego słowa na co dzień jest świadkiem pielgrzymek do dwu niepokalanowskich sanktuariów: do kaplicy św. Maksymiliana oraz do bazyliki Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask. Radość niesie pielgrzymów, a pielgrzymi niosą radość – większą i silniejszą niż utrudzenie pielgrzymowania. To misterium chrześcijaństwa radości.

Księżo Czesławie! W imieniu swoim, ale także w imieniu duszpasterzy, zwłaszcza pielgrzymkowych, w imieniu nieprzeliczonych rzesz pielgrzymów, jak również w imieniu jeszcze liczniejszych rzesz kandydatów do tej formy przeżywania swojej wiary – GRATIAS!

Ojciec prof. dr hab. Andrzej A. Napiórkowski, kierownik katedry Eklezjologii, członek zakonu paulinów opiekującego się duchową stolicą Polski z sanktuarium Czarnej Madonny, w swej kolejnej pracy zajął się relacjami między Matką Chrystusa a Kościołem*.

W pierwszym rozdziale zatytułowanym „Czy Kościół może być niemaryjny” (s. 9-26) zwraca uwagę na znaczenie nauki o Maryi w teologii i pobożności chrześcijan, na eklezjalną hermeneutykę maryjnych tekstów biblijnych pokazujących Maryję jako Matkę i wzór wspólnoty uczniów Jej Syna (s. 11-13), maryjną eklezjologię Ojców Kościoła (s. 13-16), rozwój mariologii i maryjności w Kościele katolickim (s. 16-21), by zakończyć przedstawieniem integralnej i interdyscyplinarnej mariologii we współczesnej teologii (s. 21-26).

Rozdział drugi to „Geneza i natura Kościoła” (s. 27-46). Kolejne punkty to Boga Ojca idea odkupieńczej wspólnoty (s. 27-30), Czasy Jezusa Chrystusa tworzącego Kościół mocą swego działania i Ofiary oraz przez posłanie Ducha Świętego (s. 30-40), Czym i kim jest Kościół (s. 40-42), Misyjna natura Kościoła (s. 42-46).

W rozdziale trzecim teolog zastanawia się: Dlaczego czcić Maryję? Podaje biblijno-teologiczne uzasadnienie maryjnego kultu (s. 47-71): teksty o Maryi jako pięknej Niewieście (s. 48), o Matce Mesjasza ze Starożytności (s. 48-50) i nowotestamentowe wypowiedzi o Rodzącej Chrystusa (s. 50-52), Maryi w rodzeniu naturalnej i nadprzyrodzonej (s. 52-54), w rodowodzie Chrystusa (s. 54-56), przykładzie wiary (s. 56-61), w Kanie i pod krzyżem (s. 61-63) i w Apokalipsie (s. 63). Podsumowując tę część rozdziału, ukazuje perspektywę teologii mariologiczno-maryjnej (s. 63-65). Następnie podaje biblijne nakazy czci Maryi (s. 65-69): pozdrowienia anioła (Łk 1, 28), Elżbiety (Łk 1, 42), proroctwo Maryi (Łk 1, 48), okrzyk anonimowej kobiety (Łk 11, 27) i poznanie Boga przez Maryję (Rz 1, 20) (s. 65-69) oraz cztery magisterialne podstawy kultu Bożej Rodzicielki (s. 69-71): Jej Boże macierzyństwo, współdziałanie w dziele zbawienia, duchowe macierzyństwo i świętość (LG 66, por. 53, 62, 56).

W rozdziale czwartym noszącym tytuł: „Wniebowzięta umacnia wiarę w eschatyczne powołanie Kościoła” (s. 72-86) ukazuje ostateczne per-

Tomasz M. Dąbek OSB

Kościół w Maryi. Maryja w Kościele

SALVATORIS MATER
18(2016) nr 1-4, 557-560

* A.A. NAPIÓRKOWSKI OSPPE, *Kościół w Maryi. Maryja w Kościele*, Wydawnictwo JEDNOŚĆ, Kraków-Kielce 2016, ss. 215.

spektywy Ludu Bożego (s. 71-77), dokąd prowadzi go Wniebowzięta Pośredniczka (s. 77-80) rozdając łaski jako uczestnicząca i podporządkowana macierzyńska Pośredniczka (s. 80-84), która wspiera pielgrzymujący lud Boży (s. 84-86).

Rozdział piąty ukazuje Maryję jako Matkę miłosierdzia (s. 87-102) stojącą obok swego Syna, któremu przekazała ludzką naturę (s. 87-92). Sama doświadczała miłosierdzia od Boga Ojca w Duchu Świętym (s. 92-94), doznawała i uczyła się Bożego miłosierdzia w Jezusie (s. 94-96), by jako Uwielbiona być Pośredniczką miłosierdzia (s. 96-98), Matką Kościoła (s. 99-100), Pośredniczką miłości (s. 100-102).

W szóstym rozdziale Autor pokazuje, jak Maryja Niepokalana prowadzi ku nadprzyrodzonej nadziei (s. 103-109). Przypomina 150. rocznicę dogmatu o Niepokalanym Poczęciu (s. 103-104), mówi o Jej poczęciu przez Joachima i Annę (s. 104n) i jak prowadzi nas Ona do nadprzyrodzonej miłości (s. 105-108).

Rozdział siódmy to: „Jasnogórska Ikona wolności Jana Pawła II” (s. 110-136). Autor zwraca się ku myśli i modlitwie Wielkiego Papieża z Polski (s. 110-112), jego rozważaniom o tajemnicy maryjnego macierzyństwa (s. 112-114). Przypomina soborowe postulaty mariologiczne w tajemnicy Chrystusa i Kościoła (s. 114-117), związku Jana Pawła II z Jasną Górą (s. 117-119) jako miejscem obecności Matki (s. 119-120) – Przewodniczki wolności duchowej i narodowej (s. 120-122) i Królowej Polski (s. 122-124), Matki prawdziwej jedności (s. 125-127), Matki Kościoła (s. 127-129), Matki zawierzenia (s. 130-133). Kończy wskazaniem Maryjnej drogi nowej ewangelizacji (s. 133-135).

Rozdział ósmy poświęcony jest peregrynacji wizerunku Maryi jako współtworzenia kościelnej wspólnoty (s. 137-152). Podkreślony jest jej charakter chrystologiczno-eklezjologiczny (s. 137n), przypomniany obraz Maryi w biblijnym świetle nowej synagogi, czyli Kościoła, z odwołaniem się również do Katechizmu Kościoła Prawosławnego (s. 138-141), Jej eklezjalne macierzyństwo (s. 141-144); Jasnogórski Wizerunek jako wyraz obecności Maryi we wspólnocie wiary (s. 144-147) i budowanie parafii przez Pielgrzymującą Matkę Bożą (s. 147-152). W konkluzji jest cenne stwierdzenie o szczególnej misji Maryi w tworzeniu i umacnianiu w Kościele więzi ludzi z Bogiem i między sobą (s. 152).

Rozdział dziewiąty nosi tytuł: „Maryja w dialogu katolicko-protestanckim” (s. 153-175). Jest owocem ekumenicznych studiów Autora. Zaczyna się pytaniem: „Katolicy i protestanci odkrywają Matkę Pana?” (s. 153), ukazuje obecną orientację teologicznego mówienia o Maryi (s. 154-158), Mariologię w Kościołach i między Kościołami (s. 158-160)

oraz ekumeniczne zbliżenia (s. 160-172) – owoc dialogu między Kościołem rzymskokatolickim a Światową Radą Kościołów (s. 161-162), metodystami (s. 162-164), luteranami (s. 164-166), anglikanami (s. 166-168), chrześcijanami ewangelikalnymi (s. 168-171), zielonoświątkowcami (s. 171n). Podaje wnioski wynikające z dialogu (s. 172-174): nie można mówić, iż mariologia jest jedną z poważniejszych przeszkód w osiągnięciu jedności chrześcijan i warto kontynuować rozmowy.

Rozdział dziesiąty omawia pośrednictwo Maryi w dokumencie z Dombes *Maryja w Bożym planie i w komunii świętych* (s. 175-186), owocu dyskusji francuskojęzycznych katolików, luteran i ewangelików reformowanych (s. 176-181). Treść dokumentu przedstawiona jest w części „Pośrednictwo Maryi a Jej przyzywanie” (s. 179-183) ze zwróceniem uwagi na przesadne stosowanie zasady *sola Scriptura* i francuską kontekstualność stanowiącą zawężenie podejścia do bogatego problemu (s. 180n), pokazuje, że wiara w pośrednictwo Maryi jest starsza i czcigodniejsza niż się wydaje... (s. 181-183), podkreśla związek pośrednictwa Chrystusa z pośrednictwem Maryi (s. 183n) i ocenia przesłanie dokumentu jako wartościowego tekstu domagającego się jednak uważnej lektury i pogłębionego studium, by pokonywać istniejące jeszcze trudności i nie czynić z osoby Maryi symbolu tego, co dzieli wyznawców Jej Syna (s. 185n).

Rozdział jedenasty poświęcony jest Różańcowi jako modlitwie jednoczącej chrześcijan (s. 187-200), jego wymiarowi ekumenicznemu (s. 187n), ukazywaniu maryjności chrystologicznej (s. 188-192), prowadzeniu do kontemplacji (s. 192-195), biblijności (s. 195-198), powszechności (s. 198n).

Ostatni dwunasty rozdział książki polskiego teologa to „Maryja Królową Polski” (s. 201-207). Autor przypomina Konstytucję 3 Maja (s. 201n), sytuację po II wojnie światowej (s. 202), związek religijności z umiłowaniem Ojczyzny (s. 202-204), obecność Maryi w dziejach Narodu (s. 204n) i podaje myśli na dziś: wezwanie do troski o świętość rodzin, szacunek dla osób starszych, do codziennej rzetelnej służby przez dobre wykonywanie swych obowiązków i troskę o potrzebujących, do wzajemnej miłości, życzliwości, zgody, poświęcenia i poczucia odpowiedzialności za Polskę (s. 205n).

Po każdym rozdziale jest modlitwa: bł. papieża Pawła VI (s. 26); św. Jana Pawła II (s. 46); z Akatysty ku czci Bogurodzicy (s. 71); kard. Stefana Wyszyńskiego (s. 86); z litanii do Matki Bożej Miłosierdzia (s. 102); św. Maksymiliana Marii Kolbego (s. 108); ks. Franciszka Blachnickiego (s. 135); do Matki Bożej Częstochowskiej (s. 152); Pod Two-

ją obronę (s. 175); św. Barnarda z Clairvaux do Matki Słowa (s. 186); do Matki Bożej Różańcowej (s. 200), do Matki Boskiej Częstochowskiej (s. 207).

Książka przedstawia rzetelną wiedzę na temat mariologii, pokazuje dokonania i ukazuje dalsze perspektywy ekumenicznego dialogu o Maryi uczestniczącej w jedynym pośrednictwie Jej Syna, znaczenie kultu Maryi w polskiej religijności i podaje wiele konkretnych wskazań cennych dla osób pragnących pogłębiać swą wiarę oraz dla duszpasterzy starających się, by kształtować właściwy obraz Maryi i dojrzałą pobożność maryjną u wiernych.

INFORMACJE
NOTIZIE

Akt zawierzenia Matce Bożej
z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski
(Jasna Góra, 3 V 2016 r.)

Wielka Boga-Człowieka Matko, Niepokalana Dziewico Maryjo, Matko Kościoła i Królowo Polski, Matko naszego zawierzenia!

1. Na drodze naszych dziejów mijają kolejne lata zmagania synów i córek polskiej ziemi o wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii, o wierność Kościołowi i jego pasterzom, o wierność naszemu chrześcijańskiemu dziedzictwu.

Pośród tych trosk, wysiłków i zmagania nadeszła – jako umocnienie dla nas – tysiąc pięćdziesiąta rocznica Chrztu Polski. Pragniemy wyrazić z całym Kościołem katolickim w Polsce wdzięczność i uwielbić Boga w Trójcy Świętej Jedynego za włączenie w minionych wiekach wszystkich pokoleń naszych rodaków w nurt życia wiecznego.

W tym ważnym momencie historii zbawienia uświadamiamy sobie nowe wyzwania, jakie niesie ze sobą współczesność. W świecie, w którym nasi Bracia i Siostry w wierze przyczyniają się do budowania lepszego świata, ale również cierpią i oddają życie za Chrystusa, odczuwamy nagłą potrzebę ponownego zawierzenia się Bożemu Synowi przez Twoje wstawiennictwo, o Niepokalana Dziewico, Królowo Polski. Tym samym mamy świadomość, że program duchowej odnowy Polaków, wyrażony w Jasnogórskich Ślubach Narodu i milenijnym Akcie oddania w niewolę miłości, pozostaje nadal aktualny.

2. W obliczu Boga w Trójcy Świętej Jedynego, w głębokim zjednoczeniu z Głową Kościoła Rzymskokatolickiego, Ojcem Świętym Franciszkiem, my, biskupi polscy, zebrani u stóp Twojego Jasnogórskiego Tronu, otoczeni przedstawicielami wierzącego Narodu – duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wiernych świeckich, w łączności z całą Polonią – oddajemy dzisiaj w Twoją wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi, za wolność Kościoła w naszej Ojczyźnie i w świecie, ku rozszerzeniu się Królestwa Chrystusowego na ziemi.

Oddając się dzisiaj Tobie, Bogurodzico i nasza Matko, jesteśmy pewni, że w ten sposób jak najlepiej zabezpieczymy całą naszą chrześcijańską, osobistą i narodową przyszłość. Jesteśmy przekonani – podobnie jak nasi ojcowie – że Ty, o Bogurodzico Maryjo, jesteś dla każdego z nas przedziwną pomocą i obroną na drogach chrzcielnej wierności Chrystusowi, naszemu Zbawicielowi.

3. Oddani Tobie w niewolę pragniemy czynić w naszym życiu osobistym, rodzinnym i społecznym nie wolę własną, ale wolę Twoją i Twojego Syna, która jest samą miłością.

Postanawiamy, jak najwierniej naśladować przykład Twojego życia: Twoją wiarę, nadzieję i miłość, wyrażające się w służbie Bogu i ludziom, w trosce o zbawienie każdego człowieka.

Wpatrzeni w przykład życia i wsłuchani w nauczanie wielkich Pasterzy – świętego papieża Jana Pawła II i Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego – ponawiamy dziś przymierze z Tobą. Pragniemy, aby duch papieskiego „Totus Tuus” i prymasowskiego „Wszystko postawiłem na Maryję” stale w nas wzrastał.

4. Matko Boga i człowieka, oddając się Tobie, przyrzekamy coraz bardziej rozwijać w każdym z nas osobiście i w całym Ludzie Bożym przymierze chrzcielne z Bogiem. Chcemy otwierać się na światło wiary, która rodzi się ze słuchania Bożego słowa i owocuje świadectwem życia.

Przyrzekamy, jak uczył święty Jan Paweł II, kształtować dojrzałe wspólnoty kościelne, nasze rodziny, stowarzyszenia i parafie, „w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia jako przyłgnięcie do Osoby Chrystusa i do Jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”.

Pragniemy głosić Ewangelię przez przykład życia zakorzenionego w Chrystusie i przeżywanego w codzienności, przez zaangażowanie w pracę, kulturę, sztukę i naukę, przez wypełnianie obowiązków rodzinnych, społecznych, ekonomicznych i politycznych.

Podobnie jak ukrzyżowany Jezus, który zniósł podziały, wprowadzając pokój i pojednanie „przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości” (Ef 2, 16), tak i my – poprzez przebaczenie naszym winowajcom – chcemy stać się budowniczymi pokoju w Ojczyźnie i świecie.

Królowo świata, chcemy pamiętać o tym, że Bóg, jako Ojciec i Stwórca, powierzył nam troskę nie tylko o siebie nawzajem, ale i o cały stworzony świat. Dlatego wypełniając najpierw obowiązek miłości wobec bliźniego, chcemy także troszczyć się o środowisko, w którym żyjemy, które Bóg nam powierzył dla naszego dobra.

5. Matko Miłosierdzia, abyśmy mogli wprowadzić w życie te postanowienia, pragniemy oprzeć naszą wiarę na Twojej wierze, aby w codzienności rozpoznawać wyraźnie głos Boga i Jego zbawcze wezwanie, aby nasze serca były ciągle otwarte na dary Bożego miłosierdzia.

Przyjmij, nasza Matko i Królowo Polski, ten akt zawierzenia i oddania, którym pragniemy zabezpieczyć Kościół święty w nowym tysiącle-

ciu, a nienaruszony skarb wiary przekazać nadchodzącym pokoleniom. Niech będzie on odpowiedzią na Twoją matczyną miłość do naszego Narodu. Niech w Twoim Niepokalanym Sercu na nowo odsłoni się dla wszystkich światło zbawczej nadziei. Amen.

(www.ptm.rel.pl)

Ks. dr Teofil Siudy

Komentarz do Aktu zawierzenia Matce Bożej w roku 2016

Na polskiej drodze maryjnej pojawia się kolejny *Akt zawierzenia Matce Bożej*. Okazję do potwierdzenia naszego narodowego „przymierza z Maryją” stanowi tym razem 1050. rocznica Chrztu Polski. Podobnie, jak przed pięćdziesięciu laty w Roku milenijnym, tak i teraz chodzi o zabezpieczenie naszego narodowego chrześcijańskiego dziedzictwa w dłoniach Dziewicy Maryi – Matki Chrystusa i naszej Matki i Królowej. Ona bowiem, jak świadczą o tym wieki naszej historii, stanowi dla nas „przedziwną pomoc i obronę”.

Obecny *Akt zawierzenia Matce Bożej* odwołuje się, wzorem poprzednich aktów, do macierzyńskiej troski Matki Chrystusa o nasz chrześcijański Naród i każdego z synów i córek polskiej ziemi. Podobnie też, jak poprzednie *Akty zawierzenia Matce Bożej*, a zwłaszcza *Milenijny Akt Oddania, Akt zawierzenia z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski* za korzenia się w modlitwie uwielbienia i wdzięczności dla Boga w Trójcy Świętej Jedynego – Dawcy nadprzyrodzonego życia łaski w sakramencie Chrztu Świętego.

Aby zabezpieczyć ten chrzcielny dar łaski w każdym z nas i w życiu całego Narodu, a także powodować jego ustawiczny rozwój i owocowanie, odwołujemy się i tym razem, jako chrześcijański Naród, do orędownictwa Niepokalanej Dziewicy. Czynimy tak dlatego, że to właśnie Dziewica Maryja „pełna łaski”, odpowiadająca Bogu swoim „tak” nazaretańskiego zawierzenia, może być dla nas najdoskonalszym wzorem na drogach naszej chrześcijańskiej odpowiedzi wierności Bogu. Z drugiej strony, z woli swojego Syna, Matka Jezusa poprzez swoje macierzyńskie pośrednictwo pragnie nam pomagać w naśladowaniu Jej życia służby Bogu i ludziom, Jej przykładu wiary, nadziei i miłości. W tym właśnie duchu odczytujemy Jezusowy testament z Kalwarii skierowany w osobie

apostoła Jana do każdego z nas: „Oto Matka twoja” (J 19, 27), a także ewangelijną perykopę Kany Galilejskiej z wezwaniem Matki Jezusa skierowanym do sług: „Zróbcie wszystko, cokolwiek [Syn mój] wam powie” (J 2, 5).

Odpowiedzialność za zabezpieczenie tego chrzcielnego dziedzictwa naszego Narodu spoczywa w pierwszym rzędzie na Pasterzach Kościoła. Stąd też właśnie polscy Biskupi – podobnie jak to było w *Milenijnym Akcie Oddania* – stanowią podmiot tego obecnego Aktu zawierzenia. To nasi Pasterze oddają Maryi w „wieczystą macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polskę stanowi”. A oddanie to, podobnie jak to sprzed pięćdziesięciu laty, ma na celu „wolność Kościoła w świecie i naszej Ojczyźnie i rozszerzenie się Królestwa Chrystusowego na ziemi”.

Akt naszego synowskiego zawierzenia Matce Jezusa i naszej Matce, jako otwarcie naszego życia na macierzyńską obecność Maryi w misterium Kościoła i przyjęcie tej Jej obecności wzoru i pomocy, staje się dla nas zobowiązaniem, stawia przed nami konkretne zadania. Podkreślił to przed laty, w swoim komentarzu teologiczno-duszpasterskim do *Milenijnego Aktu Oddania*, arcybiskup Karol Wojtyła. Ówczesny metropolita krakowski pisał: Akt ten „stanowi wyraz gotowości spełniania woli Bożej. «Stawiamy» na Bożą ekonomię, na Matkę łaski Bożej – ale ze swej strony chcemy dać wszystko... Akt ten stanowi pewną mobilizację duchowych sił ludzkich”. Dodajmy, że to „wszystko” ostatecznie zawiera się w zobowiązaniach jakie płyną z sakramentu Chrztu Świętego, stanowi naszą odpowiedź na chrzcielny dar łaski Bożego synostwa. W tym kontekście należy podkreślić formacyjny charakter Aktu naszego zawierzenia Matce Bożej, wskazując na potrzebę uczenia się Jezusowej Ewangelii, stylu chrześcijańskiego życia w „szkole Maryi”. Ta, której po synowsku zawierzamy nasze życie, zaprasza nas i prowadzi do swojej szkoły Matki, gdzie pragnie nas uczyć właściwej odpowiedzi na wolę Boga i udziału w realizacji Jego zbawczych planów. Wynika z tego wyraźnie, że Akt zawierzenia Matce Bożej nie zwalnia nas od podejmowania obowiązków chrześcijańskiego życia, wprost przeciwnie – uzdalnia nas i pomaga do tym właściwszego ich podjęcia i lepszego, owocniejszego wypełniania.

Akt zawierzenia Matce Bożej, posiadając swój charakterystyczny wymiar indywidualny i jednostkowy, jako że jest wprowadzeniem Maryi w to wszystko, co stanowi własne, osobiste życie wewnętrzne, ludzkie i chrześcijańskie «ja» (por. *Redemptoris Mater*, nr 45), ma oczywiście, jak to już zostało wcześniej zaznaczone, swój wymiar społeczny, naro-

dowy i eklezjalny. W szczególny sposób wskazują na to zawarte w *Akcie* słowa o naszym pragnieniu kształtowania dojrzałych w wierze wspólnot kościelnych – naszych rodzin i parafii, do czego zachęcał nas tak często Święty Jan Paweł II. Możemy skutecznie zrealizować to pragnienie właśnie na drodze zawierzenia Tej, która jest Matką Kościoła i Królową Polski. W tym kontekście w obecnym Akcie zawierzenia podkreślona została odpowiedzialność za głoszenie ewangelii, przykładem życia zakorzenionego w Chrystusie, katolików świeckich. Wskazuje się tutaj także na sprawę budowania pokoju w środowisku Ojczyzny i w całym świecie, jak również na potrzebę dążenia do powszechnej komunii, nie tylko między ludźmi, ale również między wszystkimi stworzeniami świata.

W naszym obecnym *Akcie zawierzenia Matce Bożej* odwołujemy się do doświadczenia skuteczności synowskiego zawierzenia Maryi w życiu wielkich Pasterzy Kościoła i Narodu – Świętego Jana Pawła II i Sługi Bożego Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pragniemy tym samym, aby ten kolejny akt naszego polskiego zawierzenia Matce Bożej wpisał się niejako i dokonał w duchu ich bezgranicznego zawierzenia Bogu przez Maryję. W ten właśnie sposób, podejmując w naszym Akcie zawierzenia nasze chrześcijańskie zobowiązania i realizując je z pełnym zaangażowaniem, wyrazimy wdzięczność Bogu za dar Chrztu Świętego jaki otrzymał nasz Naród przed 1050 laty.

(www.ptm.rel.pl)

Wydarzenie fatimskie sto lat później.

Historia, przesłanie i aktualność

24. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny

Fatima, 6-11 września 2016 roku

24. Międzynarodowy Kongres Mariologiczno-Maryjny, który odbył się w dniach 6-11 września 2016 roku pod hasłem „Wydarzenie fatimskie sto lat później. Historia, przesłanie i aktualność”, wpisał się w inicjatywy organizowane przez Sanktuarium w Fatimie w celu uczczenia stulecia objawień fatimskich.

Cel Kongresu, w którym wzięli udział miłośnicy mariologii i naukowcy pochodzący z różnych części świata, był w wysokim stopniu naukowy. Z jednej strony zostały zaprezentowane i poddane dyskusji wyniki dokładnych, krytycznych i zaktualizowanych badań nad dokumentacją dotyczącą historii wydarzenia mariofanicznego, które miało miej-

sce w Fatimie. Z drugiej strony została podjęta próba nakreślenia dalszych kierunków, w jakich warto pogłębiać przesłanie, które, z uwagi na swoje głębokie treści, stanowi pełne nadziei „proroctwo” dla Kościoła, ludzkości i współczesnego świata.

Elementom czysto mariologicznym i naukowym w harmonijny sposób towarzyszyły w czasie Kongresu również elementy maryjne: poza celebracjami liturgicznymi otwarcia i zamknięcia oraz codzienną Eucharystią program przewidywał czas na modlitwę w jedności z życiem duchowym Sanktuarium.

W czasie sesji plenarnych Kongresu zostały podjęte następujące zagadnienia: „*Epistemologia Fatimy: słuchanie, opowiadanie, czytanie i interpretowanie Fatimy na przestrzeni stulecia*” (Marco Daniel Duarte, historyk i dyrektor Instytutu Studiów i Promocji Sanktuarium w Fatimie), „*Prezentacja Wydania krytycznego dokumentacji dot. Fatimy (1917-1930)*” (Luciano Coelho Cristino, historyk i badacz Fatimy), „*Krytyczne studium Wspomnień Siostry Łucji*” (Cristina Sobral, wykładowczyni i badaczka na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Lizbońskiego), „*Nabożeństwo do Niepokalanego Serca NMP*” (Luca Maria Ritsuko Oka, Towarzystwo Mariologiczne Azji i Oceanii), „*Treść teologiczna przesłania fatimskiego i jego interpretacja*” (Franco Manzi, Seminarium Arcybiskupie Piusa XI w Mediolanie), „*Aspekty mariologii wylaniające się ze źródeł fatimskich*” (Antonio Escudero, Papieski Uniwersytet Salezjański – PAMI), dyskusja panelowa: „*Powtórzyć przesłanie fatimskie: aktualność i następstwa*” (moderator: Eloy Bueno de la Fuente).

(www.ptm.rel.pl)

Podsumowanie prac w Grupie Polsko-Słowackiej podczas XXIV Kongresu Mariologiczno-Maryjnego w Fatimie w dniach 7-9 IX 2016 r.

Raport przedstawił na spotkaniu plenarnym członek zarządu PTM, ks. dr hab. Janusz Lekan, prof. KUL.

W Grupie pracowało 49 osób z Polski i Słowacji, reprezentujących środowiska akademickie Warszawy, Lublina, Krakowa, Rużomberoku i Banskiej Bystrzycy, duchowni i świeccy, członkowie Polskiego Towarzystwa Mariologicznego, studenci i absolwenci Instytutu Kolbianum z Niepokalanowa, czciciele Matki Bożej.

Wygłoszono 13 referatów podejmujących problematykę Kongresu w dwóch wymiarach:

1. refleksja teologiczna nad Orędziem Fatimskim;
2. implikacje Orędzia dla Kościoła w Polsce i Słowacji.

W nurcie teologicznym wystąpienia zmierzały do wskazania na kluczowe przesłanie dla współczesnego świata. Wyodrębniliśmy trzy zasady interpretacji Orędzia:

1. dogmatyczno-eschatologiczna,
2. moralno-konwersyjna,
3. euhologiczno-ekspiacyjna.

Zwrócono szczególną uwagę na kontekstualne rozumienie ekspiacji jako formy uczestnictwa w działaniu Bożego Miłosierdzia, efektywność modlitwy różańcowej, odkrycie rangi Fatimy jako znaku Bożej Opatrzności, która chce doprowadzić człowieka do pełni pokoju – czyli osoby Chrystusa.

Wskazano na związki dogmatu Niepokalanego Poczęcia i nabożeństwa do Niepokalanego Serca Maryi z wyraźnym ukierunkowaniem chrystocentrycznym.

Podkreślono ważność elementów antropologicznych rozumianych jako podkreślenie podmiotowości człowieka w procesie zbawienia.

Orędzie wskazuje na transcendentny charakter osoby ludzkiej zagrożonej dzisiaj pokusą horyzontalizmu, łączy też wymiar modlitewny z pokutą i ekspiacją.

W Orędziu Fatimskim odkrywamy treści, które pojawiają się w pismach polskich Błogosławionych i Świętych w XIX i XX wieku, zwłaszcza św. Jana Pawła i Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. Stwarza to dobry fundament dla recepcji tegoż orędzia. Wyrazem tego były konkretne inicjatywy Kościoła w Polsce: np. Wielka Modlitwa Narodu o ocalenie Polski i Europy przed zagrożeniem bolszewizmem i zwycięstwo 1920 roku zwane Cudem nad Wisłą; Akt Zawierzenia Polski Niepokalanemu Sercu Maryi 1946; Jasnogórskie Śluby Narodu dokonane w 1956 roku na Jasnej Górze, Wielka Nowenna przed Tysiącleciem Chrztu Polski, Peregrynacja Kopii Obrazu Jasnogórskiego po wszystkich parafiach i diecezjach Polski. Aktualnie intensywnie rozwija się kult Matki Bożej Fatimskiej.

Teologowie słowaccy ukazali rolę Orędzia Fatimskiego, będącego inspiracją dla Kościoła w podziemiu w czasach prześladowania komunistycznego.

Jako szansę głoszenia Orędzia Fatimskiego uznaje się dziś – w dobie kultury obrazu – różne formy wizualizacji Orędzia i fenomenu sanktuarium Fatimy (np. za pomocą filmu, portali społecznościowych itp.).

Współczesna pobożność maryjna w Polsce inspirowana jest Orędziem Fatimskim, o czym świadczy popularność pierwszych sobót miesiąca i modlitwy różańcowej.

(www.ptm.rel.pl)



ISSN 1507-1669